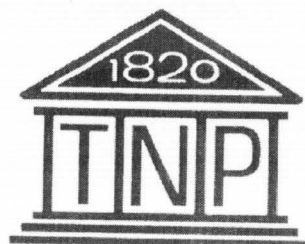
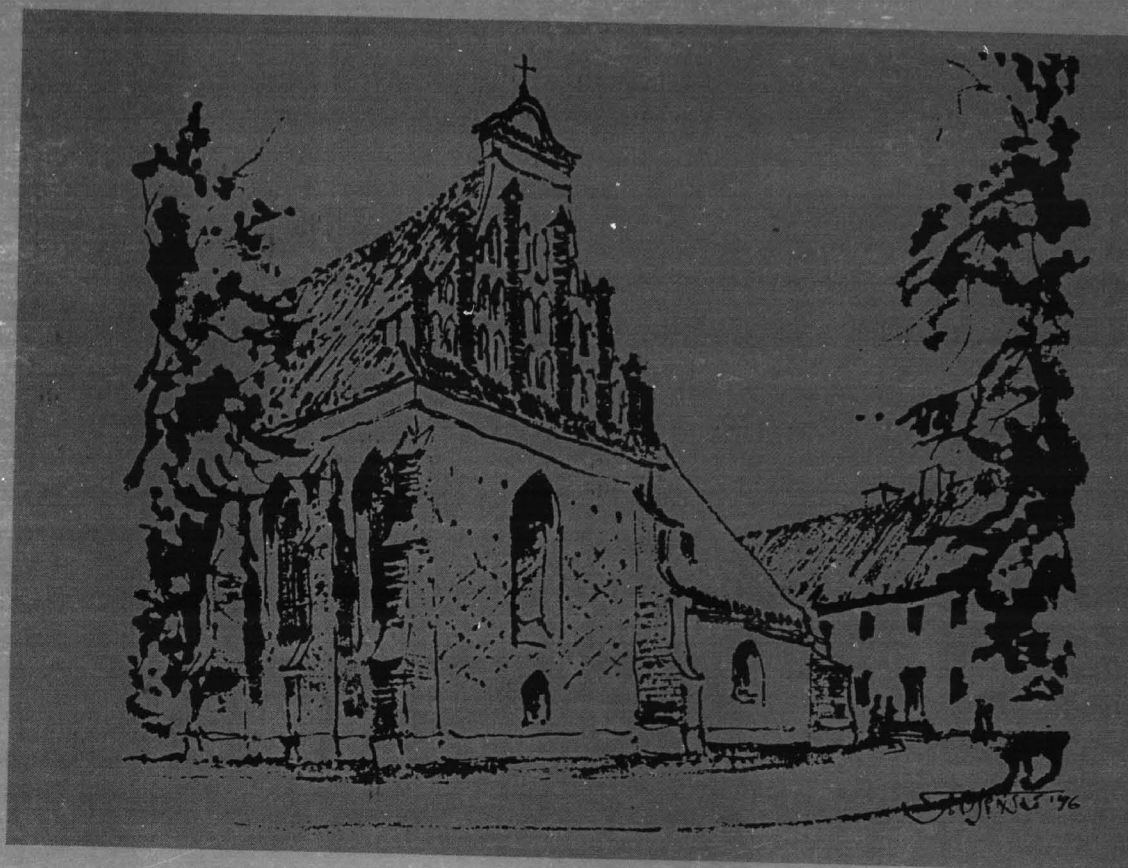


**TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE
BIBLIOTEKA IM. ZIELIŃSKICH**



**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE
COPYRIGHT RESERVED**

P. 0761



NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIE

PŁOCKIE

PŁOCK

1/166

1996

ISSN 0029-3



NOTATKI PŁOCKIE

SPIS TREŚCI

KAZIMIERZ PACUSKI Parafie diecezji płockiej od XI - XVI wieku	3
BARBARA KONARSKA-PABINIAK Szkoly elementarne w Gostyninie w latach 1775-1914	7
ANNA STOGOWSKA Profesor Władysław Smoleński (1851-1926) - darczyńca Towarzystwa Naukowego Płockiego	10
BARBARA KONARSKA-PABINIAK Regionalizm bieżący	17
DANUTA DANIELAK, WITOLD LENART, JOANNA LENART-KOWALSKA Chemizm opadu atmosferycznego w rejonie Płocka	20
"Racjonalne użytkowanie energii i środowiska" - konferencja w TNP - Wystąpienie Wicewojewody Płockiego - Mariana Rodzenia	25
- Wystąpienie Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Płocku - Janiny Kawalczewskiej	26
JANINA KAWALCZEWSKA Kierunki polityki w zakresie ochrony środowiska atmosferycznego w województwie płockim	27
RYSZARD SIEMION Działania Petrochemii Płock S.A. na rzecz zmniejszenia energochłonności produkcji	29
WŁODZIMIERZ SERAFIMOWICZ Zarządzanie procesem inwestycyjnym na przykładzie remontu mostu przez Wisłę w Płocku	36
WŁODZIMIERZ SERAFIMOWICZ, STANISŁAW MARKUSZEWSKI, HENRYK LAMPARSKI Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich - inwestor zastępczy fazy przedinwestycyjnej nowej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku	43
RECENZJE Jerzy Stefański, Płock od A do Z (rec. W. Łęcki)	49
Z ŻAŁOBNEJ KARTY Zmarł płk mgr Józef Pasternak - zasłużony członek TNP (Jakub Chojnacki)	50
Wspomnienie o śp. ks. Stanisławie Kutniewskim - członku TNP (ks. Tadeusz Rutowski)	52
Śp. dr inż. Maciej Strzelczyk (Wojciech Włodarczyk)	53
KORESPONDENCJA List TNP do Jerzego Kowalkowskiego	54
BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO	

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

1/166
STYCZEŃ - MARZEC
1996

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

BARBARA KONARSKA-PABINIAK
(SEKRETARZ REDAKCJI)

TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK
tel. (0-24) 622-604, 629-477

Na okładce: Prezbiterium Kościoła Klasztornego w Sierpcu (XIV w.)

Rysował: Tadeusz Osiński (1996 r.)

Skład komputerowy: "Składak" Pracownia DTP Płock tel. (0-24) 63-11-80

Druk: Drukarnia Offsetowa "Firet-Druk"

Łódź, ul. Świętojańska 4/6 (0-42)64-58-00

D 388/86

PARAFIE DIECEZJI PŁOCKIEJ OD XI - XVI WIEKU

Diecezja płocka została zorganizowana ok. 1075 r., a wydzielona niewątpliwie z zasięgu archidiecezji gnieźnieńskiej. Do 1222 r. obejmowała także ziemię chełmińską, która następnie otrzymała własne biskupstwo ze stolicą w Chełmży (w końcu XIV w. diecezja chełmińska liczyła około 122 parafie). Poza północnym Mazowszem diecezja płocka obejmowała zasięgiem działania ziemię dobrzyńską (bez kilku parafii nadwiślańskich w sąsiedztwie Włocławka) wraz z niewielką ziemią michałowską. Na wschodzie granice diecezji były równoznaczne z zasięgiem władzy książąt mazowieckich, stąd też na początku XV w., gdy Witold działając w porozumieniu z Zakonem zagarnął i przyłączył do władztwa litewskiego wschodnią część ziemi wiskiej (powiat goniądzki), zasięg działania diecezji płockiej został ograniczony do rzeki Biebrzy i Śliny, czyli wschodniej granicy Mazowsza z Podlasiem w XV - XVIII w.

Diecezja płocka w drugiej połowie XVI w. liczyła około 320 parafii, w tym archidiakoniat dobrzyński obejmował około 60 parafii. Przez parafię rozumiemy także okręg filialny obejmujący kilka osad, z kościołem pełniącym *de facto* funkcje ośrodka parafii. Rozwój sieci parafii w diecezji płockiej nie był dotychczas przedmiotem szczegółowych badań. Dla tej diecezji nie posiadamy wykazów parafii odnoszących się do średniowiecza, czy też źródła o charakterze *liber beneficiorum*. Stan zachowania średniowiecznych źródeł pochodzenia kościelnego po zniszczeniach ostatniej wojny, uległ dalszemu uszczupleniu.

Dotychczasowe publikacje źródeł mazowieckich są - na tle dorobku innych regionów historycznych Polski: Małopolski, Wielkopolski czy Śląska - niezbyt obfite, a przy tym ogromnie rozproszone. Najwcześniejsze informacje źródłowe o większej liczbie parafii dotyczą znacznie późniejszego niż w Małopolsce okresu, a pierwszy wykaz parafii diecezji płockiej pochodzi dopiero z 1506 r., czyli jest blisko dwa stulecia późniejszy od wykazów parafii w małopolskich rejestrach świętopietrza. Wiele informacji ważnych dla rekonstrukcji wcześniejszych dziejów parafii, jak: większość wezwań kościołów, liczniejsze dane o uposażeniu, patronacie, wielkości okręgu parafii, odnajdujemy dopiero w wizytacjach kościelnych od końca XVI w., a zatem są one na skutek przemian późnego średniowiecza i zwłaszcza XVI w. w mniejszym stopniu odpowiednie dla retrogresji do czasów początków powstania sieci parafii.

Jedynie dla niezbyt dużej grupy parafii udało się odnaleźć pełne teksty dokumentów erekcyjnych i fundacyjnych albo - odnowienia erekcji; dla innej grupy - przynajmniej wzmianki o istnieniu takich dokumentów z datą roczną albo imieniem wystawcy, przy czym najczęściej nie można wyłączyć wówczas możliwości u-

kania późniejszego dokumentu za pierwotną erekcją. W tej sytuacji dla określenia czasu powstania znacznej większości parafii stosujemy metodę retrogresji od pierwszej wzmianki źródłowej o istnieniu parafii, zwracając uwagę na wielkość okręgu parafialnego i rozwój osadnictwa na tym obszarze, informacje pośrednie źródeł pisanych i archeologicznych o ośrodkach administracyjnych, lokacjach miejskich itp., dane źródłowe o uposażeniu, patronacie, wezwaniu kościoła, a także - wcześniejszych działach wsi parafialnej. Punktem wyjścia przeprowadzonych badań stała się rekonstrukcja pełnej sieci osadnictwa wraz z podziałami parafialnymi dla Mazowsza w drugiej połowie XVI w., opracowana przy udziale piszącego te słowa. Autor przeprowadzając w okresie 1968 - 1973 szeroką kwerendę mazowieckich źródeł archiwalnych i drukowanych wykorzystał również na zakończenie cenne materiały źródłowe zgromadzone w okresie ostatniego dwudziestolecia w kartotece Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza średniowiecznego, które umożliwiły rozstrzygnięcie wielu kwestii wiążących się z identyfikacją i lokalizacją miejscowości.

W pierwszym okresie chrystianizacji kraju od początków XII w. włącznie rozwój instytucji kościelnych wiąże się ściśle z ośrodkami administracyjnymi wczesnośredniowiecznego państwa. Ówczesna struktura administracyjna, rozpoznana pełniej przez historyków w ostatnim trzydziestoleciu, złożona była z dwu szczebli: niższego - okręgu grodowego, na którego czele stał komes grodowy (później kasztelan) zwany po polsku panem (np. pan ciechanowski), oraz wyższego - prowincji, na czele której stał komes prowincji (np. Magnus - komes prowincji płockiej). Najwcześniejszy szczegółowy przekaz źródłowy o podziałach terytorialnych Mazowsza - lista 19 grodów pochodząca z 1065 r., zawarta w tzw. fałszyfikacie mogileńskim - jest niewątpliwym świadectwem kształtu terytorialnego podstawowego zrębu osadniczego XI-wiecznej prowincji płockiej, sięgającego od Serocka na wschodzie po Słońsk na zachodzie, czyli od ujścia Bugu do Narwi po ujście Drwęcy do Wisły. Właśnie ten trzon terytorialny jest uważany za właściwą siedzibę plemienną Mazowszan na początku wieków średnich (charakterystyczne groby z obstawą kamienną nie obejmują południowego Mazowsza). Dopiero w połowie XIII w. ziemia dobrzyńska przestała być częścią tego trzonu (północno-) mazowieckiego na skutek akcji militarnej Kazimierza, ks. kujawsko-łeczyckiego, który odebrał młodszemu bratu Siemowitowi ziemię dobrzyńską po linię Skrwy, dodając wówczas przejściowo do swojej tytulatury małą "prowincję dobrzyńską". Na skutek tej zmiany Płock, zajmujący dotychczas centralną pozycję wśród grodów

nadwiślańskich tej starej jednostki administracyjnej, znalazł się na skraju księstwa jako stolica Mazowsza, które objęło już swą nazwą także tereny na południe od równoleżnikowego biegu Wisły po dolną Pilicę. Jedynie łączność kościelna ziemi dobrzyńskiej z ośrodkiem płockim pozostała jako trwały relikwicznośrodkowoczesny zasięg władztwa mazowieckiego.

Kaplice grodowe, zakładane przy udziale benedyktynów z Mogilna, a zapewne też opactwo Św. Wojciecha na grodzie płockim (jeśli trafna jest teza o jej wczesnych, XI-wiecznych początkach) rozciągały początkowo swą działalność na całe obszary okręgów grodowych. O związkach z benedyktynami świadczą wyraźnie wezwania tych kaplic, które odtwarzamy w sposób dość pewny przynajmniej dla niektórych grodów. W stołecznym Płocku, obok klasztornej kościoła benedyktyńskiego Św. Wojciecha, powstałego najpóźniej w początkach XII w., jest poświadczony w 1065 r. kościół Św. Wawrzyńca - żywo czczony przez rycerstwo polskie, co utrwaliła dla czasów Bolesława Krzywoustego kronika Anonima Galla. Wezwanie św. Wojciecha otrzymały kaplice w Raciążu, Nasielsku, Stopsku, Szeźnie, być może też w Serocku. Wezwanie św. Wawrzyńca spotykamy w Grudowsku (obecnie Grudusk), Zakroczymiu. Ponadto w kaplicy zachowanej na podgrodziu w sąsiedztwie grodziska w Grzepsku utrzymało się wyraźnie benedyktyńskie wezwanie św. Leonarda, obecnie przeniesione na kościół parafialny. W niektórych ośrodkach nie jesteśmy pewni, które wezwanie należy odnieść do XI-wiecznej kaplicy grodowej; np. w Sierpcu (dawniej Sieprc) był w późnym średniowieczu poświadczony kościół Św. Wawrzyńca, obok kościoła parafialnego Św. Wita. Lokalizacja kaplicy w ośrodku grodowym zapewne bywała różna; częściej można ją umiejscowić poza obrębem grodu właściwego na obronnym podgrodziu, co może być również rezultatem dalszej ewolucji, a nie tylko reliktem stanu początkowego. Kapelan grodowy z pewnością zajmował ważną pozycję w kontaktach różnych szczebli administracyjnych z okręgiem z uwagi na znajomość pisma i inne kwalifikacje, jak również rozeznanie stosunków miejscowych. Działalność jego z konieczności musiała koncentrować się w ośrodku grodowym i obejmować silniej osady położone najbliższej kaplicy grodowej.

Dążenie do pogłębiania chrystianizacji terenów zwartego gęstego osadnictwa oddalonych od kaplicy grodowej powoduje zakładanie kościołów w ośrodkach komplementarnych w stosunku do czoła okręgu; w większych ośrodkach osadnictwa wiejskiego, zwłaszcza w miejscach targowych, w sąsiedztwie ważnych i uczęszczanych przepraw przez rzekę na szlaku drożnym wyższej rangi, obok komór celnych. W okresie od schyłku XI do końca XII w. powstały niewątpliwie kościoły: Św. Jana Chrzciciela w Bielsku (nadany benedyktynom z Mogilna), w Czerwińsku (kościół parafialny p.w. św. Wojciecha), w Zagrobie i w Zambskach p.w. św. Wojciecha), w Łętowie p.w. św. Jana Chrzciciela, w Radziwiu p.w. św. Benedykta, w Słupnie p.w. św. Marcina, w Białej p.w. św. Materna, w Rębowie p.w. św. Jana Chrzciciela, w Żukowie p.w. św. Wawrzyńca. Listę tę

można oczywiście poszerzyć. Rozwijająca się intensywnie od czasów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego rozbudowa sieci pierwszych kościołów o funkcji parafii jest hamowana w pierwszej połowie XIII w. przez zmianę sytuacji politycznej Mazowsza. Narastające od początków XIII w. łupieżcze najazdy pruskich, a następnie także litewskich sąsiadów, rozwijających w tym okresie wczesnofeudalną ekspansję powodują zniszczenie sieci grodów umacniających pogranicze Mazowsza, wprowadzając dotkliwe zniszczenia w ośrodkach starego osadnictwa, w tym także sieci parafialnej. Rozbudowa tej sieci postępuje jednak nadal. O ile do końca XII w. na terenie diecezji płockiej (poza ziemią chełmińską) można doliczyć się przynajmniej około 50 kościołów o funkcjach parafialnych, w tym połowy - kaplic grodowych, to w ciągu dwóch tercji XIII w. powstało około 30 nowych ośrodków parafii. Kościoły te są fundowane w dobrach klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku (założonego w 1 połowie XII w.), a mianowicie w Pomnichowie (obecnie Pomiechowo), Baboszewie, Skołatowie, Zuzeli, (wzmiankowany w dokumencie Konrada rzekomo z 1203 r. dla biskupstwa płockiego), Zaszkwie nad dolnym Nurcem (następnie kościół zanikł); w dobrach biskupstwa płockiego: Winnicy, Juńcu nad Wkrą (obecnie Joniec), Dzierżeninie, Rużu w ziemi dobrzyńskiej; w dobrach kapituły płockiej w Guminie (obecnie Gumino), Rogotworsku; w dobrach norbertanek płockich (Bodzanowo). Fundatorami są również możni, jak należy domyślać się dla Daniszewa, Rokicia, Uniecka, Okunina, Brwilna czy Zakrzewa. Kościoły te zakładane były w ośrodkach ich włości, a nierzadko przekazywane następnie większej instytucji kościelnej (Białotarsk w 1249 r.). Kościoły powstawały także w ośrodkach dóbr książęcych, zwłaszcza w miejscach częstego pobytu dworu książęcego, o czym można sądzić w przypadku Radzikowa opodal Czerwińska.

Wzrost liczby parafii, właśnie w tym okresie ustalających powoli swe uprawnienia wyłączności *cura animarum* na danym obszarze jest jednak niewątpliwie wolniejszy niż na innych obszarach Polski, mimo zbliżonego stopnia gęstości osadnictwa zasiedlającego zwłaszcza żyzniejsze gleby w centrum i w zachodniej części diecezji. Szybciej rozwija się jedynie ośrodek stołeczny - Płock, w którym obok katedry, kościołów klasztornej benedyktynów, norbertanek i dominikanów oraz książęcej kolegiaty św. Michała, stanowiącej do połowy XIV w. ośrodek miejskiej parafii płockiej, powstają nowe kaplice.

Na początku lat sześćdziesiątych XIII w. nastąpiło załamanie możliwości obronnych dzielnicowego Mazowsza pod uderzeniami silnych i zaskakujących szybkością działania wypraw litewskich, rozbijających niedostatecznie zmobilizowane siły mazowieckiego rycerstwa. Symbolem załamania była śmierć w Jazdowie Siemowita II w czerwcu 1262 r. Wyprawy zniszczyły większe ośrodki oporu, a znaczną liczbę ludności wprowadzono w niewolę. Szczególnie wyraźnie wyludnione zostało wschodnie Mazowsze, najbardziej narażone na częste militarne akcje sąsiadów z północnego wscho-

du. Obok poważnych strat demograficznych następuje niewątpliwie zubożenie kraju. Z tego właśnie okresu ostatniej tercji XIII w. pochodzą świadectwa o poważnym zniszczeniu diecezji płockiej, w tym jej niemałego, a skupionego zwłaszcza na wschodnich ziemiach mazowieckich uposażenia.

Już w 1279 r. nastąpił pokojowy zwrot w stosunkach Mazowsza z Litwą, czego wyrazem było małżeństwo Bolesława II z Gaudemundą-Zofią, córką litewskiego księcia Trojdena. Wyprawy litewskie zaczęły omijać Mazowsze, co było niezbędnym warunkiem odbudowy gospodarczej dzielnicy. Sytuacja pogorszyła się w latach dwudziestych XIV w., gdy Mazowsze stało się terenem działań wojsk litewskich, Łokietka i krzyżackich, a w 1329 r. - także wojsk Jana Luksemburskiego (księstwo płockie). Najazdy litewskie pojawiły się jeszcze m.in. w latach trzydziestych, a ostatnie - w 1368 r. Poczucie zagrożenia litewskiego, widoczne m.in. w dokumentach erekcyjnych z ostatniej tercji XIV w. oraz z XV w., trwało znacznie dłużej.

Zarysowujący się od schyłku XIII w. proces rozwoju gospodarczego nasila się niewątpliwie w okresie rządów Siemowita III, a zwłaszcza od początku rządów gospodarnego Janusza I; z procesem tym łączy się ściśle rozbudowa sieci parafii. Na poprawę sytuacji politycznej u schyłku XIII w. precyzyjnie wskazuje fundacja kaplicy p.w. św. Małgorzaty w Nowym Dworze przez wojewodę mazowieckiego Jana, przeprowadzona przy współdziałaniu biskupa płockiego Tomasza. W początkach XIV w. zostały przeprowadzone liczne nowe erekcje parafii na obszarach starego gęstego osadnictwa, przy czym do nowych parafii przyłączano kilkanaście bądź nawet powyżej dwudziestu osad, dokonując podziału starych, rozległych parafii. Były to głównie fundacje rycerskie. Zachowały się dokumenty erekcyjne kościołów w pobliżu Bielska; w Gozdowie (1305 r.) p.w. Wszystkich Świętych z fundacji wojewody Krystyna, niewątpliwie z rodu Gozdawitów, oraz w Łęgu (1309 r.) p.w. św. Katarzyny, w znanym ośrodku Dołęgów.

W tym okresie ufundowano wiele kościołów parafialnych, poświadczonych później, o charakterystycznym wezwaniu św. Stanisława, świadczącym o żywym w diecezji płockiej rozwoju kultu świętego wkrótce po kanonizacji 1253 r. Najwcześniej - już w 1333 r. - został poświęcony kościół znany później pod tym wezwaniem w Drobinie (obecnie Drobin). W 1350 r. został rozstrzygnięty spór o prawo patronatu kościoła w Będziszawiu (obecnie Bonisław) między Janem kasztelanem sierpeckim, dziedzicem sąsiedniego Łysakowa a jego bratankami, właścicielami Będziszawia, niewątpliwie Boleściami (wsie te w 1408 r. są własnością Boleściców). Jan wspólnie z bratem Mikołajem wykonywał wcześniej prawo prezenty. Inny wczesny przykład to kościół w Sieluniu, ośrodku dóbr prepozyta kapituły płockiej, który utracił swój dokument erekcyjny podczas najazdu litewskiego i otrzymał ponownie erekcję w 1387 r. Nie są natomiast jasne początki kościoła w Kamionie naprzeciw Solca, który jest poświęcony w drugiej ćwierci XV w., zaś według wizytacji z 1609 r. był wezwania św. Stanisława. Kamion, zapewne identycz-

ny z Kamieniem nadwiślańskim z 1065 r. (granica nadania, następnie tu przebiega granica diecezji) był wsią biskupstwa płockiego, zwróconą biskupowi przez książąt w 1347 r. bez wzmianki o kościele, czyli inaczej niż w wypadku Wyszkowa. Nie można tu wyłączyć istnienia kościoła (o innym wezwaniu) już w pierwszej połowie XIII w., możliwe jednak, że kościół powstał dopiero po 1347 r.

Okres drugiej tercji XIV w. nie wydaje się bardzo obfity w nowe erekcje kościołów. Do tego czasu można odnosić powstanie kościoła w Klembowie pod znamienym wezwaniem św. Klemensa (imię ówczesnego biskupa płockiego rządzącego diecezją w latach 1337 - 1357) i tylko kilka innych fundacji. Wielki skok w rozwoju sieci parafialnej diecezji rozpoczął się w trzeciej tercji XIV w. w okresie rządów biskupich trzech braci, potomków Jana Sowki z Brochowa, niewątpliwych Prawdziców: Mikołaja, a przede wszystkim Stanisława i Dobiesława. Stanisław Sowka uzyskał w 1369 r. od papieża Urbana V i króla Kazimierza pomoc pieniężną na odbudowę spustoszonych przez Litwinów w 1368 r. kościołów mazowieckich. W okresie jego rządów powstały parafie w okolicach Raciąża, w Drozdowie i w Koziebrodach, on też uzupełnił uposażenie parafii w Lutocinie, ufundowanej przez Andrzeja kasztelana płockiego. Dobiesław erygował liczne nowe parafie: w 1376 r. w Karniewie, w 1377 r. w Płoniawach, Zerominie-Gzach (obecnie Gzy), Koprzywnicy (obecnie Pokrzywnica), Borkowie, w 1378 r. Ciebnowie (obecnie Ciemnowko), w 1379 r. w Postrkwinie (obecnie Skrwilno), Słupi, Wierzbicku. Działalność tę kontynuował Ścibor z Radzymina; tylko w jednym roku (1388) erygował on parafie w księżącym Nowym Mieście (miasto niewątpliwie niewiele wcześniej lokowane przez Janusza I, przejmujące dotychczasową rolę Nasielska jako lokalnego ośrodka miejskiego), Dzierzgowie, Ligowie i Wielkim (obecnie Wielgie), a także w Osieku nad Wisłą. W tym czasie stopniowo maleje wielkość powstających parafii, pojawiają się również parafie liczące tylko kilka osad, a nawet - wyjątkowo - parafie dwuwioskowe (w 1385 r. Bolkowo, obecnie Bulkowo w ziemi wyszogrodzkiej z fundacji Sasina ze Smarzewa, marszałka dworu i jednego z najbliższych współpracowników Janusza I). Proces zakładania nowych parafii idzie w parze z odnawianiem erekcji, potwierdzaniem prawa parafialnego czy też uzupełnianiem uposażenia parafii już dawniej zorganizowanych. Sieć parafii na zachód od łuku Orzyca i dolnej Narwi zagęszcza się szybko do końca XIV w. Tylko w mazowieckiej części diecezji, w drugiej połowie XIV w. powstało na tym obszarze (bez Mazowsza wschodniego) ponad 60 parafii, czyli około 36% sieci parafialnej tego obszaru, natomiast w XV w. doszła znacznie mniejsza grupa nowych parafii. W XV stuleciu obserwujemy tu zakładanie nowych parafii na pograniczu z państwem zakonnym na Zawkrzu oraz w północnej części ziemi ciechanowskiej, a także - fundowanie małych parafii na obszarach starego osadnictwa. Powstają nowe parafie jednowioskowe: Smogorzewo przed 1436 r., Kisielewo przed 1437 r., czy Chociszewo w 1452 r. Około 1460 r. rozbudowa sieci parafii na obszarach

między Drwęcą a Narwią i Orzycem została zakończona. Tylko nieznacznie uzupełniły ją późniejsze fundacje na rozwijających się osadniczo terenach lesistego pogranicza.

Na Mazowszu wschodnim, wyludnionym w połowie XIII w., dopiero po unii polsko-litewskiej 1385 r. następuje wielki wzrost osadniczy drobnego rycerstwa mazowieckiego, m.in. dzięki polityce wewnętrznej gospodarnego Janusza I. Rozwój osadnictwa powoduje ogromną rozbudowę sieci parafialnej, reprezentowanej przedtem przeważnie przez pochodzącą z najstarszego okresu chrystianizacji parafię grodową. W ostatniej tercji XIV w. powstają kościoły w Barcicach nad Bugiem z fundacji norbertanek płockich, w Rożanie, Ostrołęce i Nowogrodzie z fundacji Janusza I oraz w Porytem (1386), Piątnicy, Smlodowie (obecnie Śniadowo) i Piskach z fundacji zamożnego rycerstwa. W tym czasie

lub najpóźniej w początkach XV w. ufundowano kościoły w Goworowie (dobra prepozytury płockiej) oraz w Zambrowie (wieś, następnie miasto książęce). W XV w. znaczna większość fundacji została zrealizowana przed 1460 r. Jedynie w lesistej ziemi nurskiej oraz we wschodnich peryferiach ziemi warszawskiej sieć parafii uformowała się i ustabilizowała kilkadziesiąt lat później, w związku z późniejszym rozwojem osadniczym tego obszaru. Intensywny rozwój sieci parafii na Mazowszu wschodnim wywołał zmiany w organizacji wewnętrznej diecezji na wyższym szczeblu; w 1443 r. wydzielono z bardzo obszernego archidiaconatu płockiego część wschodnią jako nowy archidiaconat pułtuski, zaś w 1506 r. podzielono duże dekanaty, pochodzące zapewne z XIV w. na większą liczbę jednostek. Dla potrzeb tego podziału zestawiono wówczas pierwszy znany nam wykaz parafii diecezji płockiej.

SZKOŁY ELEMENTARNE W GOSTYNINIE W LATACH 1775 - 1914

Pierwsze szkoły elementarne miały charakter parafialny i tworzyły się w Polsce w XV w. Kształciły nieliczne grupy młodzieży, głównie szlacheckiej, ale czasem i plebejuszy, zwłaszcza z zamożniejszych rodzin. W Gostyninie istniała szkoła elementarna katolicka już w czasach pruskich, a nawet znacznie wcześniej¹. Pierwsze zachowane informacje o szkolnictwie w Gostyninie pochodzą z 1775 r. i znajdują się w Aktach Wizytacyjnych Archiwum Diecezjalnego w Płocku².

Natomiast w 1793 r. szkoła w Gostyninie miała charakter miejskiej szkoły elementarnej z językiem łacińskim jako wykładowym. Uczył w niej tylko jeden nauczyciel, pełniący zarazem stanowisko dyrektora. Nie znamy stanu liczebnego uczniów.

Utrzymanie szkoły miejskiej odbywało się na koszt mieszkańców. Do uiszczenia składki na utrzymanie nauczyciela zostali zobowiązani wszyscy mieszkańcy zajmujący się handlem i rzemiosłem oraz właściciele gruntów. Obowiązek ten miały również rodziny bezdzietne. Zasada utrzymywania szkoły przez obywateli miejskich obowiązująca od czasów Rzeczypospolitej została utrzymana również przez władze pruskie. Czynności organizacyjne, jak wynalezienie odpowiedniego pomieszczenia na izbę lekcyjną, zaopatrzenia w opał, spisanie dzieci w wieku szkolnym (od 6 lat) należało do obowiązków przeważnie proboszcza i dwóch "znakomitych" obywateli.

W 1809 r. nauczycielem był Stanisław GROCHOWSKI, a później - do marca 1815 r. Jan KRUCZKOWSKI. W 1815 r. członkami dozoru szkolnego byli obywatele miasta: Antoni GÓRSKI i Wojciech MATKIEWICZ.

W pierwszych latach Królestwa Polskiego szkoła elementarna katolicka utrzymana była w dalszym ciągu ze składek obywateli miasta, zbieranych wg ustalonej wysokości. Z tych składek opłacono również nauczycieli. W 1822 r. nauczycielem był Tadeusz RZECZINSKI, w latach 1823 - 1824 Tomasz DANKOWSKI, a w 1830 r. Józefat TYSZKA.

W 1822 r. istniały już w mieście dwie szkoły elementarne: katolicka i ewangelicka. Szkoła ewangelicka powstała w 1821 r. w związku z założeniem osady sukienniczej i dużym napływem Niemców. Nie znane są natomiast losy szkolnictwa żydowskiego z tego okresu, czyli chederów, ale wiadomo, że zostały zorganizowane już poprzednio i istniały nadal. Nie znamy lokalizacji tych szkół.

W miarę napływu ludności oraz jej powiększenia się w okresie rozwoju osady sukienniczej, noszono się z zamiarem wystawienia własnego budynku szkolnego. Konkretny projekt w tej sprawie w 1826 r. zgłosił proboszcz M. HEBŁOWSKI, jako przewodniczący dozoru

szkolnego szkoły elementarnej katolickiej. Zamiar ten zapewne zrodził się wcześniej, ale dojrzał także i we władzach miejskich, które były dobrze zorientowane w tej kwestii, ponieważ burmistrz wchodził w skład opiekunów szkoły.

W dniu 24 maja 1826 r. burmistrz skierował pismo do proboszcza w sprawie placu, który powinien być wskazany jako ewentualne miejsce pod przyszły budynek. Proboszcz sugerował na ten cel plac znajdujący się w pobliżu kościoła katolickiego przy ulicy Płockiej, który należał do sukcesorów po zmarłym Stefanie SKARZYŃSKIM. Szkoły tej nie wybudowano jednak przez najbliższe dziesięciolecie i nadal zajęcia szkolne odbywały się w wynajmowanych izbach u osób prywatnych.

W szkołach ewangelickich uczyli nauczyciele słabo przygotowani do swych obowiązków. Jednym z wyżej kwalifikowanych był Fryderyk PASTENACY, pochodzący z Lipna, zatrudniony w 1826 r. Znał on język polski.

W szkole żydowskiej w 1822 r. "szkolnymi", czyli nauczycielami byli: GERSZON JASTRZĄB, SZEIL SZLEZINGER oraz JAKUB DĄB.

W 1823 r. wprowadzono obowiązkową naukę języka polskiego dla dzieci żydowskich. Zarządzenie to zostało również wprowadzone w Gostyninie.

W latach 1831 - 1863 szkolnictwo stanowiło dostrzegalny czynnik w życiu miasta. W dalszym ciągu miało ono charakter szkolnictwa wyznaniowego, ale swoim zasięgiem objęło już znacznie więcej dzieci niż w poprzednich okresach. Jednak poważna część dzieci pozostawała poza murami szkoły, w rezultacie czego analfabetyzm nie stanowił osobliwości.

Od 1833 r. szkoły elementarne miały być utrzymywane nie tylko ze składek pobieranych od mieszkańców, ale do 1/3 wydatków przewidywano fundusze z zasiłku skarbowego. Na początku lat 40-tych przybyła jeszcze jedna szkoła - żeńska szkoła elementarna katolicka. W dokumentach z 1842 r. zapisane jest nazwisko nauczycielki tej szkoły. Była to Rozalia ZAKRZEWSKA. Dziewczęta ewangelickie uczęszczały do wspólnej szkoły z chłopcami.

Zorganizowanie trzeciej szkoły katolickiej stało się realne na skutek starań miejscowych zamożniejszych obywateli lub przedstawicieli inteligencji, m.in. lekarza T. WOJCIECHOWSKIEGO. Około 1838 r. liczba dzieci uczących się w Gostyninie wynosiła około 170.

W okresie 1837 - 1843 stanowisko miejskiego nauczyciela szkoły katolickiej pełnił Paweł TOWNIEWSKI. Najdłużej nauczycielem męskiej szkoły katolickiej był Jan BUDYTA, który przybył w drugiej połowie 1843 r. lub w styczniu 1844 r. Uczył jeszcze na pewno w grudniu 1864 r. mając wówczas 53 lata.

W szkole ewangelickiej w lutym 1883 r. uczył trzydziestodwuletni Fryderyk LOPPE. To samo nazwisko spotykamy w grudniu 1860 r.

Brak odpowiedniego pomieszczenia dla szkoły, wzrost liczby ludności miasta, a tym samym i dzieci oraz znaczne wydatki z kasy miejskiej na opłacanie lokalu, podsuwały ponownie wnioski o potrzebie znalezienia stałego budynku wyłącznie na ten cel. W marcu 1847 r. władze gubernialne zwróciły się nawet do kuratora okręgu naukowego warszawskiego z wnioskiem o wystawienie szkoły w Gostyninie. Poza budynkiem szkoły przewidziano również wystawienie odpowiednich pomieszczeń gospodarczych. Zgłoszenie konkretnego wniosku do kuratora zostało poprzedzone przygotowaniem odpowiedniego kosztorysu przez budowniczego powiatowego na polecenie naczelnika powiatu. Wydatek przewidziano w kwocie 2700 rs. Mieszkańcy złożyli pisemną deklarację, w której przyrzekli wpłacić na ten cel 180 rs. tytułem dobrowolnych składek.

Dopiero po upływie trzech lat od daty przedłożenia planu szkoły wraz z kosztorysem władzom szkolnym w Warszawie naczelnik powiatu ogłosił publiczny przetarg na jej budowę. Wbrew przypuszczeniom zabrakło chętnych do podjęcia tej inwestycji, mimo trzyletniej licytacji. Brak zainteresowania ofertą podsunął władzom myśl, aby nabyć na ten cel budynek murowany, już istniejący w mieście. Koncepcja władz miejskich spotkała się z poparciem kuratora okręgu szkolnego warszawskiego, który uznał za odpowiedni zaproponowany na ten cel dom Tekli KMITOWEJ przy ulicy Warszawskiej 95 (obecnie Floriańska).

Przed przystąpieniem do sporządzenia aktu notarialnego podczas nabywania domu przez władze miasta, zwiedził go kurator oraz budowniczy gubernialny, którzy potwierdzili jego przydatność na cele szkolne. Dom był piętrowy, kryty dachówką i znajdował się w niewielkiej odległości od Rynku.

Po ustaleniu wstępnych warunków kupna za zgodą władz gubernialnych, naczelnik powiatu, Tomasz ADAMSKI, upoważnił burmistrza FR. JABŁOŃSKIEGO, działającego w imieniu władz miejskich, na rzecz których miała być zakupiona oraz opiekuna szkoły, proboszcza parafii Gostynin, ks. Andrzeja GRONCZEWSKIEGO, do nabycia domu KMITOWEJ. Akt notarialny został sporządzony 19 grudnia 1853 r. Wraz z domem władze miejskie kupiły również oficynę, stajnię, chlewy, stodołę, studnię w podwórzu, dwa ogrody - warzywny i owocowy. Ogólna cena wymienionej nieruchomości, jaką zapłaciło miasto, wynosiła 2208 rs. 84 kop.

Przeniesienie szkół katolickich do zakupionego budynku nastąpiło prawdopodobnie na jesieni 1854 r. Nowy budynek szkolny spełniał stawiane mu wymagania, ponieważ znajdowała się w nim odpowiednia liczba pomieszczeń. Obszerną salę na parterze po lewej stronie budynku przeznaczono do nauki chłopców. W tylnej części za nią, od strony podwórza znajdował się alkierz i izba dla nauczyciela. Po prawej stronie klatki schodowej, od ulicy obszerną salę przeznaczono dla dziewcząt, a z tyłu znajdował się alkierz i kuchnia. Sale lekcyjne miały po 6,5 m długości oraz 5 m szerokości.

Ogólna ich powierzchnia wynosiła 32 m kw. Spełniały w zasadzie ówczesne wymogi stawiane salom lekcyjnym.

W budynku szkolnym znalazły się pomieszczenia dla nauczyciela, więc odpadł obowiązek szukania mieszkania u osób prywatnych.

Szkoły w tym budynku znajdowały się do początku XX w., kiedy przewidziano na ten cel obszerniejsze pomieszczenia.

Przykład korzystnego rozwiązania pomieszczenia dla szkół katolickich skłonił Towarzystwo Szkolne szkoły ewangelickiej do zajęcia się w przeszłości znalezieniem odpowiedniego lokalu.

7 listopada 1865 r. pastor parafii ewangelickiej w Gostyninie Eugeniusz ROZENBERG, nabył od Karola LECHA dom przy ulicy Kutnowskiej 222 z przeznaczeniem go na szkołę ewangelicką.

Przeniesienie szkół katolickich do własnej siedziby przysporzyło im uznania w oczach mieszkańców Gostynina i to na długie lata oraz stworzyło korzystniejsze warunki pracy i nauki. W murach tej szkoły odbywało naukę kilkadziesiąt roczników uczniów i zrosła się ona na stałe z dziejami drugiej połowy XIX w., tym bardziej że szkoła stanowiła nadal jedyny ośrodek oświatowy i kulturalny w tych czasach. Zapewnienie szkole własnego pomieszczenia należało do poważnych sukcesów jakie miasto zanotowało w okresie międzypowstaniowym.

Na przełomie XIX i XX w. istniało w Gostyninie szkolnictwo wyznaniowe i narodowościowe. Polacy mieli - jak wiemy - swoją szkołę przy ul. Gąbińskiej (dzisiejszej Floriańskiej). Przy końcu XIX wieku nauczycielkami dziewcząt w tej szkole były siostry Maria i Stanisława KOBYLŃSKIE. Oficjalnie jako nauczycielka figurowała Maria Kobylińska. Uczyła ona języka rosyjskiego i innych przedmiotów, natomiast Stanisława Kobylińska za wiedzą siostry uczyła potajemnie w swoim mieszkaniu mieszczącym się na I piętrze nad salą lekcyjną - języka polskiego i historii Polski. Przedmiotów tych uczyły się też niektóre Niemki. Nauczycielki ostrzegały dzieci, aby nie zdradzały się, że uczęszczają na te lekcje.

W roku szkolnym 1907/8 nauczycielem tej szkoły był JURKMAN - muzyk. Po prawej stronie budynku uczyły się dziewczęta, a po lewej 50 chłopców. Wspomniany nauczyciel zorganizował w szkole orkiestrę dętą oraz chór, który śpiewał po łacinie w kościele. Potajemnie w swoim mieszkaniu uczył polskich pieśni. Doniesiono o tym władzom, które od tej pory zwróciły na niego baczniejszą uwagę.

Po Jurkmanie szkołę męską prowadził do 1914 r. FABISIŃSKI. Szkoły żeńskie zaś prowadziły: Polka Natalia LAST i Rosjanka Aleksandra NIGUŁOWA. Na piętrze po lewej stronie było mieszkanie nauczyciela szkoły męskiej, po prawej tylko panny LAST, która mieszkała z matką. Nigułowa wynajmowała mieszkanie w mieście.

W 1900 r. została założona przy ulicy Żychlińskiej (dziś Kościuszki) prywatna dwuklasowa szkoła żeńska dla ok. 40 uczennic (klasa wstępna i pierwsza) - Bronisława PRZYBYLSKIEJ w domu Parady (później Mil-

lerów), przeniesiona następnie do budynku Kasy Po-
wszechnej i wreszcie do domu Gumińskiej przy tej sa-
mej ulicy. Przybylska, żona adwokata, uczyła języka
polskiego i historii. Język polski nauczany był w kon-
spiracji o czym wspomniała jedna z uczennic tej szkoły,
Sabina Mrozowiczowa:

"W celu uniknięcia nagłej wizytacji rosyjskich władz
oświatowych przybyłych z Warszawy, utrzymano kon-
takt z człowiekiem, który był bagażowym w domu za-
jezdnym w Rynku (popularna Oberża). Z chwilą gdy
przybył przedstawiciel władz szkolnych z Warszawy,
zanim zdążył wypić herbatę, to już powiadał wymie-
niony tragaż pensją o niemiłym gościu".

Bronisława Przybylska zmarła w 1903 r., a szkołkę
zaczęła prowadzić p. JACHNO, żona właściciela młyna
w Płocku. Jej szkoła mieściła się w budynku na rogu
obecnej ul. Dmowskiego i 3 Maja. Na zajęcia lekcyjne
przeznaczone były dwie duże izby - jedna od ulicy, dru-
ga od podwórza. Mieściła się tam również i stancja. Op-
łata miesięczna za naukę wynosiła 3 ruble. W dwóch
salach ulokowane były dwie klasy - w jednej I i II, a w
następnej III i IV. Pani JACHNO uczyła języka francu-
skiego, niemieckiego i potajemnie języka polskiego.
Natomiast j. angielskiego i matematyki uczyła Stanisła-
wa Marcinkowska. Dziewczęta uczyły się tam również
zasad dobrego zachowania przy stole, w towarzystwie
chłopców oraz tańca. Raz w roku zapraszano na wie-
czorek chłopców. Przed 1913 r. pensja została prze-
niesiona na ul. Kutnowską do domu Żyda Sarny.

Szkołę niemiecką wyznaniową prowadził przy ulicy
Poprzecznej nauczyciel Wittenberg. Uczył 30 chłopców
i tyleż dziewcząt. Szkołę tę utrzymywała gmina ewan-
gelicka, gdyż w Gostyninie było dużo Niemców - daw-

nych kolonistów, którzy w przeszłości zajmowali się
tkactwem.

W roku szkolnym 1906/7 otwarta została szkoła Li-
pińskiego, która mieściła się wraz ze szkołą Bema w
domu Kowalewskich (róg ul. Długiej i Gąbińskiej - dziś
Wojska Polskiego i Floriańska).

Żydzi mieli swój cheder (szkołę) obok synagogi. Był
to budynek obecnej mleczarni.

W styczniu 1901 r. dzięki staraniom Rady Miejskiej
i obywateli, a głównie Romana Higersbergera, nastą-
piło otwarcie trzyklasowej szkoły miejskiej zwanej Go-
stynińskojęzycznej Gorodskojęzycznej Uczyliszczem³.

Była to pierwsza szkoła ponadelementarna w mie-
ście. Mieściła się w domu wybudowanym przy Rynku
(obecnie siedziba Urzędu Miejskiego). Szkoła ta prze-
niesiona została w 1909 r. na ulicę Kutnowską
(późniejsza siedziba gimnazjum męskiego), a w opu-
szczonym budynku przy Rynku znalazły pomieszczenie
cztery początkowe szkoły w Gostyninie. Na I piętrze od
frontu znalazła się szkoła Lipińskiego (Polaka) i Ale-
ksandry Nigułowej (Rosjanki), od podwórza ulokowano
szkołę starego Wittenberga i Bema (Niemców). Parter
zajęły rodziny nauczycieli. W budynku przy ulicy Gą-
bińskiej pozostała szkoła męska FABISIŃSKIEGO i
żeńską p. LAST.

Stan taki trwał do 1913 r., bowiem w roku szkolnym
1913/14 po przeprowadzeniu odpowiedniej adaptacji i
remontów w budynku pokoszarowym (obok dzisiejsze-
go szpitala), wszystkie 4 szkoły z Rynku zostały tam
przeniesione, aby zrobić miejsce dla powstającego w
Gostyninie gimnazjum żeńskiego.

PRZYPISY

¹ Materiał opracowany na podstawie pracy T. Trojanowskiego *Gostynin w latach 1815 - 1864* - Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii oraz materiałów zgromadzonych przez dr. Trojanowskiego na podstawie ankiet i korespondencji z gostynianami oraz materiałów własnych zbieranych do dziejów gimnazjum w Gostyninie.

² M. Grzybowski, *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu* [w:] "Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 1983, nr IV, s. 241 - 242.

³ Patrz: B. Konarska-Pabiniak, *Zarys dziejów Gimnazjum w Gostyninie do 1940 r.* [w:] "Notatki Płockie" 1986 nr 4, s. 3 - 21.

PROFESOR WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI (1851-1926) - DARCZYŃCA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Mija właśnie 70 lat od śmierci znakomitego polskiego historyka profesora Władysława Smoleńskiego, który zapisem testamentowym przekazał cenne archiwum i księgozbiór Towarzystwu Naukowemu Płockiemu.

Na tablicy nagrobnej Władysława Smoleńskiego napisano:

*"Uczył prawdy, podtrzymywał ducha miłości Polski,
budził wiarę w niepodległość Ojczyzny,
piórem, słowem, poświęceniem".*

Józef Siemieński przemawiając nad trumną zmarłego podkreślił, że należał on do generacji ludzi twardej z silnym charakterem, którzy mimo wielkich trudności, pod uciskiem rosyjskim tłumiącym rozwój intelektualny naszego narodu, zdołał wznieść się na wyżyny pracy naukowej¹.

Profesor Władysław Smoleński, choć nie doczekał się jeszcze pełnej monografii to jednak był uczonym, którego twórczością interesowali się polscy historycy. Pisano o nim zwłaszcza we wstępach do wydawanych, ciągle jeszcze aktualnych jego prac². Poddawano ocenie jego twórczość, także wkład do historii historiografii³. Pisano nawet o epizodach jego życia. Przykładem tego typu pracy jest artykuł T. Święcickiego w paryskich "Zeszytach Historycznych" pt. "Jak prof. Władysław Smoleński o mało nie został premierem"⁴. Pisano o jego pracy dydaktycznej⁵ i zaangażowaniu w życie i działalność naukowej⁶. Maria Wierzbicka w 1980 roku opublikowała książkę poświęconą Władysławowi Smoleńskiemu. Autorka, jak pisze we wstępie nie korzystała ze spuścizny profesora przechowywanej w Bibliotece im. Zielińskich TNP⁷. Po uporządkowaniu zbiorów A. Stogowska przedstawiła cenną spuściznę profesora w "Studiach o Bibliotekach i zbiorach Polskich"⁸.

Profesor Władysław Smoleński uważany za jednego z najwybitniejszych historyków polskich przełomu XIX i XX wieku, przedstawiciel tzw. "szkoły warszawskiej" wniósł wybitny wkład w historię narodową.

Wyspecjalizował się w badaniach nad oświeceniem polskim. W nowatorskim spojrzeniu Smoleńskiego epoka ta nabrała innych kształtów, zwłaszcza jeśli chodzi o rozwój prądów intelektualnych. Jego fundamentalne dzieło "Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII" napisane w 1891 r. ciągle jeszcze nie straciło na aktualności. Również "Ostatni rok Sejmu Wielkiego" (1896) i "Mieszczanństwo warszawskie w końcu XVIII wieku" ciągle jeszcze są wydawane. Zawierają unikalne materiały źródłowe, które uległy zniszczeniu w czasie II wojny.

Smoleński, choć był z wykształcenia prawnikiem, reprezentował znakomity warsztat historyczny, ciągle zaskakiwał nowoodkrytymi źródłami. Wstąpił się także w nowatorstwie interpretacji przekazów źródłowych oraz trafności ujęć metodologicznych. Podejmował bowiem

tematy trudne, posiadające zasadnicze znaczenie dla dziejów Polski. Zależało mu na stworzeniu nowej syntezy narodowych dziejów.

Do dziś prace Władysława Smoleńskiego nie straciły na aktualności. Są nawet cenniejsze, ze względu na brak źródeł z których korzystał.

Jego interpretacja, próba podjęcia tematu oraz podejmowane problemy badawcze ciągle jeszcze zachwycają historyków. Uderza w nich śmiałość intelektualna i badawcza tej wybitnej osobowości. Smoleński, określany mianem radykała, wiodł spory z historykami krakowskimi dotyczące odpowiedzialności za upadek Polski. Istotą nauki historycznej był według niego wybór faktów i "umiejętne ich uszeregowanie". To jest uchwycenie związków przyczynowo-skutkowych. Historyka powinny interesować tylko fakty doniosłe, czyli te które przyczyniają się do wyjaśnienia przeszłości losów państwa i narodu. Obowiązkiem historyka było dążenie do odkrycia nowych praw: "Sąd o przeszłości jest rzeczą konieczną, jeśli historię traktuje się jako badanie losów państwa i narodu, a nie zbiorem luźnych wiadomości. Sąd historyczny nie jest niczym innym, jak wysnutym ze zbadania faktów szczegółowych uogólnieniem, właściwym każdej nauce. Narzucają go same fakty, jako swoją logikę i sens" pisał. Jako pozytywista toczył walkę z przesądami społecznymi, dążył do poprawy struktury społecznej, podniesienia poziomu gospodarczego i umysłowego kraju.

Interesowała go zwłaszcza rola prądów umysłowych i przemian intelektualnych czego wyraz dawał w wielu swych opracowaniach.

Zajmował się także dziejami niższych warstw społecznych: Żydów, mieszczaństwa i drobnej szlachty.

Jego badania nad szlachtą mazowiecką, z której sam się wywodził, miały nowatorski charakter. Zarówno jeśli chodzi o tematykę, jak i sposób ujęcia. Zmierzał do uchwycenia typu socjo-psychologicznego szlachciwa mazowieckiego. Jego obyczajów, mentalności, stanu gospodarki, a właściwie wielkiego zubożenia, które zmuszało go do poszukiwania zajęć "niegodnych". Tematyki szlacheckiej dotyczą prace: "Drobna szlachta w Królestwie Polskim" (1879), "Szlachta w świetle własnych opinii" (1880), "Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich" (1878), "Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej" (1908).

Zajmował się w nich Smoleński położeniem społeczno-gospodarczym tej warstwy. Stwierdzając postępujący upadek gospodarczy szlachty mazowieckiej, starał się dociec przyczyn tego zjawiska. Odnalazł je w polityce magnatów wobec drobnej szlachty i w braku zatrudnienia dla młodzieży szlacheckiej. Bariery ustawodawcze spowodowały zamknięcie stanu. Udowodnił,



Władysław Smoleński (1851-1926)

że bariery tworzone między mieszczaństwem, chłopstwem, a szlachtą były w praktyce łamane. Jako przykład opisał własną rodzinę z ciechanowskiego, która wiodła podobny tryb życia jak okoliczne chłopstwo.⁹ To właśnie z tej zubożałej warstwy szlacheckiej wywodziła się inteligencja, której jedynym kapitałem było wykształcenie. Dzięki niemu podejmowali przedstawiciele tej warstwy pracę zarobkową (prawnicy, lekarze).

Poważnym wkładem Władysława Smoleńskiego do nauki historycznej było jego opracowanie: "Szkoly historyczne w Polsce", w którym przedstawił i usystematyzował rozwój nauki historycznej. Z tego cyklu pochodzą również prace: "Stanowisko Waleriana Kalinki w historiografii polskiej" oraz "Stanowisko Kazimierza Jarochońskiego w historiografii polskiej". Są to prace polemiczne.

Władysław Smoleński nie był typem uczonego gabinetowego. Przez wiele lat wykładał w szkołach warszawskich jawnych i tajnych, zarabiając na życie z pracy pedagogicznej. W 1876 roku wykładał na 15 jawnych pensjach warszawskich oraz Uniwersytecie Łatającym. Tajnej uczelni skupiającej jako wykładowców elitę intelektualną świata naukowego. Uczył tu młodzież obok tak znanych postaci, jak Piotr Chmielowski, Ludwik Krzywicki, Stanisław Posner, Waclaw Nałkowski, Tadeusz Korzon, Adolf Dygasiński.

Wykłady Władysława Smoleńskiego cieszyły się dużym uznaniem słuchaczy. Po latach córka Aleksandra Kraushara Zuzanna Rabska wspominała: "Ścisk na wykładach był tak znaczny, że część słuchaczy umieszczano w przyległym, nieoświetlonym pokoju, o czym profesor nie wiedział, zawsze bowiem nakłaniał do ostrożności, kiedy odkrył tajemnicę gniewał się i groził, że więcej nie przyjdzie i musiano rozbić komplet na

dwie części"¹⁰. Inna uczennica pisała: "Smoleński miał ogromny dar żywego, plastycznego odtwarzania przeszłości, ilustrował je barwnymi obrazami rodzajowymi, czerpanymi zapewne ze źródeł pamiętnikarskich"¹¹.

Zuzanna Krausharówna stwierdza, że wykłady profesora cieszyły się największą popularnością. Popularnie zwany "Smołą" wykładał z werwą i humorem. Potrafił być także surowy, gromił za nieuwagę i niemądre odpowiedzi "targając czarną brodę i kołysząc z gniewem binokle na sznureczku".

Radykał i wolnomysliciel Smoleński wykorzystywał czasem pracę dydaktyczną prezentując wyniki swych prac naukowo-badawczych.

Dla swych uczniów zdecydował się także napisać podręcznik "Dzieje narodu polskiego". To właśnie ta książka popularno-naukowa doczekała się aż siedmiu wydań. Jedno w języku rosyjskim. Nakład pierwszy sponsorowali bankierzy warszawscy Natansonowie. Podręcznik do nauki historii ojczystej powstał jako protest przeciwko nastrojom kół konserwatywnych jakie towarzyszyły wizycie cara Mikołaja II w Królestwie Polskim. W okresie międzywojennym opublikował jeszcze "Historię Polski" (1923), którą poprzedziły "Lekcje z historii polskiej" (1916).

Smoleński brał żywy udział w różnych formach pracy oświatowej. Był to jego sposób na życie. Na pracę naukową zostawały wieczory i noce. Zapytany, jak godzi swą wytrwałość i pracowitość z narastającym przekonaniem o braku zrozumienia dla pracy naukowej powiedział: "Trzeba czymś zapełnić przepaścistość życia"¹².

Obok zajęć dydaktycznych sam stał się organizatorem szkolnictwa polskiego. Po 1905 roku stał się aktywnym działaczem Macierzy Szkolnej. W 1915 roku utworzono Wydział Oświecenia Komitetu Obywatelskiego, który powołał komisję do spraw szkół wyższych. Smoleński zostając przewodniczącym Komisji historyczno-filozoficzno-filologicznej prowadził rokowania z władzami niemieckimi dotyczące otwarcia Uniwersytetu Warszawskiego.

Został także autorem programu historii dla szkoły średniej w ramach prac Wydziału Oświecenia.

Po wyzwoleniu już w niepodległej Polsce objął katedrę historii nowożytnej Polski na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1918/1919 roku. W roku 1920/1921 został zastępcą profesora na Wydziale Prawa, gdzie wykładał historię ustroju Polski.

W 1921 roku nadano Władysławowi Smoleńskiemu doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Był także członkiem wielu towarzystw naukowych. W roku 1918 został członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Sam Smoleński przyczynił się do powstania wielu towarzystw naukowych. Widzimy go wśród członków założycieli Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, założonego w 1907 roku. W tym samym czasie powstało przy współudziale Smoleńskiego Towarzystwo Miłośników Historii przejawiające działalność naukową i oświatową. Pod auspicjami tegoż Towarzystwa wyszły dwie prace Smoleńskiego: "Jan Dekert" i "Komisja Boni Ordinis...".

Dużą rolę przypisuje się Władysławowi Smoleńskiemu w utworzeniu Towarzystwa Biblioteki Publicznej, gdzie działał obok L. Krzywickiego, S. Leszczyńskiego, S. Michalskiego, S. Żeromskiego i S. Dembego. Towarzystwo utworzyło Bibliotekę Publiczną w Warszawie.

Profesor Smoleński był także jednym z założycieli i współredaktorów "Przeglądu Historycznego", pierwszego w Królestwie Polskim pisma historycznego. Zaczęto je wydawać w 1905 roku, a w redakcji znaleźli się: J. K. Kochanowski (redaktor naczelny), J. Chrzanowski, S. Dickstein, A. Jabłonowski, W. Kętrzyński, A. Kraushar, F. Puławski, W. Smoleński i W. Sobieski.

Wieloletnia przyjaźń z Aleksandrem Świętochowskim sprawiła, że chętnie współpracował Smoleński z redakcją "Prawdy". Wiele artykułów zamieścił także w czasopiśmie "Biblioteka Warszawska". Nawet w codziennych gazetach ukazywały się artykuły Smoleńskiego. Był stałym współpracownikiem czasopism prawniczych "Ateneum", "Gazety Sądowej Warszawskiej".

Publikowane artykuły dotyczyły nie tylko historii, ale także spraw oświaty. Choć Władysław Smoleński stronił od życia politycznego i starał się nie wiązać z żadnym z ugrupowań politycznych, to jednak w latach 1904-1905 będąc pod znacznym wpływem Aleksandra Świętochowskiego wstąpił do utworzonego przez niego Związku Polityczno-Demokratycznego. Uważano, że konstytucja w Rosji zapewni Królestwu Polskiemu autonomię polityczną. Skoro się tak nie stało Smoleński zmienił swe przekonania opowiadając się za połączeniem Królestwa z Galicją w ramach monarchii austriackiej. W roku 1916 został członkiem Ligi Państwowej Polskiej, która współpracowała z Naczelnym Komitetem Narodowym. Smoleński napisał wówczas kilka odezw wzywających do narodowego zjednoczenia. Był zwolennikiem legionów Piłsudskiego. W wydanej w 1919 roku pracy "Naród polski w walce o byt" pisał: "Nakaz współżycia Polaków z zaborcami okazał się absurdem. Indywidualność polska nie przestaje się buntować dopóty, dopóki nie osiągnie bytu niepodległościowego, którego jest warta dla szczęścia własnego i na użytek ludzkości".

Zapewne ta postawa polityczna zadecydowała, iż Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w 1919 roku zaproponował Władysławowi Smoleńskiemu na premiera państwa. Historyk jednak zdecydowanie odmówił, wymawiając się wiekiem i stanem zdrowia. Wiadomo, że ważniejsza była dla niego praca naukowa niż kariera polityczna.

Z Płockiem Władysław Smoleński był związany jeszcze z czasów swej młodości. Urodził się w Grabienicach pod Ciechanowem - był to teren guberni płockiej. W Płocku dwaj jego bracia ukończyli Seminarium Duchowne i brata Władysława wysłano do Gimnazjum Gubernialnego. Zamieszkał w dawnej kanonii przy Rynku Kanonicznym 8 (obecnie budynek Towarzystwa Naukowego Płockiego), gdzie udzielał korepetycji uczniom, aby zarobić na utrzymanie. Jedynie przez dwa lata uczęszczał do Gimnazjum. W roku 1868 za udział w strajku szkolnym, który zorganizowali uczniowie w obronie języka polskiego został wydalony. Pieszko po-

wędrował wówczas do Warszawy, gdzie kontynuował naukę. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Gdy w Płocku w 1907 roku reaktywowano działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego Władysław Smoleński bardzo popierał tę inicjatywę. Zwłaszcza, że sam w Warszawie prowadził podobną działalność, jak Towarzystwo: popieranie tworzącego się polskiego szkolnictwa, organizacja polskich bibliotek i czytelni, powstawanie czasopism naukowych, prowadzenie badań naukowych, tworzenie instytucji kulturalnych itp. Aktywnymi członkami TNP byli Stefan i Halina Rutscy dobrze znani a nawet zaprzyjaźnieni ze Smoleńskim, gdyż Halina była jego uczennicą.

Działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego była realizacją poglądów i dążeń Władysława Smoleńskiego. Zapewne dlatego zdecydował się przekazać do Płocka wszystko co posiadał najcenniejszego - własny pieczętowiec zbierany księgozbiór i archiwum. Wiedział, że jego cenna spuścizna dostanie się w godne ręce Rutskich, zwłaszcza Haliny.

Do tradycji międzywojennej Towarzystwa Naukowego Płockiego należało, że zbiory gromadzone w Bibliotece im. Zielińskich i Muzeum pochodziły głównie z darów płocczan¹³. Zwykle byli to ludzie mieszkający w Płocku, którzy z pietyzmem ratowali polskie książki za czasów zaboru rosyjskiego, tworząc małe rodzinne biblioteczki. Po utworzeniu przez Towarzystwo Naukowe Płockie biblioteki publicznej, na bazie zbiorów Gustawa Zielińskiego ze Skępego, płocczanie znając zapotrzebowanie na książki polskie przekazywali swe zbiory, by służyły społeczeństwu.

Zbiory Władysława Smoleńskiego należą jednak obok kolekcji Zielińskich do najcenniejszego zespołu przekazanego do TNP. Ich znaczenie głównie polega także na tym, że uzupełniły zbiory Zielińskich tworząc ciąg zwłaszcza w książkach historycznych i uzupełniając tytuły poszczególnych czasopism, np. "Tygodnika Ilustrowanego" czy "Biblioteki Warszawskiej".

Smoleński uważany był za wytrawnego kolekcjonera. Zbierał rzadkie wydania, zwłaszcza ustawy konstytucyjne. Był częstym bywalcem antykwariatów warszawskich. Jego zbiory świadczą o warsztacie naukowym historyka z przełomu XIX i XX wieku. Równie cenne jest archiwum profesora. Świadczy o rozległych kontaktach, zachowała się korespondencja przychodząca do profesora. Interesująca jest również korespondencja z czasopismami, towarzystwami i instytucjami. Osobiste pamiętki ukazują nam obraz wnętrza człowieka, uczonego wrażliwego na krzywdę i niesprawiedliwość społeczną. Jego przyjaźnie zarówno z kolegami jak i uczennicami były trwałe i inspirujące, czasem pobudzające do pracy. Nie łatwo było mu pogodzić walkę o byt z pracą wynikającą z jego wewnętrznych przekonań. Wiele energii tracił na poszukiwanie środków finansowych koniecznych na wydanie własnych prac. Czasem pomagali przyjaciele, np. bankierzy Natansonowie. Wiele pozycji ukazywało się w czasopismach, lub było wydawanych przez Towarzystwa.

Przyjmując dar Towarzystwa Naukowe Płockie po-

stanowiło uczcić pamięć profesora Władysława Smoleńskiego przez odtworzenie wnętrza jego mieszkania w Warszawie przy ul. Hożej 24. Udało się to znakomicie. Zwłaszcza, że profesor przekazał również meble i obrazy z własnym portretem. We wnętrzu tym panowała podniosła atmosfera. Uczennica profesora Zuzanna Rabska, córka znakomitego historyka polskiego Aleksandra Kraushara, tak pisała o gabinecie Władysława Smoleńskiego: "Lubiłam z matką odwiedzać profesora "Smotę" w jego mieszkaniu. Przebywać w jego gabinecie do pracy, zawalonym książkami i szpargałami, z wysokimi półkami, gdzie jak w gabinecie Ojca stały długimi rzędami dzieła historyczne z przewagą Lelewela. Na biurku rozsypana była ogromna ilość obsadek, piór i ołówków, a zwłaszcza fajek, pomiędzy którymi leżały wąskie arkusze papieru, pokryte drobnym, nieczytelnym, podobnym do hieroglifów pismem. Nad biurkiem wisiał olejny portret profesora siedzącego w fotelu. W tej pozie widzieć go było można podczas wykładu".¹⁴

Przejęte zbiory zachowały także układ nadany im przez właściciela, podobnie jak i wszystkie inne zbiory przekazane do TNP. Do dziś w spuściznie zachowały się inwentarze sporządzone przez Smoleńskiego w formie alfabetycznego katalogu karkowego¹⁵.

W tej formie spuścizna przetrwała do lat pięćdziesiątych. Podjęto wówczas akcję porządkowania zbiorów Biblioteki TNP. Dawne kolekcje rozdzielono na poszczególne rodzaje: rękopisy, stare druki, zbiory nowe, czasopisma. Dla księgozbioru Smoleńskiego założono wówczas inwentarz książkowy, mimo że powstały inwentarze dla poszczególnych rodzajów zbiorów, np. inwentarz starych druków. Decyzja o założeniu inwentarza książkowego podjęta została jedynie dla zbiorów Smoleńskiego. Inne zbiory, np. Zielińskich, L. Kunkla, L. Krzywickiego takiej ewidencji nie posiadają.

Inwentarz książkowy zawierający opisy około 3000 książek stanowi podstawowe źródło dotyczące zawartości księgozbioru¹⁶.

Archiwum profesora Smoleńskiego skatalogowano na kartach katalogowych. Dopiero w 1990 roku powstał inwentarz książkowy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi porządkowania spuścizn po uczonych, archiwalia podzielono na 6 grup tematycznych: materiały działalności naukowej i literackiej, dotyczące działalności organizacyjno-naukowej, społecznej i politycznej, materiały biograficzne, dotyczące twórcy zespołu i materiały obce.

Spuścizna po profesorze Smoleńskim liczy 138 j.a. - około 2 mb akt. Najliczniejszą grupę stanowią prace Smoleńskiego - 47 j.a. oraz materiały związane z jego działalnością - 22 j.a. Pokaźna część kolekcji to materiały obce różniące się zasadniczo od wymienionych. Służyły one głównie uczonemu jako materiały źródłowe do prac naukowo-badawczych. Jest ich 20 j.a. Pozostałe archiwalia to: korespondencja obejmująca 5 teczek, materiały biograficzne - 18 jednostek.

Wśród prac profesora zachowały się rękopisy oraz drukowane prace z uwagami autorskimi. Przetrwaly następujące prace: "Szkice z dziejów szlachty mazowiec-

kiej", "Komisja Boni Ordinis Warszawska", "Jan Dekert prezydent starej Warszawy i sprawa miejska podczas Sejmu Wielkiego", "Publicyści anonimowi z końca XVIII wieku", "Monteskiusz w Polsce wieku XVIII", "W sprawie krytyki historycznej", "Emigracja polska w l. 1795-1797. Materiały historyczne", "Z dziejów miasteczka" (Jadowa), "Pasy lipkowskie. Przyczynek do historii przemysłu artystycznego w Polsce", "Jan Henryk Dąbrowski", "Historia Polski, wykłady popularne", "Kozacy I", "Kozacy II", "Ze studiów nad historią Sejmu Grodzieńskiego z roku 1793. Dionizy Mikorski poseł wyszogrodzki", "Konfederacja Targowicka", "W sprawie Konfederacji Targowickiej. Polemika z Tadeuszem Korzonem", "Spór o Jana Zamojskiego w publicystyce polskiej w XVIII w.", "Mieszczanństwo warszawskie", "Nauczanie historii polskiej", "Polska w walce byt. Zarys historyczny", "Historiografia", "Braterstwo litewsko-polskie", "Znaczenie Konstytucji 3 Maja", "Uwięzienie Kołtątaja", "Kalendarze na Litwie i Rusi", "Spory o przekład polski Kodeksu Napoleona", "Rosja wobec sprawy włościańskiej w Polsce wieku XVIII", "Poglądy historyczne Augusta Comte'a 1872". Inne prace to druki z odręcznymi poprawkami profesora.

W materiałach warsztatowych (notatki i wycinki) wyróżnić należy: materiały dotyczące historii Polski, Konfederacji Targowickiej, do dziejów szlachty mazowieckiej, dotyczące prasy polskiej, Konstytucji 3 Maja, masonerii w Polsce w XVIII w. oraz materiały dotyczące reformacji w Polsce.

Udział profesora w życiu społeczne, naukowe, dydaktyczne i polityczne odzwierciedlają materiały zgromadzone w poszczególnych grupach rzeczowych: Towarzystwo Naukowe Warszawskie (3 teczek) zawiera: statuty, spisy członków, sprawozdania, nekrologi z l. 1906-1917; Towarzystwo Miłośników Historii: projekt statutu, korespondencja, zaproszenia z l. 1905-1917; Polska Macierz Szkolna (4 teczek): sprawozdania, statuty, programy, listy członków, materiały informacyjne, przemówienia Smoleńskiego z l. 1906-1917; Towarzystwo Popierania Pomocy Społecznej z l. 1890-1917 zawiera: korespondencję, statuty, listy członków; Komitet Kasy Pomocy im. Mianowskiego z l. 1899-1917 - regulamin nagród, korespondencja; Komitet Obchodów Rocznicy Konstytucji 3 Maja z l. 1916-1917 zawiera: korespondencję, okólniki, relacje prasowe z uroczystości; Komitet Obchodu Kościuszkowskiego 1917: regulaminy, listy członków, korespondencja, przemówienia Smoleńskiego, noty prasowe.

Wydzielono 3 teczeki dotyczące współpracy Smoleńskiego z instytucjami naukowymi, społecznymi i politycznymi: Akademią Umiejętności w Krakowie, Towarzystwem Historycznym we Lwowie, Zakładem Narodowym Ossolińskich, Towarzystwem Wypisów Szkolnych, Stowarzyszeniem Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwem Naukowym Płockim, Towarzystwem Pomocy Niezamożnych, Towarzystwem Opieki nad Dziećmi, Radą Narodową, Wydziałem Oświecenia, Centralnym Demokratycznym Komitetem Wyborczym, Towarzystwem Biblioteki Publicznej, Towarzystwem Kursów Naukowych, Stowarzyszeniem Sił Naukowych

Polski. Teczki zawierają również materiały odnośnie współpracy z następującymi organizacjami społecznymi: Wydziałem Czytelników bezpłatnych przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, Warszawskim Towarzystwem Muzycznym, Magistratem m. st. Warszawy, Radą Główną Opiekuńczą, Towarzystwem Opieki nad Zabytkami, Warszawskim Towarzystwem Lekarzy, Towarzystwem Prawniczym, Komitetem Kasy Literackiej i wielu innymi.

Wśród materiałów dotyczących politycznej działalności zachowały się akta dotyczące wyborów do Dumy: korespondencja, karty wyborcze, ulotki, broszury z 1. 1906-1907 i 1909.

Przetrwały akta związane z dydaktyczną działalnością profesora na Uniwersytecie Warszawskim: listy studentów, seminarzystów, protokoły konferencji, korespondencja, projekty obsadzenia katedr oraz materiały związane z nauczaniem w szkole Z. Majewskiej i L. Rudzkiej - korespondencja, oceny uczennic, regulaminy.

W sześciu teczkach zgromadzono korespondencję profesora z wydawcami: "Encyklopedią Polską", "Encyklopedią Ilustrowaną", "Encyklopedią Wychowawczą", wydawnictwem Gebethner i Wolf, drukarnią Anczyca i redakcjami czasopism: "Przegląd Historyczny", "Kurier Warszawski", "Kwartalnik Historyczny", "Biblioteka Warszawska", "Tygodnik Ilustrowany", "Głos", "Ateneum", "Ogniwo", "Gazeta Sądowa Warszawska", "Wieczory Rodzinne", "Echo", "Kłosy", "Kurier Warszawski" "Kurier Poranny" i inne.

Grupę materiałów biograficznych stanowią: noty autobiograficzne Smoleńskiego, fotografie, paszporty, życzenia, bilety wizytowe, wspomnienia rodzinne, recenzje i wspomnienia pośmiertne oraz korespondencja z lat 1887-1925. Korespondencja przychodząca ułożona alfabetycznie obejmuje 159 osób wśród nich nazwiska takie jak Balzer Oswald, Chmielowski Piotr, Demby Stefan, Finkiel Ludwig, Friedberg Jan, Handelsman Marcei, Karłowicz Jan, Korzon Tadeusz, Kotarbiński Tadeusz, Kraszewski Józef Ignacy, rodzina Krausharów (Jadwiga, Aleksander i Zuzanna), rodzina Natansonów, Papee Fryderyk, Ptaszycki Stanisław, Rabska Zuzanna, Semkowicz Władysław, rodzina Smoleńskich, rodzina Świętochowskich, Zienkiewicz Regina. Obecnie ta kolekcja stanowi unikalny zbiór.

W spuściźnie profesora Smoleńskiego znalazły się również archiwalia występujące pod nazwą "materiały obce". Są to dokumenty nie wytworzone bezpośrednio przez samego twórcę, ale bardzo istotne dla prowadzonych badań. To właśnie te źródła stanowią cenne zbiory. Ze względu na ich wartość wiele zostało zmikrofilmowanych w latach pięćdziesiątych przez Bibliotekę Narodową w Warszawie. Trudno stwierdzić czy wszystkie archiwalia, które stanowiły własność profesora zostały zewidencjonowane i ujęte w spuściźnie. Nie pozostała bowiem żadna ewidencja pozwalająca stwierdzić własność lub przynależność do zbiorów. Jest to zatem zupełnie przypadkowe zgrupowanie związane z oznakowaniem pieczęcią własnościową Smoleńskiego.

W zbiorze tym wyróżnić można kilka grup tematycznych:

I. Akta dotyczące poszczególnych miast:

- Akta miasta Przyrowa, 1781-1792
- Przywileje lokacyjne miasta Janowa, 1569-1758
- Regestrum actorum advocati oppidi Dombrowicze, T. I, 1561 i T. II, 1574-1592

- Denkwürdigkeiten im Gebiete der Provinzial Stadt Lemberg (Pamiętki przeszłości Lwowa) po 1824

II. Akta poszczególnych osób:

- materiały dotyczące Cypriana Walewskiego i Seweryny Duchieńskiej 1844-1846

- Listy Kazimierza Władysława Wójcickiego do Cypriana Walewskiego, 1873

- Korespondencja księdza Marka Jandłowicza, karmelity, konfederata barskiego do rodziny Wróblewskich, 1777-1787

- Listy Antoniego Tyzenhausa do księcia Bohusza, 1780

- Pamiętnik Tadeusza Zabielskiego oficera Legii Nadwiślańskiej, 1809-1812

- Kopia listów, dokumentów, utworów literackich opatrzony spisem treści napisanym przez Wł. Smoleńskiego, XVII-XVIII w.

- Sylva rerum Szymów, 1667-1732

- Z archiwum po Kazimierzu Kontrynie, 1796-1822

- Korespondencja Jana Nepomucena Małachowskiego posła polskiego przy elektorze saskim, 1792

- Z archiwum generała Michała Dąbrowskiego, posła pzdrowskiego - dotyczy działalności sejmowej, 1809-1819

- Rękopisy, autografy - oryginały i kopie (poszyt utworzony przez Wł. Smoleńskiego, obejmuje dokumenty również królewskie) XVIII-XIX w.

Oprócz wymienionych w zbiorze znalazły się również:

- Akta kapituły wrocławskiej, XVI-XVIII w.

- Lista członków Towarzystwa Patriotycznego, 1831

- Materiały do pracy "Wpływ reform ostatnich lat trzydziestych na stan ekonomiczny i moralny Królestwa Polskiego"

- Akta radziwiłowskie dotyczące Połoneczki (dwa poszyty)

- Korespondencja, rachunki, przemówienia Aleksandra Świętochowskiego i materiały dotyczące utworzenia Towarzystwa w celu gromadzenia funduszy na Akademię H. Sienkiewicza.

Kończąc omawianie zawartości archiwum profesora Władysława Smoleńskiego stwierdzić można, że jest ono ciekawym przykładem spuścizny historyka zawierającym zarówno prace własne jak i materiały stanowiące źródła do prac badawczych. Sam właściciel dokonał podziału własnej kolekcji, układając zgromadzone materiały w poszczególne grupy rzeczowe np. "Oddział pism historycznych" 1613-1690. Oddziały oznaczał cyframi rzymskimi i literami np. "Oddział IV lit. D".

Oprócz archiwaliów podarował także Smoleński TNP swój księgozbiór. Choć uważany był przez środowisko warszawskie za wytrawnego kolekcjonera, księgozbiór nie nosi śladów specyficznych. Jest raczej zbiorem książek służących uczoneму do pracy. Owszem znajdują się także książki z dziedziny literatury, a nawet ma-

tematyki. Stanowią one jednak dowód potrzeb wewnętrznych przedstawiciela elity umysłowej Królestwa Polskiego.

Zbiór obejmuje 3000 książek, wśród nich 2392 książki to książki nowsze (od 1800 r.), 330 starych druków, 19 map, 5 atlasów, pozostałe zbiory to czasopisma. Najwięcej książek w języku polskim - 2226, w rosyjskim - 63, łacińskim - 43, niemieckim - 28 i francuskim - 28. W podziale ze względu na formy piśmiennictwa najwięcej jest powieści, poezji, dramatów - 139, pamiętników - 102, katalogów - 60, bibliografie - 43, kroniki - 28, kalendarze - 10.

Najwięcej było książek z dziedziny historii - 1 349, następnie literatura - 385, nauki społeczne - 269, religioznawstwo - 110, naukowe ogółem - 112. W zbiorze historycznym przeważały książki z historii Polski - 1213, Sejm Wielki - 84 książki, Konstytucja 3 Maja - 21, publicystyka sejmowa - 95¹⁷.

Po analizie szczegółowej potwierdza się teza o warsztatowym znaczeniu księgozbioru. Zawierając głównie pozycje dotyczące prowadzonych badań nie odzwierciedlał jednak zainteresowań Smoleńskiego¹⁸. Ze wspomnień Zuzanny Rabskiej wynika, że był profesor odczytany zarówno w filozofii jak i literaturze pięknej. Choć jego upodobania w dziedzinie literatury nie wykraczały poza przeciętny gust epoki. Lubił literaturę "staromodną"; Asnyka, Syrokomlę, Wilkońskiego. Zachwycał się Sienkiewiczem. Już od młodych lat pisał wiersze, te jednak nie przyniosły mu sławy, nie zrażał się i pisał, choć nie były wysokiego lotu. Chętnie też deklamował te swoje utwory. Z nowej literatury podobała mu się Zapolska, nie znosił Irzykowskiego¹⁹.

Już od wczesnych młodzieńczych lat miał w sobie profesor pasję kolekcjonerską. Jeszcze za czasów gimnazjalnych zbierał książki K. Turowskiego, które jednak, jak sam podaje, w ataku lekkomyślności zamienił z kolegą Kowalskim na stary tużurek²⁰.

Smoleński czytał dużo książek historycznych już za czasów studenckich. Wybiany przez niego "dla chleba" Wydział Prawa większych zainteresowań nie wzbudzał. Historia stała się dla Smoleńskiego prawdziwą pasją i właściwie w tej dziedzinie był samoukiem, podobnie jak wielu historyków jego pokolenia. Posiadał jednak pewne doświadczenie bibliofilskie nabyte przy porządkowaniu zbiorów Cypriana Walewskiego /ok. 13.000 książek/ ofiarowanego Polskiej Akademii Umiejętności. Z biblioteki tej korzystał także Smoleński. Kiedy doszedł do posiadania własnego zbioru również wypożycza książki. "Władysław Smoleński, mój tajny nauczyciel historii Polski, często przyjmował Marcelę /Handelsmana/ na dłuższe rozmowy i pozwalał mu czerpać ze swego bogatego księgozbioru. Książki chętnie pożyczał, ale bardzo ich pilnował. Trzeba było odbiór książki w specjalnym zeszycie pokwitować i zobowiązać się do jego zwrotu w dniu określonym. Kto raz w terminie książki nie zwrócił, tracił prawo wypożyczenia. /.../ Jego biblioteka w skromnym mieszkaniu przy ul. Hożej była dla nas pewnego rodzaju sanktuarium, do którego przychodziło się z wielkim respektem i dla właściciela i dla szacownych ksiąg²¹.

Analizując szczegółowiej tytuły poszczególnych

książek, dochodzimy do wniosku, że Smoleński stał się kolekcjonerem druków sejmowych, konstytucji, mów poselskich itp... Można tu jako przykład wymienić 66 druków pt. "Sejm Czteroletni" /sygn. XVIII 2632-2697/ zebranych w klocek. Również w starych drukach wyróżnić można 306 druków pochodzących z XVIII wieku np. "Konstytucja Sejmu Extraordynaryjnego" /sygn. XVIII/3384/. "Stanisław August Poniatowski. Mowa którą JMCPN miał 10 maja na sejmie 1773" /sygn. XVIII/1690/, "Zbiór mów w czasie dwóch sejmów ostatnich roku 1775 i 1776 mianych" /sygn. XVIII/1404/.

Na uwagę zasługują zebrane przez Smoleńskiego unikalne druki dotyczące rządów pruskich. Są to: patenty, edykty, obwieszczenia instrukcje, zarządzenia, regulaminy, pisma urzędowe. Razem 140 pozycji /sygn. XVIII/3243-3307/. Posłużyły one Smoleńskiemu do napisania pracy "Rządy pruskie na ziemiach polskich /1793-1807/".

Stanowiące przedmiot zainteresowania ojczyste dzieje również znalazły odbicie w księgozbiorze. Są tu ogólne opracowania dotyczące historii Polski, prace: Jochima Lelewela, Adama Naruszewicza, kroniki Macieja Bielskiego, Marcina Kromera, Wincentego Kadłubka oraz opracowania znanych historyków polskich jak: Stanisława Smolki, Michała Dobrzyńskiego, Władysława Semkowicza, Aleksandra Kraushara, Marcelę Handelsmana /ucznia Smoleńskiego/. Szymona Aszkenazego, Tadeusza Wojciechowskiego, Tadeusza Korzona, Wacława Tokarza. Książki te stały się przedmiotem badań do napisanych przez Smoleńskiego "Dziejów narodu polskiego".

Liczne marginalia kreślone ręką właściciela świadczą o wykorzystaniu księgozbioru.

W księgozbiorze znajdowały się także liczne czasopisma m.in. roczniki "Biblioteki Warszawskiej" z l. 1852-1883 /53 tomy/, "Dziennik Praw Królestwa Polskiego" od 1833-1848 oraz "Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego" 1810-1812, "Ateneum" 1876-1896 /4 tomy/, "Wizerunki i roztrząsania naukowe", Wilno 1834-1838 /12 tomów. "Westnik wsiemirnoj istorii", Petersburg 1900-1910. Posiadał także Smoleński wiele słowników i encyklopedii m.in. "Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego", "Encyklopedię powszechną" pod redakcją Olgerbranda, "Encyklopedię powszechną ilustrowaną" Szlossera w 18 tomach, "Dzieje powszechne", Lwów 1873 w 22 tomach oraz np. P. Chmielowskiego "Historia literatury polskiej" i A. Sokołowskiego "Dzieje Polski ilustrowane", Wiedeń 1896-1901.

W dobrze zorganizowanym warsztacie historyka znalazły się także książki z literatury polskiej i to zarówno opracowania o dziejach literatury jak i liczne wydania poszczególnych przedstawicieli. Bibliotekę wzbogacały dzieła: Adama Mickiewicza, Teofila Lenartowicza, Wincentego Pola, Ignacego Krasickiego, Łukasza Górnickiego.

Bogato reprezentowane były prace własne profesora: 67 wydań książkowych lub broszurowych, w tym 8 wydań "Dziejów narodu polskiego" w tym jedno w języku rosyjskim Petersburg 1910. Kilka wydań książki "Publicyści anonimowi...", "Ostatni rok Sejmu Wielkiego".

Władysław Smoleński gromadził także książki ofiarowane mu przez przyjaciół. Były to głównie ich własne publikacje. Do grona tych ludzi należeli: Aleksander Kraushar i jego córka Zuzanna Rabska, Aleksander Rembowski, Julian Adolf Święcicki, Ignacy Chrzanowski Ludwik Krzywicki, Aleksander Świętochowski, Stefan Demby, Marcei Handelsman oraz Aleksander Maciesza, Halina Rutska, Maria Macieszyna i wielu innych. Ich książki z dedykacjami znalazły się również w bibliotece profesora.

Władysław Smoleński był człowiekiem, które słowa uczonego nie przyćmiła prawdziwych zalet. Otoczony

powszechnym szacunkiem był ulubieńcem młodzieży, która uważała go za swego przewodnika po nieprzeartych szlakach historii, ale także za swego duchowego przywódcę i nauczyciela życia. Szukał on bowiem w historii przyczyn i skutków. Od historyków żądał, by dążyli do możliwie pełnego obiektywizmu, choć zdawał sobie sprawę z trudności uniemożliwiających realizację tego ideału.

Od 1979 r. Towarzystwo Naukowe Płockie przyznaje nagrodę naukową im. Władysława Smoleńskiego wyróżniającym się badaczom.

Przypisy:

¹ J. Siemiński, *Nad trumną Władysława Smoleńskiego*. Przemówienie wygłoszone dnia 12 maja 1926 roku na Powązkach, "Przegląd Historyczny" 1926 nr I; S. Wróblewski, *Sprawozdanie Sekretarza Generalnego PAU*, "Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności", 1925/1926; M. Handelsman, *Św.p. Władysław Smoleński*, "Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego" 1926 s. 99-110.

² M.H. Serejski, *Wstęp do Władysław Smoleński, Szkoły historyczne w Polsce*. Wrocław 1952 oraz *O Władysławie Smoleńskim na tle warszawskiej szkoły historycznej*, [w:] *Przeszłość a teraźniejszość. Studia i szkice historiograficzne*. Wrocław 1965. s. 139-173; A.F. Grabski, *Warszawska szkoła historyczna* [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*. Warszawa 1975 T. II, s. 456-534.

³ M.H. Serejski, *Wstęp do Władysław Smoleński. Szkoły historyczne w Polsce*. Wrocław 1952, M.H. Serejski i A. Wierzbicki, *Wstęp do Władysław Smoleński, Mieszczarstwo warszawskie w końcu wieku XVIII*. Warszawa 1976; C. Bobińska, *Wstęp do Władysław Smoleński, Wybór pism*. Warszawa 1954 i inne.

⁴ T. Święcicki, *Jak prof. Władysław Smoleński o mało nie został premierem*, "Zeszyty Historyczne", Paryż 1963 z. 3, s. 69-74.

⁵ K. Augustynek, *Władysława Smoleńskiego poglądy na nauczanie historii*, "Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1962 nr 2, s. 243-260.

⁶ A. Grabowski, *Poglądy Władysława Smoleńskiego na dzieje Polski*, "Przegląd Historyczny" 1374, z. 2, s. 317-337.

⁷ M. Wierzbicka, *Władysław Smoleński*. Warszawa 1980.

⁸ A. Stogowska, *Spuścizna Władysława Smoleńskiego w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich w Płocku*, "Studia o Bibliotekach i Zbiorach Polskich", Toruń 1992, T. 4, s. 29-41.

⁹ A. Stogowska, *Zagrodowa szlachta mazowiecka w przekazach Władysława Smoleńskiego*, "Studia Mazowieckie", R. I, 1992 nr. 1, s. 31-41.

¹⁰ Z. Rabska, *Moje życie z księżką*. Wrocław 1959, s. 68.

¹¹ I. Moszyńska, *Moje wspomnienia szkolne z pensji Jadwigi Sikorskiej w Warszawie 1878-1890* [w:] *Szkoła Jadwigi Sikorskiej*. Warszawa 1927, s. 99.

¹² M. Wierzbicka, op. cit., s. 147.

¹³ A. Stogowska, *Dzieje i funkcje Biblioteki TNP w latach 1820-1985*. Płock 1995.

¹⁴ Z. Rabska, op. cit., s. 73.

¹⁵ A. Puchalska, *Inwentarz książkowy materiałów archiwalnych po Władysławie Smoleńskim w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP* - maszynopis.

¹⁶ K. Damps, *Księgozbiór Władysława Smoleńskiego* - praca magisterska Uniwersytet Łódzki 1987.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ M. Wierzbicka, op. cit., s. 54.

¹⁹ Z. Rabska, op. cit., s. 77.

²⁰ W. Smoleński, *Nota autobiograficzna* - rękopis w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP, R. 283.

²¹ Z. Nagórski, *Ludzie mego czasu*. Paryż 1964, s. 64.

REGIONALIZM BIEŻUŃSKI

Ruch regionalistyczny zaczął rozwijać się w Europie w połowie XIX w. W Polsce jednym z pierwszych tego typu stowarzyszeń było powstałe w 1820 r. w Płocku Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Ówczesny rektor szkoły, a jednocześnie sekretarz Towarzystwa Naukowego Kajetan Morykoni, zalecał młodzieży prace polegające na opisie odwiedzanych miejsc w czasie wakacji.

Większy rozkwit regionalizmu przypada w Polsce na okres XX-lecia międzywojennego. W 1927 r. minister spraw wewnętrznych wydał stosowny okólnik poświęcony rozwijaniu badań regionalnych. Okólnik ten zalecał również decentralizację życia kulturalnego, naukowego i społecznego¹.

Obecnie przeżywamy renesans regionalizmu. Dużą wagę przywiązuje się do roli "małych ojczyzn".

Przykładem dobrze realizowanego programu decentralizacji życia kulturalnego jest Biezuń, miasteczko liczące około 2 tys. mieszkańców, leżące na północnym Mazowszu, dawniej należące do guberni płockiej, potem powiatu sierpeckiego od 1956 r. żuromińskiego, po reformie administracji państwowej w województwie ciechanowskim.

1 stycznia 1994 r., po 125 latach Biezuń o 600-letniej historii - odzyskał prawa miejskie, które utracił w 1869 r.

W Bieżuniu od 1975 r. działa Muzeum Małego Miasta² powstałe z inicjatywy Mariana Przedpełskiego, badacza dziejów Bieżunia, przez wiele lat związanego z tym miastem. Jego formalnym założycielem i dyrektorem przez 20 lat był mgr Roman F. Kochanowicz (obecnie dyrektor Muzeum Zamku w Niedzicy).

Zasługą jego było wypracowanie nowatorskiej na skalę kraju koncepcji muzeum gromadzącego przedmioty kultury materialnej i historii własnego środowiska, koncepcji skansenu małomiasteczkowego. Przy muzeum uruchomiona została stolarnia, pracownia konserwacji mebli zabytkowych, powstał budynek mieszkalny zasiedlany przez specjalistów w różnych dziedzinach, przeprowadzony został remont kapitalny siedziby muzeum. Dziś w muzeum można obejrzeć m.in. "gabinet starego lekarza" Antoniego Wolskiego i jego poprzedników.

Roman Kochanowicz, choć nie pochodził z Bieżunia, stał się "swój - bieżeński", jak mówił o nim poeta miłośkający w Bieżuniu - Stefan Gołębiowski³.

Z inicjatywy Romana Kochanowicza rozpoczęto w 1993 r. wydawanie nieregularnego periodyku - "Bieżeńskich Zeszytów Historycznych". Ich celem jest gromadzenie wiedzy historycznej z różnych dziedzin, ale związanej terytorialnie z Mazowszem północnym, a szczególnie Bieżuniem i okolicami.

Redakcja "Zeszytów" założyła sobie publikowanie materiałów opartych na bazie źródłowej i literaturze przedmiotu, a także relacji i wspomnień w formie pamiętników.



Muzeum - dawniej szpital

Założenie to jest konsekwentnie realizowane o czym świadczy zawartość ośmiu "Zeszytów", które ukazały się do chwili obecnej.

Pierwszy numer, inauguracyjny, zawiera artykuły historyczne Mariana Przedpełskiego - historyka publicysty. Artykuły te wcześniej publikowane w innych periodykach poświęcone są m.in. tematyce powstania styczniowego i przemarszowi Władysława Jagiełły przez Mazowsze Płockie pod Grunwald 3 - 9 lipca 1410 r.

Dwa następne "Zeszyty" poświęcone zostały problematyce szkolnej w gminie Biezuń od końca XVI w. do 1945 r. Autorami opracowania są Stanisław Ilski i Jadwiga Siedlecka, wcześniej biografowie lekarzy bieżeńskich i historycy służby zdrowia⁴.

Część pierwsza poświęcona jest organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce. Ukazane zostały kolejne etapy szkolnictwa w Rzeczypospolitej szlacheckiej, przekształcenia w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, rusyfikacji w drugiej połowie XIX w., problemom oświaty w Polsce od 1918 r. i lat okupacji 1939 - 1945.

Wykorzystane zostały archiwa kościelne i państwowe oraz literatura przedmiotu.

Trzeci numer "Bieżeńskich Zeszytów Historycznych" poświęcony jest nauczycielom bieżeńskim, zabiegom przy budowie nowego budynku szkolnego, nauczaniu religii, organizacji harcerskiej. Jest również rozdział ukazujący nauczanie dzieci starozakonnych, którzy na Mazowszu byli licznie reprezentowani.

Pokazane też zostało zakładanie szkół na terenie gminy bieżeńskiej w l. 1918 - 1939, a także włączanie się miejscowych nauczycieli w nurt tajnego nauczania w czasach okupacji niemieckiej. Materiały zostały urozmaicone bogatą ikonografią osób, budynków, świadectw, podręczników.

Zeszyt nr 4 poświęcono tematyce okupacyjnej. Zawiera "Słownik strat osobowych gminy Biezuń w l. 1939

- 1947" opracowany przez Stanisława Iłskiego, Mariana Przedpeńskiego, Jadwigę Siedlecką i Stefana Zaleskiego. Słownik obejmuje 238 haseł, które oprócz danych personalnych zawierają zawód, okoliczności, datę i miejsce śmierci; podają również przynależność do organizacji konspiracyjnych oraz wyznanie, jeśli jest ono inne niż rzymskokatolickie.

Słownik obejmuje wszystkich, którzy stracili życie w l. 1939 - 1947 bez względu na to, kim byli i w jakich okolicznościach ginęli.

W nr 5 zaś - jubileuszowym - znalazły się referaty wygłoszone na sesji naukowej zorganizowanej przez muzeum jesienią 1994 r. w ramach uroczystości związanych z odzyskaniem praw miejskich oraz 20-lecia muzeum w Bieżuniu. Są to materiały historyczne: historia budowy miasta Bieżunia, barokowego kościoła. Na uwagę zasługuje szkic Wiktora Mieszkowskiego "Bieżuń w dorobku literackim Stefana Gołębiowskiego". Autor śledził w twórczości poety motywy bieżuńskie.

Numery 6 i 7 zawierają historię Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Orkana w Bieżuniu, obchodzącego w 1995 r. jubileusz 50-lecia, opracowaną także przez Wiktora Mieszkowskiego, polonistę tejże szkoły.

Liceum nie doczekało się monografii - opracowanie mgr. Mieszkowskiego stanowi jej dobry zaczątek. Autor zebrał bowiem ciekawostki ze starych kronik, dokumenty, fotografie, wspomnienia, spisy absolwentów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że autor wykazał się zupełnie bezinteresowną mrowczą pracą.

Interesujący jest również nr 8 "Zeszytów" wydany w 1996 r. W "Zeszytach" tym opublikowany jest artykuł Stanisława Iłskiego pt. "Bieżuń końca XIX wieku piórem Michała Synoradzkiego".

Opisy Bieżunia, życia i problemów jego mieszkańców zachowały się w prasie plockiej i w niewielkiej ilości w warszawskiej z tego okresu. Pisało kilku autorów, lecz przede wszystkim Michał Synoradzki.

Michał Synoradzki urodził się 25 sierpnia 1857 r. w Płocku. Gimnazjum Gubrzialne w Płocku ukończył w 1873 r. Później studiował na Uniwersytecie Warszawskim historię i przyrodę, lecz studiów prawdopodobnie nie ukończył.

Zainteresowania literackie Michała nie zadowalały rodziców i w 1881 r. ojciec kupił mu aptekę w Bieżuniu. Aptekę jednak prowadził prowizor, a właściciel w całości poświęcił się pisarstwu i działalności kulturalnej. W 1885 r. Synoradzki sprzedał aptekę i przeniósł się wraz z żoną do Płocka⁵.

Synoradzki pisał powieści historyczne, utrzymywał kontakty z literatami krajowymi, m.in. z Józefem Ignacym Kraszewskim.

Wykazał duże zainteresowanie środowiskiem Bieżunia i starał się piórem walczyć o poprawę bytu materialnego i rozwój intelektualny miejscowej społeczności.

Pisał artykuły do "Korespondenta Płockiego" i prasy warszawskiej, zwłaszcza "Biesiady", "Kurierka Codziennego".

Wybór tych artykułów wraz z warsztatem edytorskim składa się właśnie na zawartość "Zeszytu" nr 8.

Autor opracowania włączył także korespondencję

MUZEUM MAŁEGO MIASTA w BIEŻUNIU



BIEŻUŃSKIE ZESZYTY HISTORYCZNE

NR 8

BIEŻUŃ 1996

Michała Synoradzkiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego z l. 1881 - 1883 opublikowaną przez dr Barbarę Konarską-Pabiniak w "Roczniku Mazowieckim" w 1987 r.⁶.

"Bieżuńskie Zeszyty Historyczne" redagowane przez zespół pod kierunkiem miejscowego lekarza emerytowanego Stanisława Iłskiego są przykładem cennej lokalnej inicjatywy kulturalnej⁷.

Publikowane w nich materiały stanowią przyczynek do szerszych opracowań historycznych, a być może w przyszłości monografii Bieżunia. Mogą być wzorem dla innych ośrodków i bodźcem do dokumentowania swoich korzeni. Zyskują uznanie wśród badaczy - regionalistów. Prof. Mariusz Gulczyński tak pisał w liście do dr. Iłskiego z dn. 20 marca 1996 r.: "Znaczenia tej publikacji nie sposób przecenić. Służy bowiem kształtowaniu istotnego aspektu demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. O ile systemy totalitarne mają skłonność do centralistycznego traktowania takich pojęć, jak ojczyzna, patriotyzm, historia, to niezbędnym elementem demokratycznej kultury politycznej jest kojarzenie tego co ogólnonarodowe i państwowe - z lokalnym. Demokratyczna ojczyzna i demokratyczny patriotyzm są silne tym, iż zakorzenione są mocno w umiłowaniu małych, rodzimych, lokalnych i regionalnych ojczyzn. Takie zakorzenienie wymaga pielęgnowania wiedzy o przeszłości swego rodu, wioski czy miasta, okolicy, regionu. Stąd ranga "Bieżuńskich Zeszytów Historycznych". Nie tylko dla teraźniejszych mieszkańców ziem bieżuńskich, ale i dla wychodźców z tych okolic - takich jak ja. Sądzę, że nie jestem odosobniony w uczuciach wdzięczności wobec Pana i pozostałych Społeczników, wydających razem z Panem to pismo".

23 maja 1996 r. odbyła się w Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu uroczystość o charakterze promocyjnym "Bieżuńskich Zeszytów Historycznych". Promocja zgromadziła liczną publiczność. Wśród gości był dyr. Roman Kochanowicz, senator dr Ryszard Juszkiewicz, wicedyr. Żydowskiego Instytutu Historycznego dr inż. arch. Eleonora Bergman. Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu reprezentował ks. prof. dr hab. Marian Grzybowski, Towarzystwo Naukowe Płockie - dr Barbara Konarska-Pabiniak, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną mgr Maria Mikulska, Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Płocku mgr Barbara Ciszyńska.

Uroczystość była okazją do zaprezentowania dotychczasowego dorobku Bieżunia na niwie kulturalnej, wspomnień o dawnym Bieżuniu, Stefanie Gołębiowskim, poecie - który choć wielki i tkwi w kulturze europejskiej, nierozzerwalnie związany jest z tym miastem. Pisał bowiem:

"prowincjo, prowincjo

*Słowem wierszem zawierwszy
żyję w tobie najprawdziwszy".*

Wiele ciepłych słów padło pod adresem animatorów

tego życia. Ks. prof. Marian Grzybowski chwalił "Bieżuńskie Zeszyty Historyczne" za ich zawartość treściową, ale także coraz lepszą stronę redakcyjną. Tego typu inicjatywy pojawiają się w dużych miastach, tymczasem można i w małym środowisku, jeśli jest tylko wola działania.

Roman Kochanowicz we wstępie do pierwszego "Zeszytu" napisał: "Idea wydawcy jest nade wszystko, poprzez przekaz historii wyrobienie w czytelniku, zwłaszcza młodym, poczucia przynależności do swego środowiska, swojej małej Ojczyzny".

Trzeba więc życzyć dyrekcji Muzeum i członkom Kolegium Redakcyjnego, by skrzętnie rejestrowali poprzez zbiory i publikacje bogatą historię Bieżunia. Kontynuatorzy z pewnością się znajdują. Mottem do ich działalności niechaj będą słowa Józefa Ignacego Kraszewskiego skierowane do Michała Synoradzkiego, "iż obowiązkiem jest każdej prowincji, każdego kąta kraju, wydobyć wszystko co może objaśnić przeszłość i zachować a upowszechnić wiadomość o niej". *19

Obowiązek ten bieżunianie wypełniają godnie. Dobrze się też dzieje, że swój sukces potrafią umiejętnie propagować.

PRZYPISY:

¹ P. Kwiatkowski, *Ideologia regionalizmu w Polsce międzywojennej* [w:] "Kultura i społeczeństwo" 1984, nr 4.

² Muzeum finansowane jest z budżetu Rady Miasta i Gminy Biezuń.

³ Stefan Gołębiowski zmarł 13 czerwca 1991 r. w wieku 91 lat. Urodził się w 1900 r. w Bieżuniu. Ukończył "Małachowiankę" w Płocku w 1921 r. W 1920 brał udział w walkach z bolszewikami we Włocławku. Po ukończeniu wydz. filologicznego na Uniwersytecie Warszawskim pracował w Gimnazjum i Liceum w Przasnyszu jako polonista. W 1939 - 1945 prowadził tajne nauczanie w Bieżuniu w zakresie gimnazjum. W 1945 r. zorganizował i uruchomił Liceum Ogólnokształcące (im. Wł. Orkana) w Bieżuniu i był jego dyrektorem do 1965 r. (stanowiska tego pozbawiła go żuromińska hierarchia partyjna). Poeta i tłumacz Horacego. Debiutował w 1935 r. w "Skamandrze". Następnie tomiki wierszy wydał w 1937, 1953, 1956, 1960, 1963, 1964, 1967, 1969, 1971, a dalej co 2 - 3 lata pojawiały się kolejne. Ostatni w 1991 r. pt. "Pierwszy Polak Papieżem", "Poema Pasterskie". Przekład Pieśni Horacego wydał w 1972 r. W 1986 r. - "Epody", "Satyry", "Listy", "Pieśni". Prócz tego był działaczem społecznym wielkiego formatu. Dwie kadencje - poseł na sejm, wieloletni radny wojewódzki woj. warszawskiego i ciechanowskiego. Biezuń i okolica zawdzięczają mu,

prócz LO, budynek szkoły podstawowej i dom nauczyciela, regulację Wkry i meliorację łąk, kino, dom kultury oraz sieć dróg w całym żuromińskim powiecie. Ostatnie dzieło nie zrealizowane za życia - to przywrócenie Bieżuniowi praw miejskich i cała szeroka koncepcja przywrócenia do życia miasteczka na Mazowszu i nie tylko.

⁴ St. Iliski, J. Siedlecka, *Medycy i Medycyna w Bieżuniu 1793 - 1945*. Ciechanów 1990.

⁵ B. Konarska-Pabiniak, *Życie kulturalno-literackie Płocka w 2. połowie XIX w.* Płock 1995, s. 123 i nst.

⁶ B. Konarska-Pabiniak, *Do Kraszewskiego Listy z Płocka* [w:] "Rocznik Mazowiecki" 1987, t. IX.

⁷ Jeden "Zeszyt" rocznie finansuje Rada Miasta i Gminy w Bieżuniu, następne dwa powstają dzięki sponsorom - osobom prywatnym i firmom. Niewielkie kwoty asygnował Sejmik Wojewódzki w Ciechanowie, Kurator i Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie, Wspólnota Upraw w Bieżuniu.

⁸ Prof. Mariusz Gulczyński - Instytut Nauk Prawnych PAN.

⁹ M. Synoradzki, *Statkiem do Płocka*, "Biesiada Literacka" 1908, nr 28.

CHEMIZM OPADU ATMOSFERYCZNEGO W REJONIE PŁOCKA

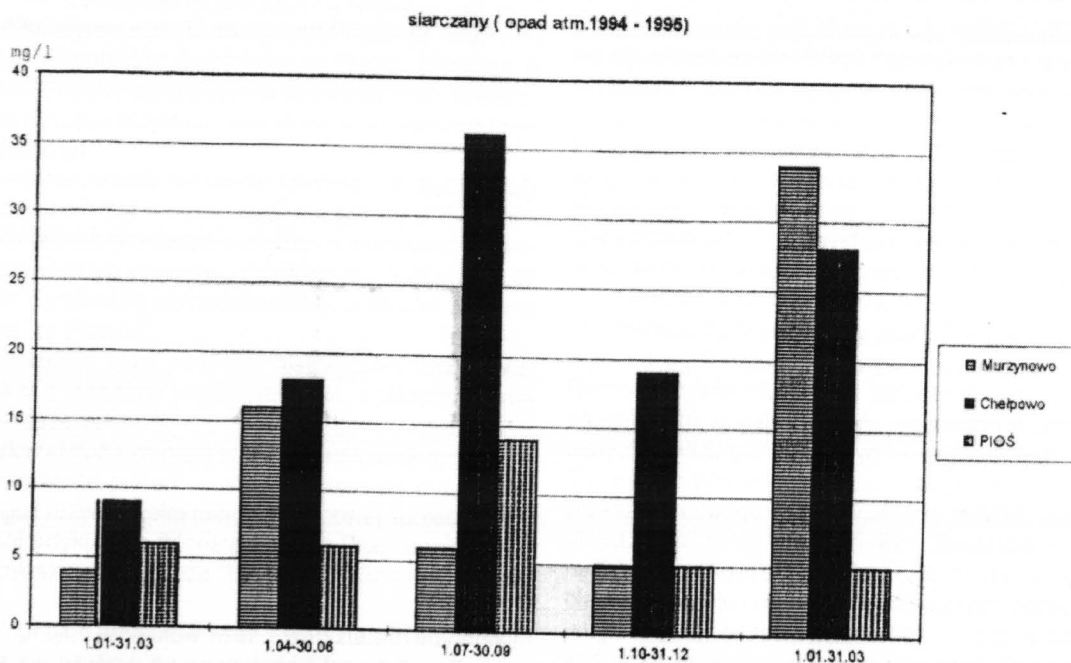
Pomiary składu chemicznego wody opadowej (deszczowej i pochodzącej ze stopienia spadłego śniegu i innych form opadu stałego) uważane są za dobre uzupełnienie bezpośredniego monitoringu aerosanitarne- go. Wynika to z przeniesienia skutku (skład wody opa- dowej) w stosunku do przyczyny, jaką jest stan czysto- ści powietrza podchmurowego oraz zawartego w chmu- rach. Podczas procesu opadogenezy następuje pewne "uśrednienie" przestrzenne stężeń zanieczyszczeń wy- mywanych z atmosfery, co nadaje wynikom znaczną reprezentatywność. Pojawiają się jednak problemy wy- wołane przede wszystkim niemożnością rozdzielania składowej rain-out (wymycie zanieczyszczeń podczas procesu opadogenezy z chmury) oraz fall-out (wymycie zanieczyszczeń z powietrza podchmurowego przez opad). W warunkach przeciętnych strumienie zanieczy- szczeń związane z wymienionymi rodzajami procesów są porównywalne. Długotrwałe opady (frontalne, cen- trum niżu) wykazują przewagę zanieczyszczeń pocho- dzenia rain-out. Opady przelotne i lokalne zawierają większy udział zanieczyszczeń typu fall-out. Oznacza to, że tylko opad lokalny (np. konwekcji wewnątrzma- sowej) może, w sensie hydrochemicznym, reprezento- wać obszar porównywalny do badanego źródła emisji w rodzaju dużego zakładu przemysłowego czy ośrodka

miejskiego. Wydzielenie takich opadów jest dość trud- ne i oczywiście wymaga dokonywania pomiarów składu chemicznego opadów każdorazowo po zakończeniu genetycznie jednolitego zjawiska opadu.

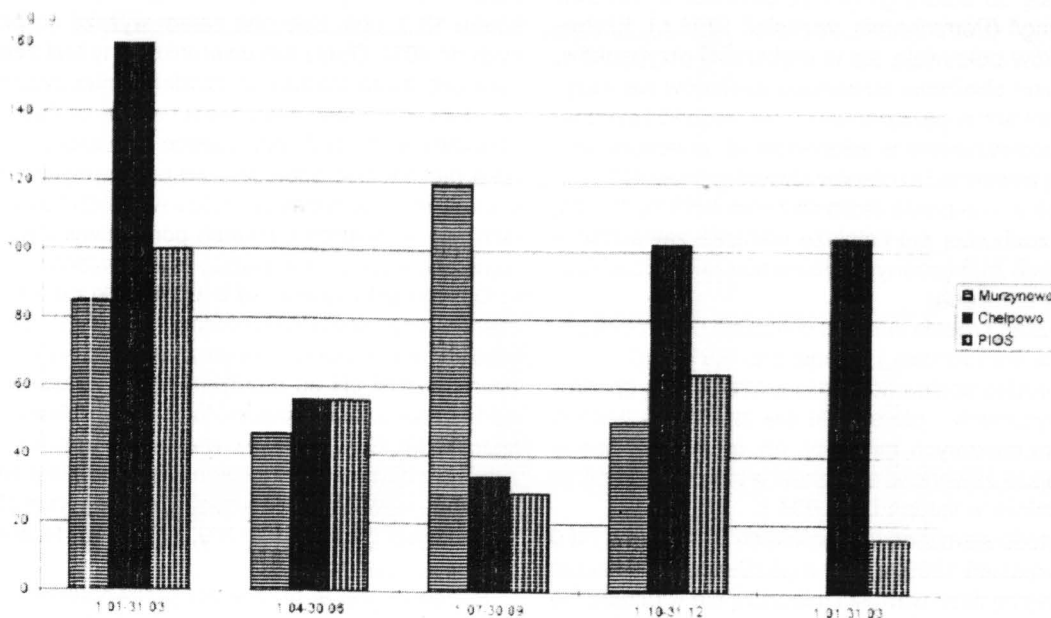
W przypadku Petrochemii i Płocka powyższe uwagi teoretyczne nabierają konkretnego znaczenia.

Położony na krawędzi wysoczyzny Płock z Petro- chemią to strefa zwiększonej chmurogenezy wywołanej konwekcją i podcinaniem strug powietrza. Także sam Kombinat, jako potężne źródło ciepła i pary wodnej sprzyja powstawaniu chmur, a nawet wywołaniu lokal- nych opadów. Rejestrowano takie zjawisko już paro- krotnie (Lenart, Suwalska, 1985). Ostatnio lokalny opad śnieżny, który objął tylko zawietrzną część Kombinatu oraz część Maszewa aż do Wisły, wystąpił rano 27 sty- cznia 1996 r. Pierwsze partie takiego opadu mogą za- wierać skrajnie wysokie stężenia zanieczyszczeń charakterystycznych dla badanego terenu. Zbliżony efekt uzyskuje się badając skład chemiczny pierwszych kropeł opadu frontального (frontu ciepłego), który napły- nął nad rejon Płocka po dłuższym okresie suszy. Ba- dania tego rodzaju prowadzone były na zasadach eks- perymentu w Mazowieckim Obserwatorium Geograficz- nym UW w Murzynowie w połowie lat 80-tych.

Należy pamiętać, że okolice Płocka wykazują



Rys. 1. Średnia kwartalna zawartość siarczanów w opadzie atmosferycznym (mokrym)



2 Średnia kwartalna zawartość siarczanów w opadzie atmosferycznym

zmniejszone sumy opadu atmosferycznego, co sprzyja większym stężeniom. Występują także dłuższe okresy bezopadowe.

Przestrzenną specyfiką Płocka i Petrochemii (Płockiego Zespołu Miejsko-Przemysłowego - PZMP) jest nakładanie się efektów aerosanitarnych w mieście podczas napływu z najbardziej uprzywilejowanego kierunku (NW). Istnieje wtedy także możliwość recyrkulacji zanieczyszczeń z doliny Wisły, a przy małych prędkościach wiatru utrzymuje się wyspa ciepła całego PZMP.

Tego rodzaju okresy trwają najwyżej kilka dni i niestety nie są rejestrowane przez sieć chemizmu opadów.

W warunkach szybkiego napływu z zachodu i SW nastąpić może dyferencjacja pola chemizmu opadów w smudze miejskiej i petrochemicznej wywołana innym charakterem wymywania, ale też stwierdzonym w granicach PZMP różnicowaniem się parametrów makrofizycznych chmur opadowych.

W sytuacji uśredniania miesięcznego większość tych interesujących procesów ulega zatarciu w sensie rozpoznawania ich skutków ilościowych. Pozostają w zasadzie cztery aspekty analizy:

- porównywanie wyników z punktów pomiarowych różnie odległych od Kombinatu;
- porównywanie wartości stężeń na obszarach zawietrznych i podwietrznych (w sensie statystyki miesięcznej);
- wypreparowywanie wartości najniższych, czyli tło-owych dla tej części Mazowsza płockiego i porównanie ich z innymi z Polski i Europy;
- zestawianie danych z miesiący obfitujących w opady i suchych.

Wykorzystane do niniejszego opracowania dane pozwoliły na przeprowadzenie takiej analizy. Jest to pierwsze, wciąż jeszcze wstępne, zestawienie i skomen-

towanie chemizmu opadów w PZMP.

Realizacja programu badań opadów atmosferycznych odbyła się w rezultacie roboczego porozumienia pomiędzy Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska w Płocku, Petrochemią Płock S.A. oraz Uniwersytetem Warszawskim (Wydziałem Geologii oraz Mazowieckim Obserwatorium Geograficznym). Pomiar-ry wykonano w okresie od września 1994 r. do października 1995 r. na przekroju W-E Murzynowo-Petrochemia-Trzepowo-Ciółkówki. W opadzie oznaczono wybrane metale: Cd, Pb, Zn, Cu, V, Cr, Al, a także siarczany i azotany, w opadzie mokrym oznaczono także pH i przewodnictwo.

Próby pobierano do jednakowych poborników z tworzywa sztucznego produkcji norweskiej typu NILU-NORWEGIA; ustawionych po jednym w każdym punkcie pomiarowym (w okresie letnim - pobornik deszczu, w okresie zimowym - pobornik śniegu).

W punkcie pomiarowym w Trzepowie wykorzystano dwa poborniki PCV PŁOCK 40L.

Pobór prób następował zgodnie z załączoną instrukcją poboru prób opracowaną wg "Polskiej Normy nr PN-91/C-04642/02 Woda i Ścieki. Badania zanieczyszczeń opadów atmosferycznych. Pobieranie próbek."

Podczas realizacji programu pobrano 116 próbek średniotygodniowych w których wykonano pomiary przewodnictwa i pH. Oznaczono metale, azotany i siarczany w 52 próbach średniomiesięcznych.

Comiesięczne zestawienia wyników pomiarów i próbki opadów do oznaczeń metali przekazano do MOG Murzynowo.

Dane opadowe do interpretacji wyników dostarczyło MOG w Murzynowie.

Stwierdzono szereg istotnych cech tego zbioru danych.

Zawartość azotanów w próbkach opadu mokrego zmienia się od 0,03 mg/l (MOG, październik 1995 r.) do 2,48 mg/l (Petrochemia, wrzesień 1994 r.). Ekstremalne wyniki pokrywają się w większości przypadków, np. wyraźne obniżenie zawartości azotanów we wszystkich próbkach w październiku 1994, maju 95 i sierpniu 95 oraz podwyższenie w listopadzie 94. Zdecydowanie najniższą zawartość azotanów stwierdzono w próbkach pobranych w Trzepowie (średnia z roku 0,55 mg/l), tutaj również zachodzą najmniejsze wahania zawartości - nie ma silnie zaznaczonych ekstremów jak w trzech pozostałych punktach.

Najwyższą średnią wartość obliczono dla próbek pobranych w Petrochemii i wynosi ona 0,91 mg/l.

Dość trudno porównać wyniki z wysokością opadów atmosferycznych - obserwuje się zależność tylko w przypadku niektórych miesięcy, np. im wyższe opady tym mniejsza zawartość azotanów w sierpniu, wrześniu 95, odwrotnie w listopadzie 1994 r.

Zawartość siarczanów w próbkach zmienia się od 0 (MOG, wrzesień 1995) do 19 mg/l (Ciólkówek, marzec 1995). Najczęstsze wartości mieszczą się w przedziale od 8 do 14 mg/l. Ekstremalne nie pokrywają się już tak wyraźnie jak w przypadku azotanów i właśnie tylko we wrześniu obserwować można zmniejszenie zawartości siarczanów we wszystkich czterech punktach pomiarowych, co jest związane ze zwiększonymi opadami w tym miesiącu (ponad 50 mm, przy przeciętnej ok. 40 mm). Podobnie jak w przypadku azotanów najniższą średnią wartość (9,7 mg/l) obliczono dla punktu pomiarowego w Trzepowie.

Charakterystyczną cechą zawartości siarczanów jest to, że średnie miesięczne wartości stwierdzone na punktach położonych poza Kombinatem wykazują wyraźną zmienność sezonową. Najwyższe wartości występowa-

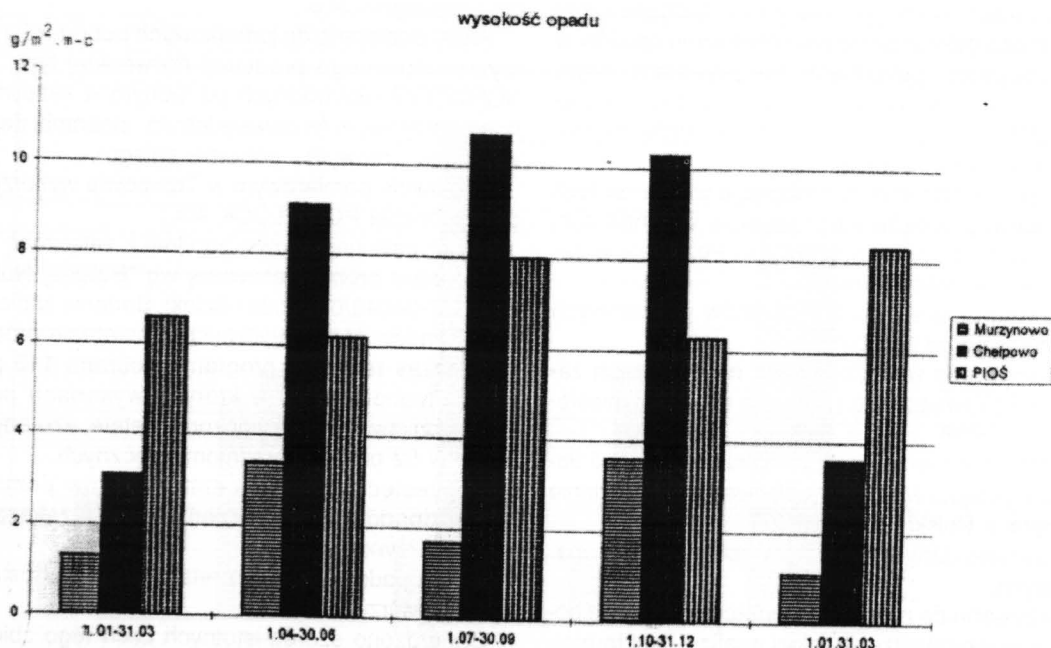
ły w okresie zimowym od XII - do IV i wynosiły odpowiednio: w Murzynowie 12,6, Trzepowie 13,8, a w Ciólkówku 13,9 mg/l. Były one zatem wyższe od przeciętnych do 40%. Obraz ten uwarunkowany jest zwiększonym udziałem lokalnych źródeł zanieczyszczeń w chłodnej porze roku. Natomiast na terenie Petrochemii uzyskane wartości w ciągu całego okresu pomiarowego tylko nieznacznie odbiegają od przeciętnych. Wyjątek stanowi miesiąc wrzesień, kiedy w dwóch kolejnych latach, we wszystkich punktach pomiarowych notowano najniższe wartości na granicy wykrywalności.

Odczyn pH zawiera się w przedziale od 3,6 (Petrochemia, wrzesień) do 6,9 (czerwiec, MOG). We wszystkich czterech punktach wyraźnie widoczny jest sukcesywny wzrost pH od października do czerwca i lipca, kiedy następuje maksimum. W trzech punktach: Petrochemia, MOG i Ciólkówek wartości pH prawie się pokrywają z niewielkimi odchyleniami, natomiast znacznie obniżone są w Trzepowie, gdzie średnia wynosi 5,4 (dla pozostałych odpowiednio 5,9, 5,9 i 5,8). Różnica jest istotna.

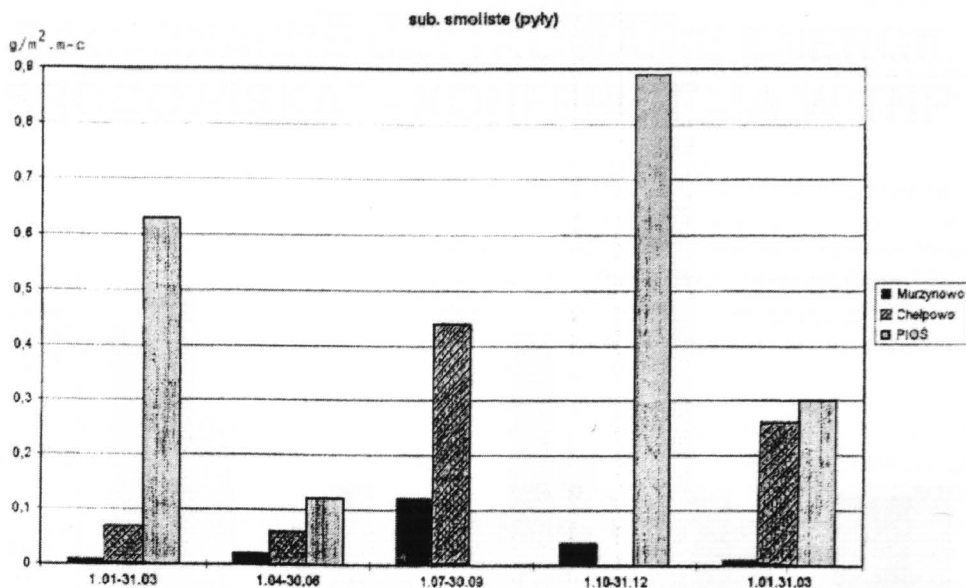
Podobnie jest w przypadku przewodnictwa. Charakterystyczna jest niewielka zmienność tego parametru w Trzepowie (z wyjątkiem maksimum w lipcu 145 S) - wartości mieszczą się w zakresie 13-40 S, gdy dla pozostałych od 10 do 100 S.

Dla charakterystyki warunków geochemicznych PZMP ważne są dwa spostrzeżenia: położone po zawiętrznej stronie Petrochemii Trzepowo wykazuje około 10-procentowy wzrost zanieczyszczeń w opadach. Znotowano istotny spadek stężeń w miesiącach z sumami opadów wyraźnie przekraczających normę.

Oddzielnie dokonano zestawienia wyników analiz opadu atmosferycznego i pyłów z punktów pomiarowych w Murzynowie, Chełpowie i WIOŚ - prowadzo-



Rys. 3. Średni kwartalny opad pyłu



Rys. 4. Średnia kwartalna zawartość substancji smolistych w opadzie pyłu

nych przez Petrochemię w przedziałach kwartalnych w okresie I 1994 - III 1995 r.

W tym przypadku zastosowano odmienną metodykę poboru prób. Do pomiarów zastosowano słoje Wecka, w których przez trzy miesiące zbierany był opad pyłu suchego oraz woda z opadów atmosferycznych jakie wystąpiły w danym kwartale. Następnie w Pracowni Spektrofotometrii i Badań Strukturalnych wykonano oznaczenia zawartości substancji smolistych, siarczanów i metali w wodzie opadowej oraz pyłe. Uzyskane tą drogą wartości można więc traktować jako przeciętne w poszczególnych kwartałach.

Wartości siarczanów w opadzie atmosferycznym zawierają się w przedziałach od 4 mg/l (I kw. 1994, Murzynowo) do 36 mg/l (III kw. Chełpowo) (rys.1). Zdecydowanie największą zawartość siarczanów wykazują próby z punktu pomiarowego w Chełpowie (średnia 22 mg/l) gdy dla punktu w Murzynowie 13 mg/l, a w WIOŚ-u tylko 7 mg/l czyli 3-krotnie mniej.

To samo dotyczy analizy pyłów - największą zawartość siarczanów odnotowano w Chełpowie, średnio 91,2 mg/g, gdy w Murzynowie średnia wynosi 60 mg/g, zaś w WIOŚ-u 53 mg/g (rys.2).

W rozkładzie czasowym największą zawartością siarczanów w opadzie atmosferycznym charakteryzowały się próbki z I kw. 1994 (średnia 22,3 mg/l). Nie widać jednak zależności sezonowej, gdyż w I kw. 94 wielkość ta była najmniejsza (6,33 mg/l). Ewentualne jej stwierdzenie wymaga wydłużenia okresu pomiarów, a uzyskane różnice tłumaczyć raczej należy zmiennością opadu atmosferycznego.

W pierwszym kwartale 1994 r. notowano podwyższoną sumę opadów atmosferycznych wynoszącą łącznie 134 mm, podczas gdy w 1995r. w analogicznym okresie wyniosła ona zaledwie 78 mm. Największe odchylenie od wartości przeciętnej (38 mm) wystąpiło w marcu, kiedy miesięczne sumy opadu wynosiły odpowiednio 75 i 23 mm. Miało to oczywiście wpływ na za-

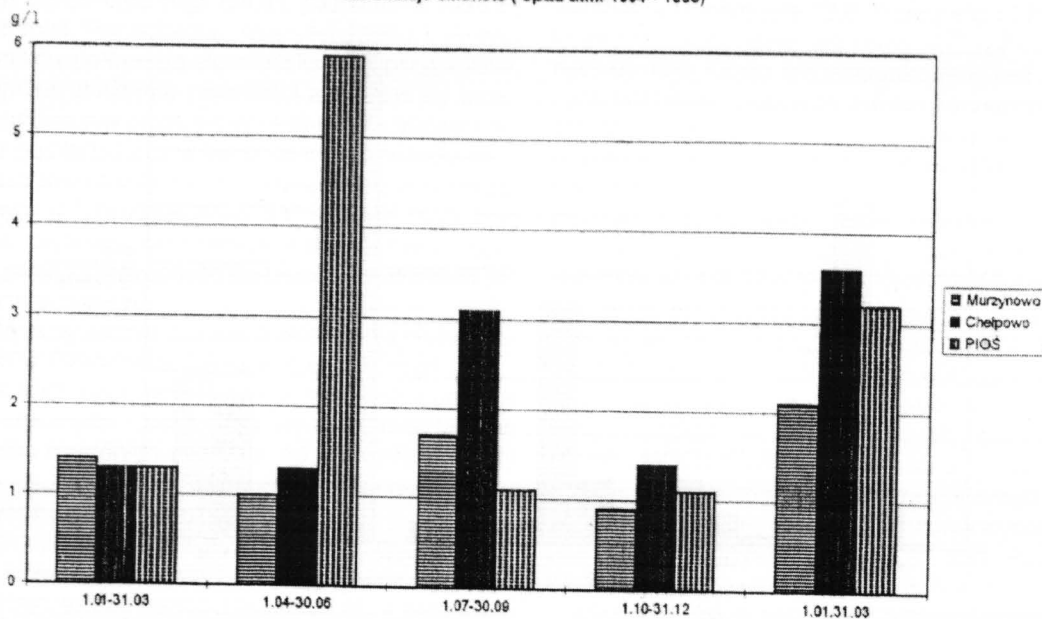
wartość siarczanów w opadzie mokrym co potwierdza wcześniej sformułowane wnioski.

Analiza pyłów wykazała, że największa zawartość siarczanów przypada na I kwartał 1994. Odnotowano zależność między wysokością opadu pyłu a zawartością siarczanów odwrotną niż w przypadku opadów atmosferycznych, tzn. najwięcej siarczanów stwierdzono w I kwartale 1994 r., kiedy opad pyłu był stosunkowo najmniejszy (rys. 2 i 3). Opad pyłu zmienia się w przedziale od 1,1 g/m²·m-c (Murzynowo III kw.) do 10,7 g/m²·m-c (Chełpowo, III kw). Zdecydowanie najmniejszy opad pyłu w roku odnotowano w Murzynowie - 10 g/m²·m-c·rok, zaś 3 razy większy w Chełpowie (33,2 g/m²·rok), WIOŚ (27,1 g/m²·rok). W Chełpowie odczytać można wyraźny systematyczny wzrost opadu pyłu od I do III kwartału, gdzie następuje maksimum opadu (10,7 g/m²·m-c), a następnie spadek.

Ponadto odnotowano tu istotną różnicę między wysokością opadu pyłu w kwartałach zimowych, gdy wyniosła średnio 3,1 i 3,6 g/m²·m-c i pozostałych, kiedy kształtowała się na poziomie 10 g/m²·m-c. Tendencja ta nie występuje w dwóch pozostałych punktach, gdzie rozkład opadu w ciągu roku jest w miarę równomierny: 6-8 g/m² - WIOŚ i 1,5-2,5 g/m² w Murzynowie.

Zawartość substancji smolistych w pyłach zmienia się od 0,01 g/m²·m-c w Murzynowie do 0,89 g/m² w WIOŚ (rys.4). Zdecydowanie największa zawartość substancji smolistych znajduje się w pyłach z WIOŚ-u - nawet do kilkudziesięciu razy więcej niż w Murzynowie, przy czym zachodzą tu duże wahania zawartości tego składnika. W przypadku wody opadowej zmienność zawartości substancji smolistych nie jest już tak wyraźna, tak samo jak różnice pomiędzy punktami (rys.5). Najwięcej substancji smolistych w opadzie atmosferycznym podobnie jak w pyłach znajduje się w próbkach z WIOŚ-u, a najmniej w próbkach z Murzynowa. Logika takiego układu jest bardzo czysta.

Zawartość metali charakteryzuje się małą zmienno-



Rys. 5 Średnia kwartalna zawartość substancji smolistych w opadzie atmosferycznym

ścią czasową. W dwóch punktach pomiarowych: w Murzynowie i w WIOŚ-u analizy opadu atmosferycznego i pyłów wykazały podobną zawartość metali - tzn. nie zauważono drastycznych różnic, natomiast znaczne, a miejscami nieporównywalnie większe, zawartości metali występują w próbkach z Chęłpowa (dotyczy to głównie ołowiu i cynku), np. 3,25 mg/l w opadzie atmosferycznym (II kw.), czy 5,87 mg/g w pyłach, podczas gdy w WIOŚ-u i w Murzynowie 0,12 mg/l w opadzie atmosferycznym, a w pyłach w WIOŚ-u (IV kw.) zaledwie 0,12 mg/g.

Korzystając z danych, którymi dysponuje Uniwersytet Warszawski przeprowadzono porównanie wyników analiz opadu mokrego z rejonu Płocka na tle podobnych analiz z Tatr i Warszawy.

W Tatrach (teren potencjalnie czysty, gdyż leżący powyżej "brudnej" warstwy wymywania) średnia zawartość siarczanów waha się między 3 a 5 mg/l, czyli jest wyraźnie niższa od stwierdzonej w rejonie Płocka. W Warszawie zawartość siarczanów kształtuje się na poziomie zbliżonym do płockiego, tzn. najczęstsze wartości zawierają się w przedziale od 10 do 14 mg/l.

Odczyn pH w Tatrach jest wyższy i średnio wynosi 5,7, natomiast w Warszawie średnia wartość pH wynosi 4,8 i jest zbliżona do płockiej.

Przewodnictwo w Tatrach jest niższe (średnio 15-25 S). W Warszawie wartości przewodnictwa ulegają dużym zmianom i są średnio wyższe niż w rejonie Płocka.

Zgodnie z przewidywaniami nie stwierdzono istotnych różnic przestrzennych w dostawie metali drogą opadową. Liczba punktów pomiarowych jest stanowczo za mała. Przypominamy, że prowadzone w końcu lat 70-tych badania MOG chemizmu pokrywy śnieżnej wykorzystywały sieć 100-200 punktów z uśrednianiem konsekwentnym.

Prowadzone identyczną metodyką pomiary w Tatrach (Dolina Rybiego Potoku) i Warszawie (ul. Żwirki i Wigury róg Banacha) pozwoliły na umieszczanie danych płockich w kontekście regionalnym. Okazuje się, że obniżenie pH do poziomu 4,6-4,8 jest charakterystyczne dla większości dużych miast i ośrodków przemysłowych w Europie. Odczyn pH z zebranej wody opadowej przez miesiąc na poziomie 3-4 jest rzadszym przypadkiem i może być uznany za dowód zwiększonej uciążliwości aerosanitarnej Płocka.

Zaprezentowane wyniki pozwalają wnioskować o włączenie badań składu chemicznego opadów do systemu monitorowania środowiska w otoczeniu Petrochemii. Program tych pomiarów należy jednak zmienić eliminując analizy zawartości metali oraz wprowadzając okresowe badania pojedynczych opadów (zwłaszcza lokalnych). Ze względu na eksperymentalny charakter pomiarów krótkookresowych należy starać się o wprowadzenie ich do programu naukowo-dydaktycznego placówek współpracujących z Kombinatem i WIOŚ.

Literatura:

Lenart W., Suwała M., *Deformacja obiegu wody w strefie oddziaływania MZRiP w Płocku*. Biuletyn KIS PAN, Warszawa 1985.

"RACJONALNE UŻYTKOWANIE ENERGII I ŚRODOWISKA" - KONFERENCJA W TNP

1 marca 1996 r. z udziałem prezesa Krajowej Agencji Poszanowania Energii - prof. Krzysztofa Żmijewskiego, odbyła się w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego interesująca konferencja dotycząca gospodarki energetycznej. Ze względu na wagę problematyki oszczędności energii przedstawiamy materiały dotyczące woj. płockiego.

Wystąpienie Wicewojewody Płockiego - Mariana Rodzenia.

Szanowni Państwo!

Serdecznie witam wszystkich tu obecnych w pięknej siedzibie jednego z najstarszych w Polsce, a zarazem bardzo aktywnego Towarzystwa Naukowego Płockiego na konferencji "Racjonalne użytkowanie energii i środowiska".

Dziękując za przyjęcie zaproszenia, witam:

- Pana prof. Krzysztofa Żmijewskiego - szefa Krajowej Agencji Poszanowania Energii,
- Pana dr. Wojciecha Jaworskiego - Dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Powierzchni Ziemi w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa,
- Pana mgr. inż. Zbigniewa Rydzickiego - Dyrektora Departamentu Polityki Komunalnej w Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa,
- przedstawicieli nauki polskiej w osobach Panów profesorów: Andrzeja Bukowskiego, Krzysztofa Urbańca i Stanisława Mańkowskiego z Politechniki Warszawskiej oraz dr. Witolda Lenarta z Uniwersytetu Warszawskiego, jak również dr. inż. Andrzeja Nehrebeckiego (przedstawiciela koncernu "Contago"),
- przedstawicieli zakładów produkcyjnych na czele z dyr. Ryszardem Siemionem z "Petrochemii - Płock" S.A.,
- przedstawicieli władz samorządowych: Pana Marszałka Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego, przewodniczących Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska oraz Rozwoju Gospodarczego, Prezydentów Miast Płocka i Kutna, Burmistrzów Miast w woj. płockim,
- gospodarzy miejsca Konferencji - Pana Prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego - dr. Jakuba Chojnackiego i przewodniczącego Sekcji Sozologicznej TNP - Pana Władysława Skalnego.

Witam Przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Banku Ochrony Środowiska we Włocławku,

- przedstawicieli zakładów pracy: przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowych, Zakładów Energetyki Ciep-

nej z Panią Janiną Sobótką-Skibą na czele, także tych znajdujących się na wojewódzkiej liście "najbardziej uciążliwych",

- projektantów, przedstawicieli Urzędów Rejonowych,
- przedstawicieli Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Witam pozostałych uczestników Konferencji, w tym przedstawicieli prasy, Fundacji itp.

"Założenia polityki energetycznej Rzeczypospolitej Polskiej na lata 1990 - 2010", które były przedmiotem obrad Sejmu w 1990 roku, jak i późniejsze projekty "Prawa energetycznego" podkreślały konieczność położenia ogromnego nacisku na oszczędzanie energii. Sądzę, że nadszedł czas, by o sprawach tych mówić bardzo konkretnie.

Do tej pory w województwie płockim problematyka racjonalnego użytkowania energii i środowiska była mało akcentowana.

Działania zmierzające do obniżenia zużycia energii w sektorze komunalno-bytowym podejmowane obecnie przez budżet (np. dotacja do usuwania wad technologicznych, które m.in. są przyczyną nadmiernego zużycia energii) nie są powiązane z analizą ekonomiczną efektywności inwestycji. Często więc wpływ tych działań na obniżenie kosztów gospodarstw domowych jest znikomy.

Zaryzykuję stwierdzenie, że w Polsce brak jest nawyku poszanowania energii. W publikacjach można znaleźć stwierdzenie, że potencjalne możliwości zmniejszenia zużycia energii przekraczają 30%. Podobnie jest w naszym województwie.

Każde zmniejszenie zużycia energii, pociągnie za sobą również zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska i stopnia jego degradacji.

Drogi do osiągnięcia tego celu są różne, począwszy od krzewienia wiedzy na ten temat, czego przykładem jest dzisiejsza Konferencja, zjednywanie sympatyków - po konkretne inwestycje, które w sposób niemalże namacalny - wytrącają argumenty przeciwnikom.

Do udziału w Konferencji, jak już wspomniałem zaprosiliśmy szefa Krajowej Agencji Poszanowania Energii Pana prof. Krzysztofa Żmijewskiego. Myślę, że o za-

daniach tej Agencji i formach jej działania nikt lepiej, ani trafniej nie powie, jak sam Prezes. Z tym większym zainteresowaniem oczekiwania będziemy na Pańskie wystąpienie. Mam nadzieję, że zarówno Pan prof. Krzysztof Żmijewski, jak i inni dostojni uczestnicy dzisiejszej Konferencji, którzy są autorytetami w tej dziedzinie z chęcią zgromadzonych tu przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowych, Zakładów Energetyki Ciepłej, zakładów z listy szczególnie uciążliwych dla środowiska w woj. płockim oraz projektantów - do podjęcia działań energooszczędnych oraz wskażą sposoby racjonalnego użytkowania energii przez jej odbiorców.

Polityka oszczędności energii musi uzyskać akceptację społeczną. Bardzo liczę tu na sektor gospodarki komunalnej, w której to niedoinwestowanie odczuwane jest najbardziej - w wyniku czego mieszkańcy bloków nie mają możliwości ograniczenia kosztów ogrzewania, ciepłej wody i zużycia gazu. Powodem są duże straty ciepła w samych budynkach, jak i sieciach dosyłowych. Niezbędne jest podjęcie kompleksowych działań związanych z tzw. termorenowacją budynków oraz stworzenie warunków ekonomicznych mobilizujących mieszkańców domów do oszczędności energii.

Można również wykorzystać alternatywne źródła energii, bardzo atrakcyjne pod względem ekologicznym. Mam tu na myśli energetykę wodną, wiatrową, słoneczną. Pierwsze tego typu działania są już zrealizowane.

Przykładem mogą być pompy ciepła z energooszczędnym systemem ogrzewania w ZOZ Gostynin-Kruk oraz elektrownia wiatrowa w MOG w Murzynowie.

Dużą rolę w oszczędności energii mają zakłady przemysłowe, w tym także Płocka "Petrochemia". Działania przez nią podejmowane powodują systematyczne zmniejszenie zużycia mediów energetycznych w tym zakładzie, a co za tym idzie - zmniejszenie emisji zanieczyszczeń energetycznych.

Zapewne sporo szczegółów na ten temat przedstawi w referacie dyrektor ds. technicznych - Pan Ryszard Siemion. Produkowane w Petrochemii Płock S.A. paliwa niskosiarkowe, zarówno napędowe, jak i opałowe (np. olej EKOTERM) dają możliwość likwidacji wielu uciążliwych kotłowni węglowych i budowę nowych, opalanych tym olejem.

Bardzo istotną też sprawą jest potrzeba coraz szerszego stosowania gazu ziemnego, nie tylko w celu zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska (likwidacja niskich emitorów), ale również w celu poprawy sprawności użytkownika energii.

Na terenie woj. płockiego wybudowano gazociąg wysokiego ciśnienia Rosanów - Kutno - Gostynin, stwarzając już pewne możliwości korzystania z gazu. Planowana jest budowa następnego gazociągu: do Sierpca, Gąbina, w dalszej perspektywie do Iłowa, Sochaczewa, Łowicza.

Warunkiem osiągnięcia efektu ekologicznego jest jednak rozszerzenie grona odbiorców gazu. Dlatego też w wielu gminach zakończono etap projektowania i przystąpiono do budowy sieci - wiele gmin jest na etapie projektowania, jednak nadal spora ilość, zwłaszcza w

północnej części województwa przystępuje dopiero do opracowania koncepcji.

Podejmowane we wszystkich tych dziedzinach życia działania muszą znaleźć swoje umocowanie w ustawodawstwie.

Dlatego też do udziału w dzisiejszej Konferencji zaprosiliśmy przedstawicieli Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

Wiemy, że bardzo ważne zadanie w racjonalizacji użytkowania energii i środowiska ma też do spełnienia nauka.

Wierzę, że dzięki Panom: prof. Urbańcowi, prof. Bukowskiemu, dr. Lenartowi w naszym regionie nastąpi zwiększenie zakresu dydaktyki energoekologicznej w szkolnictwie, zwiększy się świadomość młodzieży w tym zakresie, co w przyszłości da konkretne efekty.

Liczymy również na bardziej aktywny udział środków masowego przekazu zarówno w procesie informowania, jak i kształtowaniu przekonania do potrzeby oszczędzania energii.

Jestem przekonany, że w dzisiejszej Konferencji biorą udział ludzie z woj. płockiego, którym bliska sercu jest problematyka oszczędzania energii i którzy znajdują chęć i czas na inicjowanie i koordynowanie działań na rzecz poszanowania energii i środowiska. Chciałbym, aby się ujawnili.

Życzę owocnych obrad.

Natępnie zabrała głos Janina Kawałczewska - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, która powiedziała:

W "Polityce ekologicznej Państwa" przyjętej przez Sejm RP w maju 1991 r. określono, że uzyskanie istotnych efektów w ochronie środowiska wymaga przebudowy tych dziedzin gospodarki, które są źródłem głównych zagrożeń dla środowiska tj. gospodarki energetycznej, przemysłu i transportu, a także szerszego wprowadzenia zasad ekorozwoju do tych dziedzin gospodarki, które związane są bezpośrednio z eksploatacją zasobów naturalnych tj. zasobów wodnych, kopaliny, gleb i zasobów przyrody ożywionej. Potrzebę tej przebudowy potwierdzają szacunkowe wyniki wyceny strat z tytułu nieracjonalnego gospodarowania zasobami środowiska. Niezbędne jest przeprowadzenie bardziej szczegółowych szacunków strat powodowanych przez poszczególne dziedziny gospodarki i wykorzystanie wyników w programach restrukturyzacyjnych. Jedną z takich dziedzin jest gospodarka energetyczna.

Energetyka ze względu na dewastację ziemi, emisję zanieczyszczeń pyłowo-gazowych, kumulację odpadów oraz zasialanie wód stanowi w kraju kluczowy problem ekorozwoju. W sektorze energetyki należy wprowadzać i wykorzystywać tzw. czyste technologie. Ponadto, aby ograniczyć uciążliwość energetyki dla środowiska, należy:

- efektywnie użytkować i oszczędzać energię we wszystkich sektorach gospodarki,
- stosować dobrej jakości paliwa, jak najmniej szkodliwe

- dla środowiska,
 - instalować urządzenia ograniczające emisję wszystkich zanieczyszczeń,
 - korzystać z niekonwencjonalnych źródeł energii.
- Problemy te są także bardzo istotne dla rozwoju zrównoważonego w woj. płockim.

Dzisiejszą konferencję Wojewoda Płocki poświęcił właśnie temu problemowi: "Racjonalnemu użytkowaniu energii i środowiska".

JANINA KWAŁCZEWSKA

KIERUNKI POLITYKI W ZAKRESIE OCHRONY ŚRODOWISKA ATMOSFERYCZNEGO W WOJEWÓDZTWIE PŁOCKIM

Priorytety ochrony środowiska dla trzech horyzontów czasowych (priorytety krótko-, średnio- i długookresowe) zostały określone w "Polityce ekologicznej Państwa" przyjętej przez Radę Ministrów w 1990 r, a następnie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 10 maja 1991 r. Zgodnie z tym dokumentem, w pierwszej kolejności została podjęta realizacja priorytetów krótkookresowych.

Przegląd realizacji "Programu ochrony środowiska w woj. płockim na lata 1991-94" wskazuje, że dotychczasowa polityka ekologiczna w naszym województwie na ogół jest zgodna z przyjętymi założeniami. W interesującej nas dziedzinie ochrony środowiska atmosferycznego znacznie ograniczono emisję pyłów, dwutlenku siarki, tlenku węgla, węglowodorów, siarkowodoru, a także emisję hałasu przemysłowego przenikającego do środowiska.

Efekty te uzyskano dzięki:

- hermetyzacji niektórych procesów technologicznych
 - budowy instalacji odsiarczania i odpylania spalin
 - wybudowaniu gazociągu wysokiego ciśnienia Zgierz-Kutno-Gostynin oraz gazyfikację niektórych miast i gmin, co umożliwiło modernizację istniejących kotłowni węglowych na gazowe
 - modernizacji starych kotłowni węglowych na olejowe
 - instalacji pomp ciepłych połączoną z modernizacją sieci c.o. na niskoparametrową
 - budowie osłon akustycznych
- Szereg inwestycji jest w trakcie realizacji np:
- budowa nowych instalacji technologicznych produkujących niskosiarkowe paliwa w "Petrochemii Płock" S.A. (zarówno na potrzeby pieców technologicznych i Elektrociepłowni, jak również środków transportu)
 - modernizacja i budowa nowoczesnych instalacji produkcyjnych o zmniejszonej emisji zanieczyszczeń i energochłonności
 - budowa nowoczesnej kotłowni fluidalnej
 - wymiana kolejnych kotłowni węglowych na opalane gazem ziemnym lub olejem opałowym niskosiarkowym

Współorganizatorami konferencji są:

- Towarzystwo Naukowe Płockie, Sekcja Sozologiczna,
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Płocku,
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Płocku,
- Płocki Ośrodek Edukacji Ekologicznej.

W imieniu organizatorów witam wszystkich uczestników, zarówno zaproszonych do wygłoszenia referatów jak i osoby zainteresowane tym problemem.

Działaniom inwestycyjnym towarzyszyły przedsięwzięcia organizacyjne, dotyczące: - reorganizacji monitoringu emisji wokół Petrochemii Płock S.A. oraz sieci monitoringu regionalnego

- zainstalowanie systemu ciągłych pomiarów emisji zanieczyszczeń
- zakup ropy niskosiarkowej oraz węgla o wysokiej kaloryczności i niskiej zawartości siarki
- edukacja ekologiczna społeczeństwa w zakresie oszczędzania energii.

Niektóre podmioty korzystające ze środowiska, znajdujące się na liście zakładów szczególnie uciążliwych, w tym także dla środowiska atmosferycznego, nie przystąpiły mimo nałożonych obowiązków do realizacji inwestycji ochrony środowiska. W tych przypadkach priorytety krótkookresowe muszą być przesunięte do realizacji na lata 1996-2001.

W 1996 r. Wojewoda Płocki będzie opracowywał "Wojewódzki program ochrony środowiska na lata 1996-2001". Program ten będzie koncentrował się na priorytetach średniookresowych Polityki Ekologicznej Państwa. Zgodnie z zasadą regionalizacji tej Polityki należy podkreślić, że zasadnicze rozwiązanie problemów ochrony środowiska znajduje miejsce w gminach.

Podstawowe cele wymienionego Programu to:

- umocnienie i przyspieszenie zaistniałych już tendencji do zmniejszenia ilości pyłów i szkodliwych gazów odprowadzanych do atmosfery,
- zahamowanie wzrostu negatywnego oddziaływania na środowisko transportu, linii energetycznych, środków łączności (spaliny, hałas, promieniowanie)
- zmniejszenie zagrożenia ludności i środowiska z tytułu awarii przemysłowych i transportowych.

Dla osiągnięcia powyższych celów niezbędne są następujące główne kierunki działania w sferze inwestycyjnej:

1. W dziedzinie ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem ze źródeł stacjonarnych:
 - poprawa jakości stosowanych paliw poprzez odsiar-

czanie produkowanych paliw płynnych i stałych (zmniejszenie uciążliwości "niskiej emisji")

- stosowanie pierwotnych metod redukcji emisji tlenków azotu (palniki niskoemisyjne, fluidalna technologia spalania węgla)
- modernizacja lub zabudowa urządzeń odpylających i odsiarczających
- zastępowanie węgla innymi nośnikami energii (dalsze wykorzystanie budowanych gazociągów)
- racjonalizacja wytwarzania, przesyłania i wykorzystania energii zarówno w miastach jak i zakładach przemysłowych
- ograniczenie emisji odorów z zakładów utylizacji odpadów, a także przetwórstwa rolno-spożywczego

Wszystkie te działania przyczynią się do zmniejszenia uciążliwości miescowych powodowanych przez źródła lokalne, ale również do zmniejszenia międzywojewódzkiego i transgranicznego transportu SO_2 i NO_2 oraz ograniczenia emisji gazów szklarniowych - głównie CO_2 .

2. W dziedzinie ochrony powietrza i ochrony przed hałasem z transportu:

- doskonalenie systemów komunikacji poprzez budowę obwodnic miast, infrastruktury dla ruchu drogowego
- zapewnienie dostępności paliw o standardach Unii Europejskiej, w tym o obniżonej zawartości ołowiu w benzynach i bezołowiowej
- poruszanie się po drogach samochodów bezpiecznych ekologicznie (z nowoczesnymi układami zasilania silników, wyposażonych w katalizatory, z wyeliminowaniem azbestu z okładzin ciernych, przystosowanie czę-

ści taboru komunikacyjnego do zasilania gazem)

Podobnie, jak w poprzednim okresie będą podejmowane także działania pozainwestycyjne.

Na szczególną uwagę zasługują nowe formy edukacji ekologicznej, skierowane nie tylko do realizacji jak do tej pory przez szkoły, uczelnie wyższe, ale także przez dom rodzinny, Kościół, środki masowego przekazu, liczne publikacje dostępne dla społeczeństwa, konkursy dotyczące racjonalizacji gospodarowania energią i środowiskiem. Doskonałym będzie system monitoringu środowiska atmosferycznego, a dane o środowisku będą udostępniane społeczeństwu. Będzie to wspierane działalnością kontrolną Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Skuteczność realizacji Polityki Ekologicznej Państwa, a tym samym Programu Ochrony Środowiska w woj. płockim, opartej na zasadach rozwoju zrównoważonego, zależeć będzie nie tylko od realizacji przedstawionych wcześniej działań, ale także od wykorzystania szeregu innych urządzeń z których istotne miejsce zajmuje prowadzenie właściwej polityki przestrzennego zagospodarowania gmin i województwa, prawidłowa polityka lokalizacji działalności gospodarczej wspomagana systemem ocen oddziaływania na środowisko.

Mam nadzieję, że przedstawione priorytety działań w zakresie ochrony środowiska atmosferycznego uzyskają aprobatę tych wszystkich, którym jest bliskie dobro środowiska przyrodniczego woj. płockiego, a przede wszystkim samorządów i pozarządowych organizacji i ekologicznych.

DZIAŁANIA PETROCHEMII PŁOCK S.A. NA RZECZ ZMNIEJSZENIA ENERGOCHŁONNOŚCI PRODUKCJI

Wstęp

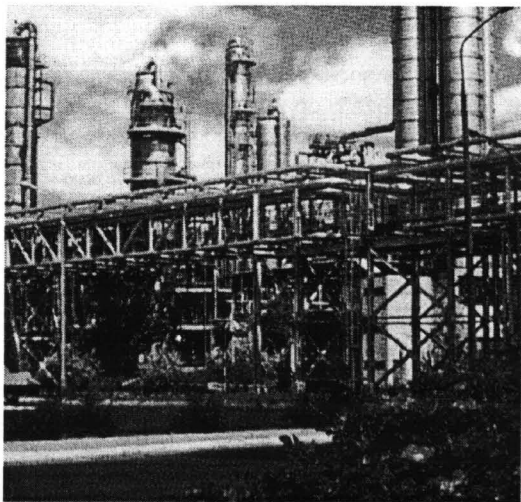
Petrochemia Płock S.A. realizuje szeroki program inwestycyjno- modernizacyjny, którego wdrożenie pozwoli sprostać ostrym kryteriom gospodarki rynkowej i stałe rosnącym wymogom ochrony środowiska.

Zmniejszenie energochłonności produkcji i modernizacja obiektów energetycznych to jednocześnie jedne z ważniejszych kierunków działań proekologicznych, prowadzonych przez Przedsiębiorstwo. Petrochemia Płock SA jest samowystarczalna pod względem energetycznym. Źródłem energii jest ropa naftowa, a mówiąc ściślej, produkty pochodzące z jej przerobu.

Do celów energetycznych płocki kombinat zużywa 12,3% ogólnej ilości przerabianej ropy, z tego około 11,5% na potrzeby własne, a resztę (0,8%) na ogrzewanie miasta Płocka.

W 1995 roku zużycie paliw i energii kształtowało się następująco:

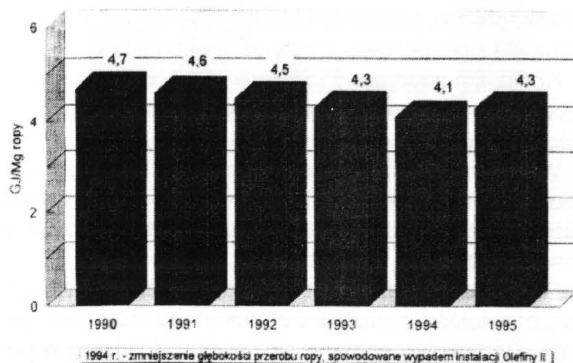
- gudron - 616 000 Mg
- olej opałowy - 199 000 Mg
- gaz opałowy - 350 000 Mg
- olej napędowy - 1 000 Mg
- smoły pofenolowe - 6 000 Mg
- energia elektr. (zakup) - 482 000 MWh
- Wieloletnia budowa i rozbudowa MZRIIP doprowadzi-



ła do dużych różnic w stopniu nowoczesności i energochłonności poszczególnych instalacji. Rozwiązania energetyczne stosowane na instalacjach budowanych w pierwszych etapach, w okresie taniej ropy, nie należały do energooszczędnych.

Jednym z kryteriów oceny energochłonności produkcji w zakładach przetwórstwa ropy naftowej jest wskaźnik określający stosunek zużycia energii ogółem do ilości przerobionej ropy.

Wskaźnik zużycia energii na przerób ropy przez instalacje produkcyjne części rafineryjnej i petrochemicznej



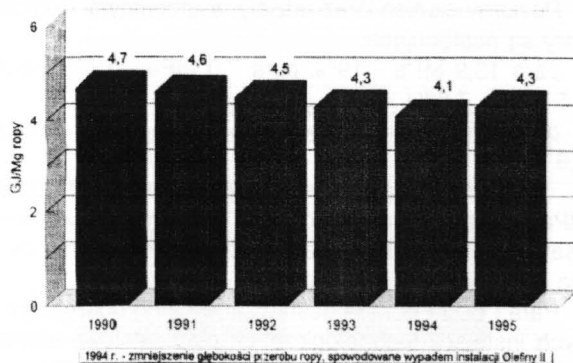
1994 r. - zmniejszenie głębokości przerobu ropy, spowodowane wypadem instalacji Olefry II

Wskaźnik ten, odniesiony do całego kombinatu, zmniejszył się w latach 1990-1995 z poziomu 5,8 GJ/t do 5,2 GJ/t, pomimo systematycznego pogłębiania przerobu ropy, tzn. produkcja instalacji petrochemicznych zwiększała się.

Uwzględniając tylko bezpośrednie potrzeby energetyczne instalacji technologicznych części rafineryjnej i petrochemicznej, wskaźnik zużycia energii na przerób ropy zmniejszył się z 4,7 GJ/t w 1990 roku do 4,3 GJ/t w 1995 r.

Jak istotny wpływ na ten wskaźnik ma głębokość

Wskaźnik zużycia energii na przerób ropy przez instalacje produkcyjne części rafineryjnej i petrochemicznej



1994 r. - zmniejszenie głębokości przerobu ropy, spowodowane wypadem instalacji Olefry II

przerobu ropy świadczą porównanie jednostkowej energochłonności produkcji w części rafineryjnej i petrochemicznej Kombinatu.

Instalacje rafineryjne na przerób jednej tony węglowodorów zużywają średnio około 1 GJ energii, natomiast dla uzyskania jednej tony produktów petrochemicznych trzeba zużyć średnio około 12 GJ energii.

W zakładowej elektrociepłowni zainstalowanych jest siedem kotłów wysokoprężnych o ciśnieniu pary wyłotowej 13,9 MPa i jeden kocioł średnioprężny, zasilający zakładową sieć pary 3,2 MPa i 1,7 MPa. Trzy kotły wysokoprężne, produkcji czeskiej, uruchomione w latach 1966 - 1969, posiadają przestarzałą konstrukcję i palniki bez możliwości regulacji stosunku paliwo - powietrze. Są to kotły już zamortyzowane i przeznaczone do rekonstrukcji lub sukcesywnej wymiany. Jeden z nich jest aktualnie w trakcie modernizacji. Pozostałe cztery kotły wysokoprężne, produkcji krajowej (RaFaKo), stanowią aktualnie podstawowe źródło energii cieplnej.

Kocioł średnioprężny (ciśnienie 4,0 MPa) jest kotłem szczytowym, uruchamianym w sytuacjach awaryjnego niedoboru pary.

W elektrociepłowni zabudowanych jest pięć turbozespołów upustowo- przeciwpężnych o mocy 55 MW każdy oraz dwa człony ciepłownicze o łącznej wydajności 1340 GJ/h.

Podstawowym paliwem w elektrociepłowni jest ciężka pozostałość z próżniowej destylacji ropy t.zw. gudron. Dodatkowo spalane są paliwa odpadowe w postaci gazów zrzutowych oraz smół pofenolowych i butadienowych.

Wytworzona w Elektrociepłowni para i woda gorąca zaspokajają około 35% zapotrzebowania instalacji produkcyjnych na energię zużywaną w procesach technologicznych - napędy turbosprężarek, turbopomp, aparaty wymiany ciepła, sieć satelitek grzewczych, stripping, irizektory, atomizacja paliwa itp. Pozostałą ilość energii uzyskuje się ze spalania oleju i gazu opałowego w piecach technologicznych oraz z kotłów utylizacyjnych.

Instalacje produkcyjne zasilane są parą o różnych poziomach ciśnienia.

Poziomy ciśnien i udział w globalnym zużyciu pary są następujące:

para 13,9 MPa - 19%; para 7,0 MPa - 1,0%; para 4,5 MPa - 7,0%;

para 3,5 MPa - 5,0%; para 1,7 MPa - 30,0%; para 0,6 MPa - 38,0%.

Ponadto w zakładzie funkcjonuje sieć pary 0,25 MPa, zasilana parą pochodzącą z rozprężania kondensatów oraz produkowaną na bazie wykorzystania ciepła strumieni technologicznych.

Para i woda gorąca dostarczane są do poszczególnych instalacji technologicznych pierścieniową siecią rurociągów, której długość, wraz z magistralnymi rurociągami kondensatu, wynosi ponad 150 km.

Produkcja energii elektrycznej w elektrociepłowni kształtuje się na poziomie:

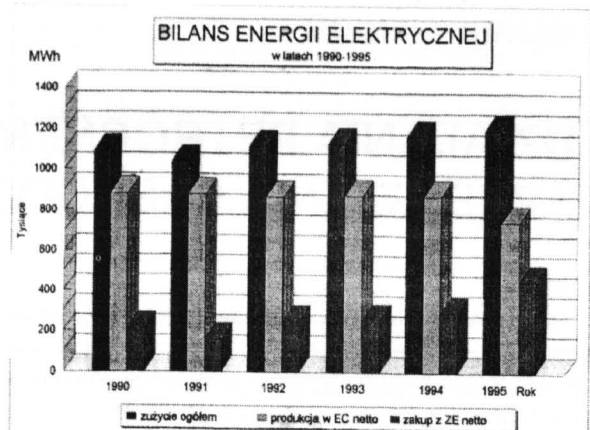
- latem: 70 - 90 MW, - zimą: 160 - 200 MW.

Średni pobór uzupełniający z sieci państwowej wynosi:

- latem: 40 - 80 MW, - zimą: (okresowo) do 20 MW

Zapotrzebowanie na gazy techniczne pokrywają w całości własne wytwórnie:

- **Centralna Stacja Sprężania Powietrza**, o wydaj-



ności 80 000 Nm³/h. Z ilości tej 25 000 - 30 000 Nm³/h sprężonego powietrza jest osuszane i zasila około 100 000 sztuk aparatury kontrolno-pomiarowej, opartej na pneumatyce.

Pozostała ilość powietrza zużywana jest w procesach technologicznych utleniania kumenu, asfaltów, etylenu, regeneracji katalizatorów itp. oraz do celów remontowych.

- **Wytwórnia Azotu i Tlenu**, posiadającą zdolność produkcyjną 20 000 Nm³/h azotu gazowego i 7 500 Nm³/h tlenu gazowego.

Gazy te o wysokiej czystości produkowane są metodą destylacji powietrza.

Azot gazowy wykorzystywany jest jako gaz inertny, decydujący o bezpieczeństwie technologicznym instalacji.

Tlen gazowy zużywany jest głównie do produkcji tlenu etylenu, oraz jako gaz techniczny w Centralnych Warsztatach.

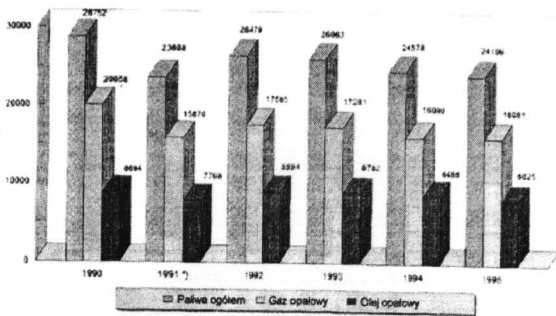
Nadwyżka produkcyjna azotu i tlenu w postaci cieczy jest sprzedawana.

W Petrochemii Płock S.A. zainstalowanych jest około 60 pieców technologicznych różnych typów, opalanych olejem i gazem opałowym. Część pieców w ciągach spalin ma zainstalowane kotły utylizatory. Ogółem w kombinacie zainstalowanych jest 47 takich urządzeń.



Sumaryczna zdolność produkcyjna kotłów utylizacyjnych wynosi około 500 t/h.

Zużycie paliw przez piecze technologiczne w latach 1990 - 1995



* w 1991 roku przerob ropy był niższy o ok. 1,1 mln Mg/rok w porównaniu z przerobem z 1990 r.

Program zmniejszania energochłonności produkcji

W wykonanych przez specjalistyczne firmy ekspertyzach energochłonność produkcji w MZRIp określana jest jako wysoka.

Jak wspomniano wcześniej, 11,5% ilości przerabianej ropy zużywane jest do celów energetycznych. Ponad 40% energii dostarczanej do instalacji odprowadzana jest (tracona) w wodzie chłodzącej, a kilkanaście procent stanowią straty w spalinach, w części możliwe do odzysku.

W wyniku przeprowadzonych analiz gospodarki energetycznej określono możliwości zmniejszenia energochłonności produkcji w MZRIp poprzez realizację następujących **działań doraźnych**:

- wyposażono 3 kotły energetyczne w palniki i instalacje gazowe,
- podjęto szereg działań związanych z utrzymaniem czystości powierzchni ogrzewalnych kotłów,
- skontrolowano i częściowo wymieniono około 10 tys. odwadniaczy oraz wprowadzono ich systematyczną kontrolę na ruchu,
- zmodernizowano zbiór kondensatu i jego zwrot do Elektrociepłowni w części rafinerijnej kombinatu,
- zwiększono odbiór ciepła z par resztkowych powstających w stacjach zbioru kondensatu,
- zdyscyplinowano prowadzenie produkcji pary w kotłach, ograniczając do przypadków awaryjnych prowadzenie stacji redukcyjnych,
- wdrożono do realizacji, w oparciu o program komputerowy, ekonomiczny rozdział obciążeń kotłów Elektrociepłowni.

Do ważniejszych zamierzeń modernizacyjnych, których realizacja wpłynie na obniżenie energochłonności produkcji i zmniejszenie oddziaływania na środowisko, należy zaliczyć:

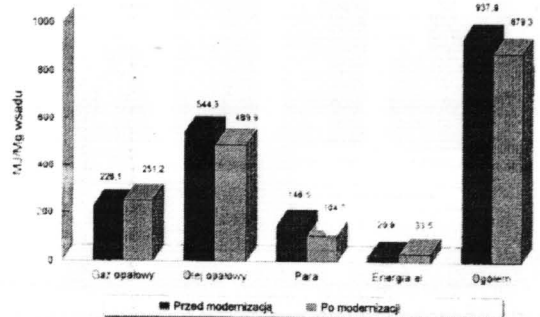
1. Zwiększenie sprawności pieców technologicznych na instalacjach Destylacji Rurowo-Wieżowej i Reformowania benzyn, przy jednoczesnym obniżeniu emisji do atmosfery substancji szkodliwych (głównie SO₂).

Zakres działań obejmuje między innymi:

- wprowadzenie do palników podgrzanego powietrza oraz przystosowanie palników do pracy z automatyczną regulacją stosunku paliwo/powietrze,

- wykorzystanie ciepła spalin odlotowych z pieców do produkcji pary i podgrzewania powietrza kierowanego do palników,

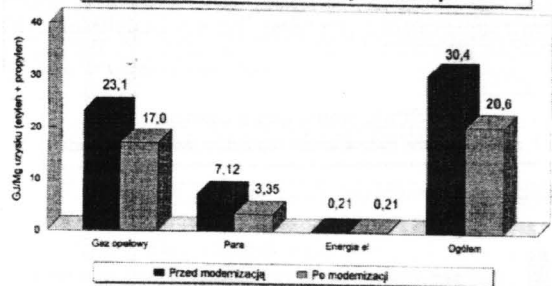
Obniżenie energochłonności produkcji na DRW II w wyniku modernizacji instalacji



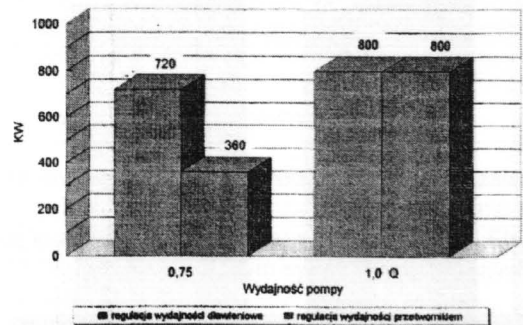
- zwiększenie wykorzystania kondensatów technologicznych i ich energii w układach utylizacji ciepła spalin (w miejsce wody zmiękczanej),

- wprowadzenie opomiarowania pozwalającego na pełną kontrolę procesów spalania, bilansowanie i ocenę wpływu na środowisko.

Obniżenie energochłonności produkcji na WO II w wyniku modernizacji instalacji



Wpływ zastosowania przetwornika częstotliwości na pobór mocy silnika 800 KW pompy wody CO w EC

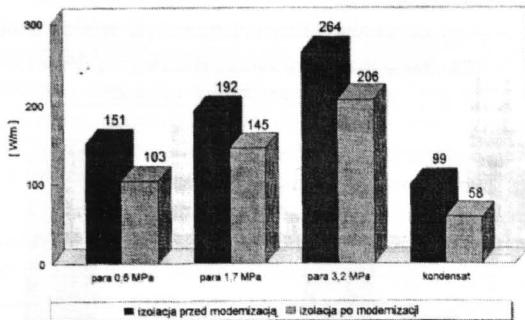


2. Optymalizację wykorzystania ciepła strumieni technologicznych na instalacjach produkcyjnych (DRW, FKK).

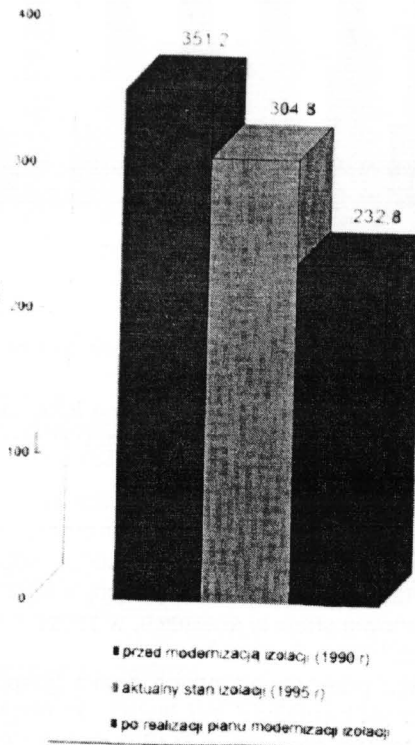
3. Modernizację Wytwórni Olefin II

4. Rekonstrukcję i modernizację kotłów w Elektrociepłowni.

Jednostkowe straty ciepła dla rurociągu ϕ 200 mm dla temp otoczenia $+20^{\circ}\text{C}$, bez wiatru



Roczne straty ciepła przez izolację dla rurociągów magistralnych i aparatów technologicznych



5. Wprowadzenie tyrystorowej regulacji obrotów silników elektrycznych.

6. Optymalizację parametrów mediów energetycznych dla poszczególnych procesów technologicznych.

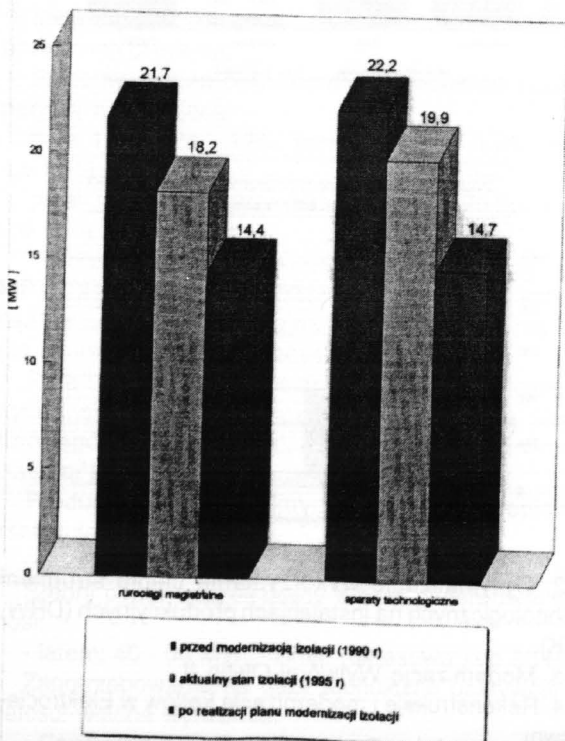
7. Zmniejszenie strat ciepła w wyniku zastosowania nowoczesnych materiałów i technologii izolacji rurociągów i aparatów wymiany ciepła.

Na ogólną powierzchnię izolacji - 398 000 m², dotychczas zmodernizowano 153 000 m², głównie poprzez:

- zastosowanie łupek zamiast mat z wełny mineralnej
- zwiększenie grubości izolacji
- uszczelnienie płaszcza ochronnego terostatem
- stosowanie rur preizolowanych

8. Zmniejszenie zużycia energii cieplnej do celów grzewczych poprzez poprawę izolacji budynków oraz

Straty ciepła przez izolację dla rurociągów magistralnych i aparatów technologicznych



zastosowanie automatycznej regulacji ogrzewania.

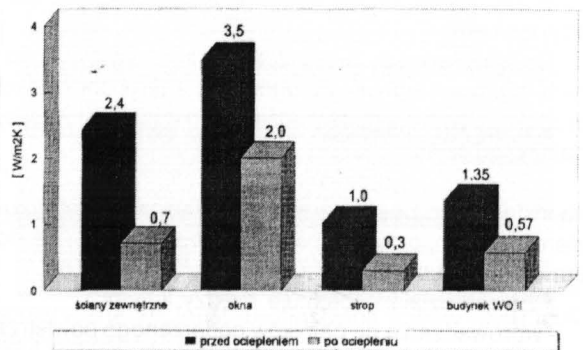
Z 92 budynków administracyjnych i socjalnych o kubaturze jednostkowej powyżej 1 000 m³, ocieplono do 1995 roku 36 budynków, w tym 29 budynków mieszkalnych na terenie Płocka, należących do MZRiP.

Do 1993 roku stosowano tzw. "moką" metodę docieplania (suprema lub styropian, siatka i tynk), później metodę "suchą" (wełna mineralna i blacha).

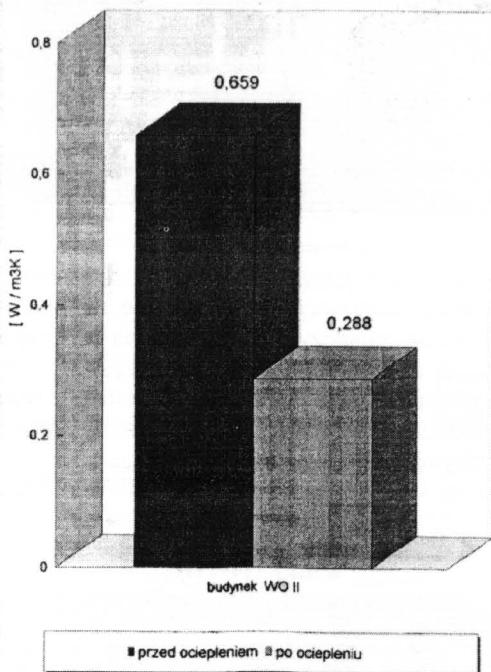
9. Uporządkowanie układów grzewczych rurociągów i zbiorników magazynowych

10. Modernizację Bloków Wodnych z zastosowa-

Współczynniki przenikania ciepła w szczyście grzewczym dla budynków w temp. zewnętrznej -15°C



Zapotrzebowanie mocy cieplnej na jednostkę kubatury w okresie grzewczym

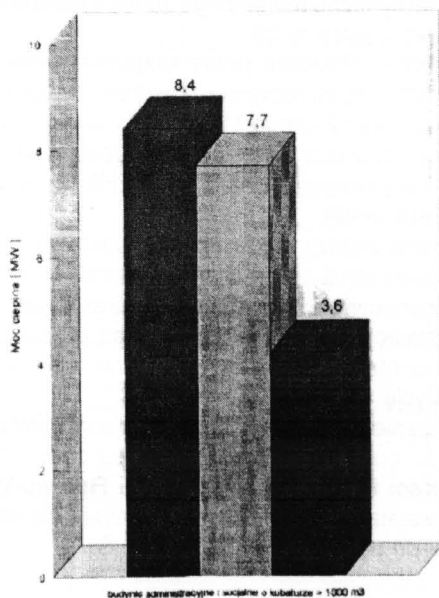


niem nowoczesnych wypełnień i układów wentylacyjnych.

11. Modernizację Stacji Demineralizacji Wody w EC.

12. Optymalizację cen nośników energii w ramach kombinatu.

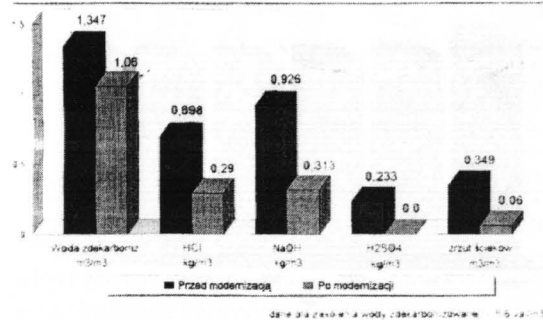
Zapotrzebowanie budynków na moc cieplną w okresie grzewczym (temp. zewnętrzna: -15 °C)



13. Zastąpienie centralnego, amoniakalnego systemu chłodniczego (Centrala Zimna) lokalnymi, sprężarkowymi układami chłodniczymi:

- na instalacjach Fenolu i Mek-Toluenu - układ pro-pylenowy,

Zmniejszenie zużycia wody zdekarbonizowanej i chemikaliów oraz zrzutu ścieków w wyniku modernizacji Stacji Demineralizacji Wody



- na Centr. Stacji Sprężania Powietrza - planuje się zastosowanie freonu R-22.

14. Zastąpienie freonu R-12, w układzie chłodniczym instalacji Polietylenu I, ekologicznym czynnikiem chłodniczym R-22.

15. Wprowadzenie DCS-ów w systemach sterowania procesami energetycznymi i ich optymalizacją.

16. Wprowadzenie komputerowych systemów: bilansowania mediów energetycznych i pomiarowo diagnostycznego, do analizy i sterowania gospodarką energetyczną w przedsiębiorstwie.

Emisja z procesów energetycznych

W Petrochemii Płock S.A. występują dwa główne źródła emisji związane ze spalaniem paliw:

- emisja z Elektrociepłowni,
- emisja z pieców technologicznych.

Ograniczenie poziomu emisji do wielkości nie powodującej przekroczenia zadanych stężeń dyspozycyjnych w całym regionie oddziaływania, wymagało zhierarchizowania i zetapowania wszystkich koniecznych działań.

Działania prowadzono pod kątem efektywności środowiskowej.

Emisja z Elektrociepłowni.

W wyniku realizacji szeregu działań zmierzających do obniżenia energochłonności produkcji instalacji technologicznych zmniejszył się pobór pary z Elektrociepłowni i w związku z tym systematycznie malało zużycie paliw w EC

Zmniejszenie zużycia paliwa wpłynęło jednocześnie na zmniejszenie emisji zanieczyszczeń, w tym emisji SO₂ i emisji CO₂.

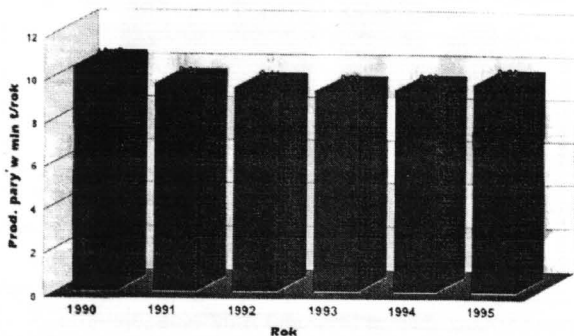
Od maja 1992 roku Petrochemia Płock S.A. kosztem dodatkowych nakładów finansowych, podjęła decyzję zakupu rop niskosiarkowych, co pozwoliło ograniczyć zawartość siarki w gudronie spalonym w zakładowej

Elektrociepłowni z 3% do 2,4 - 2,2%

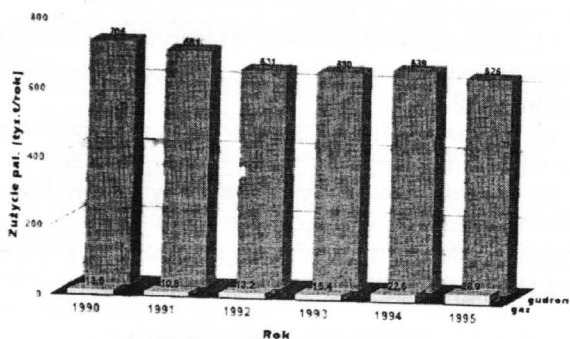
Spowodowało to dalszy spadek emisji SO₂ oraz metali ciężkich, zawartych w pyłach.

Wspólnie z Instytutem Ekologii Terenów Przemysłowych opracowano taki harmonogram pracy kot-

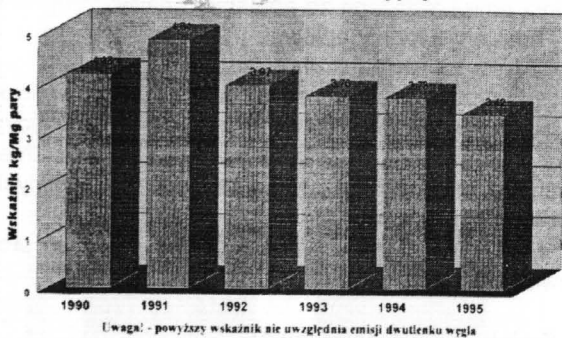
Produkcja pary w Elektrociepłowni w latach 1990 - 1995



Zużycie paliwa w EC w latach 1990-1995

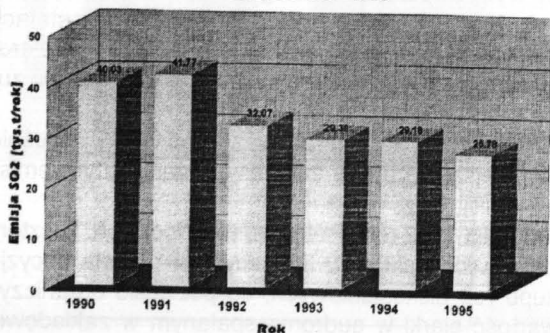


Wskaźnik emisji zanieczyszczeń z EC na tonę wyprodukowanej pary

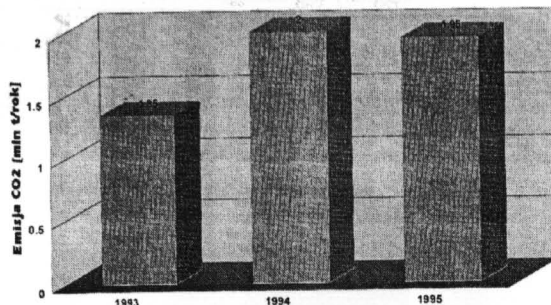


Uwaga! - powyższy wskaźnik nie uwzględnia emisji dwutlenku węgla

Emisja dwutlenku siarki z EC w latach 1990 - 1995



Emisja dwutlenku węgla z EC w latach 1993 - 1995

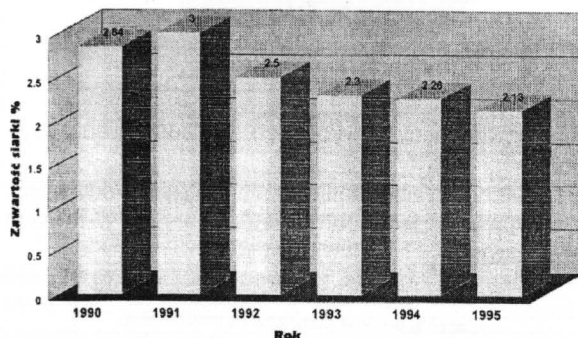


Uwaga! - dane za 1993r obejmują okres od 1 kwietnia do 31 grudnia

łów, aby maksymalizować efekt rozprzestrzeniania się emitowanych substancji - zmniejszenie regionalnego oddziaływania zanieczyszczeń. Pozwala to, przy wyemitowanej takiej samej masie zanieczyszczeń przez różniące się parametrami technicznymi emitory, wybrać proekologiczny w sensie regionalnym reżim pracy Elektrociepłowni.

Połączenia emitorów nr BEM-198 i BEM-199 dodat-

Średnia zawartość siarki w gudronie w latach 1990 - 1995



kowo ułatwić przestrzeganie założonego harmonogramu.

Schemat systemu monitoringu zanieczyszczeń w EC przedstawia wykres nr 19.

Wymagania stawiane przez rozporządzenie Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 12 lutego 1990 r. w stosunku do energetycznego spalania paliw po 1997 roku wymuszają podjęcie radykalnych działań w kierunku znacznego ograniczenia emisji.

Wykonane analizy wykazały, że inwestowanie w systemy odsiarczania spalin wymaga bardzo dużych nakładów finansowych. Wysokie są również koszty utrzymania instalacji. Konieczne stają się też znaczne przekształcenia infrastruktury rafinerii. Czynniki te czynią taką inwestycję nieopłacalną.

Ostatecznie zdecydowano o budowie w Petrochemii Płock S.A. nowoczesnej instalacji Hydroodsiarczania Pozostałości Próżniowej z Destylacji Rurowo-Wieżowej, pozwalającej na odsiarczenie paliwa dla elektrociepłowni do poziomu 0,6-0,9% wag. S.

Emisja z pieców technologicznych

W piecach technologicznych spalane są oleje opa-

łowe i gaz opałowy (porafineryjny).

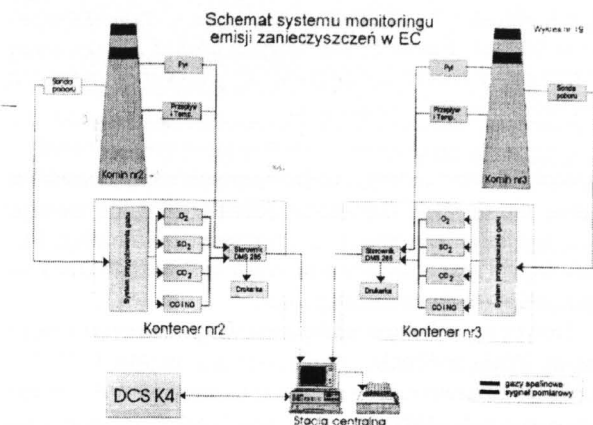
Emisja z pieców technologicznych stanowi ok.30% całkowitej emisji energetycznej.

Jest to jednak emisja uciążliwa dla Płocka i regionu płockiego, głównie z powodu tzw. niskich emitorów.

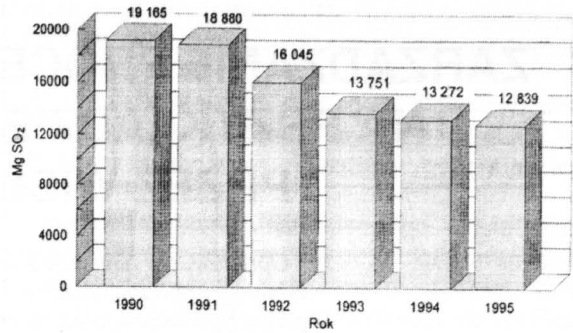
Podjęto następujące działania doraźne, zmierzające do ograniczenia tej emisji:

- zakupiono ropę niskosiarkową, umożliwiającą wyprodukowanie olejów opałowych obniżonej zawartości siarki z 3,2-3% do 2,6-2,5%,

- zmaksymalizowano spalanie gazów porafineryjnych w piecach technologicznych,



Emisja SO₂ z pieców technologicznych w latach 1990 - 1995



- podjęto działania inwestycyjne zmierzające do podłączenia Petrochemii Płock S.A. do sieci gazu ziemnego.

Radykalnym rozwiązaniem tego problemu będzie jednak odsiarczenie paliwa, realizowane na nowobudowanej instalacji Hydroodsiarczania Wsadu na Kraking Katalityczny. Pomimo dużych kosztów realizacja tego zadania pozwoli na likwidację problemu emisji z tzw. niskich emitorów.

Efektom o znaczeniu regionalnym będzie zmniejszenie emisji SO₂ z Petrochemii Płock o 7 300 t/rok.

Efekt w skali kraju to zmniejszenie emisji SO₂ o 114 000 t/rok, wynikające z obniżenia zawartości siarki w benzynie i w oleju napędowym.

ZARZĄDZANIE PROCESEM INWESTYCYJNYM NA PRZYKŁADZIE REMONTU MOSTU PRZEZ WISŁĘ W PŁOCKU

Opracowanie niniejsze stanowi próbę podsumowania całościowej analizy zjawisk inwestycyjno-budowlanych w okresie wdrażania zasad gospodarki rynkowej oraz nowego prawa budowlanego na niezwykle interesującym i trudnym przykładzie kompleksowego remontu mostu. Praca wykonana w ramach Sekcji Systemowych Metod Zarządzania TNP, zawiera również segment dotyczący przełamywania barier socjopsychologicznych związanych z wdrażaniem systemowych metod zarządzania.

I. WPŁYW ORGANIZACJI I SYSTEMOWEGO ZARZĄDZANIA PROCESEM INWESTYCYJNYM NA KOSZTY, TERMINOWOŚĆ REALIZACJI I JAKOŚĆ ROBÓT

W krajowej praktyce inwestycyjnej, w tym również przy realizacji inwestycji budżetowych i samorządowych w Płocku, zazwyczaj ma miejsce niedocenianie wpływu organizacji i systemowego zarządzania procesem inwestycyjnym na koszty, terminowość realizacji i jakość robót w budownictwie.

W efekcie w Płocku praktycznie biorąc wszystkie budżetowe inwestycje wojewódzkie i miejskie realizowane są nieterminowo, stosunkowo drogo i charakteryzują się jakością odbiegającą od wymogów "prawdziwej" gospodarki rynkowej.

W wyniku działań świadomych czy wskutek postaw konserwatywnych próby uporządkowania przez Centrum zarządzania inwestycjami budżetowymi zob. Rozporządzenie Ministra Finansów z 2 grudnia 1991 roku w sprawie szczegółowych zasad planowania i finansowania inwestycji dotowanych z budżetu państwa /Dziennik Ustaw nr 117, poz. 508/, - spotykają się z negatywną oceną na wielu szczeblach zarządzania a cytowane Rozporządzenie jest stosowane tylko wycinkowo.

Należy stwierdzić, że duża aktywność w ostatnich latach Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW w Płocku i Sekcji Systemowych Metod Zarządzania TNP popierania płockich i krajowych usprawnień w zarządzaniu procesem inwestycyjnym (narady merytoryczno-szkoleniowe, konferencje, publikacje i eksperymentalne wdrożenia systemu STEROD/SHOD) jak dotychczas nie uzyskały szerokiej akceptacji i do dzisiaj wywołują negatywne reakcje szczególnie w środowisku inwestorów zastępczych i generalnych wykonawców oraz firm wykonawczych.

Wynika to przede wszystkim z tego, że w kraju zbyt mało jest inwestorów prywatnych i nadal większość inwestycji realizowanych jest ze środków podatników, stąd brak stymulacji do oszczędnego gospodarowania.

Pomimo deklaratywnego popierania przez polskie środowisko inwestycyjno-budowlane zmian, jakie

wniosła zmiana ustroju, nadal nagminnie stosowane są stare nieefektywne metody zarządzania, co będzie szczególnie niebezpieczne dla kondycji krajowego budownictwa i drogownictwa po wejściu Polski do Unii Europejskiej /niekonkurencyjność/.

Dotyczy to również kompleksowego remontu mostu na rz. Wisła w Płocku, realizowanego w latach 1993 - 1995, przy czym roboty wiodące na moście wykonywano w okresie czerwiec - listopad 1994 r. Również na tej inwestycji miało miejsce wiele nieprawidłowości w fazie programowania, planowania i realizacji. Spowodowało to niedotrzymanie umownych terminów pośrednich realizacji robót, co następnie z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne - wpłynęło na jakość części robót oraz zmniejszenie planowanego zysku u wykonawców.

Należy jednakże stwierdzić, że pomimo popełnionych błędów w fazie planowania i zarządzania tym zadaniem inwestycyjno - remontowym, ich suma była mniejsza niż na innych budowach tego typu w kraju. Najważniejsze, że udało się o czasie wyciągnąć właściwe wnioski i przeprowadzić pełną mobilizację wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego i bez wydatnego zmniejszenia jakości robót /z wyjątkiem nawierzchni jezdni mostu/, wejść w harmonogramy dyrektywno-umowne.

Ostatecznie, pomimo ponad półrocznego opóźnienia w fazie projektowania i ponad miesięcznego opóźnienia w początkowej fazie realizacji zasadniczych robót o sześciomiesięcznym cyklu - most przekazano do ruchu /bez odbioru końcowego/ 11 listopada 1994 r. - w Dniu Niepodległości. Osiągnięty został główny cel całego zadania tj. wykonanie remontu zasadniczego w cyklu jednorocznym a zawarty w umowie termin zakończenia tych prac na dzień 30.11.1994 r. został skrócony o około 3 tygodnie.

Wykonywanie skomplikowanego remontu mostu, odbyło się w warunkach niedopracowanej fazy programowania i planowania, nieprecyzyjnie spisanych umów, zbyt późno opracowanej dokumentacji technicznej, zwiększonego zakresu robót rozbiórkowo-remonto-

wych w stosunku do zakładanego, deficytu środków finansowych /pożyczki bankowe/, niesprzyjających warunków atmosferycznych oraz zbyt częstych zmian kadowych po stronie inwestorskiej: "inwestora ustawowego" /podmiot finansujący/ reprezentowało kolejno dwóch Wojewodów /Jerzy Wawszczak i Krzysztof Kołach/ przedzielonych w ramach "pilotażu" Prezydentem Miasta Płocka /Andrzej Drętkiewicz/, natomiast inwestora bezpośredniego - pięciokrotnie zmienianych dyrektorów naczelnych Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku.

Pomimo tych trudności obiektywnych i subiektywnych w ocenie Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych wykonanie kompleksowego remontu mostu w Płocku stanowiło liczące się w kraju osiągnięcie organizacyjne w ostatnim dziesięcioleciu w budownictwie mostowym.

Był to jedyny most w Polsce oddany do eksploatacji w 1994 r., przy czym w przypadku nie dopuszczenia tego jedyngo w Płocku mostu do ruchu przed zimą 1994/95 r. - koszty społeczne znacznie przekraczałyby koszty całego remontu i niekorzystnie rzutowałyby na wprowadzenie do planu centralnego drugiej przeprawy mostowej przez rz. Wisłę w Płocku.

Należy stwierdzić, że na ostateczny sukces przede wszystkim wpływ miało zgrupowanie specjalistów mostownictwa i drogownictwa oraz zarządzania procesem inwestycyjnym po stronie inwestorów, projektantów i wykonawców, przy czym niestety więcej było działań rutynowych i "pozytywnej" improwizacji niż systemowego zarządzania.

Dla uczestników procesu inwestycyjnego tego remontu doświadczenia organizacyjne i techniczne, realizowane w okresie przystosowywania krajowego budownictwa do wymogów gospodarki rynkowej, stanowią duży kapitał, który może być efektywnie spożytkowane w czasie realizacji II przeprawy mostowej i na innych budowach.

II. ZAKRES ROBÓT INWESTYCYJNO-REMONTOWYCH

Przedsięwzięcie inwestycyjno-remontowe: kompleksowy remont mostu im. Legionów Marszałka J. Piłsudskiego na Wiśle w Płocku /wartość robót około 168 mld starych zł/ składało się z następujących zadań, obiektów i podobiektów:

1/ most drogowo-kolejowy im. Legionów Marszałka J. Piłsudskiego /generalny wykonawca z wyłączeniem poz. b - Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych/

a/ remont jezdni drogowej mostu /około 690 m/ z poszerzeniem o 1.5 m i podwyższeniem o 60 cm. Podstawowy zakres: rozbiórka istniejącej nawierzchni jezdni, demontaż żelbetowej płyty jezdni, montaż i spawanie płyty ortotropowej oraz ułożenie izolacji i nawierzchni ze zmodyfikowanego betonu asfaltowego. Wartość robót około 74,5 mld starych zł;

b/ demontaż i montaż oświetlenia oraz urządzeń obcych: kabli energetycznych, kolejowych kabli sygnalizacyjnych oraz okręgowych kabli telekomunikacyjnych /wartość robót około 3,4 mld starych zł, realizowanych

bezpośrednio w ramach WDDM/;

c/ przebudowa dwóch przyczółków mostowych żelbetowych od strony Płocka i Radziwia - poszerzonych o 1.5 m i podwyższonych o 60 cm. Wartość robót około 2,3 mld starych zł;

d/ wzmocnienie pasa górnego kratownicy mostu wartość robót około 5,1 mld starych zł;

2/ tymczasowy most objazdowy /generalny wykonawca - PPRM/

- montaż i demontaż tymczasowego mostu objazdowego /670 m/ typu wojskowego, zlokalizowanego w rejonie przyszłej drugiej przeprawy mostowej w "korytarzu infrastruktury technicznej", pomiędzy starym Płockiem a dzielnicą Podolszyce /wartość robót około 41,5 mld starych zł/;

3/ drogi dojazdowe do mostu stałego /generalny wykonawca - PPRM/

- planowane dwa nowe dojazdy do mostu stałego po około 100-120 m z obu stron w wyniku podwyższenie mostu i przyczółków (z uwagi na brak środków finansowych oraz konieczność przekazania do ruchu mostu przed zimą 1994/95 wykonane zostały obustronne prowizoryczne dojazdy tylko po około 40 m). Wartość robót około 0,4 mld starych zł/;

4/ tymczasowe drogi z prefabrykowanych płyt żelbetowych - dojazd do mostu objazdowego /generalny wykonawca - P.B.P. "PETROBUDOWA" bez poz. b/

a/ droga z płyt żelbetowych na nasypie od strony Radziwia /około 1600 m/, stanowiąca równocześnie drogę tymczasową dla przyszłej drugiej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku /wartość robót około 13 mld starych zł/;

b/ droga z płyt żelbetowych długości około 200 m w Borowiczkach, od ul. Grabówka do mostu objazdowego wykonana przez PPRM /wartość robót około 0,8 mld starych zł/;

5/ stałe drogi dojazdowe do mostu objazdowego /generalny wykonawca - Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Płocku/

a/ modernizacja około 7 km dróg objazdowych do mostu tymczasowego w prawobrzeżnej dzielnicy Płocka - Borowiczki /wartość robót około 10,6 mld starych zł/;

b/ modernizacja około 3 km dróg objazdowych do mostu tymczasowego w Radziwiu /wartość robót około 2,8 mld starych zł/;

6/ urządzenia organizacji ruchu /generalny wykonawca - "HORUS" w Płocku /

- oznakowanie, demontaż i ponowny montaż oznakowań na 800 km tras objazdowych na obszarze województwa płockiego i województw sąsiednich o wartości robót około 1,1 mld starych zł;

7/ zaplecze techniczne budowy

Wartość robót około 4,3 mld starych zł.

III. STRUKTURA ORGANIZACYJNA REALIZACJI PRZEDSIĘWZIĘCIA INWESTYCYJNO-REMONTOWEGO

Struktura organizacji omawianego przedsięwzięcia była bardzo różnorodna dla poszczególnych zadań inwestycyjno-remontowych oraz zmieniała się w czasie,

w efekcie stanowiła typowy przykład działania niesystemowego, które zdeterminowało improwizację w zarządzaniu.

Strona inwestorska była prezentowana przez następujące jednostki:

- **"inwestor ustawowy" oraz dysponent środków finansowych** - Wojewoda Płocki, którego na placu budowy reprezentował Wydział Rozwoju Gospodarczego. Okresowo funkcję tę w ramach rządowego programu pilotażowego w I kwartale 1994 r. pełnił Prezydent Miasta Płocka, który w 1992 r. przekazał około 0,8 mld starych zł dla WDDM. Część robót remontowych finansowało Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Mostu "Ratunek dla Płocka", które przekazało w 1994 r. dla WDDM - 7 mld starych zł;

- **inwestor bezpośredni** - Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Płocku, która pełniła równocześnie funkcję generalnego wykonawcy na większości obiektów drogowych i urządzeniach obcych na moście stałym /z wyłączeniem I kwartału 1993 r./;

- **Inżynier Kontraktu** /Zakład Projektowania Mostów w Warszawie, kierowany przez inż. Witolda Witkowskiego/, którego biuro pełniło funkcję zbiorowego inspektora nadzoru i stanowiło odpowiednik inwestora zastępczego. Zgodnie z umową ZPM pełnił funkcję na najtrudniejszych technicznie obiektach /tj. odpowiadał przed inwestorem bezpośrednim za jakość dokumentacji i robót realizowanych na obu mostach /bez urządzeń obcych i wzmocnienia pasa górnego kratownicy/ oraz na tymczasowej drodze prefabrykowanej w Radziwiu.

Projektowanie poszczególnych zadań i obiektów przedsięwzięcia inwestycyjno-remontowego wykonywane było przez szereg biur projektowych jak Biuro Projektów Dróg i Mostów "TRANSPROJEKT" w Gdańsku /most stały i most tymczasowy/, Projektowanie i Wykonawstwo Obiektów Mostowych "POMOST" w Warszawie /wzmocnienie pasa górnego kratownicy mostu/, Zakład Projektowania i Realizacji w Płocku /modernizacja dróg/ oraz Biuro Techniki Komunalnej "BETEK" w Płocku /modernizacja skrzyżowań/.

Wykonawstwo tego przedsięwzięcia realizowane było przez ponad 20 firm mostowych, drogowych i budowlano-montażowych.

Funkcję Generalnego Realizatora Inwestycji i Generalnego Wykonawcy na obiektach mostowych pełniło, w wyniku przeprowadzonego przetargu, Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych /most tymczasowy i most stały bez urządzeń obcych/, które odpowiadało za dokumentację techniczną i poza generalnym wykonawstwem, realizowało bezpośrednio roboty na części mostu stałego od strony Płocka oraz w 30% na moście tymczasowym.

Firmami wiodącymi wspomagającymi PPRM były:

- "TRANSPROJEKT" - Gdańsk, któremu PPRM zleciło opracowanie dokumentacji technicznej w zakresie obu mostów;

- Zakłady Budownictwa Mostowego 1 w Warszawie, które wykonywały i koordynowały roboty na części mostu stałego od strony Radziwia oraz zrealizowały na moście objazdowym /podpory i 30% montażu/;

- "MOSTOSTAL" SA Płock, która wykonała wiodący zakres robót produkcji przemysłowej pomocniczej tj. wykonawstwo elementów płyty ortotropowej /około 1700 ton konstrukcji stalowych/.

Ponadto w ramach współpracy z PPRM i ZBM 1 Warszawa roboty specjalistyczne jako ich bezpośredni podwykonawcy na wydzielonych odcinkach /na częściach: po stronie Płocka i po stronie Radziwia/ prowadziły następujące przedsiębiorstwa i firmy: - "HYDROSTAL" w Płocku /rozbiórki/, - Stocznia "BAŁTYK" w Gdyni /spawanie/, - "IZOTECHNIK" w Płocku /montaż i spawanie/, - T.T.B. "ENTRE" w Warszawie /natryskowa włoska izolacja z oldofloru na płycie stalowej mostu/, - Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Płocku /nawierzchnia jezdni ze zmodyfikowanego betonu asfaltowego/, - "DROMOST" w Płocku /nawierzchnia chodników na moście stałym i nawierzchnia jezdni na obu dojazdach do mostu/, - "BUDOMOST" w Płocku /około 30 % robót na moście objazdowym/.

Demontaż i montaż kabli teletechnicznych i energetycznych na moście jako bezpośredni podwykonawcy WDDM w Płocku realizowali: Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Teletechnicznych, I.S.E. "WERESZCZYŃSKI" w Płocku, "INTEL" w Tłuszczu i "ELEKTROMONTAŻ" w Warszawie.

Roboty na drodze tymczasowej na nasypie do mostu objazdowego po stronie Radziwia wykonało w generalnym wykonawstwie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego "PETROBUDOWA" w Płocku wspólnie ze spółkami: "PETRO", "KRUPIŃSKI" i "DROMOST".

Modernizację dróg objazdowych do mostu tymczasowego w prawostronnym i lewostronnym Płocku w GW realizowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Płocku.

IV. TERMINARZ REALIZACJI REMONTU MOSTU

Na podstawie przeprowadzonego przez Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich w Płocku w dniu 29 czerwca 1993 r. przetargu ograniczonego na remont mostu im. Legionów Marszałka J. Piłsudskiego na Wiśle w Płocku, 13 lipca 1993 r. podpisano umowę pomiędzy WDDM w Płocku i Płockim Przedsiębiorstwem Robót Mostowych na zadanie pt. *"Kompleksowe wykonanie remontu i modernizacji mostu przez rzekę Wisłę w Płocku wraz z uzgodnioną dokumentacją techniczną"*.

Analogiczną umowę w dniu 14 lipca 1993 r. na ten sam zakres WDDM podpisała z Inżynierem Kontraktu jako jednostką grupującą wybitnych specjalistów w dziedzinie mostownictwa i drogownictwa /odpowiednik inwestora zastępczego/.

W krajowej praktyce zadanie tej wielkości realizowane było przez służby Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych Ministerstwa Transportu. Jest to jeden z nielicznych przypadków podjęcia się przez Urząd Wojewódzki i podległą mu Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich tak poważnego zadania i to w warunkach deficytu środków finansowych, bez dodatkowego zatrudnienia, w zasadzie poza zadaniami statutowymi.

Drugą połowę 1993 r. wypełniła faza projektowania, natomiast w IV kwartale tego roku rozpoczęły się in-

tensywne modernizacje dróg dojazdowych /około 10 km/ do mostu tymczasowego oraz montaż prefabrykowanej drogi tymczasowej na nasypie w Radziwiu. Na początku 1994 r. zabezpieczono ropociągi przebiegające pod drogą dojazdową i przebudowano linie energetyczne 110 kV i 15 kV stanowiące kolizję z tymczasową drogą dojazdową w Radziwiu.

W związku z wprowadzeniem rządowego programu "pilotażowego" i przekazaniu wszystkich dróg krajowych i wojewódzkich w Płocku do Zarządu Miasta, również zagadnienie remontu mostu zostało przekazane wraz z 11 etatami z dniem 2 stycznia 1993 r. do Urzędu m. Płocka. Ponieważ nie skompletowano wysoko wykwalifikowanych specjalistów dla tego przedsięwzięcia i brakowało konkretnych działań służb Prezydenta Płocka w fazie prac przygotowawczych remontu, decyzją władz centralnych, temat ponownie został przekazany w końcu marca 1993 r. do Wojewody Płockiego i WDDM. Praktycznie biorąc został stracony I kwartał 1993 r. Nie opracowano oraz nie zlecono prawidłowej dokumentacji organizacyjnej /np. wytyczne realizacji/ oraz nie kontrolowano stanu zaawansowania prac projektowych wykonywanych przez "TRANSPROJEKT" Gdańsk /na zlecenie Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych jako generalnego realizatora inwestycji/.

W okresie kwietnia i maja 1994 r. wykonano most objazdowy. Z początkiem czerwca tego roku rozpoczęto remont zasadniczy mostu stałego, który zakończono 11 listopada, chociaż według harmonogramu dyrektywnego opracowanego przez PPRM powinien być wykonany łącznie z nawierzchnią drogową jezdni mostu do 30 września 1994 r. /natomiast termin umowy uzgodniono na 30 listopada 1994 r./.

Opóźnienia fazy projektowej spowodowały poważne opóźnienia fazy realizacyjnej, niewiele brakowało, a remont nie zostałby zakończony w 1994 r., a przez okres zimy 1994/95 i wiosny 1995 r. koszty objazdu dla Płocka i województwa płockiego przez Włocławek czy Zakroczym wielokrotnie przekroczyłyby koszty remontu (około 1,5 biliona złotych).

Ruch na moście stałym został zamknięty 3 czerwca 1994 r. po oddaniu do ruchu mostu objazdowego. W związku z wystąpieniem wysokiej wody w Wiśle, co groziło zamknięciem ruchu na moście objazdowym, wystąpiła konieczność przygotowania mostu remontowanego do czasowego przywrócenia na nim ruchu. Spowodowało to stratę harmonogramową około 10 dni.

Po rozbiorce płyt żelbetowych i wycięciu niecek starej konstrukcji stalowej, stan poszczególnych przęseł okazał się znacznie gorszy niż zakładano, co w remontach często się zdarza, stąd nie wszystko można było precyzyjnie zaplanować i terminowo wykonać. Mocno skorodowane były zewnętrzne blachy górnego pasa kratownicy oraz stwierdzono, że stan techniczny przęseł odbudowanych po II wojnie światowej jest w znacznie gorszym stanie technicznym niż przeszła przedwojenne i są one odchylone od osi mostu.

Kolejne poważne zakłócenie nastąpiło przy wiodących pracach tj. montażu segmentów płyty ortotropowej, który rozpoczął się z ponad miesięcznym opóźnie-

niem.

Trudności w wykonaniu izolacji należały do największych zakłóceń na budowie. Firma wykonująca roboty izolacyjne posiadała sprzęt, który ulegał awariom, co wydłużyło cykl tych robót. Ponadto roboty te planowane przez PPRM we wrześniu 1994 r. w wyniku wymienionych przyczyn zostały opóźnione, a ich realizacja na przełomie października i listopada odbywała się w zdecydowanie gorszych warunkach atmosferycznych /temperatura i wilgotność powietrza/.

W związku z niewykonaniem wszystkich robót przez PPRM odpowiednio jakościowo i z brakiem odpowiedniej dokumentacji powykonawczej kierownictwo WDDM /zarządzające inwestycją w okresie od 3.07.1994 do 1.03.1995 r./ nie odebrało inwestycji, skierowało zlecenie do Instytutu Badawczego Dróg i Mostów w Warszawie na zbadanie jakości nawierzchni mostu oraz wstrzymało wypłatę należności dla Generalnego Realizatora Inwestycji, odpowiedzialnego przed Inżynierem Kontraktu i inwestorem bezpośrednim za jakość dokumentacji, zastosowane technologie i materiały oraz jakość i terminowość robót.

Nowe kierownictwo z dniem 2.03.1995 r. anulowało poprzednie decyzje oraz przesunęło termin umowy zakończenia inwestycji do 30 września 1995 r. Ostatecznie odbiór końcowy zadania został spisany w dniu 24.10.1995 r. /łącznie z wzmocnieniem pasów górnych kratownicy mostu, które zrealizowano w okresie czerwiec - wrzesień 1995 r./.

V. ZMIENNOŚĆ EKIP INWESTORSKICH REALIZUJĄCYCH KOMPLEKSOWY REMONT MOSTU

Podstawowym elementem niesprzyjającym sprawnej realizacji kompleksowego remontu mostu była nadmierna płynność kadrowa kierownictwa po stronie inwestorskiej.

Pierwsza faza procesu inwestycyjno-remontowego (wywołanie tematu realizacji remontu, zdobycie 50 mld starych zł na prace przygotowawcze w 1993 r. w tym modernizacja dróg dojazdowych w Borowiczkach i Radziwiu oraz tymczasowa droga dojazdowa po stronie Radziwia, przetarg i zawarcie umów pomiędzy WDDM-em a PPRM i Inżynierem Kontraktu) oraz wykonawstwo tych robót zostało zrealizowane w okresie, gdy funkcję "inwestora ustawowego" pełnił Wojewoda Płocki Jerzy Wawaszczak.

Następny okres to I kwartał 1994 r., gdy w ramach decyzji o pilotażu /tj. przejęciu od WDDM wszystkich dróg krajowych i wojewódzkich w Płocku/ funkcję inwestora pełnił Prezydent Płocka Andrzej Drętkiewicz - jako szef Zarządu Gminy Płock.

Począwszy od II kwartału 1994 r. decyzją władz centralnych "inwestorem zastępczym" został nowy Wojewoda Płocki Krzysztof Kołach, przy czym na 1994 r. przydzielono z resortu tylko 45 mld starych zł, zaś potrzeby wynosiły około 80 mld starych zł.

W warunkach nieprecyzyjnie zawartych umów w 1993 r. oraz poważnych opóźnień w projektowaniu i straconych pod względem inwestorskim pierwszych miesięcy 1994 r. zaistniał problem czy WDDM jako inwestor bezpośredni z Biurem Inżyniera Kontraktu po-

trafią na tyle zmobilizować PPRM jako projektanta i generalnego wykonawcę /pod ustalenia zawarte w umowie/, by nadrobił swoje opóźnienia dokumentacyjne i realizacyjne, sprawnie wykonał zaplanowany zakres robót na 1994 r. oraz przekazał most do ruchu przed zimą 1994/95. Na rok 1995 założono wzmocnienie pasów górnych kratownicy w takiej technologii, ażeby wykonawstwo nie wstrzymywało ruchu na moście.

Należy stwierdzić, że duża fluktuacja w kierownictwie inwestora bezpośredniego tj. w Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku miała negatywny wpływ na sterowanie procesem inwestycyjno-remontowym.

Można wydzielić sześć charakterystycznych okresów w WDDM, kierowanych kolejno przez:

- **I okres** /od początku 1993 r. do 10 sierpnia 1993 r./ - faza programowania inwestycji, przetargów i umów /dyrektor Michał Uliński, zastępca dyr. Henryk Lamparski/;

- **II okres** /od 10 sierpnia do końca 1993 r./ - faza projektowania remontu i modernizacji dróg dojazdowych /dyrektor H. Lamparski/;

- **III okres** /I kwartał 1994 r./ - inwestycja realizowana przez służbę Zarządu Gminy Płock bez udziału WDDM/;

- **IV okres** /od końca marca do końca czerwca 1994 r./ - dokończenie modernizacji dróg dojazdowych, montaż tymczasowego mostu objazdowego i początek remontu mostu stałego - rozbiórki jezdnej płyty żelbetowej /dyrektor H. Lamparski/;

- **V okres** /od początku lipca 1994 r. do końca lutego 1995 r./ - remont zasadniczy mostu z przekazaniem 11 listopada 1994 r. do ruchu na moście oraz demontaż tymczasowego mostu objazdowego /dyrektor W. Serafimowicz, zastępca dyrektora H. Lamparski/;

- **VI okres** /od początku marca 1995 r. do 24 października 1995 r./ - dokończenie robót remontu zasadniczego /antykorozja płyty ortotropowej/ i wykonanie wzmocnienia górnych pasów kratownicy mostu wraz z odbiorem całości przedsięwzięcia inwestycyjno-remontowego /dyrektor Michał Uliński, kier. Działu Nadzoru Inwestorskiego i Technicznego Stanisław Markuszewski/.

Nie wszystkie okresy charakteryzowały się jednakowo wysokim profesjonalizmem działania, co w szczególności odbiło się na terminach realizacji i jakości remontu zasadniczego mostu.

VI. ORGANIZACJA BUDOWY I SYSTEM ZARZĄDZANIA PROCESEM INWESTYCYJNYM

Głównym źródłem opóźnień budowy były sprawy organizacyjne, w tym nie powołanie zespołu koordynacji projektów i robót przez Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych jako generalnego wykonawcy i projektanta robót wiodących.

Poważnym naruszeniem zasad prawidłowej organizacji procesu remontowo-inwestycyjnego dla tak wielkiego i skomplikowanego zadania było zlekceważenie przez PPRM jako generalnego realizatora inwestycji - opracowania podstawowych dokumentów techniczno-ekonomiczno-organizacyjnych fazy projektowania, jakim są Wytoczne Realizacji i Projekt Organizacji Budowy, na bazie których powinny być opracowane harmonogramy umowne z podwykonawcami.

Niestety większość krajowych wykonawców cechuje zdecydowana niechęć do wszelkiej planistyki i nowoczesnych metod organizacji - od czasów gospodarki scentralizowanej, gdy zbyt często zmuszano przedsiębiorstwa do nierealnego planowania.

Następnie PPRM niezbyt precyzyjnie spisało umowy z podwykonawcami, co uniemożliwiło w stosunku do nich restrykcje w postaci kar umownych za nieterminowość i złą jakość /powyższe dotyczy nie tylko wykonawców, lecz również a może przede wszystkim projektantów/.

Niestety podobnie jak na innych krajowych budowach, w początkowej fazie realizacji tego procesu inwestycyjno-remontowego więcej było improwizacji niż systemowego zarządzania.

Negatywnym efektem "pilotażu" dla WDDM była utrata etatów, stąd szczególnie pomocna okazała się w tych warunkach profesjonalna działalność Inżyniera Kontraktu, jednakże brak decyzji o przeniesieniu biura do Płocka uniemożliwiło bardziej operatywne działanie.

W tej sytuacji wypełnienie luki w zarządzaniu procesem remontowym wzięła na siebie administracja wojewódzka: Wojewoda Płocki poprzez Wydział Rozwoju Gospodarczego UW w Płocku oraz WDDM wspólnie z Inżynierem Kontraktu.

WRG uznał za konieczne odejście od tradycyjnego nadzoru nad wykonawstwem i w trudnej sytuacji przelał postawy konserwatywne w środowisku wykonawczym dla wdrożenia systemowych metod zarządzania procesem inwestycyjnym, wspomaganych techniką komputerową. Natomiast Wojewoda Płocki Krzysztof Kołach na początku drugiego półrocza 1994 r. wzmocnił dyrekcję Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku. W atmosferze mobilizacji inspektorzy nadzoru Inżyniera Kontraktu poszerzyli z konieczności /brak działu koordynacji w PPRM/ swój zakres obowiązków o zagadnienia koordynacji robót, a nawet rozpracowywali drobiazgowo technologię wykonawstwa.

Niestety zmiany nastąpiły zbyt późno i opóźnienia wynikające z nieprawidłowo realizowanego początku procesu inwestycyjnego z drugiego półrocza 1993 r. i I kw. 1994 r. okazały się do nienadrobienia i cały wysiłek w drugim półroczu nowego Wojewody i nowego Dyrektora WDDM został skierowany na minimalizację strat, jakie poniosłoby miasto i województwo w przypadku przesunięcia uruchomienia mostu na następny rok.

Należy stwierdzić, że w zdyscyplinowaniu wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego poważny udział miały systemowe metody zarządzania w wersji systemu STEROD/SHOD, wdrożone przez inwestora przy pomocy WRG. Zastąpiły tradycyjne (improwizacyjne) podejście do zarządzania w generalnym wykonawstwie i wymusiły na wszystkich uczestnikach procesu inwestycyjnego bardziej realne planowanie operatywne oraz realizację robót pod przyjęte ustalenia koordynacyjne.

Istotnym elementem tego systemu była kontrola zgodności postępu robót z założeniami harmonogramowymi oraz precyzyjnym wyliczeniem opóźnień i posortowaniem ich na poszczególne szczeble zarządza-

nia /początkowo w cyklu cotygodniowym, a następnie codziennym/.

Właściwemu skoordynowaniu całego zadania z pozycji inwestora służyły cotygodniowe narady koordynacyjne w WDDM oraz w miarę wpływających problemów i potrzeb spotkania bezpośrednio na budowie. Należy zaznaczyć, że protokoły z inwestorskich narad koordynacyjnych z precyzyjną analizą tematów makro i mikro oraz wykazem opóźnień w stosunku do harmonogramu dyrektywno-umownego oraz comiesięcznych harmonogramów operatywnych /około 20 stron A4/ były rozsyłane przez WDDM do zainteresowanych stron już następnego dnia po naradzie. Obiektywna analiza stanu realizacji umożliwiała podejmowanie prawidłowych decyzji i nadrabianie opóźnień.

VII. WNIOSKI WYNIKAJĄCE Z DOŚWIADCZEŃ FAZY PLANOWANIA I REALIZACJI KOMPLEKSOWEGO REMONTU MOSTU

Analizując całość procesu inwestycyjno-remontowego mostu należy stwierdzić, że podstawowe nieprawidłowości zaistniały w fazie programowania i planowania inwestycji, co w efekcie odbiło się negatywnie na fazie realizacji i dotyczyło nie tylko terminów pośrednich, lecz również jakości robót i kosztów własnych generalnego realizatora robót wiodących tj. PPRM, jak również jego podwykonawców.

Nieprawidłowości fazy programowania i planowania omawianej inwestycji remontowej dotyczą nieprecyzyjnie spisanych umów pomiędzy Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miejskich a Płockim Przedsiębiorstwem Robót Mostowych i Inżynierem Kontraktu oraz umów pomiędzy PPRM jako generalnym realizatorem inwestycji i generalnym wykonawcą a biurem "TRANSPROJEKT" Gdańsk oraz innymi firmami podwykonawczymi. Brakowało praktycznie rzecz biorąc dokumentacji organizacyjno-ekonomicznej. Wytyczne Realizacji czy Projekt Organizacji Budowy z prawidłowo opracowanymi harmonogramami dyrektywnymi powinny po skorygowaniach i uzgodnieniach stanowić załącznik do umów pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą oraz pomiędzy generalnym wykonawcą i podwykonawcami.

Analizując umowę pomiędzy WDDM i PPRM należy stwierdzić, że zawierała szereg nieścisłości, które później uniemożliwiły większe zdyscyplinowanie uczestników procesu inwestycyjnego, szczególnie związanych z fazą projektowania i wykonawstwa.

Do podstawowych nieprawidłowości omawianej umowy należy zaliczyć:

a/ nieprecyzyjne sformułowania zasad płatności;
b/ brak możliwości oddziaływania, nawet w formie restrykcji /kar umownych/ w stosunku do generalnego wykonawcy za nieterminowość realizacji terminów pośrednich, istotnych z technologicznego punktu widzenia i związanych z warunkami atmosferycznymi /do umowy z harmonogramu wprowadzono tylko termin końcowy zadania - 30 listopada 1994 r. tj. demontaż mostu objazdowego z transportem segmentów - zamiast termin 30 września 1994 r. termin zakończenia robót remontowych jezdni mostu/;

c/ w załączniku do Umowy "na kompleksowy remont

mostu" tj. w "Wykazie robót" zabrakło tak ważnych robót jak przebudowa przyczółków mostowych i wykonanie do nich dojazdów z uwagi na podwyższenie i poszerzenie mostu. Zlecenie do "TRANSPROJEKTU" Gdańsk na wykonanie dokumentacji przyczółków i dojazdów do nich nastąpiło dopiero w końcu lipca 1994 r., podczas gdy zakończenie wszystkich robót na moście według harmonogramu miało nastąpić do 30 września 1994 r.

W związku z tymi nieprawidłowościami w umowie, PPRM nie potrafiło zdyscyplinować "TRANSPROJEKT-u" Gdańsk, który dokumentację w zakresie remontu mostu stałego powinien wykonać do końca roku 1993 r., natomiast w praktyce poszczególne części dokumentacji PPRM w imieniu swego podwykonawcy dostarczało inwestorowi jeszcze w lipcu 1994 r.

W tej sytuacji zabrakło czasu na opracowania organizacyjne, które w Polsce - nie tylko w Płocku, pomimo wprowadzania gospodarki rynkowej, nie posiadają odpowiedniej rangi, szczególnie w inwestycjach finansowanych przez budżet.

Dotyczyło to nie tylko zadania inwestycyjno-remontowego, realizowanego przez PPRM jako generalnego realizatora inwestycji, lecz całego przedsięwzięcia - łącznie z modernizacją dróg objazdowych, wzmocnieniem pasa górnego kratownicy itp., gdzie za kompleksową dokumentację odpowiadała strona inwestorska tj. WDDM. Tak jak w przypadku PPRM - nie opracowano tam dokumentacji makroorganizacyjnej.

W efekcie braku odpowiednich dokumentacji typu Założeń Techniczno-Ekonomicznych /ZTE/ i Wytycznych Realizacji Inwestycji /WRI/ czy Biznes-Planu oraz braku właściwej współpracy ówczesnych /w roku 1993/ władz wojewódzkich i samorządowych znaczna część środków finansowych budżetowych nie została wykorzystana optymalnie.

Przykładowo środki wydane na modernizację dróg w Borowiczkach, a szczególnie na ulicę Grabówka zostały zamrożone po rozebraniu tymczasowego mostu objazdowego. Dokończenie ze środków samorządowych modernizacji ulicy Grabówka znacznie potaniłoby objazdy samochodów osobowych do Płocka w czasie remontu, a obecnie miasto posiadałoby rezerwową trasę z Warszawy - równoległą do ulicy Wyszogrodzkiej, krótszy dojazd z Borowiczek do centrum miasta oraz piękną trasę turystyczną wzdłuż Wisły.

Również brak zgody na sfinansowanie lub częściowy udział w sfinansowaniu modernizacji ulicy Mostowej /z jej poszerzeniem/ i Kilińskiego /z zatokami autobusowymi/ oraz docelowych 120 metrowych dwóch dojazdów do mostu - przez poprzednie kierownictwo Zarządu Gminy Płock powoduje i będzie powodować poważne utrudnienia w ruchu w związku z koniecznością sukcesywnego realizowania tych robót w ramach możliwości finansowych WDDM.

Mimo, że remont mostu dotyczył usprawnienia najważniejszej drogi tranzytowej w Płocku, a poprzedni Zarząd Gminy nawet okresowo był inwestorem tego remontu /I kwartał 1994 r./, wkład finansowy miasta wynosił tylko około 800 mln starych zł za dzierżawę ele-

mentów składanych mostu objazdowego typu wojskowego /DMS/.

Należy przypomnieć, że przy okazji remontu mostu w Płocku zmodernizowano dodatkowo ze środków centralnych około 10 km dróg krajowych, wojewódzkich i samorządowych jako drogi dojazdowe do mostu tymczasowego oraz wykonano 1,6 km drogi tymczasowej jako m.in. dojazd do drugiej przeprawy mostowej po stronie Radziwiwa.

Można liczyć, że obecnie z uwagi na wspólne działania dotyczące nowej przeprawy mostowej, współpraca WDDM z nowymi drogowymi służbami samorządowymi będzie ściślejsza i bardziej skoordynowana.

Pomimo dużego skomplikowania robót i wprowadzenia około dwudziestu firm podwykonawczych PPRM nie powołało Działu Koordynacji a funkcję koordynatorów pełnili i tak przeciążeni: naczelny inżynier oraz kierownik budowy. Brak odpowiedniej koordynacji w PPRM i niedoceniając tematów organizacyjno-harmonogramowych w niektórych przypadkach pogłębiło opóźnienia wynikające z opóźnień fazy projektowania.

W efekcie popełnionych nieprawidłowości w fazie planowania i realizacji, w tym przesunięć terminowych obiektywnych i subiektywnych, jakość części robót jest niezadowolająca, co wymaga dodatkowych nakładów przez generalnego wykonawcę w ramach trzyletniej gwarancji.

Przykładowo nawierzchnia jezdni mostowej, zaprojektowana ambitnie przez PPRM z nowoczesnych materiałów /natryskowa izolacja z włoskiego oldofloru/ i w nowoczesnej technologii /zmodyfikowany beton asfaltowy/, w wersji droższej niż założono w przetargu /na własny koszt generalnego wykonawcy/ - zamiast być elementem marketingowym firmy, stała się niestety z uwagi na tworzenie się wyrw i dziur w jezdni, obciążeniem kosztowym generalnego wykonawcy oraz elementem bulwersującym płockie społeczeństwo i media. Na częściowe usprawiedliwienie firmy można stwierdzić, że analogiczne trudności z nawierzchnią na mostach miała w ostatnich latach większość krajowych wykonawców - specjalistycznych firm drogowych.

W związku z tym, że generalny wykonawca nie prowadził cyklicznych narad koordynacyjnych - WDDM przejęła na siebie organizację narad, w których stosu-

jąc informatyczny system STEROD/SHOD wprowadziła dyrektywnie cotygodniowe rozliczanie wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego w stosunku do comiesięcznych harmonogramów operatywnych /w końcowej fazie rozliczanie było codzienne/. Można stwierdzić z całą stanowczością, że zdyscyplinowanie ustaleń operatywnych zahamowało proces pogłębiania się opóźnień i było jedną z przyczyn wykonania podstawowego zadania, jakim było dopuszczenie transportu samochodowego przed zimą 1994/95.

Pomimo dużych nieprawidłowości we wszystkich fazach procesu remontowo-inwestycyjnego u większości uczestników tego procesu (przebiegającego w większości cyklu "impro wizacyjnie"), tylko duża indywidualna fachowość i rutyna większości kierownictw jednostek inwestorskich, projektowych i wykonawczych realizujących remont oraz duże zaangażowanie załóg, pracujących okresowo całodobowo, przyniosła efekt pozytywny, pomimo specjalistycznych analiz negatywnie oceniających realność strategicznych ustaleń na 1994 r.

Trzeba przypomnieć, że podstawowy remont realizowany w 1994 r. odbywał się w warunkach braku odpowiednich środków finansowych /brakowało kilkadziesiąt miliardów starych zł/, co skutecznie utrudniało prace zarówno stronie inwestorskiej i wykonawczej, wręcz czyniło zadanie nierealnym.

Należy stwierdzić, że nowy Wojewoda Krzysztof Kotlach kontynuując proces inwestycyjno-remontowy, rozpoczęty przez poprzednika Wojewodę Jerzego Wawszczaka, z trudem zdobył środki finansowe na wykonanie zakresu robót 1994 r. /pożyczki bankowe/. Poprzez osobiste wsparcie dla usprawniających działań planistyczno-kontrolnych Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW i WDDM i przełamanie barier psychologicznych związanych z wdrożeniem od maja 1994 r. informatycznego systemu SHOD dla potrzeb kontroli realizacji na szczeblu służb inwestora i wykonawców /kierowników budowy/, a także poprzez skutecznie przeprowadzoną na początku III kw. 1994 r. reorganizację WDDM - doprowadził do nadrobienia opóźnień i zrealizował cel strategiczny - wykonanie remontu jedynej przeprawy mostowej w Płocku.

WOJEWÓDZKA DYREKCJA DRÓG MIEJSKICH - INWESTOR ZASTĘPCZY FAZY PRZEDINWESTYCYJNEJ NOWEJ PRZEPRAWY MOSTOWEJ NA WIŚLE W PŁOCKU

Członkowie Zarządu Sekcji Systemowych Metod Zarządzania i Sekcji Rozwoju Systemów Komunikacyjnych TNP pełniący równocześnie kierownicze funkcje w Pionie Technicznym Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku, realizują aktywnie fazę procesu przedinwestycyjnego nowej przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku. Niniejsze opracowanie stanowi kontynuację artykułu pt. "Płockie starania o nowy most drogowy na Wiśle" ("Notatki Płockie" 1995, nr.3), który przedstawiał historię dotychczasowych działań.

Począwszy od sierpnia 1994 r. dla Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku druga drogową przeprawa mostowa na Wiśle w Płocku, jako podstawowy element płockiego węzła drogowego, stała się tematem wiodącym obok statutowej działalności, zarządzania (z pewnymi odstępstwami) drogami krajowymi i wojewódzkimi w dziesięciu miastach województwa oraz organizacji ruchem na wszystkich drogach w województwie.

W imieniu Wojewody Płockiego i Zarządu Gminy Płock WDDM obecnie pełni nieformalnie /bez środków finansowych i etatów/ funkcję inwestora zastępczego fazy przedinwestycyjnej tego przedsięwzięcia /most i skorygowana w Płocku trasa drogi krajowej nr 60/.

Należy podkreślić, że z wyjątkiem jednego opracowania sfinansowanego przez Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Mostu "RATUNEK DLA PŁOCKA" oraz kilku prac zrealizowanych w ramach partnerskiej współpracy przez członków Zespołu d/s Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej w Województwie Płockim /Wydział Gospodarki Przestrzennej, Wydział Rozwoju Gospodarczego, Wydział Ochrony Środowiska, Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami oraz Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego UW w Płocku/, jak również przez Wydział Urbanistyki i Architektury Urzędu M. Płocka - całość prac od sierpnia 1994 r. do końca 1995 r. wykonywało społecznie m.in. w ramach TNP kilku pracowników WDDM.

Od I kw. 1996 r. merytoryczne kierowanie pracami WDDM realizowane było przez Generalną Dyrekcję Dróg Publicznych w Warszawie i Związek Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu, zgodnie z inspiracjami Zarządu Gminy Płock i przy akceptacji Wojewody Płockiego.

Działalność WDDM w zakresie drugiej przeprawy mostowej można podzielić na cztery charakterystyczne okresy:

- okres I /sierpień 94' - luty 95'/,
- okres II /marzec 95' - lipiec 95'/,
- okres III /sierpień 95' - grudzień 95'/,
- okres IV /styczeń 96' - marzec 96'/.

W pierwszym okresie /sierpień 94' - luty 95'/ z inicjatywy ówczesnego dyrektora WDDM Włodzimierza Serafimowicza oraz zgodnie z decyzją Wojewody Płockiego Krzysztofa Kołacha z dnia 19 września 1994 r., WDDM pomimo ogromu prac związanych z koniecznością nadrobienia opóźnień na remontowanym moście im. Legionów Marszałka J. Piłsudskiego i doprowadzenia go do przekazania do ruchu przed nastaniem zimy 1994/95 oraz w warunkach braku środków finansowych i etatów, wykonała wszystkie podstawowe prace inwestorskie decydujące o wyjściu z fazy dyskusji do działań formalnych.

W tym okresie na bazie dotychczasowych wykonanych w UW i UM Płocka prac koncepcyjno-projektowych (począwszy od 1961 r.), opracowano program działań, ustalono wstępnie parametry techniczne mostu i trasy mostowej, określono lokalizację na odcinku od ulicy Dobrzykowskiej do ulicy Wyszogrodzkiej /na wysokości objazdowego mostu tymczasowego rozebranego przed zimą 1994 r./, wystąpiono do Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego w Płocku z wnioskiem o wskazanie lokalizacyjne, zlecono operat ekologiczny /na koszt Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka"/ oraz opracowano preliminarz kosztów i harmonogram prac fazy przedinwestycyjnej, jak również włączono do współpracy Towarzystwo Naukowe Płockie /Sekcję Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki/ i inne krajowe jednostki naukowe i specjalistyczne.

W drugim okresie /marzec 95' - lipiec 95'/ nowy dyrektor WDDM Michał Uliński zrezygnował z działań społecznych i podjął próbę uzyskania pomocy etatowej

i finansowej od władz wojewódzkich i miejskich oraz Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka" dla wprowadzenia omawianej inwestycji do budżetu państwa. Niestety powyższe działania nie uzyskały akceptacji, stąd nie udało się WDDM w 1995 r. wykonać badań geologicznych i operatu hydrologicznego oraz pierwszej fazy konkursu na koncepcję mostu.

W trzecim okresie /sierpień 95' - grudzień 95'/ ponownie zwiększyła się aktywność pracowników WDDM w ramach firmy i TNP, gdyż uświadomiono sobie, że upływający czas jest nie do nadrobienia, tym bardziej, że nowe przepisy wynikające z Ustaw: prawo budowlane i o zagospodarowaniu przestrzennym, obowiązujące od 1 stycznia 1995 r. zaktualizowały część prac wykonanych w 1994 r.

W tym czasie opracowano **kilka wersji kilkunastokilometrowej trasy mostowej w obrębie Płocka** /od Gór do ulicy Bielskiej/, przy czym szczególne kontrowersje dotyczyły odcinka od węzła "Wyszogrodzka" do węzła "Bielska", w ramach skorygowanej w obszarze Płocka trasy drogi krajowej nr 60 /Kutno - Ciechanów/. W zależności od lokalizacji węzła "Bielska" na skrzyżowaniu z drogą do Sierpca /Zągot/ - za cmentarzem komunalnym, czy na skrzyżowaniu z drogą polną Jędrzejowo /przed cmentarzem komunalnym/ powstały różne jakościowo rozwiązania.

Należy stwierdzić, że pierwsza propozycja forsowana przez inż. Stanisława Markuszewskiego - chociaż krótsza o około 1 km a zatem tańsza, utrudniałaby zdaniem pozostałych autorów artykułu wybudowanie w przyszłości płockiej obwodnicy, równoległej po stronie północnej do ulicy Wyszogrodzkiej z jej włączeniem poprzez jar Brzeźnica do ulicy Długiej. Stąd W. Serafimowicz i H. Lamparski włączyli się do grona płockich urbanistów i drogowców forsujących rozwiązanie zgodne z *"Planem zagospodarowania przestrzennego jednostek osadniczych Płocka"* z 1984 r. a uściślonego przez mgr. inż. Jana Rolle z WBPP, czyli zamiast węzła "Bielska" /Zągoty/ proponowali węzeł "Bielska" /Długa/ na płockiej obwodnicy.

Na przełomie 1995/96 r. W. Serafimowicz w ramach TNP opracował nowy wariant, w którym połączył zalety obu wariantów trasy zakładając zasadność lokalizacji węzła "Bielska" /Zągoty/. Proponowana trasa w wariantcie trzecim nie przebiega po linii prostej od węzła "Wyszogrodzka" /jak w wariantcie pierwszym/, lecz uwzględnia ideę przyjętą w drugim wariantcie dotyczącą obwodnicy północno-wschodniej Płocka, jednakże nie równoległej do ulicy Wyszogrodzkiej a do planowanej w przyszłości Centralnej Magistrali Kolejowej /CMK/, począwszy od węzła "Cekanowo" na trasie Warszawa - Płock. Usytuowanie również węzła "Otołińska" możliwe blisko trasy CMK i dalszy przebieg trasy mostowej równoległe do niej, spowoduje poszerzenie terenów dla miasta. Postuluje się równocześnie dalsze równoległe przesunięcie nowej trasy mostowej i CMK dla umożliwienia w przyszłości rozbudowy Płocka w kierunku m. Radzanowo.

Kilkanaście wielowariantowych opracowań technicznych, urbanistycznych i organizacyjno-ekonomicznych

wraz z harmonogramami i wycenami dla ramowego programu zamierzenia inwestycyjnego /most i trasa mostowa/, wykonanych do końca III kw. 1995 r. w ramach WDDM, Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego UW, Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu M. Płocka, stanowi **Studium Programowo-Przestrzenne II Przeprawy Mostowej**, które zgodnie z nową Ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym może być podstawą do uzyskania decyzji lokalizacyjnej.

W związku z powyższym WDDM ponownie wystąpiła 29 września 1995 r. o decyzję lokalizacyjną /warunki zabudowy i zagospodarowania terenu/ dla I etapu nowej przeprawy mostowej, tym razem zgodnie z nowymi przepisami - do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Płocka.

W efekcie uzyskano z Urzędu M. Płocka w dniu 28 listopada 1995 r. oficjalny dokument stanowiący początek procesu inwestycyjnego - Decyzję Nr 652/95 o **Ustaleniu Warunków Zabudowy i Zagospodarowania Terenu** dla inwestycji pod nazwą: *"II przeprawa mostowa drogowa od ulicy Wyszogrodzkiej do ulicy Dobrzykowskiej wraz z węzłem komunikacyjnym w ulicy Wyszogrodzkiej i węzłem komunikacyjnym w ulicy Dobrzykowskiej zlokalizowanej w Płocku na działkach ..."*. W załączniku graficznym do Decyzji określono lokalizację jako pas szerokości około 100-150 m, przy czym po prawej stronie Wisły - pomiędzy starym Płockiem a osiedlem Podolszyce, natomiast po lewej stronie rzeki - wzdłuż tymczasowej drogi z płyt prefabrykowanych, wykonanej w 1994 r. jako dojazd do mostu objazdowego i pozostawionej przez WDDM jako element zaplecza dla nowej przeprawy mostowej.

W Załączniku nr 2 Decyzji tj. w **Warunkach Techniczno-Organizacyjnych Realizacji Inwestycji i Zagospodarowania Terenu** - Wydział Urbanistyki i Architektury narzucił dla inwestora i projektanta następujące warunki brzegowe projektowanej inwestycji:

"1. Trasę należy zaprojektować w parametrach ulicy głównej ruchu przyspieszonego z węzłami bezkolizyjnymi zgodnie z ustaleniami planu zagospodarowania miasta Płocka;

2. Należy sporządzić koncepcję przebiegu trasy w skali 1:2000 w celu ostatecznego rozstrzygnięcia m. in. przebiegu linii rozgraniczających. W koncepcji należy uwzględnić rezerwę terenu pod linię kolejową. W ciągu trasy należy uwzględnić chodniki i ścieżki rowerowe. Zaleca się prowadzenie osi trasy w głębokim wykopie na wysokości osiedla Podolszyce. Koncepcja powinna mieścić się w korytarzu wyznaczonym przez linie rozgraniczające oznaczone na załączniku graficznym nr 1. W koncepcji należy uwzględnić ustalenia miejscowego planu szczegółowego osiedli Podolszyce Północ i Podolszyce Południe w zakresie dotyczącym ochrony elementów zabudowy mieszkaniowej. Koncepcja może odbiegać od linii rozgraniczających wyznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego m. Płocka pod warunkiem:

a/ utrzymania zasady przebiegu trasy,

b/ zachowania innych elementów w planie zago-

spodarowania przestrzennego m. Płocka /trasa kolei;
3. Należy opracować studium krajobrazowe przeprawy mostowej;

4. Koncepcja powinna uwzględniać warunki ewentualnej przebudowy infrastruktury;

5. Koncepcję należy przedłożyć do zaopiniowania przez WKUA."

W celu podzielenia się obiektywnymi trudnościami w pracach przedinwestycyjnych nowej przeprawy mostowej i omówienia zaktualizowanej wersji harmonogramu /wewnętrznego WDDM/ oraz poszerzenia zespołu - **WDDM zorganizował w dniu 8 listopada 1995 r. podsumowującą naradę koordynacyjną**, w której uczestniczyli poza przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, przedstawiciele Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Warszawie i Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Prowadzący naradę zastępca dyrektora WDDM W. Serafimowicz stwierdził, że "zamyśłem pomysłodawców jest skupienie w jednej jednostce koordynacji zagadnień dotyczących nowej przeprawy mostowej, prowadzonych dotychczas przez Zespół d/s Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej w Województwie Płockim, Urząd Miasta Płocka, Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Mostu "Ratunek dla Płocka", Towarzystwo Naukowe Płockie i Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich w Płocku. /.../ Waga zagadnienia wymaga od wszystkich stron zgrania, określenia zasad współpracy, ustalenia terminarza działań i sprawności. /.../ prace WDDM-u wstrzymuje brak zatwierdzonego harmonogramu dyrektywnego, brak środków finansowych /.../. Jednostka nie została zasilona dodatkowymi etatami. Przeciwnie tzw. "pilotaż-bis" pozbawia WDDM kilku etatów. /.../ dla WDDM-u potrzebne są etaty i kompetencje oraz skrócenie drogi służbowej. /.../ nie można przystąpić do opracowania harmonogramu dyrektywnego szczegółowego, gdy nie dysponuje się warunkami brzegowymi /określeniem możliwości finansowych, terminem zakończenia prac przedinwestycyjnych itp./ /.../ W związku z brakiem środków finansowych rozpoczęto również własne prace projektowe, studialne i analizy, gdyż czas nieuchronnie ucieka i Płock może przegrać w temacie mostu z innymi miastami w kraju".

Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej UW w Płocku mgr inż. arch. Stanisław Żurański jako przewodniczący Zespołu d/s Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej w Województwie Płockim przypomniał wówczas istotę i cel powołania przez Wojewodę Płockiego kierowanego przez niego Zespołu.

Stwierdził, że: "jest to zespół problemowy, oceniający zagadnienia z zakresu tzw. infrastruktury komunikacyjnej, przygotowujący opinię i oceny dla Wojewody. /.../ właśnie na wniosek Zespołu, Wojewoda Płocki dał upoważnienie dla WDDM, do podjęcia i prowadzenia wszelkich działań zabezpieczających wprowadzenie tej inwestycji do realizacji. /.../ w związku z powyższym WDDM pełni funkcję inwestora zastępczego dla tych działań, na etapie przedinwestycyjnym. /.../ uznaje za zasadne roszczenia W. Serafimowicza, aby wszystkie materiały były udostępniane Inwestorowi. /.../ na projekt

trasy czy mostu składa się wiele warunków, m. in.: formuła ustaleń przestrzennych, geologicznych, powodziowych itp. Dopiero po ich spełnieniu określony Zespół autorski przy pomocy służb GDDP, przygotowuje materiały wyjściowe mające na celu optymalizację rozwiązań przeprawy mostowej i przygotowanie procesu konkursowego. Rozstrzygnięcie konkursu należy zlecić jednostce do tego uprawnionej. Są to stowarzyszenia branżowe, które mają służby przygotowane do takich konkursów. /.../ Organizowane przez WDDM spotkania są bardzo cenne dla procesu inwestycyjnego."

Mgr inż. Stanisław Bentlewski z Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW stwierdził: "że przedłożona propozycja harmonogramu, jako dyrektywa nie budzi sprzeciwu. Wymaga jednak uszczegółowienia i udokumentowania poszczególnych haseł. Jego zdaniem WDDM ma pełne pole do popisu przy prowadzeniu tej inwestycji, może również efektywnie spożytkować pozytywne i negatywne doświadczenia z remontu mostu im. Legionów Marszałka J. Piłsudskiego".

Inż. Stanisław Markuszewski w sytuacji, gdy trudno liczyć na dodatkowe etaty dla WDDM, uznał za konieczne, ażeby "Wydział Urzędu Wojewódzkiego przyjął na siebie pewne zadania do wykonania".

W podsumowaniu protokołu z narady koordynacyjnej W. Serafimowicz podjął potrzebę "rozpatrzenia możliwości rozszerzenia zespołu pracowników aktualnie zajmujących się omawianym tematem o 2-3 etaty z puli Wojewody Płockiego oraz poparcia inicjatywy analogicznych działań wspierających etatowo WDDM w Zarządzie Miasta Płocka".

Kontynuowano powyższą tematykę na naradzie zorganizowanej przez Wojewodę Płockiego Krzysztofa Kołacha w dniu 21 listopada 1995 r. w Luszyńcu z udziałem: Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie z zastępcą Dyrektora Generalnego Markiem Misteńczym na czele, Rady Miasta Płock z przewodniczącym prof. Andrzejem Bukowskim, Zarządu Gminy Płock z prezydentami Dariuszem Krajowskim-Kukiel i Stanisławem Jakubowskim, Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu z prof. Andrzejem Ryżyńskim jako przewodniczącym, Stowarzyszenia Społeczny Komitet Budowy Mostu "Ratunek dla Płocka" z Janem Siodłakiem jako przewodniczącym oraz Wydziału Gospodarki Przestrzennej UW (Stanisław Żurański), Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW (Zdzisław Mazanek) i Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku (Michał Uliński).

W czwartym okresie /styczeń 96' - marzec 96', który w zasadzie rozpoczął się 20 grudnia 1995 r. - w dniu podpisania Porozumienia pomiędzy Generalną Dyrekcją Dróg Publicznych w Warszawie, Gminą Płock, Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Mostu "Ratunek dla Płocka" i Związek Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu, nastąpiło ukierunkowanie działalności WDDM pod strategię GDDP i Zarządu Miasta Płocka. Porozumienie podpisane do akceptującej wiadomości przez Wojewodę Płockiego Krzysztofa Kołacha i Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej Bogusława Liberadzkiego stanowi

kontynuację współpracy rozpoczętej na naradzie 21 listopada 1995 r. w Luszyńcu.

Jego celem było uściślenie zadań jakie podejmą do realizacji poszczególne strony w zakresie: "przygotowań realizacyjnych do budowy drugiej przeprawy mostowej wraz z dojazdami do mostu w Płocku".

Ustalono, że:

1. Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych w Warszawie wyraża zamiar realizacji drugiej przeprawy mostowej w Płocku tuż po zakończeniu budowy mostu w Toruniu. Jednocześnie podejmuje się koordynacji działań /.../;

2. Gmina Płock podejmie się zabezpieczyć środki finansowe pod przewidywane wykupy gruntów pod drogi dojazdowe do przeprawy /.../;

3. Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Mostu "Ratunek dla Płocka" podejmie się zlecenia wszystkich prac przygotowawczych, w tym również postępowania konkursowego /.../ - do wysokości posiadanych środków finansowych;

4. Związek Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu wyraża zamiar przeprowadzić konkurs na projektowanie przeprawy mostowej /.../."

Porozumienie podpisali ze strony:

1/ Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie: - dr inż. Tadeusz Suwara - Generalny Dyrektor, - mgr inż. Marek Mistewicz - Zastępca Generalnego Dyrektora,

2/ Gminy Płock: - mgr inż. Dariusz Krajowski-Kukiel - Prezydent Miasta Płocka, - mgr Stanisław Jakubowski - Wiceprezydent Miasta Płocka,

3/ Stowarzyszenia Społeczny Komitet Budowy Mostu "Ratunek dla Płocka": - mgr inż. Jan Siodlak - Przewodniczący Stowarzyszenia, - mgr Franciszek Jaszczak - Zastępca Przewodniczącego Stowarzyszenia,

4/ Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu: - prof. dr hab. inż. Andrzej Ryżyński - Przewodniczący Związku, - doc. dr inż. Jacek Skarżewski - Sekretarz Związku.

Dotychczas odbyły się trzy kompleksowe narady koordynacyjne Sygnatariuszy Porozumienia.

Na pierwszej naradzie zorganizowanej przez

Urząd M. Płocka w dniu 31 stycznia 1996 r. w TNP

- Zastępca Generalnego Dyrektora GDDP Marek Mistewicz szczegółowo omówił zakres porozumienia z 20 grudnia 1995 r. oraz poinformował, że "podczas wczorajszego spotkania w GDDP, z udziałem przedstawicieli płockiego środowiska, dyskutowano nt. powiązania nowego mostu z krajową siecią drogową /.../. W Biurze Planowania Rozwoju Sieci Drogowej są prowadzone prace nad optymalnymi rozwiązaniami. Od tego, jakie nowy most będzie miał do spełnienia funkcje, zależy jego klasa i parametry techniczne."

Stwierdził, że "strony są zobowiązane do powołania Zespołu Roboczego, odpowiedzialnego za proces przygotowawczy do realizacji budowy mostu. /.../ w jego skład zaproszeni zostaną przedstawiciele następujących instytucji: - Wojewody Płockiego, - Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie, - Gminy Płock, Stowarzyszenia Społeczny Komitet Budowy Mostu

"RATUNEK DLA PŁOCKA", - Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu, - Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Warszawie,"

W związku z powyższym poszczególne strony delegowały swoich przedstawicieli do pracy w Zespole. Uzgodniono, że funkcję Przewodniczącego Zespołu Koordynacji Przygotowania Inwestycji "II PRZEPRAWY MOSTOWEJ NA RZECE WIŚLE W PŁOCKU" będzie pełnił mgr inż. Edward Archutowski - Naczelnik Wydziału Sieci Drogowej w GDDP.

Zastępca Dyrektora WDDM w Płocku Włodzimierz Serafimowicz przypomniał, że "do chwili obecnej WDDM, z upoważnienia Wojewody Płockiego Krzysztofa Kołacha z dnia 19.09.1994 r., prowadzi etap przedinwestycyjny /.../. Za wskazany uznał przedstawicieli WDDM w pracach nowo powołanego Zespołu. Poinformował także, że do prac włączyły się aktywnie i efektywnie począwszy od 1.02.1995 r. dwie sekcje Towarzystwa Naukowego Płockiego: Sekcja Systemowych Metod Zarządzania i Sekcja Rozwoju Systemów Komunikacyjnych. We wcześniejszych rozmowach Wojewoda Płocki uznał celowość uczestnictwa przedstawicieli Sekcji w pracach Zespołu." Zaproponował, ażeby zorganizować: "następną naradę koordynacyjną w Płocku w siedzibie WDDM, gdzie znajduje się komplet dokumentacji dotychczas opracowanej oraz pełna korespondencja z przewidywanymi uczestnikami procesu projektowo-realizacyjnego. Inwentaryzacja i ocena przez Zespół jej przydatności pozwoli w nowych warunkach organizacyjnych skoncentrować działanie w pożądanym kierunku, gdyż niezbędne jest bardziej efektywne zespołowe działanie, jeżeli zakładamy rok 1998 jako oficjalne rozpoczęcie procesu inwestycyjnego przedsięwzięcia /most i około 12 km trasy/."

Druga narada koordynacyjna w dniu 22 lutego 1996 r. w siedzibie WDDM zdominowana była problematyką konkursu na koncepcję mostu. Temat prowadził Przewodniczący Związku Mostowców RP prof. Andrzej Ryżyński, który zaprezentował pierwszą wersję opracowania pt. "Warunki konkursu otwartego nieograniczonego na projekt koncepcyjny drogowej przeprawy mostowej przez rzekę Wisłę w Płocku".

Następnie prof. Ryżyński "wysoko ocenił ilość, stan i fachowość materiałów dotychczas opracowanych przez WDDM, w tym szczególnie dokumentacji organizacyjno-harmonogramowej i propozycji przebiegu trasy mostowej w obrębie Płocka".

Przewodniczący Zespołu mgr inż. Edward Archutowski poinformował, że "członkiem Zespołu, reprezentującym WDDM, po uzgodnieniu z Wojewodą Płockim, będzie inż. Stanisław Markuszewski - kierownik Działu Nadzoru Inwestorskiego i Technicznego WDDM."

Zastępca Dyrektora WDDM w Płocku i równocześnie Przewodniczący Sekcji Systemowych Metod Zarządzania Włodzimierz Serafimowicz przedłożył w imieniu Prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego, delegację do uczestnictwa w pracach Zespołu dla przewodniczących: Sekcji Systemowych Metod Zarządzania - mgr. inż. Włodzimierza Serafimowicza i Sekcji Rozwoju Systemów Komunikacyjnych - mgr. inż. Henryka Lampar-

skiego.

Ponadto WDDM przedstawiła uczestnikom narady opracowania dotyczące: - *Zapytań ofertowych do jednostek specjalistycznych na wykonanie opracowań przedinwestycyjnych z zakresu hydrologii i geologii oraz propozycje firm specjalistycznych w omawianym temacie*; - *Podsumowanie prac zrealizowanych przez WDDM za okres od VIII 1994 r. do II 1996 r.*; - *Podsumowanie prac zrealizowanych w ramach TNP przez Sekcję Systemowych Metod Zarządzania oraz Sekcję Rozwoju Systemów Komunikacyjnych dla II przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku.*"

Trzecia narada koordynacyjna została zorganizowana w dniu 20 marca 1996 r. w Sali Sejmowej Urzędu Miasta Płocka. Poza kontynuacją prac przygotowawczych do konkursu na projekt koncepcyjny mostu omówiono sprawy dotyczące nowej przeprawy mostowej w ramach płockiego węzła drogowego i jej powiązania z nową wersją drogi szybkiego ruchu nr 10 /Warszawa - Toruń - Szczecin/.

Na tej naradzie nastąpiło ukonstytuowanie Zespołu Sygnatariuszy Porozumienia. Do ścisłej współpracy z przewodniczącym Zespołu Edwardem Archutowskim /GDDP/ został dokooptowany wiceprezydent Miasta Płocka Stanisław Jakubowski jako wiceprzewodniczący Zespołu oraz Stanisław Markuszewski /WDDM/ na stanowisko sekretarza Zespołu i równocześnie pełnomocnika Wojewody Płockiego i Prezydenta Miasta Płocka.

W podsumowaniu działań WDDM w sprawie nowej przeprawy mostowej należy stwierdzić duże wsparcie począwszy od końca 1995 r. płockich władz wojewódzkich i samorządowych oraz GDDP dla kierunków przyjętych przez inwestora fazy przedinwestycyjnej. Tym niemniej nadal pozostaje otwarta sprawa zasilenia etatowego tej jednostki budżetowo-inwestycyjnej poprzez powołanie kilkuosobowego zespołu, który w ramach WDDM kontynuowałby proces inwestycyjny (o wartości około 2 bilionów starych zł). Dalsza realizacja tej inwestycji, poza obowiązkami służbowymi, przez trzysobowe kierownictwo Pionu Technicznego WDDM, nie może być kontynuowane z uwagi na duże obciążenie zawodowe - statutowe w ramach Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich oraz ogromne zintensyfikowanie się procesu inwestycyjnego, po uzgodnieniach z Ministerstwem Transportu oraz deklaracji Wojewody Płockiego i Prezydenta Miasta Płocka o rozpoczęciu budowy mostu i czterokilometrowej trasy (I etap) w 1998 r. Dotychczas wykonane przez WDDM prace określa zał. nr 1.

Załącznik nr 1

CZYNNOŚCI I OPRAWOWANIA FAZY PRZEDINWESTYCYJNEJ NOWEJ PRZEPRAWY MOSTOWEJ NA WIŚLE W PŁOCKU WYKONANE PRZEZ PRACOWNIKÓW WDDM:

OKRES I /SIERPIEŃ 94' - LUTY 95'/:

1/ opracowanie dwóch wariantów trasy mostowej w granicach Płocka z przekroczeniem Wisły w okolicach rozebranego tymczasowego mostu objazdowego:

a/ trasa "Dobrzykowska - Wyszogrodzka - Bielska /Zagoty/" zaproponowana przez inż. H. Lamparskiego i W. Serafimowicza - na bazie propozycji z początku lat osiemdziesiątych /sierpień 1994 r./,

b/ trasa "Dobrzykowska - Wyszogrodzka - Bielska /Długa/" z docelowym połączeniem z drogą nr 60 w Goślicach - zaproponowana

przez inż. J. Rolle z WBPP na zlecenie WDDM - w oparciu o obowiązujący od 1984 r. plan ogólny Płocka /7.11.1994 r./;

2/ opracowanie materiału wyjściowego dotyczącego planowanych parametrów technicznych mostu /H. Lamparski/ - sierpień 1994 r.;

3/ wystąpienie w dniu 6.09.1994 r. do Wydziału Gospodarki Przemysłowej UW z wnioskiem o wskazanie lokalizacyjne dla nowej przeprawy mostowej na odcinku "Dobrzykowska - Wyszogrodzka" /H. Lamparski/;

4/ w związku z decyzją Wojewody Płockiego /19.09.1994 r./ o przejęciu przez WDDM funkcji inwestora zastępczego - wystąpienie w dniu 12.10.1994 r. do gminy Płock i sąsiednich gmin o ocenę merytoryczną proponowanej trasy mostowej /W. Serafimowicz/;

5/ zlecenie na bazie środków finansowych Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka" opracowania operatu ekologicznego pt. "Ocena oddziaływania na środowisko projektowanej drugiej przeprawy mostowej przez rz. Wisłę w Płocku" /4.10.1994 r./ - W. Serafimowicz, A. Struzikiewicz/;

6/ zorganizowanie w TNP 29.12.1994 r. wspólnie z Sekcją Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki TNP seminarium pt. "Doświadczenia z realizacji remontu mostu im. Legionów Marszałka J. Piłsudskiego jako baza wyjściowa do organizacji budowy nowej przeprawy mostowej w Płocku". (Na seminarium poddano publicznie osądowi koncepcje WDDM odnośnie parametrów technicznych mostu i trasy oraz wariantów przebiegu trasy mostowej w granicach Płocka i powiązania jej z siecią krajowych dróg. Ponadto zaprezentowano metody planowania i zarządzania procesem inwestycyjnym przedsięwzięcia zgodne z wymogami gospodarki rynkowej);

7/ w związku z ogromną wagą tematu dla województwa płockiego i m. Płock, a tym samym dla WDDM, powołanie w dniu 1.02.1995 r., pomimo trudności kadrowych, koordynatora przygotowania II przeprawy mostowej, którego funkcję przez jeden miesiąc do 1.03.1995 r. pełnił inż. Jan Korba - /W. Serafimowicz/;

8/ zorganizowanie dla współpracy m.in. z WDDM nowej sekcji w TNP pod nazwą Sekcja Rozwoju Systemów Komunikacyjnych w celu realizacji społecznie, z uwagi na brak środków finansowych, prac propagandowych i projektowych /W. Serafimowicz, H. Lamparski, J. Pajewski/ - 1.02.1995 r.;

9/ opracowanie preliminarza kosztów fazy przeinwestycyjnej i przekazanie go do zatwierdzenia przez Walne Zebranie Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka" /27.02.1995 r./ oraz przez Zespół ds. Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej Województwa Płockiego /3.03.1995 r./ - J. Korba, W. Serafimowicz/;

10/ opracowanie propozycji dyrektywnego harmonogramu procesu przedinwestycyjnego i przekazanie go do zatwierdzenia przez Walne Zebranie Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka" /27.02.1995 r./ oraz przez Zespół ds. Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej /3.03.1995 r./ - J. Korba, W. Serafimowicz/;

11/ w związku z brakiem etatów w WDDM na działalność związaną z fazą przedinwestycyjną II przeprawy mostowej wystąpienie do Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka" /27.02.1994 r./ oraz do Zespołu ds. Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej /3.03.1994 r./ o powołanie Biura Niezależnego Inżyniera Konsultanta na prowadzenie skomplikowanego procesu przedinwestycyjnego nowej przeprawy mostowej/przez analogię do funkcji inwestora zastępczego czy Biura Inżyniera Kontraktu - w okresie procesu inwestycyjnego/ - J. Korba, W. Serafimowicz/;

12/ w celu zainteresowania kapitału zagranicznego oraz środowisk naukowych i realizacyjnych w mostownictwie i drogownictwie zgłoszenie przez WDDM informacji o planowanej nowej przeprawie mostowej na Wiśle w Płocku w Business Foundation Book - Poland /fifth edition 1995-96/ - poz. 4339 str. 650 /W. Serafimowicz, A. Struzikiewicz/;

13/ dla pogłębienia merytorycznego działań w tematach technicznych mostowych i drogowych oraz organizacji procesu inwestycyjnego nawiązanie przez WDDM kontaktów z następującymi ośrodkami naukowymi: - Instytutem Badawczym Dróg i Mostów w Warszawie, - Biurem Planowania Rozwoju Sieci Drogowej w Warszawie, - Instytutem Dróg i Mostów Politechniki Warszawskiej, - Instytutem Technologii i Organizacji Produkcji Budowlanej Politechniki Warszawskiej, - Towarzystwem Naukowym Inżynierii Procesów Budowlanych, - Sekcją Organizacji i Zarządzania w Budownictwie KILiW PAN, - wiodącymi w kraju i zagranicą firmami zajmującymi się procesem projektowania i zarządzania procesem inwestycyjnym (jak np. norweska firma ZIOLKO & Co A/S).

OKRES II /MARZEC 95' - LIPIEC 95'/:

14/ opracowanie dwóch wersji wariantu pierwszego, trasa "Góry - Dobrzykowska - Wyszogrodzka - Otolirńska - Bielska /Zągoty/";

a/ "Studium przygotowawcze budowy II przeprawy mostowej w nowoprojektowanej obwodnicy drogi krajowej nr 60 w Płocku" /S. Markuszewski/ - 5.05.1995 r.;

b/ "Studium przygotowawcze budowy II przeprawy mostowej w nowoprojektowanej arterii średnicowej w ciągu drogi krajowej nr 60 w Płocku" /S. Markuszewski/ - 25.05.1995 r.;

OKRES III /SIERPIEŃ 95' - GRUDZIEŃ 95'/:

15/ opracowania i wystąpienia na bazie "Studium przebiegu drogi szybkiego ruchu: Kutno - Płock - Drobin", wykonanego przez mgr. inż. Jana Rolle z WBPP:

a/ "Opis ogólny stanu istniejącego w zakresie infrastruktury komunikacyjnej w województwie płockim" /J. Korba/ - 1.08.1995 r.;

b/ "Analiza przebiegu DSR pomiędzy autostradą A-1 i DSR-10: Kutno - Płock - Drobin" - W. Serafimowicz - /2.08.1995 r./;

c/ wystąpienie do członków Zespołu d/s Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej o zaopiniowanie opracowań WDDM - W. Serafimowicz /3.08.1995 r./;

16/ wystąpienie WDDM do członków Zespołu d/s Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej odnośnie prac WDDM-u dotyczących metod planowania i zarządzania inwestycjami budżetowymi, w związku z pismem Ministerstwa Finansów o metodzie STEROD/SHOD /W. Serafimowicz/ - 22.08.1995 r.;

17/ "Studium przygotowawcze przebiegu i kosztów budowy drugiej przeprawy mostowej w nowoprojektowanej arterii średnicowej w ciągu drogi krajowej nr 60 w Płocku. Trasa: Góry - Dobrzykowska - Wyszogrodzka - Otolirńska - Bielska /Zągoty/". /wersja trzecia wariantu pierwszego - kontynuacja poz. 14/ - S. Markuszewski - 9.09.1995 r.;

18/ opracowanie dwóch wersji wariantu drugiego. Trasa: Góry - Dobrzykowska - Wyszogrodzka - Boryszewo - Otolirńska - Bielska /Długa/;

a/ "Studium przebiegu nowej trasy mostowej w Płocku - przebieg miejski" /dwie wersje/ - W. Serafimowicz, H. Lamparski oraz J. Rolle i E. Wachaczyk z WBPP we współpracy z TNP - 8.09.1995 r.;

b/ "Analiza kosztów nowej trasy mostowej w Płocku - przebieg miejski" - W. Serafimowicz, H. Lamparski i J. Rolle we współpracy z TNP - 18.09.1995 r.;

19/ wystąpienie do Prezydenta Miasta Płocka o wydanie decyzji lokalizacyjnej dla nowej przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku tj. o wydanie Decyzji o Warunkach Zabudowy i Zagospodarowania Terenu/ - W. Serafimowicz /29.09.1995 r./;

20/ współpraca ze Stowarzyszeniem "Ratunek dla Płocka"

a/ przygotowywanie materiałów na cotygodniowe /poniedziałkowe/ narady w październiku i listopadzie 1995 r. w siedzibie Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka" (Dyrekcja ZOO) w sprawie drugiej przeprawy mostowej /W. Serafimowicz, M. Uliński, H. Lamparski, S. Markuszewski/;

b/ wystąpienie WDDM do Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka" o sfinansowanie opracowania "HYDROPROJEKT-u" Warszawa dotyczącego danych hydrologicznych /M. Uliński, W. Serafimowicz/ - 24.10.95 r.;

c/ propozycja WDDM dotyczące porozumienia ze Stowarzyszeniem "Ratunek dla Płocka" w sprawie finansowania prac przygotowawczych drugiej przeprawy mostowej /M. Uliński/ - 13.11.1995 r.;

21/ współpraca z Zespołem ds. Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnego w Województwie Płockim

a/ wystąpienie do członków Zespołu ds. Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej o ustosunkowanie się do propozycji harmonogramu operatywnego, stanowiącego aktualizację harmonogramu z 28.02.1995 r., przy czym termin zakończenia prac przedinwestycyjnych przesunięto z 31.12.1996 r. na 30.06.1997 r. /W. Serafimowicz we współpracy z TNP/ - 7.10.1995 r.;

b/ uwagi dla członków Zespołu ds. Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej dotyczące realizacji harmonogramu operatywnego z 1.10.1995 r. wraz wykazem opóźnień w stosunku do harmonogramu dyrektywnego i operatywnego /W. Serafimowicz we współpracy z TNP/ - 19.10.1995 r.;

c/ analiza dla członków Zespołu ds. Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej według systemu SHOD odnośnie realizacji prac przygotowawczych nowej przeprawy mostowej - stan na 30.10.1995 r. w stosunku do harmonogramu dyrektywnego i operatywnego /W. Serafimowicz we współpracy z TNP/ - 2.11.1995 r.;

22/ narada koordynacyjna w siedzibie WDDM podsumowująca pracę WDDM w 1995 r./8.11.1995 r./

a/ opracowanie pt."Płockie starania o nowy most drogowy na Wiśle /sprawozdanie/" - W. Serafimowicz, J. Rolle /TNP/ - 8.11.1995r.;

b/ przygotowanie i poprowadzenie narady koordynacyjnej w WDDM-ie w sprawie budowy nowej przeprawy mostowej na Wiśle z udziałem przedstawicieli UW, UMP, Zarządu Dróg w Płocku DODP w Warszawie, WDDM i TNP /W. Serafimowicz/ - 8.11.1995 r.;

c/ protokół z narady koordynacyjnej /B. Obidowska-Głóś/ - 15.11.1995 r.;

d/ załącznik uzupełniający do protokołu z narady koordynacyjnej nt. "Uwagi wynikające z analizy opracowania pt. Płockie starania o nowy most drogowy na Wiśle - sprawozdanie" /W. Serafimowicz/ - 15.11.1995 r.;

23/ zapytania ofertowe i notatki służbowe

a/ Notatka służbowa spisana w "HYDROPROJEKCIE" Warszawa w sprawie budowy nowej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku /W. Serafimowicz/ - 23.10.1995;

b/ zapytanie ofertowe dotyczące Studium hydrologicznego i badań geotechnicznych drugiej przeprawy mostowej wysłane faksem do: "SALGEO" Żyrardów, "POLGEO" Warszawa - Zakład Łódź, "HYDROPROJEKT" Warszawa - Oddziały we Włocławku i w Warszawie, "TRANSPROJEKT" Warszawa, "DROMOS" Łódź, Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska w Warszawie /M. Uliński, W. Serafimowicz/ - 27.11.1995 r.;

24/ sprawozdania podsumowujące działania WDDM i TNP

a/ podsumowanie opracowań WDDM w sprawie drugiej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku na dzień 21.08.1995 r. /W. Serafimowicz/;

b/ "Tematy zrealizowane przez WDDM odnośnie II przeprawy mostowej" /W. Serafimowicz/ - 15.11.1995 r.;

c/ "Sprawozdanie WDDM w Płocku z wykonanych dotychczas czynności dotyczących drugiej przeprawy mostowej na Wiśle" /M. Uliński, W. Serafimowicz/ - 12.12.1995 r.;

d/ "Tematy zrealizowane przez pracowników WDDM w Płocku i członków TNP a dotyczące II przeprawy mostowej w Płocku /stan na dzień 15.12.1995 r./" - W. Serafimowicz we współpracy z TNP;

e/ "Tematy zrealizowane przez członków TNP w sprawie II przeprawy mostowej w Płocku /stan na dzień 20.12.1995 r./" - W. Serafimowicz we współpracy z TNP;

OKRES IV /STYCZEŃ 96' - MARZEC 96'/:

25/ "Studium przebiegu nowej trasy mostowej w Płocku. Przebieg: Góry - Dobrzykowska - Podolszyce - Otolirńska - Bielska /Zągoty/. Wariant III - obwodnica równoległa do CMK" /W. Serafimowicz/ - 25.01.1996 r.;

26/ pierwsza narada koordynacyjna Sygnatariuszy Porozumienia /31.01.96 r./ zorganizowana przez wiceprezydenta Płocka mgr. Stanisława Jakubowskiego w siedzibie TNP

a/ uczestnictwo przedstawicieli WDDM w naradzie koordynacyjnej /W. Serafimowicz, B. Obidowska-Głóś/;

b/ opracowanie protokołu z narady koordynacyjnej /B. Obidowska-Głóś/ - 9.02.1996 r.;

27/ druga narada koordynacyjna Sygnatariuszy Porozumienia /22.02.1996 r./ zorganizowana przez zastępcę dyrektora WDDM mgra inż. W. Serafimowicza w siedzibie WDDM

a/ uczestnictwo w naradzie koordynacyjnej przedstawicieli WDDM /M. Uliński, W. Serafimowicz, B. Obidowska-Głóś, S. Markuszewski, H. Lamparski/;

b/ opracowanie protokołu z narady koordynacyjnej /B. Obidowska-Głóś/ - 1.03.1996 r.

28/ podsumowania w ramach Urzędu Wojewódzkiego w Płocku

a/ uczestnictwo w naradzie zorganizowanej przez dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego Z. Mazanka w sprawie podsumowania prac WDDM odnośnie II przeprawy mostowej /M. Uliński, W. Serafimowicz, S. Markuszewski i H. Lamparski/ - 23.02.1996 r.;

b/ uczestnictwo w naradzie zorganizowanej przez przewodniczącą Zespołu ds. Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej S. Żurańskiego w sprawie podsumowania prac WDDM odnośnie II przeprawy mostowej /M. Uliński, W. Serafimowicz, S. Markuszewski/ - 27.02.1996 r.;

29/ trzecia narada koordynacyjna Sygnatariuszy Porozumienia /20.03.96 r./ zorganizowana przez wiceprezydenta Płocka mgra Stanisława Jakubowskiego w siedzibie Gminy Płock (ratusz)

a/ uczestnictwo w naradzie koordynacyjnej przedstawicieli WDDM /M. Uliński, W. Serafimowicz, S. Markuszewski, H. Lamparski/;

b/ opracowanie protokołu z narady koordynacyjnej /H. Lamparski/ - 29.03.1996 r.

**Jerzy Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*.
Wyd.: Zarząd Miasta Płocka i TNP. Płock 1995, wydanie II, s. 561**

Płock doczekał się wreszcie obszernego przewodnika-leksykonu, który od dawna należał się naszemu miastu. Nie muszę chyba dodawać, że chodzi tu o drugie wydanie książki mecenasa Jerzego Stefańskiego "Płock od A do Z", które ukazało się w 1996 roku. Autor wyciągnął trafne wnioski po ukazaniu się pierwszego wydania tej pozycji, ponieważ wprowadzone zmiany w znaczącym stopniu ją wzbogaciły. Książka zawiera najważniejsze informacje o zabytkach, bogatej historii i nie mniej bogatej teraźniejszości, a przede wszystkim o ludziach tę historię i teraźniejszość tworzących. Autor nie ograniczył się wyłącznie do encyklopedycznych haseł, lecz - co zdecydowanie wzbogaciło pracę - zawarł w niej wiele przekrojowych artykułów, poświęconych np. płockiemu drukarstwu, gostynińsko-włocławskiemu parkowi krajobrazowemu, prasie płockiej, żydowskiej gminie wyznaniowej, środowiskom twórczym, muzeom itd. Jak przystoi jednak przewodnikowi, pomieszczone w nim zostały również takie hasła jak "tablice pamiątkowe" i "informator miejski", poświęcony w całości opisowi Płocka '95. Zawarte w tej pracy ponadto dziesiątki biogramów najwybitniejszych płocczan świadczą, iż autorowi zależało na połączeniu z funkcjami leksykonu i przewodnika również funkcji słownika biograficznego. Książka - o dziwo - broni się dzielnie w kształcie zaproponowanym przez Stefańskiego.

Temu znanemu publicyście udało się przy tym zaangażować do pracy nad książką tak kompetentne edytki jak Barbara Konarska-Pabiniak i Katarzyna Majzner oraz uznanego artystę plastyka Eugeniusza Szelańskiego. Dzięki ich pracy przyciąga ona wzrok czytelnika swoim nie narzucającym się, acz estetycznym graficznym opracowaniem, a bardziej dociekliwego zaskakuje obszernym indeksem nazwisk i bogatą bibliografią. Z recenzenckiego obowiązku dodam, że pozycja zawiera około 700 haseł, obejmujących historię Płocka i okolic od czasów najdawniejszych po 1995 rok. Wzbogaca ją - nie tylko pod względem estetycznym - 40 ilustracji barwnych, zawierających najbardziej eksponowane płockie budowle oraz około 250 grafik. Podnoszą one zdecydowanie edytorską wartość książki. Należy podkreślić, że wszystkie zamieszczone w niej grafiki wyszły spod ręki Eugeniusza Szelańskiego, który w przypadku postaci na podstawie niezbyt czytelnych fotografii, wykonał interesujące i ciekawe rysunki tuszem, starając się wydobyć cechy psychologiczne sportretowanych osób.

Na odwrocie kolorowych grafik znalazło się nawet cenne miejsce dla poetów. Warunkiem zaistnienia w tej publikacji było posiadanie w dorobku wiersza o Płocku. Jest to niezwykle trudne do spełnienia kryterium. Wiersze o miastach pisze się bardzo ciężko. Dowodem na

to są również zamieszczone w tej książce. Autor zadał sobie trud wyszukania utworów z różnych okresów literackich. Coś w tym musi być, że tak pięknie położony Płock niezbyt śmiało wdziera się do poezji. Myślę, że ważyć tu może - ogólnie mówiąc - atmosfera tego miasta. Nawet pogodzony z losem Broniewski w bardzo nostalgicznym wierszu "Miasto rodzinne" zarzeka się:

*"Ja poszedłem stamtąd na wojnę
i nie wrócę do tego miasta."*

Zatem nawet on - wielki liryk - ukochał krajobraz rodzinny, ale tego ludzkiego nie mógł zaakceptować do końca. I nie przyswoił go nigdy. A współczesny poeta Lech Fronczak prezentuje swój "Płock 1987":

"oto miasto które nienawidzę i Kocham."

Ale najpierw nienawidzi, bo w poezji kłamać się nie da. Tym większego samozaparcia wymagało w mojej ocenie napisanie "Płocka od A do Z". Należy się to miastu jeśli nie mieszkańcom, którzy z ukosa patrzą na poetów.

Z powodów oczywistych nie jestem w stanie odnieść się do zawartości merytorycznej tej obszernej i interdyscyplinarnej publikacji. Patrząc jednak wybiórczo na hasła zamieszczone w niej na podstawie dziedzin mi znanych, stwierdzić muszę dużą dbałość o fakty, bezstronność i unikanie interpretacji. Są to warunki niezbędne do spełnienia przy wydawaniu tego typu prac, jednak bardzo trudne do zachowania jednemu autorowi, który musi na długo odłożyć w bezpieczne miejsce swoje sympatie i antypatie. Stefańskiemu chyba się to udało. U każdego uważnego czytelnika musi wzbudzić szacunek również ogarnięcie tak wielu dziedzin ekspresji naszego miasta i jego zacnych obywateli przez jednego autora. Wymagało to pracowitej penetracji różnych źródeł oraz dokonania oceny i selekcji niesionych przez nie, niekiedy sprzecznych informacji. Autor wydaje się niezwykle sprawnie poruszać po płockich tematach - bez względu na ich umiejscowienie w tysiącletniej historii miasta. Dość obszernie i obiektywnie jawi się w omawianej pracy bardzo przecież złożona i bogata w zakręty współczesność. Słusznie odrzucone zostały wszelkie polityczne kryteria doboru poszczególnych haseł. Zastosowanie ich musiałoby znacznie zużyć dzieło.

Słowa uznania należą się również wydawcom, czyli Zarządowi Miasta Płocka i Towarzystwu Naukowemu Płockiemu za to, że nie poskąpili środków na drugie wydanie "Płocka od A do Z", które okazało się miłośnikom naszego miasta bardzo potrzebne. Myślę, że kolej teraz na profesjonalne opracowanie dziejów Płocka. Praca mogłaby objąć całe mijające tysiąclecie. Rzecz kusząca dla historyków.

Wojciech Łęcki

Zmarł płk mgr Józef Pasternak - zasłużony członek TNP

Po rocznym zmaganiu się z ciężką, nieuleczalną chorobą zmarł w Płocku w dniu 29 lutego 1996 r. pułkownik Wojska Polskiego mgr Józef Pasternak - przewodniczący Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu przy ul. Norbertańskiej w sobotę, dnia 2 marca 1996 r. W ceremonii pożegnania uczestniczyło wiele osób, w tym m.in. z rodzin wojskowych, przewodniczący Rady Miasta Płocka profesor doktor Andrzej Bukowski, dowództwo z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego z płk. Leszkiem Korputem, komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień ppłk Alojzy Bablikow, oficerowie b. I pułku mostowego w Płocku, w którym zmarły służył, orkiestra wojskowa z Łodzi, sztandary: Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych i jego prezes płk Antoni Jelec oraz sztandar Związku b. Żołnierzy Zawodowych.

Nad grobem żegnali Zmarłego: płk Tedeusz Gilewski - członek Związku, przyjaciel Zmarłego i Rodziny oraz **dr inż. Jakub Chojnacki** - prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, który wygłosił poniższe przemówienie żałobne:

Szanowna Rodzino!

Żałobni słuchacze!

Śmierć jest zawsze tragedią. Ale śmierć, która nadchodzi za wcześnie jest tragedią jeszcze większą. Ta, która kończy życie zbyt szybko i do tego w pełni świadomości, że człowiek drugiemu człowiekowi pomóc nie może - oznacza bodaj tragedię największą.

Za wcześnie skończył swe życie pułkownik Wojska Polskiego w stanie spoczynku, mgr socjologii Józef Pasternak - przewodniczący Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Naukowego Płockiego, którego członkiem był od 28 lat.

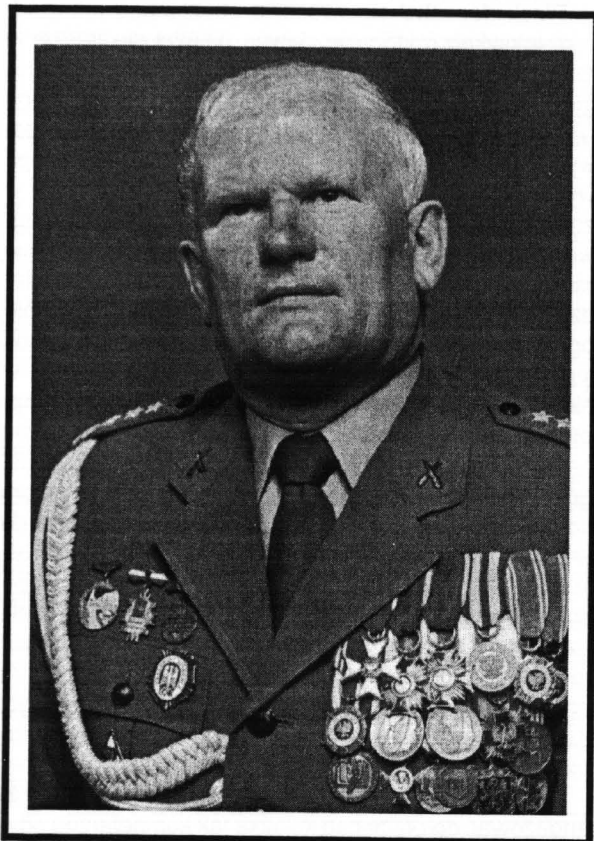
I dzisiaj zebraliśmy się tu - tak licznie - aby Go pożegnać.

Urodził się dnia 2 grudnia 1926 roku na Wschodzie Polski w m. Pawłów Nowy w b. powiecie Biała Podlaska w rodzinie chłopskiej. Tam uczęszczał do szkoły powszechnej, tam pracował początkowo w charakterze robotnika leśnego w Nadleśnictwie Konstantynów. W 1947 roku rozpoczęła się jego 37-letnia kariera wojskowa. Od żołnierza z poboru do pułkownika i uzyskania w 1973 roku w Zakładzie Pedagogiki Politechniki Warszawskiej stopnia magistra socjologii.

Z Płockiem związał się - przeniesiony tu służbowo z Koszalina - od 1960 roku. W grodzie Krzywoustego i Krzywickiego był także kierownikiem Studium Wojskowego w naszej Politechnice.

Po przejściu z zawodowej służby wojskowej w stan spoczynku pracował jako główny specjalista do spraw obronnych w wojewódzkich instytucjach kultury.

Równocześnie pełnił szereg kierowniczych funkcji spo-



tecznych: w Lidze Obrony Kraju, w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej, w Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Żywo interesował się także krajoznawstwem, stąd Jego współudział w wielu wycieczkach i imprezach płockiego PTTK.

Od 1968 roku był członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego, w tym od 1974 roku - aż do śmierci pełnił odpowiedzialną, ważną i pracochłonną funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Jako członek Towarzystwa Naukowego, którego był darczyńcą brał czynny udział w jego pracach, a swymi zbiorami prywatnymi uświetniał jubileusze TNP, organizując ich wystawy.

Interesował się bardzo i pomagał w rozwoju materialnej bazy działalności Towarzystwa, tak w Płocku, w Wyszogrodzie jak i w Łęczycy.

Dbał i kontrolował, aby otrzymywane przez Towarzystwo środki finansowe wydatkowane były racjonalnie i oszczędnie, by zwiększać dochody i ograniczać wydatki, które nie służą celom rozwojowym, bądź powiększaniu naszego społecznego majątku i bogactwa.

Był także autorem wydawnictwa "Żołnierze Września" poświęconego żołnierzom 8 pułku artylerii lekkiej imienia króla Bolesława Krzywoustego - z powiatów płockiego, sierpeckiego

Po godnym zmaganiu się z chorobą, w dniu 29 lutego 1996 roku
zmarł, w wieku 69 lat

pułkownik Wojska Polskiego
magister socjologii

JÓZEF PASTERNAK

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Towarzystwa Naukowego Płockiego

Długoletniego — od 1968 roku — członka Towarzystwa, Człowieka szlachetnego,
szanowanego, ofiarnika pracy społecznej, wielce zasłużonego na rzecz rozwoju
naszej Organizacji

z głębokim żalem żegna
Towarzystwo Naukowe Płockie

POA 14-0411

i gostynińskiego biorącym udział w wojnie obronnej 1939 r.

Jako oficer Wojska Polskiego na Cmentarzu Wojennym w Monte Cassino - gdzie był wraz z Zarządem Towarzystwa Naukowego Płockiego - złożył w dniu 15 kwietnia 1994 r. - w 50 rocznicę tej bitwy - wiązanek kwiatów na grobach żołnierzy polskich tam - na włoskiej ziemi - w boju poległych.

Za swą działalność profesjonalną, wojskową jak i społeczną wyróżniony został wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi, regionalnymi, w tym dwoma Orderami Polonia Restituta: Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim.

Zamknięta księga życia Zmarłego, Jego curriculum

vitae - to typowy awans pokolenia powojennego, wywodzącego się - jak wielu z nas - z warstw plebejskich.

Drogi Kolego Józefie, zasłużony Członku TNP!

Sit Tibi terra masoviensis levis! Niech Ci ta maziowiecka ziemia lekką będzie! Żegnam Cię!

Pozostałej w głębokiej żałobie Rodzinie: żonie Halinie, córkom Wiesławie Żukowskiej z mężem Grzegorzem, Bogusławie Krętkowskiej z mężem Markiem, wnukom Nawojce i Gniewkowi i prawnuczce Julii Mallesie - w imieniu Zarządu TNP i jego Komisji Rewizyjnej, w imieniu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i własnym przekazuję wyrazy szczerego współczucia i wielkiego żalu.

Wspomnienie o śp. ks. Stanisławie Kutniewskim - członku TNP

W niedzielę 4 lutego 1996 r. zmarł nagle ks. prałat mgr Stanisław Kutniewski, proboszcz parafii Św. Jana Chrzciciela w Płocku, profesor Wyższego Seminarium Duchownego, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Kilka dni przed śmiercią (od 29 I do 1 II) uczestniczył w rekolekcjach dla kapłanów odbywających się w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego. Cieszył się wtedy ze śpiewu Godzinek na cześć Matki Bożej, a jego pogoda duchowa nie wskazywała na jakieś dolegliwości chorobowe. Na biurku w dniu śmierci leżał szkic homilii jaką miał wygłosić o 8 rano na Mszy świętej.

Urodził się 28 marca 1926 r. w Żmijewie, w parafii Zielona Ciechanowska, a w 1935 r. wraz z rodzicami przeniósł się do Dobrzankowa koło Przasnysza, par. Bogate. Miał pięć siostr i jednego brata. Szkołę powszechną (6 klas) ukończył w 1939 r. W czasie wojny początkowo pracował w niemieckiej firmie budowlanej koło Przasnysza skąd przymusowo w 1942 r. został wywieziony do obozu pracy, do Prus Wschodnich. Pracował w miejscowości Peise, Kres Samland koło Królewca. Jesienią 1943 r. przywieziono tam duży transport dorosłych Polaków i został zwolniony z tymi, którzy nie ukończyli 18 lat. Aby uniknąć powtórnego wywiezienia do Niemiec podejmuje pracę w Dobrzankowie u niemieckiego bauera Bulmana, który gospodarował w zabranym Polakom gospodarstwie. Jak pisze: "Bulman traktował mnie jak zniewoloną siłą roboczą i musiałem w dni powszednie, w niedziele i święta pracować bardzo ciężko po 12 i więcej godzin dziennie za samo tylko liche jedzenie. Kilka razy też zostałem pobity przez wymagającego pracodawcę. W latach, gdy inni chłopcy w moim wieku uczyli się, ja byłem właściwie niewolnikiem."

Po ukończeniu wojny od razu rozpoczął naukę w czteroletnim Gimnazjum w Przasnyszu gdzie już w 1947 r. otrzymał tzw. małą maturę. Następnie przeniósł się do Liceum Klasycznego w Płocku (tzw. Niższego Seminarium), gdzie uzyskał maturę w 1949 r. W tym też roku zostaje przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku od razu na drugi rok (tak wtedy przyjmowano absolwentów Niższego Seminarium). W Seminarium wykazał się zdolnościami i pracowitością, dlatego też o kilka miesięcy wcześniej niż większość jego kolegów otrzymał święcenia kapłańskie i został skierowany na dalsze studia do Lublina na Katolicki Uniwersytet na filologię klasyczną. Święceń kapłańskich udzielił Biskup Płocki Tadeusz-Paweł Zakrzewski w Pieniężnie (diec. olsztyńska) w klasztorze Księży Werbistów 23 sierpnia 1953 r. (W Olsztynie nie było wtedy biskupa. Biskup Zakrzewski zajmujący się misjami został zaproszony do Pieniężna, aby udzielił święceń sześciu werblistom. Przy tej okazji otrzymał święcenia kapłańskie ks. S. Kutniewski i piszący to wspomnienie).

Młody neoprezbiter nie tylko pilnie studiował. Zajął się

od razu pracą duszpasterską i przez czas studiów w Lublinie pełnił funkcję kapelana Sióstr Służek odprawiając u nich codzienne Msze św., głosił kazania, konferencje i spowiadał.

Studia na K U L -u ukończył w 1958 r. uzyskując stopień magistra filologii klasycznej na podstawie pracy: "Rodzina Rzymska w czasach Augusta" napisanej pod kier. prof. L. Małunowiczówny (186 stron).

Po studiach został mianowany notariuszem w Kurii Diecezjalnej w Płocku, a w 1959 r. wykładowcą łaciny w Wyższym i Niższym Seminarium Duchownym oraz rektorem kościoła znajdującego się przy Seminarium. W 1962 r. zostaje przeniesiony do Bazyliki Katedralnej jako rektor duszpasterstwa, a w 1965 r. zostaje tam pierwszym proboszczem nowo erygowanej parafii katedralnej. Prócz tego pełnił różne funkcje na szczeblu diecezjalnym, jak np.: Diecezjalny Duszpasterz Mężczyzn i Kobiet, Przewodniczący Zespołu "Pomocników Maryi Matki Kościoła", członek Komisji ds. Księży Rencistów i Emerytów, członek Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej.

Z wszystkich tych funkcji wywiązywał się dobrze. Trochęcył się zarówno o piękno i renowację kościołów jak i o dobro ludzi, wśród których pracował. W uznaniu zasług w 1964 r. zostaje kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej, a w 1970 r. - kanonikiem gremialnym. W 1988 r. Ojciec Święty Jan Paweł II odznacza Go godnością kapelana Jęgo Świątobliwości i odtąd przysługuje Mu tytuł prałata.

W 1978 r. zostaje proboszczem parafii Świętej Trójcy w Mławie, gdzie pełni także funkcję dziekana. Przez 10 lat pobytu w Mławie nadal prowadzi wykłady w Seminarium w Płocku. Przyjeżdżał w każdym tygodniu do Płocka, nawet w zimie. W 1988 r. zostaje proboszczem parafii Św. Jana Chrzciciela i dziekanem płockim. W tym też roku wstępuje do Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Zmarły odznaczał się niezwykłą pracowitością, wrażliwością na potrzeby innych i pobożnością.

Eksperta z plebanii do kościoła parafialnego odbyła się w niedzielę wieczorem 4 lutego. Następnego dnia o godz. 17³⁰ zostały przy trumnie odprawione nieszpory żałobne, a o godz. 18⁰⁰ koncelebrowana Msza św. (58 księży). We Mszy św. przewodniczył Biskup Płocki Zygmunt Kamiński, a homilię wygłosił ks. prałat Jan Łaszczczyński. Pogrzeb odbył się 6 lutego o godz. 15⁰⁰. Koncelebrowanej Mszy św. (około 200 księży) przewodniczył Biskup Roman Marcinkowski, który też wygłosił mowę pogrzebową. Po Mszy św. P. Ireneusz Werner, przedstawiciel Rady Parafialnej, przedstawił zmarłego w pięknym świetle. W pogrzebie uczestniczyło bardzo wiele osób. Pochowany został w grobowcu księży Kapituły Katedralnej przy Al. Kobylińskiego w Płocku.

Śp. dr inż. Maciej Strzelczyk



4 lutego 1996 roku, po niezwykle ciężkich cierpieniach, odszedł od nas Maciej Strzelczyk - inżynier budowlany, doktor nauk technicznych, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Warszawskiej, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. W mroźny dzień 7 lutego żegnaliśmy Go w smutku wielką gromadą, najpierw w kościele "Na Górkach", później na cmentarzu przy ul. Norbertańskiej w Płocku.

W imieniu koleżanek i kolegów, władz uczelnianych Politechniki Warszawskiej oraz zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego żegnał Go prof. dr hab. Jacek Kubissa, przedstawiając sylwetkę, życiorys oraz dorobek przyjaciela, zawsze życzliwego i niezawodnego kolegi.

Maciej Strzelczyk urodził się 8 maja 1935 r. w Skiernewicach. Po ukończeniu szkoły średniej w 1952 r. podejmuje studia na Wydziale Budownictwa Przemysłowego Politechniki Warszawskiej. Po kilkuletniej przerwie spowodowanej koniecznością pracy zarobkowej, kończy studia na Wydziale Inżynierii Budowlanej Politechniki Warszawskiej, uzyskując w 1963 r. dyplom magistra inżyniera budownictwa lądowego. Od września 1954 r. do sierpnia 1970 r. pracował w szkolnictwie średnim jako nauczyciel matematyki, mechaniki technicznej i budownictwa ogólnego.

Z Politechniką Warszawską i Płockiem związał się na stałe w 1970 r., kiedy został zatrudniony na pełnym etacie nauczyciela akademickiego, początkowo w Oddziale Inżynierii Lądowej PW, później Filii PW w Płocku, ostatnio na Wydziale Budownictwa i Maszyn Rolniczych Politechniki Warszawskiej w Płocku. W 1979 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych na podstawie rozprawy pt. "Analiza statyczna obrotowych powłok warstwowych dowolnie obciążonych".

Dr inż. Maciej Strzelczyk był wyróżniającym się, mą-

drym i doświadczonym dydaktykiem. Cieszył się u młodzieży studenckiej pełnym zaufaniem i niekwestionowanym autorytetem. Prowadził wykłady i ćwiczenia projektowe na studiach magisterskich i inżynierskich oraz prace dyplomowe z zakresu projektowania i obliczenia konstrukcji inżynierskich. Opracował nowe plany i programy nauczania, wdrożył techniki komputerowe w procesie dydaktycznym. Przez cały czas pracy na uczelni prowadził działalność naukową, w tym zasługujący na podkreślenie cykl prac badawczych nad bezpieczeństwem eksploataowanych sprężonych konstrukcji budowlanych. Opublikował kilkanaście artykułów naukowych, był współautorem ponad 70 niepublikowanych opracowań naukowo-badawczych, głównie dla przemysłu Płocka i regionu.

Działalność organizacyjna dr. inż. Macieja Strzelczyka zasługuje na szczególne podkreślenie. Już w latach siedemdziesiątych był kierownikiem wieczorowych studiów inżynierskich i zastępcą kierownika Zespołu Mechaniki Konstrukcji Inżynierskich Filii PW w Płocku, później zastępcą dyrektora Instytutu Budownictwa PW. W latach 1981-1983 był zastępcą prorektora Politechniki Warszawskiej do spraw nauczania w Filii PW w Płocku, a później przez 6 lat prodziekanem Wydziału Budownictwa i Maszyn Rolniczych PW w Płocku. Był członkiem Senatu PW w latach 1984-1985 oraz członkiem kilku komisji Senatu PW. Był organizatorem i wieloletnim kierownikiem podyplomowego studium informatyki w Ośrodku PW w Płocku, a w ostatnich latach zorganizował i kierował studium podyplomowym ekonomiki i szacowania nieruchomości. Kierował przez wiele lat zespołowymi pracami naukowo-technicznymi Instytutu Budownictwa PW, był współorganizatorem pierwszej w kraju konferencji na temat bezpieczeństwa i trwałości spężonych żelbetowych dźwigarów dachowych. Oprócz pracy na uczelni działał aktywnie w Towarzystwie Naukowym Płockim, gdzie od 1980 r. nieprzerwanie pełnił odpowiedzialną funkcję sekretarza sekcji Inżynierii Lądowej TNP, działał także w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Za swoją działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną był dr inż. M. Strzelczyk wielokrotnie wysoko oceniany, nagradzany i odznaczany, w tym m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1978 r.), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1986 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1988 r.).

Maciej Strzelczyk był przede wszystkim powszechnie lubianym i życzliwym Kolegą i nauczycielem akademickim o dużej wiedzy i doświadczeniu, wielkiej pracowitości i obowiązkowości. Był zawsze gotowy do pomocy innym, do pracy dla wielu. Miał jeszcze dużo do zrobienia. Bardzo Go nam będzie brakowało.

Od dłuższego czasu trwa spór z p. Jerzym Kowalkowskim. Ponieważ członkowie TNP nie są zorientowani co do meritum sprawy, na prośbę prezesa TNP publikujemy treść listu jaki w końcu ubiegłego roku skierowali prezes i członek Zarządu TNP do p. J. Kowalkowskiego.

Płock, dnia 25 października 1995 roku

dot.: odpowiedzi na
"wezwanie do zapłaty",
wycofania się z umowy
z 3 VI 1991 r. oraz
zmiany administratora
nieruchomości wspólnej

Pan
Jerzy Kowalkowski
administrator i współwłaściciel
nieruchomości przy pl. Narutowicza 5
09-402 Płock

Motto:

*"Każdy ze współwłaścicieli może
wystąpić do sądu o wyznaczenie
zarządcy, jeżeli nie można uzyskać
zgody większości współwłaścicieli
w istotnych sprawach dotyczących
zwykłego zarządu albo jeżeli
większość współwłaścicieli narusza
zasady prawidłowego zarządu lub
krzywdzi mniejszość"*
art. 203 Kodeksu Cywilnego

1. Zarząd TNP rozpatrzył na posiedzeniu swym w dniu 10 października 1995 r. Pańskie pisma: wezwanie do zapłaty z dnia 3 X 1995 r. kwoty 283 400 000 st. zł z tytułu rzekomego nadmetrażu w ilości 109 m² za okres od 1 VIII 1993 do 30 IX 1995, tj. za 26 miesięcy wraz z ustawowymi odsetkami - 319 250 000 st. zł, tj. razem o 602 650 100 st. zł i postanowił odmówić zapłaty w całości.

Zarząd TNP zauważa, iż to "wezwanie do zapłaty" stanowi z Pańskiej strony swoisty "dar" w 175 rocznicę założenia Towarzystwa, w roku 1995, w którym wydatki na działalność statutową i inwestycyjną (rozbudowa Biblioteki) wynoszą 15 miliardów st. zł.

Od instytucji kultury, jaką jest Międzynarodowy Klub Prasy i Książki, pobieramy miesięcznie 25 000 000 st. zł. Z tego, jak wynika z Pańskiego rozliczenia z dnia 30 IX 1995 r. za m-c wrzesień 1995 dot. kosztów eksploatacji całej nieruchomości żąda Pan 4 931 200 zł (kwestionujemy tu wydatek na wodę i kan. - 4 398 600 , tj. dużo więcej niż wynoszą czynsze mieszkaniowe od 9 lokatorów - 2 655 300 zł, samowolne podwyższenie sobie płacy administratora i rosnący szybko nieuzasadniony wzrost wydatków utrzymania własności wspólnej).

Gdyby chcieć zadośćuczynić Pańskiemu wezwaniu, to należałoby płacić 10 900 000 st. zł tyt. nadmetrażu miesięcznie i 12 777 000 zł odsetek. Łączne wydatki: 28 608 200 zł. A więc koszty przekroczyłyby o 3 608 200 zł dochody z czynszu, czyli do swojej własności miesięcznie trzeba by dopłacać 14%.

Takie "wezwanie do zapłaty" zmierza do bankructwa "w terminie natychmiastowym". W piśmie z 6 maja 1993 r. do Zarządu TNP m. in. Pan pisał: "... za nadwyżkę powierzchni użytkowaną przez KMPIK, który to czynsz proponuję uzgodnić we wzajemnych negocjacjach...", od których Zarząd nigdy się nie uchylił i nie uchyli. To Pan ich nie podjął.

Teraz - czytającemu ten dokument - należy się wyjaśnienie, w jaki sposób społeczny Zarząd TNP, nie pobierający żadnego wynagrodzenia za swoją pracę wmanewrował się w wieczne spory z człowiekiem, stale naruszającym Kodeks Cywilny, który przypadkowo z urzędnika państwowego stał się jednym z najbogatszych ludzi w Płocku.

2. Początkowo wydawało się, że Pan Kowalkowski nawet ze

względów moralnych winien być wdzięczny, iż zgodziłem się na darowanie mu kary pozbawienia wolności, przewidzianej kodeksem karnym za napisanie oszczerczego paszkwilu z 24 VIII 1992 r. na mnie do Prezydenta Lecha Wałęsy z okazji 70 lecia moich urodzin i przyznania mi Orderu (o tym dalej).

3. Do roku 1989 Towarzystwo Naukowe Płockie było dotowane corocznie przez Państwo. Otrzymywało etaty (36, w tym 30 - Biblioteka), dotacje, budżet.

Pismem Wicepremiera Balcerowicza z dnia 10 października 1989 r. Nr BPI-433/OS/53/89 od roku 1990 zaprzestano dotowania organizacji społecznych zalecając stowarzyszeniom "nieskrępowane rozwijanie działalności gospodarczej", zapewniającej samofinansowanie się społecznych instytucji. Stąd na corocznym Walnym Zgromadzeniu w dniu 28 marca 1990 r. dr Marcin Kamiński w dyskusji zgłosił wniosek, który ogół członków zaakceptował w formie uchwał treści następującej:

"Celem stworzenia warunków dla rozwoju działalności gospodarczej wykupić część, około 1/3 domu nr 5 przy placu Narutowicza, położonego 100 m od siedziby Towarzystwa i przystąpić do zakupu i urządzenia apteki i prowadzenia jej w spółce z farmaceutami - członkami Towarzystwa" (s. 36 i 45 sprawozdania za rok 1990). Niezwłocznie Zarząd TNP wystąpił z pismem z 3 kwietnia 1990 r. do państwowego "Cefarmu" w Łodzi o zbycie Towarzystwu apteki. Przez 6 miesięcy dyrekcja obiecywała nam jej sprzedaż. Lokalne Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Płocku, które administrowało nieruchomością zawarło z nami najpierw (14 VIII 1990 r.) porozumienie, a następnie 15 X 1990 r. umowę najmu na wynajem lokalu aptecznego.

Tymczasem Pan Jerzy Kowalkowski - uprzedzony przez nas, iż Towarzystwo stara się o aptekę - choć z zawodu technik geodeta, wystąpił pół roku później, bo 3 października 1990 r. do "Cefarmu" w Łodzi i "od ręki" po trzech dniach uzyskał przyznanie mu apteki (przy czym nas jako zainteresowanej od pół roku strony "Cefarm" w ogóle nie poinformował - dokument wyjęliśmy z segregatora w Łodzi), a od Ministra Zdrowia - uzyskał koncesję na jej prowadzenie.

Odwolaliśmy się do Naczelnego Sądu Administracyjnego i wygraliśmy sprawę. Towarzystwo skutecznie zaskarżyło tę decyzję do Na-

czelnego Sądu Administracyjnego, wygrywając.

Niżej wymienione dokumenty pozwolą zapoznać się z działaniami Zarządu TNP w sprawie apteki.

4.

Towarzystwo Naukowe
Płockie

Płock, dnia 3 kwietnia 1990 r.

Szanowny Pan
mgr Alojzy Morawski
Dyrektor "CEFARM"
ul. Obróńców Stalingradu 62/64
90-950 ŁÓDŹ

Założone przed 170 laty Towarzystwo Naukowe Płockie (TNP), korzystające do ubiegłego roku ze stałych dotacji państwowych, w obecnych realiach ekonomicznych stosować się musi do zasady samofinansowania. W tym stanie rzeczy społeczny Zarząd TNP zamierza rozwijać działalność gospodarczą.

Towarzystwo ma swą siedzibę we własnej zabytkowej z XV -wielu gotyckiej kamienicy nr 8 przy pl. Narutowicza. Przy tym placu w domu "Pod Opatrznością" (nr 2) mamy naszą Bibliotekę naukową im. Zielińskich. Obecnie pertraktujemy w sprawie nabycia zabytkowego domu (nr 5) także przy placu Narutowicza, w którym mieści się Apteka nr 61003, położona 100 metrów od siedziby Towarzystwa.

Chcielibyśmy zawiązać spółkę celem prowadzenia tej najstarszej płockiej Apteki.

Dlatego też zwracamy się do Szanownego Pana Dyrektora o zbycie tej Apteki nam, tj. spółce, której współnikami byłiby: Towarzystwo Naukowe Płockie, pani mgr farmacji Elżbieta Strupczewska - nasz członek i ewentualnie inne fachowe osoby.

Uprzejmie prosimy o możliwie rychłą odpowiedź.

Wyrazy szacunku z najstarszego grodu Mazowsza,
grodu Krzywoustego łącząc

Skarbnik
Towarzystwa Naukowego Płockiego
mgr Maria Świecka

Prezes
Towarzystwa Naukowego
Płockiego
dr inż. Jakub Chojnacki

5.

Towarzystwo Naukowe Płockie
L.dz. 207/90

Płock, dnia 8 sierpnia 1990r.

Szanowny Pan
dr Czesław Drażkiewicz
Dyrektor Naczelny "Cefarm" -u
ul.Obróńców Stalingradu 62/64
90-950 ŁÓDŹ

Nawiązując do naszego pisma z dn. 3. 04. 90 r. (którego kopię załączamy) - uzupełniająco dodajemy, że mocą aktu notarialnego nr 4146/90 sporządzonego dn. 25 07 1990 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w Płocku Towarzystwo Naukowe Płockie i mgr farm. Elżbieta Strupczewska (członek Towarzystwa) stali się współwłaścicielami domu nr 5 przy pl. Narutowicza w Płocku, w którym mieści się Apteka nr 61003. Jej przedwojenny właściciel (wyposażenia i leków) mgr Włodkowski zmarł bezpotomnie podczas okupacji.

Towarzystwo i mgr Strupczewska, jako współwłaściciele domu są oczywiście współwłaścicielami również i lokalu aptecznego, stanowiącego część składową domu.

W tej sytuacji wynajem lokalu innej osobie nie może wchodzić w grę, a jedynym "gospodarzem" apteki mogłaby być tylko nasza Spółka i dlatego też podtrzymujemy swe pierwotne podanie z dnia 3 04 90 r. uprzejmie prosząc o jego rychłe załatwienie.

Wyrazy szacunku i poważania z grodu Krzywoustego łącząc

Skarbnik
Towarzystwa Naukowego Płockiego
mgr Maria Świecka

Prezes
Towarzystwa Naukowego Płockiego
dr inż. Jakub Chojnacki

Także kilkakrotnie interweniowaliśmy w dyrekcji łódzkiego "Cefarmu" (prezes TNP, dwaj adwokaci, kierownik apteki).

6.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia
Farmaceutycznego "Cefarm" w Łodzi

Pan
Jerzy Kowalkowski
ul.Otolińska 5 m 59
Płock
EA/2-22/61-003
1990.10.05.

dot. zdania lokalu apteki nr 61-003 w Płocku

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego "Cefarm" w Łodzi informuje, że w dniu 2.10.br otrzymaliśmy od Pana pismo dotyczące przekazania lokalu aptecznego oraz pismo Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości przekazujące Panu administrację posesji przy ul. Narutowicza 5. Przedsiębiorstwo nasze wyraża zgodę na wcześniejsze rozwiązanie umowy najmu w zamian za proponowaną rezygnację z przeprowadzenia remontu lokalu przez nas.

Wyrażamy również zgodę na odsprzedanie Panu wyposażenia apteki i znajdującego się tam zapasu leków po okazaniu koncesji wystawionej na w/w aptekę.

Zobowiązujemy się rozwiązać umowę najmu i przekazać lokal najpóźniej do dnia 30 listopada br.

W związku z tym prosimy o szybki kontakt celem uzgodnienia wszelkich spraw dotyczących opuszczenia lokalu z kierownictwem Działu Aptek mgr. L. Szramem tel. 86-42-01.

Zastępca Dyrektora
d/s Zaopatrzenia

7.

Płock, dnia 3 grudnia 1990 r.
Lokalne Zrzeszenie
Właścicieli Nieruchomości
Stary Rynek 20
Płock

Zaświadczenie

Niniejszym zaświadcza, że nieruchomość nr 5 przy pl. Narutowicza w Płocku jest zarządzana i administrowana przez Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości. Stanowi ona współwłasność ok.10 osób, m.in. mgr farm. Elżbiety Strupczewskiej, Towarzystwa Naukowego Płockiego, Jerzego Kowalkowskiego, Adama Chmielewskiego i in. między którymi istnieje spór o sprawowanie zarządu nieruchomością wykluczający możliwość przekazania administracji którejś z nich bez decyzji sądu.

Do dnia 30 XI 1990 r. znajdujący się w domu na tej nieruchomości lokal apteczny Zrzeszenie wynajmowało Cefarmowi w Łodzi. W dniu 15.10.1990 r. wynajęto go mgr Strupczewskiej i TNP, kierując się tym, iż jest jedynym współwłaścicielem farmaceuta.

Należy stwierdzić, iż p. Kowalkowski przez podstępne wprowadzenie w błąd co do ilości współwłaścicieli popierających go w zabiegach o przejęcie administracji uzyskał obietnicę przekazania mu jej, a nawet wyłudził od Zrzeszenia pismo z moim - jako Przewodniczącego - stemplem, ale bez mojego podpisu, a podpisane przez osobę nie upoważnioną przeze mnie.

Pan Kowalkowski dysponując tym pismem - poza świadomością Zarządu Zrzeszenia - wykorzystał to pismo w "Cefarmie", w Banku i wobec najemców. Choć zaraz po kilku dniach (3. 10. 1990r.) pisemnie powiadomiłem go, że Zrzeszenie dowiedziało się o wprowadzeniu go w błąd i nie przekaże mu administracji, sporządził sobie pieczętkę z nadrukiem "Administrator" i jednocześnie "Właściciel" i w tym charakterze nadal występuje, wprowadzając wszystkich w błąd, bo nie jest ani administratorem ani właścicielem, tylko jednym z ok. 10 współwłaścicieli.

Obecnie toczy się w Sądzie Rejonowym w Płocku postępowanie z wniosku mgr Strupczewskiej i TNP pko Kowalkowskiemu i Chmielewskiemu o włączenie części domu, zawierającej lokal apteczny, do użytkowania przez mgr Strupczewską i Towarzystwo.

Sprawa nosi sygnaturę Ns.841/90

Przewodniczący
Lokalnego Zrzeszenia
Właścicieli Nieruchomości
adw. Zbigniew Tłuchowski

8.

mgr Józef Retkowski
ul. Dworcowa 5 m 5
Łęczyca

Łęczyca, dn. 7.12.1990 r.

Szanowny Pan
dr inż. Jakub Chojnacki
Prezes Towarzystwa
Naukowego Płockiego
w Płocku

Szanowny panie Prezesie!

Po zapoznaniu się z treścią pisma P. Chmielewskiego skierowanego do Wojewody Płockiego w sprawie nabycia nieruchomości położonej w Płocku ul. Narutowicza 5, za kwotę 170 mln zł pragnę Pana poinformować, że ten Pan proponował 180 mln zł.

Rozmowy prowadził na ten temat z pełnomocnikiem spadkobierców P. inż. Kazmierakiem. Ponieważ Pan wcześniej rozmawiał na temat nabycia tej nieruchomości na rzecz Towarzystwa Naukowego Płockiego, po rozważeniu tej sprawy uzgodniono, by zaprzestać rozmów na ten temat z tym Panem i taniej sprzedać Towarzystwu Naukowemu Płockiemu przyczyniając się tym samym dla rozwoju Towarzystwa. To co pisze ten Pan jest kłamstwem i dziwi mnie, że pragnie szkodzić Towarzystwu Naukowemu, dlatego tylko, że odmówiono mu sprzedaży, nawet za wyższą kwotę.

Pozostaje z szacunkiem
mgr Józef Retkowski

9.

Bowiem byliśmy już współwłaścicielami części nieruchomości. W domu znaleźliśmy się jako pierwsi (przed p. Kowalkowskim), gdyż aktem notarialnym 25 lipca 1990 r. nabyliśmy 5/144 części nieruchomości.

21 sierpnia 1990 r. aktem notarialnym sporządzonym w Łodzi p. Kowalkowski otrzymał w drodze darowizny od p. Heleny Trzcńskiej (siostry jego dziadka) 1/4 (36/144) nieruchomości. Wartość wyceniono na kwotę tylko 40 mln zł, a czystą wartość darowizny wyceniono zaledwie na 10 mln zł. Kwoty te są ogromnie zaniżone. Skarb Państwa w należnym podatku od nabycia praw majątkowych poniósł dużą stratę, gdyż wartość rynkowa 1/4 części owej darowizny wynosiła 180 mln zł.

Tyle zapłaciło 9 października 1990 r. TNP za nabytą aktem notarialnym w Płocku 1/4 nieruchomości (tj. 36/144).

26 października 1990 r. aktem notarialnym w Łodzi p. Kowalkowski otrzymał także drugą darowiznę p. Zofii Trzcńskiej (siostry Heleny). Wartość wyceniono podobnie jak przy darowiznie z dnia 21 sierpnia 1990 r.: 40 mln zł i 10 mln zł. I znów Skarb Państwa oszukano!

Pismem z 4.VII.1993 r. L.dz. 85/93 określiliśmy 3-miesięczny termin na zapłacenie Skarbowi Państwa różnicy i powiadomienie nas o tym, co dotychczas nie nastąpiło.

O ile Pan tego nie zrobi zwrócimy się do Władz Skarbowych o zbadanie tej sprawy.

Z powyższych dat wynika, iż w okresie od 9-26 października TNP posiadając 41/144 było największym udziałowcem w nieruchomości. Jeszcze 28.XII.1990 r. aktem notarialnym w Płocku nabyliśmy 3/144 tej posiadłości.

W tym stanie rzeczy pismem z 25 października 1990 r. L.dz. 263/90 wystąpiliśmy do Sądu Rejonowego w Płocku o wydzielenie do wyłącznego użytkowania części nieruchomości wspólnej przez wydzielenie lokalu aptecznego dla nas: 148 m² na parterze i 117 m² w suterenach - magazyny apteczne, łącznie 265 m².

Należy przypomnieć, iż powierzchnia całej nieruchomości wynosi 1456 m², z tego 532 m² (9 mieszkań) i 924 m² lokali użytkowych (w tym mało przydatnych 6 piwnic). Towarzystwo Naukowe Płockie winno otrzymywać - zgodnie z art. 207 K.C. "pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów..." A więc 1456 m² x 29% = 422 m². A powierzchni użytkowej w MPIK-u - po doprowadzeniu do jakiejś porównywalności - posiadamy właściwie 249,3 m² (po odliczeniu 38 m² 4 korytarzy parteru i 2 korytarzy - 12 m² i piętra oraz nie liczeniu w ogóle 6 piwnic - 65 m² trudnodostępnych). Konieczna wizja tych pomieszczeń.

10.

Mając tak dobrą sytuację prawną poszliśmy jednak na kompromis i zawarliśmy ugodę w dniu 3 czerwca 1991 r. licząc na zrozumienie przez p. Kowalkowskiego potrzeb najstarszego (z istniejących) w Polsce Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Uгода nie była korzystna dla TNP.

Nieopatrznie przyjęliśmy par. 8 ugody, który brzmi:

"Uzgadnia się, że w przypadku, gdyby powierzchnia pomieszczeń wydzielonych dla Towarzystwa Naukowego Płockiego niniejszą ugodą była większą niż przysługujący TNP i pani Elżbiecie Strupczewskiej udział we współwłasności nieruchomości przy placu Narutowicza 5, to sposób rozliczenia tej nadwyżki w stosunku do pozostałych współwłaścicieli uregulowany może być w odrębnej umowie"

Paragraf stał się kością niezgody. Naszym zdaniem nie ma żadnej nadwyżki, którą wymaginał sobie p. Kowalkowski. Odwrotnie, otrzymaliśmy za mało!

Według nowych pomiarów, dokonanych przez administratora - rzeczoznawcę p. Mieczysława Charzyńskiego, Towarzystwo otrzymało:

a/ Parter: księgarnia, zaplecze, pokój biurowy	=103 m ²
korytarz, duży-przedpokój, korytarz duży -	
schody, 2 małe korytarze	=38 m ²
łazienka	=8,5 m ²
magazynek	=4,8 m ²
RAZEM	=154 m ²
b/ I piętro: sala imprez, czytelnia	=8 m ²
sala wykładowa	=26 m ²
pokój księgowości	=14 m ²
pokój dyrektora	=15 m ²
RAZEM	=133 m ²
2 korytarze	=12 m ²
RAZEM	=145 m ²

c/ piwnice: 6 pomieszczeń trudnodostępnych (niegdyś na opał i kotłownię/ =65 m²

Poddając w/w liczbę analizie przy wylczeniu powierzchni należnej TNP (29% nieruchomości) nie można liczyć metodą "biurową". Należy dokonać wizji lokalnej i przyjrzeć się różnej atrakcyjności lokali TNP i p. Kowalkowskiego. A ich intratność jest nieporównywalna.

Oto apteka: jedna z najlepszych lokalizacji, rogowa, z tradycjami, wysokie obroty; 4 lokale od ulicy Tumskiej: salon samochodowy FSO - 45 m², zegarmistrz - 18 m², sklep filatelistyczny artykuły piśmienne - 25 m² i Salon "Szyk" - 49 m². Wszystkie z wejściami od ulicy.

W tych lokalach jest b. mało lub nie ma wcale pomieszczeń schodów, korytarzy, piwnic, w przeciwieństwie do TNP, gdzie proporcja właściwych powierzchni użytkowych w stosunku do zaplecza jest wyjątkowo niekorzystna. Także znacząca część naszego lokalu położona jest na I piętrze.

O tym, że TNP nie otrzymało za dużej powierzchni świadczą i takie liczby: długość nieruchomości (od pl. Narutowicza 3 do Herx-u) wynosi 68 m, co pomnożone przez 29% = 20 metrów. My otrzymaliśmy tylko 13 m, a więc 19%. Podobnie na I piętrze nieruchomości - od frontu nieruchomości posiada 23 otwory - okna, w tym dwoje drzwi balkonowych, wszystkie w lokalach użytkowych. TNP otrzymało tylko 5 okien, czyli tylko 22%.

Prosimy zwrócić uwagę na załączoną fotografię nieruchomości przy pl. Narutowicza 5. Pięć okien z lewej strony to "własność" TNP. I to ma być te 29%? "Na oko" widać, jak na należyne Towarzystwu 29% udziału w całej nieruchomości - to za mało.

Z liczb tych i fotografii wynika, jak niekorzystna dla TNP była uгода z 3 VI 1991 r., a wyjątkowo dobra dla p. Kowalkowskiego.

11.

Niedobrze się stało, że Sąd nie przeprowadził wizji nieruchomości oraz nie przyjął propozycji TNP powołania (na nasz koszt) drugiego rzeczoznawcy mgr inż. Kazimierza Kokoszczyńskiego - biegłego sądowego, uprawnionego do szacowania nieruchomości. Na załączonej fotografii nieruchomości 5 okien (I piętra i parteru), od lewej strony - to "własność" TNP.

Celem uniknięcia wysuwania różnych żądań finansowych - nowy administrator winien przemyśleć inny sposób rozliczenia dochodów pomiędzy współwłaścicielami. Przekazujemy nasz projekt. W/g cen rynkowych z końca 1995 roku dochody miesięczne z nieruchomości przy pl. Narutowicza 5 wynoszą ok. 160 000 000 st. zł brutto. Oczywiście, po realnej wycenie, wolnorynkowym czynszu części użytkowanej przez p. Kowalkowskiego, a więc za aptekę 265 m² (w tym 117 m² magazyny w suterenie) po 300 000 zł (sutereny 50%), a nie po 10000 zł jak sobie wyznaczył, a za mieszkanie 140m samowolnie adaptowane z lokalu użytkowego KMPiK - czynsz jak za lokal użytkowy po 100 000 zł/m².

Ponieważ współwłaściciele domu ponieśli tu straty mają prawo żądać zapłaty za trzy lata wstecz.

Ustalenie wysokości czynszu za 265 m² apteki należy do czynności przekraczającej zakres zwykłego Zarządu, tym bardziej, że zainteresowany - właściciel apteki jest współwłaścicielem nieruchomości i równocześnie administratorem obiektu. Tak ważna decyzja - skutkująca zmniejszenie miesięcznych dochodów o kilkadziesiąt milionów zł z krzywdą dla pozostałych współwłaścicieli - zgodnie z art. 199 KC wymaga zgody wszystkich współwłaścicieli.

Współwłaścicielami nieruchomości są:

Współwłaściciel	%	Należność m-czna brutto w stos. do udziału we własności
Towarzystwo Naukowe Płockie w 83/288 częściach	28,82	46 112 000,-
Jerzy Mirosław Kowalkowski w 144/288 częściach	50,00	80 000 000,-
Adam Andrzej i Urszula Maria małż. Chmielewscy na prawach wspólności ustawowej w 40/288 częściach	13,89	22 224 000,-
Marek Piotr Stanowski w 5/288 częściach	1,74	2 784 000,-
Ryszard Jan Grudzień w 5/238 częściach	1,74	2 784 000,-
Elżbieta Maria Guzowska w 5/288 częściach	1,74	2 784 000,-
Ryszard Jan Grudzień w 12/1440 częściach	0,83	1 328 000,-
Elżbieta Maria Guzowska w 12/1440 częściach	0,83	1 328 000,-
Władysław Janicki w 6/1440 częściach	0,41	656 000,-
RAZEM	100,0%	160 000 000 st. zł miesięcznie brutto

W tym stanie rzeczy z uwagi na fakt, iż wycofał się Pan z par. 8 ugody, TNP wycofuje się z 6: "Towarzystwo Naukowe Płockie i Pani Elżbieta Strupczewska niniejszym rezygnują z wszelkich roszczeń dotychczas podnoszonych co do prowadzenia apteki w budynku przy pl. Narutowicza 5" i wystąpi do Sądu o zwrot apteki, a odda Panu MPIK.

Zabranie nam apteki, to największa krzywda, jaka spotkała Towarzystwo po II wojnie światowej.

Wnieśliśmy pozew do Sądu o odebranie Panu apteki.

II.

Samowolna zamiana lokalu użytkowego na mieszkalny; poniższa uchwała podjęta została bez zgody współwłaściciela tj. TNP:

Płock, dnia 1.09.91 r.

U C H W A Ł A

współwłaścicieli nieruchomości położonej w Płocku przy pl. Narutowicza 5 w osobach:

1. Jerzy Kowalkowski - udział 50%
2. Urszula i Adam młż. Chmielewscy - udział 13,89%
łącznie udział 63,89%
podjęta w dniu 1. 09. 91 r.

W związku z próbami wynajęcia lokalu na I piętrze (dotychczas zajmowanego przez KMPiK na biuro) na działalność handlową lub usługową, oraz brakiem chętnych na ten lokal na w/w działalność wspólnicy w/w podejmują decyzję o przeznaczeniu przedmiotowego lokalu na lokal mieszkalny.

W związku z powyższym administrator podejmie starania o wykonanie adaptacji w/w lokalu na cele mieszkalne.

Urszula i Adam
Chmielewscy

Administrator Nieruchomości
w Płocku, Pl. Narutowicza 5
Jerzy Kowalkowski
Współwłaściciel

Nie jest prawdą, iż brak było chętnych na ten lokal użytkowy. TNP w ciągu kilku dni mogłoby wskazać najemcę. Poza tym uchwała nie mówi, iż mieszkanie ma być dla p. Kowalkowskiego o pow. 140 m², 2 balkony, 9 okien - mieszkanie luksusowe. Podpisując "uchwałę" Pan Kowalkowski sam dla siebie ustanowił "prawo".

Decyzja taka ogromnie zmniejszająca dochody nieruchomości przekraczała zakres zwykłego zarządu, stąd zgodnie z art. 199 Kodeksu Cywilnego "...potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli". Gdyby współwłaściciele nie wyrazili zgody, a na pewno tak byłoby, pozostałoby Panu szukać "rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli" (art. 199 KC).

Przypominamy Panu, iż samowolnie dla siebie podejmując uchwałę zubożył Pan skromną materialną bazę kultury płockiej o 140 m².

Przed ok. 30 laty władze miasta Płocka przeznaczyły na wykawerowanie mieszkających tam rodzin 3 mieszkania zastępcze. Jeszcze raz: Pana mieszkanie najlepsze na Starym Mieście, 140 m², rogowe, I piętro, 2 balkony, 9 okien, wspaniały widok na Wzgórze Zamkowe (Tumskie). Co za atrakcyjny lokal powstały z krzywdą współwłaścicieli i kultury!

Także Sąd Wojewódzki w wyroku z 26.X.1992 r. (sygn. akt I C 1015/91) słusznie podniósł, iż "...Poza tym do rozliczenia nadwyżki należy zdaniem Sądu doliczyć powierzchnię lokalu mieszkalnego pozwanego, który choć służy bezpośrednio zaspokojeniu potrzeb współwłaściciela, to jednak mógł przynieść dochód przy dalszym jego wykorzystaniu na cele użytkowe..."

Czynność prawna sprzeczna z prawem jest nieważna.

Także prawo lokalowe art. 38 mówi, że "Zmiana przeznaczenia lokalu mieszkalnego na użytkowy i odwrotnie wymaga zezwolenia terenowego organu administracji państwowej". Ewentualne zezwolenie wydaje ów organ w formie decyzji (zaskarżalnej) - w postępowaniu z udziałem zainteresowanych stron, w więc i Towarzystwa Naukowego. Pan, dokonując tej samowoli pozbawił współwłaścicieli dodatkowych dochodów. Wcześniej czy później upomną się o pieniądze.

Przy przeróbce wymienił Pan 9 okien klasycystycznych 6-szybowych na 3-szybowe współczesne kolidujące z charakterem stylu, nie mając pierwotnie zgody konserwatora zabytków.

W ten sposób zeszpecono elewację I piętra zabytkowego budynku znajdującego się na Starym Mieście. Proszę zobaczyć obecnie tę elewację od strony pl. Narutowicza.

12.

Paszkwił do Prezydenta Lecha Wałęsy.

W 70 rocznicę urodzin i 25-lecie mojej prezesury - na wniosek Wojewody Płockiego - Prezydent RP przyznał mi Order Polonia Restituta I klasy.

Pan Kowalkowski napisał do Prezydenta w dniu 24 VIII 1992 r. następujące pismo - paszkwił, które zaczyna się następująco:

Szanowny Panie Prezydencie

Przeczytawszy w prasie o nadaniu najwyższego odznaczenia państwowego prezesowi Towarzystwa Naukowego Płockiego przez Pana Prezydenta, zostałem zbulwersowany tym, że Pan Prezydent został wprowadzony w błąd i na wniosek Wojewody Płockiego przyznał odznaczenie człowiekowi, który na to w żadnym wypadku nie zasługuje. Człowiek, który swego czasu był posądzony o kolaborację z Niemcami, piastujący różne wysokie funkcje za komuny, przyjaciel szefa SB, milicji i I-go Sekretarza PZPR, który już jako prezes TNP skrzywdził wielu ludzi w podstępny sposób wydzierając im ich majątki i pamiątki rodzinne, który obstał się ludźmi takimi jak prokurator z czasów stalinowskich i innymi tego typu pokroju, człowiek z wykształcenia mgr prawa a łamiący to prawo na co dzień, nie zasługuje na tego typu odznaczenie. Mając dwunastu adwokatów, wielu sędziów i prokuratorów jako członków Towarzystwa, czuje się bezkarnie na tym terenie ... itd.

Przedstawił 16 zarzutów, wszystkie nieprawdziwe.

Najbardziej bolesny był zarzut o kolaborację z hitlerowcami. Wyjątkowo złośliwy i haniebny. A wiedział, że ja pracując za okupacji w tartaku w Płocku od 1943 r. w pierwszym dniu wyzwolenia miasta (21 I 1945) zostałem awansowany na kierownika tartaku (60 pracowników).

Na stanowisku tym byłem do 1960 r. Nikt nigdy (milicja, UB, władze partyjne) nie zadał mi nawet pytania na temat mojej działalności w okresie okupacji, gdyż wszyscy wiedzieli, co robiłem i nikt nie kwestionował mego życia okupacyjnego. Uczynił to dopiero po prawie 50 latach p. Kowalkowski.

Stąd wytoczyłem mu sprawę karną w Sądzie Rejonowym (art. 178 2 KK) i żądałem 100 mln zł na rzecz PCK. I wówczas zaczęły się prośby, płacze. Wyraziłem zgodę na ugodę i stąd w protokole rozprawy głównej czytamy: "Oskarżony pan Jerzy Kowalkowski odwołuje jako nieprawdziwe zarzuty podniesione w liście do Prezydenta RP z dnia 24.VIII.1992 r. pod adresem oskarżyciela pana Jakuba Chojnackiego i za podniesienie tych zarzutów przeprasza i wyraża ubolewanie, zobowiązując się na przyszłość takowych zarzutów nie podnosić. Tekst powyższy zostanie przedstawiony Prezydentowi RP oraz Wojewodzie Płockiemu ...".

Równocześnie wyraziłem zgodę na niepublikowanie tych przeprosin w prasie lokalnej, które - jego zdaniem - mogłyby skompromitować go w środowisku płockim.

Ta szlachetność z mojej strony nie zaowocowała zmianą stosunku p. Kowalkowskiego do TNP. Uraz pozostał. Nie wiem, czy do tej ohydnej sprawy będzie można wrócić!

13.

Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości administrując nieruchomością zgromadziło na koncie bankowym 95 mln zł. Zarząd TNP po podpisaniu ugody z p. Kowalkowski pismem z 8.VI.1991 r. L.dz. 148/91 wnosil, aby kwotę tę przelano na konto p. Kowalkowskiego - jako administratora, na którego powołanie wyraziliśmy zgodę. Pani sędzia Maria Świecka - skarbnik i prezes TNP myśleli, iż mają do czynienia z uczciwym człowiekiem. Niestety popełniono wielki błąd. Brak rozliczenia z Towarzystwem uzasadniał chorobą i brakiem czasu. Obiecywał zaliczkowo w m-cu lipcu 1991 r. przelać 50 mln zł na nasze konto. Słowa nie dotrzymał. Pieniądze zamiast rozdzielić dla wszystkich współwłaścicieli zatrzymał dla siebie i swego współnika mgr. Adama Chmielewskiego.

Sprawę tę skierowaliśmy do Sądu Wojewódzkiego w dniu 6.XII.1991 r. L.dz. 229/91. W odpowiedzi na nasz pozew pismem z dnia 18 lutego 1992 r. wystąpił p. Kowalkowski z powództwem wzajemnym, w uzasadnieniu podając szereg pomówień, nawet oszczerstw, usiłując tym wprowadzić Sąd Wojewódzki w błąd.

Napisałem do Sądu Wojewódzkiego (pismo z 10.XI.1992 r. L.dz. 188/92) odpowiedź i nasze ustosunkowanie się do 16 punktów zawartych w jego odpowiedzi na pozew. Dziwię się, że tylu nieprawd nie bał się napisać do Sądu.

Wyprocesowaliśmy 150 mln. zł.

14.

Jakiś czas był spokój, choć już w "Nowym Tygodniku Płockim" nr 17/51 z 3.V.1993, s. 11 ukazała się notka: "Osoby zgłaszające roszczenia do władz Towarzystwa Naukowego Płockiego proszę o kontakt, tel. 52-81-28". Był to wówczas telefon p. Kowalkowskiego. Zgłaszających się osób z roszczeniami prawdopodobnie nie było, gdyż w "tym temacie" dotychczas cicho.

15.

Na nasze 3 pisma z prośbą o podanie współwłaścicielom, ile metrów kwadratowych przeznaczył pan z MPiK (lokal użytkowy) na mieszkanie dla siebie - nie udzielił Pan odpowiedzi. O wielkości metrażu dowiedzieliśmy się dopiero z dokumentów sądowych.

Nie składa Pan nawet rocznych sprawozdań (informacji) współwłaścicielom ze swej działalności, w tym finansowej, mimo naszych prośb. A art. 208 KC brzmi: "Każdy ze współwłaścicieli, nie sprawujących zarządu rzeczą wspólną może żądać w odpowiednich terminach rachunku z zarządu".

Naszego rzeczoznawcę, administratora Mieczysława Charzyńskiego usiłującego zapoznać się z administracją nieruchomości obraził Pan i wyprosił.

Z ostatniego rozliczenia za m-c wrzesień 1995 wynika, iż znów zamowolnie podniósł Pan sobie płacę. W piśmie z 24.X.1991 r. L.dz. 208/91 w pkt. 8 wyraziliśmy zgodę na zatrudnienie Pana na pół etatu z wynagrodzeniem 1 mln zł (a nie jak Pan samowolnie sobie wyznaczył cały etat za 2 mln zł miesięcznie - a przecież w aptece pra-

cuje Pan na 1 1/2 etatu!).

W piśmie z 27.IX.1993 r. L.dz. 110/93 na prośbę mgr. Adama Chmielewskiego zatwierdziłmy od 1 września 1993 r. kwotę 2 mln. zł (cały etat).

Natomiast nie wyraziliśmy nigdy zgody, aby znajdujący się przy aptece pokój 12 m² był dla potrzeb administratora nieruchomości. Przy tak stosunkowo małym obiekcie - byłoby to ogromnym marnotrawstwem, podobnie jak żądanie Pana w piśmie z 4.X.1991 r., że "Do wysokości moich pobrań zamierzam dodać jeszcze limit kilometrów za używanie prywatnego samochodu do celów związanych z administracją". Podobnie usiłowanie że stony pańskiej przerzucenia kosztów adaptacji części Klubu MPiK na mieszkanie dla Pana na współwłaścicieli.

Obecnie Zarząd TNP wycofuje się i w ramach oszczędności i racjonalnej gospodarki od 1 listopada 1995 r. akceptuje tylko pół etatu z kwotą 1,5 mln st. zł miesięcznie.

Będzie to "wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi jego pracy" (art. 205 KC).

Pismem z 27.IX.1993 L.dz. 110/93 uzgodniliśmy, że ewentualne zwolnione w nieruchomości mieszkanie przekaże Pan TNP dla potrzeb fachowej kadry Biblioteki im. Zielińskich TNP. Podobno zwolnił się lokal, ale Pan przyznał go bez uzgodnienia z nami osobie trzeciej (informacja nie sprawdzona, stąd prosiłmy o wykaz lokalatorów, którego nie chce Pan ujawnić!). Ale ta tajemnica się wyda!

Równocześnie przypominamy, iż na pismo nasze z 28.VII.1995 r. L.dz. 109/95 dot. danych o dochodach z nieruchomości i nazwisk lokatorów - do wiadomości współwłaścicieli - odmówił Pan udzielenia odpowiedzi. Ostatnio naszemu rzeczoznawcy - administratorowi p. Mieczysławowi Charzyńskiemu odpowiedział Pan, iż nie należy to do obowiązków administratora. Nieprawda! Vide: art. 208 KC!

16.

W tym stanie rzeczy, w związku z odstąpieniem Pana od ugody z 3 czerwca 1991 r. i zbędnymi, nieuzasadnionymi wysokimi kosztami, nie przestrzeganiem Kodeksu Cywilnego, nie sprawdzeniem się jako ustanowionego zarządcy rzeczą wspólną, a stawianiem współwłaścicieli przed faktami dokonanymi, co jest niedopuszczalne - proponujemy zmianę na stanowisku administratora od 1 stycznia 1996 r. Z tym dniem administrować budynkiem winno TNP.

O ile nie ustąpi Pan dobrowolnie przekażemy sprawę do Sądu.

Pismem z dnia 27.IX.1993 r. L.dz. 110/93 sygnalizowaliśmy Panu, iż o ile nadal będą trudności w wykonywaniu praw i obowiązków z zarządu nieruchomością wspólną - to współwłaściciele (ta mniejszość) zastanowią się nad zmianą administratora. To ostrzeżenie jednak nie poskutkowało.

Na rozważenie wyżej wymienionej propozycji Zarząd TNP pozostawia Panu 30 dni. Może Pan jeszcze przemyśleć i sprawdzić dane zawarte w tym liście o wysoce niekorzystnej dla nas ugodzie z 3.VI.1991 r. i innych sprawach - odpowiednio się ustosunkować.

Proszę pamiętać, że działalność TNP to interes społeczny, dochody z naszej części idą na dofinansowanie naukowej Biblioteki im. Zielińskich TNP - jednej z 39 ważniejszych Bibliotek w Polsce, siódmej wśród najstarszych - a nie do kieszeni prywatnej.

Członek Zarządu TNP
dr Jerzy Stefański

Prezes
Towarzystwa Naukowego Płockiego
dr inż. Jakub Chojnacki.

Otrzymują:

współwłaściciele:

1. mgr Adam Chmielewski - ul. Źródłana 24
 2. p. Elżbieta Guzowska - pl. Narutowicza 5
 3. p. Ryszard Grudzieli - pl. Narutowicza 5
 4. p. Marek Stanowski - pl. Narutowicza 5
- oraz:
5. mec. dziekan Jerzy Kejna - pełnomocnik Zarządu TNP
 6. prof. dr hab. inż. Janusz Pysiak - wiceprezes TNP
 7. dr Wiesław Koński - Sekretarz Generalny TNP
 8. dr. Jerzy Stefański - Członek Zarządu TNP, radca prawny
 9. p. Mieczysław Charzyński - administrator, rzeczoznawca, pełnomocnik TNP
 10. p. Wanda Trojanowska - główna księgowa TNP

BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO

za okres 1 I - 31 III 1995 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. BIBLIOGRAFIA województwa płockiego za okres 1 IV - 30 VI 1994 r. Oprac. E. Dobroń, B. Łukaszewicz, W. Mazurska. Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 53-72.
2. KATYŃ (zestawienie bibliograficzne).Oprac. Barbara Murlikowska. Bibl. Płoc. 1995 nr 1 s. 29-40.
3. [PIĘĆSET] 500-lecie województwa płockiego. Bibliografia. Oprac. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska. Bibl. Płoc. 1995 nr 1 s.10-28.

Czasopisma

4. BIBLIOTEKARZ Płocki. Kwartalnik informacyjno-metodyczny. Red. zespół. Płock: Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1995 R.1 nr 1.
5. BIEŻUŃSKIE Zeszyty Historyczne [Niereg.].Przewodniczący Kolegium. Redakcyjnego Stanisław Ilski. Bieżeń: Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu 1995 nr 5,jubileuszowy
6. BIULETYN.Okręgowa Izba Lekarska w Płocku.[Mies.].Red. Komisja Informacyjna OIL. Płock: OIL 1995 R.6 nr 1/2 -3.
7. BIULETYN Informacyjny. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego.[Niereg.].Red.:zespół. Płock: OIPiP 1995 nr 1(16).
8. BIULETYN Informacyjny Rady i Zarządu Miasta Łęczycy.[Mies.]. Red. Maria Borucka. Łęczycza: Urząd Miasta 1995 nr 1/2-3.
9. BIULETYN Informacyjny.Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego.[Dwumies.].Red. odpow. Grzegorz Wojtasiak. Płock: Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego 1995 nr 1.
10. BIULETYN Regionalny.Kwartalny przegląd prasy o województwie płockim. Oprac. Elżbieta Dobroń, Renata Koziorowska, Wiesława Mazurska. Płock : Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1995 nr 1(17).
11. CZAS Kutna. Pismo lokalne.[Dwutyg.].Red.: zespół. Kutno: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "Atlant" 1995 nr 1-5.
12. DZIENNIK Urzędowy Województwa Płockiego.[Niereg.].Red. nac. Tomasz Czerwiński.Płock : Urząd Wojewódzki 1995 nr 1-2.
13. ECHO Żychlina. Biuletyn Samorządowy.[Mies.].Red.:zespół.Żychlin: Urząd Miasta i Gminy 1995 nr 1-3.
14. GAZETA Gostynińska.Dwutyg. Red. nac. Jadwiga Zarzycka,od nr 6 Wojciech Pytlak.Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej 1995 nr 1-6.
15. GAZETA Łącka.Miesięczny Informator Urzędu Gminy w Łącku.Przewodniczący zespołu red. Wojciech Helak. Łąck:Urząd Gminy 1995 nr 1-3.
16. GAZETA na Mazowszu. Regionalny dodatek "Gazety Wyborczej". [Dzien.].Red. nac. Roman Góralski. Płock, Ciechanów: Wydaw. "Agora-Gazeta" spółka z o.o. Oddział w Płocku 1995 nr 1-77.
17. GAZETA Związkowa.[Niereg.].Płock : Wydaw. Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność" 1995 nr 160-162.
18. GŁOS Boruty.[Mies.]. Red.:[zespół].Łęczycza: Organizacja Młodych Ochotników 1995 nr 1(3)-3(5).
19. INFORMACJA statystyczna o sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie płockim w styczniu,lutym,marcu 1995 r. Płock: Wojewódzki Urząd Statystyczny 1995 R.21 nr 1-3.
20. INFORMATOR Kutnowskiego Domu Kultury.[Mies.].Kutno :DKD 1995 nr 1-3.
21. INFORMATOR Samorządu Miejskiego.[Mies.].Red. odpow. Aleksan dra Krawczyk.Kutno :Urząd Miejski 1995 nr 1-3.
22. INO.Informacje.Nowości.Oferty.Miesięcznik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku.Red. nac. Lucyna Kornas-Frankie.Płock: ODR 1995 nr 1-3.
23. KAGANEK.Płocki Magazyn Edukacyjny.Miesięcznik.Red. nac. Sława Rucińska.Płock: Kuratorium Oświaty w Płocku 1995 nr 1-2/3.
24. KALENDARZ Rolniczy...Rocz.[Red. zespół pod kier. Stawomira Markowskiego].Płock: Wydaw. Consort 1995.
25. KIERNOZIANIN. Biuletyn Samorządowy.Mies. Kiernozia :Urząd Gminy 1995 nr 1-3.
26. KONTAKT. Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Gminy Drobina. [Mies.].Red. nac. Małgorzata Klekowicka. Drobina : Urząd Miasta i Gminy 1995 nr 20/21-22.
27. KOREPETYTOR. Miesięcznik dla Ucznia i Nauczyciela szkół podstawowych.Red.nac. Elżbieta Gałczyńska.Płock:Zakład Wydawniczo-Usługowy M. Gałczyński 1995 nr 5-7.
28. KURIER Mazowiecki.[Tyg.].Red. nac. Walentyna Rakiel-Czarnecka, od nr 9 Andrzej Magnuski.Płock, Ciechanów: "Kurier Mazowiecki" Spółka z o.o. 1995 nr 1-12.
29. KURIER Mazowsze: biuletyn informacyjny.[Niereg.].Warszawa: Biuro Informacyjno-Prasowe Regionu Mazowsze 1994 [R.1] nr 1
30. MARIAWITA.Pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. [Kwart.].Red. Kolegium. Płock :Kościół Starokatolicki Mariawitów 1995 R. 37 nr 1-3.
31. MAZOWSZE.[Czteromies.].Red. Ewa Pustola-Kozłowska, Janusz Sztetyło. Warszawa :Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Zespół Badań Regionalnych Warszawy i Mazowsza 1995 nr 5.
32. MEDIA Via Art. Magazyn Reklamowy.[Niereg.].Red. nac. Mirosław Łakomski. Płock : Agencja Reklamowa Via-Art s.c. 1995 nr 5.
33. MIESIĘCZNIK Pasterski Płocki.Organ Urzędowy Diecezji Płockiej.Red. ks. Tadeusz Kozłowski, ks. Saturnin Wierzbicki. Płock: Kuria Diecezjalna Płocka 1995 nr 1-3. Rok zał.1906.
34. NASZ Sierpc.Pismo Rady i Zarządu Miasta. [Niereg.].Red. Kolegium :Zdzisław Dumowski, Grzegorz Górecki, Marek Tabisz. Sierpc:Urząd Miasta 1995 nr 22-23.
35. NIEDZIELA.Tyg. Katolicki.Red. nac. ks. dr Ireneusz Skubiś. Częstochowa,Płock : Kuria Metropolitalna w Częstochowie 1995 R. 38 nr 1(6)-13(18).
36. NOTATKI Płockie. Kwart. Towarzystwa Naukowego Płockiego.Red. nac. Wiesław Koński. Płock : TNP 1995 [R.39] nr 1/162.
37. NOWINKI Bielskie.Gazetka społeczna.[Niereg.].Red. Agnieszka i Jarosław Wrońscy.Bielsk : Gminny Ośrodek Kultury 1995 nr 1-2.
38. NOWY Tygodnik Płocki.Red. nac. Jan B. Nycek. Płock:Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Reklamowe NTP,Spółka z o.o. 1995 [R. 6] nr 1-12.
39. PETRO-ECHO. Gazeta Załogi Płockiej Petrochemii; od nr 12 podtytuł: Tygodnik Petrochemii Płock S.A. Red. : zespół. Płock: MZRIIP S.A. 1995 R. 32 nr 1-12.
40. PŁOCKI Biuletyn Oświaty. Red. i druk Zespół Szkół i Zakładów Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli.Płock: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny 1995 nr 1(10)-3(12).

41. PULS Płocka.[Tyg.].Red. nac. Bożena Cichocka.Płock :Agencja Reklamowo-Promocyjna s.c. 1995 nr 7-19.
42. ROZNIECANIE Ognia.Pismo Grupy Odnowy w Duchu Świętym.[Mies.] Red.: zespół. Gostynin : Grupa Odnowy w Duchu Świętym 1995 nr 1-3.
43. SIERPECKIE Rozmaitości.Miejski Informator Reklamowy.[Niereg.].Red.: zespół. Sierpc : Wydaw."FimarPress" sp. z o.o. Edytor Marek Zgłirski 1995 nr 28-29.
44. SURSUS Corda :Czasopismo Studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Red. nac. Jacek Godos. Płock 1995 nr 5-7.
45. TYGODNIK Kutnowski.Gazeta prawnicza.[Niereg.].Red. odpow. Tadeusz Wiercioch i Zdzisław Krakowiak.Kutno: Koalicja "Prawica Ziemi Kutnowskiej" 1995 R. 16 nr 1-4.Rok powstania 1918.
46. TYGODNIK Płocki.Red. nac. Tomasz Szatkowski.Płock:Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "Akapił" 1995 [R.24] nr 1-13.
47. WIADOMOŚCI Dnia. Łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie, skiemiewickie, płockie, konińskie, kaliskie, częstochowskie, warszawskie. [Dzien.].Red. nac. Ewa Kluczkowska. Red. nac. Oddziału Płockiego Bogusław Buraczyski.Łódź : Lus Spółka Akcyjna 1995 R.6 nr 1-77.
48. WIADOMOŚCI z Ratusza.[Mies.].Red. Izabela Jabłońska. Gostynin : Urząd Miasta 1995 nr 1-3.
49. ZAGRAJ To Sam.Przeboje w zapisie nutowym. [Mies.]. Red. nac. Janusz Wiśniewski. Płock : Studio Bis s.c. 1995 nr 1-3.
50. ZAPRASZAMY do Biblioteki. Informator Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu. [Kwart.]. Red. Jan Burakowski, Maria Wiśniewska. Sierpc: MBP 1995 nr 4.
51. ZIEMIA Łęczycka. Dwutyg. Red. nac. Mirosław Pisarkiewicz. Łęczyca : Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łęczyckiej 1995 nr 1-4. Rok zał. 1932.
52. ŻYCIE Płocka. [Wyd. 2 x w tyg.]. Red. nac. Romana Kuffel. Płock: "Jas- Press" s.c. 1995 nr 77(1)- 22(98).

Prace ogólne dotyczące całego regionu

- JOT.: Program rozwoju województwa = poz. 122.
- 53 [PŁOCK : województwo płockie]. Oprac. Elżbieta Długosz. Wykorzystano : charakterystyka województwa płockiego.Diagnoza. Płock,luty 1995. Poznań Świat 1995 nr 3 s. 21-22.
- [WOJEWÓDZTWO Płockie].500 lat województwa płockiego;zarys dziejów = poz. 97.

Poszczególne miejscowości Drobin

54. CIARKOWSKI Dariusz: Bagaż zaufania dla Drobiniana.Rozm. z burmistrzem miasta Drobiniana przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 2 s.6, fot.

Kutno

55. BIAŁECKA Małgorzata, Jackiewicz Michał: Kutno stary.Gordyjski węzeł.-Wiosna Ludów w parku.-Życie od jutra.-Roszady Sobiesława Zasady. Życie Płoc. 1995 nr 19 s.8-9, fot. .
56. PILCH Piotr :Królewski trakt.Staromiejskie centrum Kutna. Gaz.na Maz. 1995 nr 48 s.7.
- WIDELSKI Czesław : Dzielnice Kutna = poz. 101.

Nowy Duninów

57. KRAWCZYŃSKA Renata:Pamiętasz? był Duninów...Życie Płoc. 1995 nr 7 s.8-9,fot.

Piątek

- 58.(h)jz : Gdzie ten środek prawdziwy. Kur. Maz. 1995 nr 9 s. 1,6,fot.

Sanniki

- 59.MICUŁA Grzegorz: Plebania Chopina [próby utworzenia w Sannikach ośrodka muzyki chopinowskiej].Poznań Świat 1995 nr 3 s.20-21, fot.

Wspomnienia

- GOŚCICKI Józef : Moje wspomnienia wojenne = poz. 114.
- KULIGOWSKI Tadeusz: Ostatnie dni okupacji, pierwsze dni wolności = poz. 117.
60. SZLEZYNGIER Józef:Gostynianin i Nowojorczyk [cz.] (1-5). Rozm. z Józefem Szlezyngiem przepr. Julia Łoś. Gaz. Gost. 1995 nr 2 s.8, nr 3 s.8, fot., nr 4 s.8, nr 5 s.8,nr 6 s.8.

Biografie zbiorowe

61. CHRZUSZCZ Wł[odzimierz]: Sylwetki kutnowskiego sportu : Mieczysław Kucharski-czempion niespełniony.-Kazimierz Janiak. Kutnowski mistrz sportu.-Jan Chmielecki. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 5 s. IV, nr 11 s.IV, nr 12 s.IV.
62. GAŁAMON Tadeusz:Niegdyjsiejsi Łęczycanie. Augustyn Thugutt (1822-1880).-Wincenty Klimczak (1917-1980).Ziemia Łęczyc. 1995 nr 2 s.5, nr 4 s.6-7, fot.
63. KOMISJA Historyczna przy Oddziale ZNP w Gostyninie : Biografie pedagogów.Wacław Ciechwierz.-Stefan Chałampowicz. Gaz. Gost. 1995 nr 5 s.9, fot., nr 6 s.9, fot.
64. PEDAGODZY Ziemi Kutnowskiej. 90 lat ZNP (fragment wspomnień Waldemara Krzemińskiego).Oprac. J.M.-Wacław Seroła.Oprac. Mej.-Maria Dudalska.-Jerzy Juraszus.Oprac. Czesław Gajda.- Aleksandra Domżał.Oprac. Czesław Gajda.- Jerzy Dercz.Oprac. Urszula Patelak.-Stanisław Ładacki.Oprac. K. Wojtczak.- Stefan Tomaszewski.Oprac. H. Pompa.-Jan Teodor Lipiński. Oprac. Grzegorz Klarzak.-Lucyna Dwornicka.Oprac.Czesław Gajda.-Roman Wawrzkiwicz.Oprac. Grzegorz Klarzak.-Karol Do- biński. Oprac. Tadeusz Kozera. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 1 s.16, nr 2 s.16, nr 3 s.IV, nr 4 s.III, nr 5 s.III, nr 6 s. III, nr 7 s.III, nr 8 s.III, nr 9 s. III, nr 10 s.III, nr 11 s.III, nr 12 s.III.
- RZYMKOWSKI Maciej: Kutnowskie rody. = poz. 93.

Biografie indywidualne

A b r a m c z y k W a c ł a w

65. FERENS Anna: Ponad podziałami. Sierpczanin Roku 1994. Gaz. na Maz. 1995 nr 50 s.3,fot.

B r o n i e w s k i W ł a d y s ł a w

66. TACZANOWSKI Stanisław: Władysław Broniewski w lwowskim więzieniu 1940-1941.Nieznane protokoły z przesłuchania w NKWD. Archiwum. Wiad. Kult. 1995 nr 8 s. 16, fot.

D u b l e w s k i T a d e u s z

67. (wit): Na miarę czasów.Był wśród 79 ofiar [stracony na ul. Sienkiewicza 28 w Płocku, w 1945 r.].Gaz. na Maz. 1995 nr 16 s.3.

F a u s t y n a K o w a l s k a, b ł.

- BANASIAK Witold: Ujrzałam Pana = poz. 362.

H u r a s F r a n c i s z e k

68. BRENDA Waldemar: Z historycznej teki Waldemara Brendy [Franciszek Huras, żołnierz AK]. Nasz Sierpc 1995 nr 23 s. 7-8, fot.

J a s k ó ł a K o n r a d

69. KOWALIK Antoni: Konrad Jaskółta. Sylwetki biznesu [prezes Petrochemii Płock S.A.].Rzeczpospolita 1995 nr 43. Dod.: Ekon. i Rynek s. 12, fot.

K o p y r a S t a n i s ł a w

70. PAWŁOWSKA Teresa: Stanisław Kopyra- nauczyciel.Rody sierpeckie. Sierp. Rozmait. 1995 nr 28-29 s. 4, fot.

Kostanecki Stanisław

71. CHOJNACKI Jakub: Przeciwnicy mocy śmierci nie ma ziół w ogrodach [Stanisław Kostanecki, bibliotekarz, prawnik, poeta]. Życie Płoc. 1995 nr 21 s.4, fot.
72. STANISŁAW Kostanecki nie żyje. Kazanie wygłoszone przez ks. biskupa Romana Marcinkowskiego w kaplicy cmentarnej. Przemówienie - nie żałobne Jakuba Chojnackiego - prezesa TNP. Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 35-39, fot.

Kucharski Andrzej

73. FERENS Anna: Znani i nieznani [Andrzej Kucharski - pracownik Muzeum Mazowieckiego]. Gaz. na Maz. 1995 nr 60 s.3, fot.

Mąkowski Władysław Tomasz

- GRZYBOWSKI Michał Marian: Książd Władysław Tomasz Mąkowski = poz. 364.

74. TKACZEŃ-ZALEWSKA Hanna: Wspomnienie o ks. Władysławie Mąkowskim. Niedziela 1995 nr 3 s.10, fot.

Misiak Anna

75. (jbn): Anna Misiak Kurator Oświaty w Płocku. Kaganek 1995 nr 1 s.3, fot.

Nowowiejski Antoni Julian, abp

76. JASTRZĘBSKI Maciej: Biskup. Pasterz. Ojciec. Niedziela 1995 nr 3 s.11, fot.

Szlezynghier Józef

- SZLEZYNGIER Józef: Gostynianin i Nowojorczyk = poz. 60.

Załęski Kazimierz

77. BRENDA Waldemar: Kazimierz Załęski- "Jon", "Jaworski"-Inspektor Armii Krajowej. Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 22-24, fot., przypisy.

Zarachowicz Władysław

78. [ZARACHOWICZ Władysław]: Mec[enas] Władysław Zarachowicz 1913-1922 : materiały z sesji naukowej 15. 11. 1993 r. w Łęczycy.- Łęczycza: Tow. Nauk. Płoc. Oddział w Łęczycy, 1995 -21, [1] s.:portr.; 20 cm

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Hydrologia

79. MAGNUSZEWSKI Artur: Wędrujące wyspy pod Wyszogrodem [zmiany koryta rzeki Wisły pod Wyszogrodem]. Poznaj Świat 1995 nr 3 s.11- 12, fot., mapa.

Zwierzęta

80. LEWANDOWSKA Anna: ZOO widzę ogromne. Gaz. na Maz. 1995 nr 12 s.4, fot.

Ekologia. Ochrona środowiska

81. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Poławiacze złota. Warsztaty ekologiczne w Płockiem. Gaz. na Maz. 1995 nr 48 s.2.
- BEDNARZ Grzegorz: Chcemy pięknej, zdrowej Ziemi [Szkoła Podstawowa nr 13 w Płocku] = poz. 250.
82. FOMICZ Iwona: O Brudzeńskim Parku Krajobrazowym. Piknik Ekologiczny w Sikorzu [gmina Brudzeń]. Kur. Maz. 1995 nr 4 s.15, fot.
83. KAWAŁCZEWSKA Janina: Europejski Rok Ochrony Przyrody. Życie Płoc. 1995 nr 13 s.4, fot.
84. KAWAŁCZEWSKA Janina: Walory i zagrożenia. Rozm. z dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Płocku przepr. Grzegorz Miciuła. Poznaj Świat 1995 nr 3 s.15-16, fot.
85. LENART Witold: Płocka Szwajcaria [Brudzeński Park Krajobrazowy] Poznaj Świat 1995 nr 3 s.13-14, fot.
- MICHAŁSKI Adam: Spór o park [Wiosny Ludów w Kutnie] = poz. 335.
86. STRATEGIA gospodarowania zasobami środowiska w województwie płockim/ tekst przyg. Witold Lenart; red. merytoryczna Jadwiga Kawalczevska, W. Lenart; Urząd Wojewódzki w Płocku. Wydział Ochrony Środowiska.-Płock : Urząd Wo-

jew., 1994.- 49, [7] s.: fot. kolor, mapki; 23 cm

87. ZMIANY ekologiczne. Fragmenty raportu o stanie środowiska w województwie płockim. Życie Płoc. 1995 nr 2. Dod. specjalny: Życie i Środowisko s. I - IV, fot.

Geografia. Turystyka

88. LENART Witold: Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne w Murzynowie. Poznaj Świat 1995 nr 3 s.11, fot.
89. PADLEWSKI Marian A.: 46 lat płockiego PTTK. Kur. Maz. 1995 nr 5 s.13, fot.
90. SAWICKI Witold: Fatum jakieś, czy co ? Dom Turysty bez turystów. Trybuna 1995 nr 14 s. 12.

III. DEMOGRAFIA

- VON der Weichsel an den Rhein (Gostynin-Langenfeld) = poz. 198.

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze

- CIESIULSKI Andrzej: Pionierzy numizmatyki polskiej w Muzeum Mazowieckim = poz. 294.
91. MATERIAŁY z sesji "Zabytki kultury na Mazowszu". Żyr. Roczn. Muz. (1992) Nr 1 s.11-48.
92. [PIĘTKA Jan]: Repertorium dokumentów mazowieckich i Mazowsza dotyczących z XIII w.- koncepcja edycji, pierwsze problemy. Kwart. Hist. 1994 nr 3 s. 55-64.
93. RZYMKOWSKI Maciej: Kutnowskie rody. Rodzina Rzymkowskich. Czas Kutna 1995 nr 4 s.8, fot.

Historia. Opracowania ogólne

94. BERGMAN Eleonora: Ślady kultury żydowskiej na Mazowszu. Mazowsze 1993 [nr] 1 s.16-19.
95. RUTKOWSKI Henryk: Uwagi historyka o terytorium Mazowsza. Mazowsze 1993 [nr] 1 s.8-11.
- SZEPT historii...: materiały z sesji naukowej poświęconej 500-leciu województwa płockiego, Czerwińsk = poz. 238.
96. (WMS): 500-lecie województwa płockiego. Trybuna 1995 nr 7 s.12.
97. [WOJEWÓDZTWO PŁOCKIE]. 500 lat województwa płockiego: zarys dziejów/ [oprac. tekstu Marian Chudzyński; aut. fot. Tomasz J. Gałązka]. Płock: Urząd Wojew. w Płocku, 1995.- 17, [1] s.: mapki; 21 cm.

Historia miejscowości

Gostynin

98. OD nadania Gostyninowi praw miejskich upłynęło 13 lat. Gaz. Gost. 1995 nr 5 s. 1, fot.

Kutno

99. MICHAŁSKI Adam: Kutno 70 lat temu [oprac. na podst. Tyg. Kut.]. Czas Kutna 1995 nr 3 s. 7.
100. (p): Na początku było... Gaz. na Maz. 1995 nr 64 s. 6, il.
101. WIDELSKI Czesław: Dzielnice Kutna. "Konstancja" - Kutno prawie zapomniane.- "Piaski".- Łąkoszyn - kutnowskie miasta bliźniacze (cz. I-II). Inf. Samorz. Miejskiego [Kutno] 1995 nr 1 s. 4, fot., nr 2 s. 4-5, rys., nr 3 s. 6, fot.

Sierpc

102. [JANKOWSKI Antoni]: Przedwojenny Sierpc wspomina Antoni Jankowski. Wyzwolenie Sierpca. Wspomnienia o wkroczeniu wojsk sowieckich do Sierpca w dniu 20 stycznia 1945 roku. Nasz Sierpc 1995 nr 22 s. 19, nr 23 s. 8-9.

Historia do 1795 r.

103. CHUDZYŃSKI Marian: Płock, Ziemia Płocka i Gostynińska w okresie powstania kościuszkowskiego. Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 7-15, fot., mapki, przypisy.
104. MORAWSKI Zbigniew: Ziemia, urzędy, pieniądze: finanse szlachty łęczyckiej w końcu XIV i pierwszej połowie XV wieku. Warsz. 1993. Rec.: WAJS Hubert, Kwart. Hist. 1994 nr 3 s. 79-81.
105. MYŚLIWSKI Grzegorz: powstanie i rozwój granicy liniowej

- na Mazowszu (XII - poł. XIV w.). Kwart. Hist. 1994 nr 3 s. 3-24.
106. PRZEDPEŁSKI Marian: Marsz Władysława Jagiełły przez Mazowsze Płockie pod Grunwald 3-9 lipca 1410 r. Biezuń. Zesz. Hist. 1993 nr 1 s. 33-44, fot.

Historia 1795 - 1918

107. BANASIAK Witold: Tragiczny bohater. Powstanie styczniowe w Płockiem. Gaz. na Maz. 1995 nr 21 s. 3, fot..
108. [NADOLSKA-HOŁUBSKA Magdalena]: Rewolucja w 1905 r. w Sannikach wg. Magdaleny z Nadolskich Hołubskiej. Z historii Ziemi Gostynińskiej. Gaz. Gost. 1995 nr 6 s. 7.
109. PRZEDPEŁSKI Marian: Włosi w Powstaniu Styczniowym 1863 roku na ziemiach północnego Mazowsza. Biezuń. Zesz. Hist. 1993 nr 1 s. 6-32 fot.

Historia 1918 - 1939

110. STARCZEWSKI Stanisław: 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej w dniach Przewrotu Majowego 1926 roku - przyczynki do historii pułku [wydarzenia w Płocku]. Prz. Kaw. i Br. Panc. 1993 nr 144 s. 133-135.

Historia 1939 - 1945.

- BRENDA Waldemar: Kazimierz Załęski - "Jan", "Jaworski"... = poz. 77.
111. BRENDA Waldemar: Nie złożyli broni. Ruch oporu Armii Krajowej na Mazowszu. Gaz. na Maz. 1995 nr 29 s. 3.
112. BRENDA Waldemar: Sierpeckie echa sprawy katyńskiej. Sierp. Rozmait. 1995 nr 28-29 s. 10, fot.
113. DRAŹKIEWICZ Józef: Przedświt wolności [wspomnienia o dniach wyzwolenia Sierpca spod okupacji hitlerowskiej]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 5. Dod.: Ziemia Sierpecko-Drobińska nr 2 s. 9, fot.
114. GOŚCICKI Józef: Moje wspomnienia wojenne [cz.] (1) - (7). Gaz. Gost. 1994 nr 26 s. 8, 1995 nr 1 s. 8, nr 2 s. 8, nr 3 s. 8, nr 4 s. 8, nr 5 s. 8, nr 6 s. 8.
115. JANKOWSKI Antoni: Wyzwolenie Sierpca (relacja świadka w 50. rocznicę wydarzeń). Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 25-26.
116. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Trzeźba pamiętać. 50. rocznica wyzwolenia Gostynina spod okupacji niemieckiej. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 5. Dod.: Ziemia Gostynińska nr 1 s. 8, mapa.
117. KULIGOWSKI Tadeusz: Ostatnie dni okupacji pierwsze dni wolności. Oprac. Stanisław Chrzanowski [przebieg kaźni przy ul. Sienkiewicza w Płocku opisał T. Kuligowski w "Protokole własnym"]. Życie Płoc. 1995 nr 4 s.4, fot.
118. MOTIL Ben-Cyjon Szmulik: W drodze do Oświęcimia. Los Żydów Gostynińskich. Zebra. Barbara Konarska-Pabiniak. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 3 s. 11, fot.
119. STEMPOWSKI Tomasz: Pierwszy rok "wolności" [wyzwolenie Kutna]. Czas Kutna 1995 nr 2 s. 9.

Historia po 1945 r.

- BRENDA Waldemar: Nie złożyli broni [AK na Mazowszu] = poz. 111.

V. ETNOGRAFIA

120. KACALAK Tadeusz: "Dłubok". Rozm. z rzeźbiarzem przepr. Zbigniew Wdowiak i Adam Michalski. Czas Kutna 1995 nr 2 s. 10-11, fot.

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne. Prywatyzacja. Biznes

121. GRĘBOSZ Dariusz: Znaleźć partnera. Rozm. z dyrektorem Centrum Wspierania Biznesu w Płocku przepr. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 6 s. 8, fot.
122. JOT.: Program rozwoju województwa. Petro-Echo 1995 nr 10 s. 1,5, wykr.
123. ŁAKOMA Agnieszka: O parasolu i parku. Forum Akademicko-Gospodarcze w Płocku. Gaz. na Maz. 1995 nr 19 s. 1, fot.
124. ŁAKOMA Agnieszka: Wielki plan. Program rozwoju województwa. Gaz. na Maz. 1995 nr 54 s. 1, il.
- MISTEWICZ Eryk: Płocka republika ludowa = poz. 187.

125. NASZA nowa strategia. Program Rozwoju Gospodarczego Województwa Płockiego. Przygot. (ał). Gaz. na Maz. 1995 nr 60 s. 5, rys.

126. PROGRAM rozwoju gospodarczego województwa płockiego. Diagnoza. Przestrzenne i ekologiczne uwarunkowania rozwoju województwa płockiego. Życie Płoc. 1995 nr 16 s. I-IV, fot.

127. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Strategiczna siódemka [program rozwoju woj. płockiego]. Kur. Maz. 1995 nr 12 s. 1,6,fot.

128. SAWICKI Witold: Płockie: nie chodzi tylko o przetrwanie [przedsiębiorstwa przeznaczone do prywatyzacji]. Trybuna 1995 nr 54 s. 16.

129. WAWSZCZAK Jerzy: Dobry początek. Jerzy Wawszczak o programie rozwoju województwa. Gaz. na Maz. 1995 nr 66 s. 1,5.

Statystyka

130. WYNIKI spisu rolnego 1994: ludność związana z rolnictwem indywidualnym.- Płock: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1995-212 s. wykr.; 30 cm.

131. WYNIKI spisu rolnego 1994: użytkowanie gruntów i powierzchnia zasiewów, zwierzęta gospodarskie, mechanizacja gospodarstw, informacje dodatkowe o indywidualnych gospodarstwach rolnych.- Płock: Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1995.-71, [1] s.; 30 cm.

Budownictwo. Remonty

132. CENTRUM Budownictwa Płock, ul. Kostrogaj 1 [firmy handlowo-usługowe]. Życie Płoc. 1995 nr 23-24 s. 10, fot.

133. (h)z: Rok komisarza [Kutnowskie Przedsiębiorstwo Budowlane]. Kur. Maz. 1995 nr 1 s. 1,6,fot.

134. (ibo): Henry [firma handlowo-usługowa Z. Szumińskiego]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 8 s. 8, fot.

135. IWĄŃSKI Bogdan: Z Drobinia do Bombaju [Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "Drobinex" Sp. z o.o. w Drobinie]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 7 s. 8, fot.

- LEWANDOWSKA Iwona: Zły remont, niedobra inwestycja [Szpital Miejski w Płocku] = poz. 234.

Energetyka. Elektrotechnika

136. LENART Witold, Turowski Przemysław: Potęga ścieków [hydroelektrownia na ściekach z Petrochemii w Maszewie]. Poznaj Świat 1995 nr 3 s. 19-20, fot.

137. SOKOŁOWSKI Jarosław: Dylematy i nadzieje elektroniki. Rozm. z dyrektorem, prezesem Zarządu ZPR "Miflex" w Kutnie przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 5 s.11, fot.

Przemysł chemiczny

Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne Petrochemia Płock S A

138. JACHIMIAK Wiesław: Strategia dla paliw. Forum Akademicko-Gospodarcze w Petrochemii. Petro-Echo 1995 nr 4 s. 1,4, fot.

139. JASKÓŁA Konrad: Inwestycja warta zachodu [konferencja ekonomiczna w Cleveland]. Rozm. z prezesem Petrochemii SA przepr. Romana Kuffel. Życie Płoc. 1995 nr 5 s.7, fot.

140. JASKÓŁA Konrad: Kierunek modernizacja. Rozm. z prezesem i generalnym dyrektorem Petrochemii Płock SA przepr. Jerzy P. Bukowski. MM Mag. Przemysł. 1995 nr 1 s.25-26, fot.

141. JASKÓŁA Konrad: Nie czekając na sektor. Rozm. z prezesem płockiej Petrochemii przepr. Roman Góralski. Gaz. na Maz. 1995 nr 18 s.3, fot.

142. KNYZIAK Jerzy: Donosić na siebie [awaria energetyczna w płockiej "Petrochemii"]. Atest 1995 nr 3 s.18.

- KOWALIK Antoni: Konrad Jaskóła. Sylwetki biznesu = poz. 69.
- LENART Witold, Turowski Przemysław: Potęga ścieków = poz. 136.

143. STANOWSKI Jan: Jest się czym pochwalić. Gospodarka

wodno-ściekowa. Petro-Echo 1995 nr 1 s.1,4, fot.

STANOWSKI Jan: "Solidarność" podsumowała kadencję = poz. 196.

144. STOKŁOSA Tadeusz, Żyłik Wiesław: Paliwa przyjazne środowisku. Poznaj Świat 1995 nr 3 s.17-18, fot.

Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne "POLFASA"

145. LASEK Maciej: Przemysł - dobre perspektywy rozwojowe. Analiza fundamentalna Polfy Kutno. Rzeczpospolita 1995 nr 10. Dod. Ekon. i Rynek s. 10.

Przemysł maszynowy

146. JASIŃSKA Ewa: Zmiercz giganta [Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku]. Życie Płoc. 1995 nr 23-24 s.12-13, fot.

147. ŁAKOMA Agnieszka: Ugoda lub upadłość. Ratowanie płockiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Gaz. na Maz. 1995 nr 56 s.1.

148. WDOVIĄK Zbigniew: Obcy, a jednak przyjazny kapitał [Danagri-Pol Spółka z o.o. produkująca maszyny rolnicze]. Czas Kutna 1995 nr 2 s.6, fot.

149. ZALEWSKA Katarzyna: Zawiodły siewniki. Do likwidacji "Agrometu" Kutno pozostał rok. Tyg. Płoc. 1995 nr 1 s.1,3, fot.

Przemysł dziewiarski

150. MACIEJA Jan: Przez pryzmat "Cotex-u" [Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Płocku]. Życie Gosp. 1995 nr 13 dod. s.I-VI.

151. ZALEWSKA Katarzyna: Oddłuzyc Cotex [realizacja programu naprawcze -go]. Tyg. Płoc. 1995 nr 5 s.1,3, fot.

Przemysł spożywczy

152. [DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław]: Zakład Przetwórstwa Mięsa

PEKLIMAR Bogusław Strzeńniewski, Umienino [gm. Bielsk]. Kur. Maz. 1995 nr 8 s.13, fot.

153. PACZKOWSKI Rajmund: Jaja z kurczaków. Rozm. z dyrektorem Płockich Zakładów Drobiarskich "SADROB" SA przepr. Małgorzata Białecka. Życie Płoc. 1995 nr 2 s.4, fot.

154. SOBZAK Mariusz: A jednak można. Cenna inicjatywa mleczarska [Spółdzielnia Producentów Mleka "Lactea" w Wyszogrodzie]. Gaz. na Maz. 1995 nr 56 s.5, il.

155. SZĄLKOWSKI Mirosław: Firma na swoim. Rozm. z prezesem Zarządu firmy "Exdrob" Kutnowskie Zakłady Drobiarskie przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 5 s.11, fot.

Rolnictwo

WYNIKI spisu rolnego 1994 = poz. 130; 131.

156. SOBZAK Mariusz: Sto polonezów. Plantacje w gminie Czerwińsk. Gaz. na Maz. 1995 nr 62 s.4.

Gospodarka wodna

157. (ał): Wyjść na prostą. Płocka Stocznia Rzeczna. Gaz. na Maz. 1995 nr 62 s.2.

158. JACKIEWICZ Michał: Płynie Wisła płynie... [zabezpieczenie przeciwpowodziowe]. Życie Płoc. 1995 nr 5 s.4, fot.

159. KARWAT Andrzej: Stocznia w pułapce. Rozm. z dyrektorem Płockiej Stoczni Rzecznej przepr. Katarzyna Zalewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 7 s.1,8.

160. ŁYŚ Grzegorz: Niewierna rzeka [Płocka Stocznia Rzeczna]. Gaz. Bank. 1995 nr 11 s. 29.

Handel. Spółdzielczość

CENTRUM Budownictwa Płock = poz. 132.

161. DOBROWOLSKI Jan: 125 lat płockiej "Zgody" (1870-1995). Cz. I-II. - Kur. Maz. 1995 nr 5 s.7, fot., nr 9 s.11, fot.

Banki

162. DOBROWOLSKI J[an]: Pierwszy Komercyjny Bank SA w Lublinie [płockie placówki]. Kur. Maz. 1995 nr 5 s.9, fot.

163. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł St.: Bank Spółdzielczy w Bodzanowie. -Bank Spółdzielczy w Małej Wsi. -Bank Spółdzielczy w Bulkowie. -Bank Spółdzielczy w Czerwińsku n/Wisłą. -Bank

Spółdzielczy w Radzanowie. -Bank Spółdzielczy w Gozdowie. -Bank Spółdzielczy w Rościszewie. -Bank Spółdzielczy w Dąbrowicach. -Bank Spółdzielczy w Stupnie. -Bank Spółdzielczy w Daszynie. -Bank Spółdzielczy "Wspólna Praca" w Kutnie. -Bank Spółdzielczy w Piątku. -Bank Spółdzielczy w Oporowie. -Bank Spółdzielczy w Łęczycy. -Bank Spółdzielczy w Krośniewicach. -Bank Spółdzielczy w Staroźrebach. -Bank Spółdzielczy w Krzyżanowie z siedzibą w Konarach. -Bank Spółdzielczy w Gostyninie. -Bank Spółdzielczy w Bielsku. -Bank Spółdzielczy w Drobinie. -Bank Spółdzielczy w Raciążu. Kur. Maz. 1995 nr 1 s.8,9, fot., nr 3 s.10, 15, fot., nr 4 s.7,10,11,12, fot., nr 6 s.11, fot., nr 7 s.10, fot., nr 8 s.10,11, fot.

164. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł St.: Banki bez tajemnic cz.II; Bank Spółdzielczy w Łącku. -Bank Spółdzielczy w Starej Białej. Kur. Maz. 1995 nr 1 s.10, fot.

165. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław: 70-lecie istnienia Banku Spółdzielczego w Żychlinie. -Bank Spółdzielczy w Gąbinie. Kur. Maz. 1995 nr 5 s.11, fot.

Komunikacja. Transport

166. GIERAŃCZYK Wiesława: Natężenie ruchu pojazdów na drogach wylotowych z Kutna. Streszcz. w jęz. ang. Czas Geogr. 1995 z.1 s.69-77.

167. GRĄBCZEWSKA Dorota: Burza mózgow [seminarium w TNP nt. 5-lecia Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich i budowy nowej przeprawy mostowej w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 2 s.1,7.

168. IWĄŃSKI Bogdan: Krzyżówka [drogi E 1 i E 2]. Problem nie tylko Krośniewic. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 4 s.10, rys.

169. (SAW): Wyszogrod zniknie z Księgi Guinnessa. Półwieczna drewniana przeprawa przez Wisłę dożywa swych dni. Trybuna 1995 nr 15 s.13.

Telekomunikacja

170. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Maszt zmanipulowany [dot. raportu Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego z Sosnowca z 1993 r. o wpływie masztu na zdrowie mieszkańców]. Gaz. Wyb. 1995 nr 26 s.1,4.

171. JAW: Najwyższy problem świata [maszt radiowy w Konstantynowie gm. Gąbin]. Trybuna 1995 nr 37 s.10, fot.

172. KLONOWSKI Włodzimierz: Gąbin :czy padnie rekord ignorancji? Rozm. z prof. dr hab. [World Open University i Cracow Institute of Technology] przepr. Maciej Piotrowski. Tyg. Solid. 1995 nr 7 s. 14, rys.

173. OLKUCKI Marek: Przemiarka do jutra. Rozm. z dyrektorem Zakładu Telekomunikacji Polskiej w Płocku przepr. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 10 s.9, fot.

Gospodarka komunalna

174. SAWICKI Witold: Mazowsze płockie taknie wody [brak wodociągów na wsiach]. Trybuna 1995 nr 3 s.13.

175. TUKAJ Piotr: Skoczyć na dno. Płocka sekcja pletwonurków-strażaków. Gaz. na Maz. 1995 nr 62 s.2, fot.

176. WYSYPIKO śmieci Kobierniki [gm. Stara Biała]. Petro-Echo 1995 nr 9 s.8.

Gospodarka mieszkaniowa

177. GRĄBCZEWSKA Dorota: Koniec żychlińskiego budownictwa [Towarzystwo Budownictwa Społecznego]. Kur. Maz. 1995 nr 1 s.10.

178. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Miasto bez "Sławojek". Problemy gostynińskiego Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 10 s.1,6, fot.

179. KOWALCZYK Maria: Cała prawda o spółdzielni. Rozm. z Prezesem RSM "Pionier" przepr. Tadeusz Wiercioch. Tyg. Kut. 1995 nr 2 s.1-7.

180. LEWANDOWSKA Anna: Słodkich ulic czar i gwar [Osiedle Dobrzyńska]. Gaz. na Maz. 1995 nr 48 s.3, fot.

181. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: W spółdzielczej matni. Elyty i "mottoch". -Dwu władza. Kur. Maz. 1995 nr 7 s.1,12,

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

182. GURDA Milena: Facet w dżinsach [poseł Andrzej Celiński]. Życie Płoc. 1995 nr 11 s.5, fot.
183. STAŃSKI Andrzej: Czekamy na zmianę warty. Rozm. z przewodniczącym Rady ds. Młodzieży przy Prezydencie RP przepr. Zbigniew Wdowiak. Czas Kutna 1995 nr 3 s.1,6, fot.

Partie polityczne

- CELIŃSKI Andrzej: Jesteśmy w pół drogi [Unia Wolności] = poz. 224.
184. KACZMAREK Michał: Trzecie "S" płockiej SdRP. Rozm. z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej SdRP przepr. Bogdan Iwański. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 10 s.7, fot.
185. KWAŚNIEWSKI Paweł, Smoleński Paweł: Płocki folwark polski [PSL]. Gaz. Wyb. 1995 nr 30 s.1,10-11, rys.
186. ŁAKOMA Agnieszka: Lewica jednomyślna. III Wojewódzki Zjazd SdRP. Gaz. na Maz. 1995 nr 49 s.1, fot.
187. MISTEWICZ Eryk: Płocka republika ludowa [PSL]. Wprost 1995 nr 2 s.20-22, fot.
188. ZAGÓROWSKI Lech: Status quo Unii Pracy. Rozm. z burmistrzem Krośniewic, działaczem Unii Pracy przepr. Jan B. Nycek. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 4 s.3, fot.

Organizacje społeczne

189. CIEŚLIK Kazimierz: Rodzina to narodowy obowiązek. Rozm. z Prezesem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej przepr. ks. Jan Augustynowicz. Niedziela Tyg. Katol. 1995 nr 11, s.11, fot.

KOZERA Anna: Kromka dla rodziny [Stow. Rodzin Katolickich] = poz. 222.

190. KURPIEWSKI Tadeusz: Płockie TWP pracuje [XI Zjazd Spawdzawczo-Wyborczy Tow. Wiedzy Powszechnej]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 4 s.4.

191. ZAKRZEWSKI Zbigniew: Prezentacja ognisk TKKF. Zakładowe Ognisko TKKF "Petrochemia" [cz.1-2]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 5 s.12, fot. nr 6 s.13, fot.

Bezrobocie.

192. SIEJCA Zbigniew: Co zdziałł Wojewódzki Urząd Pracy w 1994 r. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 5 s.6.

Pomoc społeczna

193. ROMANOWICZ Wojciech: Azył dla odzuczonych. Ośrodek Caritas w Płocku [Centrum Charytatywno-Opiekuńcze Caritas Diecezji Płockiej]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 54 s.11.

194. ZAJĄC Jerzy: Nie wystarczy dawać z tego, co zbywa. Rozm. z ks. dyrektorem Caritas Diecezji Płockiej przepr. ks. Jan Augustynowicz. Niedziela. Tyg. Katol. 1995 nr 12(17) s.11, fot.

Związki zawodowe

195. KAPTUREWSKA Zofia: To naszych ludzi wywozili na białe niedźwiedzie. Rozm. z prezesem Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego przepr. Jacek Dąbrowski, Bogdan Iwański [90-lecie ZNP w woj. płockim]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 9 s.3, fot.

196. STANOWSKI Jan: "Solidarność" podsumowała kadencję. Waldemar Barcikowski ponownie przewodniczącym [w Petrochemii Płock SA]. Petro-Echo 1995 nr 9 s.1,4, fot.

Zagadnienia socjologiczne

197. SCHULZ Anna: Sytuacja rodziny płockiej [sesja popularnonaukowa w Płocku]. Polit. Społ. 1995 nr 2 s.37-39.

198. VON der Weichsel an den Rhein (Gostynin-Langenfeld). Zusammengestellt von Peter Nasarski. Herausgeber: Patenschaftsausschuss Langenfeld-Gostynin 1966, ss.80. Oprac. Barbara Konarska-Pabiniak. Not. Płoc. 1995 nr 1 s.49-50, fot.

199. WALO Jerzy: Zagubione małolaty. Rozm. z salezjaninem z parafii św. Stanisława Kostki przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 20 s.7, fot.

Patologia społeczna

200. BIAŁECKA Małgorzata: Zdążyć przed odlotem [ośrodek rehabilitacyjno-readaptacyjny dla młodzieży w Wólce Przybojewskiej gm. Czerwiński]. Życie Płoc. 1995 nr 21 s.7, fot.
201. DAR: Alkoholizm jest jak korozja. Monitoring problemów alkoholowych w województwie płockim. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 9 s.6, fot., nr 10 s.1,5, fot., nr 11 s.7, fot., nr 12 s.5.
- FRYZ Artur: Chłopiec z ulicy = poz. 271.

202. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Cisza przed burzą. O narkomanii w szkołach średnich województwa płockiego [badania ankietowe w 33 szkołach średnich]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 1 s.1,6.

203. RECZEK Dariusz: Śmiertelny odlot. Młodzież wobec narkotyków w woj. płockim. Kaganek 1995 nr 1 s.18.

Uroczystości i obchody

204. (ban): Piasku, pamiętasz? W rocznicę makabrycznego mordu w Płocku [Trzepowo gm. Stara Biała, Płock, Brwilno gm. Nowe Ostrowy]. Gaz. na Maz. 1995 nr 16 s.3, fot.

205. GURDA Milena: Szept historii. 500 lat województwa płockiego [inauguracja obchodów 500-lecia woj. płockiego w Czerwińsku]. Życie Płoc. 1995 nr 15 s.7, fot.

206. ŁAKOMA Agnieszka: Pył zapomnienia? Obchody 500-lecia Płockiego. Gaz. na Maz. 1995 nr 51 s.1, fot.

SZEPT historii...: materiały z sesji naukowej poświęconej 500-leciu województwa płockiego, Czerwińsk = poz. 238.

(WMS): 500-lecie województwa płockiego = poz. 96.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

CIARKOWSKI Dariusz: Bagaż zaufania dla Drobin = poz.54.

207. CIARKOWSKI Dariusz: Mój czas już minął. Rozm. z burmistrzem Drobin przepr. Elżbieta Lenzion. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 11 s.16.

208. DEBICH Krzysztof: Nie ma cudów. Rozm. z prezydentem Kutna przepr. Piotr Pilch. Gaz. na Maz. 1995 nr 33 s.3.

209. DRĘTKIEWICZ Andrzej: Trzeba być agresywnym...Rozm. z prezydentem miasta Płocka przepr. Katarzyna Zalewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 2 s.4, fot.

210. DUMOWSKI Zdzisław: Chcę budować, nie rozdawać. Rozm. z burmistrzem Sierpca przepr. Anna Ferens. Gaz. na Maz. 1995 nr 25 s.3, fot.

211. GÓRALSKI Roman: Odrobina nadziei. Płocka Fundacja Zdrowia Dzieci. Gaz. na Maz. 1995 nr 28 s.1.

212. (h): Złamać chłopca [wójt gminy Strzelce].- Gminny poker. Kur. Maz. 1995 nr 6 s.1,7, nr 7 s.1,6, fot.

213. KAMIŃSKI Krzysztof: Teoretyk w teorii żelbetu. Rozm. z wiceprezydentem Płocka przepr. Katarzyna Zalewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 4 s.1,4,5, fot.

214. KOŁACH Krzysztof: Ojciec dla 48 gmin. Rozm. z wojewodą płockim przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 8 s.8-9, fot.

215. LIPIŃSKI Krzysztof: Marzę o powrocie łęczyckiego powiatu. Rozm. z burmistrzem Łęczycy przepr. Mirosław Pisarkiwicz. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 1 s.6-7, fot.

216. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Dyskretny urok demokracji [rezygnacja D. Ciarkowskiego ze stanowiska burmistrza Drobin]. Kur. Maz. 1995 nr 11 s.1,6.

RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Strategiczna siódemka [rozwoj gospodarczy woj. płockiego] = poz. 127.

217. ROBACKI Andrzej: Burmistrz sąd. Rozm. z burmistrzem Gostynina przepr. Barbara Konarska-Pabiniak. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 7. Dod. Ziemia Gost. nr 2 s.12, fot.

218. WYPYCH Ireneusz: Cienie demokracji [odwołanie prezydenta A. Drętkiewicza i zarządu Płocka]. Puls Płoc. 1995 nr 16 s.1.

ZAGÓROWSKI Lech: Status quo Unii Pracy = poz. 188.

Rady miast i gmin

219. BUKOWSKI Andrzej: Demokracja to nie anarchia. Rozm. z przewodniczącym Rady Miasta Płocka przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 13 s.1,3,fot.
220. BUKOWSKI Andrzej: Pierwszy rok, pierwsze zgrzyty. Rozm. z przewodniczącym płockiej Rady Miasta przepr. Hubert Woźniak. Gaz. na Maz. 1995 nr 29 s.3,fot.
221. KOLCZYŃSKI Tomasz: Mówimy bolesną prawdę. Rozm. z członkiem Zarządu Miasta Płocka, radnym II kadencji przepr. Jacek Dąbrowski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 3 s.3, fot.
222. KOZERA Anna: Kromka dla rodziny. Rozm. z przewodniczącą Komisji do Spraw Rodziny i Polityki Społecznej Rady Miasta Płocka przepr. Lena Szatkowska. Tyg. Płoc. 1995 nr 11 s.7,fot.

Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego

223. SEJMIK Samorządowy Województwa Płockiego: biuletyn informacyjny: wydanie specjalne na 500-lecie województwa płockiego.-Płock: Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego, 1995.-52 s.: fot.kolor.,rys.;30 cm

Biura Senatorsko-Poselskie

224. CELIŃSKI Andrzej: Jesteśmy w pół drogi. Rozm. z posłem Unii Wolności przepr. Roman Góralski. Gaz. na Maz. 1995 nr 24 s.3,fot
225. KISIELEWSKI Henryk: Powrót posła. Rozm. z posłem na Sejm RP przepr. Marek Zgliński. Sierp. Rozmait. 1995 nr 28-29 s.1,2, fot.
- KWAŚNIEWSKI Paweł, Smoleński Paweł: Płocki folwark polski = poz. 185.

Prokuratura

226. FRAS Zbigniew:Przestępcy wyprzedzają prawo.Rozm. z szefem sierpeckiej prokuratury przepr. Anna Ferens i Hubert Woźniak. Gaz. na Maz. 1995 nr 70 s.3,fot.

Zakłady Karne

227. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Przeciwwskazania: każda praca. Warsztaty terapii zajęciowej w płockim zakładzie karnym. Gaz. na Maz. 1995 nr 44 s.1, fot.
228. STASZEWSKI Michał: Ubezpieczać dobrych. Ze starego Płocka.Gaz. na Maz. 1995 nr 53 s.4,fot.

Policja

229. OLSZEWSKI Bogdan:Uwaga- niebezpieczniej! Rozm. z nadkomisarzem, komendantem Komendy Rejonowej Policji w Kutnie przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 7 s.5, fot.

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

230. (aa): Tysiące pacjentów. Gostynińska służba zdrowia. Gaz. na Maz. 1995 nr 46 s.6.
231. GRĄBCZEWSKA Dorota: Czarne chmury nad Krukiem [zakmnienie II oddziału wewnętrznego szpitala].Kur. Maz. 1995 nr 6 s.1,12, fot.
232. GRĄBCZEWSKA Dorota: Zabawa w kotka i myszkę [II oddział wewnętrzny gostynińskiego szpitala]. Kur. Maz. 1995 nr 11s.1,6, fot.
233. KUJAWA Waldemar: Remont starego szpitala. Opinia zespołu lekarskiego Oddziału Chorób Kobiety na temat remontu Szpitala Miejskiego. Biul. Okręg. Izby Lekarskiej 1995 nr 3 s.6-7,tab.
234. LEWANDOWSKA Iwona: Zły remont, niedobra inwestycja. Szpital Miejski w Płocku. Gaz. na Maz. 1995 nr 39 s.3, fot.
235. (pt,aa): To nie więzienie. Oddział położniczo-noworodkowy na płockich Winiarach. Gaz. na Maz. 1995 nr 63 s.5,fot.
236. ZARZYCKA J.: Położnictwo i chirurgia w ZOZ Gostynin. Gaz. Gost. 1995 nr 3 s.5, fot.

Lecznictwo

- ADAMKOWSKI Arkadiusz: Maszt zmanipulowany [raport o wpły-

wie masztu na zdrowie] = poz. 170.

GÓRALSKI Roman: Odrobina nadziei. Płocka Fundacja Zdrowia Dzieci = poz. 211.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Sesje. Seminaria

237. LEWANDOWSKA Iwona: Nasza szkoła niewesoła. Naukowa sesja oświatowa w Płocku. Gaz. na Maz. 1995 nr 28 s.3.
238. SZEPT historii... : materiały z sesji naukowej poświęconej 500- leciu województwa płockiego, Czerwińsk, 28 lutego 1995 r./ [pod red. Wiesława Końskiego].- Płock: Urząd Wojewódzki, 1995.- 64 s.: fot. kolor., mapki, portr.; 29 cm.
239. ZASTOSOWANIE informatyki w kolejowym transporcie wewnątrzzakładowym: 2 seminarium naukowe, Płock 13-15 kwietnia 1989: zbiór referatów / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Instytut Organizacji i Techniki Transportu Kolejowego, Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku. Zakład Ekspedycji, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji. Oddział Krakowski.- [Kraków]: SITK.O. [1989(s.l.: s.n.)].- 207 s.: rys.; 21 cm.-(Zeszyty Naukowo-Techniczne / Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji. Oddział Krakowski; nr 15. Materiały Konferencyjne).- Tekst częściowo tł. z ros.- Bibliogr., summ., Zsfassung przy ref.

Szkolnictwo wyższe

240. BOGDANIENKO Jerzy: Uczelnia dużych możliwości. Rozm. z rektorem Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Płocku przepr. Agnieszka Kaniewska, Wiesław Jachimiak. Tyg. Płoc. 1995 nr 11 s. 3, fot.
241. KUBISSA Jacek: Humanizacja inżynierów. Rozm. z prorektorem PW [Politechniki Warszawskiej], dziekanem Wydziału Budownictwa i Maszyn Rolniczych Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego PW w Płocku przepr. Jolanta Rutecka. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 6 s. 1,4, fot.
242. MUSTWIŁO Radosław: Fizyka: koszmar z Łukasiewicza Street? [Politechnika Warszawska w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 2 s. 1,11, fot.
243. SZPOTAŃSKA Małgorzata: Muzyka sposobem na życie. Rozm. z dyrygentem Kameralnego Chóru Akademickiego i Zespołu Muzycznego przy Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Płocku przepr. Barbara Petrykowska-Bodał. Kaganek 1995 nr 2/3 s. 23-24, fot.

Instytuty. Towarzystwa

- LENART Witold: Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne w Murzynowie = poz. 88.
244. (WMS): Od średniowiecza do naszych dni. Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych [konkurs na prace naukowe i popularnonaukowe o Mazowszu i Podlasiu]. Trybuna 1995 nr 11 s.12.

Towarzystwo Naukowe Płockie

245. CHOJNACKI Jakub. Rozm. z Prezesem TNP przepr. Elżbieta Długosz. Poznaj Świat 1995 nr 3 s. 10,fot.
246. DŁUGOSZ Elżbieta: Honos habet onus. Poznaj Świat 1995 nr 3 s. 9, fot.
- STANISŁAW Kostanecki nie żyje. Kazanie wygłoszone przez ks. Biskupa... = poz. 72.
247. STOGOWSKA Anna: Wincenty Hipolit Gawarecki realizator programu Towarzystwa Naukowego Płockiego. Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 16-21, fot., przypisy.
- ZARACHOWICZ Władysław. Mec[enas] Władysław Zarachowicz 1913-1992: materiały z sesji = poz. 78.

OŚWIATA. Zagadnienia ogólne

- ADAMKOWSKI Arkadiusz: Poławiacze złota. Warsztaty ekologiczne...= poz. 81.
248. INFORMATOR o szkołach ponadpodstawowych wojewódz-

- twa plockiego na rok szkolny 1995/96.- Płock: Kuratorium Oświaty w Płocku, 1995.- 47, [4] s.; 20 cm + Załącznik: 20 s.; 20 cm.
- LEWANDOWSKA Iwona: Nasza szkoła niewesola [sesja naukowa] = poz. 237.
249. MISIAK Anna: Lekcja tabu. Rozm. z Kuratorem Oświaty w Płocku przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 11 s. 7, fot.
- Szkolnictwo podstawowe i średnie**
250. BEDNARZ Grzegorz: Chcemy pięknej, zdrowej Ziemi. Uczniowskie obserwacje środowiska naturalnego [Szkoła Podstawowa nr 13 w Płocku]. Gaz. na Maz. 1995 nr 3 s. 3.
251. BIAŁECKA Małgorzata: Murator czyli kartki z życia Jana Przyszlaka [dyrektora LO im. Wł. Jagiełły]. Kaganek 1995 nr 2/3 s. 7-8, fot.
252. DOBROWOLSKI Jan: Zespół Szkół Społecznych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Oświatowców Polskich w Płocku. Kur. Maz. 1995 nr 10 s. 11, fot.
253. DYLEWSKI Ryszard: Problemy drobińskiej podstawówki. Rozm. z dyrektorem Szkoły Podstawowej w Drobinie przepr. Elżbieta Lendzian. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 6. Dod.: Ziemia Sierpecko-Drobińska nr 4 s. 11, fot.
254. ORZOŁ Stanisław, Dobrowolski Jan: Zespół Szkół Eugeniusza Nagadowskiego w Płocku. Kur. Maz. 1995 nr 10 s. 11, fot.
255. ZALEWSKI L.: Oświata. Szkoła Podstawowa Nr 2. Echo Żychl. 1995 nr 3 s. 8-10.
256. ZALEWSKI Ludwik: Szkoła Podstawowa nr 1. Echo Żychl. 1995 nr 1 s. 8, nr 2 s. 9,10.
- Szkolnictwo zawodowe, specjalne i artystyczne**
257. BURAKOWSKI Mikołaj: Z fascynacją po proście. Rozm. z dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Płocku przepr. Małgorzata Białecką. Życie Płoc. 1995 nr 14 s. 3, fot.
258. BURAKOWSKI Mikołaj: Z panią muzyką we dwoje. Rozm. z muzykologiem, dyrektorem PSM w Płocku przepr. Lena Szatkowska. Tyg. Płoc. 1995 nr 8 s. 12, fot.
259. FERENS Anna: Każdy gra na własną nutę. Jest konflikt, nie ma szkoły [Społeczna Szkoła Muzyczna II stopnia w Sierpcu]. Gaz. na Maz. 1995 nr 38 s.3.
260. MALISZEWSKA Małgorzata: Rzeczpospolita tolerancji [Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 3 w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 9 s. 8, fot.
261. [ORZOŁ Stanisław, Dobrowolski Jan]: Zespół Szkół Rolniczych im. Leokadii Bergerowej w Trzepowie - tradycja i nowoczesność. Kur. Maz. 1995 nr 9 s. 12.
262. PACIORKIEWICZ Tadeusz: Początki Szkoły Muzycznej w Płocku. Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 27-29, fot.
263. RUTECKA Jolanta: Jubileusz w stuletnich murach [50-lecie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 8 s. 4, fot.
264. SZATKOWSKI Tomasz: Szkoła marzeń [Zespół Szkół Rolniczych w Górach gm. Łąck]. Tyg. Płoc. 1995 nr 2 s. 1,8, fot.
265. TOP: W świecie ciszy [Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kutnie dla dzieci z wadą słuchu]. Puls Płoc. 1995 nr 18 s. 3.
- Szkolnictwo pomaturalne. Kolegia**
266. ADAMKOWSKI Arkadiusz, Tukaj Piotr: Miniszkoła przetrwania. Studium Ratownictwa Medycznego w Płocku. Gaz. na Maz. 1995 nr 18 s. 2.
267. GURDA-JAROSZEWSKA Milena: Tylko dla orłów [Szkoła Ratownictwa Medycznego]. Życie Płoc. 1995 nr 6 s. 8, fot.
- ORZOŁ Stanisław, Dobrowolski Jan: Zespół Szkół Eugeniusza Nagadowskiego = poz. 254.
268. RUTECKA Jolanta: Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Płocku. Kaganek 1995 nr 2/3 s. 16, fot.
- Kadry pedagogiczne**
- BIAŁECKA Małgorzata: Murator czyli kartki z życia Jana Przyszlaka = poz. 251.
269. JASTRZĘBSKA Lidia: Minione i przyszłe [90-lecie ZNP w województwie płockim]. Głos Naucz. 1995 nr 11 s. 1,9. (jbn): Anna Misiak Kurator Oświaty... = poz. 75.
- KOMISJA Historyczna przy Oddziale ZNP w Gostyninie: Biografie pedagogów = poz. 63.
270. KUJAWA Iza: Jak sobie pościelisz... [Związek Nauczycielstwa Polskiego w Małej Wsi]. Głos Naucz. 1995 nr 13 s. 1,7.
- PAWŁOWSKA Teresa: Stanisław Kopyra - nauczyciel = poz. 70.
- PEDAGODZY Ziemi Kutnowskiej. 90 lat ZNP... = poz. 64.
- Opieka nad dzieckiem. Przedszkola**
- BIAŁECKA Małgorzata: Zdążyć przed odlotem... = poz. 200.
271. FRYZ Artur: Chłopiec z ulicy [Państwowy Dom Dziecka w Kutnie]. Czas Kutna 1995 nr 3 s. 10-11, fot.
272. KANIEWSKA Agnieszka: Na Bema jest inaczej [Przedszkole nr 3 w Kutnie]. Tyg. Płoc. 1995 nr 10 s. 7, fot.
- KULTURA. Życie kulturalne**
- BANASIAK Witold: I Płocki rok Juliusza Verne'a = poz. 325.
273. BŁASZCZAK Kazimierz: Z działalności Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Gaz. Gost. 1995 nr 6 s. 7.
274. (il): Bez uniesień. Rok w płockiej kulturze [1994]. Gaz. na Maz. 1995 nr 5 s. 3.
- (il): Płock kulturalny. Promocja w WBP = poz. 371.
275. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Życie kulturalno-literackie Płocka w 2 poł. XIX wieku. Płock: WBP, 1994. Rec.: GURDA Milena, Życie Płoc. 1995 nr 16 s. 11; NYCEK Jan B., Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 10 s. 4.
276. ŁOSIŃSKA Alicja: Kronika kulturalna 1994 roku. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 1 s. 8, nr 2 s. 6-7, fot., nr 3 s. 4-5, fot.
277. (p): Kulturalny obraz miasta średniej wielkości. Kino, książka, teatr, plastyka [Kutno]. Gaz. na Maz. 1995 nr 64 s.6.
278. SAWICKI Witold: Spis z natury i sytuacja płockich zabytków [wojewódzkie instytucje kulturalne]. Trybuna 1995 nr 57 s. 15.
- Domy kultury. Imprezy. "Dzieci Płocka"**
279. BIERNAT Elżbieta: "Biała Mandragora" sięga do ludzkiego wnętrza [teatr z Młodzieżowego Domu Kultury w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 8 s. 12, fot.
280. (hw): Prosto znad Tamizy. Nowa szkoła języka angielskiego w Płocku [Greenwich School of English w Młodzieżowym Domu Kultury]. Gaz. na Maz. 1995 nr 39 s.2, fot.
281. (il): Zajrzeć w głąb siebie. Warsztaty recytatorsko-teatralne w Płocku [Dom Kultury]. Gaz. na Maz. 1995 nr 29 s. 2, fot.
282. KOMOROWSKA Danka: Śpiewać każdy może... [V Międzyszkolny Festiwal Piosenki "Krzyk 95" w Kutnie]. Czas Kutna 1995 nr 4 s. 9.
283. KUJAWSKA Iza: Pieśń która krzepi: druh Milke i jego "Dzieci Płocka" [Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka"]. Głos Naucz. 1995 nr 16 s. 7.
284. LUDWICKA Romana: VII Ogólnopolskie Forum Dzieci i Młodzieży Szkolnej - Poznań '95 z udziałem płockiego teatru z MDK Biała Mandragora - zakończone. Złote maski rozdane. Życie Płoc. 1995 nr 15 s. 4, fot.
285. ŁOSIŃSKA Alicja: 40 lat minęło... [Dom Kultury w Łęczycy]. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 3 s. 8-9, fot.
286. Malina: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Płocku! Kur. Maz. 1995 nr 3 s. 1, 6-7, fot.
287. MOSINGIEWICZ Teresa: Wtajemniczenie. 40 eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Kutnie. Czas Kutna 1995 nr 3 s. 8, fot.
288. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Stanowili jedną, ludzką rodzinę. Noworoczne spotkanie u Druha Milke ["Dzieci Płocka"]. Kur. Maz. 1995 nr 3 s. 16.
- Muzea i wystawy**
289. (aa): Pamięć krzyża. Wystawa w Muzeum Diecezjalnym w Płocku [wystawa "Krzyż w życiu człowieka"]. Gaz. na Maz.

- 1995 nr 57 s. 2, fot.
290. (jrj): Jak budują w Macedonii. Sierpecka wystawa ["Kultura ludowa Macedonii" w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu]. Gaz. na Maz. 1995 nr 65 s. 3, fot.
291. (kaz): Bliżej Macedonii [wystawa w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu]. Tyg. Płoc. 1995 nr 12 s. 7, fot.
292. PILCH Piotr: Czar dwóch kólek. Nowa wystawa w kutnowskim muzeum ["W kręgu starych motocykli"]. Gaz. na Maz. 1995 nr 65 s. 2.
293. RZESZOTARSKI Jan: Jasełka, szopki... Rozm. z etnografem, dyrektorem Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu przepr. ks. Jan Augustynowicz. Niedziela 1995 nr 2 s. 20, fot.

Muzeum Mazowieckie w Płocku

294. CIESIULSKI Andrzej: Pionierzy numizmatyki polskiej w Muzeum Mazowieckim [wystawa "150 lat zorganizowanego ruchu numizmatycznego w Polsce"]. Tyg. Płoc. 1995 nr 7 s. 5, fot., nr 8 s. 7, fot
295. FERENS Anna: Patriotyczna (ko)lekcja. Wystawa w Muzeum Mazowieckim [kolekcja Janusza Ciborowskiego]. Gaz. na maz. 1995 nr 67 s. 1, fot.
- FERENS Anna: Znani i nieznanzi [Andrzej Kucharski] = poz. 73.
296. KUFFEL Romana: Piłsudski po raz drugi w Płocku! [wystawa piłsudczanów Janusza Ciborowskiego]. Życie Płoc. 1995 nr 23-24 s. 5, fot.
297. MĘTRAK Ryszard Piotr: Wystawa "Józef Piłsudski - pierwszy Marszałek Polski" w Płocku. Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 40-43, fot.
298. [PIŁSUDSKI Józef]. Józef Piłsudski pierwszy Marszałek Polski wystawa ze zbiorów Janusza Ciborowskiego.- Płock: Muzeum Mazowieckie, 1995.-39, [1] s.: faks., fot., portr., rys.; 21 cm.
299. SZATKOWSKA Lena: Płockie muzeum - centrum numizmatyki? [Oddział płocki Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego]. Tyg. Płoc. 1995 nr 6 s. 12.
300. SZATKOWSKA Lena: Piłsudski po raz drugi w Płocku [wystawa]. Tyg. Płoc. 1995 nr 13 s. 5, fot.

Radio. Telewizja

301. MATCZAK Katarzyna, Matczak Mariusz: "Czar Par" państwa Matczaków. Rozm. z uczestnikami teleturnieju "Czar Par" przepr. Iwona Traczyk. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 8 s. 1,6, fot.
302. STASZEWSKI Michał, (msz): To widać i słycać. Radio i telewizja na Mazowszu. Gaz. na Maz. 1995 nr 36 s. 5.
303. ŚWIGOŃSKI Marek: "Obejmować całego człowieka". Rozm. z ks. dyrektorem Katolickiego Radia Płock przepr. Edmund Belter. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 5. Dod. Słowo Magazyn nr 1 s. 24.

Kultura fizyczna. Sport

304. CHRZUSZCZ Wł.: Czas podsumowań - Sport'94. Lekkoatletyka. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 3. Dod.: Ziemia Kutnowska nr 3 s. III, nr 4 s. IV, fot.
305. CHRZUSZCZ Wł.: Dzieje kutnowskiego sportu. Ciężarowcy.- Ciężarowcy (cz. 2). Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 1 s. 17, fot., nr 2 s. 17
- CHRZUSZCZ Wł.: Sylwetki kutnowskiego sportu = poz. 61.
306. GRĄBCZEWSKA Dorota: Lot nad kukułczym gniazdem? [aeroklub płocki]. Kur. Maz. 1995 nr 12 s. 4, fot.
307. (gsz): Mamy najlepszych [Grand Prix na najlepszego sportowca i trenera 1994 roku województwa płockiego]. Gaz. na Maz. 1995 nr 7 s. 3, fot.
308. KAMIŃSKI Henryk: Jesteśmy na dobrej drodze. Rozm. z prezesem Kolarskiego Klubu "Płock" przepr. Włodzimierz Duszyński. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 1 s. 19, 20, fot.
309. KOSTKA Hubert: Każdy piłkarz ma szansę. Rozm. z trenerem ZKS Petrochemia przepr. Jolanta Marciniak. Petro-Echo 1995 nr 6 s. 7, fot.
310. KOSTKA Hubert: Przeżyłem dwie generacje. Rozm. z trenerem sekcji piłki nożnej ZKS "Petrochemia" Płock przepr. Sła-

- womir Lubczyński. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 7 s. 13, fot.
311. KOZIŃSKI Edward: Od samego początku. Rozm. z trenerem zespołu szczypiornistów juniorów płockiej "Petrochemii" przepr. Grzegorz Szkopek. Gaz. na Maz. 1995 nr 5 s. 4.
312. KROKOSZYŃSKI Wojciech: Dobry rok "Mazowsza". Rozm. z prezesem WMKS "Mazowsze" i prezesem OZLA przepr. Włodzimierz Duszyński. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 3 s. 14, fot.
313. PASZKIEWICZ Tomasz: Wioślarze bezkonkurencyjni [PTW Budowlani]. Grand Prix '1994. Puls Płoc. 1995 nr 8 s. 6.
314. PAWŁOWSKI Adam: Nikt nie liczył na tak dobry wynik. Wywiad z trenerem MMKS Kutno. Czas Kutna 1995 nr 1 s. [20], fot.
315. PECH Marcin: Finał Grand Prix dla najlepszego sportowca województwa płockiego 1994. Życie Płoc. 1995 nr 2 s. 9, fot.
316. SULIŃSKI Stanisław: Zostaniemy w czołówce. Rozm. z trenerem zespołu szczypiornistów juniorów młodszych płockiej Petrochemii przepr. Grzegorz Szkopek. Gaz. na Maz. 1995 nr 2 s. 4.
317. SZATKOWSKI Tomasz: Podsumowanie sezonu. Baseball w kutnowskim MKS. Tyg. Płoc. 1995 nr 6 s. 19, fot.
318. SZATKOWSKI Tomasz: Ryszard Szurkowski w Płocku. Tyg. Płoc. 1995 nr 4 s. 18, fot., nr 5 s. 18, fot.
319. SZMULEWICZ Zbigniew: Co robi płocki Automobilklub? Rozm. z prezesem Automobilklubu Płockiego przepr. Michał Jackiewicz. Życie Płoc. 1995 nr 18 s. 12, fot.
320. WERESZCZAKA Rafał: Hubert Kostka. Ropę biorę na stacji. Przegł. Sport. 1995 nr 38 s. 6, fot.
321. WL: Łęczycki sport w roku 1994. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 1 s. 10-11, fot.
322. ZAJĄCZKOWSKI Bogdan: Wszyscy są groźni. Rozm. z trenerem [piłkarzy ręcznych Petrochemii Płock] przepr. (gsz). Gaz. na Maz. 1995 nr 11 s. 3, fot.
323. ZAKRZEWSKI Z.: Płoccy długodystansowcy [Płockie Towarzystwo Triathlonu "Delta"]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 8 s. 13, fot.

XII. JĘZYKOZNAWSTWO

324. POLSZCZYŻNA Mazowsza i Podlasia: kultura języka a regionalizmy / [zespół red. Barbara Bartnicka i in.]; Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.- Łomża; Warszawa: ŁTN, 1993.- 171, [3] s.: mapki, rys.; 24 cm.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie. Poezja. Recenzje

325. BANASIAK Witold: I Płocki rok Juliusza Verne'a. Petro-Echo 1995 nr 11 s. 4.
326. BANASIAK Witold: Trzy dni z Verne'em. Z propozycji kulturalnych. [I Płocki Rok Juliusza Verne'a]. Gaz. na Maz. 1995 nr 65 s. 4.
327. DOROBEK Andrzej: Fortepianowy tygiel. "Jesienna Chryzantema" rozkwitła w Zawierciu [Marek Krystian Emanuel Paczewski z Zawiercia laureatem konkursu]. Tyg. Płoc. 1995 nr 2 s. 6, fot.
- (il): Płock kulturalny. Promocja w WBP = poz. 371.
328. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Poezja, która "nie zostawi w osamotnieniu..." Prezentacje [promocja tomiku Danuty Rychlewskiej pt. "Okrucy myśli"]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 2 s. 9, fot.
329. (lesz): Słowem malowane [promocja antologii płockich poetów skupionych przy RSTK w WBP]. Tyg. Płoc. 1995 nr 12 s. 7.
- TACZANOWSKI Stanisław: Władysław Broniewski w lwowskim więzieniu 1940-1941 = poz. 66.
330. URBANKOWSKI Bohdan: Ostatni romantyk? (notatki o Władysławie Broniewskim). Tyg. Płoc. 1995 nr 8 s. 7, fot.

XIV. SZTUKA

Galerie. Wystawy. Sylwetki plastyków

331. (il): Magiczne skrzynki. Państwowa Galeria Sztuki w Płocku [wystawa prac Jerzego Brzuszkiewicza z Torunia]. Gaz. na Maz. 1995 nr 44 s. 2, fot.

KACALAK Tadeusz: "Dłubok" = poz. 120.

332. PILCH Piotr: Malarstwo dla Boga. Kutnowscy twórcy [Kamińska Halina]. Gaz. na Maz. 1995 nr 32 s. 3, fot.

333. SZATKOWSKA Lena: Plastyka Płocka'94. Tyg. Płoc. 1995 nr 1 s. 6.

334. ŻÓRAWSKA Violetta: Ceramika pełna życia [wystawa prac Antoniego Bisagi w Państwowej Galerii Sztuki w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 6 s. 5, fot.

Zabytki. Ochrona zabytków

335. MICHALSKI Adam: Spór o park [Park Wiosny Ludów w Kutnie]. Czas Kutna 1995 nr 5 s. 9, 10-11, fot.

336. OMILANOWSKA Małgorzata: Restauracja katedry płockiej w latach 1901-1903. Streszcz. w jęz. ang. Roczn. Hist. Szt. T. 20 (1994) s. 421-444.

337. SIEJCA Zbigniew: Katedra chluba i ozdoba Płocka. 850 lat katedry w Płocku. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 1 s. 8, fot.

338. WIŚNIEWSKI Jacek Andrzej: Kościoły drewniane Ziemi Wyszogrodzkiej. Mazowsze 1993 [nr] 1 s. 47-54.

Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego

339. GURDA Milena: Teatralny jubileusz [Międzynarodowy Dzień Teatru, XX lat płockiej sceny]. Życie Płoc. 1995 nr 23-24 s. 4, fot.

340. GURDA-JAROSZEWSKA Milena: Szał ciał [bal w teatrze z okazji 20-lecia TD]. Życie Płoc. 1995 nr 4 s. 8,9,fot.

341. MAKA Jacek: Królewski come back Jacka Mąki. Między Płockiem a Paryżem. Rozm. z aktorem przepr. Elżbieta Biernat. Tyg. Płoc. 1995 nr 5 s. 7, fot.

342. MOKROWIECKI Marek: "Rany boskie - jubileusz!"... Rozm. z dyrektorem Teatru Dramatycznego w Płocku przepr. Wojciech Łęcki. Petro-Echo 1995 nr 2 s. 5,8, fot.

343. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Bal dwudziestolecia. Kur. Maz. 1995 nr 4 s. 1,4, fot.

344. SKOTNICKI Jan: Na urodziny Teatru Płockiego. Rozm. z pierwszym dyrektorem i założycielem Teatru Dramatycznego przepr. Elżbieta Biernat. Tyg. Płoc. 1995 nr 3 s. 5.

345. SZATKOWSKA Lena: Był raz bal - jubileuszowy. Tyg. Płoc. 1995 nr 4 s. 5,7,fot.

Recenzje teatralne

346. JARRY Alfred: Ubu Król czyli Polacy. TD, Płock. Rec.: DĄBROWSKI Jacek, Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 6 s. 4, fot., LEWANDOWSKA Iwona, Gaz. na Maz. 1995 nr 13 s. 1, fot., ŁĘCKI Wojciech, Puls Płoc. 1995 nr 11 s. 12, fot., RAKIEL-CZARNECKA Walentyna, Kur. Maz. 1995 nr 4 s. 5, fot., RUTECKA Jolanta, Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 3 s. 10, fot.

347. LEM Stanisław: Dzienniki gwiazdne Ijona Tichego. TD, Płock. Rec.: GURDA Milena, Życie Płoc. 1995 nr 21 s. 8, fot., LEWANDOWSKA Iwona, Gaz. na Maz. 1995 nr 69 s. 3.

Życie muzyczne

348. (aa, il): Z głosem chorału. Festiwal Muzyki Jednogłosowej. Gaz. na Maz. 1995 nr 74 s. 2, fot.

349. FRAŃCZAK Paweł: Alastor - rockowa gwiazdka z Kutna. Kur. Maz. 1995 nr 6 s. 5

350. GATE. Leksykon płockich kapel. Puls Płoc. 1995 nr 17 s. 11, fot.

351. KORPOLIŃSKI Mariusz, Stomiński Krzysztof: Leksykon płockich kapel: Farben Lehre; Aberration. Puls Płoc. 1995 nr 15 s. 11, fot.

352. (lesz): Orkiestra zagrała jubileuszowo [koncert Płockiej Orkiestry Kameralnej z okazji 50-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 10 s. 5, fot.

MICUŁA Grzegorz: Plebania Chopina = poz. 59.

353. "RYBIEŃSKI" znad Wisły. Rockowy lekki death'cik? Kur.

Maz. 1995 nr 1 s. 15, fot.

SZPOTAŃSKA Małgorzata: Muzyka sposobem na życie = poz. 243.

Kino. Film

354. (il): Wreszcie dobre kino w mieście. Druga Płocka Promocja Filmu Polskiego. Gaz. na Maz. 1995 nr 40 s. 4.

355. LEWANDOWSKA Iwona: Było kino! Siedem polskich filmów. Gaz. na Maz. 1995 nr 50 s. 1.

356. RUTECKA Jolanta, Dąbrowski Jacek: Obronili się. II Płocka Promocja Polskiego Filmu. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 10 s. 4,6, ryc.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

357. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Jedność w różnorodności. Akcja Katolicka w Diecezji Płockiej. Gaz. na Maz. 1995 nr 30 s.2.

358. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Płoccy mężczyźni. Kandydaci na błogosławionych [biskupi A.J. Nowowiejski i L. Wetmański]. Gaz. na Maz. 1995 nr 51 s. 4, fot.

359. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Powrót do korzeni. Rocznica u Mariawitów [60 lat od wykluczenia tzw. gałęzi felicianowskiej]. Gaz. na Maz. 1995 nr 27 s. 3, fot.

360. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Świętym Jakubem nazwany jestem. Nowe dzwony w Płocku. Gaz. na Maz. 1995 nr 49 s. 2, fot.

361. Ban.: Beatyfikacyjne reminiscencje (II) [pielgrzymki śladami życia bł. Faustyny Kowalskiej]. Kur. Maz. 1995 nr 2 s. 5, fot.

362. BANASIAK Witold: Ujrzałam Pana. Płockie dni Faustyny. Gaz. na Maz. 1995 nr 46 s. 3, fot.

363. FARA 1356 - 1995: Kościół parafialny św. Bartłomieja w Płocku/ [projekt i zdjęcia Tomasz J. Gałązka; tekst Ireneusz Szychowski]. - Płock: [b.w.], 1995.- [8] s.: fot. kolor.; 20 cm.- tekst także w jęz. ang.

364. GRZYBOWSKI Michał Marian: Ksiądz Władysław Tomasz Mąkowski "Tomasz Ogończyk" 1885 - 1945.- Płock: [b.w.], 1995.- 60, [2] s., [24] s. tabl. (w tym kolor.): faks., fot., portr.; 24 cm.- (Sylwetki Kapłanów Diecezji Płockiej).- Bibliogr. prac ks. Wł. Mąkowskiego s. 49 - [61].

JASTRZĘBOWSKI Maciej: Biskup Pasterz Ojciec [Abp Antoni Julian Nowowiejski] = poz. 76.

365. SMOGORZEWSKI Marek: Ciągłe czeka nas wiele pracy... Rozm. z dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Płocku przepr. Jan Augustynowicz. Niedziela 1995 nr 9 s. 11, fot.

TKACZEŃ-ZALEWSKA Hanna: Wspomnienie o ks. Władysławie Mąkowskim = poz. 74.

ZAJĄC Jerzy: Nie wystarczy dawać z tego co zbywa = poz. 194.

366. ZAKRZEWSKI Waldemar: Aby stanowili jedno [Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan]. Niedziela 1995 nr 9 s. 10, fot.

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO

367. STOGOWSKA Anna Maria: Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820 - 1985). Płock 1994. Rec.: GZELLA Grażyna, Not. Płoc. 1995 nr 1 s. 48-49.

Biblioteki publiczne

368. BURAKOWSKI Jan: Biblioteczna wpadka na drodze do "Europę". Życie z samorządem [Gminna Biblioteka Publiczna w Bednie]. Por. Bibliot. 1995 nr 2 s. 22-24.

369. CHARZYŃSKA Alicja: Kronika ważniejszych wydarzeń w bibliotekach samorządowych województwa płockiego w 1994 r. Bibliot. Płoc. 1995 nr 1 s. 50-58.

370. CHARZYŃSKA Alicja: Kronika wydarzeń w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Płocku w 1994 r. Bibliot. Płoc. 1995 nr 1 s. 43-49.

371. (il): Płock kulturalny. Promocja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej [książka B. Konarskiej-Pabiniak "Życie kulturalno-literackie Płocka w 2 poł. XIX w." i wystawa "Życie codzienne

- Płocka na przełomie XIX i XX wieku"]. Gaz. na Maz. 1995 nr 56 s. 4, fot.
- KONARSKA-PABINIAK Barbara: Życie kulturalno-literackie Płocka w 2 poł. XIX w. = poz. 275.
372. KOSTRZEWA Adam: Oczy serca w bibliotece [działalność Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 10 s. 5.
- (lesz): Słowem malowane = poz. 329.
373. MOJE miejsce w rodzinie. Oprac. Lena Szatkowska [III edycja konkursu literackiego "Młodzi twórcy literatury", organizowanego przez WBP w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 1 s. 7, fot.
374. PRASA o bibliotekach w 1994 r. Oprac. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska. Bibliot. Płoc. 1995 nr 1 s. 59-63.
375. STRZELECKA Bożena: Książka obroni się sama. Rozm. z dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 15 s. 16, fot.
376. ZASŁUŻENI dla Miasta [medal dla Adama Zwolińskiego kierownika Powiatowej Biblioteki Publicznej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu]. Nasz Sierpc 1995 nr 23 s. 3-4.

Księgarstwo. Czasopiśmiennictwo

377. AUGUSTYNOWICZ Jan: Jubileuszowe "Studia Płockie" [XXII tom]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 23 s. 7.
378. J.A.: Najnowszy numer "Humanæ Vitæ" [nr 23/24 z listopada i grudnia 1994 r.]. Niedziela 1995 nr 2 s. 11, il.
379. SOBCZAK Mariusz, (MB): Komu książkę? Zawód księgarz. Gaz. na Maz. 1995 nr 36 s. 4, fot.
380. WOŹNIAK Hubert: Przymusił do książek. Interwencje "Gazety" [Księgarnia "TOP" w Płocku]. Gaz. na Maz. 1995 nr 40 s. 3.

INDEKS OSOBOWY

- (aa) 230,235,289,348
 Abramczyk Waclaw 65
 Adamkowski Arkadiusz 81,170,227,266,357-360
 (af) 125,157
 Augustynowicz Jan 189,194,293,365,377
- (ban) 204,361
 Banasiak Witold 107,325,326,362
 Barcikowski Waldemar 196
 Bartnicka Barbara 324
 Bednarz Grzegorz 250
 Belter Edmund 303
 Bergman Eleonora 94
 Bialecka Małgorzata 55,153,200,251,257
 Biernat Elżbieta 279,341,344
 Bisaga Antoni 334
 Błaszczak Kazimierz 273
 Bogdanienko Jerzy 240
 Borucka Maria 8
 Brenda Waldemar 68,77,111,112,
 Broniewski Władysław 66,330
 Brzuski Jerzy 331
 Bukowski Andrzej 219,220
 Bukowski Jerzy P. 140
 Buraczyński Bogusław 47
 Burakowski Jan 50,368
 Burakowski Mikołaj 257,258
- Celiński Andrzej 182,224
 Chałampowicz Stefan 63
 Charzyńska Alicja 369,370
 Chmielecki Jan 61
 Chojnacki Jakub 71,72,245
 Chopin Fryderyk 59

- Chrzanowski Stanisław 117
 Chruszcz Włodzimierz 61,304,305
 Chudzyński Marian 97,103
 Ciarkowski Dariusz 54,207,216
 Ciborowski Janusz 295,296-298,300
 Cichocka Bożena 41
 Ciećwierz Wacław 63
 Ciesiulski Andrzej 294
 Cieślak Kazimierz 189
 Czerwiński Tomasz 12
- DAR 201
 Dąbrowski Jacek 195,221,346,356
 Debich Krzysztof 208
 Dercz Jerzy 64
 Długosz Elżbieta 53,245,246
 Dobiński Karol 64
 Dobroń Elżbieta 1,3,10,374
 Dobrowolski Jan 152,161-165,252,254,261
 Domżał Aleksandra 64
 Dorobek Andrzej 327
 Drążkiewicz Józef 113
 Drętkiewicz Andrzej 209,218
 Dublewski Tadeusz 67
 Dudalska Maria 64
 Dumowski Zdzisław 34,210
 Duszyński Włodzimierz 308,312
 Dwornicka Lucyna 64
 Dylewski Ryszard 253

- Faustyna Kowalska, bł. 361, 362
 Ferens Anna 65,73,210,226,259,295
 Fomicz Iwona 82
 Fras Zbigniew 226
 Frątczak Paweł 349
 Fryz Artur 271
- Gajda Czesław 64
 Gałamon Tadeusz 62
 Gałązka Tomasz J. 97,363
 Gałczyńska Elżbieta 27
 Gałczyński M. 27
 GATE 350
 Gawarecki Hipolit 247
 Gierańczyk Wiesława 166
 Godos Jacek 44
 Gościcki Józef 114
 Góralski Roman 16,141,211,224
 Górecki Grzegorz 34
 Grąbczewska Dorota 167,177,231,232,306
 Grębosz Dariusz 121
 Grzybowski Michał Marian 364
 (gsz) 307,322
 Gzella Grażyna 367
 Gurda Milena 182,205,275,339,347
 Gurda-Jaroszevska Milena 267,340
- Helak Wojciech 15
 (hjz) 58,133,212
 Huras Franciszek 68
 (hw) 280
- (ibo) 134
 (il) 274,281,331,348,354,371
 Iłski Stanisław 5

Iwański Bogdan 135,168,184,195

J.A. 378

J.M. 64

Jabłońska Izabela 48

Jachimiak Wiesław 240

Jackiewicz Michał 55,158,319

Janiak Kazimierz 61

Jankowski Antoni 102,115

Jarry Alfred 346

Jasińska Ewa 147,199,214,249,375

Jaskóła Konrad 69,139,140,141

Jastrzębska Lidia 269

Jastrzębski Maciej 76

JAW 171

"Jaworski" zob. Załęski Kazimierz

(jbn) 75

"Jon" zob. Załęski Kazimierz

JOT 122

(jrz) 290

Juraszus Jerzy 64

Kacalak Tadeusz 120

Kaczmarek Michał 184

Kamińska Halina 332

Kamiński Henryk 308

Kamiński Krzysztof 213

Kaniewska Agnieszka 54,219,240,272

Kapturowska żofia 195

Karwat Andrzej 159

Kawałczewska Janina 83,84,86

(kaz) 291

Kisielewski Henryk 225

Klarzak Grzegorz 64

Klekowicka Małgorzata 26

Klimczak Wincenty 62

Klonowski Włodzimierz 172

Kluczkowska Ewa 47

Knyziak Jerzy 142

Kolczyński Tomasz 221

Kołach Krzysztof 214

Komorowska Danka 282

Konarska-Pabiniak Barbara 116, 118, 178, 198, 202, 217, 275,
328, 371

Koński Wiesław 36,238

Kopyra Stanisław 70

Kornas-Frankie Lucyna 22

Korpoliński Mariusz 351

Kostanecki Stanisław 71,72

Kostka Hubert 309,310,320

Kostrzewa Adam 372

Kowalczyk Maria 179

Kowalik Antoni 69

Kozera Anna 222

Kozera Tadeusz 64

Koziński Edward 311

Koziorowska Renata 10

Kozłowski Tadeusz 33

Krakowiak Zdzisław 45

Krawczyk Aleksandra 21

Krawczyńska Renata 57

Krokoszyński Wojciech 312

Krzemiński Waldemar 64

Kubissa Jacek 241

Kucharski Andrzej 73

Kucharski Mieczysław 61

Kuffel Romana 52,139,296

Kujawa Iza 270

Kujawa Waldemar 233

Kujawska Iza 283

Kuligowski Tadeusz 117

Kurpiewski Tadeusz 190

Kwaśniewski Paweł 185

Lasek Maciej 145

Lem Stanisław 347

Lenart Witold 85,86,88,136

Lendzion Elżbieta 207,253

(lesz) 329,352

Lewandowska Anna 180

Lewandowska Iwona 234,237,346,347,355

Lipiński Jan Teodor 64

Lipiński Krzysztof 215

Lubczyński Sławomir 310

Ludwicka Romana 284

Ładacki Stanisław 64

Łakoma Agnieszka 123,124,147,186,206

Łakowski Mirosław 32

Łęcki Wojciech 342,346

Łosińska Alicja 276,285

Łoś Julia 60

Łukaszewicz Barbara 1

Łyś Grzegorz 160

Macieja Jan 150

Magnuski Andrzej 28

Magnuszewski Artur 79

Malina 286

Maliszewska Małgorzata 260

Marciniak Jolanta 309

Marcinkowski Roman, bp 72

Markowski Sławomir 24

Matczak Katarzyna 301

Matczak Mariusz 301

Mazurska Wiesława 1,3,10,374

Mąka Jacek 341

Mąkowski Władysław Tomasz 74,364

(MB) 379

Mej 64

Mętrak Ryszard Piotr 297

Michalski Adam 99,120,335

Micuła Grzegorz 59,84

Milke Waclaw 283, 288

Misiak Anna 75,249

Mistewicz Eryk 187

Mokrowiecki Marek 342

Morawski Zbigniew 104

Mosingiewicz Teresa 287

Motil Ben-Cyjon Szmulik 118

(msz) 302

Murlikowska Barbara 2

Mustwiło Radosław 242

Mysłiński Grzegorz 105

Nadolska -Hołubska Magdalena 108

Nagadowski Eugeniusz 254

Nasarski Peter 198

Nowowiejski Antoni Julian, abp 76,358

Nycek Jan B. 38,188,275

Olkucki Marek 173
Olszewski Bogdan 229
Omilanowska Małgorzata 336
Orzoł Stanisław 152,163,164,254,261

(p) 100,277

Paciorkiewicz Tadeusz 262
Paczewski Marek Krystian Emanuel 327
Paczkowski Rajmund 153
Padlewski Marian A. 89
Paszkwicz Tomasz 313
Pawłowska Teresa 70
Pawłowski Adam 314
Pech Marcin 315
Patelak Urszula 64
Petrykowska-Bodal Barbara 243
Piętka Jan 92
Pilch Piotr 56,208,292,332
Piłsudski Józef 295-298,300
Piotrowski Maciej 172
Pisarkiewicz Mirosław 51,215
Pompa H. 64
Przedpełski Marian 106,109
Przyszlak Jan 251
(pt) 235
Pustoła-Kozłowska Ewa 31
Pytlak Wojciech 14

Rakiel-Czarnecka Walentyna 28,127,181,216,288,343,346
Reczek Dariusz 203
Robacki Andrzej 217
Romanowicz Wojciech 193
Rucińska Stawa 23
Rutecka Jolanta 241,263,268,346
Rutkowski Henryk 95
Rychlewska Danuta 328
Rzeszotarski Jan 293
Rzymkowsy 93
Rzymkowski Maciej 93

(SAW) 169

Sawicki Witold 90,128,174,278
Schulz Anna 197
Seroka Waclaw 64
Siejca Zbigniew 121,192,337
Skotnicki Jan 344
Skubiś Ireneusz 35
Stomiński Krzysztof 351
Smogarzewski Marek 365
Smoleński Paweł 185
Sobczak Mariusz 154, 156,379
Sokołowski Jarosław 137
Stanowski Jan 143,196
Stański Andrzej 183
Starczewski Stanisław 110
Staszewski Michał 228,302
Stelmaszewski Andrzej 137,155,229
Stempowski Tomasz 119
Stogowska Anna 247,367
Strzeźniewski Bogusław 152
Stokłosa Tadeusz 144
Strzelecka Bożena 375
Suliński Stanisław 316
Szatkowski Mirosław 155

Szatkowska Lena 222,258,299,300,333,345,373
Szatkowski Tomasz 46,264,317,318
Szkopek Grzegorz 311,316
Szlezyngier Józef 60
Szmulewicz Zbigniew 319
Szpotarńska Małgorzata 243
Sztytyło Janusz 31
Szumiński Z. 134
Szurkowski Ryszard 318
Szychowski Ireneusz 363

Świgoński Marek 303

Tabisz Marek 34
Taczanowski Stanisław 66
Thugutt Augustyn 62
Tkaczeń-Zalewska Hanna 74
"Tomasz Ogończyk" zob. Mąkowski Władysław Tomasz
Tomaszewski Stefan 64
TOP 265
Traczyk Iwona 301
Tukaj Piotr 175,266
Turowski Przemysław 136

Urbankowski Bohdan 330

Verne Juliusz 325,326

Wajs Hubert 104
Walo Jerzy 199
Wawrzkiwicz Roman 64
Wawszczak Jerzy 129
Wdowiak Zbigniew 120,148,183
Wetmański Leon, bp 358
Wereszczaka Rafał 320
Widelski Czesław 101
Wiercioch Tadeusz 45,179
Wierzbiński Saturnin 33
Wiśniewska Maria 50
Wiśniewski Jacek Andrzej 338
Wiśniewski Janusz 49
(wit) 67
WL 321
Władysław Jagiełło 106
(WMS) 96,244
Wojtasiak Grzegorz 9
Wojtczak K. 64
Woźniak Hubert 220,226,380
Wrońska Agnieszka 37
Wroński Jarosław 37
Wypych Ireneusz 218

Zagórowski Lech 188
Zajac Jerzy 194
Zajączkowski Bogdan 322
Zakrzewski Waldemar 366
Zakrzewski Zbigniew 191,323
Zalewska Katarzyna 149,151,159,209,213
Zalewski Ludwik 255,256
Załęski Kazimierz 77
Zarachowicz Władysław 78
Zarzycka Jadwiga 14,236
Zasada Sobiesław 55
Zgliński Marek 43,225
Zwoliński Adam 376

Żórawska Violetta 334
Żylik Wiesław 144

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Bedlno 368
Białoskóry gm. Sierpc 364
Bielsk 37,163
Biezuń 5
Bodzanów 163
Brudzeński Park Krajobrazowy 82,85
Brwilno gm. Nowe Ostrowy 204
Bulkowo 163
- Ciechanów 16,28
Cleveland,USA 139
Czerwińsk 156,163,205,238
Częstochowa 35
- Daszyna 163
Dąbrowice 163
Diecezja Płocka 33,74,189,193,194,357,365,366
Drobin 26,54,135,163,207,216,253
- Felicjanów gm. Bodzanów 359
- Gąbin 165,172
Goleszyn gm. Sierpc 74
Gostynin 14, 42, 48, 60, 63, 98, 114, 116, 118, 163, 178, 198,
217, 230, 231, 232, 236, 273
Gozdowo 163
Góry gm. Łąck 264
- Katyń 2
Kiernozia 25
Kobierniki gm. Stara Biała 176
Konary gm. Krzyżanów 163
Konstantynów gm. Gąbin 170-172
Kosemin woj. ciechanowskie 77
Kraków 172,239
Krośniewice 163,168,188
Kutno 11, 20, 21, 45, 55, 56, 61, 64, 93, 99, 101, 119, 120, 133,
137, 145, 148, 149, 155, 163, 166, 179, 183, 208, 229, 265,
271, 272, 277, 282, 287, 292, 304, 305, 314, 317, 332, 335,
349
- Langenfeld 198
Lublin 162
Lwów 66
- Łąck 15,164
Łęczycza 8,18,51,62,78,104,110,163,215,276,285,312,321
Łódź 47
- Mała Wieś 163,270
Maszewo gm. Stara Biała 136
Mazowsze 16, 28, 29, 31, 77, 91, 92, 94, 95, 105, 106, 109, 111,
- 172, 244, 273, 302, 324
Murzynowo gm. Brudzeń 88
- Nowy Duninów 57
Nowy Jork 60
- Oporów 163
Oświęcim 118
- Paryż 341
Piątek 58,163
Płock 4,6,7,9,10,12,16,17,19,22-24,27,28,30,32,33,35,36,38-
41,44,46,47,49,52,53,66,67,69,71-77,80,83,84,86,89,90,96,
97,103,110,117,121,130-132,134,136,138-144,146,147,150,
151,153,157,159-161,167,173,175,180-182,184-187,189-197,
199,204,209,211,213,214, 218-225,227,228,233-235,237-
243,245-252,254,257,258,260,262,263,266-268,274,275,278-
281,283,284,286,288,289,294-301,303,306,308-313,316,318-
320,322,323,325-331,333,334,336,337,339-348,350-356,358-
367,370-375,377-380
województwo płockie 1,3,4,9,10,12,19,47,53,77,81,84,86,87,96,97,103,
107,122-131,158,184,186,189,192,195,201-
203,205,206,214,223,224,238,248,269,278,307,
312,315,369,373,374
Płocka Szwajcaria zob. Brudzeński Park Krajobrazowy
- Raciąż, woj. ciechanowskie 163
Radzanów 163
Ren 198
Rościszewo 163
- Sanniki 59,108
Sierpc 34,43,50,65,68,70,77,102,112,113,115,210,225,226,259,
290,291,293,368,376
Sikórz, gm. Brudzeń 82
Słupno 163
Sosnowiec 170
Stara Biała 164
Staroźreby 163
Strzelce 212
- Trzepowo, gm. Stara Biała 204,261
- Umienino, gm. Bielsk 152
- Warszawa 29,31,182,183,224,376
Wilno 361
Wisła 79,158,198
Wólka Przybojewska, gm. Czerwińsk 200
Wyszogród 79,154,169,338
- Zawiercie 327
Ziemia Gostynińska 103,108
Ziemia Kutnowska 64
Ziemia Wyszogrodzka 338
- Żychlin 13,165,177,255,256



NOJAKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

SPIS TREŚCI

LESZEK ZYGNER Droga Pawła Giżyckiego do biskupstwa płockiego.....	3
ANNA STOGOWSKA Ślady księgozbioru Goślickich	11
LESZEK ZAKRZEWSKI Dołęgowie Zakrzewscy (szkic genealogiczny)	14
JÓZEF BORÓWKA Z dziejów cukrowni Leśmierz	18
JAN CHOJNACKI Bronisław Chojnacki (1895-1955) - pedagog, działacz społeczno-polityczny	20
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI Nieznany epizod z sierpnia 1920 roku w Płocku. Niechlubny epilog udziału Tatarskiego Pułku Ułanów w obronie Płocka.....	26
TADEUSZ GAŁAMON WŁADYSŁAW ZARACHOWICZ Przyczynek do historii średniego szkolnictwa ogólnokształcącego w Łęczycy	30
TADEUSZ CHROSTOWSKI Z kart oręża płockiego. Tragiczny los rotmistrza Wilhelma Czarneckiego	34
JAKUB CHOJNACKI Płockie korzenie Mazowieckiego Towarzystwa Kultury	35
MARIAN CHUDZYŃSKI Obchody 500-lecia województwa płockiego (1495-1995).....	37
NORBERT WÓJTOWICZ Negatywne skutki regulacji Dolnej Wisły	44
LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA Stan i perspektywy rozwojowe gospodarstw rolnych gminy Wyszogród i Łąck w woj. płockim	46
BERNARDT TIETZE, WŁODZIMIERZ KOTOWSKI ANNA PETRACH, BERNHARD LÜCKE, JACEK KLIMIEC Wytwarzanie biogazu z odpadów gospodarstw rolnych oraz odpadów komunalnych	50
MAURZYCY ŻMUDA W Kutnie powstał Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego	55
KORESPONDENCJA Pismo prezesa TNP Jakuba Chojackiego do Prezesa Rady Ministrów RP - Włodzimierza Cimoszewicza o pomoc w zwrocie z Niemiec pontyfikatu płockiego z XII wieku.....	55
Bibliografia województwa płockiego za okres 1 IV - 30 VI 1995 r.	57



P.3761

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

2/167
KWIECIEŃ-CZERWIEC
1996

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

BARBARA KONARSKA-PABINIAK
(SEKRETARZ REDAKCJI)

TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK

tel. (0-24) 622-604, 629-477

Na okładce:

Pałac w Goślicach k/Płocka

Rysował:

Tadeusz Osiński

Skład komputerowy: "Składak" Pracownia DTP Płock tel. 63-11-80
Druk: Drukarnia Offsetowa "FIRET-DRUK"
Łódź ul. Świętojańska 4/6, tel. (0-42) 84-30-80

D 454 | 86

DROGA PAWŁA GIŻYCKIEGO DO BISKUPSTWA PŁOCKIEGO

Biskup Paweł Giżycki wywodził się z rodu Gozdawów, jednego z najstarszych na Mazowszu. Pozycja tego rodu w znacznym stopniu otworzyła mu drogę do biskupstwa płockiego. Nie było to czymś wyjątkowym na tle episkopatu polskiego XV w. Dzięki bowiem badaniom porównawczym przeprowadzonym przez Jacka Wiesiołowskiego i Andrzeja Radziwińskiego nie ulega już dziś wątpliwości, że to właśnie odziedziczona pozycja społeczna i przynależność rodowa w znacznym stopniu decydowały o wieku rozpoczęcia kariery kościelnej i otrzymaniu sakry biskupiej¹.

1. Ród Gozdawów na Mazowszu w średniowieczu

Członkowie rodu Gozdawów w XIV i XV w. należeli do mazowieckiej elity władzy. Kolebką tego rodu była miejscowość Gozdowo, położona 20 km na północ od Płocka, przy dawnym trakcie handlowo-komunikacyjnym wiodącym z Płocka do Sierpca, będąca jedną z najstarszych osad tego regionu². Do 1305 r. wchodziła ona w skład parafii bielskiej, a od wspomnianego roku stanowi samodzielny ośrodek parafialny, którego początki związane są właśnie z Gozdawami³.

Jan Długosz za pierwszego przedstawiciela tego rodu uważał wojewodę mazowieckiego Krystyna, zamordowanego w 1217 r.⁴ Był on - wedle wspomnianego kronikarza - dziedzicem Gozdowa, uczestnikiem bitwy pod Zawichostem (1205), który z rozkazu księcia Konrada I Mazowieckiego został oślepiiony i zamordowany we wsi Kowale. Jego ciało pochowano w katedrze płockiej, a potomków skazano na banicję. Zdaniem Kazimierza Pacuskiego, badającego dzieje rodu Gozdawów, przytoczony wyżej przekaz Jana Długosza oparty jest na ustnej tradycji rodowej, gloryfikującej Krystyna jako wybitnego wojewodę, obrońcę Mazowsza, a zarazem ofiarę bezpodstawnych represji ze strony księcia Konrada. Jak zaznaczył ów badacz, nośnikami tej tradycji były: godło herbowe, przedstawiające lilię (symbol niewinności), ukształtowane najprawdopodobniej w pierwszej połowie XIV w., a także zawołanie "Gozdowo" oraz częste nadawanie imienia Krystyn dla męskich potomków rodu⁵. Niewykluczone, że Jan Długosz tradycję tę poznał dzięki osobistym kontaktom z Pawłem Giżyckim w Krakowie; obaj działali w otoczeniu Zbigniewa Oleśnickiego.

Tymczasem pierwszym udokumentowanym posiadaczem Gozdowa był inny Krystyn, który w 1293 r. wystąpił na dokumencie księcia Bolesława II jako jego podczaszny⁶. W 1298 r. był on już podkomorzym książęcym⁷, a w kwietniu 1304 r. wystąpił na dokumencie wspomnianego księcia jako wojewoda czerski⁸. Z jego

inicjatywy 18 lipca 1305 r. biskup płocki Jan Wysoki h. Dołęga erygował w Gozdowie parafię, nadając tamtejszemu kościołowi dziesięciny ze wsi: Gozdowo, Głuchowo, Dzięgielewo, Cetlin, Lelice i Żrebia książęcego w Reczewie, natomiast wojewoda Krystyn ufundował kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych i wydzielił część wsi Głuchowo na jego utrzymanie⁹.

Według ustaleń Kazimierza Pacuskiego wojewoda Krystyn w tym czasie oprócz Gozdowa i Głuchowa mógł być również właścicielem Dzięgielewa i Lelic, miejscowości wymienionych w dokumencie erekcyjnym biskupa Jana¹⁰. Natomiast z treści dokumentu księcia czerskiego Trojdena I z 1313 r. wynika, że wojewoda czerski posiadał także: Bielawo (dziś Bielawa), Staniszewice, Szczytno (nazwa zanikła w XV w.; dziś wieś Jakubów), Gniewań, Zgórnice, Latowicz i Dębe¹¹. Od 1319 r. Krystyn występował na dokumentach książęcych z tytułem wojewody mazowieckiego¹². Po raz ostatni jako wojewoda płocki - co nie wyklucza, że urząd ten mógł łączyć z najwyższym urzędem księstwa czerskiego - wystąpił na dokumencie księcia płockiego Waclawa z 8 maja 1322 r.¹³. Zmarł najprawdopodobniej przed 1326 r., kiedy wojewodą czerskim był już inny przedstawiciel rodu Gozdawów, Waclaw¹⁴.

Wraz ze śmiercią Krystyna z Gozdowa nastąpił awans dwóch jego współklejnotników: Waclawa, wojewody czerskiego oraz Pawła z Gozdowa (może syna Krystyna?), wojewody płockiego¹⁵. Biorąc pod uwagę kryterium imienne w badaniach genealogicznych, a także dość wyjątkowe występowanie wśród ówczesnych mieszkańców Mazowsza imienia Waclaw (Więclaw)¹⁶, wydaje się prawdopodobne, że wymieniony wyżej Waclaw, wojewoda czerski mógł być dziadkiem Pawła Giżyckiego. Na ostateczne rozstrzygnięcie prawdziwości postawionej tezy nie pozwala brak danych na temat potomstwa wojewody Waclawa, a także posiadanych przez niego dóbr.

Natomiast synem wspomnianego już Pawła z Gozdowa, wojewody płockiego, był Jan, zwany Januszem, pierwszy znany duchowny z rodu Gozdawów. Przed 1360 r. ubiegał się on o scholasterię w kapitule płockiej, ale przegrał rywalizację o tę godność z Jackiem, synem Dadźboga, wojewody płockiego. Jako kanonik płocki wystąpił po raz pierwszy na dokumencie biskupa Stanisława Sówki z Gulczewa datowanym na 13 kwietnia 1369 r. Przed 15 lutego 1372 r. objął on prałaturę kanclerza kapitulnego, z którym to tytułem po raz ostatni wystąpił 2 maja 1376 r. na dokumencie kolejnego biskupa, Dobiesława Sówki. Między 10 września 1367 a 3 lutego 1377 r. awansował na urząd archidiacona dobrzyńskie-

go, zwolniony przez Mikołaja Sówkę z Kaszew h. Przewdzic. Po raz pierwszy jako archidiakon pojawił się na dokumencie wspomnianego już biskupa Dobiesława z 2 maja 1377 r. Po raz ostatni zaś świadczył z tym tytułem na dokumencie biskupa Ścibora z Radzimina z 9 września 1386 r. Zmarł między 20 lipca 1387 a 8 września 1388 r.¹⁷

Bliskim krewnym (synem ?) Pawła z Gozdowa, a więc może bratem kanonika Jana, był Krystyn z Gozdowa, stolnik warszawski (1353-1167) i wojewoda mazowiecki (1373-1382)¹⁸. Posiadał on dobra na Mazowszu południowym i część Gozdowa. Zmarł wkrótce po 11 grudnia 1382 r., kiedy po raz ostatni wystąpił z tytułem wojewody płockiego¹⁹, a przed 11 czerwca 1383 r., gdy na urządzie tym zasiadał już Abraham Socha ze Szczytna h. Nałęcz²⁰.

Synem tegoż wojewody Krystyna był Krystyn z Piaseczna, piszący się też z Kasek w ziemi sochaczewskiej i z Gozdowa. Działał on na dworze Siemowita IV jako podskarbi książęcy (1383-1385), marszałek dworu (1387-1400) i wreszcie wojewoda płocki (1401-1407)²¹. Zmarł między 1409 a 1412 rokiem, a jego miejsce na urządzie wojewody płockiego zajął Stanisław Grad z rodu Dołęgów²².

Z czasów działalności Krystyna na dworze Siemowita IV pochodzą dwa, ważne dla rodu Gozdawów, dokumenty tego księcia, wystawione pod tą samą datą, tj. 14 sierpnia 1391 r., w Wiskitkach²³. Pierwszy z nich dotyczył Gozdawów z ziemi płockiej i Zawkrza, mieszkających w: Gozdowie, Peplowie, Żdżarach (obecnie Zdziar), Stawiszynie, Obrąbie i Wilewie, natomiast drugi współklejnotników z południowej części Mazowsza, zamieszkałych w: Bieniewie, Dębsku, Osmolinie, Żdżarowie, Lubiewie, Kątach, Lubikowie i Kawieczynie (obecnie Kawęczyn).

Drugim synem Krystyna z Gozdowa, a bratem Krystyna z Piaseczna był chorąży płocki Piotrasz, ktbry pojawił się z tym tytułem tylko w 1374 r.²⁴ Zdaniem Kazimierza Pacuskiego nie przeżył on swego ojca, a więc zmarł jeszcze przed 1382 r.²⁵

Współrodowcem Krystyna z Piaseczna, a jednocześnie potomkiem wojewody Krystyna, był Andrzej Wydźga, zwany Wigantem, czołowa postać rodu Gozdawów po śmierci Krystyna z Piaseczna. Pisał się z Rępina i Rękawczyna, wsi położonych koło Gozdowa oraz z Ostrowa w ziemi bełskiej. Dzięki protekcji wspomnianego Krystyna znalazł się w otoczeniu księcia Siemowita IV przed 1400 r. W latach 1407-1419 był starostą bełskim, a także chorążym płockim (1411-1438), kasztelanem wiskim (1436-1440), aby wreszcie uwiercić swą karierę polityczną urzędem wojewody płockiego (1440-1443), który sprawował jako ostatni z rodu Gozdawów, po śmierci wspomnianego już wojewody Stanisława Grada z rodu Dołęgów²⁶. Niektóre z dóbr Wydźgi wraz z częścią Gozdowa przeszły w posiadanie bielawskiej linii Gozdawów, reprezentowanej przez potomków Świętosława Mzurki, kuchmistrza dworu księcia Janusza I, brata Siemowita IV²⁷. Syn Świętosława, Jan Mzurka, sprzedał w 1455 r. część Gozdowa biskupowi Pawłowi Giżyckiemu za sumę 400 kóp groszy. Po

śmierci biskupa dobra te przeszły na własność Jana Giżyckiego, bratanka biskupa, a od 1480 r. stanowiły one własność zdiarskiej linii Gozdawów, posiadaczy Rogowa w ziemi wyszogrodzkiej²⁸.

Wraz ze wzrostem politycznej roli Gozdawów na Mazowszu, którzy niemal przez cały XIV i na początku XV w. dzierżyli nieprzerwanie rwanie najwyższy urząd w księstwie płockim oraz inne godności, świeckie²⁹, następował również wzrost ich znaczenia w życiu Kościoła płockiego. W pierwszej połowie XV w. w kapitule płockiej zasiadało sześciu przedstawicieli tego rodu, reprezentujących linię giżycką i zdiarską Gozdawów mazowieckich. Pięciu przedstawicieli wspomnianego rodu piastowało godności prałackie. Byli to: Franciszek s. Wojciecha z Giżyc, Jan s. Mikołaja ze Zdziaru, Paweł s. Waclawa z Giżyc, Zygmunt s. Waclawa z Giżyc i Strogomir s. Klemensa ze Zdziaru. Natomiast Ścibor s. Jana ze Zdziaru był kanonikiem płockim.

Ponieważ działalność duchownych wywodzących się z linii giżyckiej zostanie omówiona w dalszej części pracy, poświęconej rodzinie biskupa Pawła, w miejscu tym wypada przedstawić członków kapituły z linii zdiarskiej.

Najwcześniej w kapitule płockiej pojawił się Strogomir s. Klemensa. W 1427 r. zapisał się on na uniwersytet w Krakowie, po skończeniu którego starał się o prowizję na kanonię w kapitule gnieźnieńskiej. Kanonikiem płockim został przed 2 lutym 1442 r. Jego kariera prałacka w tymże kolegium kanonicznym potoczyła się dosyć szybko. W latach 1442-1446 pełnił urząd kanclerza kapitulnego, a 23 kwietnia 1446 r. otrzymał z nadania biskupa Pawła prepozyturę płocką. Utracił ją wkrótce na rzecz swego współklejnotnika, Zygmunta z Giżyc. Po śmierci zaś Zygmunta (24 listopada 1457) na krótko odzyskał swój dawny urząd. Wraz ze śmiercią biskupa Pawła (1463) Strogomir utracił znaczenie w kapitule, a prepozyturę musiał oddać na rzecz Piotra z Kuchar. Warte podkreślenia jest to, że przez cały okres swej działalności w kapitule posiadał plebanię w Gozdowie. Zmarł po 1469 r.³⁰

Zapewne bratem stryjecznym Strogomira był Ścibor s. Jana ze Zdziaru. Również on w 1426 r., a więc wcześniej, niż Strogomir, zapisał się na studia uniwersyteckie w Krakowie. Po ich ukończeniu został wikariuszem w katedrze płockiej. Przed 10 lipca 1441 r. uzyskał urząd wicekustosza katedralnego, a rok później (10 września 1442) wszedł w skład kapituły katedralnej; tego dnia został ustanowiony prokuratorem generalnym kapituły. Godność tę piastował aż do śmierci. Zmarł - według zapisu w "Kalendarzu płockim" - 14 marca 1445 r.³¹

Najprawdopodobniej krewnym wspomnianych wyżej członków kapituły płockiej był Jan s. Mikołaja, piszący się ze Zdziaru. W przeciwieństwie do swoich krewnych w kapitule znalazł się jeszcze przed wyjazdem na studia, uzyskując prałaturę kanclerza po Strogomirze, co nastąpiło między 4 a 23 lutego 1446 r. Po raz pierwszy z tytułem kanclerza świadczył on na dokumencie biskupa Pawła, wystawionym 5 lutego 1449 r. Na początku lat pięćdziesiątych wyjechał do Bolonii,

aby studiować prawo kanoniczne. Po powrocie do kraju piastował w kapitule godność archidiacona dobrzyńskiego (1455-1497), a ponadto wikariusza generalnego biskupa Kazimierza (1475-1480) i oficjała plockiego (1475-1482). Zmarł między 3 stycznia 1497 a 12 grudnia 1505 r.³² Warto dodać, że to właśnie dzięki jego protekcji książę Kazimierz III wydał 26 kwietnia 1473 r. przywilej dla rodu Gozdawów, w którym potwierdził dawne ich posiadłości rodowe, dodając do nich wieś Nieździno w ziemi wyszogrodzkiej oraz udzielając zwolnienia od kar sądowych³³.

2. Rodzina Pawła Giżyckiego

Biskup Paweł Giżycki wywodził się z linii rodu Gozdawów, która otrzymała nazwisko od miejscowości Giżyce w ziemi gostynińskiej³⁴. Była ona odgałęzieniem linii zdziarskiej, a pierwszym Gozdawą piszącym się z Giżyc był Wacław ze Zdziaru, ojciec biskupa Pawła. Natomiast pierwszym, który używał nazwiska Giżycki - jak wynika z zachowanych źródeł - był właśnie ów biskup³⁵.

Jak już wspomniano Wacław ze Zdziaru, ojciec Pawła Giżyckiego, mógł być wnukiem Wacława, wojewody czerskiego. W dokumentach pojawia się od 1384 r. jako dworzanin księcia Siemowita IV³⁶, a od 1405 r. jako ochmistrz dworu księżnej Aleksandry, żony Siemowita IV, a siostry Władysława Jagiełły³⁷. Właśnie od roku 1405 pisał się z Giżyc, co świadczy, że dobra że otrzymał przed tą datą. Z czasem przekształcił je w posiadłość możnowładczą, w której najprawdopodobniej przyszedł na świat późniejszy biskup plocki. Przed 21 października 1418 r. Wacław z Giżyc otrzymał urząd sędziego ziemskiego sochaczewskiego, a przed 30 listopada 1424 r. sędziego gostynińskiego³⁸. Jego żoną była Elżbieta z nieznanego rodu, z którą miał trzech synów: Pawła, Wincentego i Zygmunta. Zmarł po 7 lutym 1427 r.³⁹

Zapewne bratem Wacława był Wojciech z Giżyc, ojciec Franciszka, kanonika plockiego. Jednak z powodu braku źródeł nic bliższego na jego temat nie można powiedzieć. Prawdopodobnie bliskim krewnym Wacława był także Piotr z Giżyc. W latach 1411-1420 występował on jako dworzanin Siemowita IV⁴⁰.

O wiele więcej wiadomości posiadamy na temat synów Wacława, braci biskupa Pawła Giżyckiego. Wincenty z Giżyc od 1447 r. piastował godność marszałka warszawsko-czerskiego oraz kasztelana wiskiego (1465-1468)⁴¹. Był dwukrotnie żonaty: z Olechną z Sochocina, córką marszałka Ścibora (1440), a po jej śmierci z Dobrochną Szyrzykówną, córką Jana z Fatkowa (przed 1447)⁴². Był jednym z najbogatszych ludzi na Mazowszu, a jego posiadłości obejmowały również rejony Małopolski. O jego potęgę finansową może świadczyć fakt, że w 1458 r. pożyczył królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi sumę w wysokości 1000 florenbów węgierskich, zabezpieczonych zapisem królewskim na zamku inowłodzkim. Zmarł przed 1468 r., pozostawiając po sobie: syna Pawła z pierwszego małżeństwa, a z drugiego syna Jana i córkę Katarzynę⁴³.

Paweł obrał karierę kościelną. Po studiach na uniwersytecie w Krakowie (1459)⁴⁴, niewątpliwie dzięki protekcji stryja, został kanonikiem plockim (przed 1470)⁴⁵. Natomiast jego przyrodni brat, Jan obrał karierę urzędniczą i od 1482 r. był marszałkiem na dworze księcia Bolesława V⁴⁶.

Drugi z braci biskupa Pawła, Zygmunt z Giżyc przeznaczony został, podobnie jak Paweł, do stanu duchownego. Swoją karierę kościelną rozpoczął od studiów na uniwersytecie w Krakowie (1427), po czym czynił starania o prowizję na prepozyturę włocławską, której to prałatury ostatecznie nie otrzymał. Był już w tym czasie (po 20 lipca 1429) dziekanem kruszwickim. W latach 1441-1446 studiował w Bolonii na tamtejszym uniwersytecie, uzyskując tytuł doktora dekretów (5 kwietnia 1446). Już w trakcie studiów rozpoczął karierę w kapitule katedralnej plockiej. Początkowo był jej dziekanem (1444-1446), a następnie prepozytem (1446-1457). Zmarł - według zapisu w "Kalendarzu plockim" - 24 listopada 1457 r.⁴⁷

Bliskim krewnym braci Giżyckich, synów Wacława, był Franciszek, syn wspomnianego już Wojciecha z Giżyc. Przez krótki okres (pomiędzy 6 grudnia 1441 a 9 czerwca 1442) posiadał on kantorię w kapitule katedralnej plockiej, a przed 9 czerwca 1442 r. posiadał już kanonię w kolegiacie warszawskiej. Brak źródeł nie pozwala na bliższe określenie daty jego śmierci⁴⁸.

Wraz ze śmiercią Andrzeja Wydźgi, wojewody plockiego (ok. 1443), a następnie kolejnego seniora rodu Gozdawów, biskupa Pawła Giżyckiego (1463), rola przedstawicieli tego rodu na Mazowszu coraz bardziej traciła na znaczeniu. Wielu Gozdawów osiadło na Podolu i Wołyniu⁴⁹. Z Giżyckich zaś, pozostałych na Mazowszu, Adam Boniecki wymienił w swym Herbarzu Andrzeja, kasztelana rawskiego, syna marszałka Jana (1530)⁵⁰, natomiast Kasper Niesiecki w Herbarzu Polskim przekazał wiadomości na temat Andrzeja Giżyckiego, poborcy w ziemi sochaczewskiej (1588) i Marcina, poborcy w ziemi rawskiej (1593)⁵¹.

Znaczną rolę w karierze kościelnej Giżyckiego odegrała protekcja, a także - na co ostatnio zwróciła uwagę Maria Koczerska - powinowactwo ze Zbigniewem Oleśnickim⁵². O powinowactwie tym dowiadujemy się między innymi z listu Oleśnickiego do Pawła Giżyckiego, datowanego przed 12 lutego 1452 r., w którym nadawca usprawiedliwia się, że nie mógł przybyć na chrzest bratanka biskupa Giżyckiego (nepotis baptismus), gdyż zaskoczyła go zaraza grasująca w Krakowie w 1451 r. oraz było to dla niego zbyt uciążliwe z powodu podeszłego już wieku⁵³.

3. Studia i kariera kościelna Pawła Giżyckiego

Wobec braku dokładnej informacji źródłowej niewiele można powiedzieć na temat pierwszych kilkunastu lat życia Pawła Giżyckiego, co zresztą jest typowe dla postaci tego okresu. Można więc przyjąć za Tadeusza Słowikowskiego, że przyszły biskup urodził się ok. 1400 r.⁵⁴. Był chyba najstarszym z synów Wacława, właściciela Giżyc, a na pewno starszym od Zygmunta,

późniejszego prepozyta płockiego, o czym świadczy między innymi duża różnica lat w rozpoczęciu studiów uniwersyteckich.

Wiele przemawia za tym, szczególnie stosunek Giżyckiego do współkolejnotników w okresie późniejszym, gdy był już seniorem rodu, że od dzieciństwa wychowywany był on w kulcie dla tradycji rodzinnych. Zapewne z tego okresu znał opowieści o protoplaście rodu, wojewodzie Krystynie, który dla młodych chłopców był doskonałym przykładem szlachetności rycerskiej. Widać jednak, że Pawła pociągało bardziej zdobywanie wiedzy, niż ćwiczenie się w waleczności rycerskiej, co było raczej pasją jego brata, Wincentego. Musiał być przy tym zdolnym młodzieńcem, skoro ojciec postanowił wysłać go na studia uniwersyteckie po zdobyciu niższego wykształcenia (może w Płocku?). Fakt ten zapoczątkował karierę młodego Pawła Giżyckiego.

Najprawdopodobniej w 1417 r. rozpoczął on studia w praskiej Karolinie⁵⁵. Został uczniem magistra Aleksego z Piekar, uzyskując w 1419 r. tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych (*baccalarius in artibus*)⁵⁶. Trudno dziś z całą pewnością rozstrzygnąć motywacje wyboru miejsca studiów Pawła. Wydaje się, że podobnie jak w przypadku biskupa Stanisława Ciołka, również z pochodzenia Mazowszanina, wyborze Uniwersytetu Karola zdecydowała jego renoma i dość mała odległość⁵⁷. Przebywając nad Wełtawą miał Giżycki możliwość zetknięcia się ze zwolennikami doktryny Jana Husa. Rosnąca coraz bardziej "burza husycka" (zwłaszcza po wystąpieniu Jana Żelivskiego, kaznodziei w kościele HMP Śnieżnej na Nowym Mieście w Pradze i śmierci króla Wacława IV w lipcu 1419 r.) była przyczyną opuszczenia uczelni praskiej przez Aleksego z Piekar, a także jego ucznia, co dopiero promowanego bakałarza Pawła z Giżyc (1419).

O ile pobyt Giżyckiego w praskiej Karolinie nie budzi żadnych wątpliwości, o tyle poziom jego wiedzy wywołuje wiele kontrowersji. Współczesny Giżyckiemu Jan Długosz w Żywotach biskupów płockich ocenił wiedzę Pawła jako mierną, co najwyżej średnią (*vir eruditione quidem mediocri*)⁵⁸, a co pozwoliło Tadeuszowi Słowikowskiemu na wysunięcie wniosku, że "nie cechowała Giżyckiego jakaś głębsza wiedza"⁵⁹. Wydaje się to jednak zbytnim uproszczeniem. Nie można bowiem zapominać, że nie wszyscy zapisani na uniwersytecie kończyli studia, a jedynie, co czwarty zapisany osiągał stopień bakałarza⁶⁰.

Paweł Giżycki nie należał z pewnością do grona wielkich erudytych swojej epoki i poprzestał na przestudiowaniu najłatwiejszych dzieł Arystotelesa. Wykształcenie, które zdobył w Pradze pozwoliło mu na rozpoczęcie kariery kościelnej i kancelaryjnej. Według ustaleń Andrzeja Radziwińskiego wykształcenie, które posiadał stawiało go w nielicznej grupie wykształconych biskupów płockich, spośród których - w okresie od początku XIV w. do połowy wieku XV - tylko dwóch posiadało stopnie uniwersyteckie, a dwóch innych było jedynie studentami⁶¹.

Niewiele można powiedzieć na temat działalności Pawła w okresie od powrotu z Pragi (1419) do początku

1424 r., poza tym, że był w tym okresie plebanem w Stawiszynie (diec. gnieźnieńska). 13 stycznia 1424 r. kościół stawiszynski zamienił na archidiaconat dobrzyński ze Stanisławem s. Nasięgniewa ze Szczawina⁶². Prałaturę tę piastował jednak niedługo, najpóźniej do 25 kwietnia 1425 r., choć nie można wykluczyć, że utracił ją już 1 listopada 1424 r., gdy otrzymał prowizję na scholasterię krakowską⁶³.

Po raz pierwszy z tytułem scholastyka krakowskiego pojawił się na dokumencie biskupa Zbigniewa Oleśnickiego i kapituły katedralnej krakowskiej z 12 maja 1425 r., potwierdzającym fundację antyfony "Salve Regina" w katedrze krakowskiej ustanowioną przez prepozyta katedralnego, Mikołaja Pieniążka⁶⁴. Jako scholastyk świadczył też na dokumentach biskupa Zbigniewa Oleśnickiego wystawionych 6 lutego 1427 r. i 11 maja 1428 r. w Krakowie⁶⁵. Natomiast 13 maja 1429 r. wspomniany biskup wydał dokument zaświadczający, że Paweł z Giżyc scholastyk krakowski i kanonik gnieźnieński (*Paulus de Gyzyche scholasticus Cracouiensis et canonicus Gneznensis ecclesiarum*) wydzierżawił dwa puste siedliska przy ulicy Poselskiej w Krakowie, zwane "Boży Grób" (*vulgariter Polonice Bozygrob, Thewtonice vero Heligiegrab nominatis*), Janowi Freudental puszkarzowi i jego żonie Barbarze⁶⁶. Po raz ostatni jako scholastyk krakowski i delegat biskupa poznańskiego wystąpił na dokumencie zaświadczającym, że prawo patronatu kościoła w Konarzewie należy do właściciela wsi, Tomasza Owieczki⁶⁷.

Będąc scholastykiem w kapitule katedralnej krakowskiej był też Paweł Giżycki, co najmniej od 23 listopada 1424 r. pisarzem ziemskim krakowskim⁶⁸. Urząd ten utracił przed 25 sierpnia 1427 r., kiedy pisarzem tym był już Bartłomiej z Górki⁶⁹. Otrzymanie prałatury scholastyka krakowskiego oraz urzędu pisarza ziemskiego krakowskiego nie było dla Mazowszan łatwą sprawą, co tym bardziej wskazuje na protekcję ze strony Zbigniewa Oleśnickiego, który od 1423 r. był biskupem krakowskim.

Następne lata przyniosły Pawłowi Giżyckiemu kolejne godności i prebendy. W 1427 r. otrzymał kanonię w kapitule gnieźnieńskiej wraz z dziesięcinami w Piekaczynie, Sławoszewku i Polskiej Wsi. Po raz pierwszy z tytułem kanonika gnieźnieńskiego na dokumencie arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca z 2 maja 1427 r., dotyczącym cła w Ołoboku⁷⁰. Wystąpił też na ostatnim miejscu wśród świadków przywileju tegoż arcybiskupa z 27 kwietnia 1428 r. dla kapituły katedralnej gnieźnieńskiej, który został potwierdzony w bulli papieskiej Eugeniusza IV z 28 listopada 1431 r.⁷¹ Wielokrotnie uczestniczył w posiedzeniach kapituły gnieźnieńskiej w latach 1429-1437, o czym informują akta posiedzeń tejże kapituły⁷².

Będąc kanonikiem gnieźnieńskim Giżycki - przed 21 lipca 1433 r. - dokonał zaboru łąk należących do mieszczan kłeckich, co spotkało się ze sprzeciwem mieszkańców, a cała sprawa za pośrednictwem plebana Świętosława trafiła aż na dwór króla Władysława Jagiełły⁷³. Z tytułem kanonika gnieźnieńskiego świadczył na dwóch dokumentach wspomnianego już arcybiskupa

Wojciecha Jastrzębca, wydanych dla: mieszkańców Kurzelowa (27 kwietnia 1434) i dla sołtysa wsi Kowale (30 kwietnia 1434)⁷⁴ oraz na dokumencie Jana z Brzostowa, wikariusza kapitulnego [3 (4) maja 1438], erygującego altarię fundacji Zofii, wdowy po mieszczańskie gnieźnieńskim Niemście w kościele Św. Trójcy w Gnieźnie⁷⁵.

W okresie od 22 marca 1437 r. do 21 października 1438 r. był administratorem dóbr arcybiskupich: zamku weneckiego i znińskiego. Był także uczestnikiem zjazdu szlachty wielkopolskiej z przedstawicielami duchowieństwa archidiecezjalnego, obradującego w Koninie (1438)⁷⁶. Po raz ostatni jako kanonik gnieźnieński został zapisany 8 kwietnia 1439 r. w aktach konsystorza gnieźnieńskiego, przed którym toczyła się sprawa pomiędzy Ryszardem, opatem z Łądu i Marcinem ze Szczytnik⁷⁷.

Niedługo po otrzymaniu kanonii gnieźnieńskiej - jak sugeruje Tadeusz Słowikowski w tym samym roku (2427)⁷⁸ - przybyła mu również kanonia poznańska. W czasie obrad kapituły poznańskiej 14 listopada 1433 r. na jego wniosek zmniejszono z 50 grzywien wartość dziesięcin dostarczanych biskupowi z dóbr w Giżycach⁷⁹. Uczestniczył w kapitule generalnej w dniu 4 czerwca 1436 r., poświęconej prebendam prałatów i kanoników poznańskich⁸⁰.

Posiadając scholasterię krakowską, a także kanonie w kapitule gnieźnieńskiej i poznańskiej Giżycki nie przestawał czynić starań o uzyskanie prałatury w kapitule płockiej. Nie chodziło jednak tym razem o archidiaconat dobrzyński, utracony przez niego najpóźniej w 1425 r., ale o czwartą co do ważności prałaturę, czyli scholasterię. Spór o jej uzyskanie toczył z Gotardem z Gurby i Jakubem z Iłowa, co najmniej od 6 stycznia 1430 r., po zawakowaniu tejże prałatury na skutek śmierci Macieja z Leksyna. Zakończył się on porażką Pawła, a prałaturę tę między 12 października 1431 a 27 grudnia 1432 r. objął wspomniany Gotard z Gurby. Dopiero po jego śmierci Giżycki odniósł sukces i uzyskał scholasterię płocką na krótko między 24 lutego a 3 kwietnia 1433 r. Wkrótce jednak utracił ją na rzecz Stanisława s. Sędką z Meszny, współrodowca ówczesnego biskupa płockiego, Stanisława Pawłowskiego h. Pierzchała, co miało miejsce między 3 a 8 kwietnia 1433 r.⁸¹

4. Wybór i konsekracja

29 kwietnia 1439 r. zmarł biskup płocki Stanisław Pawłowski - uważany przez Henryka Samsonowicza za najzdolniejszego polityka mazowieckiego owego czasu⁸² - i został pochowany w kościele dominikańskim św. Mikołaja w Toruniu⁸³. Zgodnie z prawem kanonicznym władza w diecezji przeszła w ręce administratora sede vacante, którym został Ścibor z Belska (starszy), wikariusz generalny i archidiacon płocki⁸⁴.

Miesiąc później - 28 maja 1439 r.⁸⁵ - po wysłuchaniu mszy św. do Ducha świętego, celebrowanej przez Andrzeja, opata czerwińskiego, po odbytej spowiedzi i przyjęciu Komunii św., prałaci i kanonicy płockcy zebrali

się na kapitule celem wyboru nowego pasterza diecezji. Rozważając różne sposoby dokonania elekcji, wybrali drogę kompromisu (per viam compromissi), ustanawiając spośród siebie trzech elektorów: Stanisława z Meszny h. Pierzchała, scholastyka płockiego, Jana z Koskowa h. Dołęga, kancelarza kapitulnego i Jana z Hiewiesza h. Pomian, dziekana włocławskiego i kanonika płockiego⁸⁶. Elektorzy po złożeniu przysięgi przed kapitułą dokonali wyboru Pawła Giżyckiego, którego popierał Zbigniew Oleśnicki. Po zatwierdzeniu wyboru nowego biskupa przez członków kapituły, wśród bicia dzwonów i odśpiewaniu uroczystego Te Deum laudamus wybór ten ogłoszono klerowi i ludowi oczekującemu na zewnątrz katedry⁸⁷.

Dla uprawomocnienia wyboru nowego pasterza diecezji płockiej potrzebne jeszcze było zatwierdzenie papieskie, po które do Rzymu wydelegowano wspomnianego już Ścibora z Belska, administratora diecezji sede vacante, oraz Jakuba s. Jaszczodła z Miszewa, ówczesnego prepozyta płockiego⁸⁸. Prałaci ci wyruszyli do papieża nie wcześniej niż po 15 czerwca 1439 r., gdyż tego właśnie dnia Ścibor z Belska - pełniący jeszcze nadal urząd administratora diecezji - był arbitrem w sporze między wspomnianym Jakubem Jaszczodowiczem, prepozytem płockim, a jego bratankiem Janem oraz Dorotą jego matką o wieś Miszewo⁸⁹. Wynika z tego, że do Eugeniusza IV dotarli oni już po zdetronizowaniu go przez sobór bazylejski (25 czerwca 1439)⁹⁰. W tej sytuacji biskup - elekt, a może już nawet biskup - nominat, jeśli dać wiarę przekazowi Stanisława Łubieńskiego o konfirmacji Eugeniusza IV udzielonej elektowi płockiemu we wrześniu 1439 r.⁹¹, przy tym zręczny dyplomata, dorównujący zapewne swemu poprzednikowi na stolicy biskupiej, zwrócił się o dodatkowe potwierdzenie do arcybiskupa gnieźnieńskiego - Wincentego Kota⁹².

Uroczystości konsekracyjne biskupa - nominata odbyły się z wielkim przepychem w katedrze wawelskiej, w niedzielę 27 grudnia 1439 r. pod przewodnictwem arcybiskupa Wincentego Kota. W czasie konsekracji obecny był król Władysław oraz dostojnicy kościelni i świeccy⁹³.

* * *

Porównując drogę Giżyckiego do biskupstwa płockiego z innymi karierami duchownych w Sredniowieczu, którzy osiągnęli tę godność można dostrzec pewne specyficzne elementy różniące ją od cech typowych dla kariery przeciętnego biskupa płockiego, a które ostatnio wyodrębnił Andrzej Radziwiłłowski w jednym ze swoich artykułów⁹⁴. Po pierwsze Giżycki ukończył studia uniwersyteckie, co było rzadkością w tej grupie duchownych. Po drugie swoją karierę kancelaryjną, będącą wstępem do kariery kościelnej, odbywał nie na Mazowszu, ale w Małopolsce, jako pisarz ziemski krakowski (1424-1427). Po trzecie udało mu się kumulować beneficja aż w czterech kapitułach, przy czym najkrócej posiadał prałaturę archidiacona dobrzyńskiego (1424-1425) i scholastyka (1432-1433), właśnie w kapitule płockiej.

Jednak już po uzyskaniu biskupstwa płockiego, podobnie jak jego poprzednicy od XIV w., nie awansował na inne "godniejsze." biskupstwa, położone na terenie

Królestwa Polskiego.

Przypisy:

¹ J. Wiesiołowski, *Episkopat polski XV w. jako grupa społeczna*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 4, Warszawa 1990, s. 243; A. Radziwiński, *Droga do biskupstwa płockiego w XIV i I poł. XV w.*, [w:] *Personae, Colligationes, Facta*, Księga pamiątkowa prof. K. Jasińskiego, Toruń 1991, s. 77; Idem, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 98 nn.

² Zob. *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, opr. A. Borkiewicz-Celińska, z. 1, Wrocław 1980, s. 89-90; L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, t. 1 (1971), s. 506-508.

³ K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów na Mazowszu w XIV - XV w. i jego tradycjach*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gięsztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 659; *Diecezja płocka. Struktura personalno-administracyjna*, pod red. W. Lisa. Płock 1978, s. 104.

⁴ *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, wyd. J. Dąbrowski, t. 5-6, Varsoviae 1972, s. 225-227.

⁵ K. Pacuski, op. cit., s. 664.

⁶ Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego (cyt. dalej KDMaz.), wyd. T. Lubomirski. Warszawa 1863, nr 40.

⁷ Ibidem, nr 43, 44.

⁸ *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza* (cyt. dalej NKDMaz.), cz. 2: Dokumenty z lat 1248-1355, wyd. I. Sułkowska-Kuraś przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław 1989, nr 117.

⁹ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiarum selecta* (cyt. dalej Acta cap. nec non iud.), wyd. B. Ulanowski, t. 3, cz. 1, Kraków 1918, nr 284 (kopia dokumentu erekcyjnego wystawionego w Płocku 18 VII 1305 r.); zob. także *Diecezja płocka*, s. 104.

¹⁰ K. Pacuski, op. cit., s. 657.

¹¹ *Metryka księstwa mazowieckiego z XV-XVI wieku*, wyd. A. Włodarski, t. 1, Warszawa 1918, nr 827; zob. także K. Pacuski, op. cit., s. 659.

¹² KDMaz., nr 53.

¹³ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka* (cyt. dalej Zb. dok. i list.), wyd. S. M. Szacherska, t. 1, Warszawa 1975, nr 20. Dokument ten, wystawiony w Gąbinie, dotyczył zamiany wsi i gruntów pomiędzy księciem Wacławem, a biskupem płockim Florianem w celu rozbudowy Płocka.

¹⁴ KDMaz., nr 54; zob. także K. Pacuski, op. cit., s. 660.

¹⁵ Wacław z tytułem wojewody czerskiego wystąpił na dokumentach księcia czerskiego Trojdena I z lat 1326-1341. KDMaz., nr 54, 55, 57. Natomiast Paweł z Gozdowa jako wojewoda płocki wystąpił tylko raz na dokumencie księcia Bolesława III Wańkowica z 9 X 1345 r. Ibidem, nr 67. Urząd ten utracił przed 21 X 1349 r., kiedy wojewodą płockim był już Dadźbóg z rodu Junoszków. Ibidem, nr 70. Zdaniem Kazimierza Pacuskiego, op. cit., s. 661, urząd wojewody płockiego Paweł z Gozdowa otrzymał bezpośrednio po zmarłym Krystynie i może równocześnie z awansem Wacława na wojewodę czerskiego, a więc w latach 1322-1326.

¹⁶ Por. K. Pacuski, op. cit., s. 660.

¹⁷ A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy kapituły katedralnej*

płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne, t. 1: Prałaci, s. 92; Idem, *Działalność i kariery archidiaconów dobrzyńskich w XIV i I poł. XV w.*, "Studia Płockie" (cyt. dalej SP), t. 21 (1993), s. 114; zob. także K. Pacuski, op. cit., s. 660.

¹⁸ K. Pacuski, op. cit., s. 661.

¹⁹ KDMaz., nr 105.

²⁰ Ibidem, nr 106; zob. także A. Supruniuk, *Wojewoda płocki Abraham Socha. Przyczynki do genealogii Nałęczów mazowieckich*, [w:] *Personae*, s. 50-65; Eadem, *Otoczenie księcia mazowieckiego go Siemowita IV (1374-1426)*, Toruń 1995, s. 111-113 (maszynopis przechowywany w Archiwum UMK w Toruniu).

²¹ K. Pacuski, op. cit., s. 661.

²² Stanisław Grad h. Dołęga z tytułem wojewody płockiego występował jako świadek na dokumentach książęcych od 1412 r. KDMaz., nr 150; zob. także K. Pacuski, op. cit., s. 661-662; A. Supruniuk, *Otoczenie*, s. 183-185.

²³ *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV w.*, wyd. W. Semkowicz, [w:] AKH AU, t. 11 (1909-1911), nr 1 (z oblaty z 1432 r.).

²⁴ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (cyt. dalej KDWiłk.), t. 3, wyd. I. Zakrzewski, F. Piękoskiński, Poznań 1879, nr 1696, 1697.

²⁵ K. Pacuski, op. cit., s. 661, przyp. 32.

²⁶ Ibidem, s. 662-663; A. Supruniuk, op. cit., s. 125-127.

²⁷ K. Pacuski, op. cit., s. 663.

²⁸ *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, z. 1, s. 89.

²⁹ A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (Wybrane problemy)*, [w:] *Genealogia - Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, pod red. J. Wroniszewskiego. Toruń 1993, s. 119 nn.

³⁰ A. Radziwiński, *Prałaci*, t. 1, s. 141-142.

³¹ Ibidem, t. 1, s. 143.

³² Ibidem, t. 1, s. 102-103.

³³ *Mazowieckie przywileje*, nr 9; zob. także *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wyszogrodzkiej w średniowieczu*, opr. A. Wolff, A. Borkiewicz-Celińska. Wrocław 1971, s. 36.

³⁴ Nazwa miejscowości Giżyce wywodzi się od staropolskiej nazwy "giza, giż(rz)a", oznaczającej "dolną część goleni świrńskiej, cielęcej lub wołowej". Por. *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbaniczyka, t. 2, Warszawa 1956, s. 414. Podobny źródłostów zawierają inne nazwy miejscowości na Mazowszu: Giżyno koło Bielska, Giżyn (dawniej Giżyno) i Giżynek w ziemi zawkrzeńskiej, Siennica - Giże w ziemi nurskiej. Por. *Diecezja płocka*, s. 535; *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *Atlas historyczny Polski*, t. 7, cz. 2, pod red. W. Pałuckiego. Warszawa 1973, s. 165, 216. Nazwa "Giżyno" (pow. sulerzyski) znalazła się m.in. w cytowanym już dokumencie księcia Bolesława III z 21 X 1349 r. KDMaz, nr 70; zob także A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo Zawkrza w okresie książęcym*, [w:] *Studia i materiały do dziejów ziemi zawkrzeńskiej*, t. 1, pod red. J. Antoniewicza. Warszawa 1971, s. 70-71.

³⁵ Najstarsze zapisy nazwiska Pawła Giżyckiego (Gyszczyski, Giszczyski, Gizicki) występują na dokumencie arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca z 27 IV 1428, tramsumowanym w bulli papieża Eugeniusza IV z 28 XI 1431 r. (KDWiłk., t. 5, nr 527) oraz w aktach kapituły gnieźnieńskiej z 26 IV 1429 r. (Acta cap. nec non iud., t. 1, nr 1611; zob. także *Słownik staropolskich nazw osobowych*, pod red. W. Taszyckiego, t. 2,

Kraków 1968-1970, s. 121. Natomiast J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*. Warszawa 1975, s. 67, błędnie sugeruje, że pierwszym, który używał formy nazwiska Giżycki był dopiero Andrzej, syn Jana Giżyckiego, bratanka biskupa Pawła, i Małgorzaty z Leżenic (przełom XV i XVI w.).

³⁶ KDWlkp., t. 5, nr 79.

³⁷ Zb. dok. i list., t. 1, nr 53, 67.

³⁸ Adam Wolff w spisie urzędników mazowieckich, zob. Idem, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370-1526*. Wrocław 1962, s. 288, nie podał dat sprawowania urzędu sędziego ziemskiego przez Wacława z Giżyc. Jego następcą był Andrzej z Zawad i Przeradowa, który z tytułem tym wystąpił po raz pierwszy 15 XII 1427 r. A. Supruniuk, *Otoczenie*. Toruń 1995, s. 266-267.

³⁹ K. Pacuski, op. cit., s. 663.

⁴⁰ Zb. dok. i list., t. 1, nr 100; t. 2 (uzupełnienia), nr 735; *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. 5, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, nr 1236, 1237, 1270, 1272, 1276, 1286, 1305; zob. także A. Supruniuk, op. cit., s. 228.

⁴¹ Na jego temat zob. biogram autorstwa Tadeusza Słowikowskiego, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (cyt. dalej PSB), t. 8, Wrocław 1959-1960, s. 26-27; zob. także A. Wolff, op. cit., s. 285; J. Piętka, op. cit., s. 64-66.

⁴² J. Piętka, op. cit., s. 64-65.

⁴³ PSB, t. 8, s. 27.

⁴⁴ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1, wyd. Z. Pauli, Kraków 1887, s. 159.

⁴⁵ Datę tę podaje J. Piętka, op. cit., s. 66 na podstawie wpisu do Metryki Królewskiej (MK 5, k. 132^v), gdzie Paweł jako kanonik płocki przekazał swemu przyrodniemu bratu Janowi wieś Wychnę w ziemi zakroczymskiej.

⁴⁶ KDMaz., nr 248, 258.

⁴⁷ Na jego temat zob. biogram autorstwa Tadeusza Słowikowskiego, [w:] PSB, t. 8, s. 28. Por. A. Radziwiński, op. cit., t. 1, s. i55-156.

⁴⁸ A. Radziwiński, op. cit., t. 1, s. 78.

⁴⁹ K. Pułaski, *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy*, t. 2, Warszawa 1991, s. 32-49.

⁵⁰ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 61.

⁵¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 133.

⁵² M. Koczerska, *Rola związków rodzinnych i rodowych w działalności publicznej Zbigniewa Oleśnickiego*, [w:] *Genealogia-Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. A. Radziwińskiego, J. Wroniszewskiego. Toruń 1996 (w druku).

⁵³ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 3, wyd. A. Lewicki. Kraków 1894, nr 48. Wydawca tego listu zaznaczył (s. 59, przyp. 1), że był on odpowiedzią na list Pawła Giżyckiego z 10 X 1451 r., który niewątpliwie był zaproszeniem na chrzest. Z listu Oleśnickiego wynika, że chrzest ten miał się odbyć 12 II 1452 r. (pro dominico exurge) w miejscowości Chociszewo (Chocieszow), gdzie zamieszkiwała rodzina biskupa Giżyckiego (in domos vestre paternitatis). Dobra te - jak wynika z wpisu do Metryki Koronnej (MK, t. 4, k. 81^v) - nabył w 1448 r. brat biskupa Pawła, Wincenty Giżycki, od Mikołaja z Chociszewa (a nie Chocieszkowa, jak podał J. Piętka) z prawem rybołówstwa, brzegami i łakami za sumę 1200 grzywien płatnych w półgroszach krakowskich, J. Piętka, op. cit., s. 65. W dobrach tych biskup Giżycki erygował parafię (4 II 1452), a więc tydzień przed planowaną uroczystością chrztu. Por. T. Żebrowski, *Kościół (XIV - początek XVI w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, s. 347, przyp. 140; *Diecezja plocka*, s. 427. Trudno z całą pewnością ustalić tożsamość wspomnianego w liście bratanka (nepotis) biskupa Pawła. Wydaje się, że chodzi o Jana Giżyckiego, syna Wincentego i Dobrochny Szy-

rzykowy, piszącemu się z Chociszewa, któremu biskup Giżycki pozostawił w testamencie część dóbr w Gozdowie.

⁵⁴ T. Słowikowski, op. cit., s. 23.

⁵⁵ Datę tę można przyjąć na podstawie badań F. Eulenburga, *Die Frequenz der Deutschen Universitäten von ihrer Grundung bis zur Gegenwart, Abhandlungen der Koniglichen Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften*, t. 24 (1906), z. 2, s. 29; zob. także J. Krzyżaniakowa, *Studia Polaków na Uniwersytecie w Pradze w drugiej połowie XIV i na początku XV wieku*, [w:] *Związki Uniwersytetu Praskiego z Uniwersytetem Krakowskim w drugiej połowie XIV wieku*, Acta Universitatis Carolinae, t. 5 (1964), fasc. 1-2, s. 102.

⁵⁶ *Monumenta Historica Universitatis Carolo-Ferdinandae Pragensis*, t. 1, cz. 1: Liber decanorum Facultatis Philosophicae Universitatis Pragensis, Pragae 1830, s. 449; zob. także H. Barycz, *Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze*, "Przegląd Zachodni", t. 4 (1948), z. 3-4, s. 338; Idem, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*. Wrocław 1969, s. 23.

⁵⁷ Por. Z. Kowalska, Stanisław Ciołek. *Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*. Kraków 1993, s. 25. Warto nadmienić, że w okresie studiów Pawła Giżyckiego w Pradze nie studiował tam żaden z płockich duchownych. Po raz ostatni dość licznie odwiedzali oni Karolinę na początku XV w. Byli to: Andrzej z Szydłowa i Kanigowa (140i), Andrzej z Gólczewa i Zakrzewa (1408), Jakub z Miszewa (1400), Mroczek z Grąbca (1399-1401), Paweł z Mazewa (1401), Ścibor z Belska starszy (1400). Por. A. Radziwiński, *Niższe duchowieństwo katedralne w Polsce średniowiecznej. Wikariusze katedry plockiej w XIII - poł. XV w.*, cz. 1: Skład osobowy, NP, t. 76 (1991), s. 27-28; Idem, *Pralaci*, t. 1, s. 40-42; t. 2, s. 18-19.

⁵⁸ *Vitae episcoporum Plocensium abbreviate Joannis Długossum cum continuatione Laurentii de Wszerecz*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, Kraków 1893, s. 611.

⁵⁹ PSB, t. 8, s. 25.

⁶⁰ F. Eulenburg, op. cit., s. 29; J. Krzyżaniakowa, op. cit., s. 102. R. Ch. Schwinges, *Europäische Studenten des späten Mittelalters*, [w:] *Die Universität in Alteuropa*, hrsg. A. Patschovsky, H. Rabe, Konstanz 1994, s. 131-136, wyróżnił pięć typów studentów w okresie średniowiecza: Simplex, Bakkalar, Magisterstudent, Standesstudent, Fachstudent. Paweł Giżycki należał do drugiej z wymienionych kategorii studentów.

⁶¹ A. Radziwiński, *Droga do biskupstwa*, s. 77-78.

⁶² Idem, *Pralaci*, t. 1, s. 122; Idem, *Działalność i kariery archidiaconów dobrzyńskich w XIV i I poł. XV w.*, "Studia Płockie", t. 21 (1993), s. 116.

⁶³ B. Przybyszewski, *Kapituła krakowska za kanonikatu Jana Długosza (1436-1480)*, [w:] *Długossiana*, Warszawa 1980, s. 33; A. Radziwiński, *Pralaci*, t. 1, s. 112.

⁶⁴ *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 2 (1416-1450), wyd. S. Kuraś. Lublin 1973, nr 254.

⁶⁵ Ibidem, cz. 2, nr 274 (Zbigniew Oleśnicki zaświadcza, że Mikołaj Toporek pleban z Zęborzyna rzekł się na rzecz biskupa dziesięć z pól dworskich w Ruszkowie wzamian za dziesięć z nowizn zwanych Przymiarki w Zęborzynie); nr 275 (Biskup Zbigniew nadaje kościółowi w Ruszkowie dziesięć z ról folwarcznych w tej wsi oraz dziesięć z ról kmiecy w nowo założonej wsi Dębno) - oba dokumenty z datą 6 II 1429 r.; nr 283 (Biskup Oleśnicki eryguje ołtarz NMP Śnieżnej w katedrze krakowskiej, ufundowany przez Dziwisza z Pacanowa, prepozyta skalbmierskiego).

⁶⁶ Ibidem, cz. 2, nr 291. Przy ul. Poselskiej mieszkali w pierwszej ćwierci XV w. następujący kanonicy krakowscy: Jan Szafraniec (1405), Ibidem, cz. 2, nr 488; Andrzej Myszk (1420), Ibidem, cz. 2, nr 236; Tomasz z Chrobrza (1430), Ibidem, cz. 2, nr 302; zob.

także M. Koczarska, *Siedziby krakowskich urzędów kościelnych w XV w.*, [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1991, s. 84-85.

⁶⁷ KDWlkp., t. 10, nr 1447.

⁶⁸ *Urzędnicy małopolscy XII-XV w.* Spisy, opr. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, Wrocław 1990, nr 221.

⁶⁹ Ibidem, nr 222.

⁷⁰ KDWlkp., t. 9, nr 1129.

⁷¹ KDWlkp., t. 5, nr 527.

⁷² *Acta cap. nec non iud.*, t. 1, nr 1611 (26 IV 1429), 1656 (8 IX 1436), 1657 (28 X 1436), 1663 (16 V 1437), 1671 (2 XI 1437).

⁷³ KDWlkp., t. 9, nr 1333.

⁷⁴ Ibidem, t. 5, nr 547, 548.

⁷⁵ Ibidem, t. 10, nr 1457.

⁷⁶ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. 2, Poznań 1887, s. 156, 159.

⁷⁷ *Acta cap. nec non iud.*, t. 2, nr 352.

⁷⁸ PSB, t. 8, s. 24.

⁷⁹ Z. Kowalska, op. cit., s. 83.

⁸⁰ *Acta cap. nec non iud.*, t. 1, nr 190.

⁸¹ A. Radziwiński, op. cit., t. 1, s. 122-123.

⁸² H. Samsonowicz, *Dzieje polityczne (połowa XIV - początek XVI w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, s. 221.

⁸³ *Calendarium Plocense*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH, t. 5, s. 450; J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, wyd. A. Przeździecki, [w:] *Opera omnia*, t. 13, Cracoviae 1877, s. 615: [Stanislaus Pawlowsky] morte et ipse vicesima nona die mensis Aprilis, [...] exegisset, absumptus est et apud fratres Praedicatorum in Thorun ante sacrarium sepultus. Idem, Vitae, s. 610: Ad extremumque angina strangulatus Torunii sub manus medici mortuus apud Dominicanos vili sepultura tumulatus quiescit. S. Hain, op. cit., s. 142 podał błędny datę śmierci biskupa (19 IV 1439).

⁸⁴ A. Radziwiński, op. cit., t. 1, s. 146.

⁸⁵ *Calendarium Plocense*, [w:] MPH, t. 5, s. 452; zob. także S. Hain, Wincenty Kot, *Prymas Polski (1436-1448)*, Poznań 1948, s. 142.

⁸⁶ J. Długosz, op. cit., t. 13, s. 615: Post cuius [Stanislaus Pawlowsky] mortem Prelati et Canonici ecclesiae Plocensis, celebrato Capitulo pro electione futuri pontificis, Paulum de Gizicze scholasticum Cracoviensem et canonicum Plocensem, genere nobilem de domo Gozdawa, concorditer eligunt per viam compromissi in episcopum; zob. także S. Hain, op. cit., s. 142; A. Radziwiński, op. cit., t. 1, s. 131. J. Korytkowski, *Prałaci*, t. 2, s. 64 podał błędnie, że jednym z elektorów był Pełka z Niewiesza, dziekan kujawski, gdy chodziło o Jana z Niewiesza. Por. A. Radziwiński, op. cit., t. 2, s. 76-78. Na temat Jana z Koskowa i Stanisława z Meszny zob. Ibidem, t. 1, s. 98-100, 130-131.

⁸⁷ S. Hain, op. cit., s. 143.

⁸⁸ S. Łubieński, *Series, vitae, res gestae episcoporum Plocensium, censium, Cracoviae 1642*, s. 361; zob. także S. Hain, op. cit., s. 143; W. Góralski, *Powstanie kapituły kolegiackiej w Pułtusku*, *Archiwa, biblioteki i muzea kościelne*, t. 26 (1973), s. 289; A. Radziwiński, op. cit., t. 1, s. 146.

⁸⁹ A. Radziwiński, op. cit., t. 1, s. 146.

⁹⁰ Por. T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 104; B. Kumor, *Eugeniusz IV*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 1295; R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1990, s. 134.

⁹¹ S. Łubieński, op. cit., s. 361.

⁹² J. Długosz, op. cit., t. 13, s. 615; zob. także L. Grosse *Stosunki Polski z Soborem Bazylejskim*. Warszawa 1885, s. 68; J. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. 2, s. 162; S. Hain, op. cit., s. 143; T. Silnicki, op. cit., s. 114.

⁹³ J. Długosz, op. cit., t. 13, s. 615; Idem, *Vitae*, [w:] MPH, t. 6, s. 610-611; *Calendarium Plocensem*, [w:] MPH, t. 5, s. 461: 27; 27 XII 1429 r. (sic!) hac die dominus Paulus electus Plocensis Cracoviae fuit consecratus.

⁹⁴ Por. A. Radziwiński, *Droga do biskupstwa*, s. 76 nn.

ŚLADY KSIĘGOZBIORU GOŚLICKICH

Wawrzyniec Goślicki, humanista, kanonik kapituły plockiej, biskup poznański posiadał cenny księgozbiór, którego znaczną część stanowiły książki Marcina Goślickiego, kanonika kapituły plockiej i wrocławskiej. Obydwaj byli właścicielami Goślic pod Płockiem.

Szukając śladów ich cennych zbiorów Maria Kiefer-Kostanecka odnalazła jedną książkę z proveniencją W. Goślickiego w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP¹. Autorka opracowania postawiła kilka pytań, które zostały bez odpowiedzi. Dotyczyły one głównie losów księgozbioru Goślickich. Problematykę braku zbiorów w reaktywowanym po 1907 roku Towarzystwie Naukowym Płockim potraktowała zdawkowo twierdząc, że do Biblioteki im. Zielińskich trafiły książki XVI-wieczne, dla których trudno określić proveniencję z powodu braku kart tytułowych lub dawnej ewidencji - inwentarzy. Postawiła słuszną tezę, że wiele książek uległo zniszczeniu w wywiezionej przez Niemców Bibliotece Diecezjalnej. Zginęły też książki ofiarowane dominikanom w Poznaniu, wywiezione przez Szwedów w XVII wieku i może choć część ich znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Upsali² oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Zachowana w Płocku książka "Decretales Georgii Noni Pontificis Maximi decretales, epistales...", Lyon 1542 z proveniencją "Contq Plocen. S. Dominici ex legatione III ac. Ress Laurenti Goślicki Episcopi Posnanseni"³ pochodzi ze zbioru plockich dominikanów.

Tak więc poszukiwania ograniczyć należy jedynie do książek posiadających proveniencję w formie ekslibrisu lub inskrypcji. Pozostałe książki traktować należy jako funkcjonujące poza zbiorem, gdyż nie zachowały się żadne inne źródła (spisy, inwentarze) pozwalające określić przynależność do właściciela.

W przypadku Goślickich zachowały się proveniencje pisemne dla Marcina Goślickiego: "Sum Martinii Goslickij iuris utriusque doctoris canonici ecclesiae Plocensis"⁴ i wyżej wymieniona dla Wawrzyńca. W obydwóch przypadkach książki znakowano ekslibrisem z przedstawieniem herbu Goślickich "Grzymała".

Księgozbiór Goślickich zaczął zbierać Marcin, kanonik plocki i wrocławski, doktor obojga praw. Po jego śmierci (1564 r.) przeszedł w ręce Wawrzyńca, pisarza politycznego, autora dzieła "De optimo senatorae"⁵, sekretarza króla Zygmunta Augusta, który zasłynął jako wybitny kaznodzieja, znawca języków, humanista. Był jednym z tych przedstawicieli kleru, którzy podpisali akt konfederacji warszawskiej 1573 roku. Jego poglądy nie zyskały zwolenników wśród kleru i dlatego może nie doszedł do wyższej godności⁶. Również naraził się swymi poglądami zawartymi w książce, która doczekała się kilku zagranicznych wydań (Wenecja 1568, Bazylea 1593, dwa wydania w Londynie). Były one zbyt śmiałe jak na epokę w której żył. W opracowaniu dotyczącym



Karta tytułowa "Decretales. Gregorij Noni Pontificis Maximi." W zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP, sygn. XVI/744

sztuki rządzenia państwem twierdził: "Królowie zostali ustanowieni nie dla własnego, ale dla pożytku ludu... Zdarza się, że lud sam bierze na siebie prawo obrony swych wolności i przez działania konspiracyjne albo otwarte wystąpienie orężne, zrzuca jarzmo i ujmuje rządy w swoje ręce"⁷. Niektórzy w poglądach Goślickiego dopatrują się ustaleń późniejszej "Deklaracji Niepodległości Jeffersona" z 1776 r. Inni twierdzą, że miał wpływ na Szekspira analizując tekst "Hamleta"⁸.

W Bibliotece im. Zielińskich TNP znajduje się inne dzieło Wawrzyńca Goślickiego: "Witanie Rady Stanów Koronnych Polskich do króla... Zygmunta Trzeciego, w polu, przed miastem Kazimierzem przez... czynione 9 grudnia 1587", Kraków 1587, drukarnia Łazarzowa 1587⁹. Książka pochodzi jednak ze zbioru Zielińskich.

Wracając jednak do księgozbioru Goślickich, przypominać należy, że był dość znaczny. Nie wszystkie jednak książki mogły dotrzeć do Płocka. Zapewne większość po śmierci właściciela została w Poznaniu. Do Płocka trafiła część księgozbioru ofiarowana dominikanom, o czym świadczy proveniencja: "Conq. Plocen. S. Dominici...". Biskup A.J. Nowowiejski w swej monografii o Płocku pisze, że w XIX wieku było 96 książek pochodzących ze zbiorów Goślickich¹⁰. Prawdopodobnie po likwidacji klasztoru dominikanów część zbiorów trafić mogła do biblioteki katedralnej. Był to fragment

zbiorów, którego nie zrabowały także wojska pruskie po zajęciu Płocka i klasztoru w roku 1804 i nie dostał się do klasztoru reformatów¹¹.

Mając jednak na uwadze książkę ze zbiorów Goślickich: "Decretales...", nosi ona również inną proveniencję: "Bibliotheca Scholae Provincialis Plocensis" z datą 1815 warto podążać śladem właśnie tego zabytku. W dokumentacji źródłowej zachowała się lakoniczna notatka Kajetana Morykoniego w piśmie do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

"Z dawnych książek znajdujących się w bibliotece szkolnej, wiadomo oczywiście, że były w Płocku dwie dość znaczne biblioteki; jedna po jezuitach, druga zniesionego za rządów pruskich klasztoru dominikanów. Wszakże biblioteki te nie składają dzisiejszej szkolnej, gdyż książki poddominikańskie szczególnie otrzymała biblioteka szkolna z darów osób prywatnych, które weszły w posiadanie książek z biblioteki dominikanów"¹².

Zatem książki poddominikańskie pochodziły z darów osób prywatnych, które weszły w ich posiadanie. Ten ślad także się urywa.

Pozostały książki przechowywane w zbiorach Szkoły Płockiej. Biblioteka szkolna na wniosek powstałego w 1820 roku Towarzystwa Naukowego Płockiego została w 1821 roku połączona z biblioteką Towarzystwa. Reskryptem Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 21 września tegoż roku księgozbiór utworzył Bibliotekę Publiczną i Szkolną Województwa Płockiego¹³.

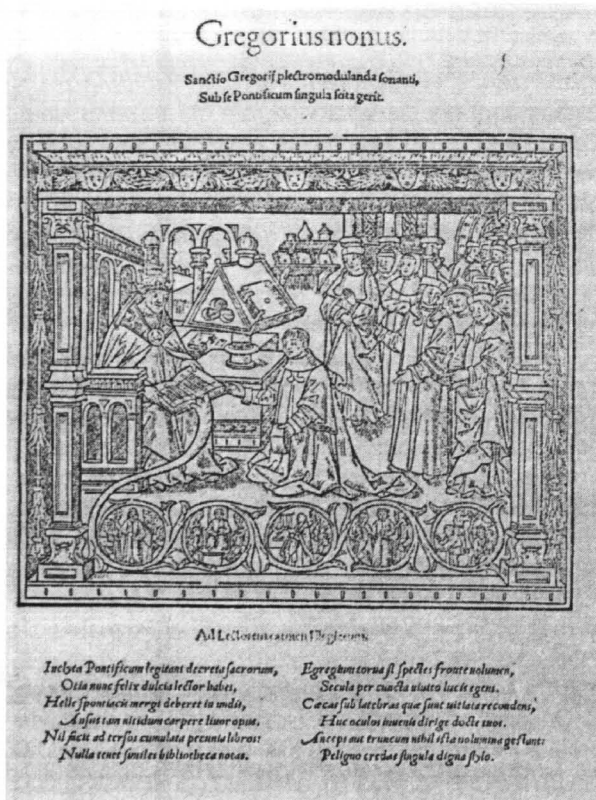
Biblioteka ta działała do 1831 roku, kiedy nastąpiła likwidacja Towarzystwa w wyniku represji po powstaniu listopadowym. Biblioteka jednak razem ze zbiorami

szkolnymi przetrwała jeszcze wiele lat. Książki były nieużywane, pokrywał je kurz, jak wspomnina nauczyciel Stefan Rutski. W 1898 roku rektor szkoły Fedyński postanowił odzyskać pomieszczenia biblioteczne na burzę dla uczniów, a książki wyrzucić na makulaturę. Wówczas nauczyciele znający wartość zbiorów zaczęli opowiadać. Interwencja ta sprawiła, że część książek w ilości 668 przekazano Uniwersytetowi w Warszawie¹⁴. Pozwono także nauczycielom zabrać część książek¹⁵, a na pozostałe ogłoszono licytację. Po książki zgłosiła się Petersburska Akademia Nauk. Spakowane w 40 pak książek w ilości ponad 3000 zabrano do Petesburga¹⁶. Wróciły one do Płocka po 1926 roku jako mienie rewindykowane na mocy traktatu ryskiego. Właśnie w tej części książek, które przekazano do utworzonej w 1907 roku Biblioteki TNP, Maria Kieffer-Kostanecka odnalazła książkę z księgozbioru Goślickich. Natomiast, nie wiadomo z jakich powodów, nie szukała książek we fragmencie przechowywanym w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Idąc tym śladem uzyskałam pomyślne rezultaty. W zbiorze 668 przekazanych książek jest: 7 inkunabułów¹⁷, 76 druków z XVI wieku, 52 z XVII w., 163 z XVIII w. i 147 z XIX w. Reszta to druki bez datacji.

Z analizy szczegółowej zbiorów przeprowadzonej przez A. Walkiewicza wynika, że w badanym fragmencie zbiorów można wyróżnić dwie kolekcje: zbiór książek po Marcinie Goślickim oraz zbiór książek - podręczników francuskich XIX wiecznych.

W zbiorze po M. Goślickim jest 13 vol. noszących ślady przynależności do właściciela. Oznaczony je napisem własnościowym: "Sum Martini Goślickij iuris utriusque doctoris canonici ecclesiae Plocensis". Posiadają one XVI wieczne oprawy skórzane, na których widnieje tłoczony na ślepo supereklibris z herbem Grzymała. Z wykazu książek wynika, że są to następujące książki:

1. Jover Francisco, Sanctoines ecclesiasticae tam synodicae quam pontificae, Parisiis 1555
2. Wolumen complectitur novellas constitutiones iustitiani, Lugduni 1558
3. Ancharano Petrus de; Repertorium commentariorum super quinquelibros decretalium /Lugduni 1519/
4. Commentarii in clementiarum volumen, Venetiis 1497
5. Jonannes de Imola, Super primo decretalium. Eximi viri ac iuris tam canonici quam civilis doctoris samosisimi, Lugduni 1547
6. Propositus super quatro decretalia, Lugduni 1541
- Propositus supertendis /b. m./ 1548
- De actionibus interpretatio /b. m./ 1546
- Terminiannium actionum. Bataviae /b. r./
7. Sextus liber decretalium, non solum ad castigatio-nas... sed etiam ad fidem vetustorum exemplarium... maximo labore recognitus, Lugduni 1544
- Clementis Quinti constitutiones, quas Clementinas vacant... Alligenter recognitae, Lugduni 1541
- Extravagentes XX Joannis vigesimi secundi, innume-ris pene mendis purgatae, Lugduni 1548
- Extravagentes communes omnes cum Summaris, Lugduni /b. r./



Ilustracja z "Decretales. Gregorij Noni Pontificis Maximi" przedstawiająca Papieża Grzegorza IX

8. Socini Mariani, Super Decretales tractatus, Lugduni 1547
9. Zabarella Francisco, Commentaria in elementinas ad veterum et recentiorum exemplarium, Lugduni 1560
10. /De actionibus iuris. Coloniae Agrippinae 1543/
11. Decius Philippi, Super decretalibus. Luculentus, atque memoria nostra, prudentissimi, Lugduni 1548
12. Durand Gillaume, Speculum iuris, T. 1-2, Basileae 1574
13. Durand Gillaume, Index in quatuor liber Speculi dom. Guillemi Durandi, Lugduni 1541

Z powyższego wykazu wynika, że w zbiorze są 2 egzemplarze zawierające po 4 tytuły (poz. 6 i poz. 7) tzw. klocki. Zatem pozostałość po bibliotece Goślickich zawiera 13 książek a 19 tytułów. W zbiorze przeważają książki prawnicze. Prawo starożytne - Kodeks Justyniana; prace prawników średniowiecznych Franciszka Zabarelli i filozofa XVI-wiecznego Gillauma Duranda. Na wyróżnienie zasługuje również zbiór dekretów synodalnych i papieskich - Extravagentes XX Joannis... Najstarszym drukiem jest inkunabu: "Commentarii in clementiarum volumen" wydany w Wenecji w 1498 roku. Przeważają druki współczesne zbieraczowi, a więc XVI-wieczne.

Zastanawiającym jest, dlaczego w księgozbiorze brak książek Wawrzyńca Goślickiego - przecież był on spadkobiercą zbioru Marcina i on przekazał dominikanom plockim zbiory stryja. Obok znaków własnościowych M. Goślickiego figurują i proveniencje konwentu.

Na jakie jeszcze zagadki natrafimy szukając zbiorów Goślickich? Myślę, że trzeba ich szukać nie tylko w polskich księgozbiorach. Na zakończenie jeszcze

jedno pytanie, które się nasuwa: dlaczego tak wielka znawczyni zbiorów plockich jak Maria Kieffer-Kostanecka nie szukała księgozbioru Goślickich w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego? Przecież doskonale wiedziała o tym przekazie?

Inkunabuły ze zbiorów Biblioteki Szkolnej przekazane Uniwersytetowi Warszawskiemu

1. Św. Antoni: Confessionale domini Antoni Archiepiskopi Florentini, Arentinae 1496 druk Martinum Flatch 8^o 3837, 28.13.1 5.3
2. Babikir: Ergitudines super venientes corpori humani, /b. m./ 1485 fol. 3994, 28.19.7.4^{b-c}
3. Benzo Ugo de Senensis: De principis medicinae. Venetiae 1485 druk. Andreanu fol. 3993, 28.19.7.4^a
4. Galenus Claudius: Pergamentis, medicorum omnium principis opera, T. 1-2 /Venetiis 1490/ 2^o, 3995, 28.19.7.3
5. Nicolaus Falcutius /Nicilai Nicolaus/: /Sermo secundus de februs. Sermo septimus de chirurgia et de decoratione/ /Venetiis 1490-1491/ fol. 3996, 28.19.7.2
6. Commentarii in elementinarum volumen, Venetiis 1497 fol. 4437, 28.18.1.14
7. Compilatio decretalium Gregorii IX, Basileae 1486, fol. 4325, 28.19.7.9

Przeważają książki z dziedziny teologii, medycyny, prawa.

Przypisy:

¹ M. Kieffer-Kostanecka, *O Wawrzynie Goślickim i jego księgozbiore*, "Notatki Plockie" 1973, nr 2, s. 13.

² Ibidem. Autorka niestety nie podała źródła informacji.

³ Ibidem.

⁴ A. Walkiewicz, *Biblioteka Publiczna i Szkolna Województwa Plockiego /1773-1831/*, praca magisterska napisana w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa 1971. Składa się z części opisowej - historii Biblioteki i katalogu sporządzonego na podstawie inwentarza Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka pisze również o spuściźnie po Goślickich, s. 48-49.

⁵ R. Juszkiewicz, *Współcześni Stanisławowi Grzebskiemu*, "Ciechanowskie Studia Muzealne" 1988, T. 1, s. 129.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ T. Filipowicz, *Goślickiego "De optimo senatorae", a myśl polityczna w krajach anglosaskich*, "Przegląd Współczesny" 1934, nr 141.

⁹ Biblioteka im. Zielińskich TNP sygn. XVI/107.

¹⁰ A. J. Nowowiejski, *Plock. Monografia historyczna*. Plock 1931, s. 487.

¹¹ A. Stogowska, *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Plockiego*. Plock 1994, s. 23 oraz W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe Plockie*. Wrocław 1969, s. 212.

¹² A. Stogowska, op. cit., s. 23.

¹³ Ibidem, s. 34.

¹⁴ Zachował się spis książek przekazanych dla Biblioteki Uniwersyteckiej - *Spisok knig fundamental'noj biblioteki Plockoj carskoj guberni prednacennych k otpravleniju v Varssavkij Universitet*. A. Walkiewicz liczbę przekazanych książek określiła na 668 (zob. s. 46), natomiast w katalogu podaje 648. A. Stogowska na podstawie informacji uzyskanej od pani T. Komenderkówny Działu Starych Druków, podaje 686 tytułów w 1076 vol. (zob. s. 56).

¹⁵ St. Rutski, *Garść wspomnień*, "Echa Plockie i Łomżyńskie" 1898, nr 39, s. 1.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ A. Walkiewicz, op. cit. wymienia jedynie 7 inkunabułów w katalogu, zob. s. 52-140. A. Stogowska, op. cit. podaje liczbę 8 inkunabułów, zob. s. 56 lecz nie wymienia ich nazwy.

DOŁĘGOWIE ZAKRZEWSKY

(szkic genealogiczny)

Jedną z pomocniczych nauk historii, która okazuje się bardzo pożyteczną w prowadzeniu badań jest genealogia. Niestety brakuje dzieła genealogicznego dotyczącego Mazowsza Północnego, obejmującego dzieje rodzin szlacheckich tego regionu. Zadaniem niniejszego artykułu jest zapoznanie Czytelnika z historią tylko jednego rodu - Dołęgów Zakrzewskich. Dodatkowym bodźcem dla autora była świadomość, że tekst poniższy będzie w zasadzie pierwszym w polskiej genealogii omówieniem dziejów Zakrzewskich.

Rycerski ród Dołęgów wywodzi się od holenderskiego rycerza krzyżowego Hugona de Arkel zwanego Butyr,¹ który około 1144 roku, prawdopodobnie za namową biskupa płockiego Aleksandra z Malonne, przybył na dwór Bolesława IV Kędzierzawego. Wziął on udział w wyprawach przeciwko nadbałtyckim Prusom. Odegrał w nich znaczną rolę, stąd znany jest jako pogromca Prusów. Za dzielność okazaną w boju otrzymał ziemię oraz wielu niewolnych ludzi - jeńców wojennych. Pełnił także istotną funkcję kasztelana chełmińskiego. Potomkowie Hugona, w XIII wieku, dali początek dwóm zasadniczym liniom rodu Dołęgów, kujawskiej i mazowieckiej (ta rozdzieli się potem na gałęzie płocką i zakrzewską)².

Ród Zakrzewskich wywodzi się z gałęzi płockiej Dołęgów³. Najstarszą siedzibą tych Dołęgów była wieś Łęg, leżąca na północny wschód od Płocka. Jej właścicielem u progu XIV wieku był Włodzimierz, który w 1309 roku ufundował w niej kościół p.w. św. Katarzyny⁴. Potomkowie Włodzimierza byli właścicielami szeregu wsi rozrzuconych wokół Łęga, jak: Mlic, Zakrzewa, Dziedzic, Rycharcic itd. Jak łatwo zauważyć gniazdem rodziny Zakrzewskich było wspomniane wyżej Zakrzewo, wieś leżąca koło miasta Bielska, w płockiem. Zakrzewscy mają wspólne korzenie z rodziną Mlickich. Na przełomie XV i XVI wieku piszą się Mlic i Zakrzewa⁵.

Pierwszym znanym przedstawicielem rodu Dołęgów Zakrzewskich był Jan z Zakrzewa, zmarły ok. 1538 r.⁶ Jego praprawnikiem był Mikołaj (zm. przed 1616 r.),⁷ od którego należy rozpocząć właściwą (choć nieznacznie skróconą) genealogię rodu. Tak więc, Mikołaj właściciel Zakrzewa ożenił się z Ewą Pilchowską (Pilichowską) h. Rogala. Miał z nią pięcioro dzieci: Piotra, Krzysztofa, Jana, Jakuba i Krystyna (a może Krystynę)⁸.

Od Jakuba wywodzi się linia generalska Zakrzewskich. Jej najwybitniejszymi przedstawicielami w XVIII wieku byli rodzeni bracia: Franciszek, Szymon, Eustachy, Karol i Ignacy - synowie Michała kapitana Jego Królewskiej Mości, właściciela Ogorzelic i Wiktorii Pęskiej⁹. Szymon piastował godność chorążego zakrzewskiego, Eustachy był generałem JKM (1776 r.), Karol dworzaninem królewskim i późniejszym słynnym



marszałkiem konfederacji barskiej, zaś Ignacy rotmistrzem wielkopolskim konfederacji barskiej¹⁰. Linia ta wygasa prawdopodobnie pod koniec XVIII stulecia.

Natomiast od Jana, syna Mikołaja pochodzi linia deputacka, której potomkowie żyją do dnia dzisiejszego.

Zatem Jan (zm. w 1654 r.),¹¹ był właścicielem Zakrzewa, Girzyna, Girzynka oraz od 1639 r. wójtostwa w mieście Bielsku¹². Ożenił się z Barbarą Borzewską h. Lubicz, z którą miał czwórkę dzieci: dwie córki i dwóch synów. Córkami były Teresa zamężna Magnuska i Zofia zamężna Grabska h. Dołęga¹³. Synami zaś Wojciech i Mikołaj Wojciech (zm. 1663) stolnik różański, posiadał m.in. Niszczycze, Junoszyce, Gutowo Stradzyno i część dóbr Mogielnica. Z żony Barbary Korytkówny nie pozostawił potomstwa¹⁴.

Natomiast Mikołaj (zm. 1675)¹⁵ osiągnął godność miecznika województwa płockiego, był także elektorem Michała Korybuta¹⁶. Do odziedziczonych majątków Zakrzewa, Girzyna, Girzynka, wójtostwa bielskiego dokupił Rudowo i Stanowo¹⁷. Ożenił się z Teresą Ubyszówną h. Cholewa, c. Wojciecha stolnika bełskiego¹⁸. Rodzonym bratem Teresy był ks. Jan Ubysz, sekretarz JKM¹⁹.

Z tego związku narodziła się trójka dzieci: Ludwina zamężna za Szymonem Grochowalskim, Teresa za Jerzym Ubyszem i syn Stanisław²⁰.

Stanisław Zakrzewski (zm. 1719) ożenił się z Dorotą Chełstowską h. Jastrzębiec²¹. W 1688 roku notowany

był jako starosta lipnowski. Zrzekł się tego urzędu na rzecz swego brata przyrodniego Zboińskiego (matka po śmierci męża wyszła za mąż za Wojciecha Zboińskiego h. Ogończyk, podkomorzego dobrzyńskiego)²². W 1692 roku Stanisław został mianowany miecznikiem ziemi płockiej,²³ a w 1701 roku sędzią ziemi płockiej²⁴. Obok kariery urzędniczej robił znaczną, jak na warunki mazowieckie, karierę majątkową. Należało do niego 12 wsi i folwarków, a mianowicie: Zakrzewo, Girzyn, Girzynek, Dąbrusk, Żydówka, Chudzyno Wielkie, Sendek, Jaroszewo, Rudowo, Stanowo, wójtostwo bielskie z wsią Cekanowo, liczących razem około 3 tysiące hektarów²⁵. Stanisław i Dorota z Chełstowskich mieli czterech synów: Stanisława (mł.), Antoniego, Jana (zmarłego młodo) i prawdopodobnie Wincentego.

Stanisław (mł.), zmarły w 1725 roku (a więc w kwiecie wieku), skarbnik płocki od 1719 roku, ożenił się z Ludwiką Czapską h. Leliwa, c. Marcina, podkomorzego wendeńskiego i Teresy Gosławskiej. Mieli syna Apolinarego²⁶.

Natomiast Antoni (zm. 1758) przewyższył swego ojca w robieniu kariery urzędniczej. Pełnił wiele funkcji w ziemiach płockiej i zawkrzeńskiej, gdzie posiadał swoje majątki. Był po kolei: miecznikiem ziemi zawkrzeńskiej (1733),²⁷ porucznikiem powiatu bielskiego,²⁸ elektorem Stanisława Leszczyńskiego,²⁹ marszałkiem sejmiku w Raciążu (1737),³⁰ stolnikiem ziemi zawkrzeńskiej (1740),³¹ podstarostą grodu płockiego (1741),³² deputatem płockim na Trybunał Koronny (1744),³³ chorążym ziemi zawkrzeńskiej (1744),³⁴ sędzią grodu płockiego (1750),³⁵ postem płockim na sejmy (1750 i 1754)³⁶. Skupił w swoim posiadaniu nie mniejszą fortunę od ojcowskiej. Był właścicielem Zakrzewa, Girzyna, Girzynka, Rudowa, dóbr Krzeczanowo (Krzeczanowo, Krzeczanowski Zaborze, Ossowa Krzeczanowska, Cendały), wójtostwa bielskiego z wsią Cekanowo, Dębska i Bombalic³⁷. Wprawdzie dwie ostatnie posiadłości przekazał w 1747 roku Adamowi Mazowieckiemu, staroście strzeleckiemu, ale i tak należało do niego 10 wsi i folwarków. Zarządzał także majątkami po zmarłym bracie Stanisławie, Dąbruskim, Żydówką, Chudzynem, Sendkiem, Jaroszewem i Stanowem (przejmą je potem synowie Antoniego)³⁸.

Antoni ożenił się z Katarzyną Jeżewską h. Jastrzębiec, córką Antoniego z Kowalewa cześnika płockiego³⁹. Mieli siedmioro dzieci:

1. Franciszka (zm. 1762), od 1757 roku łowczego zawkrzeńskiego, żonatego z Petronelą Orłowską h. Lubicz, córką Szymona, żupnika ziemi dobrzyńskiej⁴⁰,

2. Bartłomieja, kapitana wojsk królewskich, żonatego z Katarzyną Żółtowską h. Ogończyk, córką Jakuba i Franciszki Maliszewskiej⁴¹,

3. Józefa, podczaszego sierpeckiego (1768), sędziogo grodu płockiego (1774), ostatniego z Zakrzewskich posesora wójtostwa bielskiego, żonatego z Marianną Koziebrodzką h. Jastrzębiec, córką Franciszka i Rozalii Szawłowskiej⁴²,

4. Piotra, żonatego z Anną Kęsicką⁴³,

5. Dorotę, zamężną za Józefem Antonim Mostowskim h. Dołęga, właścicielem Pączkowa, synem Sta-

nisława, sędziego ziemi zawkrzeńskiej i Marianny Zembrzuskiej⁴⁴,

6. Felicjanę, zamężną za Norbertynem Jaroszewskim h. Zagłoba, komornikiem granicznym płockim, synem Tomasza i Łucji Chraplewskiej⁴⁵,

7. Michała (ur. ok. 1745 - zm. ok. 1800), w młodości piszącego się księdzem klerikiem (być może liczył na dobrze uposażone probostwo - rzecz to wówczas zwyczajna), ale święceń nie otrzymał, żonatego z Marianną Kadłubowską h. Belina⁴⁶.

Żaden z synów Antoniego nie doszedł do tak wysokich godności jak ojciec, ani nie skupił w swoim posiadaniu tak licznych majątków.

Z wnuków Antoniego, Józef (zm. 1821),⁴⁷ syn Bartłomieja i Katarzyny Żółtowskiej był radcą powiatu lipnowskiego, właścicielem Niedroża Małego i Malewa, żonatym z daleką kuzynką Teodorą Zboińską h. Ogończyk, córką Andrzeja podstolego rypińskiego i Małgorzaty Górskiej; Bartłomiej (1771 - 1843), syn Piotra i Anny Kęsickiej, właściciel Suska, Gutówka i Rudówka, pozostał kawalerem;⁴⁸ Jan (1781 - 1863), syn Michała i Marianny Kadłubowskiej, ożeniwszy się ze Scholastyką Zberowską h. Jastrzębiec, przeniósł się do zakupionego majątku Sokołów w powiecie przasnyskim⁴⁹.

Z nich Bartłomiej i Jan udowodnili szlachectwo dawne przed Heroldią Królestwa Polskiego⁵⁰.

Ze względu na fakt, że Bartłomiej był kawalerem, a jedyny syn Józefa zginął w 1813 roku, linię Antoniego mogli kontynuować tylko synowie Jana z Sokołowa, a mianowicie Jan i Szczepan. Obaj zresztą powrócili w płockie.

Jan (zm. po 1872), nabył w 1849 roku dobra Kosmaczewskie (Kosmaczewo, i Petrykozy),⁵¹ zaś Szczepan (1827 - 1892) dobra białyszewskie (Białyszewo, Szczepanki, Ważyno Kmiece, Piaski Białyszewskie), dziedzicząc zresztą ojcowski Sokołów⁵².

Co ciekawsze obaj ci Zakrzewscy poślubili swe dalekie kuzynki pochodzące z gałęzi Zakrzewskich z Łęga, których przodkiem był Wincenty, brat Antoniego. Jan zaślubił Eleonorę córkę Idziego z Łęga i Marianny Morawskiej, a Szczepan Teofilę-Elżbietę, córkę Franciszka-Ksawerego z Mokrska i Wiktorii Olszewskiej. Po śmierci Teofili (w 1862), poślubił Szczepan Józefę Smoleńską (Smolińską) h. Zagłoba, córkę Juliana, właściciela Smolina, Setropia i Garlina i Wiktorii Tchórzewskiej. Warto dodać, iż rodzonym stryjem Józefy był prałat płocki ks. Ludwik Smoleński.

Synami Jana z Kosmaczewa byli Marceli (zm. 1939), właściciel Kosmaczewa i Edward Wincenty (1863-1944), właściciel dóbr Majki (Majki, Makomazy, Gutowo Stradzyno, Petrykozy)⁵³. Należeli do czołowych działaczy społecznych powiatu płockiego. Edward był członkiem Płockiego Powiatowego Komitetu Obywatelskiego i Sejmiku Powiatowego⁵⁴. Był fundatorem licznych instytucji w Słupi (powiat płocki)⁵⁵. Wraz z bratem, Marcelim, odpowiedział aktywnie na apel "Ratujcie dzieci" przeznaczając znaczne sumy na rzecz najbardziej potrzebującej dziatwy⁵⁶.

Ostatnim dziedzicem Majek był Jan (ur. 1913), syn Edwarda i Zofii Jurzyńskiej h. Prus, magister inżynier

rolnik, uczestnik powstania warszawskiego, żonaty z Marią Kosińską h. Rawicz. Ich jedyny syn Karol Jerzy, magister inżynier elektroniki, wyemigrował do Argentyny, gdzie prowadzi dużą firmę eksportowo-importową w Buenos Aires.

Wracając do Szczepana z Białyszewa, należy zauważyć, że jego losy potoczyły się zgoła odmiennie. Wziął udział w powstaniu styczniowym. Jego majątek należał do ważnych ośrodków udzielających pomocy powstańcom na Mazowszu Północnym. Uważany przez władze carskie za buntowczyka, obciążony licznymi kontrybucjami, nie zdołał utrzymać majątku. W 1892 roku dobra białyszewskie zostały sprzedane. Szczepan, który był radcą Towarzystwa Ziemińskiego Kredytowego, zmarł w Ciechanowie⁵⁷.

Losy dzieci Szczepana, a miał ich aż dwanaścioro potoczyły się różnie. Z synów, Ludwik z Dobrosielic, Henryk z Rogienic i Bowentowa, Tymoteusz z Józinek, gospodarowali na roli, inni przeszli do inteligencji. Nie sposób w tak krótkim opracowaniu wspomnieć o wszystkich przedstawicielach rodu zwłaszcza, że ten znacznie się rozgałęził. Wspomnę zatem o niektórych:

- Jan (1866 - 1936),⁵⁸ syn Szczepana i Józefy ze Smoleńskich ukończył Gimnazjum Klasyczne w Płocku, a następnie studia w Instytucie Rolniczo-Geodezyjnym w Pskowie. Był geometrą, rzeczoznawcą do spraw komasacji wsi, autorem prac o scalaniu gruntów, działaczem Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Centralnego Komitetu Obywatelskiego, Ligi Narodowej, zaś w Polsce Niepodległej burmistrzem miasta Ostrowi Mazowieckiej. Jego wszechstronna działalność społeczna została uhonorowana nadaniem jednej z ulic Ostrowi imienia Jana Zakrzewskiego. Żonaty był z Janiną-Henryką Humięcką h. Junosza, córką Jakuba, właściciela Bielina i Marii Bojanowskiej h. Junosza z Humięcina. Nawiasem mówiąc, Janina z Humięckich Zakrzewska, była siostrą cioteczną prof. Ignacego Mościckiego - Prezydenta RP.

Wielce zasłużoną działaczką społeczną w ziemi ciechanowskiej była rodzona siostra Jana, Maria zamężna Raniecka (1881-1971). W Ciechanowie znajduje się ulica jej imienia⁵⁹.

Nie zabrakło oczywiście Zakrzewskich w walkach o wolność Polski. Wzięli udział w obu wojnach świa-

towych i potrzebie bolszewickiej.

- W Korpusie gen. Dowbór-Muśnickiego służyli Marek, Jerzy i Stanisław.

- Marek (1896-1944)⁶⁰ zginął w powstaniu warszawskim jako komendant Portu Rzecznego na Czerniakowie.

- Jerzy (1898-1942) zginął na wschodzie w czasie ostatniej wojny⁶¹.

- Stanisław (1899-1954) za udział w potrzebie bolszewickiej został 4 listopada 1933 roku odznaczony Medalem Niepodległości⁶².

- W wyprawie na Kijów poległ Tomasz⁶³.

- W okresie II wojny światowej Adam-Wiesław (1905 - 1984)⁶⁴ był oficerem w III batalionie 13 Pułku Piechoty AK im. Ziemi Pułtuskiej,

- Jan (1908-1940) lekarzem w stopniu kapitana w 1 dywizjonie artylerii konnej, został zamordowany w Katyniu (Ostaszów)⁶⁵, - Henryk (1915-1984) plutonowym w Pułku AK "BASZTA",⁶⁶

- Stefan (1908-1989) harcerzem i żołnierzem batalionu "WIGRY". - Alina Zakrzewska-Porębska (1900 - 1964) więźniem Pawiaka - Serbii i Ravensbruck⁶⁷.

To co wyżej napisałem daje świadectwo poświęcenia rodziny w walce o wolność Polski.

Pierwsze lata po drugiej wojnie światowej były okresem dostosowywania się do nowej społecznej rzeczywistości - jakżeż obcej Zakrzewskim. W okresie PRL widzimy Zakrzewskich pełniących z rzadka dość wysokie funkcje w administracji państwowej. Stefan - dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu spożywczego, czy Bogusław - ambasador w Bangkoku, a potem Lizbonie - oto przykłady.

Inni działali społecznie w Towarzystwie Miłośników Ziemi Ostrowskiej i Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej.

Obecnie żyje kilkunastu przedstawicieli rodu. Większość z nich posiada wyższe wykształcenie i ustabilizowaną sytuację życiową. Mieszkają nie tylko w Polsce, ale także w Niemczech, Francji, Danii i Argentynie.

W ten oto sposób prześledziliśmy dzieje Dołęgów Zakrzewskich, jednego z rodów Mazowsza Północnego. I jeżeli można mówić o miejscu Zakrzewskich w historii, to przede wszystkim w historii Mazowsza, z którego wyszli i z którym związani byli kilkaset lat.

PRZYPISY

¹ Powierski J., *Hugo Butyr. Fragment stosunków polsko-niderlandzkich w XII w.*, [w:] "Zapiski Historyczne" 1972, zeszyt 2, s. 29; Piętka J., *Geneza mazowieckiej elity feudalnej i jej stan w pierwszym okresie niezależności księstwa (1138-1371)*, [w:] "Rocznik Mazowiecki" 1979, t. VII, s. 39 - 41; Gieysztor A., *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X - połowa XIII w.)*, [w:] Dzieje Mazowsza do 1526 roku. Warszawa 1994, s. 117 - 118.

² Zob. Lasocki Z., *Dołęga czy Do Łęga*. Cieszyn 1932; Lasocki Z., *Szkice z życia szlachty zawkrzeńskiej XV i XVI w.* Warszawa 1932; Biliński A., *Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów* Warszawa 1932, s. 223-224.

³ Lasocki Z., *Dołęga czy ...*, s. 19, 23, 30; Kulikowski A., *Heraldyka szlachecka*. Warszawa 1990, s. 101 - 102.

⁴ Lasocki Z., *Dołęga czy ...*, s. 15.

⁵ Tamże, s. 31 i następane.

⁶ Archiwum Profesora Jerzego Łempickiego - Zakrzewscy (dalej skrót APJŁ-Z), GW 1538, Zakrzewo.

⁷ APJŁ-Z, 1616 Gr. Wysz.

⁸ Tamże.

⁹ APJŁ-Z, 1733 GW; Gr. Wysz. 1730, 1732, 1733; 1783 GW.

¹⁰ Konopczyński W., *Konfederacja barska*. Warszawa 1991, t. 1-2, s. 196, 197, 204, 213, 235, 434, 758 (wydanie z 1991 r.); Dzieje Płocka (pod red. A. Gieysztora). Płock 1973, s. 193.

¹¹ APJŁ-Z, 1654 GA; 1648 GA; 1641 GA.

¹² Lustracje województwa płockiego. Warszawa 1965, s. 95, 256, 257.

¹³ APJŁ-Z, 1662 GW; 1671 GW.

- ¹⁴ Tamże, 1663 GW; 1660 GW; 1662 GW.
¹⁵ Tamże, 1653 GA; 1662 GW; 1663 GW; 1666 GW.
¹⁶ Dunin-Borkowski J., Dunin-Wąsowicz M., *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, [w:] "Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie", t. 1, r. 1908/9, Lwów 1910, s. 265.
¹⁷ APJŁ-Z, 1653 GW; 1662 GW; 1663 GW.
¹⁸ Tamże, 1688 GW.
¹⁹ Tamże, 1703 GW.
²⁰ Tamże, 1675 GW; 1688 GW; 1692 GW.
²¹ Tamże, 1701 GW.
²² Tamże, 1688 GW.
²³ Tamże, 1692 GW.
²⁴ Tamże, 1701 GW; był także dobrodziejem klasztoru o.o. Bernardynów w Skępem i starostą płockim (zob. "Materiały genealogiczne ze zbiorów mecenasa Zdzisława Ożarówskiego ze Swidnicy", t. Z-Z w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, Pł. gr. wiecyste, t. 163, f. 364 oraz t. 160, f. 607).
²⁵ APJŁ-Z, 1724 GW; zob. także *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1-15 Warszawa, 1880-1902, hasła wymienionych miejscowości.
²⁶ APJŁ-Z, 1979 GW; 1725 GW.
²⁷ Dunin-Borkowski J., Dunin-Wąsowicz M., *Elektorowie królów ...*, s. 266.
²⁸ Tamże, s. 266.
²⁹ Tamże, s. 266.
³⁰ APJŁ-Z, Gr. Wysz. 1737
³¹ Tamże, 1740 GW; Lustracje województwa ..., s. 114, 259.
³² APJŁ-Z, 1750 GW; Pawliszczew M., *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*. Warszawa 1853 t. 1, s. 173; Archiwum Rodu Dołęgów Zakrzewskich (ARDZ) - dokumenty Heroldii Królestwa Polskiego W interesach Zakrzewskich Antoniego i Jana, karta 12, 20 (przed wojną Archiwum Akt Dawnych, L.Dz. 105/320/37).
³³ APJŁ-Z, 1744 GW.
³⁴ Tamże; Pawliszczew M., s. 173; Akta Heroldii (ARDZ).
³⁵ APJŁ-Z, 1750 GW.
³⁶ Konopczyński W., *Diariusze sejmowe z lat 1750, 1752, 1754, 1758*, t. 3, Warszawa 1912, spisy posłów 1750 i 1754 r.
³⁷ APJŁ-Z, 1724 GW; Pawliszczew M., s. 173; Akta Heroldii (ARDZ); APJŁ-Z, 1747 GW.
³⁸ APJŁ-Z, 1758 GW; 1771 GW.
³⁹ Tamże, 1726 GW.
⁴⁰ Tamże, 1757 GW; 1759 GW; Akta Heroldii (ARDZ).
⁴¹ Tamże, 1758 GW; 1775 GW; Akta Heroldii (ARDZ).
⁴² Tamże; Lustracje województwa ..., s. LXVII, 95, 114, 262.
⁴³ Akta Heroldii (ARDZ); APJŁ-Z, 1758 GW; 1779 GW.
⁴⁴ Tamże, 1759 GW.
⁴⁵ Tamże, 1774 GW; 1783 GW.
⁴⁶ Tamże, 1762 GW; Akta Heroldii (ARDZ); Potwierdzenie szlachectwa Dołęgów Zakrzewskich przez władze Guberni Płockiej, Nr 272 z 1884 r. (ARDZ).
⁴⁷ APJŁ-Z, 1793 Pr. GW; Kociszewski A., *Mazowsze w epoce napoleońskiej*. Ciechanów 1984, s. 482.
⁴⁸ APJŁ-Z, Hipoteka Rudówka i Suska.
⁴⁹ Akt kasacji majątku Sokołów po powstaniu styczniowym posiadawca w swoim archiwum Edward Lewandowski z Ciechanowa; Hipoteka Białyszewa (APJŁ-Z); relacja Anny Sobolewskiej (ARDZ).
⁵⁰ *Spis szlachty Królestwa Polskiego*. Warszawa 1851, s. 286.
⁵¹ APJŁ-Z, Hipoteka Kosmaczewa; Zakrzewski J., *Przyczynek do pracy: Ziemiaństwo polskie w latach drugiej wojny światowej*. Warszawa 1982, (mps), ARDZ.
⁵² *Słownik geograficzny ...*, t. 1, hasło Białyszewo.
⁵³ Galicka I., Sygietyńska H., *Okolice Płocka. Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. X, z. 15, 1992, s. 56; Zakrzewski J., *Przyczynek do pracy ...*, s. 2.
⁵⁴ Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*. Toruń 1932, s. 8, 60, 120, 125, 301, 396.
⁵⁵ Zakrzewski J., *Przyczynek do pracy ...*, s. 2, 3.
⁵⁶ Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie ...*, s. 128.
⁵⁷ APJŁ-Z, "Dziennik Urzędowy Płocki" 1867; Zakrzewski A., *Wiadomości rodzinne*, Warszawa 1974, cz. 1, s. 27 - 28 (mps ARDZ); Bartniczak M., *Jan Dołęga-Zakrzewski (7 XI 1866-3 XII 1936)*, [w:] "Zapiski Ciechanowskie" 1977, t. 3, s. 105.
⁵⁸ Bartniczak M., *Jan Dołęga-Zakrzewski (7 XI 1866-3 XII 1936)*, [w:] "Zapiski Ciechanowskie" 1977, t. 3, s. 104 i następne; także: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*. Warszawa 1975.
⁵⁹ Kociszewski A., *Maria Zakrzewska-Raniecka (4 III 1881-30 IV 1971)*, [w:] "Zapiski Ciechanowskie" 1973, t. 1, s. 77 i następne; Oracki T., *Zasłużeni dla Mazowsza w XIX wieku*. Ciechanów 1977, s. 205; Także: Pazyra S., *Dzieje Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej*. Ciechanów 1976.
⁶⁰ Bartniczak M., *Eksterminacja ludności w powiecie Ostrów Mazowiecka w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1944)*, [w:] "Rocznik Mazowiecki" 1974, t. V, s. 198, przypis 99.
⁶¹ Zakrzewski A., *Wiadomości rodzinne*, s. 123.
⁶² Zakrzewski B., *Stanisław Zakrzewski. Wspomnienie o Ojcu*. Warszawa (mps 1995, ARDZ).
⁶³ Zakrzewski A., *Wiadomości ...*, zob. Drzewo genealogiczne.
⁶⁴ Bartniczak M., *Adam Zakrzewski*, [w:] *Ostrów Mazowiecka i okolice*. Warszawa 1987, s. 109-111.
⁶⁵ Tuchołski J., *Mord w Katyniu*. Warszawa 1991, s. 372.
⁶⁶ Ajewski E., *Mokotów walczy 1944*. Warszawa 1990, s. 344 (poz. 143).
⁶⁷ Bartniczak M., *Eksterminacja ludności ...*, s. 198.

ŹRÓDŁA:

I. Archiwalia

- Akta Heroldii Królestwa Polskiego, wypisy vol. Nr 6651/3138 pt. W interesach Zakrzewskich Antoniego i Jana k. 12, 20 oraz odpis dyplomu szlachectwa dawnego; inne archiwalia rodzinne,
 - Księgi grodzkie płockie, wyszogrodzkie i ciechanowskie (wiecyste) - Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (wypisy w posiadaniu prof. Jerzego Łempickiego).

II. Książki i artykuły

1. Ajewski E., *Mokotów walczy 1944*. Warszawa 1990

2. Bartniczak M., *Eksterminacja ludności w powiecie Ostrów Mazowiecka w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, [w:] "Rocznik Mazowiecki", t. V, s. 174. Warszawa 1974.
 3. Bartniczak M., *Jan Dołęga-Zakrzewski (7 XI 1866-3 XII 1936)*, [w:] "Zapiski Ciechanowskie", t. 3, s. 104, Ciechanów 1974.
 4. Bartniczak M., *Ostrów Mazowiecka i okolice*. Warszawa 1987.
 5. Kociszewski A., *Maria Zakrzewska-Raniecka (4 III 1881-30 IV 1971)*, [w:] "Zapiski Ciechanowskie", t. 1, s. 77. Ciechanów 1974.
 6. Konopczyński W., "Diariusze sejmowe z lat 1750, 1752, 1754, 1758", t. 3, Warszawa 1912.
 7. Kulikowski A., *Heraldyka szlachecka*, Warszawa 1990.
 8. Lasocki Z., *Dołęga czy Do Łęga*, Cieszyń 1932.

9. *Lustracje województwa płockiego 1565-1795*. Warszawa 1965.
10. *Millenium Ciechanowa Ciechanów* 1969.
11. Ostaszewski J., *Dzieje pierwotne szczepu mazurskiego Mława* 1935.
12. *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*. Warszawa 1975.
13. Pazyra S., *Dzieje Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej*. Ciechanów 1976.
14. Pawliszczew M., *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*. Warszawa 1853.
15. Piętka J., *Geneza mazowieckiej elity feudalnej i jej stan w pierwszym okresie niezależności księstwa (1138-1371)*, [w:] "Rocznik Mazowiecki", t. VII, s. 38. Warszawa 1979.
16. Powierski J., *Hugo Butyr. Fragment stosunków polsko-niderlandzkich w XII w.*, [w:] "Zapiski Historyczne", z. 2, s. 14. Toruń 1972.
17. *Spis szlachty Królestwa Polskiego*. Warszawa 1851.
18. Świecki W., Wybult F., *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*. Toruń 1932.
19. Tucholski J., *Mord w Katyniu*. Warszawa 1991.
20. Zakrzewski A.W., *Wiadomości rodzinne*, cz. 1. Warszawa 1974.
21. Zakrzewski J.A., *Przyczynek do pracy: Ziemiaństwo polskie w latach drugiej wojny światowej*. Warszawa 1982.
22. Zakrzewski L. St., *Rodzina. Szkice historyczno-genealogiczne*. Warszawa 1991.

JÓZEF BORÓWKA

Z DZIEJÓW CUKROWNI LEŚMIERZ

Jednym z najstarszych zakładów pracy położonych w regionie łęczyckim jest cukrownia Leśmierz. Początki jej działalności sięgają XIX wieku. Była ona w tym czasie jednym z podmiotów gospodarczych działających w ramach "Towarzystwa Przemysłowego Leśmierz".

Towarzystwo Przemysłowe Leśmierz była spółką akcyjną, której działalność została zatwierdzona 25 marca 1888 roku w Petersburgu przez cara Aleksandra II. Zakres jej działalności - oprócz produkcji cukru w fabryce Leśmierz - obejmował także prowadzenie gospodarstw rolnych w Leśmierzu, Tymienicy, Mierczynie, Boczka, Bogdańcu i Mętlewie oraz gorzelni i browaru w dobrach Luśmierz.

Stan prawny cukrowni Leśmierz uległ zmianie w 1928 roku z chwilą wejścia w życie nowego prawa o spółkach. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. dotyczącego spółek, 21 maja 1931 r. nastąpiło rozwiązanie "Towarzystwa Przemysłowego Leśmierz". Po dokonaniu zmian w statucie, 14 listopada 1931 r., w Łodzi powołano nową spółkę akcyjną pod nazwą "Cukrownia i Rafineria Leśmierz, Spółka Akcyjna".

Przed notariuszem Kazimierzem Ressenmanem stawili się w tym dniu: Karol Scheibler, Jan Kostanecki, Jan Mejsner, Bronisław Sopoćko, Jan Gołkontt, Tomasz Stożkokiński, Herman Werner, dr Adolf Legis i Wilhelm Hordliczko. Zaakceptowali oni dokonane zmiany w statucie spółki i przyjęli nową jej nazwę.

Kapitał zakładowy wynosił 8 400 000 zł i podzielony został na 2400 akcji po 3500 zł. Akcje były imienne i posiadanie jednej akcji dawało prawo do jednego głosu. Do największych akcjonariuszy w latach 1930-1939 należeli: Karol Geyer 266 (akcji), Maria Geyer (305 akcji), Emma Kramst (321 akcji) oraz Alfred Werner (244 akcje).

Cukrownia Leśmierz zajęła w nowej spółce dominującą pozycję, a gorzelnia i browar w Luśmierzu oraz gospodarstwa rolne spadły do roli podrzędnej. W gospodarstwach rozpoczęto wówczas na większą skalę uprawę buraków cukrowych tworząc mocne zaplecze dla cukrowni.

W ramach nowej spółki cukrownia rozwijała się początkowo pomyślnie. W 1928 r. nastąpiła modernizacja urządzeń technicznych. Zmieniono napęd z parowego na elektryczny przez co wzrosła znacznie zdolność przerobowa cukrowni. Zmieniono także asortyment produkowanego cukru, oprócz cukru luzem rozpoczęto produkcję cukru w kostkach - ogólna produkcja cukru kształtowała się wówczas na poziomie 56 998,4 kwintali.

Pomyślny rozwój cukrowni został przerwany w 1933 roku. Było to związane z ogólnym światowym kryzysem gospodarczym. Produkcja cukru spadła do wysokości 27376 kwintali. W celu uniknięcia całkowitego bankructwa, Zarząd spółki podjął natychmiastowe działania interwencyjne. Zlikwidowano dwa samochody będące w posiadaniu cukrowni: Forda i Chevroleta, a ich kierowców zwolniono. Zwolniono także 46 robotników niewykwalifikowanych. Zlikwidowano również stanowisko dyrektora cukrowni i dokonano drastycznego obniżenia płac. W roku gospodarczym 1932/1933 r. wynagrodzenie pracowników fizycznych wynosiło ogółem 278 127 zł, a w roku następnym spadło do 175 679 zł.

Poczynione kroki antykryzysowe przyniosły pewne efekty i pozwoliły Cukrowni przetrwać. W roku gospodarczym 1935/1936 produkcja cukru osiągnęła 80 412 kwintali, a zysk ze sprzedaży wyniósł 451 001 złotych - w roku 1933/1934 straty wynosiły 228 549 zł. Pomyślne wyniki produkcyjne cukrownia zanotowała także w latach następnych. Pozwoliły one dokonać 1938 roku

kolejnej modernizacji fabryki w celu osiągnięcia zdolności przerobowej 10 000 kwintali na dobę (dotychczasowa produkcja kształtowała się w granicach 8000 kwintali). Zainstalowano wówczas dodatkowy podgrzewacz soków, rozprężacz, przebudowano kondensator, kotły wyposażono w wodomiary i przedmuchiawce. W celu przyspieszenia procesu technologicznego przebudowano krajalnicę i stację warzelną. Zakupiono w Czechosłowacji stację do ostrzenia noży dyfuzyjnych za 11 400 koron i zamontowano dodatkowy wamik o pojemności 450 kwintali cukrzycy oraz cztery wirówki. Koszty tej modernizacji wyniosły 279 000 zł, ale umożliwiły osiągnięcie zdolności przerobowej buraków w wysokości 11 000 kwintali. Zwiększyła się również ilość produkowanego cukru, która roku 1938/1939 osiągnęła poziom 55 627 kwintali. Był to kres możliwości produkcyjnych cukrowni w okresie istnienia Drugiej Rzeczypospolitej.

Surowiec do produkcji, czyli buraki cukrowe, cukrownie uzyskiwała z trzech źródeł. Jak już wspomniano - posiadała własne plantacje buraka - głównie na terenie folwarku Leśmierz. Poza tym kontraktowano buraki u okolicznych właścicieli folwarków plantacje obywatelskie oraz u chłopów - tzw. plantacje włościańskie.

Umowy kontraktacyjne zawierano na jeden rok. Na rzecz umów udzielane były właścicielom plantacji zaliczki w celu umożliwienia im stosowania nawozów sztucznych, wprowadzenia maszyn do uprawy pól oraz zapewnienia lepszej pielęgnacji buraka. Cukrownia zastrzegła sobie jednakże prawo kontroli tego, w jaki sposób zasiana i uprawiana była plantacja oraz czy jej obszar jest zgodny z zadeklarowanym przez plantatora. Niedotrzymanie przez plantatora warunków określonych w umowie narażało go na płacenie kary jako odškodowania dla Cukrowni. Największe plantacje buraków były skupione w ręku właścicieli folwarków, z których wielu było akcjonariuszami spółki. W roku 1926/1927 na ogólną powierzchnię z 144 mórg zakontraktowanych plantacji, udział obywateli ziemskich wynosił 1957 mórg, chłopów 911 mórg, a własna plantacja

zajmowała obszar 356 mórg.

Zakontraktowane buraki dzielone były na dwie grupy: buraki kategorii A przeznaczone do produkcji cukru krajowego oraz buraki kategorii B przeznaczone na cukier eksportowy i zapasowy. Podział buraków na dwie kategorie był spowodowany różnicą i ceną cukru. W 1934 r. za jeden kwintal buraków kategorii A płacono 3,51 zł, kategorii B - 2,50 zł. Podziału plantacji na poszczególne kategorie dokonywały specjalnie w tym celu powoływane komisje.

Ponieważ powstawało wówczas w regionie łęczyckim wiele nowych gospodarstw, w ramach przebudowy ustroju rolnego Drugiej Rzeczypospolitej, starano się wspierać owe gospodarstwa. W kampanii 1937/1938 otrzymały one 44,36% całości kontyngentu buraczanego, a w roku następnym udział ich wzrósł do 53%. Najwięcej tego typu plantacji Cukrownia posiadała w następujących wsiach: Ostrów, Wichrów, Jankowo, Bryski, Góra Bałdrzychowska i Topola, jednak ogólna liczba plantatorów - chłopów wahała się w granicach 1800 do 2000 osób i obejmowała znaczną ilość wsi. Wybudowanie cukrowni na terenie folwarku Leśmierz było dobrym posunięciem gospodarczym. Otaczały je wokół rozległe tereny typowo rolnicze, z którymi cukrownia ściśle się zwierzała poprzez zainicjowanie na większą skalę upraw plantacji buraka cukrowego. Ziemianstwo i chłopstwo miało bliski rynek zbytu i otrzymywało w zamian za dostarczany surowiec dobrą zapłatę. Wzajemne korzyści wynikające z owych powiązań były trwałą podstawą dla pomyślnego rozwoju cukrowni.

ŹRÓDŁO:

- Opracowano na podstawie archiwaliów Archiwum Państwowego w Łęczycy
Podstawowe zespoły archiwalne:
- Akta Towarzystwa Przemysłowego Leśmierz
- Akta gminy Leśmierz

BRONISŁAW CHOJNACKI (1895-1955) - PEDAGOG, DZIAŁACZ SPOŁECZNO-POLITYCZNY Z SIERPECKIEGO

Zapamiętałem Go jako człowieka niezwykle poważnego, pogrążonego najczęściej we własnych myślach, rzadko skłonnego do rodzicielskich czułości i wynurzeń, zajętego lekturą lub pisaniem, względnie w roli nauczyciela starannie sprawdzającego zeszyty. Czasem, gdy wyłowiał w tych zeszytach jakieś szczególne androny, wybuchał serdecznym śmiechem i wówczas przeważnie wtajemniczał rodzinę w przyczynę rozbawienia.

Zawsze pedantycznie przygotowywał się do lekcji oraz do nader częstych wystąpień publicznych - nie raz przecież znakomicie przemawiał do tysięcy słuchaczy z balkonu starego ratusza sierpeckiego i to bez elektronicznego nagłośnienia. Posiadał niewątpliwy dar oratorski, donośny, przyjemny, niski głos, a słowa artykułował dobitnie, bez pośpiechu - zjednywało mu to słuchaczy i uczniów. Był zamięłowanym pedagogiem i urodzonym społecznikiem. Z pasją uprawiał myślistwo.

Urodził się 14 grudnia 1885 roku w Kobiemikach k. Płocka. Był synem Henryka, agronoma zarządzającego majątkami Kobierniki-Srebrna oraz Władysławy z Kanigowskich¹. Po ukończeniu szkoły początkowej w Płocku, w latach 1908-1912 uczęszczał do gimnazjum rządowego (dzisiejszej "Małachowianki"). W latach 1913-1914 uczył się na stałych (rosyjskich) Kursach Pedagogicznych, a równocześnie uczestniczył w tajnym (wieczorowym) kursie pedagogicznym prowadzonym przez Adama Grabowskiego, dyrektora gimnazjum polskiego (dzisiejszej "Jagiellonki")². W "Jagiellonce" - w roku 1913 - wstąpił do tajnego wówczas "Strzelca", którego komendantem był Bolesław Mierzejewski i tam-



Bronisław Chojnacki (w peowiackiej maciejówce, pierwszy z lewej) w Żabowie, podczas pierwszej pracy nauczycielskiej. W białej sukni jego siostra Amelia Ziąbkowa, przybyła w odwiedziny (1917)



Bronisław Chojnacki w roku 1931. Uczył wtedy w Susku koło Sierpca. (W kłapie marynarki widać znaczek ZNP z tamtego czasu - fotografia z książeczki oficerskiej)

że, w następnym roku, złożył przysięgę jako członek Polskiej Organizacji Wojskowej otrzymując pseudonim "Sław"³. Wybuch wojny światowej spowodował zaprzestanie nauki w Płocku i wyjazd w styczniu 1915 r. do rodziców na wieś (gm. Koziebrody). W sierpniu 1915 r. wstąpił do placówki POW w Drobinie, a następnie w Mańkowie. Tu otrzymał pseudonim "Dąbrowa" i złożył przyrzeczenie na ręce Edwarda Tułodzieckiego⁴. W tymże roku objął posadę nauczyciela w Żabowie k. Zawidza⁵. W roku 1916 E. Tułodziecki wyznaczył go na komendanta lokalnego POW w Zawidzu. Tu spotkały go szkykany i rewizje ze strony żandarmerii niemieckiej⁶. Wówczas też rozpoczął swoją działalność w Związku Nauczycielstwa Polskiego i Ochotniczej Straży Pożarnej. W roku 1917 ukończył uzupełniające kursy pedagogiczne Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku⁷.

Zmobilizowany przez POW w listopadzie 1918 roku, wraz ze swym oddziałem (8 ludzi, karabin, pistolet, fuzja i bagnet) oraz podobnej wielkości bojówką PPS z Grąbcą pod dowództwem Henryka Tułodzieckiego, rozbroili oddział Niemców w Mieszakach pod Sierpcem

zdobywając 33 karabiny i tyleż ładownic z nabojami, pistolet, 2 samochody ciężarowe i 3 "pasażerskie". Brał też udział w ataku na obóz kawalerii niemieckiej w Babcu oraz w wypadzie na oddział we wsi Piastowo⁸.

Po trzyletniej praktyce zawodowej, w roku 1819 złożył państwowy "Egzamin Nauczycielski" i objął stanowisko kierownika szkoły powszechnej w Susku⁹.

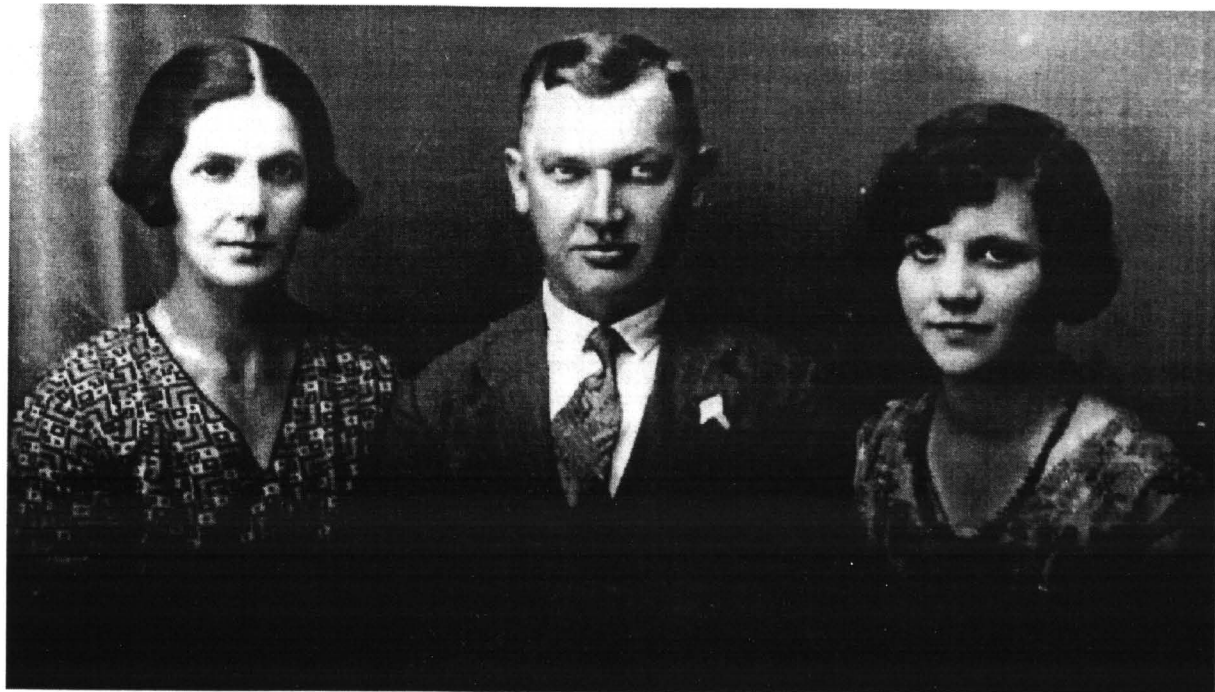
Wobec zagrożenia sowieckiego, w lipcu 1920 roku, wstąpił ochotniczo do 6 pp. Legionów w Płocku. Po kilkudniowym przeszkoleniu został skierowany z 1 kompanią marszową do Modlina, do 149 pp. Strzelców Kresowych. Brał udział w krwawych bitwach na Mazowszu: pod Sochocinem, Kucharami, Ślubowem (tu 17 sierpnia 1920 r. został ranny). Po wyleczeniu w Modlinie powrócił na front i walczył pod Maciejowem, Kowlem, Wysokoje i Chwoińskiem¹⁰. W grudniu 1920 roku powrócił do Suska na poprzednie stanowisko, aby je sprawować aż do 1939 roku. Tu, oprócz nauczania dzieci, zajmował się bardzo intensywnie pracą oświatową, organizował i reżyserował przedstawienia, założył koło ZMW "Siew", koło "Strzelca" oraz został naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Zajął się też troskliwie uzdolnionymi uczniami spośród niezamożnej młodzieży. A była to pomoc w nauce, w przyjęciu do szkół lub do pracy umożliwiającej studiowanie. Niekiedy też była to osobista pomoc materialna. Wielokrotnie, wdzięcznie i z ogromnym uznaniem pisze o tym wszystkim były uczeń Ojca (a zarazem zdecydowany, lewicowy przeciwnik polityczny), Kazimierz German. Dość powiedzieć, że m.in. właśnie jemu, ubogiemu chłopcu z Grodkowa, Ojciec przez dwa lata bezpłatnie udzielał lekcji przerabiając pełny program VI i VII klasy, ponieważ wówczas suska szkoła kończyła się na klasie V¹¹. Dużo także zawdzięczał memu Ojcu - Bartłomiej Bigorajski z Suska, który dotarł przed wojną na Uniwersytet War-



Ppor. rez. Bronisław Chojnacki (1933)

szawski, co było wówczas niezmiernie trudne dla młodzieży z wielodzietnych, ubogich rodzin wiejskich.

W pamięci rolników z Suska i okolic, Ojciec zapisał się również jako nieoceniony doradca i autor niezliczonych podań do urzędów i sądów, a wielu przypadkach jako protektor i skuteczny rzecznik tamtejszego środo-



Bronisław Chojnacki wraz z żoną Elżbietą (pierwsza od lewej) oraz jej siostrą, Marią Chrapkowską. (Maria została później jego drugą żoną). Fotografia wykonana 4 września 1930 roku

wiska wiejskiego¹².

Na początku lat trzydziestych, wielką zasługą Ojca było wybudowanie piętra w suskiej szkole, na co nie miały wpływ miało Jego - duże już wówczas - znaczenie, jako działacza społeczno-politycznego szczebla powiatowego. Z okazji oddania do użytku powiększonej szkoły odbyła się podniosła uroczystość, z udziałem starosty Leona Rożałowskiego, władz oświatowych, gminnych, kierowników szkół oraz rodziców i młodzieży. Poświęcenia dokonał ks. Józef Żebrowski, po czym odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ w drzewce ufundowanego z tej okazji sztandaru¹³. Podczas uroczystości dzieci - oczywiście - śpiewały, deklamowały i tańczyły. Sam byłem wtedy uczniem-artystą w kartonowym stroju, który wyobrażał monstrualne pióro, z wielką stalówką nad głową.

Po sukcesie z rozbudową szkoły, Ojciec podjął budowę remizy będącej zarazem domem społecznym. W ciągu 2 lat, czynem rolników Suska i okolic, rzecz została zrealizowana. Służy do dziś zgodnie z przeznaczeniem.

Po odzyskaniu niepodległości, Bronisław Chojnacki - jako wielki zwolennik Piłsudskiego - stał się czołowym i uznanym działaczem prorządowym na terenie powiatu sierpeckiego. W latach 1928-1936 był powiatowym prezesem BBWR, a następnie, w latach 1937-1939 prezesem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Poczynając od roku 1924, przez dwanaście lat był powiatowym prezesem ZNP, a później także członkiem Zarządu Okręgu tego związku. Zorganizował w Sierpeckim Związek Młodzieży Wiejskiej "Siew" i przewodniczył mu w powiecie przez wiele lat. Podobnie rzecz się miała ze Związkiem Oficerów Rezerwy. Pełnił też funkcję prezesa Zarządu Związku Strzeleckiego. Przez wiele lat był wybierany do Rady Powiatowej w Sierpcu i Rady Gminnej w Białyszewie. Działał też w Powiatowym Zarządzie Kółek Rolniczych oraz w radzie nadzorczej Kasy Stefczyka¹⁴. Po śmierci Marszałka, zasługą mego Ojca było realne uruchomienie budowy w Sierpcu domu społecznego im. Józefa Piłsudskiego¹⁵. Gmach ten służy do dziś jako Dom Kultury.

Ukoronowaniem bogatej działalności społeczno-politycznej Bronisława Chojnackiego było kandydowanie do Sejmu w roku 1935, w okręgu: Sierpc - Lipno - Rypin. Zwycięstwo wyborcze nie przyszło łatwo, ponieważ Lipno i Rypin nie stanowiły terenu bieżącej pracy Ojca, a walka wyborcza toczyła się nie na żarty¹⁶. Pamiętam z tego czasu liczne wyjazdy Ojca na wiece, spotkania z przedstawicielami różnych środowisk, obszernie wywiady prasowe, itp. Do zwycięstwa i uzyskania mandatu przyczyniło się jednak głównie nauczycielstwo.

Ślubowanie poselskie złożył 4 października 1935 roku, a w grudniu tegoż roku został wybrany do Komisji Oświaty. Zachowały się stenogramy kilku wystąpień i interpelacji¹⁷. Atakował głównie błędy w polityce oświatowej, akcentując niedostatki w szkolnictwie wiejskim i dostępie do szkół młodzieży chłopskiej. Na przykład 20 lutego 1937 roku dowodził, że udział młodzieży wiejskiej w szkołach średnich spadł z 12% w roku szkolnym 1925/26, do 8% w roku szk. 1935/35. W ślad za



Bronisław Chojnacki prezes Powiatowego Zarządu Straży Pożarnych w Sierpcu, (zdjęcie wykonane z okazji Wojewódzkich Zawodów Straży Pożarnych w Płocku, 30.VII.1936)

tym zgłosił do łaski marszałkowskiej odpowiednią rezolucję. Według Bartłomieja Bigorajskiego, Ojciec skarżył się na manipulacje i ograniczenia partyjne w prezentowaniu z trybuny osobistych poglądów¹⁸.

Myślę, że największe przykrości spotkały go wtedy, kiedy - jako jedyny -, a nadto sanacyjny poseł - ujął się za nauczycielstwem i władzami oświatowymi podczas słynnej sprawy związanej z "Płomykiem". Nie zważając na lewicowe tendencje przemycane przez redakcję, 28 marca 1936 roku złożył do premiera Felicjana Sławoj-Składkowskiego interpelację "W sprawie bezkarnych napaści w prasie na wyższe władze oświatowe i nauczycielstwo"¹⁹. Jak wiadomo, sprawa zakończyła się wprowadzeniem komisarycznego zarządu w Zarządzie Głównym ZNP oraz strajkiem nauczycieli. O ówczesnych dylematach Ojca świadczy fakt, że pomimo interpelacji, o której była mowa, nie wziął udziału w strajku, a tłumaczył to tym, że korzystał wówczas z urlopu poselskiego.

Sejm, w którym zasiadał Bronisław Chojnacki rozwiązano 14 września 1938 roku. Nowe wybory odbyły się 6 listopada tegoż roku. Zgodnie z kluczem partyjnym, przyjętym przed wyborami, pierwsze miejsce na liście nie mogły tym razem przyspaść kandydatom sierpeckim, a ordynacja faworyzowała właśnie te miejsca, gdyż karty bez skreśleń oznaczały automatyczne oddanie głosów na 2 pierwszych kandydatów. W ten spo-

sób, zarówno ks. Leon Pomaski z Sierpca (trzeci na liście wyborczej) jak i mój Ojciec (czwarty na tej liście) z góry byli skazani na przegraną i tak się stało²⁰.

Po wygaśnięciu urlopu poselskiego Bronisław Chojnacki powrócił do szkoły w Susku, z tym, że po wakacjach 1939 roku miał zacząć uczyć w Sierpcu. Wojna udaremniła ten zamiar. Ojciec otrzymał nakaz ewakuacji w rejon Kowla. Zabrał ze sobą mnie oraz najmłodszego syna Zbyszka, a walizce mundur, szablę oraz pistolet. Pociągiem, wraz z licznymi mieszkańcami Sierpca ruszyliśmy w kierunku Warszawy. Transport był po drodze atakowany przez samoloty w Pomiechówku i Modlinie. Byliśmy też na torach w czasie bombardowania Warszawy, aż wreszcie pociąg rozbito na stacji Mrozy. Przypadkowo zdobytą furmanką, polnymi drogami dotarliśmy za Bug przeprawiwszy się we Włodawie. Na wieść o wkroczeniu Armii Czerwonej zawróciliśmy i furgonem kolejowym, drogą przez Łódź i Płock, 18 października dotarliśmy do Sierpca²¹.

Ojciec przez pół roku nie zgłaszał się do żadnej pracy, natomiast czujnie ukrywał się w obrębie domu przy ulicy Tułdzieckiego 5. Kiedy 10 kwietnia 1940 roku hitlerowcy aresztowali sierpecką inteligencję, cudem uniknął jej losu. Z okna własnego domu widział jak żandarmii zabrali mieszkającego naprzeciwko Bolesława Tużińskiego i jak konwojowali innych Sierpczan (prawdopodobnie szukali Ojca w Susku, bo tam figurował jeszcze na liście nauczycieli, a ponadto - dosłownie w ostatnim tygodniu przed wojną - zmieniliśmy adres za-

mieszkania w Sierpcu).

Chwila oddechu i groza położenia wystarczyły, aby 12 kwietnia 1940 roku Bronisław Chojnacki znalazł się w gościnnych zagrodach braci Walentego i Jana Rutkowskich, rolników z Białyszewa. Walenty, związany z Ojcem przynależnością do BBWR, został wkrótce lokalnym przywódcą ZWZ. Ojciec z nim współpracował, a znając język niemiecki pomagał sekretarzowi gminnemu w Białyszewie, swemu przyjacielowi Wacławowi Łaniewskiemu w sporządzaniu tzw. "lewych" dokumentów²². Kiedy grunt zaczął się palić, Ojciec znalazł przystań u państwa Czesławy i Jana Florczaków w niedalekiej Słupi, w powiecie płockim (była to bardzo daleka rodzina).

Tymczasem w Sierpcu, Niemcy coraz częściej nachodzili moją Matkę. Niezmiennie odpowiadała, że maż nie wrócił z wojny. Najścia trwały do końca okupacji. Niekiedy uprzedzał o nich Henryk Pehlke²³, dawny przyjaciel Ojca z Ochotniczej Straży Pożarnej. Naszą rodzinę wysiedlono najpierw do oficyny przy Nowym Rynku, pozwalając zabrać pościel i ubranie, a następnie (już bez rzeczy) kazano zająć izbę na poddaszu, przy ulicy Szpitalnej 8. Niepokojenie rodziny w Sierpcu oraz niebezpieczeństwo grożące w Słupi, zmusiły Ojca do szukania schronienia w Generalnej Gubernii. Najkorzystniej można było spożytkować fakt, że Niemcy przesiedlili mieszkańców Suska do GG. Jan Florczak, jako były wójt w Łęgu Probostwie, przez pomocnika nadal pracującego w urzędzie oraz przy udziale Wacława

	Właściciel tej legitymacji został aresztowany przez władze niemieckie Owner of membership card was arrested by German Authorities Inhaber dieses Ausweises war eingesperrt durch deutsche Polizei
	dnia <u>16.3.1943.</u> on den
Podpis właściciela Signature of holder <i>Bronisław Chojnacki</i>	w miejscowości <u>Wilków, pow. Grójec</u> place Ort
Imię Christian Name <u>Bronisław</u>	wieziony był w więzieniach <u>Warszawa - Pawiak</u> held in prisons im Gefängnis eingesperrt
Nazwisko Family Name (<i>false Wilkysław Bilgorajski</i>) <u>Chojnacki</u>	i Obozach Koncentracyjnych and Concentration Camps und Konzentrations-Lager <u>Oświęcim, Rawensbrück,</u> <u>Usejdon, Barth, Ulrich, Bergen-Belsen</u>
NN. Rejestracyjne w Obozach K. Z. Registration number of Con. Camp <u>127718</u>	uwolniony dnia <u>15.4.1945</u> released the befreit den
Data urodzenia Birthdate <u>14.12.1895</u>	w <u>Bergen Belsen</u> at in
Miejsce urodzenia Birthplace <u>Kobierniki, pow. Płock</u>	Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej President of Verification Committee
Podpisy wystawiających Signature of Presidents of Association <i>Mrozyński</i>	
Sekretarz Secretary	Wydano <u>Fallingb., dn. 31.10.1945</u> Issued

Legitymacja Bronisława Chojnackiego wystawiona w angielskim obozie przejściowym w Fallingbostel

Sierpc, dnia 28 listopada 1945 r.

Pan Bronisław Chojnacki
naucz. publ. szkoły powszechnej
III stopnia Nr. 2


w Sierpcu

Zgłoszenie się Pana do pracy po przerwie spowodowanej wypadkami wojennymi, która trwała do 15 listopada 1945 r. przyjmuję do wiadomości i polecam Panu objąć obowiązki nauczyciela w publ. szkole powszechnej III stopnia Nr. 2 w Sierpcu, z dniem 15 listop. 1945 r.

Celem objęcia obowiązków służbowych zgłosi się Pan u Kierownika szkoły Nr. 2 w Sierpcu.

Inspektor Szkolny
/Cz. Bandurski/

*Stwierdzam, iż p. Chojnacki p. t.
zgłosił się do pracy
28 listopada 1945 r.
Sierpc, 27.11.1945 r.*



Dokument przystąpienia do pracy po powrocie z Niemiec

Łaniewskiego, zapewnił Ojcu dowód osobisty oraz dokumenty przesiedleńcze²⁴.

Odtąd Bronisław Chojnacki stał się Władysławem Biłgorajskim - nieżyjącym już wówczas rolnikiem z Suska²⁵. Szczęście sprzyjało. Do Słupi wróciła przez zieloną granicę, wysiedlona z Suska Honorata Skumorska - uczennica Ojca. Stała się nieocenionym przewodnikiem w drodze do Generalnej Gubernii, którą rozpoczęli 8 września 1941 roku.

Po pieszej wędrówce od stacji Nasielsk do Dębego, przeczekali w stogu siana, a nocą przepawili się przez graniczną Narew. Ojciec znalazł serdeczną gościnę u rodziny Karola Jakubowskiego w Majdanie, a następnie u Kazimierza Pilewskiego w Czabajowiźnie. Wkrótce uzyskał posadę pisarza majątku w Wilkowie koło Grójca, gdzie "Władysław Biłgorajski" potajemnie uczył też dzieci²⁶.

Z dworskiego podwórza, 16 marca 1943 roku został zabrany przez gestapo do więzienia w Grójcu, potem na Pawiak. Pomimo 4 miesięcy przesłuchań niczego nie zdołano Mu udowodnić, a dokumenty przesiedleńcze były tak znakomite, że do końca wojny pozostał już Władysławem Biłgorajskim. 5 lipca 1943 roku wywieziony został do Oświęcimia (nr 127718). Tam, już 13 października 1943 roku znalazł się w szpitalu zapadłszy na straszną flegmonę. Uratowały Ojca dwie operacje dr. Jana Grabczyńskiego, ale został na stałe tzw. "muzulmanem" - więźniem śmiertelnie wycieńczonym. Tylko dzięki solidarności współwięźniów przeżył, skierowany do łżejszych komad, a wreszcie do żeńskiego Ra-

vensbruck (tam 8 czerwca 1944 r. otrzymał nr 7952). Później czekało go jeszcze piekło obozów Karlshagen-Usedom (przebywał od 27 czerwca 1944 r. - do 18 lutego 1945), Barth (18 lutego 1945 - 29 marca 1945), Ellrich (29 marca - 4 kwietnia 1945) i wreszcie Bergen-Belsen (10 kwietnia - 6 maja 1945), do którego dotarł po sześciu dniach podróży w straszliwych warunkach, bez jedzenia, stłoczony w towarowym wagonie wraz z 120 współwięźniami. Bergen-Belsen Anglicy uwolnili 15 kwietnia 1945 roku, jednakże większość więźniów przebywała tam dłużej - w tym Ojciec, który potem przeszedł jeszcze przejściowe obozy alianckie w Celle, Fallingbommel i Geesthacht²⁷.

Z Oświęcimia i Ravensbruck pisywał do domu listy podając się za wuja. Pisywał też do siostry - Amelii Ziąbkowej w Płocku. Niezmiennie prosił o żywność i tytoń. Część przesyłek potwierdzał.

Do domu wrócił 15 listopada 1945 roku. Przywiózł obozowy pasiak oraz - z wielkim trudem zdobyte - buty "saperki" (m.in. pisze o nich w bieżących zapiskach obozowych, szokujących autentycznością i obrazem przerażającego głodu).

Zaskoczenie rodziny było ogromne, ponieważ korespondencja urwała się w czerwcu 1944 roku. Pomimo wycieńczenia, już 28 listopada 1945 roku w szkole powszechnej nr 2 w Sierpcu. Natomiast 1 września 1950 roku przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego, gdzie z ogromnym odądniem prowadził zajęcia z biologii, a zarazem założył i poprowadził wzorcową, wysoko cenioną pracownię przedmiotu. Po kilku latach na-

uczania biologii i ukończeniu specjalistycznych kursów, poddał się egzaminowi państwowemu i 8 listopada 1954 roku uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich²⁸.

Ucząc w Liceum Ogólnokształcącym zaskarbił sobie sympatię i uznanie, ponieważ był pedagogiem z powołania oraz niezwykle odpowiedzialnie traktował swoje zadania (np. jedna z byłych uczennic - Mirosława Szuflińska wnioskuje nadanie parkowi miejskiemu w Sierpcu imienia Bronisława Chojnackiego)²⁹.

Po II wojnie światowej unikał działalności politycznej. Bał się o własne bezpieczeństwo wobec ataków władz na ludzi sanacji. Należał jedynie do Związku Byłych Więźniów Politycznych oraz do Związku Nauczyciel-

stwa Polskiego.

Przeżycia obozowe przyspieszyły śmierć. Tłumny katolicki pogrzeb odbył się 6 lutego 1955 roku. Spoczął na sierpeckim cmentarzu, obok żony Elżbiety i drugiej żony Marii (obie z Chrapkowskich - pochodziły z Łęga Probostwa w powiecie płońskim).

Za działalność niepodległościową oraz społeczno-polityczną otrzymał odznaczenia: "Krzyż POW" (1919), "Medal 3 Maja" (1926), "Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921" (1929), "Srebrny Krzyż Zasługi" (1933), "Medal Niepodległości" (1935) oraz "Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski" (1938). W Polsce Ludowej nie był odznaczany³⁰.

PRZYPISY:

¹ "Książeczka stanu służby oficerskiej ppor. Bronisława Chojnackiego. PKU Modlin 1931 (w posiadaniu autora) oraz relacja pisemna Stanisława Chojnackiego - brata Bronisława (w posiadaniu autora).

² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Teczka personalna ppor. Bronisława Chojnackiego z okresu międzywojennego, sygn. 4263.

³ CAW, Teczka dotycząca działalności Bronisława Chojnackiego w Polskiej Organizacji Wojskowej, sygn. MN 20. 07. 1932 oraz *Lista członków kompanii szkolnej POW*, [w:] A. Maciesza, *Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Płocku 1906-1931*. Płock 1931, s. 150.

⁴ CAW, Teczka dotycząca działalności... op. cit.

⁵ Państwowe Archiwum m. st. Warszawy, Akta Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Teczka nauczyciela Liceum Ogólnokształcącego w Sierpcu, sygn. L.C. p. 75.

⁶ CAW, Teczka dotycząca działalności... op. cit.

⁷ Państwowe Archiwum m. st. Warszawy, Teczka nauczyciela LO w Sierpcu... op. cit.

⁸ CAW, Teczka dotycząca działalności Bronisława Chojnackiego w POW ..., Zaświadczenie Komendanta Obwodu POW Sierpc - Władysława Kabaczińskiego oraz inne dokumenty dotyczące działalności w POW.

⁹ Świadectwo Państwowej Komisji Egzaminacyjnej nr 1897 (w posiadaniu autora).

¹⁰ CAW, Zaświadczenie dowódcy 2 komp. 49pp z 14 listopada 1920 r. dotyczące udziału szeregowca Bronisława Chojnackiego w bitwach i jego zranienia pod Ślubowem. Dokument zawiera też stwierdzenie: *W bitwach był zawsze odważnym. Przez cały czas pobytu w kompanii sprawował się wzorowo, świecąc przykładem dla innych*. Sygn. 4263.

¹¹ K. German, *Droga do celu*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 36-44.

¹² Relacja pisemna Bartłomieja Bigorajskiego z Suska (w posiadaniu autora).

¹³ K. German, *Droga do celu*... op. cit., s. 58.

¹⁴ Biblioteka Sejmowa, *Życiorys posta Bronisława Chojnackiego*, [w:] *Album - Skorowidz Senatu i Sejmu oraz Sejmu Śląskiego kadencji 1935-1940*.

¹⁵ Inicjatywa budowy domu społecznego w Sierpcu powstała w roku 1928, jednakże zrealizowana została dopiero w latach 1936-

1939 (na fali emocji po śmierci J. Piłsudskiego). Zob. I. Kula-sińska, *Lata dwudzieste, lata trzydzieste*, "Sierpeckie Rozmaitości" 1992, nr 10.

¹⁶ K. German, *Droga do celu*... op. cit., s. 107-109.

¹⁷ Biblioteka Sejmowa, Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne 1935-1937, s. 35-45.

¹⁸ Relacja pisemna Bartłomieja Bigorajskiego... op. cit.

¹⁹ Państwowe Archiwum m. st. Warszawy, Zespół Prezesa Rady Ministrów, sygn. 3A-812.

²⁰ K. German, *Droga do celu*... op. cit., s. 124-126.

²¹ Fakty przytoczone z autopsji oraz relacji ustnej Adama Zwolińskiego - współuczestnika ewakuacji.

²² K. German, *Droga do celu*... op. cit., s. 136-137.

²³ W przekazywaniu ostrzeżeń pośredniczył Janusz Chojnacki, członek straży pożarnej, której Heinrich Pehlke przewodził również w czasie okupacji (brak związków rodzinnych Janusza Chojnackiego z autorem).

²⁴ Relacja pisemna Aleksandra Florczaka (w posiadaniu autora) oraz relacja ustna Jana Florczaka - byłego wójta gminy Łęg Probostwo.

²⁵ Władysław Biłgorajski posiadał gospodarstwo nieomal sąsiadujące z działką szkolną w Susku. Szczegółowe dane personalne dotyczące W. Biłgorajskiego zawierają Zapiski obozowe Bronisława Chojnackiego (w posiadaniu autora).

²⁶ Relacja pisemna Honoraty Skumorskiej (w posiadaniu autora).

²⁷ Wydana 1 października 1945 r. przez Komisję Weryfikacyjną Związku b. Więźniów Politycznych w Fallingbostel - dwujęzyczna legitymacja potwierdza pobyt w wymienionych obozach koncentracyjnych pod obcym nazwiskiem. Zob. także *Zapiski obozowe Bronisława Chojnackiego* (w posiadaniu autora).

²⁸ Dyplom wydany przez Państwową Komisję Egzaminacyjną przy WSP w Łodzi (w posiadaniu autora).

²⁹ Pismo Mirosławy Szuflińskiej z 1987 roku do Prezesa Koła Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej (w posiadaniu autora).

³⁰ Biblioteka Sejmowa, *Życiorys posta Bronisława Chojnackiego*, [w:] *Album - Skorowidz*... op. cit.; CAW, dokumenty zawarte w wojskowych teczkach personalnych z okresu międzywojennego, sygn. 4263 i MN 20. 07.1932 oraz w teczce powojennej, sygn. 14/587.

NIEZNANY EPIZOD Z SIERPNI 1920 ROKU W PŁOCKU

NIECHŁUBNY EPILOG UDZIAŁU Tatarskiego PUŁKU UŁANÓW W OBRONIE PŁOCKA

W nr. 3 "Notatek Płockich" z 1995 r. ukazały się dwa teksty, dotyczące udziału tatarskiego pułku ułanów w obronie Płocka przed bolszewikami w sierpniu 1920 r.: fragment dziejów pułku autorstwa oficera tegoż pułku Veli Bek Jedigara oraz relacja por. Iskandera Achmatowicza, dowódcy 3 szwadronu, odznaczonego za udział w obronie miasta Krzyżem Walecznych¹.

Obaj autorzy skupili się na opisie wydarzeń 18-19 sierpnia i na podkreśleniu wkładu pułku w odparcie natarcia bolszewickiego. Tymczasem w opartym o liczne archiwalia artykule Janusza Szczepańskiego na temat obrony Płocka, opublikowanym w "Notatkach Płockich" w 1993 r. (nr 2), znajdujemy następującą informację:

"Po wyparciu oddziałów Armii Czerwonej z Płocka mieszkańcy nadwiślańskiego wciąż obawiali się ponownego wejścia bolszewików. 20 sierpnia 1920 r. wielką panikę wśród ludności wywołał szwadron jazdy tatarskiej, który z obnażonymi szablami galopował ku mostowi. Większość płocczan w ciągu kilku godzin tłumnie opuściła miasto, udając się na lewy brzeg Wisły, władze wojskowe i żandarmeria polowa z trudem zaprowadziły porządek i uspokoiły panikę"².

Jak dotychczas, żaden z autorów piszących o obronie Płocka nie wspomniał o tym zadziwiającym epizodzie. Również sam J. Szczepański, poza lakoniczną wzmianką, nie podał żadnych szczegółów, co jest zresztą zrozumiałe, bo nie to było celem jego artykułu.

Dlatego, aby wyjaśnić całą sprawę, sięgnijmy do samego źródła, czyli do dokumentów przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, na które powołuje się autor.

Znajdujemy tam 8 relacji, dotyczących owej dziwnej ucieczki ułanów tatarskich.

W meldunku gen. Mikołaja Osikowskiego do Oddziału I Naczelnego Dowództwa z 2 września 1920 r. czytamy, "[...] Jazda Tatarska dnia 19 i 20 ubiegłego miesiąca w mieście Płocku okryła się hańbą. Świadkiem byłem, jak dnia 20-ego pół szwadronu Jazdy Tatarskiej z obnażonymi szablami galopował przez miasto ku mostowi z dzikim krzykiem, co wywołało nieopisaną panikę wśród ludności cywilnej, która w ciągu kilku godzin opuściła tłumnie miasto, udając się na lewy brzeg Wisły.

Nadmieniam, że tego dnia bolszewicy, po wyparciu ich z Płocka, nie mieli zamiaru do powtórnej akcji.

Mocno żałuję, że podpułkownik Tomaszewicz (dowódca szwadronu zapasowego - G.G.) nie był świadkiem wspomnianego zajścia, które nie przyniosłoby jemu, tak jak i mnie - zaszczytu. Wydałem rozkaz pół-

szwadronowi zejść z koni i takowe oddać do Komendy Placu. Obecnie konie znajdują się przy Dtwie Taborów 20 Dp"³.

Tak - w największym skrócie - przedstawiał się przebieg wydarzeń, jednak po przeczytaniu tego meldunku i załączonych relacji, nasuwają się pewne wątpliwości, dotyczące daty zajścia. Gen. M. Osikowski napisał o 19 i 20 sierpnia, J. Szczepański podał 20 sierpnia, pozostałe relacje podają także 18 sierpnia.

A więc - kiedy owa nieszczęsna "szarża" ułanów miała miejsce?

Na podstawie relacji, dołączonych do meldunku gen. M. Osikowskiego można przyjąć, że relacjonodawcy pomylili dwa różne wydarzenia: ogólną panikę w mieście 18 sierpnia, w której uczestniczyli także ułani pułku oraz ich samodzielną "ewakuację" 19 sierpnia.

Bez wątplenia opis wydarzeń 18 sierpnia zawiera relacja adiutanta sztabowego 20 DP por. Jana Matuszka, który podaje daty o jeden dzień późniejsze:

"Dnia 19 [18 - G.G.] VIII około godz. 14 zgłoszono ze sztabu grupy gen. Osikowskiego, że baon piechoty, stojący w okopach na zachód od Płocka cofnął się, a nieprzyjaciel podchodzi do miasta. Ppłk Ścieżyński. [szef sztabu Grupy Operacyjnej "Dolna Wisła" - G.G.] zarządził natychmiastową ewakuację sztabu za Wisłę. Wydawszy rozkazy do ewakuacji wyszedłem na ulicę, by osobiście zbadać sytuację i skierowałem się ku Staremu Rynekowi i rogiatkom dobrzyńskim. Na Starym Ryнку zauważyłem ożywiony ruch osóbowy cywilny, a po kilku krokach pojedynczych żołnierzy piechoty. Nie upłynęła 1 minuta i spostrzegłem konnych tatarskiej jazdy, zdążających ku mostowi. Starłem się ich powstrzymać, grożąc karabinem, lecz bezskutecznie. Udałem się natychmiast ku mostowi, by tam powstrzymać cofające się oddziały i tam za chwilę w całym pędzie, nawet bez czapek, zatrzymałem grupki z jazdy tatarskiej, która w panicznym popłochu uciekała z miasta. Ucieczka grup tatarskiej jazdy przez miasto, nie tylko pociągnęła za sobą część piechoty, ale wywołała szalony popłoch wśród mieszkańców miasta.

W ciągu nocy z dn. 19 na 20 [18/19 - G.G.] podczas obrony środka miasta, tylko szczupła ilość tatarskiej jazdy, pod dowództwem rtm. (nazwisko nieznane) [mógł to być rtm. Włodzimierz Richter lub rtm. Romuald Borycki - G.G.], swego d-cy oddziału broniła dzielnie miasta od strony wschodniej. Część - i to znaczna - skupiła się koło mostu, ustawicznie przez któregoś z oficerów popędzana do szarżów, z których wkrótce zni-

kała, ciągle zgłaszając alarmujące i fałszywe meldunki u mjr. Mościckiego. Reszta tatarskiej jazdy uciekała przez most na południowy brzeg Wisły⁴.

Także 18 sierpnia dotyczy przekaz dowódcy artylerii obrony Płocka, mjr. Gustawa Przychockiego:

"Dnia 18/8 br. w Płocku około godziny 16 dałem rotm. Jazdy Tatarskiej nieznanego mi nazwiska (wysoki tęgi mężczyzna z białą - żółtymi wyłogami) następujący rozkaz: "Zsiąść z koni, koniowodnych za most, wspomóc piechotę na lewym skrzydle!". Gdy po chwili wyszedłem na plac przed starostwem, ujrzałem jazdę tatarską, składającą się w części z koniowodnych, pędzącą w szalonym pędzie w stronę mostu i wywołującą w ten sposób szaloną panikę, tym więcej, że egzotyczne stroje niektórych jeźdźców czyniły ich zupełnie podobnymi do hordy kozackiej. Na moście wpadli oni na maszerujący właśnie pluton artylerii (z baterii I/4 DAK), który tylko z wielkim trudem zdołałem przez tłum jazdy tatarskiej przeprowadzić. Dnia 19/8 br. meldował mi mój ordynans, kanonier Walenty Jamroz, że widział właśnie w Płocku na ulicy, której nazwy nie pamięta, jazdę tatarską atakującą naszą piechotę, która broniła się ogniem karabinowym, które to zajście wywołało nową panikę wśród mieszkańców Płocka⁵.

Mjr G. Przychocki pisze zatem wyraźnie o dwóch różnych zdarzeniach, będących udziałem tatarskiego pułku ułanów.

Także dowódca kompanii sztabowej, ppor. Dobkiewicz pisze o zdarzeniach 18 sierpnia: "Melduję, iż podczas alarmu dn. 18 bm. dochodząc do skrzyżowania ulic Kolegialnej i Tumskiej byłem naskoczony przez konny patrol bolszewicki. Po kilku salwach, danych przez powierzoną mi kompanię, bolszewicy - pozostawiając jednego zabitego oficera i konie - zwiali w kierunku Starego Rynku. Ja z kompanią posuwałem się naprzód. Wtem z ulicy Tumskiej naskoczyła nasza Tatarska Jazda, która mając podniesione do góry pałasze w najstraszniejszym popłochu galopowała w kierunku mostu. Kawaleria ta właśnie, w szeregach kompanii, w tak strasznym popłochu, wywołała panikę pośród piechoty⁶.

Na podstawie tych relacji możemy założyć, że obserwowane grupki ułanów Jazdy Tatarskiej były prawdopodobnie niedobitkami szwadronów, biorących udział w nieudanym wypadzie na Trzepowo 18 sierpnia. Po przedarciu się do miasta, niezdolni do stawienia oporu Tatarzy, ulegając panice, uciekali w kierunku mostu, wywołując ogólny pęd w tym kierunku lub co najmniej przyłączając się do już uciekających.

Por. J. Matuszek w swojej relacji sugeruje także, że część ułanów w nocy 18/19 sierpnia zamiast bronić miasta, próbowała uchylić się od walki, skupiając się blisko mostu i tylko zdecydowane zachowanie oficerów zapobiegło samowolnej ewakuacji za most.

Pozostałe relacje dotyczą 19 sierpnia, czyli drugiej ucieczki ułanów tatarskich przez miasto do mostu.

W przekazie dowódcy plutonu żandarmerii polowej ppor. Władysława Polnika czytamy:

"Dnia 19 VIII 20 r. o godz. 14 przybył do miasta Płocka oddział tatarskiej jazdy w sile około 60 koni pod d-twem oficera. W mieście oddział ten podzielony został na kilka

części. O godzinie 16 spotkałem jeden z oddziałów jazdy tatarskiej, który galopem uciekał koło katedry w stronę mostu. Oddział ten liczył około 12 koni. W czasie odwrotu uciekających jeźdźców powstał chaos nie tylko między ludnością cywilną, która ze swoim dobytkiem uciekała w stronę mostu, lecz także między oddziałami piechoty, które spoczywały koło d-twa odcinka mjr. Mościckiego. Część piechoty wymaszerowała w kierunku miasta, nieliczne zaś oddziały żołnierzy rzuciły się do odwrotu na most.

Na przyczółku mostowym umieszczony był posterunek żandarmerii polowej, składający się z jednego chorążego i 6 żandarmów. W pierwszej chwili posterunek ten nie był w stanie utrzymać porządku na przyczółku mostowym, ponieważ takowy został w jednej chwili zabarykadowany przez uciekającą ludność cywilną i tabory. Nie wiedząc o tym, kto wywołał ten ruch w mieście, rozkazałem przepuszczać przez most tylko tabory i ludność cywilną, wszystkich za pojedynczych żołnierzy zawracać w kierunku miasta. Popłoch pomiędzy wojskiem ustał w przeciągu pół godziny, ludność cywilna jednak w wielkim przerażeniu uciekała dalej za Wisłę.

Stosownie do zeznań miejscowej ludności ulicą Szeroką miał jechać galopem oddział jazdy tatarskiej, składający się z kilku koni i oddział ten jadąc oddał kilka strzałów do Żydów stojących na ulicy. Wskutek tego piechota tj. pojedyncze jednostki zaczęły ostrzeliwać konnych, sądząc, że to jest nieprzyjaciel. Reszta jazdy tatarskiej rzuciła się do odwrotu⁷.

Szef sztabu Grupy Operacyjnej "Dolna Wisła" ppłk SG Mieczysław Ścieżyński tak opisuje to wydarzenie: "Dziś po południu [tzn. 19 sierpnia - G.G.] wracałem w Płocka do Łącka po objeździe naszych linii bojowych na odcinku płockim. Jadąc w kierunku mostu na Wisłę usłyszałem nagle za sobą tętent szarżującej konnicy i okrzyki przerażenia i popłochu ludności i taborów naszych na drodze do Wisły. Stałem w miejscu i przekonałem się, że z dobytymi szablami i z dzikim krzykiem szarżował ku mostowi szwadron jazdy tatarskiej, wznecając cały popłoch i zamieszanie na moście, które w swych skutkach mogło przynieść jak najfatalniejsze następstwa. Ludność miejscowa pakowała z pośpiechem swe rzeczy i uciekała przez most na drugi brzeg Wisły, części taborów przytaczając się do tej paniki też rozpoczęło parcie na most. Byłem zmuszony, widząc ten popłoch, stanąć w miejscu i próbować zatrzymać tę paniczną szarżę, która sprawiała wrażenie ucieczki przed nieprzyjacielem. Mój krzyk i rozkazy nie odniosły skutku, tak że musiałem kilkakrotnie uczynić użytek z broni, strzelając do szarżujących. Nasza żandarmeria polowa i lokalne władze odcinka Płock zdołały wreszcie zaprowadzić porządek. Na uspokojenie ludności bynajmniej to nie wpłynęło. Przerażona ludność poczęła całymi kolumnami opuszczać miasto i przenosić się na lewy brzeg rzeki⁸.

Dowódca przedmościa płockiego mjr Janusz Mościcki ujął to bardzo lakonicznie:

"Melduję, że popłoch w dniu 19 VIII w Płocku wywołało kilku koniowodów z pułku jazdy tatarskiej oraz pluton tejsze jazdy, goniący z obnażonymi szablami

przez miasto ku mostowi. Dowódcy szwadronów energicznie starali się powstrzymać ten bezprzyczynowy popłoch".⁹

I na koniec sprawozdanie szefa sanitarnego 20 DP ppłk. Maleszewskiego:

"Dnia 19 VIII 20 r. pojechałem razem z Szefem Sanitarnym Grupy gen. Lasockiego płk.lek. [Felicjanem Sławojem - G.G.] Składkowskim do Płocka dla poinformowania się ilu i jacy ranni są w szpitalach i czołówkach sanitarnych. Na placu Kanonicznym zauważyłem szwadron jazdy tatarskiej, rozlokowany dookoła ogródka w mieście na ulicy Kościuszki i innych; widziałem konne patrole z tejże jazdy. W czasie inspekcji szpitala wenerycznego, w którym znajdowali się ranni jeńcy, zawiadomił nas szofer auta sanitarnego, że w mieście są już bolszewicy. Gdy wyszedłem wraz z dr. Składkowskim na ulicę, spostrzegłem paru konnych z jazdy tatarskiej całym pędem jadących od strony rogatek płońskich. Przed nimi zaś i za nimi uciekającą w popłochu ludność cywilną. Nie mogąc stwierdzić, czy w mieście rzeczywiście są bolszewicy, udaliśmy się do szpitala św. Trójcy, gdzie zatrzymując auto staraliśmy się poinformować o przyczynie popłochu. Tu znowuż widziałem paru jeźdźców z jazdy tatarskiej, uciekających w stronę mostu. Uciekającej ludności cywilnej i tłumów piechoty dawało się zauważyć coraz więcej. Nieprzyjaciela na ulicy Kościuszki nie było. Odjeżdżając od szpitala św. Trójcy ulicą Kościuszki w stronę mostu zauważyłem oddział kawalerzystów z jazdy tatarskiej, składający się mniej więcej z 50 koni, pędzący w stronę szpitala św. Trójcy z krzykiem i z obnażonymi szablami. Rozległy się dość gęste strzały karabinowe, nie mogłem jednak ustalić skąd pochodziły. Jadąc dalej ul. Mostową i widząc w jak strasznym popłochu uciekali konni z jazdy tatarskiej, niektórzy z których prowadzili luzem konie w całkowitym rynsztunku, zatrzymaliśmy auto, wysiedliśmy i z karabinami w rękach, zatrzymywaliśmy wszystkich żołnierzy biegnących na most. Stwierdzam, że na ul. Mostowej dr Składkowski podniósł z bruku szablę kawaleryjską i został zatrzymany koń osiodłany, po którego zgłosił się następnie żołnierz z jazdy tatarskiej, którego nazwiska nie ustalono. Przy moście znajdował się d-ca odcinka mjr Mościcki. Przy pomocy kilku żołnierzy udało się tu powstrzymać paniczny odwrót żołnierzy z jazdy tatarskiej, jak również z piechoty"¹⁰.

Analizując cytowane relacje można przyjąć, że 19 sierpnia, po ciężkich doświadczeniach niedawnych walk część ułanów tatarskich - prawdopodobnie na skutek pogłoski o powrocie bolszewików - natychmiast, nie sprawdzając tej informacji, rozpoczęła paniczny odwrót do mostu, wywołując ogólny popłoch i zamieszanie, w

którym uczestniczyła ludność cywilna i grupy żołnierzy. Zapewne jeźdźcy tatarscy - z racji swego egzotycznego stroju - wzięci zostali za bolszewików, co tłumaczy ostrzeliwanie galopujących przez piechotę i panikę, jaką wywołali wśród mieszkańców miasta, pamiętających niedawne okrucieństwa bolszewickie. Na tę sytuację nałożyła się jeszcze ogólna psychoza strachu przed powrotem czerwonej kawalerii.

Nie jest wykluczone, że na przedpolu Płocka rzeczywiście pojawili się jacyś jeźdźcy bolszewicy z rozbitych oddziałów operujących na północ od miasta. Wszak w meldunku szefa sztabu Frontu Północnego płk. Władysława Zagórskiego z 23 sierpnia 1920 r. znajdujemy informację, że "dużo drobnych oddziałów nieprzyjacielskich zbłąkanych włości się w rejonie Szreńsk - Raciąż - Drobin. Dow. [grupy] "Dolnej Wisły" melduje, że zbłąkane oddziały nieprzyjacielskie podchodzą aż do rejonu Płocka"¹¹.

Być może taki właśnie oddział wywołał panikę wśród jazdy tatarskiej, choć pozostaje to tylko w sferze domysłów.

Wprawdzie gen. M. Osikowski - w cytowanym meldunku - pisze o hańbie, jaką okrył się tatarski pułk ułanów, ale jest to chyba ocena zbyt surowa i emocjonalna, bo przecie bezładna ucieczka nie była udziałem całego pułku, ale tylko jego niewielkiej części, a oficerowie pułku próbowali opanować sytuację.

Poza tym owa dzika ewakuacja z 19 sierpnia była raczej wynikiem nieporozumienia, a nie - reakcją na atak nieprzyjaciela. Ten niechlubny incydent świadczy bądź o dużym wyczerpaniu psychicznym żołnierzy, bądź o ich niskim morale, co jednak nie znajduje potwierdzenia w kontekście udziału pułku w wojnie polsko - bolszewickiej i pozytywnej ocenie jego roli w obronie Płocka przez mjr. J. Mościckiego, którego relacja z omawianego incydentu jest najbardziej spokojna w tonie¹².

Tak czy inaczej, panika, jakiej uległa część pułku, choć nie umniejsza jego wkładu w wojnie z bolszewikami i w obronę Płocka, kładzie się cieniem na jego historię bojową i być może to wydarzenie spowodowało rozkaz - właśnie 19 lub 20 sierpnia - rozwiązania pułku, co w każdym wojsku jest zwyczajową karą za tchórzostwo w obliczu wroga. Tylko, że w tym przypadku nie było żadnego przeciwnika, poza strachem ułanów tatarskich¹³.

Być może dokładniejsza kwerenda archiwalna i jakieś nieznanne dokumenty i relacje pozwolą w pełni wyjaśnić ten intrygujący i zagadkowy epizod, będący swego rodzaju epilogiem obrony Płocka przed bolszewikami w sierpniu 1920 r.

PRZYPISY

¹ *Tatarski pułk ułanów w obronie Płocka przed bolszewikami w sierpniu 1920 r. Zapomniane publikacje*, oprac. G. Gołębiowski, "Notatki Płockie" 1995, nr 3, s. 17 - 21.

² J. Szczepański, *Płock podczas wojny polsko - rosyjskiej 1920 roku*, "Notatki Płockie" 1993, nr 2, s. 18.

³ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Oddział I Naczelnego Dowództwa, I.301.7.106 - meldunek gen. M. Osikowskiego z 2 września 1920 r. do Oddziału I Naczelnego Dowództwa z 7 załącznikami.

⁴ Ibidem, odpis relacji por. J. Matuszka z 22 sierpnia 1920 r.

⁵ Ibidem, odpis relacji mjr. G. Przychockiego z 25 sierpnia 1920r.

⁶ Ibidem, odpis relacji ppor. Dobkiewicza z 22 sierpnia 1920 r.

⁷ Ibidem, odpis relacji ppor. W. Polnika z 20 sierpnia 1920 r.

⁸ Ibidem, odpis relacji pptk. SG M. Ścieżyńskiego z 19 sierpnia 1920r.

⁹ Ibidem, odpis relacji mjr. J. Mościckiego z 20 sierpnia 1920 r.

¹⁰ Ibidem, odpis relacji pptk. Maleszewskiego (b.d.).

¹¹ *Wybór dokumentów do bitwy warszawskiej*, cz. III, Działania - 22-25.08. 1920 r., dok. nr 155, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1991, nr 3/4, s.188.

¹² Potwierdzeniem uznania zasług tatarskiego pułku ułanów w obronie Płocka jest rozkaz mjr. J. Mościckiego z 25 sierpnia 1920 r., w którym wśród najbardziej zasłużonych oddziałów wymienić spieszony szwadron pułku oraz oficerów: rtm. Włodzimierza Richtera, rtm. Romualda Boryckiego i por. Iskandera Achmatowicza (pełny tekst rozkazu mjr. J. Mościckiego zob. - "Kurier Płocki"

1920, nr 205 z 31 sierpnia 1920 r., s. 1 oraz także - ks. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko - rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno - pastoralne*, Płock 1990, s.66 - 71). O ofiarności tatarskiego pułku ułanów w obronie Płocka może także świadczyć liczba 56 ułanów zabitych i kilkudziesięciu rannych (wg - V. B. Jedigar, *Zarys historii wojennej Tatarskiego Pułku Ułanów imienia Pułkownika Mustafy Achmatowicza*, Wilno 1933, s.43).

¹³ V. J. [Veli Jedigar], *Pułk Tatarski Ułanów im. Mustafy Achmatowicza (1919 - 1921)*, [w:] "Rocznik Tatarski", Wilno 1932, t. 1, s.162; Idem, *Zarys historii wojennej...*, s.42 - 43; E I M. Bajraszewski, *Udział Tatarów polskich w walce o niepodległość w okresie lat 1919 - 1921*, [w:] "Niepodległość" (Londyn), t. 3 - 1951, s. 124.

PRZYCZYNEK DO HISTORII ŚREDNIEGO SZKOLNICTWA OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W ŁĘCZYCY

Pamięci naszych łęczyckich Profesorów, Koleżanek i Kolegów zamordowanych w czasie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej, zaginionych bez wieści i zmarłych po wojnie - poświęcamy.

Autorzy, z okazji 35-lecia i 50-lecia otrzymania świadectw dojrzałości, podjęli pracochłonne i niewdzięczne badania ankietowe [5, 8], poparte relacjami piśmiennymi i ustnymi, nad losami życiowymi swoich koleżanek i kolegów. Bezpośrednim bodźcem do tych badań stały się rocznicowe Zjazdy Koleżeńskie, jak również próby bilansu życiowego ludzi, którzy zbliżają się do wieku 60 lub nawet przekroczyli 70 lat.

Po Strajkach Szkolnych 1905 roku rząd carski zgodził się wreszcie na otwarcie prywatnych szkół średnich ogólnokształcących z polskim językiem wykładowym.

Z inicjatywy społeczeństwa Ziemi Łęczyckiej powstała w 1906 r. "4-klasowa Szkoła Realna w Łęczycy", która w 1922 r. została przemianowana na "Wyższą Szkołę Realną w Łęczycy". Ta z kolei w 1925 r. przyjęła nazwę "8-klasowa Szkoła Realna im. Adama Mickiewicza w Łęczycy". Do 1926 r. była to szkoła o profilu matematyczno-przyrodniczym, bez nauki łaciny.

Od 1926 r. rozpoczęło się przekształcanie szkoły na kierunek humanistyczny i od września 1926 r. począwszy od klasy IV wprowadzono nauczanie łaciny.

W 1930 r. szkoła przyjęła nazwę "Gimnazjum Humanistyczne im. Adama Mickiewicza w Łęczycy". Należy zaznaczyć, że od 1906 r., przez całe 25 lat była to szkoła wyłącznie męska.

W roku 1931 nastąpiło połączenie "Gimnazjum Humanistycznego im. Adama Mickiewicza w Łęczycy" z "Prywatnym Gimnazjum Żeńskim w Łęczycy" pod nazwą "Gimnazjum Koedukacyjne im. Adama Mickiewicza w Łęczycy". Należy podkreślić, że "Gimnazjum Koedukacyjne im. Adama Mickiewicza w Łęczycy", aczkolwiek miało uprawnienia państwowe, nie było szkołą państwową, ale było prowadzone przez Polską Macierz Szkolną. Czesne było bardzo wysokie i wynosiło początkowo 250 zł., a następnie 300 zł (równoważność 3 krów) [9]. Gimnazjum to dotrwało do 1935 r. i zostało rozwiązane.

Natomiast na bazie likwidującego się stopniowo "Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy", w tym samym roku, zostało powołane "Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Grzegorza Piramowicza w Łęczycy". Powstały wówczas niebywałe perturbacje. Uczeń np. po ukończeniu klasy II "Gimnazjum Koedukacyjnego im. Ada-

ma Mickiewicza w Łęczycy" musiał ukończyć wakacyjny kurs wyrównawczy i mógł dopiero składać egzamin wstępny do klasy II "Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Grzegorza Piramowicza w Łęczycy". Szkoła ta egzystowała do 16 stycznia 1940 r. [10].

Łęczycza została włączona do Warthegau i podczas całej okupacji hitlerowskiej nie było żadnej szkoły dla Polaków.

Po wyzwoleniu, 6 marca 1945 r., nastąpiło reaktywowanie średniej szkoły ogólnokształcącej pod nazwą "Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum w Łęczycy" (bez patrona), które dotrwało do 1948 r. i zostało przemianowane na "Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego w Łęczycy", (tzw. 11-latka), a ta po raz jedenasty w ciągu ok. 60 lat od 1906 roku, z kolei została przekształcona w 1967 r. w "Liceum Ogólnokształcące im. Mariana Buczka w Łęczycy" (tzw. 12-latka) istniejąca do dziś [3, 4, 5].

Należy tu podkreślić, że 1971 rok był rokiem bez matury w szkołach ogólnokształcących. Na wyższe uczelnie dostali się wtedy, z braku odpowiednich kandydatów, ludzie, którzy nigdy w życiu nie przebrnęliby egzaminów wstępnych. Absolwenci szkół wyższych rozpoczynający w tym właśnie roku studia, czekają na swego historyka.

Okres nauki w szkole średniej wiąże każdego z "budą" nie tylko przez miasto, budynek, szyld, lecz przede wszystkim poprzez ludzi: profesorów, sekretarki, woźnych, koleżanki i kolegów. Okres to piękny, pełen różnorodnych przeżyć i różnych uczuć: radości, nadziei, zawodu, żalu i rozczarowania. Jakże chętnie wracamy, po 35 i 50 latach do matury, do wspomnień. Zacierają się wtedy w naszej pamięci uczucia niemiłe, nabierają ciepłych barw te wszystkie, które były przeżywane z uśmiechem. Postacie profesorów, szczególnie tych, którzy zostali zamordowani przez okupanta hitlerowskiego, nabierają szczególnie wyraźnych kształtów, niektóre zostały z czasem otoczone aureolą legendy powtarzanej z pokolenia uczniów na pokolenie.

Młodzież gimnazjalna przed wojną, rekrutująca się przeważnie spośród wykształconej burżuazji, kupiectwa i rzemiosła, od najmłodszych lat bez większego trudu opanowywała podstawowe narzędzie pracy intele-

ktualnej - język literacki. Dzisiejsza, licealna młodzież chłopska i robotnicza najczęściej nie wynosi z domu takiego narzędzia.

Szkoły ogólnokształcące w Łęczycy (1906 - 1996)

Rok powstania	Nazwa	Uwagi
1906	4-klasowa Szkoła Realna	Szkoła prywatna z polskim językiem wykładowym, bez żadnych uprawnień
1922	6-klasowa Wyższa Szkoła Realna	Szkoła prywatna Polskiej Macierzy Szkolnej; bez matury i łaciny, ale absolwentów przyjmowano do Wyższych Seminarium Duchownych i Szkół Oficerskich.
1925	8-klasowa Szkoła Realna im. Adama Mickiewicza	Matura bez łaciny, szkoła prywatna PMS o uprawnieniach państwowych.
1930	Gimnazjum Humanistyczne im. Adama Mickiewicza	Matura, z łaciną, Szkoła prywatna PMS; stopniowa reforma rozpoczęła się już w 1926 r.
1931	Gimnazjum Koedukacyjne im. Adama Mickiewicza	Połączenie się z Prywatnym Gimnazjum Żeńskim; ostatnia matura w 1938 r.
1936	Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum im. Grzegorza Piłsudskiego	Stopniowa reforma rozpoczęła się już w 1933 r.; pierwsza matura w 1939 r.
1945	Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum	Bez patrona i czesnego; z przerwą 1940-1945; ostatnia matura 1948 r.
1948	Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Stopnia Licealnego	Tzw. 11-latka.
1957	Liceum Ogólnokształcące Nr 11	Tzw. 11-latka
1966	Liceum Ogólnokształcące im. Mariana Buczka	Tzw. 12-latka; 1971 r. - rokiem bez matury.
1996	Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego	-

Obowiązującego w szkole języka literackiego musi się dopiero uczyć. Fakt ten powinna mieć na względzie każda komisja egzaminacyjna, jeżeli chce naprawdę stworzyć równe szanse dla wszystkich zdających.

Po wyzwoleniu, otwierając podwoje dla setek tysięcy młodzieży, która przed wojną nie mogła nawet marzyć o dalszym kształceniu się, nowa szkoła średnia musiała zmienić swe oblicze. Wielokrotne zwiększenie liczby szkół średnich pociągnęło za sobą zapotrzebowanie na nowe siły nauczycielskie, których nie było w dostatecznej ilości i dlatego państwo musiało korzystać z usług emerytów, a także ludzi, których dobre chęci wyprzedzały daleko możliwości. W rezultacie bardzo często w szkołach średnich niektórzy nauczyciele matematyki i fizyki bywali "mądrzejsi od swoich uczniów zaledwie o jedną lekcję", chemicy i fizycy nigdy nie widzieli doświadczeń, jakie powinni byli przerabiać z uczniami [4].

Zmniejszenie po wojnie liczby godzin łaciny i obniżenie jej poziomu, a nawet usunięcie jej z programu wielu średnich szkół ogólnokształcących, fatalne obniżenie poziomu nauki nowożytnych języków obcych automatycznie obniżyło poziom nauki języka ojczystego, nie pozwalając uczniom na głębsze zrozumienie jej ducha. Niektórzy sądzą, że przemiany te nie zależą od woli ani poszczególnych nauczycieli, ani też władz szkolnych, jest to *signum temporis*, charakteryzujące kierunek rozwoju naszej cywilizacji. Nie można, ich

zdaniem, zbyt wiele czasu w szkole poświęcać humanistyce, kiedy życie domaga się umiejętności opartych na naukach ścisłych, umiejętności technicznych, bez których każdy naród, bez względu na ustrój, może być tylko sługą innych narodów.

Od połowy lat sześćdziesiątych zaczęły się pojawiać - na Zachodzie i na Wschodzie - liczne wypowiedzi akcentujące rosnącą rolę nauki i techniki. Nie były to bynajmniej wypowiedzi gołosłowne, gdyż stały za nimi wielkie nakłady finansowe oraz konkretne fakty naukowe i techniczne: bomba atomowa, elektrownie jądrowe, samoloty ponaddźwiękowe, komputery, łączność satelitarna, rozwój technik kosmicznych, mikroprocesory, inżynieria materiałowa, laser, tomograf komputerowy, inżynieria genetyczna, biotechnologia itp.

Należy podkreślić, że olśniewała wtedy, zaraz po wojnie, niezwykła i chyba niepowtarzalna fala entuzjazmu, niesamowity pęd do nauki, do zdobywania wiedzy. Manifest PKWN zapewnił bowiem bezpłatne nauczanie na poziomie średnim i wyższym. Dlatego też młodzież z tzw. dołów społecznych, robotnicza i chłopska, ta w normalnym wieku i "przerośnięta" (5 lat okupacji hitlerowskiej), od pokoleń bez żadnych tradycji kształcenia na poziomie średnim i wyższym, zgłaszała się masowo dochodząc lub dojeżdżając na rowerach nawet po kilkanaście kilometrów [2].

Nowe warunki społeczno-polityczne zapaliły zielone światła dla chętnych i najaktywniejszych. Wojna jeszcze trwała, gdy rozpoczęły się lekcje, bez sprzętu, podręczników, zeszytów itp. Nauczyciele dyktowali całe partie materiału z podręczników, zdobytych jakimś sposobem, tracąc drogocenny czas, ale nie było wówczas innej rady. Sam entuzjazm przestał jednak wystarczać i należało solidnie się uczyć. Nie wszyscy wytrwali. Na miejsce tych, którzy zrezygnowali lub odchodzili do szkół o niższym poziomie nauczania, "karierę" można było zrobić i bez matury ("nie matura, lecz chęć szczerą robi z ciebie oficera" - głosiły plakaty), przybywali inni, często powracając z dalekich stron. Pozostawały jednostki aktywne, dynamiczne, wytrwalsze, ambitniejsze i zdolniejsze [4].

Łęczycy abiturienti z 1948 roku startowali po maturze z dużym bagażem osobistego, wojennego doświadczenia zdobytego w różnych warunkach. Jedni rozpoczęli studia w politechnikach, uniwersytetach, a inni w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi.

Studenci pochodzenia robotniczego i chłopskiego stanowili wtedy ok. 75%, aby po 25 latach spaść do ok. 40%, a nawet do 20,5% [1, 2] ogółu studentów. Inni jeszcze abiturienti zostali powołani do wojska lub podjęli pracę zarobkową [5].

Kariery abiturientów z 1948 roku klasy matematyczno-fizycznej wg pochodzenia społecznego przedstawia tabela 1, klasy humanistycznej - tabela 2, z rocznika 1932 - tabela 3.

Tabela 1. Kariery abiturientów klasy matematyczno-fizycznej b. Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum w Łęczycy z r. szk. 1947/48 wg pochodzenia społecznego

	Robotn.	Chłopskie	Intelig.	Inne	Razem	%
Inżynierowie	3	6	1	-	10	35.7
Lekarze i farmaceuci	1	-	1	-	2	7.15
Prawnicy	1	1	-	-	2	7.15
Księża	-	2	-	-	2	7.15
Nauczyciele	-	-	2	-	2	7.15
Nie ukończyli studiów	5	-	4	1	10	35.7
Razem	10	9	8	1	28	
%	35.7	32.1	28.6	3.6		100.

Tabela 2. Kariery abiturientów klasy humanistycznej b. Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum w Łęczycy z r. szk. 1947/48 wg pochodzenia społecznego

	Robotn.	Chłopskie	Intelig.	Inne	Razem	%
Inżynierowie	-	-	-	-	-	-
Lekarze i farmaceuci	1	3	1	1	6	28.6
Prawnicy	-	2	-	-	2	9.7
Księża	-	1	-	-	1	4.9
Nauczyciele	-	1	2	-	3	14.3
Nie ukończyli studiów	3	1	4	1	9	42.5
Razem	4	8	7	2	21	
%	19.0	38.0	33.3	9.7		100.

Tabela 3. Kariery abiturientów b. Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Łęczycy z r. szk. 1931/32 wg pochodzenia społecznego

	Robot.	Chłop.	Intelig.	Inne	Razem	%
Inżynierowie	-	-	-	1	1	7.7
Lekarze i farmaceuci	1	1	-	-	2	15.4
Prawnicy	-	-	1	1	2	15.4
Księża	-	-	-	-	-	0.0
Nauczyciele	-	-	1	1	2	15.4
Zawodowi wojskowi	-	-	2	-	2	15.4
Nie ukończyli studiów	1	-	-	3	4	30.4
Razem	2	1	4	6	13	
%	15.4	7.7	30.8	46.1		100.0

Z tabeli 1 wynika, że abiturieni pochodzenia robotniczo-chłopskiego stanowili prawie 68% klasy, a wszyscy abiturieni pochodzenia chłopskiego ukończyli studia wyższe. Z analizy tabeli 2 zaś wynika, że abiturieni pochodzenia robotniczo-chłopskiego stanowili 57% klasy. Nikt z tej klasy nie wybrał studiów technicznych. Uderza "praktycyzm" abiturientów, gdyż nikt nie wybrał żadnej filologii, historii, archeologii, socjologii itp. Charakterystyczne, że żaden z chłopców z 1932 r. nie wybrał stanu duchownego, ale natomiast 2 chłopców poświęciło się karierze wojskowej. Natomiast 3 chłopców z 1948 r. wybrało stan duchowny i rekrutują się ze środowiska chłopskiego, nikt zaś nie poświęcił się karierze wojskowej. Co po 35 latach osiągnęli, "co z nich wyrosło"?

Dwóch abiturientów już nie żyje, dwóch przeszło na emeryturę. Wśród żyjących są m.in. profesor nadzwyczajny, docent, a także pracownicy nauki Akademii

Medycznej; znakomita, wybijająca się specjalistka chorób wewnętrznych i chorób zakaźnych, wybitny chirurg oraz były długoletni kurator oświaty i wychowania województwa miejskiego. Wszyscy ci abiturieni uzyskali doktoraty, w tym czworo pochodzenia chłopskiego. Wszyscy trzej księża są już proboszczami, w tym jeden wybijający się teolog, na terenie miasta akademickiego. Jest także wśród tych absolwentów jeden dyrektor, dwóch wicedyrektorów dużych zakładów przemysłowych, wiceprokurator, dwóch radców prawnych, kierownik apteki w mieście wojewódzkim, architekt, lekarze, inżynierowie różnych specjalności, nauczyciele i pracownicy umysłowi. Najzdolniejsi abiturieni z 1948 r. poświęcili się karierze naukowej i zaszli najdalej, co przedstawia tabela 4.

O wiele skromniej przedstawiają się kariery trzech najzdolniejszych maturzystów z 1932 r., co uwidoczniło w tabeli 5.

Tabela 4. Kariery trzech najlepszych abiturientów b. Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum w Łęczycy z r. szk. 1947/48

Miejsce	Klasa	Oceny na świadectwie dojrzałości	Pochodzenie społeczne	Ukończono studia wyższe	Zajmowane obecnie stanowisko
I	Humanistyczna	Wszystkie piątki	Chłopskie	Wydział Lekarski	Doktor habilitowany nauk medycznych, profesor nadzwyczajny instytutu naukowo-badawczego
II	Matematyczno-fizyczna	Dwie czwórki i reszta piątki	Inne (Rzemieślnicze)	Nie ukończył	Pracownik umysłowy
III	Matematyczno-fizyczna	Trzy czwórki i reszta piątki	Chłopskie	Wydział Chemiczny i Wydział Chemii Spożywczej	Doktor habilitowany nauk chemicznych, profesor wyższej uczelni

Tabela 5. Kariery trzech najlepszych abiturientów b. Gimnazjum Koedukacyjnego im. Adama Mickiewicza w Łęczycy z r. szk. 1931/32

Miejsce	Pochodzenie społeczne	Ukończono studia wyższe	Zajmowane stanowisko do 1 IX 1939 r.	Losy w okresie okupacji	Zajmowane stanowisko przed przejściem na emeryturę
I	Inteligentki	Wydział Prawa i Administracji	Aplikant sądowy	Do października 1942 r. urzędnik w sądzie jako tłumacz ksiąg wieczystych i aktów notarialnych, następnie aresztowany przez Gestapo, więzienie i obóz koncentracyjny Mauthausen-Gusen 1943-1945	Adwokat
II	Inne (Rzemieślnicze)	Wydział Mechaniczny i Wydział Chemiczny	Podchorąży	Powstanie warszawskie, obóz jeniecki	V-Dyrektor d/s Szkolenia w African Explosives Co. Południowa Afryka
III	Inne (Kupieckie)	Wydział Prawa	Podchorąży	Uczestnik Kampanii Wrześniowej, pracownik w kupieckiej firmie niemieckiej	Adwokat

PŁOCKIE KORZENIE MAZOWIECKIEGO TOWARZYSTWA KULTURY

Referat prezesa TNP wygłoszony na sesji jubileuszowej 30- lecia Mazowieckiego Towarzystwa Kultury w Zamku Księżąt Mazowieckich (Muzeum) w Płocku w sobotę, dnia 18 maja 1996 roku do 100 uczestników jubileuszowego zgromadzenia

Szanowny Panie Wojewodo Mazowiecki!
Drogi Panie Profesorze Alexandrze Wielki Gieysztor!
Wielce Szanowni Zgromadzeni!

Onegdaj na Zamku Królewskim w Warszawie, w Sali Wielkiej - bodaj najpiękniejszej w Polsce - miała miejsce sesja naukowa zorganizowana przez Prezydenta miasta Stołecznego Warszawy dr. Marcina Świącickiego i prezesa Polskiej Akademii Nauk profesora Leszka Kuźnickiego - na temat "Warszawa w dziejach Polski", zorganizowana z okazji obchodów jubileuszu 400-lecia jej stołeczności.

Pierwszy referat wygłosił, obecny tu dzisiaj, profesor Aleksander Gieysztor. Mówił o "Warszawie na średnio-wiecznym Mazowszu". Wiele wątków poświęcił stolicy Mazowsza - Płockowi. Ciepło się wyrażał o randze naszego grodu w historii Państwa i Mazowsza, jednej z pięciu prowincji Polski Piastowskiej. Podnosił jego rolę polityczną, gospodarczą, kulturalną.

Korzenie wielkości Płocka znajdują się tu, na tym Zamkowym (Tumskim) Wzgórzu położonym na wysokiej wiślanej skarpie, nad rzeką polskich losów jak pisał Broniewski, czy *rzek polskich czole i ozdobie* - jak chciał Długosz.

To właśnie stąd już w X wieku rządono Mazowszem, tu miał swoją stanicę Bolesław I Chrobry, stąd cześć Mieszka II Mieciław (Masław) w dobie kryzysu monarchii wczesnopiastowskiej pragnął w latach 1039-1047 jednoczyć Polskę pod swoim berłem.

To tu, najpóźniej w 1075 r. założono biskupstwo mazowieckie /płockie/, a wybitny biskup Aleksander z Malonne zbudował w latach 1130-1144 katedrę romańską, największą ze wszystkich ówczesnych polskich kościołów katedralnych. Ozdobiono ją w 1154 r. brązowymi drzwiami wykonanymi w Magdeburgu.

Z tego Wzgórza od 1079 r. prawnuk Chrobrego, Władysław I Herman, wnuk Niemki (z domu cesarskiego) królowej Polski Rychezy /Ryksy/ rządził Państwem Polskim. Tu, 20 sierpnia 1085 r. urodził się Bolesław III Krzywousty i tu jak podaje Gall, który najprawdopodobniej na tym Wzgórzu pisał swą kronikę, pasowano go na rycerza.

W 900 lat od tego zdarzenia tj. 15 sierpnia roku 2000 pragniemy uczcić Krzywoustego budując mu w Płocku konny pomnik z brązu.

Stąd Mazowszem, a później Księstwem Płockim rzą-

dziło 17 książąt, poczynając od syna Krzywoustego - Bolesława IV Kędzierzawego /1138 r./, a na Januszu II bezpotomnie zmarłym nagle, w wieku 40 lat, w dniu 16 lutego 1495 r. - kończąc.

Odąd istnieje województwo płockie trwające do dzisiaj /jednak z przerwą w latach 1919-1975/. Jego jubileusz 500-lecia obchodziliśmy w roku ubiegłym.

Jedną z ważnych dat w dziejach Płocka był rok 1966, w którym zbiegły się jubileuszowe obchody 1000-lecia Państwa Polskiego i X wieków Płocka. Wówczas to wielki polski uczyony, Członek Honorowy Towarzystwa Naukowego Płockiego /TNP/ prezes Polskiej Akademii Nauk profesor Tadeusz Kotarbiński powiedział w Płocku:

Historia narodu może stać się dla współcześnie żyjących Polaków nie tylko źródłem zadumy, lecz zdolna jest stwarzać bodźce do usuwania własnych niedomogów w dziedzinie materialnego i kulturalnego życia społeczeństwa.

Te słowa wielkiego Profesora starano się materializować. Centralne uroczystości Tysiąclecia w Płocku miały zaowocować konkretnymi efektami. Zorganizowano m.in. "Mazowiecką wiosnę kulturalną".

W jej ramach na Zjeździe Działaczy Kultury w płockiej "Małachowiance" - najstarszej polskiej szkole, której tradycje sięgają roku 1180 - w dniu 6 czerwca 1966 r., a więc przed 30 laty, powołano do życia Mazowieckie Towarzystwo Kultury /MTK/ - nową placówkę kulturalno-naukową. Jako ówczesny wiceprezes TNP, jak i obecny tu dzisiaj dr Marian Sołtysiak - braliśmy w tym Zjeździe udział. Natomiast w dniu 20 czerwca 1966 r. także w "Małachowiance" odbył się I Płocki Sejmik Kultury. Przewodniczył mec. Tadeusz Gierzyński - prezes TNP, a referaty wygłosili członkowie Zarządu TNP: mgr Franciszek Dorobek i dr Irena Nowakowa. W przyjętej uchwale w paragrafie 9 czytamy:

Włączyć możliwie największą ilość działaczy kultury w prace Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.

Największe zasługi w powołaniu Towarzystwa położył prezes TNP, poseł na Sejm PRL mec. Tadeusz Gierzyński, wojewoda warszawski /późniejszy Premier/ mgr Józef Pińkowski i dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP mgr Stanisław Kostanecki.

Wojewoda Pińkowski nasze miasto tak scharakteryzował:

Płock - największe miasto województwa /warsza-

wskiego/, czarem swego położenia, tradycją tysiąca lat istnienia, prężnością gospodarczą, kulturalną i społeczną, perspektywą swego rozwoju stanowi chlubę Mazowsza.

Te słowa - to doskonałe uzasadnienie powołania Mazowieckiego Towarzystwa Kultury właśnie w Płocku - grodzie Krzywoustego i Krzywickiego, które miało na celu:

- pobudzanie i rozwijanie inicjatyw społecznych w zakresie życia kulturalnego, naukowego, oświatowego i artystycznego województwa warszawskiego,
- wyrażanie potrzeb i opinii we wszystkich dziedzinach życia kulturalno-oświatowego, naukowego i artystycznego wobec władz państwowych, instytucji i placówek naukowych, kulturalno - oświatowych i artystycznych oraz innych organizacji, działających w tym zakresie,
- współdziałanie we wszystkich pracach podejmowanych przez Wojewódzką Radę Naukową, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i inne instytucje, placówki i organizacje nad kształtowaniem kierunków i metod działalności kulturalno - oświatowej, naukowej i artystycznej w woj. warszawskim oraz rozwijanie tej działalności,
- popieranie i upowszechnianie dotychczasowego dorobku i dalszego rozwoju kultury regionalnej, prac naukowych oraz twórczości artystycznej,
- koordynowanie działalności społeczno-kulturalnej i naukowo - badawczej towarzystw regionalnych.

Kilka miesięcy później Rada Towarzystwa wybrała na pierwszego prezesa Mazowieckiego Towarzystwa Kultury przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego mec. Tadeusza Gierzyńskiego, a funkcje wiceprezesów powierzyła: dziekanowi Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Stanisławowi Herbstowi, redaktorowi naczelnemu "Trybuny Mazowieckiej" mgr. Alfredowi Wałkowi i wiceprezesowi Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni Bronisławowi Wojciechowskiemu.

Sekretarzem Towarzystwa została mgr Cecylia Jakubik - prezes Zarządu ZNP w Węgrowie, skarbnikiem mgr Stefan Siekierski - dyrektor naczelny Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego.

Do Prezydium MTK weszli ponadto: pisarz i poeta

Stanisław Ryszard Dobrowolski, sędzia Ryszard Juszkiewicz z Mławy, sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR mgr Kazimierz Rokoszewski, art. pl. Marian Sztuka z Grodziska Mazowieckiego i mgr Marian Sołtysiak - dyrektor Muzeum Mazowieckiego, późniejszy wieloletni jego prezes, nadzwyczaj skutecznie nim kierujący. Na stanowisko urzędującego sekretarza powołano dr. Jerzego Antoniewicza, archeologa, bez reszty oddanego Towarzystwu.

Postanowiono zorganizować 8 komisji, a mianowicie: towarzystw regionalnych i muzeów; literatury i czytelnictwa; plastyki i fotografii; twórczości ludowej; do spraw upowszechniania kultury muzycznej, teatru i filmu; organizacyjną i finansowo-gospodarczą.

Na Zjeździe Działaczy Kultury powołano także Ośrodek Badań Naukowych Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Funkcję przewodniczącego Rady Naukowej objął dziekan prof. dr Stanisław Herbst. W składzie Rady znaleźli się wybitni uczeni jak: prof. dr Witold Doroszewski, prof. dr Stanisław Lorentz, prof. dr Aleksander Gieysztor, prof. dr Anna Kutrzeba-Pojnarowa.

Ośrodek miał na celu prowadzenie, rozwijanie i koordynowanie badań naukowych we wszystkich dziedzinach ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb województwa warszawskiego i programowanie działalności wydawniczej Towarzystwa.

Dziś po 30 latach działalności, mimo szeregu niezależnych od nas zawirowań, dzięki działaczom, do których nowa ta instytucja miała szczęście, czego przykładem może być długoletni I wiceprezes, spiritus movens Towarzystwa mgr Zygfryd Rekosz - stowarzyszenie to na stałe weszło we współczesny nurt życia społeczno-kulturalnego Mazowsza, które *"jest nie tylko dzielnicą centralną, lecz także arcypolską naszej Ojczyzny"*, a *"Płock jest nie tylko Stolicą, jest sercem Mazowsza"*, jak chce wybitny historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Henryk Samsonowicz, Członek Honorowy TNP.

Oby proklamowany przez Was "Rok kultury na Mazowszu 1996" był jak najbardziej owocny!

Jubilat: Mazowieckie Towarzystwo Kultury w Warszawie

Vivat, crescat, floreat !!!

OBCHODY 500-LECIA WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO (1495-1995)

Przygotowania do obchodów jubileuszu 500-lecia województwa płockiego rozpoczęły się jesienią 1994 roku. Pierwsze zebranie Komitetu Organizacyjnego Obchodów 500-lecia istnienia województwa płockiego odbyło się dnia 23 listopada 1994 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Płocku.

Przybyłych członków Komitetu Obchodów przywitał Wojewoda Płocki - mgr inż. Krzysztof Kołach. Omówił zadania Komitetu Organizacyjnego Obchodów oraz projekt głównych uroczystości. Po wystąpieniu wojewody głos zabrał dyrektor Urzędu Wojewódzkiego Waldemar Kuliński.

Omówił proponowany skład Komitetu Obchodów 500-lecia województwa płockiego. Funkcję przewodniczącego Komitetu objął Wojewoda Płocki Krzysztof Kołach, jego zastępcami zostali: mgr Michał Boszko, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego i mgr Andrzej Drętkiewicz - prezydent miasta Płocka. W skład Sekretariatu Komitetu weszli: ks. dyrektor Marek Smogorzewski z Kurii Biskupiej, dyrektor Urzędu Wojewódzkiego - Waldemar Kuliński i dyrektor Biura Sejmiku Samorządowego Żaneta Puczek.

Powołano też 5 zespołów roboczych, które miały podjąć działania w celu przygotowania właściwej oprawy wszystkich uroczystości związanych z obchodami 500-lecia województwa płockiego.

**500 LAT
WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO**
1495 – bezpotomna śmierć Janusza II
ostatniego księcia płockiego
i utworzenie przez króla Jana Olbrachta
województwa płockiego
1495 – 1995



Towarzystwo Naukowe Płockie (zał 1820)
Societas Scientiarum Plocensis
Wissenschaftliche Gesellschaft von Plock
The Scientific Society of Plock
Polska – Polen – Poland

Naklejka samoprzylepna wydana w 1993 r. w nakładzie 40 tys.
egz. popularyzująca Jubileusz 500-lecia



28 lutego 1995 r. Aula Jana Pawła II w Klasztorze Księży Salezjanów w Czerwińsku. Uczestnicy sesji naukowej. Od lewej: Zdzisław Olszewski - Wojewoda Elbląski, prof. dr hab. Jerzy Bogdanienko - rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, poseł Wiesław Kosakowski, Kazimierz Tułodziecki - Wojewoda Włocławski, Krzysztof Kołach - Wojewoda Płocki, Ordynariusz Diecezji Płockiej - ks. biskup Zygmunta Kamiński, poseł Henryk Kisieliwski



Sesję naukową w Czerwińsku prowadził ks. dr. Romuald Jaworski - rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Obok autorzy referatów: dr Marian Chudzyński, ks. mgr Dariusz Kisiel, dr Marian Sołtyśiak, ks. prof. dr hab. Michał M. Grzybowski

Powołano następujące zespoły:

Zespół ds. wydawnictw (przewodniczący: dr Wiesław Koński - Rzecznik Prasowy Wojewody),

Zespół ds. Imprez Kulturalnych i Sportowych (przewodnicząca: Natalia Kalinowska-Witek - dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich),

Zespół ds. Sesji Naukowych i Sympozjów (przewodniczący: dr Marian Chudzyński, wiceprezes TNP),

Zespół ds. Zjazdu Płocczan (przewodnicząca: mgr Henryka Piekarska, naczelnik Urzędu Skarbowego w Sierpcu),

Zespół ds. Techniczno-Organizacyjnych (przewodniczący: mgr inż. Marek Raźniewski, zastępca dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru

W czasie posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Obchodów głos zabral dr inż. Jakub Chojnacki, prezes TNP. Przypomniał główne tezy swego wystąpienia (podanego do księgi protokołów) na Sejmiku Województwa Płockiego w dniu 25 maja 1994 r. Prezes Chojnacki zgłosił wówczas motto dla obchodów jubileuszu 500-lecia województwa: "Winniśmy dążyć, aby województwo płockie było pracowite, gospodarne, czyste, trzeźwe i zamożne". Prezes TNP uznał też, że głównym pomnikiem 500-lecia winno być powołanie państwowe-go Uniwersytetu Mazowieckiego (nazwa robocza) w Płocku jako Filii Uniwersytetu Warszawskiego z humanistycznym profilem nauczania i powinien rozpocząć funkcje dydaktyczne 1 października 1995 r. (vide: Korespondencje, "Notatki Płockie", 1994, nr 2/159, s. 62).

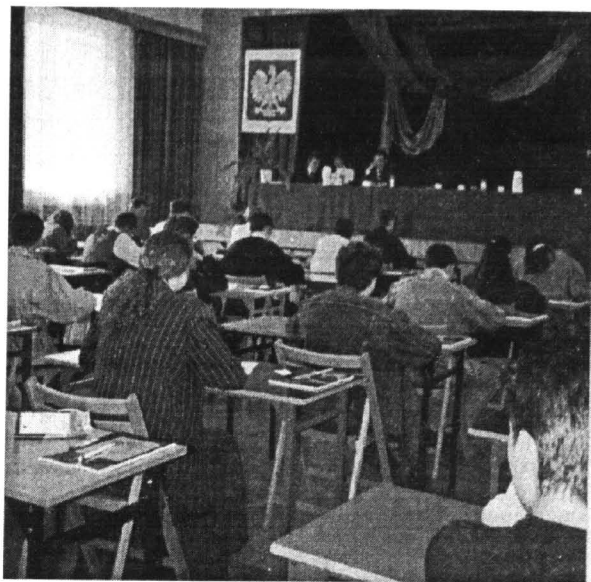
Dyrektor W. Kuliński powiadomił członków Komitetu Obchodów, że honorowy patronat nad obchodami Ju-

bileuszu 500-lecia województwa płockiego przyjęli: Prezydent RP - Lech Wałęsa, Marszałek Senatu - Adam Struziuk, Prezes Rady Ministrów - Waldemar Pawlak (następnie Józef Oleksy), Ordynariusz Diecezji Płockiej - ks. biskup Zygmunt Kamiński, Prezes NBP - Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz były premier RP - Tadeusz Mazowiecki.

Uroczysta inauguracja obchodów 500-lecia województwa płockiego odbyła się 28 lutego 1995 r. w Klasztorze Księży Salezjanów w Czerwińsku. W pięknej gotyckiej kaplicy seminaryjnej odbyła się najpierw Modlitwa przed ołtarzem i obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Ordynariusza Diecezji Płockiej - Biskupa Płockiego dr. Zygmunta Kamińskiego. Podczas modlitwy ks. biskup Kamiński podziękował Pani Mazowsza "za jubileusz 500 lat istnienia województwa płockiego, który dany jest przeżywać w tym roku". Jednocześnie ks. Biskup zwrócił się do Matki Bożej Czerwińskiej o opiekę nad "naszą małą Ojczyzną", a także aby pozwoliła "rozwiązywać wszystkie trudne sprawy w duchu odpowiedzialności i sprawiedliwości, prawdy, pokoju i miłości społecznej".

Następnie w Auli Jana Pawła II odbyła się sesja naukowa. Na początku sesji Wojewoda Płocki - Krzysztof Kołach powiedział: "W tym roku przypada 500. rocznica utworzenia województwa płockiego - tytuł do dumy, powód dzisiejszej uroczystości - inauguracji obchodów 500-lecia". Wojewoda serdecznie powitał uczestników sesji, w tym wielu zaproszonych gości.

Po wystąpieniu Wojewody Płockiego rozpoczęła się sesja naukowa. Sesję prowadził ks. dr Romuald Jaworski



Uczestnicy finałów Konkursu wiedzy o samorządzie terytorialnym i historii województwa płockiego w 500-lecie jego istnienia

- rektor Wyższego Seminarium Duchownego Płocku.

Jako pierwszy - referat nt. "Zarys dziejów województwa płockiego" wygłosił dr Marian Chudzyński, wiceprezes TNP, długoletni nauczyciel historii w Technikum Samochodowym w Płocku.

Referent przypomniał na wstępie, że obchody 500-lecia województwa płockiego są okazją do zaprezentowania jego historii od utworzenia aż do czasów nam współczesnych. Nadmieniał, że województwo płockie ist-

niało w różnych formach w latach niewoli narodowej, zmieniając tylko nazwę i obszar. Referent omówił okoliczności powstania województwa płockiego w 1495 r. Stało się to po bezpotomnej śmierci ostatniego księcia płockiego Jnauza II. Zmarł w poniedziałek 16 lutego 1495 r. w wieku zaledwie 40 lat. Jak pisze jedno ze źródeł: "subitanea morte, vel quomodo Deus scit" ("zmarł nagle z wolą boską").

W sierpniu 1495 r. przybył do Płocka król Jan Olbracht z oddziałem przybocznym. Przebywał w nim zaledwie trzy dni, tj. od 13 do 15 sierpnia. Wydał stosowne rozkazy. Objął w posiadanie księstwo płockie bez użycia broni. Jak zaznacza prof. Ryszard Zieliński w zamieszczonym na łamach "Notatek Płockich" (nr 8 z 1958 r.) artykule "Chronologia senatorów płockich": "Województwo powstało w momencie inkorporacji księstwa płockiego do Korony w 1495 r.". Tak więc zgodnie z prawdą historyczną należy jeszcze raz potwierdzić, że województwo płockie powstało przed pięciuset laty - w połowie sierpnia 1495 r.

Jako następny wygłosił referat ks. prof. dr hab. Michał M. Grzybowski. Mówił o wojewodach płockich po włączeniu Mazowsza Płockiego do Korony, tj. w latach 1495-1793.

Referent przypomniał, że w czasach książęcych od 1138 do 1495 r. to jest przed 357 lat na Mazowszu urzędowało 24 wojewodów. Wysoki urząd wojewody płockiego po włączeniu Mazowsza do Korony w 1495 r. (przez 298 lat) sprawowało 23 wojewodów, w tym 17 było mianowanych zgodnie z obowiązującym prawem



19 maja 1995 r. Dom Technika Petrochemii Płock S.A. Prezydium uroczystej Sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego. Od lewej: Waldemar Pawlak - poseł, prezes PSL, Adam Struzik - Marszałek Senatu, członek TNP, Józef Oleksy - Prezes Rady Ministrów RP, Michał Boszko - przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego, członek Zarządu Oddziału TNP w Wyszogrodzie, Michał Kaczmarek - wiceprzewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego, przewodniczący Rady Wojewódzkiej SdRP



19 maja 1995 r. Dom Technika. Wręczenie medali jubileuszowych 500-lecia instytucjom i osobom indywidualnym. Medal otrzymuje dr Jakub Chojnacki - prezes TNP. Z lewej: harcmistrz Wacław Milke - kierownik Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka"

"postępując na województwo płockie" z niższych hierarchicznie godności senatorskich, ale aż 6 zdobyło ten urząd pomijając szczeble pośrednie. Pierwszym wojewodą płockim po 1495 r. był Ninogniew Kryski, ostatnim Ignacy Zboirski. Niektórzy zapisali się na trwałe w dziejach naszego województwa.

O roli Kościoła na przestrzeni dziejów województwa płockiego mówił ks. mgr Dariusz Kisiel, wykładowca historii w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku i zarazem dyrektor Biblioteki Diecezjalnej. Ks. D. Kisiel przypomniał m.in. rolę wielu biskupów płockich w dziejach województwa i guberni płockiej. Wskazał na głęboki patriotyzm wielu spośród nich.

Jako ostatni na sesji czerwińskiej wystąpił dr Marian Sołtysiak, były dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku i Muzeum Narodowego w Warszawie. Omówił wkład województwa płockiego w naukę i kulturę narodową na przestrzeni pięciu wieków. Przypomniał, że na terenie województwa płockiego powstało wiele budowli i nagrobków renesansowych w XVI. Płock pod tym względem był "inspiracją dla dużego obszaru". Referent przypomniał też wiele postaci z terenu województwa, które zasłużyły się w różnych dziedzinach nauki i kultury. Do nich zaliczył m.in. Stanisława Łwowskiego (ur. w 1585 r.) twórcę pierwszej polskiej metodyki historii, Wawrzyńca Goślickiego (1530-1607), autora dzieła "De optimo senatore libri duo" oraz Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (1595-1646) nazywanego chrześcijańskim Horacym. Warto w tym miejscu podkreślić, że na czterech referentów występujących na sesji czerwińskiej - trzej (Chudzyński, Grzybowski i Sołtysiak) to członkowie TNP.

Po sesji - w Bazylice Matki Boskiej odbył się występ

chóru "Minstrel" z Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku oraz wspaniały koncert organowy Juliana Gębalskiego - profesora Akademii Muzycznej w Katowicach. Zebranych na koncercie słuchaczy powitał ks. dyrektor Ireneusz Chmielewski, gospodarz czerwińskiej Bazyliki. Podkreślił rolę Czerwińska jako ośrodka mazowieckiej pobożności, kultury i życia państwowego. To właśnie tu, w Czerwińsku król Władysław Jagiełło "przeprowadził naradę wojenną szykując wojska do dalszego marszu na Grunwald". Na zakończenie czerwińskich uroczystości jeszcze raz zabrał głos Biskup Płocki Zygmunt Kamiński. Wyraził ogromne zadowolenie, że od tego drogiego Mazowszianom miejsca "rozpoczęliśmy świętowanie 500-lecia województwa płockiego".

Zgodnie z opracowanym harmonogramem obchodów 500-lecia Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego ogłosił w styczniu 1995 r. konkurs wiedzy o samorządzie terytorialnym i historii województwa płockiego w 500-lecie jego istnienia. Finał konkursu odbył się dnia 6 maja 1995 r. w budynku III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku. Do konkursu przystąpiło ok. 50 uczestników szkół średnich ogólnokształcących i techników zawodowych. Do finału zostało zakwalifikowanych 9 osób. I miejsce zajęła Małgorzata Czekańska uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Żychlinie, II miejsce Marek Lewandowski uczeń Technikum Samochodowego w Płocku, III miejsce Michał Królikowski - uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku, IV miejsce Małgorzata Porowska uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego w Płocku,



Karta pocztowa Poczty Polskiej wydana z okazji 500-lecia województwa płockiego. Po prawej stempel okolicznościowy związany z jubileuszem 175-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego

V miejsce Katarzyna Grzywacz uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Żychlinie, VI miejsce Mariusz Dąbrowski uczeń Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Sierpcu, VII miejsce Artur Ziółkowski uczeń Technikum Samochodowego w Płocku, VIII miejsce Monika Matusiewicz uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego w Płocku, IX miejsce Magdalena Chrzanowska uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sucharskiego w Sierpcu.

W ramach jubileuszu 500-lecia województwa płockiego w niedzielę, 7 maja odbyły się w Płocku Uroczystości Zygmuntofskie, poświęcone św. Zygmuntovi patronowi miasta Płocka. Były one okazją do powołania Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej. Dla podkreślenia doniosłości obchodów związanych z 500-leciem województwa płockiego w uroczystościach kościelnych wzięły udział liczne poczty sztandarowe z terenu diecezji i województwa. Uroczystej Eucharystii przewodniczył J.E. Kardynał Henryk Gulbinowicz - Metropolita Wrocławski.

Organizatorem kolejnej sesji 19 maja 1995 r. o tematyce wojewódzkiej i samorządowej był Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego. W czasie sesji zostały wygłoszone trzy referaty naukowe:

- doc. dr. hab. Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego (członek TNP) - *Mazowsze Płockie - od Księstwa do województwa*

- ks. prof. dr. hab. Michała M. Grzybowski - *Poczet Wojewodów Płockich*

- prof. dr. hab. Andrzeja Piekary - *Niektóre aspekty funkcjonowania samorządów terytorialnych w nowej rzeczywistości.*

Na sesji wystąpili też Wojewoda Płocki mgr inż. Krzysztof Kołach, Prezydent miasta Płocka mgr inż. Dariusz Krajowski-Kukiel oraz przybyli na obrady premier Rządu Józef Oleksy. Premier wysoko ocenił wkład województwa płockiego w życie gospodarcze kraju. Sesję prowadził Przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego mgr Michał Boszko (członek TNP).

W czasie uroczystej sesji Sejmiku Samorządowego zostały wręczone medale 500-lecia Województwa Płockiego wielu zasłużonym działaczom społecznym oraz zaproszonym gościom. Ponadto uhonorowano nagro-

dami pieniężnymi finalistów wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Samorządzie i Historii Województwa Płockiego w 500-lecie istnienia. W części artystycznej wystąpili aktorzy Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku z montażem słowno-muzycznym pt. "Mnie ta ziemia od innych droższa". Po przerwie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku siedziby Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego przy ul. 1 Maja 7 b.

Do obchodów jubileuszu 500-lecia włączyło się też Kuratorium Oświaty w Płocku. Pismem z dnia 15 maja 1995 r. skierowanym do dyrektorów szkół, Rad Pedagogicznych, Samorządów Uczniowskich i placówek oświatowo-wychowawczych woj. płockiego zleciło zorganizowanie Apelu we wszystkich szkołach w dniu 2 czerwca 1995 r. poświęconego m. in. 500-leciu województwa płockiego. Władze kuratorskie uznały, że "Przypadająca 500. rocznica województwa płockiego jest okazją do przypomnienia jego historii od utworzenia aż do czasów obecnych."

W początkach czerwca odbyły się też coroczne Dni Historii Płocka z licznymi akcentami nawiązującymi do dziejów województwa płockiego. Tę piękną, patriotyczną imprezę przygotowali: druh Wacław Milke, Bogdan Rogalski i Andrzej Milke z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka".

W ramach jubileuszu województwa płockiego odbyła się 3 czerwca sesja naukowa - z udziałem 243 osób - związana ze 175-leciem Towarzystwa Naukowego Płockiego (założonego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej w 1820 r.). Na uroczystości obok członków przybyli liczni goście. Przywitał ich prezes TNP, dr inż. Jakub Chojnacki. W czasie sesji zostały wygłoszone dwa referaty: prof. dr. Aleksandra Gieysztora - *Towarzystwo Naukowe Płockie w Polsce i na Mazowszu* oraz dr. Mariana Chudzyńskiego - *175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego*.



Stempel okolicznościowy Poczty Polskiej wydany 24 czerwca 1995 r. w dniu głównych uroczystości 500-lecia województwa płockiego.



Moneta pamiątkowa "500 lat województwa płockiego" o średnicy 38 mm wybita - z inicjatywy i opracowaniu TNP - w czystym srebrze przez Mennicę Państwową na zlecenie Narodowego Banku Polskiego

kiego - w służbie regionu i kraju. Dr Chudzyński mocno podkreślił służebną rolę TNP wobec województwa płockiego. Podobnie, jak to zapisano w pierwszym Statucie z 1820 r. - staramy się dalej zbierać materiały dotyczące województwa i je opisywać. Pragniemy też wystawić "potrzeby województwa dla polepszenia bytu mieszkańców" (vide: "Notatki Płockie" 1995, nr 2, s. 3-58).

Centralne uroczystości z okazji 500-lecia województwa płockiego miały miejsce 24 czerwca 1995 r. Rozpoczęły się odsłonięciem tablicy pamiątkowej na gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Odbyła się też sesja naukowa w najstarszej szkole w Płocku i w kraju - w Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka Małachowskiego. Sesję prowadził i wystąpienia referentów komentował wybitny wychowanek tej szkoły ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski, członek TNP, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Wyższego Se-

minarium Duchownego w Płocku.

Na początku sesji wystąpił znany nam już chór szkolny płockiej "Małachowianki" "Minstrel" pod dyrekcją mgr. Sławomira Gałczyńskiego, po czym zostało wygłoszonych kilka referatów:

- dr Marian Chudzyński - Dobrze i źle o niektórych następcach wojewodów w okresie niewoli narodowej (1793-1918);

- mgr Jan Berger, mgr Teresa Gapińska - Dawne i nowe województwo płockie w latach 1495-1995;

- dr Anna Stogowska - Placówki życia naukowego i kulturalnego współczesnego województwa płockiego.

Z kolei referaty wygłosili:

mgr inż. Dariusz Krajowski-Kukiel Prezydent miasta Płocka - Stare i nowe w mieście Płocku i rewitalizacja starej części miasta;

mgr inż. Krzysztof Kołach Wojewoda Płocki - Strategia rozwoju gospodarczego województwa płockiego na tle planu przestrzennego zagospodarowania kraju.

Oba referaty dotyczą współczesności. Zapowiadają dobre perspektywy rozwojowe dla miasta Płocka i województwa płockiego.

W sobotnie popołudnie dnia 24 czerwca przeszedł ulicami miasta Płocka korowód 500-lecia z udziałem reprezentacji gmin województwa płockiego. W tym samym czasie w Teatrze Płockim im. Jerzego Szaniawskiego odbył się wspaniały koncert z udziałem wybitnych artystów. Wystąpiła Płocka Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Jacka Bonieckiego, koncert prowadził Bogusław Kaczyński, wystąpili: Grażyna Brodzińska - sopran i Aleksander Teliga - baryton.



24 stycznia 1996 r. Gabinet Wojewody Płockiego. Podczas spotkania z Zarządem TNP Wojewoda Płocki - Krzysztof Kołach podziękował dr. Marianowi Chdzyńskiemu, wiceprezesowi TNP za aktywną pracę w Komitecie Organizacyjnym 500-lecia województwa płockiego

Wieczorem odbył się w amfiteatrze koncert zespołów ludowych z pokazaniem obrzędów wiankowych. Dzień pełen wrażeń zakończył pokaz sztucznych ogni.

Ostatnim akcentem jubileuszowych obchodów było sympozjum naukowe zorganizowane w Domu Technika nt. "Rola chemii w rozwoju województwa płockiego". Sympozjum odbyło się 12 listopada. Prowadził je prezes Zarządu Petrochemii Płock S.A. Konrad Jaskóła. Z referatem wystąpił m. in. prof. dr inż. Andrzej Bukowski, członek TNP, przewodniczący Rady Miasta Płocka.

Zakończenie obchodów 500-lecia województwa płockiego było połączone z uroczystością Święta Niepodległości. Uroczystość ta odbyła się w dniu 10 listopada 1995 r. Rozpoczęła się o 12.00 w południe Mszą św. w intencji Ojczyzny w Bazylice Katedralnej. Po Mszy św. odbyła się uroczystość patriotyczna przy Płyce Nieznanego Żołnierza przed Odwachem. Następnie w Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego odbyła się część oficjalna. W interesującym, refleksyjnym wystąpieniu Wojewoda Płocki Krzysztof Kołach dokonał m.in. oceny obchodów Jubileuszu 500-lecia województwa płockiego. Uznał, że obchody niewątpliwie przyczyniły się do dalszej integracji społeczeństwa województwa płockiego. Wystąpił również Przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego Michał Boszko. Podkreślił wpływ obchodów jubileuszowych na zaktywizowanie się działaczy samorządowych naszego województwa.

W czasie uroczystości Złotym Krzyżem Zasługi został udekorowany członek TNP, ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski za wybitny wkład w rozwój nauki historycznej na Mazowszu. Natomiast Nagrodę Naukową Wojewody Płockiego I stopnia otrzymał na wniosek Zarządu TNP ks. mgr Tadeusz Żebrowski (w 70 rocznicę urodzin) za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie badań nad średniowiecznym Płockiem i Mazowszem.

Nagrodę II stopnia Wojewody Płockiego otrzymał również członek TNP Tadeusz Kurpiewski, zasłużony pedagog płocki i popularyzator wiedzy historycznej.

W części artystycznej wystąpiła Płocka Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Jacka Bonieckiego, Katarzyna Nowak - sopran solistka Teatru Wielkiego w Łodzi, Ryszard Morka - bas, Stanisław Kowalski - tenor, soliści Teatru Wielkiego w Warszawie. Ponadto wystąpiły dwa chóry płockie: Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica pod dyrekcją Małgorzaty Szpotańskiej i Kolegium Nauczyciel-

skiego pod dyrekcją Mieczysławy Bogiel.

Warto również nadmienić, że z okazji jubileuszu naszego województwa zostało wydanych kilka pozycji dotyczących przeszłości i dnia współczesnego województwa płockiego. Urząd Wojewódzki w Płocku z początkiem 1995 r. wydał opracowanie Mariana Chudzyńskiego pt. "500 lat województwa płockiego. Zarys dziejów". Nakładem Urzędu Wojewódzkiego w Płocku ukazała się też praca pt. "Szept historii" pod redakcją dr. Wiesława Końskiego. Książka zawiera materiał z sesji naukowej w Czerwińsku odbytej 28 lutego 1995 r.

Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego wydał Biuletyn Informacyjny (wydanie specjalne) na 500-lecie województwa płockiego oraz "Gminy Województwa płockiego. Katalog". Natomiast Wojewódzki Urząd Statystyczny w Płocku wraz z Towarzystwem Naukowym Płockim opracował i wydał niezwykle potrzebną pozycję "500-lecie województwa płockiego w liczbach 1495-1995".

Ośrodek Dokumentacji Zabytków Zespół Badań Regionalnych Warszawy i Mazowsza wydał zeszyt nr 6 "Mazowsza" w całości poświęcony historii i środowisku kulturalnemu województwa płockiego w dzisiejszych granicach administracyjnych. Numer zawiera wiele pionierskich artykułów. Doc. dr Stefan K. Kuczyński omawia dzieje herbu naszego województwa, Eleonora Bergman zajmuje się historią Żydów w miasteczkach obecnego województwa płockiego, Katarzyna Mikocha-Rachubowa prezentuje nagrobki w Płocku i okolicach, natomiast Jerzy Szałygin omawia osadnictwo holenderskie na terenie regionu płockiego. Cennym uzupełnieniem tego wydawnictwa jest Bibliografia "Krajobraz kulturowy, osadnictwo, zabytki - bibliografia artykułów zamieszczonych na łamach kwartalnika "Notatki Płockie" w latach 1956-1994 w opracowaniu dr. Wiesława Końskiego - sekretarza generalnego TNP. Równie ciekawym czasopismem poświęconym jubileuszowi województwa płockiego jest nr 3 z 1995 r. czasopisma geograficznego "Poznaj Świat". Spośród wielu artykułów wymieniam tylko najbardziej oryginalne ze względu na tematykę. Są to niewątpliwie: Artura Magnuszewskiego - *Wędrujące wyspy pod Wyszogrodem*, Witolda Lenarta - *Płocka Szwajcaria* oraz Grzegorza Micuły - *Plebania Chopina* traktujący o pobycie wielkiego kompozytora w Sannikach w 1828 r.

Opracował: Marian Chudzyński

NEGATYWNE SKUTKI REGULACJI DOLNEJ WISŁY

W dniach 8-13 kwietnia 1996 r. na Uniwersytecie Wiedeńskim odbył się VII Zjazd ISHA (International Students of History Association), którego tematem był "Człowiek i Środowisko". Wśród kilkunastu uczestników z Polski był również płocczanin, student Uniwersytetu Wrocławskiego, który zaprezentował poniższy komunikat przypominający wydarzenia sprzed 15 lat.

Zima 1981/82 przebiegała w Polsce pod niezbyt szczęśliwą gwiazdą. Z jednej strony mieliśmy wprowadzenie w grudniu stanu wojennego, z drugiej sprzysięgli się przeciw nam siły natury. Nietypowe warunki klimatyczne spowodowały wystąpienie w kraju liczych powodzi, które swym zasięgiem objęły tereny 13 województw tj.: białsko-podlaskie, bydgoskie, ciechanowskie, gorzowskie, kaliskie, konińskie, płockie, ostrołęckie, sieradzkie, skierniewickie, szczecińskie, wrocławskie i zielonogórskie. Największa z nich miała miejsce w górnej części zbiornika wrocławskiego w rejonie Płocka.

Powstały w latach 60. projekt regulacji Dolnej Wisły przewidywał budowę składającej się z 7 stopni kaskady żeglugowo-energetycznej. Planowano umieszczenie zapor w okolicach miast: Wyszogród, Włocławek, Ciechocinek, Solec Kujawski, Chełmno, Opalenie i Tczew. Związane to było z koncepcją generalnego uporządkowania nie tylko dorzecza Wisły, ale wszystkich rzek w kraju.

Z tak szeroko zakrojonego projektu w latach 1962-1968 zrealizowano jedynie stopień zaporowy we Włocławku. Stosunkowo zaawansowane prace nad stopniem w Ciechocinku zostały przerwane i projektu nie kontynuowano. W zaistniałej sytuacji eksploatacja powstałej zapory i hydrogospodarka w powstałym zbiorniku prowadzona była tak, jak gdyby były to obiekty samoistne. Podkreślić tu należy, że stopień pracujący w kaskadzie podlega zupełnie innym zasadom aniżeli stopień wolno stojący. Eksploatacja zapory była więc prowadzona w sposób zdecydowanie różny od założeń przyjętych początkowo przez projektantów.

Podjęcie we Włocławku prac związanych z wykonaniem zbiornika spowodowało więc opracowanie w latach 1965-1970 całego szeregu ekspertyz. Istotne były tu oceny dynamiki procesów zboczowych skarpy płockiej, których charakterystykę określono w przygotowanym na zlecenie "Hydroprojektu" opracowaniu zatytułowanym "*Procesy geodynamiczne obszaru skarpy płockiej*". Możemy tam przeczytać m.in.: *na całej długości skarpy znajduje się w stanie nie gwarantującym bezpieczeństwa. Niekorzystne działanie czynników środowiskowych może w każdej chwili doprowadzić do nowych osuwisk*. Podkreślano specyficzną sytuację geologiczną i jednoznacznie wskazywano, że postępujące zjawisko osuwania się skarpy płockiej stwarza zagrożenie dla takich dóbr kultury narodowej jak katedra

i Zamek Książąt Mazowieckich.

W wyniku znacznego spiętrzenia wód zwierciadło Wisły ustaliło się na poziomie średniowiecznych wód powodziowych. W przypadku przedsięwzięcia o takiej skali, koniecznością było wybudowanie na długości całego zbiornika zapór bocznych zabezpieczających przed przesiąkaniem wód filtracyjnych. Niestety nie wzięto pod uwagę nietypowego wzrostu ilości wody i nie zabezpieczono się w sposób należyty przed skutkami podwyższonego zwierciadła wody w rzece.

Na przełomie 1981 i 1982 roku nastąpiło silne ochłodzenie i dość znaczne przyrosty temperatury. W grudniu temperatura spadła do -16°C i nastąpiły gwałtowne opady śniegu. Z końcem miesiąca i początkiem stycznia nad Polskę napłynęły masy ciepłego i wilgotnego powietrza. Wtedy też nastąpiło podwyższenie temperatury do $+9^{\circ}\text{C}$. W centralnych rejonach kraju opady w ciągu zaledwie kilku dni przekroczyły 50% normalnej sumy opadowej miesiąca stycznia.

Mówiąc o bezpośredniej przyczynie powodzi doc. Eryk Bobiński z Zakładu Prognoz Hydrologicznych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie zauważał, iż: *Było nią nagromadzenie się olbrzymich, nie notowanych na Wiśle od 1900 roku skupisk sryżu, które zablokowały zbiornik wrocławski i odpływ wody*. Istotnie, powstały zator rozbudował się od czoła w cofce zbiornika na 649 km Wisły w rejonie Duninowa aż do Warszawy czyli na około 100 km.

Miażdżość sryżu na zbiorniku dochodziła w niektórych miejscach nawet do 6 m zajmując około 35-65% powierzchni przekroju przepływu wody.

Zachodzące zmiany były na tyle niepokojące, że 4 stycznia Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy podjął decyzję o ogłoszeniu stanu alarmowego dla wszystkich miast i gmin położonych nad Wisłą. W cztery dni później wydany został nakaz ewakuacji z zagrożonych obszarów.

Sytuacja zaistniała w Polsce niespełna miesiąc wcześniej nasilała niejednokrotnie niechęć ludności do opuszczania własnych domostw. Brak zaufania do poczynań władzy niejednokrotnie był źródłem drastycznych reakcji. Na wezwania do ewakuacji pojawiały się odpowiedzi: *Co mi pan tu będziesz gadał, tu nigdy wody nie było, choć wiele powodzi widzieliśmy. Co wy znów kłamiecie? Do czego wam to służy?*

Spiętrzenie wody wywołane przez zator osiągnęło

10 stycznia na wodowskazie w Płocku stan 948 cm przekraczając o 126 cm najwyższy poziom od momentu wybudowania zapory we Włocławku. Spowodowało ono przelanie się wody na 640-634 km Wisły i rozmycie zapory bocznej Brwilno-Popłacin oraz zapory Radziwie-Tokary. Uszkodzeniu uległy także wały przeciwpowodziowe na 624 km w Dobrzykowie i na 618 km w Troszynie. Przerwanie nastąpiło w wyniku przelania się wody ponad koroną nasypów jak też utraty stateczności nasypów i ich podłoża na skutek intensywnej i długotrwałej filtracji wody. Sumaryczny czas zalewania przez powódź terenów leżących na tym odcinku Wisły wyniósł dwa dni.

Natychmiast rozpoczęto, przy użyciu 11 łodołamaczy, prace związanych z likwidacją zatoru oraz powstałej na zbiorniku pokrywy lodowej. Zagrożenie kolejną falą powodziową spowodowało decyzję o budowie 3 naziemnych przegród dolinowych: dwie mające charakter tymczasowy - Radziwie Góry i Arciechów-Itów oraz stała Jordanów-Górki.

Po obniżeniu poziomu wód przystąpiono do likwidacji wyrw w zaporach bocznych Radziwie-Tokary oraz Popłacin oraz 2 wyrw w rejonie Brwilna wykonując prace o łącznej kubaturze 106,1 tys. m³. Równocześnie wzmocniono obwałowania w rejonie przepompowni Borowiczki i wsteczne obwałowania Słupianki. Ponadto uruchomiono 5 zalanych przepompowni, odpompowano wodę z zawala oraz przystąpiono do usuwania uszkodzeń stopnia we Włocławku.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wyróżniło biorących udział w akcji nadając 22 osobom odznaki "Za zasługi dla województwa płockiego". Ponadto 155 osobom wręczono złote i srebrne odznaki "Za zasługi w zwalczaniu powodzi" oraz listy z podziękowaniami.

W następstwie powodzi podtopionych zostało 2230 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 10.346 ha gruntów, z czego 9.178 ha stanowiły użytki rolne. Zalanych i podtopionych zostało 5.250 budynków, przy czym w około 4.000 przypadków niezbędne były znaczące remonty. Z terenów objętych skutkami powodzi ewakuowanych zostało 14.376 osób z których 2.269 pozostawało jeszcze 3 kwietnia poza miejscem swojego stałego zamieszkania. W wyniku akcji z miejsc zagrożonych i zalanych uratowano 12.379 sztuk zwierząt, zaś utonęło 545 sztuk trzody i 218 sztuk bydła oraz 57.000 sztuk drobiu. W lewobrzeżnej dzielnicy Płocka - Radziwiu zniszczeniu uległy drogi, sieć energetyczna i komunikacyjna oraz rurociąg wody pitnej. Zalane zostały: Płocka Stocznia Rzeczna, Państwowe Zakłady Zbożowe, magazyny i port Warszawskiej Żegluga, ma-

gazyny "Polmo" oraz zakład remontowo-budowlany Kuratorium Oświaty i Wychowania. Osunął się nasyp za przyczółkiem mostu od strony Radziwia i uszkodzeniu uległ nasyp kolejowy od mostu do stacji Radziwie.

Całościowe zestawienie strat finansowych powstałych w wyniku powodzi z podziałem na poszczególne działy gospodarki ilustruje poniższa tabela.

Dział gospodarki	Wartość (zł)	%
Rolnictwo	3250817000 *	62.63
Energetyka, komunikacja - łączność	842227000	16.23
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	608650000	11.73
Przemysł	235683000	11.73
Oświata	210800000	4.06
Zdrowie	19513000	0.38
Kultura fizyczna i turystyka	12402000	0.24
Kultura i sztuka	5763000	0.11
Handel	4644000	0.09
ogółem w województwie płockim	5190499000	100

* nie uwzględniono strat spowodowanych przestojem w produkcji, oraz strat na mieniu osób fizycznych

W 1982 roku w związku z wprowadzeniem w życie postanowień Uchwały 93/82 Rady Ministrów jak również Decyzji Nr 33 Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów przystąpiono do realizacji drugiego etapu robót związanych z usuwaniem skutków powodzi. Przede wszystkim wykonano na Wiśle 2,5 mln m robót pogłębiarskich przy likwidacji kęp podwodnych. Obok tego nadal prowadzono roboty remontowe i konserwacyjne na stopniu we Włocławku. W sumie pracowano na 46 budowach inwestując łącznie, według ówczesnych cen 760 mln zł.

Analiza przebiegu powodzi pozwala dostrzec, iż stworzony system zabezpieczeń doliny okazał się niespójny i mało sprawny. W przypadku gdyby nawet doszło do realizacji w całości projektu budowy tamy i zbiornika, zdaniem specjalistów i tak bardzo możliwe jest, że przed kataklizmem o takim nasileniu nie zdołalibyśmy się obronić. Podkreślić jednak należy, że skala strat byłaby bez wątpienia znacznie mniejsza.

...

Przy przygotowaniu komunikatu wykorzystano dane liczbowe zawarte w opracowanym przez urząd Wojewody Płockiego dokumencie *Raport o przebiegu powodzi w województwie płockim oraz niezbędnych potrzebach rzeczowo-finansowych dla likwidacji jej skutków* z lutego 1982 roku.

STAN I PERSPEKTYWY ROZWOJOWE GOSPODARSTW ROLNYCH GMINY WYSZOGRÓD I ŁĄCK W WOJ. PŁOCKIM

Zamiar ankietyzacji gospodarstw rolnych zrodził się w roku 1994 - w trakcie prac wojewódzkiej komisji ds. restrukturyzacji rolnictwa regionu płockiego. Brak dokładnych danych, charakteryzujących użytkowników gospodarstw rolnych, utrudniał określenie istniejącego status quo i dość precyzyjne wyznaczenie kierunków działania, zmierzających do zmian strukturalnych w rolnictwie województwa płockiego.

Do ankietyzacji wybrano dwie gminy; jedną dość dobrą - Wyszogród, drugą słabą - Łąck.

Wybór nie był przypadkowy. Ocenie poddano jedną gminę posiadającą gleby średniej jakości (Wyszogród wsk. bonitacji 0,99) drugą charakteryzującą się słabymi glebami (Łąck wsk. bonitacji 0,74), gdyż tam restrukturyzacja przebiegać będzie najtrudniej i powoli. Dodatkowym czynnikiem brany pod uwagę przy wyborze gminy była ich wielkość - obie należą do małych.

Ankietyzacją objęto wszystkie gospodarstwa, płatników podatku rolnego, w Wyszogrodzie - 846 gospodarstw, w Łącku - 780. Badania przeprowadzili, na przełomie października i listopada 1994 r., pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku odwiedzając poszczególne gospodarstwa. Ankieta obejmowała takie informacje, jak: wiek gospodarza, wykształcenie, kwalifikacje rolnicze, wielkość gospodarstwa, siedlisko, grunty dzierzawione, techniczne środki produkcji, dodatkowe zatrudnienie poza rolnictwem, zatrudnienie małżonka, domownicy, pracownicy najemni, następcy i jego przygotowanie do zawodu rolniczego. Na podstawie danych klasyfikowano gospodarstwa do jednej z czterech grup:

1. rodzinne (rozwojowe)
2. ulepszone
3. bez perspektyw
4. działki emeryckie lub mieszkalne

Do gospodarstw rodzinnych zaliczono te o powierzchni od 15 ha wzwyż, umaszynowane i posiadające nowoczesne budynki. Przyjęto kryterium 15 ha powierzchni, biorąc pod uwagę wytyczne polityki rolnej, zakładające podwojenie w ciągu najbliższych lat wielkości obecnego średniego gospodarstwa w województwie (8,16 ha).

Do gospodarstw ulepszonych zaliczono te o mniejszym areale bądź wymagające uzupełnienia parku maszynowego lub modernizacji budynków.

Gospodarstwa bez perspektyw to te, które z racji swego małego obszaru, braku maszyn, budynków nie spełniają obecnym warunkom ekonomicznym.

Ostatnią grupę tworzą gospodarstwa emeryckie, lub te o powierzchni do 2 ha, produkujące na samozaopatrzenie rodziny.

Województwo płockie położone jest w centralnej Pol-

sce. Powierzchnia użytków rolnych wynosi 395,8 tys. ha, tj. 2,3% użytków rolnych kraju. Stanowią one 77,3% powierzchni ogólnej województwa (w kraju 59,9%). Lasy zajmują 12% ogólnej powierzchni, połowa z nich to lasy prywatne. Mało jest również łąk i pastwisk - 9,4%. Wskaźnik bonitacji użytków rolnych wynosi 0,98 (0,67-1,17) - co daje 15 lokatę w kraju. Średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi 8,16 ha. Na terenach wiejskich mieszka 52% ludności województwa, przy czym, z pracy na roli utrzymuje się 29% mieszkańców.

Gmina Wyszogród

Położona jest nad Wisłą, przy trasie Płock - Warszawa, w odległości 75 km od stolicy kraju, od Płocka - 40 km. W 16 sołectwach i mieście Wyszogrodzie mieszka 6508 osób, z czego 3657 na wsi. Poziom bezrobocie w 1993 r. wynosił 20,1 %

Najmniejszą wsią, nie będącą sołectwem jest Gródkówek liczący 10 gospodarstw, największą zaś Rębowo ze 146 gospodarstwami. Według ankiet, średnia powierzchnia gospodarstwa w poszczególnych sołectwach jest mocno zróżnicowana i wynosi, od 6,0 ha (Wyszogród) do 15,60 ha (Gródkówek). Średnia powierzchnia dla całej gminy wynosi 8,67 ha. Najwięcej gospodarstw (37,6%) mieści się w przedziale 5,0-9,9 ha, następnie 21,3% w przedziale 10-14,9 ha. Gospodarstw do 1,9 ha jest 7,4%, a powyżej 15 ha 13%.

Tabela 1. Gmina Wyszogród

Wieś	Ilość gospodarstw	Średnia pow. gospod. ha.	Średnio osób w gospod.	Średni wiek gospod. lat	Gospod. bez maszyn %	Pracujący poza gospod. %
Wiązówka	19	10.18	4.0	44	21	21
Wilczkowo	31	6.5	3.0	51	21	35
Drwały	46	10.9	4.6	42	18	26
Chmielew	14	11.36	4.8	44	15	19
Bolino	25	9.12	3.6	48	23	11
Starzyno	18	11.05	4.3	45	21	11
Pozarzyn	26	8.6	3.6	48	20	27
Rębowo	146	9.67	3.9	50	26	20
Wyszogród - miasto	130	6.0	4.0	46	43	38
Kobylniki	78	8.21	4.7	46	26	15
Ciućkowo	55	7.64	3.8	45	36	25
Rostkowic	44	8.7	4.4	45	20	14
Słomin	83	8.04	4.6	45	30	20
Rakowo	51	10.3	4.8	45	30	20
Pruszczyn	27	8.55	4.9	46	32	18
Grodkowo	19	9.37	4.0	43	34	16
Marcjanka	24	9.86	4.0	42	29	25
Gródkówek	10	15.6	4.1	49	-	-
	846	8.67	x	x	x	x

W rodzinie jest średnio, w poszczególnych miejscowościach, od 3,0 do 4,9 osób. Emerytów lub rencistów jest w 34% gospodarstw w Ciućkowie do 72% gospodarstw w Starzynie. Comiesięczna renta lub emerytura

dla bardzo wielu gospodarstw jest poważnym źródłem dochodu.

Wiek prowadzących gospodarstwa (średnio) waha się od 42 lat (Marcjanka) do 51 lat (Wilczkowo). Większość rolników posiada wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe, w 21 % (Wiązówka) i w 68% (Pruszczyn). Średnio - 47,8%. Wykształcenie średnie posiadają 174 osoby - tj. 21%, od 4% (Pruszczyn) do 38% (Wyszogórd). Wykształceniem wyższym może okazać się tylko 19 osób w gminie, tj. 2,2%. Najwięcej z nich mieszka w Wyszogrodzie - 6.

Tabela 2. Gmina Wyszogórd

Wieś	Wykształcenie				Kwalifikac je	Następcy	Następcy z kwalifikac jami rolniczy- mi
	podstaw. %	zawodowe %	średnie %	wyższe %			
Wiązówka	21	32	37	10	68	37	37
Wilczkowo	48	30	19	3	80	52	38
Drwały	28	41	31	-	65	35	23
Chmielew	36	50	14	-	57	50	7
Bolino	58	28	14	-	61	28	11
Starzyno	44	28	22	6	58	28	22
Pozarzyn	53	28	14	5	72	27	17
Rębowo	43	35	19	3	84	54	34
Wyszogórd - miasto	30	26	38	6	68	50	19
Kobylniki	52	33	15	-	50	36	67
Ciućkowo	42	39	19	-	50	36	67
Rostkowic	48	41	11	-	54	27	11
Stomin	46	38	16	-	81	34	19
Rakowo	53	31	16	-	58	27	16
Pruszczyn	68	28	4	-	56	37	24
Grodkowo	67	17	16	-	61	26	33
Marcjanka	58	29	13	-	71	33	33
Gródkówce	70	20	10	-	70	20	10
Średnio	47,8	29	21	2,2	66	38	21

Aż w 11 sołectwach (na 16) brak rolników z wyższym wykształceniem. Kwalifikacjami rolniczymi legitymuje się, w poszczególnych sołectwach, od 50% (Kobylniki) do 84% (Rębowo). Niestety, są to najczęściej kursy rolnicze, w których uczestniczyli w latach 60 i 70, obecnie pięćdziesięcio- i sześćdziesięcioletni rolnicy.

O regresie w tej dziedzinie świadczy fakt, iż wśród następców kwalifikacje rolnicze posiada od 7 % (Chmielewo) do 38% (Wilczkowo). Na terenie gminy znajduje się od 15% (Chmielewo) do 43% (Wyszogórd) gospodarstw nie posiadających ciągnika i maszyn rolniczych. W 44 gospodarstwach (5%) gminy do prac polowych wykorzystywane są konie. Jediną miejscowością, w której wszyscy rolnicy posiadają ciągniki ze sprzętem towarzyszącym jest Gródkówce.

Dla części rolników prowadzenie gospodarstwa nie jest wyłącznym źródłem utrzymania. Podejmują oni pracę w Wyszogrodzie, Płocku, a nawet w Warszawie. Takich gospodarstw, w poszczególnych sołectwach, jest zróżnicowana ilość - od 11% (Bolino) do 35% (Wilczkowo). W mieście Wyszogórd - 38%. W Warszawie pracują 43 osoby z czego 12 w FSO. Aż 16 osób prowadzących gospodarstwa rolne lub współmałżonków jest nauczycielami w szkołach. Ponadto zatrudnieni są w zależności od wykształcenia i kwalifikacji w różnych zawodach: listonoszy, murarzy, hydraulików, sprzedawców mechaników, pracowników banku, urzędu gminy, policji.

Niektóre gospodarstwa podjęły się prowadzenia działalności gospodarczej. Powstała jedna ubojnia zwierząt, 5 sklepów, 6 gospodarstw zajęło się dystrybucją pasz lub środków ochrony roślin. Ponadto na terenie gminy 1 gospodarstwo uruchomiło produkcję płytek ceramicznych, inne zaś świadczy usługi stolarskie. Dwie osoby zajmują się handlem obwoźnym oraz dwie prowadzą sezonowo małą gastronomię.

Dodatkowe zatrudnienie poza gospodarstwem podejmowane jest przez osoby zamieszkałe w mniejszych gospodarstwach położonych wzdłuż szlaków komunikacyjnych. Tak jest w Wilczkowie, gdzie średnie gospodarstwo ma powierzchnię 6,5 ha, czy w Ciućkowie (7,6 ha). Z kolei mieszkańcy Gródkówka utrzymują się wyłącznie z pracy we własnym gospodarstwie. Gospodarstwa są tam duże (średnia 15,6 ha) i dobrze umaszynowane.

Jedną z lepszych wsi jest Rębowo, liczące 146 gospodarstw. Z tej ilości, do grupy gospodarstw rozwojowych (rodzinnych) zaliczyć można 22%, do grupy ulepszanych - 39%, bez perspektyw - 27%, a jako działki emeryckie bądź mieszkalne na samozaopatrzenie - 12%.

Zdecydowana większość gospodarstw uprawia własne grunty. Jedyne 47 (5,5%) gospodarstw dzierżawi ziemię, z czego najwięcej, bo 10 gospodarstw jest w mieście Wyszogórd. Areał dzierżawionej ziemi waha się od 0,7 ha do 14 ha. Praca w gospodarstwach oparta jest o siły rolnika i jego rodziny. Nie ma żadnego gospodarstwa, które zatrudniałoby pracowników najemnych na stałe. Jedyne 3 gospodarstwa, w okresie szczytu prac polowych, najmują pracowników. Na podstawie ankiet 846 gospodarstw uznano: 83 gosp., tj. 9,8% - jako rodzinne 384 gosp., tj. 45,5% - jako ulepszone 314 gosp., tj. 37,1 % - jako bez perspektyw 65 gosp., tj. 7,6% - jako działki emeryckie i mieszkalne.

Gmina Łąck

Położona jest w centralnej części Pojezierza Gostyńskiego, wzdłuż trasy Płock-Gostynin. Odległość od stolicy województwa wynosi 15 km.

Gminę o powierzchni 111,5 km² i 21 sołectwach, 25 wsiach, zamieszkuje 7188 osób. Stopa bezrobocia w 1993 roku wynosiła 26,1%.

Walory przyrodnicze - lasy, jeziora, przesądzają o charakterze tej gminy, zwłaszcza, że gleby są tu słabej jakości (wskaźnik bonitacji - 0,74).

Lasy zajmują 35%, z czego w rękach prywatnych jest ich 10%.

Najmniejszą wsią liczącą 12 gospodarstw jest Korzeń Rządowy, największą zaś Sender Duży - 55 gospodarstw. Na podstawie ankiet, średnia wielkość gospodarstw jest zróżnicowana, od 3,5 ha (Stare Budy) do 9,3 ha (Sender Mały) i 8,45 ha (Wincentów). Średnia wielkość gospodarstwa w gminie wynosi 5,5 ha.

Najwięcej gospodarstw jest w przedziale 2,0 - 4,9 ha (37,8%) i 5,0 - 9,9 ha (32,8%). Gospodarstw o powierzchni do 1,9 ha jest 18,1 %, a o powierzchni ponad 15 ha - 3,5%

Tabela 3. Gmina Łąck

Wieś	Ilość gospodarstw	Średnia pow. gospod. ha	Średnio osób w gospod.	Średni wiek gospod. lat	Gospod. bez maszyn %	Pracujący poza gospod. %
Dolne Budy	43	7.23	4.9	47	52	28
Zdwrz	38	6.72	4.2	48	71	29
Longinus	22	3.78	4.8	44	18	50
Grabina	39	4.08	4.4	50	90	36
Senderń Duży	55	5.50	4.0	53	80	75
Senderń Mały	34	9.31	4.0	44	72	56
Ludwików	23	3.86	3.55	50	87	14
Nowe Rumunki	30	3.93	3.6	50	83	53
Zażdzierz	32	6.68	4.3	50	53	25
Koszelówka	22	5.99	4.4	47	62	43
Zofiówka	26	4.2	3.9	45	73	65
Wincentów	38	8.45	4.0	46	60	44
Matylidów	31	6.33	4.0	45	67	42
Góry	45	5.80	3.5	52	78	42
Łąck	32	3.70	4.0	48	79	37
Podlasie	28	4.25	2.5	40	46	36
Korzeń Królewski	24	5.42	3.9	51	42	29
Korzeń Rządowy	12	4.71	3.0	43	75	8
Ciechomice Stare	23	3.14	4.6	46	60	35
Ciechomice Nowe	46	5.34	4.4	51	75	37
Kościuszków	18	7.48	4.4	46	44	11
Władysławów	23	5.43	4.1	45	52	39
Antoninów	34	5.16	3.9	46	56	44
Stare Budy	30	3.57	4.2	61	90	34
Wola Łącka	30	4.72	3.9	47	80	50
	780	5.50	x	x	x	x

Prowadzący, gospodarstwa to ludzie w wieku, średnio, od 44 lat (Longinus, Senderń Mały) do 61 lat (Stare Budy). Wykształcenie podstawowe posiada od 10% rolników (Longinus) do 73% (Nowe Rumunki). Średnio zaś w gminie - 50%. Wykształcenie zawodowe posiada 36% prowadzących gospodarstwa (od 4% w Koszelówce do 67% w Longinusię). Na terenie gminy mieszka 87 osób ze średnim wykształceniem (11%) od 0% (Ludwików) do 28% (Łąck). Dyplomem wyższych uczelni wykazać się mogą 24 osoby (3%), z tego 12 po studiach rolniczych.

Kwalifikacjami rolniczymi legitymuje się, w poszczególnych wsiach, od 10% (Grabina) do 76% (Wincentów). Podobnie jak w gminie Wyszogród, posiadane kwalifikacje, to przede wszystkim kursy kwalifikacyjne i zespoły przysposobienia rolniczego. Jeśli chodzi o kwalifikacje rolnicze następców, to aż w 5 miejscowościach brak takich osób, a w pozostałych wsiach jest ich od 2% (Senderń Duży, Ciechomice Nowe) do 50% (Nowe Rumunki). Jednak średnio - 6,8%.

Tabela 4. Gmina Łąck

Wieś	Wykształcenie				Kwalifikacje	Następcy %	Następcy z kwalifikacjami rolniczymi %
	podstaw. %	zawodow. %	średnie %	wyższe %			
Dolne Budy	53	24	21	2	60	49	2
Zdwrz	46	28	18	8	39	26	5
Longinus	10	67	14	9	23	23	-
Grabina	23	62	13	2	10	36	-
Senderń Duży	75	19	4	2	36	54	2
Senderń Mały	59	26	15	-	26	35	3
Ludwików	64	36	-	-	18	74	8
Nowe Rumunki	73	21	3	3	57	47	50
Zażdzierz	68	26	6	-	43	56	9
Koszelówka	68	4	23	5	38	50	27
Zofiówka	46	50	4	-	61	35	4
Wincentów	68	29	3	-	76	24	3
Matylidów	67	24	6	3	32	29	-
Góry	33	47	11	9	62	47	9
Łąck	32	37	28	3	47	56	3
Podlasie	61	32	7	-	21	25	3
Korzeń Królewski	58	30	4	8	42	33	-
Korzeń Rządowy	50	33	17	-	25	33	-
Ciechomice Stare	50	37	13	-	65	43	13
Ciechomice Nowe	50	35	15	-	43	24	2
Kościuszków	67	16	17	-	33	39	11
Władysławów	48	35	13	4	26	22	8
Antoninów	53	38	6	3	50	26	3
Stare Budy	65	15	10	10	30	63	6
Wola Łącka	46	28	23	3	53	30	7
Średnio	50.0	36	11	3	38	39	6.8

Znaczny jest udział gospodarstw nie posiadających żadnych maszyn rolniczych, od 18% (Longinus) do 90% (Stare Budy, Grabina). W gminie naliczono 97 gospodarstw posiadających konie robocze i maszyny przystosowane do trakcji konnej.

Przeciętna rodzina w poszczególnych miejscowościach składa się od 3,0 osób (Korzeń Rządowy) do 4,9 osób (Dolne Budy). W większości rodzin członkami są emeryci lub renciści. Ich udział w rodzinach waha się od 18% (Antoninów) do 64% (Koszelówka).

Sąsiedztwo Płocka, Gąbina i Gostynina dla wielu prowadzących gospodarstwa stwarza dodatkowe miejsce zatrudnienia, szczególnie dla pochodzących ze wsi położonych w pobliżu miasta. Praca poza gospodarstwem jest dodatkowym, a nawet podstawowym źródłem dochodu dla 8% (Korzeń Rządowy) i 65% (Zofiówka). Najwięcej osób dojeżdża do pracy do Płocka. W Petrochemii pracuje 16 osób. Tyle samo zatrudnionych jest w Stoczni Rzecznej oraz w firmie konfekcyjnej WEMPE w Korzeniu. Pracujący poza gospodarstwem reprezentują wszystkie zawody, od sprzątacza, listonasa, sprzedawcy, hydraulika, murarza po pracownika administracji gminnej i wojewódzkiej, lekarza, policjanta.

Własną działalność gospodarczą prowadzi niewielu. Na terenie gminy jest prywatny tartak, 4 sklepy, 2 hurtownie, 3 osoby świadczą usługi transportowe a jedna prowadzi komis samochodowy.

W gminie dominują gospodarstwa własne. Tylko 41

gospodarstw (5,2%) uprawia dzierżawione grunty. Są to grunty orne od 0,8 ha do 12,9 ha. Najwięcej dzierżawców gospodaruje w Zdworzu i Łącku (5 gospodarstw). Na terenie gminy tylko jedno, największe gospodarstwo 70 ha, zatrudnia na stałe 3 pracowników najemnych. Dwa gospodarstwa korzystają z dorywczej pracy najemnej.

Tabela 5. Wielkość gospodarstw

Gmina	Struktura powierzchni				
	do 1.9	20-4.9	50-9.9	10.0-14.9	pow. 15.0
Wyszogród	63	175	318	180	110
	7.4%	20.7%	37.6%	21.3%	13%
Łąck	141	295	256	61	27
	18.1%	37.8%	32.8%	7.8%	3.5%

Na podstawie analizy 780 gospodarstw:
 19 gosp., tj. 2,4% - uznano jako rodzinne (rozwojowe)
 183 gosp., tj. 23,5% - jako ulepszone
 459 gosp., tj. 58,8% - jako bez perspektyw
 119 gosp., tj. 15,3% - jako działki emeryckie i mieszkalne.

Tabela 6. Klasyfikacja końcowa

Gmina	Gospodarstwa				
	Razem	Rodzinne (rozwojowe)	Ulepszone	Bez perspektyw	Działki emer. i miesz.
Wyszogród	846	83	384	314	65
	%	9.8	45.5	37.1	7.6
Łąck	780	19	183	459	119
	%	2.4	23.5	58.8	15.3

W obu gminach ankietowani właściciele, w większości nie widzą w rolnictwie przyszłości. Ludność na terenach o walorach turystycznych (lasy, jeziora) traktuje to miejsce jako zwykle siedlisko mieszkalne, nie licząc na dochody uzyskiwane z produkcji rolnej. Następcy nie przejawiają chęci pozostania, licząc jedynie na sprzedaż ziemi na działki rekreacyjne. Ekspansja ludzi z miasta jest już widoczna. Bardzo znaczna ilość siedlisk zaniedbanych (63,5% Sendeń Duży), dyskwalifikuje je jako lokum do prowadzonej działalności agroturystycznej.

W rozmowie z ludźmi nie wyczuwa się ich przywią-

zania do ziemi. Coraz częściej jest ona wydzierżawiana, jak np. w Górach na 45 gospodarstw 7 ma innych użytkowników. Zmiana podejścia do ziemi ułatwia proces restrukturyzacji przyspieszając polaryzację wsi.

We wsi Ludwików, ze względu na niską jakość gruntów - 50% ziemi odługuje, a 14% gospodarstw posiada inne źródło utrzymania.

Właściciele gospodarstw do 2 ha to często ludzie o innych zawodach, traktujący te gospodarstwa jako siedlisko rekreacyjne dla własnej rodziny.

Bardzo małe gospodarstwa nie mają żadnych środków do życia, na minimalną roślinność wystarczającą musi dorywcza praca u innych lub zasiłek z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Im gorsza sytuacja, tym więcej bezradnych domowników i brak wizji utrzymania się gospodarstwa.

Wnioski

1. Podstawowym warunkiem ułatwiającym, a nawet umożliwiającym rozpoczęcie restrukturyzacji jest przywrócenie wymogu posiadania kwalifikacji rolniczych do prowadzenia gospodarstw. Dawałoby to motywację, jednym do zdobywania wiedzy rolniczej, co zaowocowałoby modernizacją gospodarstwa, podnoszeniem towarowości, powiększaniem obszaru, innych zaś zmusiło do aktywności na innym polu działania.
2. Opracowanie strategii rozwoju gminy, w oparciu o jej "mocne" strony.
3. Utworzenie w gminach stanowiska ds przedsiębiorczości (prowadzenie doradztwa).
4. Prowadzenie przez miejscowe banki edukacji finansowej i prawnej.
5. Prowadzenie agroturystyki wiąże się z przystosowaniem domów do tej działalności. Bez wsparcia finansowego i często zmiany mentalności, w przeważającym stopniu agroturystyka pozostanie marginesem.
6. Organizacja w porozumieniu z np. zakładami doskonalenia zawodowego czy rejonowym biurem pracy, kursów pozwalających na zdobycie nowych umiejętności i zawodów.

WYTWARZANIE BIOGAZU Z ODPADÓW GOSPODARSTW ROLNYCH ORAZ ODPADÓW KOMUNALNYCH

1. Produkcja biogazu metodą anaerobową

1.1. Wprowadzenie

Dotychczas zakłady wytwarzania biogazu przetwarzały odchody zwierzęce oraz były lokalizowane w miejskich oczyszczalniach ścieków przy anaerobowym przerobieniu osadów kanalizacyjnych, jak i przy oczyszczaniu ścieków o dużej zawartości związków organicznych.

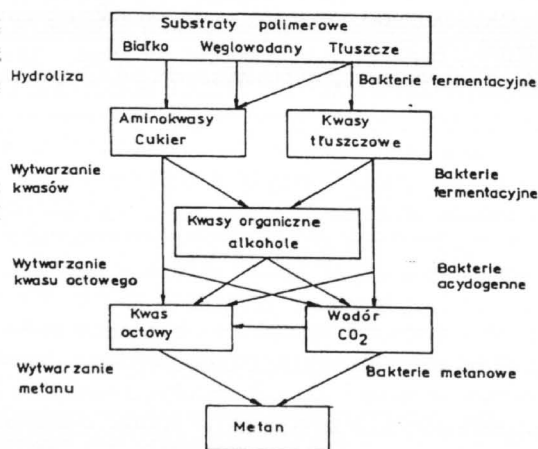
Biologiczno-organiczna frakcja śmieci miejskich była do niedawna obrabiana wyłącznie tlenowo, to znaczy była kompostowana. Wraz z odkryciem w latach osiemdziesiątych reaktorów obiegowych do oczyszczania ścieków, nastąpił rozwój zakładów biogazu (biogazowni), wykorzystujących stałe i szlamowe odpady organiczne tak ze śmieci komunalnych, jak i niekonsumpcyjnych oraz niepaszowych części roślin np. z uprawy rzepaku, kartofli itp. W porównaniu do kompostowania ta metoda przerobu wyróżnia się zerową emisją zapachów, zajmowaniem mniejszej powierzchni, korzystniejszym zyskiem energetycznym i zmiennymi możliwościami użytkowania wytworzonego biogazu [1-3].

Powodzenie przy wprowadzeniu produkcji biogazu zależy od uwzględnienia różnicowania metody oczyszczania. Dotychczas w Polsce powstaje rocznie około 15 Mg poprodukcyjnych odpadów organicznych głównie z przemysłu spożywczego oraz produkcji rolniczej, co odpowiada ilościowo masie organicznych odpadów domowych (miejskich). Utylizacja tych odpadów nie przysparzała dotychczas większych trudności tylko wówczas, gdy mogła być stosowana jako karma, ale mimo tego trzeba było 60% wag. tych odpadów składować na wysypiskach. Ta sytuacja i zastraszające się wymogi ochrony środowiska narzucają szerokie stosowanie biotechnologii przy utylizacji odpadów wiejskich oraz miejskich. Kompostowanie tych odpadów bezpośrednio przez ich producentów należy wykluczyć z uwagi na dużą zawartość wody w odpadach i zajmowanie dużej przestrzeni. Spalanie powoduje wprawdzie bardzo duże zmniejszenie objętości, jednakże wymaga znacznych nakładów technicznych i energetycznych. Przerobienie anaerobowe natomiast może być prowadzone na miejscu i okazuje się, że jej realizacja wymaga małej powierzchni oraz umożliwi równoczesną produkcję bardzo taniej energii, możliwej do wykorzystania bezpośrednio w danej wiosce, lub w okolicach

miasta, co jest rozwiązaniem relatywnie niezwykle ekonomicznym [4-8].

1.2. Biochemiczne podstawy przemiany anaerobowej

Bakterie metanowe znajdują się wszędzie tam, gdzie w zamkniętej przestrzeni rozkładana jest masa biologiczno-organiczna, np. w bagnach czy żołądkach przeżuwaczy. Bakterie te są anaerobami, mogą więc żyć tylko w środowisku beztlenowym. Ponieważ zysk energetyczny przy beztlenowym rozkładzie substratu wynosi tylko 1/7 zysku niektórych bakterii tlenowych, bakterie anaerobowe rozmnażają się z odpowiednio większym czasem generowania. W swojej przemianie materii są one skazane na współpracę i symbiozę z innymi bakteriami. Na tej podstawie wytwarzanie metanu zostaje podzielone na trzy fazy, co ilustruje rys. 1. W pierwszym etapie następuje hydroliza związków wysokocząsteczkowych, takich jak węglowodany, tłuszcze i białko do cukru, kwasów tłuszczowych oraz aminokwasów. Następnie związki te są przerabiane przez bakterie acydogenne do kwasów propionowego i masłowego, wody, dwutlenku węgla oraz niższych alkoholi.



Rys. 1. Etapy rozkładu anaerobowego

Z tych ostatnich wytwarzany jest kwas octowy oraz wodór. Te produkty są substratami wyjściowymi dla bakterii metanowych do syntezy metanu. Obie grupy bakterii żyją w ścisłej symbiozie, gdyż metabolizm bakterii acydogennych jest hamowany przez ich produkt - wo-

dór, więc w oczyszczaniu tego środowiska ich "dobroczynną" są bakterie metanowe dla których wodór jest "pokarmem".

1.3. Wymagania dotyczące substratu

Aby umożliwić stabilny proces rozkładu, substrat musi oczywiście zawierać wystarczającą ilość substancji biologiczno-organicznej. Rozkład anaerobowy przebiega szybciej oraz pełniej dla związków niskocząsteczkowych, łatwo rozpuszczalnych, niż wysokodrobinowych biopolimerów. Tym różnią się wyraźnie np. odpady roślinne oraz kuchenne. Odpady roślinne zawierają dużą część trudnorozkładalnej celulozy, podczas gdy odpady kuchenne są bardziej wilgotne, zawierają więcej substancji odżywczych i mają strukturę bardziej podatną do fermentacji.

Substancje hamujące mogą znacznie ograniczyć produkcję bakteryjną, a nawet doprowadzić do unicestwienia bakterii. Przy przerobieniu odpadów z gospodarstw domowych mogą to być zawarte w substracie antybiotyki oraz środki dezynfekcyjne. Generalnie hamująco oraz toksycznie działają metale ciężkie i sole. Z drugiej strony bakterie potrzebują do swojego wzrostu soli pokarmowych oraz mikroelementów śladowych. Jeżeli istnieją wątpliwości co do kwalifikacji substratu, należy je wyjaśnić w badaniach wstępnych.

1.4. Parametry procesowe

W drodze ewolucji uzyskuje się różne szczepy bakterii metanowych, które preferują różne temperatury swego maksymalnego rozwoju. Podwyższoną produkcję biogazu realizuje się w następujących zakresach temperatur:

- mezofilowy 32 - 50°C
- termofilowy 50 - 70°C

Aby utrzymać w reaktorze temperaturę termofilową konieczny jest duży nakład energetyczny oraz techniczny. Również pod względem biologicznym proces termofilowy przebiega niestabilnie i z tych względów większość biogazowni pracuje w zakresie mezofilowym.

Na wsiach można znaleźć zakłady produkcji biogazu nawet w temperaturach około 15°C.

Bakterie pierwszej fazy (porównaj: rys. 1) preferują środowisko lekko kwaśne, podczas gdy bakterie metanowe pracują stabilnie w środowisku obojętnym. Ponieważ "producenci kwasów" rozwijają się szybciej, dlatego wartość pH może na krótko spaść, przez co produkcja metanu obniży się, gdyż substrat wykazuje tylko niewielką pojemność buforową.

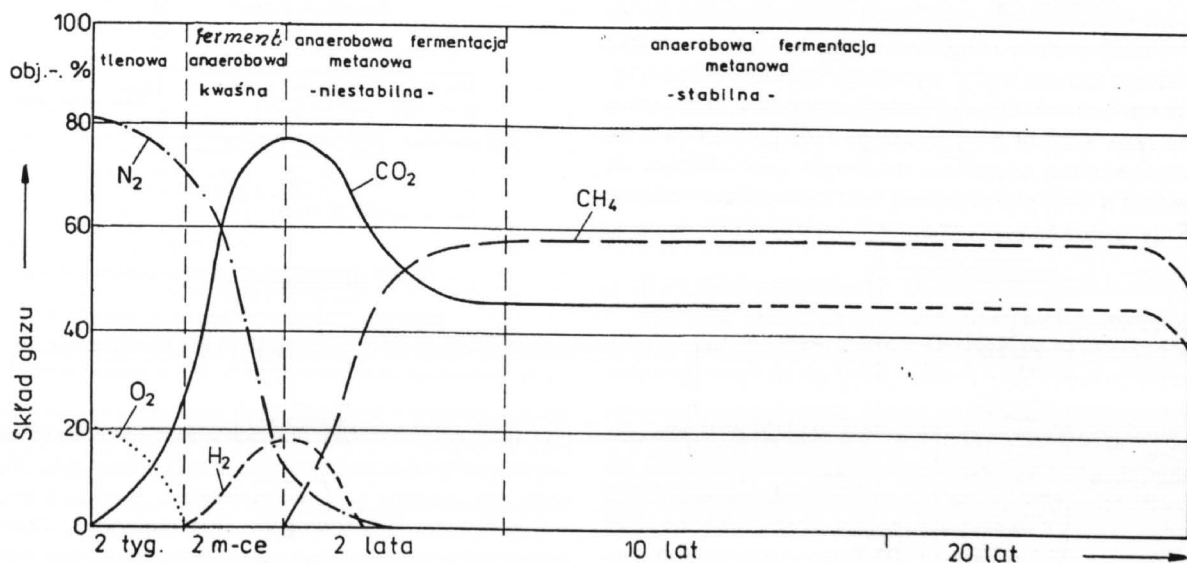
1.5. Czas przebywania

Czasokres przebywania zależy od temperatury, stężenia substratu w reaktorze, ilości bakterii w jednostce objętości, biomasy oraz żądanego stopnia rozkładu. Etapowy przebieg metanizacji w zależności od czasu ilustruje szczegółowiej rys. 2.

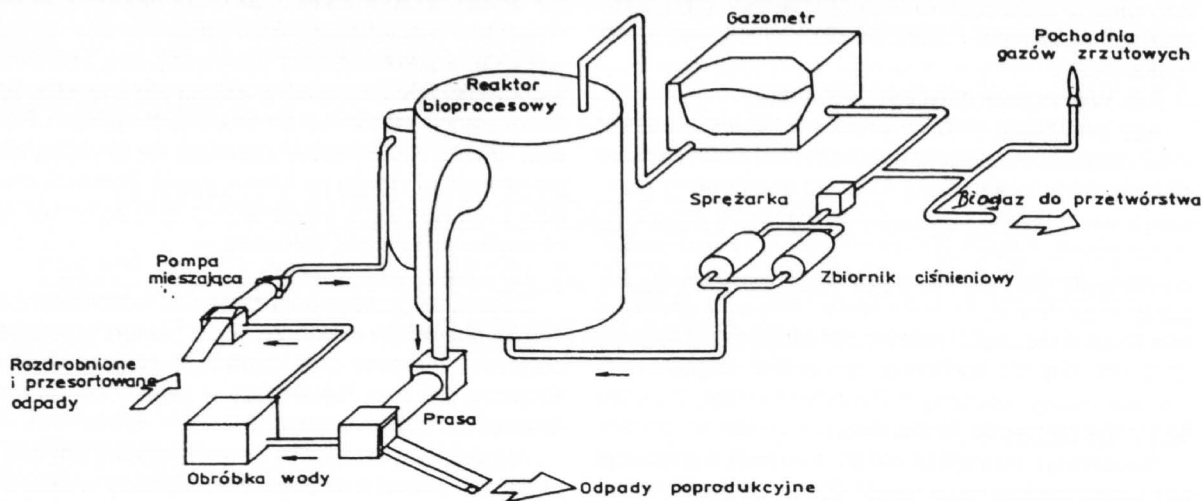
Wspomniany wcześniej powolny rozwój bakterii narzuca konieczność wzbogacania biomasy w celu skrócenia czasu przebywania. Można to osiągnąć przez unieruchomienie na materiale nośnym w złożu stałym lub kontaktowym, albo poprzez zawracanie szlamu względnie wody procesowej. Dodawanie nieaktywnego stałego wypełnienia lub inertych cząstek, na których bakterie będą zatrzymywane siłami adhezji, jest możliwe tylko w wypadku oczyszczania ścieków, gdyż przy dodaniu odpadów stałych lub szlamowych złożo stałe może zostać zaczopowane, a nośniki ze złoża kontaktowego mogą być porwane poza układ reakcyjny.

1.6. Rozruch biogazowni

Biocenoza bakterii anaerobowych w reaktorach opiera się na mniejszej liczbie gatunków, niż przy metodzie aerobowej i musi być wytwarzana w fazie rozruchu. Dlatego faza wstępna metody anaerobowej trwa dłużej i później osiągnięta jest pełna moc produkcyjna biogazowni. Z drugiej strony przy dłuższej, niezakłóconej pracy instalacji i wprowadzeniu substratów homogenicznych przez adaptację bakterii, powstaje możliwość zwiększenia wydajności rozkładu substratu.



Rys. 2. Skład deponowanego gazu podczas rozkładu śmieci domowych.



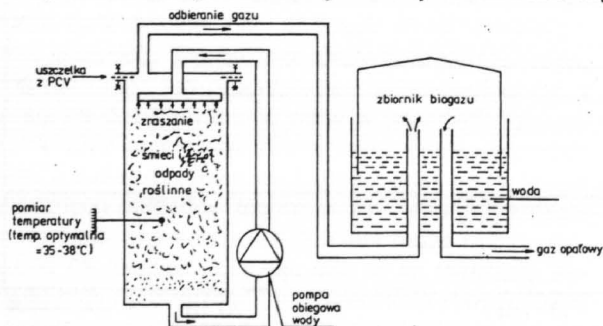
Rys. 3. Schemat instalacji metanizacji firmy Vatorga

2. Warianty metod

Metoda anaerobowa była dotychczas stosowana głównie do oczyszczania ścieków i szlamów zawierających związki organiczne. Jednakże w obecności znanych reaktorów przy organicznych odpadach przemysłowych, śmieciach mokrych oraz pochodzenia biologicznego może dojść przez tworzenie osadów sedymentacyjnych i pływających do zatykania instalacji. Na podstawie dotychczasowych badań autorów można przedstawić trzy główne rozwiązania tego problemu:

Przy suchej fermentacji substrat z zawartością substancji suchej do 65% wag. zostaje sfermentowany, podczas gdy w fermentacji mokrej z wodą zostaje przerobiony do szlamu substrat z zawartością substancji suchej około 10% wag.

Przy dwustopniowej fermentacji mokrej substancje stałe podlegają w pierwszym etapie hydrolizie, w której większość związków organicznych zostaje rozpuszczona w wodzie i ten roztwór przerabia się następnie w konwencjonalnych reaktorach anaerobowych. W fermentacji mokrej spodziewane są korzyści w postaci małego zużycia wody i wysokiego stopnia obróbki w komorze fermentacyjnej. Fermentacja mokra, zobrażowana rysunkami nr 3 i 4 wykazuje mało problemów z zastosowaniem suspensji, możliwym oddzieleniem zawieszin w fazie przepływowej oraz zawracaniem szlamu. Przy dwufazowej fermentacji mokrej oczekiwane są



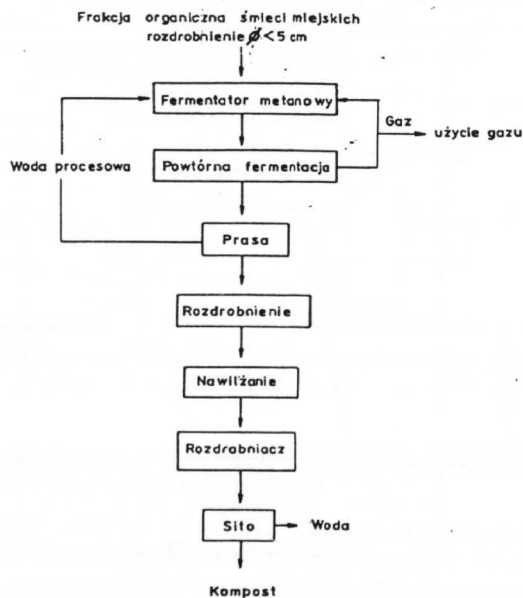
Rys. 4. Doświadczalna instalacja metanizacji do obróbki śmieci mlejskich oraz odpadów roślinnych

większe wydajności, dzięki możliwości ustalenia dla rozdzielonych faz optymalnych warunków. Powstający biogaz z większą zawartością metanu jest bardziej wartościowy, ponieważ przeważający w fazie hydrolizy dwutlenek węgla zostaje usunięty.

2.1. Metoda fermentacji suchej

W metodzie Valorga, która po małym zakładzie pilotowym została zastosowana na skalę przemysłową tylko we Francji w biogazowni o przerobie 110 000 Mg/rok odpadów (licząc na suchą masę). Tu przerabiane są odpady komunalne z wysoką wydajnością.

Podczas przygotowania lekka frakcja zostaje wytrącona i poddana wysokotemperaturowemu spalaniu, przy czym do pieca wprowadza się równolegle wydzielony żłom oraz substancje ciężkie. Rozdrobniona do rozmiarów 8 - 10 cm reszta, z 35% zawartością wody, wprowadzana jest do fermentatora. W ciągu 14 dni przy temperaturze powyżej 36°C zawartość reaktora zostaje



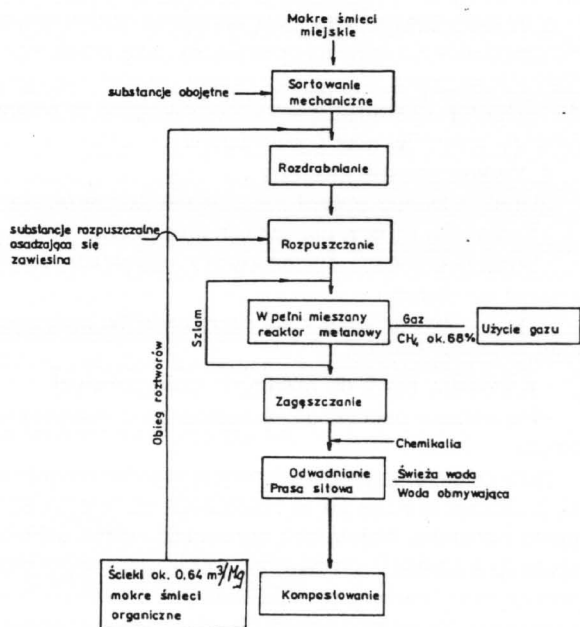
Rys. 5. Schemat fermentacji suchej (tzw. metoda Dranco)

wymieszana wytworzonym biogazem. Dlatego w reaktorze niepotrzebne są urządzenia mechaniczne. Po opuszczeniu reaktora substrat zostaje osuszony, rozdrobiony, przesiany i skompostowany. Woda zostaje zawrócona do obiegu. Firma Valorga planuje przestawienie reaktora na system termofilowy, aby osiągnąć większą przepustowość.

Metoda Dranco, zilustrowana na rys. 5, różni się tylko nieznacznie od powyższej. Zawartość reaktora, pracującego w systemie mezofilowym, w czasie 12 - 18 dni pracy po załadowaniu nie podlega mieszaniu, a substrat poddany jest przez 2 - 4 dni ponownemu odfermentowaniu, zanim zostanie odwodniony oraz rozdrobiony.

2.2. Fermentacja mokra

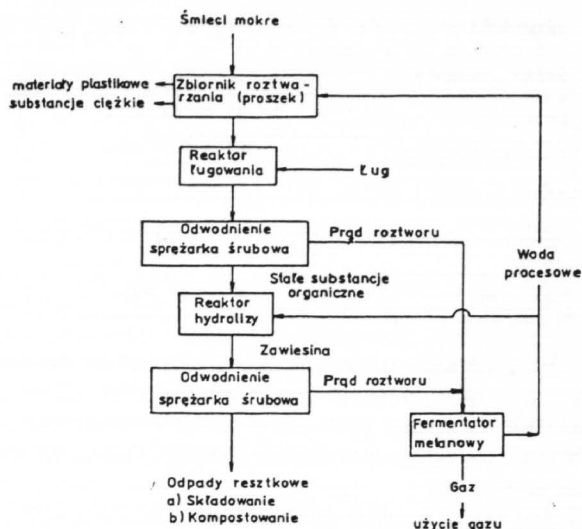
W projekcie pilotażowym firmy Rottweil, przedstawionym na rys. 6, substrat wyjściowy (odpady pochodzenia biologicznego) jest rozdrabniany i mieszany z wodą do zawartości 85 - 90% wag. W tym etapie rozpuszczania oraz mieszania zostają usunięte substancje koloidalne i osady. Odpady biologiczne ulegają fermentacji w mezofilowym zakresie temperatur w reaktorze stałym o pojemności 45 m³, podlegając ciągłemu mieszaniu. W końcu substraty zostają odwodnione do 38% zawartości substancji mokrej oraz kompostowane.



Rys. 6. Schemat instalacji pilotowej firmy Rottweil

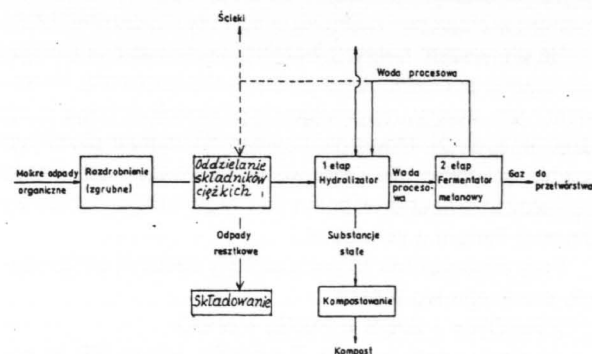
2. 3. Dwustopniowa fermentacja mokra

W metodzie tej (określanej jako metoda BTA), której schemat ilustruje rys. 7, wprowadzane są mokre odpady rozdrobione przy rozcieńczaniu wodą do konsystencji proszku, a następnie rozcieńczane do zawartości 90% wag. wody. Zanim zostaną rozdzielone fazy na pompie śrubowej, zostaje dodany ług sodowy, aby chemicznie przyspieszyć rozpuszczanie biopolimerów. Prąd substancji stałych, po przebywaniu w hydrolizatorze przez 2 - 4 dni, zostaje ponownie odwodniony. Obie fazy ciekłe, wysoce nasycone związkami organi-



Rys. 7. Schemat dwustopniowej fermentacji mokrej

cznymi, są przerabiane anaerobowo w reaktorze kontaktowym. Odwodniona substancja stała jest następnie kompostowana. Obecnie ta biogazownia jest przestawiana oraz modyfikowana na wsad odpadów biologicznych. W procesie firmy AN-Maschinenbau, ukazanym na rys. 8, obróbka przebiega według podobnego schematu, w którym masa organiczna w fazie hydrolizy jest rozpuszczana w wodzie obiegowej i przerabiana w reaktorze metanowym. Do hydrolizatora zostaje wprowadzony grubo rozdrobiony materiał. Przy nieciągłej produkcji nieprzereagowany materiał zostaje usunięty po 10 dniach.



Rys. 8. Schemat dwustopniowej fermentacji mokrej firmy AN-Maschinenbau

3. Produkty końcowe

Ilość oraz jakość wytworzonego biogazu zależy silnie od właściwości fizyko-chemicznych wsadu. Większość technologii znajduje się wciąż jeszcze w fazie udoskonalenia procesowych i rozwoju, trudno jest dziś znaleźć pewną odpowiedź na pytanie o oczekiwaną wydajność procesową. Dotychczas osiągnięte ilości otrzymywanego gazu na badawczej instalacji autorów wg rys. 4, leżą w granicach 220 - 190 Nm³ z Mg substratu, a wszystkich innych, scharakteryzowanych w niniejszej rozprawie mieszczą się w granicach 160 - 250 Nm³/Mg odpadów. Średni skład biogazu przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Skład biogazu

Metan	40 - 70% obj.
dwutlenek węgla	25 - 60% obj.
azot	0 - 7% obj.
tlen	0 - 0,2% obj.
wodór	0 - 1% obj.
siarkowodór	0 - 1% obj.

Przy wsadzie określonych odpadów mogą dochodzić niewielkie ilości halogenowęglowodorów. Tabela 2 ukazuje natomiast zestawienie otrzymywania metanu oraz zbieranego gazu z uwzględnieniem rodzaju surowca wsadowego.

Tabela 2

Porównanie ilości uzyskiwanego biogazu oraz metanu z uwzględnieniem substratu wsadowego

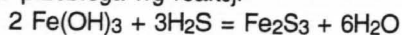
Prakcja wsadowa	Produkcja metanu; dm ³ /kg	Ogólna produkcja biogazu; dm ³ /kg
śmieci domowe	97	172
papier gazetowy	94	168
mieszanka papieru	110	201
trociny	25	45
odpady ogrodowe	60	95
trawa	216	386
liście	75	130
rośliny	295	350

3.1. Obróbka gazu

Biorąc pod uwagę przeznaczenie oraz zawartość metanu, otrzymywany biogaz wymaga oczyszczenia z truczyn środowiska, a poza tym można wzbogacić zawartość metanu w biogazie - najefektywniej przy użyciu membran.

Na pierwszym miejscu instalacji oczyszczania stoi odsiarczanie, ponieważ bezbarwny, ostro cuchnący siarkowodór jest trujący, a spalając się powoduje korozję urządzeń kotłowych. Powstały bowiem dwutlenek siarki jest równie szkodliwy dla środowiska. Dla wszystkich metod odsiarczania cechą wspólną jest regeneracja substancji czynnej tlenem z powietrza.

Przy odsiarczaniu za pomocą rudy żelaznej odsiarczanie przebiega wg reakcji



do parytu i pary wodnej. Z siarczku żelaza (III) za pomocą tlenu wytwarza się z powrotem wodorotlenek żelaza (III) i wydziela się siarka elementarna.

W metodzie adsorbcyjnej zaadsorbowany na węglu aktywnym siarkowodór przereagowuje z tlenem do siarki

elementarnej oraz wody. W oksydacyjnym przemywaniu gazu, siarkowodór zostaje utleniony przez kompleksowe związki żelaza do wolnej siarki, która odkłada się jako szlam. Możliwe jest również mikrobiologiczne utlenianie siarkowodoru w reaktorze z cienkowarstwową strefą reakcyjną na wiązce chłodzonych rur.

Halogenopochodne węglowodorów usuwa się na filtrach z węglem aktywnym.

3.2. Wzbogacanie w metan

Oddzielenie dwutlenku węgla od metanu jest przykładowo przy planowanym użytkowaniu gazu w publicznej sieci gazu ziemnego nie doobejścia. W tym celu do dyspozycji stoją trzy metody:

a. W metodzie absorpcyjnej podczas przemywania monometanoloaminą. Obok dwutlenku węgla zostaje usunięty również siarkowodór. Do roztworu przechodzą również kwaśne węglany i kwaśne siarczany, które mogą być z niego desorbowane przez podwyższenie temperatury oraz obniżenie ciśnienia.

b. Przy zwrotnej adsorpcji ciśnieniowej wykorzystuje się różnice w prędkości adsorpcji gazów na węglowych sitach molekularnych. Po powodującym adsorpcję stopniowym zwiększaniem ciśnienia, następuje desorpcja na drodze dekompresji. Przy końcowej ewakuacji zostaje głównie usunięty dwutlenek węgla, ponieważ ten jako pierwszy w przeciwieństwie do metanu utlenia się.

c. W metodzie membranowej separację gazów osiąga się dzięki różnej zdolności przenikania gazu przez błony półprzepuszczalne. Wcześniej należy usunąć siarkowodór, gdyż ten uszkadza membrany wykonane z: octanu celulozy, silikonów oraz poliwęglanów.

4. Wykorzystanie biogazu

Aktualnie biogaz znalazł następujące zastosowania:

- Spalany w kotłach dla wytwarzania ciepła.
- Spalany w kotłach, sprzężonych z agregatami ciepłota energia elektryczna.
- Do napędu silników samochodowych (w stalowych butlach ciśnieniowych).
- Kierowany bywa do otwartych sieci gazowych.
- Przerabiany poprzez gaz syntezowy do produkcji metanolu.

Dwa ostatnie przypadki wymagają wielkich biogazowni, a takowe pracują już w Niemczech na terenie Stuttgartu Karlsruhe. Największą sprawność osiąga się przy spalaniu w silnikach gazowych w "sprężeniu ciepło-siła", przy czym wytwarzana energia elektryczna bywa nie tylko stosowana dla potrzeb własnych, ale może być przekazywana do sieci ogólnokrajowej.

Literatura

- [1.] SPENDLICH H.-H., STEGMANN R.: Anaerobe Behandlung von Biomüll; Müll und Abfall (1988) 5, 185-200.
- [2.] MAUER M., WINKLER J.P.: Biogas. Theoretische Grundlagen, Bau und Betrieb von Anlagen. Karlsruhe, 1982.
- [3.] KUMPF W., MAAS K., STRAUB H.: Müll- und Abfallbeseitigung; Müll-Handbuch, Berlin: E.-Schmidt-Verlag.
- [4.] MILLER C.W.: Aufgaben der technischen Abfallbehandlung. Energiewirtschaftliche Tagesfragen 38 (1988) 9, 692-696.
- [5.] HEIGL F.: Moderne Müllverbrennungsanlagen. Berlin: E.-

Schmidt-Verlag, 1968.

[6.] TABASARAN O.: Stuttgarter Berichte zur Abfallwirtschaft; Berlin: E.-Schmidt-Verlag.

[7.] UMWELTBUNDESAMT: Daten zur Umwelt 1988/89. E.-Schmidt-Verlag, 1989

[8.] RETTENBERGER G.: Deponietechnik. Stand und Entwicklungstendenzen. Abfallwirtschaftliches Seminar der Universität Stuttgart, 1989.

W KUTNIE POWSTAŁ ODDZIAŁ TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

24 maja 1996 r. w Kutnie został powołany kolejny, (czwarty) Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego. Spotkanie inicjujące jego powstanie odbyło się w miejscowej siedzibie Muzeum Regionalnego. W skład nowo utworzonego oddziału weszli członkowie TNP mieszkający w regionie kutnowskim.

W zebraniu założycielskim uczestniczyli przedstawiciele władz Towarzystwa: prezes - dr inż. Jakub Chojnacki i sekretarz generalny - dr Wiesław Koński. Wśród gości zaproszonych obecni byli: Wojewoda Płocki mgr inż. Krzysztof Kołach (członek TNP), poseł na Sejm RP mgr inż. Krzysztof Szymański (członek TNP), Wiceprzewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego i Kierownik Urzędu Rejonowego w Kutnie mgr inż. Andrzej Okupny (członek TNP), Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr Krzysztof Gowin (członek TNP), Prezydent Miasta Kutna mgr inż. Krzysztof Debich (członek TNP) oraz przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy mgr inż. Bolesław Solarski. W zebraniu uczestniczyli również inni członkowie Towarzystwa mieszkający w regionie kutnowskim.

Spotkanie otworzył Dyrektor Muzeum Regionalnego w Kutnie mgr Maurycy Żmuda (członek TNP), który przedstawił dzieje kształtowania się towarzystw naukowych oraz ideę powołania Oddziału TNP w Kutnie. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że Kutno jako drugi po Płocku ośrodek miejski w naszym województwie skupia wielu ludzi zajmujących się prowadzeniem prac badawczych. W dotychczasowej sytuacji były to jednak przeważnie działania o charakterze indywidualnym. Utworzenie Oddziału TNP w Kutnie niewątpliwie wpłynie na integrację lokalnego środowiska naukowego oraz spowoduje powstanie instytucjonalnego zaplecza

wspierającego prowadzenie badań regionu kutnowskiego.

Następnie głos zabrał Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki, który omówił historyczny rozwój TNP oraz zwrócił uwagę na wyjątkowy charakter towarzystw naukowych, jako stowarzyszeń wspierających i prowadzących prace badawcze. Wystąpił także przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy mgr inż. Bolesław Solarski, który wyrażając uznanie dla inicjatywy powołania Oddziału Towarzystwa w Kutnie zadeklarował wolę współpracy.

Następnie ukonstytuował się Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Kutnie oraz dokonano wyboru przewodniczącego i Zarządu. Z mieszkających w regionie kutnowskim 12 członków TNP w zebraniu uczestniczyło jedenastu. Wszyscy obecni wyrazili wolę powołania Oddziału.

Na funkcję przewodniczącego wybrano mgr. Maurycego Żmudę - dyrektora Muzeum Regionalnego w Kutnie. W wyniku głosowania w skład Zarządu weszli: mgr inż. Krzysztof Szymański, mgr Danuta Okupny, mgr Stanisława Jankowska oraz mgr Piotr Jarczyński.

Oddział kutnowski będzie miał tymczasowo siedzibę w budynku Muzeum Regionalnego w Kutnie, gdzie organizowane jest biuro Oddziału oraz powstanie biblioteka. Celem naszych działań będzie integracja środowiska naukowego Kutna, propagowanie działalności prelekcyjno-seminaryjnej, a także wspieranie prac i badań dotyczących regionu kutnowskiego. Planowane jest również w przyszłości przy pomocy samorządu wydanie lokalnego periodyku poświęconego tematyce regionalnej.

MAURYCY ŻMUDA

KORESPONDENCJA

L.dz.60/96
dot. pontyfikatu płockiego
- skarbu kultury z XII wieku

**Jego Ekscelencja
Prezes Rady Ministrów RP
dr Włodzimierz Cimoszewicz
WARSZAWA**

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego /TNP/ postanowieniem podjętym na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 1996 r. zwraca się z następującym wnioskiem. Otóż w poczytnym dzienniku "Trybuna" z 26 kwietnia 1996 r. /nr 99, s. 1/ ukazała się rozmowa Pana Premiera z red. Ewą Rosolak, której na pytanie:

...*"W kwestii zwrotu dóbr kultury - jak wiemy - rozbieżności pozostały"...* odpowiada Pan: *"W sprawie dóbr kultury zgodziliśmy się z Kanclerzem i z Panią Suessmuth, że obecny stan rzeczy wymaga bardzo wyraźnego impulsu politycznego z najwyższego szczebla władz państwowych. Niebawem nasi współpracownicy przygotują odpowiednie propozycje"...*

Jedną z nich winien być zwrot z Państwowych Bibliotek Bawarskich w Monachium średniowiecznego kodeksu: pontyfikatu płockiego z połowy XII wieku. Został on m.in. zrabowany w 1941 r. z Biblioteki Diecezjalnej Płockiej i wywieziony

przez hitlerowców do Królewca. Biblioteka w Monachium zakupiła go na aukcji 28 maja 1973 r. za 6.200 DM /cena wywoławcza - 5.000/. Posiada sygnaturę Clm 28938.

Szerzej o tym ważkim dla kultury polskiej i diecezji płockiej (jedna z najstarszych w Polsce, założona najpóźniej w 1075 r.) pisze ks. dr Antoni Podleś, członek TNP w naszym kwartalniku "Notatki Płockie" 1981, nr 3/108 s. 9-12. W/w zeszyt "Notatek" załączamy /zał. nr 1/.

O ten najstarszy, kompletny, pergaminowy pontyfikał polski, własność diecezji, o jego zwrot po jego rozpoznaniu w 1977 r., iż pochodzi z Płocka, dopominał się najpierw - nie żyjący już - wybitny biskup płocki ks. dr Bogdan Sikorski. Działał przez kardynała - metropolitę Monachium. Jednak bezskutecznie.

Po zainstalowaniu w 1981 r. w Bazylice Katedralnej - z inicjatywy TNP - brązowej kopii romańskich Drzwi Płockich z połowy XII wieku, daru Rządu Polskiego i Płockiej Petrochemii, biskup Sikorski prosił Zarząd TNP o zajęcie się i sprawą rewindykacji pontyfikału płockiego.

Stąd problem został podniesiony w dyskusji na dorocznym Walnym Zgromadzeniu TNP w dniu 28 marca 1982 r. przez ks. kanonika mgr. Tadeusza Żebrowskiego, dyrektora Archiwum Diecezji, członka TNP.

W dniu 28 maja 1982 r. Zarząd na swym posiedzeniu z udziałem ks. dr. Antoniego Podlesia postanowił napisać do prof. dr. Petera Badury z Uniwersytetu Monachijskiego, który był gościem TNP. List z dnia 8 VII 1982 r. (L.dz. 408/82) nie dał wyników.

W dniu 10 czerwca 1983 r. w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się sesja naukowa. Uczestniczący w sesji prezes TNP podniósł problem pontyfikału. Okazało się, że Władze Uniwersytetu mają dobre stosunki z ówczesnym Ministrem Spraw Zagranicznych Stefanem Olszowskim. Obiecały pomoc. Zaowocowało to listem z dnia 21 lipca 1983 r. (L.dz. R 30/82/83/65) prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. hab. Andrzeja Kopffa do Ministra Olszowskiego. Kopię listu załączamy /zał. nr 2/.

Interweniował w MSZ także dyrektor Muzeum UJ prof. dr hab. Stanisław Waltoś.

W wyniku działań Władz U.J. prorektor Kopff otrzymał pismo z dnia 10 XI 1983 r. (L.dz. DPWKN-RFN-541-2-83 od kierownika Wydziału Ryszarda Króla, że: "MSZ... zamierza poczynić odpowiednie kroki w celu rozeznania możliwości rewindykacji z RFN wspomnianego zabytku piśmiennictwa polskiego"... Nie znamy efektów.

Po roku prezes TNP otrzymał pismo z 22 X 1984 r. (L.dz. DPWKN-RFN-541-2-83 od dyrektora Departamentu w MSZ T. Kohorowicza, którego odpis załączamy /zał. nr 3/.

Biskup Sikorski prosił Zarząd TNP - aby nie bacząc na koszty - prezes osobiście wyjechał do Monachium. Zgodziłem się.

W dniu 18 czerwca 1985 r. złożyłem wizytę dyrektorowi generalnemu Państwowych Bibliotek Bawarskich panu dr. Widolinowi Dresslerowi. Dyrektor przyjął mnie przyjaźnie, polecił przynieść pontyfikał. Miałem go w ręku. Był w b. dobrym stanie i po konserwacji. Oświadczył, iż gdyby od niego zależało; to od razu by mi go oddał. Ale tę piśmienną książkę zakupił legalnie, na aukcji. Decyzja w sprawie jej zwrotu zależy od rządów niemieckiego i polskiego. Jemu osobiście na pontyfikale nie zależy, gdyż podobnych kodeksów mają wiele. Ta ogromna Biblioteka liczy bowiem ponad 5 mln woluminów, w tym wielką liczbę starodruków /w tym inkunabułów/ i rękopisów.

W międzyczasie minister Stefan Olszowski przestał być ministrem. Sprawa ucichła.

Zarząd TNP sądzi, iż obecnie po skutecznej wizycie Pana Premiera w Niemczech tę sprawę można wznowić dzięki interwencji "z najwyższego szczebla władz państwowych" (z rozmowy z dziennikarzem "Trybuny").

Równocześnie pozwalam sobie zaprosić Pana Premiera do odwiedzenia siedziby TNP, które w 1995 r. obchodziło jubileusz 175 lat istnienia. Załączam także dla Pana ostatni zeszyt kwartalnika "Notatki Płockie" nr 4/165, w którym mowa o uczczeniu Bolesława Krzywoustego w 900 rocznicę pasowania w Płocku na rycerza (15 sierpnia 2000 r.).

Wyrazy głębokiego szacunku i dobre myśli łączy

Prezes
Towarzystwa Naukowego Płockiego

dr inż. Jakub Chojnacki

W grodzie Bolesława Krzywoustego
i Ludwika Krzywickiego
Płocku, dnia 3 maja 1996 r.

Załączniki: 3

Otrzymują:

1. ks. kanonik mgr Tadeusz Żebrowski - dyrektor Archiwum Diecezji Płockiej
2. ks. prałat dr Antoni Podleś - proboszcz parafii Rypin, woj. wrocławskie
3. prof. dr Stanisław Waltoś - dyrektor Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego

BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO

za okres 1 IV - 30 VI 1995 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Czasopisma

1. BIBLIOTEKARZ Płocki. Kwartalnik informacyjno-metodyczny. Red. zespół. Płock : Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1995 R. 1 nr 2.
2. BIEŻUNSKIE Zeszyty Historyczne [Niereg.]. Przewodniczący Kolegium Redakcyjnego Stanisław Iłski. Bieżeń : Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu 1995 nr 6.
3. BIULETYN. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku. [Mies.]. Red. Komisja Informacyjna OIL. Płock : OIL 1995 R. 6 nr 4-5/6.
4. BIULETYN Informacyjny. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego . [Niereg.]. Red. : Zespół . Płock : OIPIP 1995 nr 2(17).
5. BIULETYN Informacyjny Rady i Zarządu Miasta Łęczycy. [Mies.]. Red. Maria Borucka. Łęczycza : Urząd Miasta 1995 nr 2-3 .
6. BIULETYN Informacyjny. Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego. [Dwumies.]. Red. odpow. Grzegorz Wojtasiak. Płock : Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego 1995 nr 2,3.
7. BIULETYN Informacyjny .Wyd. specjalne na 500-lecie województwa płockiego. Red. Żaneta Puczek, Bogumił Kacprzak. Płock : Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego 1995.
8. BIULETYN Regionalny. Kwartalny przegląd prasy o województwie płockim. Oprac. Elżbieta Dobroń, Renata Koziorowska, Wiesława Mazurska. Płock :Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1995 nr 2.
9. CZAS Kutna. Gazeta lokalna. [Dwutyg.]. Red. : zespół. Kutno: Agencja Wydawniczo- Reklamowa "Atlant" 1995 nr 6 - 10.
10. DZIENNIK Urzędowy Województwa Płockiego. [Niereg.]. Red. nac. Tomasz Czerwiński. Płock : Urząd Wojewódzki 1995 nr 3 - 4.
11. Echo Żychlina. Biuletyn Samorządowy. [Mies.]. Red. : zespół. Żychlin : Urząd Miasta i Gminy 1995 nr 4/5 - 6.
12. GAZETA Gostynińska. Dwutyg. Red. nac. Wojciech Pytlak. Gostynin : Fundacja Ziemi Gostynińskiej 1995 nr 7 - 12.
13. GAZETA Łącka. Miesięczny Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku. Przewodniczący zespołu red. Wojciech Helak. Łąck : Urząd Gminy 1995 nr 4 - 6.
14. GAZETA na Mazowszu. Regionalny dodatek "Gazety Wyborczej" [Dzien.]. Red. nac. Roman Góralski. Płock, Ciechanów :Wydaw. "Agora-Gazeta" spółka z o.o. Oddział w Płocku 1995 nr 78-150
15. GAZETA Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. [Niereg] Red. nac. Jerzy Żabowski. Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica 1995 [R.2] nr 1(3).
16. GAZETA Związkowa. [Niereg.]. Płock : Wydaw. Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność" 1995 nr 163.
17. GŁOS Boruty. [Mies.]. Red. nac. Paweł Kolczyński, Arkadiusz Pecyna. Łęczycza : Organizacja Młodych Ochotników 1995 nr 4 - 6/7.
18. INFORMACJA statystyczna o sytuacji społeczno - gospodarczej w województwie płockim w kwietniu, maju, czerwcu 1995 r. Płock : Wojewódzki Urząd Statystyczny 1995 R. 21 nr 4 - 6.
19. INFORMATOR Krzyżanowski. Pismo Samorządowe. [Niereg.]. Red. nac. Grażyna Gęsikowska-Żyłka. Krzyżanów : Urząd Gminy 1995 [R. 6] nr 1/36.
20. INFORMATOR Kutnowskiego Domu Kultury. [Mies.]. Kutno :KDK 1995/ kwiecień-czerwiec.
21. INFORMATOR Samorządu Miejskiego. [Mies.]. Red. Aleksandra Krawczyk. Kutno : Urząd Miejski 1995 nr 4 - 6.
22. INO. Informacje. Nowości. Oferty. Miesięcznik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku. Red. nac. Lucyna Kornas-Frankie Płock : ODR 1995 nr 4 - 6.
23. KAGANEK. Płocki Magazyn Edukacyjny. Mies. Red. nac. Sława Rucińska. Płock :Kuratorium Oświaty w Płocku 1995 nr 4/5-6/7
24. KIERNOZIANIN. Biuletyn Samorządowy. Mies. Kiernozia : Urząd Gminy 1995 nr 4 - 5.
25. KONTAKT. Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Gminy Drobin. [Mies.]. Red. nac. Małgorzata Klekowicka. Drobin : Urząd Miasta i Gminy 1995 nr 23 - 24.
26. KOREPETYTOR. Miesięcznik dla Ucznia i Nauczyciela Szkół Podstawowych. Red. nac. Elżbieta Gałczyńska. Płock : Zakład Wydawniczo - Usługowy M. Gałczyński 1995 nr 8 - 10.
27. KURIER Mazowiecki. [Tyg.]. Red. nac. Andrzej Magnuski. Płock Ciechanów : "Kurier Mazowiecki" Spółka z o.o. 1995 nr 13-24.
28. MARIAWITA. Pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. [Kwart.]. Red. Kolegium. Płock : Kościół Starokatolicki Mariawitów 1995 R. 37 nr 4 - 6.
29. MAZOWSZE. [Czteromies.]. Red. Ewa Pustola-Kozłowska, Janusz Sztetyło, Maciej Czarnecki. Warszawa : Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Zespół Badań Regionalnych Warszawy i Mazowsza 1995 nr 6(2/95) [zesz. poświęcony 500-leciu woj. płockiego].
30. MEDIA Via Art. Magazyn Reklamowy. [Niereg.]. Red. nac. Mirosław Łakomski. Płock : Agencja Reklamowa Via - Art s.c. 1995 nr 6.
31. MIESIĘCZNIK Pasterski Płocki. Organ Urzędowy Diecezji Płockiej. Red. ks. Tadeusz Kozłowski, ks. Saturnin Wierzbicki. Płock : Kuria Diecezjalna Płocka 1995 nr 4 - 6. Rok zał. 1906
32. NASZ Sierpc. Pismo Rady i Zarządu Miasta. [Niereg.]. Red. Kolegium : Zdzisław Dumowski, Grzegorz Górecki, Marek Tabisz. Sierpc : Urząd Miasta 1995 nr 24 - 26.
33. NIEDZIELA. Tyg. Katolicki. Red. nac. ks. dr Ireneusz Skubiś. Częstochowa, Płock : Kuria Metropolitalna w Częstochowie 1995 R. 38 nr 14 - 26.
34. NOTATKI Płockie. Kwart. Towarzystwa Naukowego Płockiego. Red nac. Wiesław Koński. Płock : TNP 1995 [R.39] nr 2/163.
35. NOWINKI Bielskie. Gazetka społeczna. [Niereg.]. Red. Agnieszka i Jarosław Wrońscy. Bielsk : Gminny Ośrodek Kultury 1995 nr 3/4-5.
36. NOWY Tygodnik Płocki. Red. nac. Jan B. Nycek. Płock : Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Reklamowe NTP, Spółka z o.o. 1995 [R.6] nr 13 - 25.
37. PETRO-ECHO. Tyg. Petrochemii Płock S.A. Red.: zespół. Płock : MZRI P S.A. 1995 R. 32 nr 13 - 25.
38. PŁOCKI Biuletyn Oświaty. Red. i druk Zespół Szkół i Zakładów Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli. Płock : Wojewódzki Ośrodek Metodyczny 1995 nr 3(12).
39. PULS Płocka. [Tyg.]. Red. nac. Bożena Cichocka. Płock : Agencja Reklamowo-Promocyjna s.c. 1995 nr 20 - 30.
40. ROZNIECANIE Ognia. Pismo Grupy Odnowy w Duchu Świętym. [Mies. Red.: zespół. Gostynin : Grupa Odnowy w Duchu Świętym 1995 nr 4-6.
41. SIERPECKIE Rozmaitości. Miejski Informator Reklamowy

wy.[Niereg.].Red. : zespół. Sierpc : Wydaw. "FimarPress" sp. z o.o. Edytor Marek Zgliński 1995 nr 30 - 31/32.

42. SORSUM Corda : Czasopismo Studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Red. nac. Jacek Godos. Płock 1995 nr 8 - 10.
43. TYGODNIK Kutnowski. Gazeta prawicowa.[Niereg.]. Kutno : Wydawcy : Włodzimierz Klimecki, Grzegorz Pasiński, Tadeusz Wie rciach 1995 R. 16 nr 5 - 8. Rok zał. 1918.
44. TYGODNIK Płocki. Red. nac. Tomasz Szatkowski. Płock : Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "Akapit" 1995 [R.24] nr 14 - 26.
45. WIADOMOŚCI Dnia. Łódzkie,piotrkowskie, sieradzkie, skier niewickie, płockie,konińskie, kaliskie, częstochowskie, war szawskie.[Dzien.].Red. nac. Ewa Kluczkowska. Red. nac. Oddziału Płockiego Walentyna Rakiel-Czarnecka. Łódź : Lus Spółka Akcyjna 1995 R. 6 nr 78 - 126.
46. ZAGRAJ To Sam. Przeboje w zapisie nutowym.[Mies.].Red. nac. Janusz Wiśniewski. Płock : Studio Bis s.c. 1995 nr 4 - 6.
47. ZAPRASZAMY do Biblioteki. Informator Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu. [Kwart.].Red. Jan Burakowski, Maria Wiśniewska. Sierpc : MBP 1995 nr 5,6.
48. ZIEMIA Łęczycka. Dwutyg. Regionalny. Red. Kolegium. Łę czyca: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łęczyckiej 1995 nr 5 - 8. Rok zał. 1932.
49. ŻYCIE Płocka. [Wyd. 2 x w tyg.].Red. nac. Romana Kuffel. Płock : "Jas-Press" s.c. 1995 nr 23/24 - 47.

Poszczególne miejscowości

ZIEMIA Płocka - serce Polski! = poz. 116.

Drobin

50. KANIEWSKA Agnieszka: Posprzątać Drobin[Drobin po uzy skaniu praw miejskich].Tyg. Płoc. 1995 nr 17/18 s.11,fot.

Kutno

51. KOMOROWSKI Krzysztof: Miasto na wsi - Dybów - osiedle zapomniane. Czas Kutna 1995 nr 9 s.1,8,fot.
KUTNO na drodze do sukcesu = poz. 112.
WIDELSKI Czesław : Dzielnice Kutna = poz. 93.

Łęczyca

52. ŁĘCZYCA. Tutaj nawet diabeł pomaga.Promocja miasta. Hi storia i współczesność. Gaz. na Maz. 1995 nr 130 s.4, fot.

Płock

53. KOWALEWSKI Tadeusz : Płock: przewodnik.-Wyd. 5 (uzup. i zaktual.).Płock: Tow. Nauk. Płockie, 1995 .-112 s.,[16] s.tabl. :fot. kolor.; 17 cm.-Bibliogr. s.110.

Rościszewo

54. IWAŃSKI Bogdan, Nycek Jan B.: Rościszewo - ziemniaczane zagłębie. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 24 s.13, fot.

Zawidz

55. FOMICZ Iwona : Zawidz. Inicjatywy i inwestycje. Wędrówki po gminach. Kur. Maz. 1995 nr 22 s. 11, fot.

Wspomnienia

56. DOMAŃSKA Jolanta, Zgliński Marek : Podróż sentymentalna Leona: Gongoly [losy rodzin żydowskich w czasie II wojny światowej].Sierp. Rozmait. 1995 nr 31 - 32 s. 1,10, fot.
57. SAWICZ Zofia:...by czas nie zaćmił i niepamięć...[oprac.] Le na Szatkowska. Tyg. Płoc. 1995 nr 17/18 s.8, fot.
WSPOMNIENIA wychowanków PDD "Bartoszewo" = poz. 257.

Biografie zbiorowe

- AUGUSTYNOWICZ Jan : Męczennicy płocky przed beatyfikacją [abp A. J. Nowowiejski, bp L. Wetmański] = poz. 331.
58. KOMISJA Historyczna przy Oddziale ZNP w Gostyninie : Bio grafie pedagogów : Józef Ozdowski.- Zygmunt Maurycy Ejsmond.- Stefania Dutkiewicz.- Józefina Czarnecka.- Maria Łazarska.- Leon Grochowski. Gaz. Gost. 1995 nr 7 s.9, fot.,nr 8 s.9, fot., nr 9 s.9, fot.,nr 10 s.9, fot.,nr 11 s.9, fot.,nr 12 s.9, fot.
59. PAPIEWSKI Jerzy : Sławni z Ziemi Kutnowskiej : Szalom Asz (1880-1957).- Franciszek Urbański 1891-1949.-Aquilinus Łu kasz.- Andrzej Małkowski.- Twórca kontrowersyjnego pomni ka. Stanisław Kurman.- Ludwik Czarnowski (1887-1933).- Jeden z szesnastu [Stanisław Jasiukowicz].Nowy Tyg. Płoc. 1995. Dod. Ziemia Kut. nr 13 s.I, nr 14 s.I, nr 15 s.I, nr 17 s.I, nr 22 s.13, fot., nr 23 s.13, nr 24 s.14.
60. PEDAGODZY Ziemi Kutnowskiej. Henryk i Franciszek Mikso wie / Henryk Lesiak.- Janina Żygiewicz /Roman Buzak.- Ja nina Bobrownicka /oprac. U. Pastelak.- Dyrektor z Klonowca/ oprac. Jan Rojewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 Dod. Ziemia Kut. nr 13 s.III, nr 16 s.III, nr 18 s.III, nr 21 s.15.
61. SZCZAKOWSKI Zygmunt, Wierzbicka I.: Dzieje rodu Zbie rzychowskich. Rody sierpeckie. Sierp. Rozmait. 1995 nr 31-32 s. 14.
- WIDELSKI Czesław : Żołnierze Rzeczypospolitej [Wrzesień'39] = poz. 108.

Biografie indywidualne

Asz Szalom

62. SŁOWIŃSKI Jacek : Asz - wieczny tułacz. Czas Kutna 1995 nr 7 s.1, 10-11, fot.

Gawarecki Wincenty Hipolit

63. RKK : Prokurator królewski. Patroni płockich ulic - Wincenty Hipolit Gawarecki (1788 - 1852). Życie Płoc. 1995 nr 46 s.4, fot.]

Gujski Stanisław

- GUJSKI Stanisław : Mój szlak żołnierski i tułaczy = poz. 104.

Kamiński Marcin

64. PAWŁOWSKA Teresa: "Jestem starszy o pięć lat od Niepod ległej "[wspomnienia o patronie Państwowej Szkoły Muzycz nej I-go stopnia w Sierpcu - M. Kamińskim].Sierp. Rozmait. 1995 nr 28 - 29 s. 12,rys.; nr 30 s.16,rys.

Kopyra Stanisław

65. PAWŁOWSKA Teresa : Rody sierpeckie. Stanisław Kopyra - nauczyciel. Sierp. Rozmait. 1995 nr 30 s.4, 17.

Kostanecki Stanisław Józef

66. CHOJNACKI Jakub :Stanisław Józef Kostanecki (1915 - 1995). Z żałobnej karty.-[przemówienie żałobne J. Chojnac kiego]. Nowy Tyg.Płoc. 1995 nr 15 s.13, fot., Petro - Echo 1995 nr 13 s.6,fot.

Kwiatkowska Barbara

67. KONARSKA-PABINIAK Barbara : Wspomnienie o Basi. Bar bara Kwiatkowska-Lass rodem z Ziemi Gostynińskiej. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 15 s. 6, fot.

Mąkowski Władysław

68. BANASIAK Witold : Pamięci historyka Płocka i Mazowsza. W pięćdziesiąt rocznicę śmierci [ks. kan. Wł. Mąkowskiego]. Życie Płoc. 1995 nr 34 s.6, fot.

Nowicka Bronisława

69. KONARSKA - PABINIAK Barbara: Spotkanie, które się nie odbędzie [dr Bronisława Nowicka- autorka monografii "Wyszo- gród. Zarys dziejów".Płock,1971].Kaganek 1995 nr 4/5 s.27.

Szymański Krzysztof

- MÓŻDŻYŃSKI Bogdan : Od doradzania premierowi do łódzkiego "Pol-mosu" = poz. 140.

Świtkowski Jan

- WIRSKI Zbigniew : Proboszcz budowniczy [ks. Jan Świtkowski] = poz. 345.

Tomczak Michał

- NOWAKOWA Irena : Wybaczyć nie znaczy zapomnieć = poz. 107.

Żebrowski Marian Franciszek

- GRZYBOWSKI Michał Marian : Ksiądz Kanonik Marian Franci- szek Żebrowski 1906-1993 = poz. 340.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Flora. Fauna. ZOO

70. ADAMKOWSKI Arkadiusz, HW :Niedziela pod psem. Płock. XVII Mazowiecka Wystawa Psów Rasowych. Gaz. na Maz. 1995 nr 135 s.1, fot.
71. LENART Witold: Kraina dziwów. [Brudzeński Park Krajobra- zowy] Życie Płoc. 1995 nr 36 s.7,fot.
72. NOWAKOWSKI Andrzej : Kup pan węża...[płockie ZOO].Życie Płoc. 1995 nr 29 s.9,fot.
73. RAKIEL - CZARNECKA Walentyna : Tajemnice płockiego ZOO.Wiad. Dnia 1995 nr 113 s.5,fot.
74. WAJRAK Adam, Adamkowski Arkadiusz: Wodni budowniczo- wie. Płockie bobry [Gostynińsko - Włocławski Park Krajobra- zowy, Brudzeński Park Krajobrazowy, okolice Sierpca].Gaz. Wyb. 1995 nr 145. Dod. Gaz. na 500 -lecie s.9,fot.

Ochrona środowiska. Ekologia

- (aa) : Na śmieci - cztery "U". O odpadach w Płockiem = poz. 164.
75. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Dobre czasy dla ślimaka. Ochrona środowiska [realizacja zadań w 1994 r.]. Gaz. na Maz. 1995 nr 113 s.2.
- IL : W towarzystwie kormorana czarnego [TNP] = poz. 224.
- KUFFEL Romana : Autostradą do nieba = poz. 162.
76. MAZOWIECKA zaduma.(Realizacja "Programu ochrony śro- dowiska w woj. płockim na lata 1991 - 1995 w 1994 roku"). Na podstawie materiałów opracowanych przez Alinę Węgrzyn z Wydziału Ochrony Środowiska UW i dyrektora Wydziału Jani- nę Kawalczewską. Życie Płoc. 1995 nr 40 s.I - IV, fot.
77. RAKIEL - CZARNECKA Walentyna : Ten ekologiczny Łąck [na- groda dla Łącka za najbardziej ekologiczną gminę w Pol- sce].Temat dnia. Wiad. Dnia 1995 nr 88 s. 5,fot.
78. STAN środowiska przyrodniczego w województwie płockim / Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, Wojewódzki In- spektorat Ochrony Środowiska w Płocku, Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Płocku. Płock : Biblio-

teka Monitoringu Środowiska, 1995.- 24 cm.- Cz. 1 : Przyroda : rok 1994/95.- 1995.-131, [1] s.: fot. kolor.,rys.-Bibliogr. s. 131.

79. ZALEWSKA Katarzyna : Kto będzie chronił środowisko? [Wo- jewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska].Tyg. Płoc. 1995 nr 25 s.1, 12. [woj.,Pł.]
80. ZALEWSKA Katarzyna : Widmo katastrofy [zanieczyszczanie Wisły]. Tyg. Płoc. 1995 nr 23 s. 1,4,fot.

Krajoznawstwo. Turystyka

81. BYLIŃSKI Stanisław : Straszny dwór. Łąck - gmina ekologi- czna wciąż za mało turystyczna. Rozm. z wójtem gminy Łąck przepr. Małgorzata Białecka. Życie Płoc. 1995 nr 26 -27 s.12, fot.
82. GRĄBCZEWSKA Dorota : Turystyka - interes czy hobby ? [gmina Łąck].Kur. Maz. 1995 nr 22 s.4,fot.
83. PECH Jan : Nie jest aż tak źle. Z pełnomocnikiem wojewody płockiego ds. turystyki rozm. Renata Krawczyńska. Życie Płoc . 1995 nr 29 s.5,fot.
84. PECH Jan , Piasecka Alicja : Mazowsze w Berlinie. Rozm. z wicedyrektorem Wydziału Spraw Obywatelskich i Pełno- mocnikiem Wojewody Płockiego d/s Turystyki oraz st. inspe- ktorem UW- uczestnikami Międzynarodowych Targów Turystycznych w Berlinie przepr. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s.9, fot.
85. PLIT Florian : Mazowsze.-Warszawa : Wydaw. Szk. i Pedago- g., 1995 ([Maribor]:Mariborski tisk).-82,[6] s.:fot.kolor.,ma- py, rys.,wykr., 24 cm.-(Regiony Polski).-Bibliogr. s.[85]

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze. Archeologia

86. CĘDROWSKI Ryszard, Golembnik Andrzej : Archeologiczne puzzle [rekonstrukcja planu zabudowy dawnego Rynku Kanonicznego-obecnego Placu G. Narutowicza w Płocku]. Ży- cie Płoc. 1995 nr 26 - 27 s.10 - 11, fot.,plan.
87. GOŁEMBNIK Andrzej : Spychaczem po zabytkach [prace przy Pl. Narutowicza w Płocku]. Życie Płoc. 1995 nr 38 s.4, fot. (SAW) : Tajemnice płockiej skarpy = poz. 318.
- SZCZAKOWSKI Zygmunt, Wierzbicka I.: Dzieje rodu Zbierzcho- wskich = poz. 61.
88. TUCHOLSKI Andrzej : Czy ta studnia może kłamać ?...[XVII wieczna studnia na dziedzińcu Urzędu Gminy w Sierpcu przy ul. Biskupa Floriana]. Życie Płoc. 1995 nr 36 s.6, fot.
89. TUCHOLSKI Andrzej : Dowód z pieca [pozostałości XVII wie- cznego pieca służącego do wypalania ceramiki użytkowej]. Życie Płoc. 1995 nr 28 s. 5, fot.
- TUCHOLSKI Andrzej : "Wymazywanie białych plam w historii wo- jewództwa płockiego..." = poz. 91.

Opracowania ogólne

- DYMEK Benon : Mazowsze do 1247 r. : (zarys dziejów) = poz. 96.
- KISIEL Dariusz : Rola Kościoła w dziejach województwa płockie- go = poz. 342.
90. KUCZYŃSKI Stefan K.: Od księstwa do województwa. Historia Mazowsza Płockiego. Gaz. Wyb. 1995 nr 145. Dod. Gaz. na 500-lecie s. 5 - 6, rys.,fot.
91. TUCHOLSKI Andrzej : "Wymazywanie białych plam w historii województwa płockiego - naszym wkładem w obchody jego 500 - lecia". Życie Płoc. 1995 nr 36 s.6.

Historia miejscowości

K u t n o

92. LESIAK Henryk : Kutno w latach 1927 - 1939 : na podstawie

lokalnej prasy.-Kutno : Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, 1995 (Łódź : DWN).- 302,[2] s.,[8] s.fot.: portr.;21 cm.-(Biblioteczka Regionalna)

- 93 WIDELSKI Czesław : Dzielnice Kutna.Łąkoszyn-Kutno miasta bliźniacze (cz.II).-Kutnowskie Stare Miasto (cz.I-II).Inf. Samorz. Miejs. [Kutno] 1995 nr 4 s.4, nr 5 s.4, fot., nr 6 s.4, rys.

Ł ę c z y c a

ŁĘCZYCA. Tutaj nawet diabeł pomaga. Promocja miasta = poz. 52.

S i e r p c

94. JANKOWSKI Antoni : Przedwojenny Sierpc wspomina Antoni Jankowski. Współżycie Polaków i Żydów w okresie międzywojennym w Sierpcu.-Wierzenia w czary i uroki ludności Sierpca i okolicy w okresie międzywojennym. Nasz Sierpc 1995 nr 24 s.14- 15, nr 25 s.10-11.

Historia do 1795 r.

95. CHUDZYŃSKI Marian : Burzliwa droga do Korony. 500 lat woj. plockiego. Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s.7, mapa.
[DEKANAT janowski i przasnyski]/zebr. i do dr. przygot. Michał Marian Grzybowski = poz. 336.
96. DYMEK Benon : Mazowsze do 1247 r.: (zarys dziejów)/Benon Dymek; Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych.-Warszawa; Wydaw. MOBN, 1995 (Łódź : DWN).-87, [1] s.,[6] k.map luz.;18 cm.- (Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w Warszawie, ISSN 0208-8894; nr 63 = Mazowsze-Moja Mała Ojczyzna; z.1)
97. GRZYBOWSKI Michał Marian : 500 lat województwa plockiego [referat wygłoszony podczas sesji naukowej w Czerwińsku na inauguracji obchodów 500 -lecia woj. plockiego].Tyg. Płoc. 1995 nr 15 - 16 s.10,fot.
98. SOLARSKI Bolesław : Łęczyckie wobec Konstytucji 3 Maja. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 7 s.5.

Historia 1795 - 1918

- KONARSKA - PABINIAK Barbara : Życie kulturalno - literackie Płocka w 2 połowie XIX w. Płock : WBP,1994. = poz. 258.
SKOCZEN Marian : Szkolnictwo plockie w latach 1793 - 1831 = poz. 232.

Historia 1918 - 1939

99. DRAŹKIEWICZ Józef : Sierpczanie w wojnie 1920 r. Wspomnienia wojny polsko - rosyjskiej 1920 r. [cz.I - II]. Sierp. Rozmait. 1995 nr 30 s.3, fot.,nr 31 -32 s.3.
100. JUSZKIEWICZ Ryszard : Obrona Płocka [wojna polsko - sowiecka 1920 r.]. Kronika Warszawy 1995 nr 2 s.39 -72, fot.,bibliogr.
101. SKARADZIŃSKI Bohdan : Sąd Boży 1920. Warszawa: Świat Książki",1995.- 347, [1] s.:fot.;20 cm
102. SZCZEPAŃSKI Janusz : Społeczeństwo Mazowsza Plockiego wobec najazdu bolszewickiego 1920 r. Kaganek 1995 nr 6/7 s.15 - 17, przypisy.

Historia 1939 - 1945

- AUGUSTYNOWICZ Jan : Męczennicy płocki przed beatyfikacją = poz. 331.
103. BRENDA Waldemar : Wrzesień '39 na Ziemi Sierpeckiej. Sierp. Rozmait. 1995 nr 31 - 32 s.16 - 17.
104. GUJSKI Stanisław : Mój szlak żołnierski i tułaczy / do druku przygot. Michał Marian Grzybowski.-Płock :[b.w.],1995.- 80,[2] s.,[8] s.tabl.: fot. (w tym kolor.); 20 cm
105. KLATKA Narcyz :Żyje torpedy z Ziemi Plockiej. Bohaterowie Września' 39. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 18 s.9.
106. NOWAKOWA Irena : Melina pod stożem [Placówka Drobin w systemie organizacyjnym Armii Krajowej]. Życie Płoc. 1995 nr 39 s.6, fot.

107. NOWAKOWA Irena : Wybaczyć nie znaczy zapomnieć.[Michał Tomczak "Bończa" komendant Obwodu Plockiego AK]. Życie Płoc. 1995 nr 39 s.6,fot.

SAWICZ Zofia ...by czas nie zaćmił i niepamięć = poz. 57.

108. WIDELSKI Czesław : Żołnierze Rzeczypospolitej [żołnierze Września'39: starszy strzelec Zdzisław Lewandowski, kapitan Stanisław Grzegorzczuk]. Czas Kutna 1995 nr 6 s.12 - 13, fot.

Historia PRL

109. MOTYKA Grzegorz : Rozwiązał zebranie i zabrał Łazowskiego. Płockie zbrodnie UB [Franciszek Łazowski - inspektor samorządu gminnego na powiat sierpecki]. Gaz. na Maz. 1995 nr 88 s.4.

V. ETNOGRAFIA

110. BARANIUK Tadeusz : Magia najkrótszej nocy. Sobótka. O zwyczajach etnograficznie. Gaz. na Maz. 1995 nr 144 s.4.
111. LESZKOWSKA Anna : Idź do diabła ! [kolekcja polskich diabłów Wiktoryna Grąbczewskiego z Łęczycy].Prz. Tech. 1995 nr 16 s. 21,35, fot.

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

112. KUTNO. Kutno na drodze do sukcesu.Gaz. Wyb. 1995 nr 145. Dod. Gaz. na 500 - lecie s. 13,il.
113. PANORAMA firm : Toruń, Płock, Włocławek.-Bydgoszcz : US West Polska Sp. z o.o., 1995.- 259, [9] s.,[8] s.tabl.:fot. kolor.; 30 cm
114. SIEJCA Zbigniew : Region = wykorzystanie szansy [makroregion centralny - Rada Rozwoju Regionalnego]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 22 s.3, mapa.
115. TAK i siak. Fragmenty dokumentu przygotowanego przez Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku zawierające ocenę wykonania budżetu Wojewody Plockiego oraz zadań społeczno - gospodarczych realizowanych w województwie plockim w 1994 r. Życie Płoc. 1995 nr 43 s. 8- 9, fot.
WDOWIAK Zbigniew : Kutno na Mazowszu ? = poz. 201.
116. ZIEMIA Płocka - serce Polski! [możliwości rozwoju gospodarczego].Gaz. Wyb. 1995 nr 145.Dod. Gaz. na 500 -lecie s. 3.

Statystyka

- INFORMACJA statystyczna o sytuacji społeczno-gospodarczej w woj. plockim w kwietniu...= poz. 18.
117. [WOJEWÓDZTWO Płockie].Sprawozdanie roczne z wybranych zadań społeczno - gospodarczych województwa plockiego w 1994 r. Płock : Wojew. Urząd Statystyczny 1995.- 84 s.;30 cm

Inwestycje. Budownictwo

118. DOBROWOLSKI Jan : "Tomex" - Zakład Instalacyjno - Budowlany Płock, ul. Batalionów Chłopskich 5 m.74.Kur. Maz 1995 nr 16 s. 10, fot.
119. OSIECKI Andrzej : Mały - musi być solidny, inaczej zginie. Rozm. z właścicielem firmy - Zakładu Usług Technicznych Budownictwa w Sierpcu przepr. Jan Dobrowolski,Stanisław Orzoł .Kur. Maz. 1995 nr 16 s.10, fot.
120. PRUK Jerzy : Gazowy boom. Rozm. z szefem Dyrekcji Inwestycji w Kutnie przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 25 s.11, fot.

Energetyka. Elektrotechnika

121. KOMOROWSKI Krzysztof : Gaz do dechy [gazyfikacja Kutna]. Czas Kut. 1995 nr 7 s.7, tab.
122. KUBIAK Roman : Wygrana diabła Boruty [Łęczyckie Zakłady Górnicze]. Prawo i Życie 1995 nr 22 s.25.
123. PILCH Piotr : Rynkowe problemy. Sytuacja kutnowskiego Miflexu. Gaz. na Maz. 1995 nr 103 s.2.
124. ŁAKOMA Agnieszka : Wybrali własną drogę. Żychlin. Emit po rezygnacji z PPP. Gaz. na Maz. 1995 nr 133 s.3.

Przemysł chemiczny

- CIELEMĘCKI Mirosław : Benzyna z ziemniaka = poz. 138.
125. JANCZEWSKI Henryk : Cele strategiczne musi określać państwo. Rozm. z dyr. nac. Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągu Naftowego "Przyjaźń" przepr. Bogdan Iwański. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 22 s.9, fot.

Petrochemia Płock S.A.

126. -a-: Józef Oleksy w Petrochemii. Petro - Echo 1995 nr 21 s.1,2, fot.
127. DAR : II Międzynarodowe Targi "Stacja Paliw' 95" [w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie]. Petro-Echo 1995 nr 17 s. 1,3, fot.
128. (DAR),JOT.: Kontrakt stulecia [podpisanie umowy między Petrochemią a konsorcjum polskich banków]. Petro-Echo 1995 nr 22 s.1,2, fot.
129. PETROCHEMIA Płock S.A. Program rozwoju. Życie Płoc. 1995 nr 39 s.8 - 9, fot.
130. SAJNUG Dorota, Smoleński Paweł : Przy wielkiej rurze. Gaz. Wyb. 1995 nr 145. Dod. Gaz. na 500-lecie s. 8 - 9.

Polfa Kutno S.A.

131. KR.K. : Od poniedziałku na giełdzie. Polfa Kutno S.A. Rzeczpospolita 1995 nr 78. Dod. Ekon. i Rynek s. 24, wykr.
132. P.W.: Większość zysku na inwestycje. Polfa Kutno S.A. Rzeczpospolita 1995 nr 100. Dod. Ekon. i Rynek s.19.

Przemysł samochodowy, metalowy

133. GRZEGORZEWSKI Zbigniew : Siewniki zamienione na mercedesa [spółka S. Zasady-oddział w Kutnie]. Życie Gosp. 1995 nr 18 s. 36.
134. (hjz) : Odlewnia dla "Centrozapu" Kutno ["Odlewnia-Centrozap" Spółka z o.o.]. Wiad. Dnia 1995 nr 112 s.4.

Przemysł meblowy

135. DOBROWOLSKI Jan : "Vista"- drewno dla wszystkich! [Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy. Wyroby z drewna - "Vista", Płock, ul. Królewiecka 12]. Kur. Maz. 1995 nr 18 s.9, fot.

Przemysł dziewiarski

136. ŁAWECKA Iwona : Spodnie na normę. Płock. Fabryka dżinsów. [Levi Strauss Poland]. Życie Warsz. 1995 nr 109 s. 10, fot.

Przemysł rolno - spożywczy

137. CHARZYŃSKI Zbigniew : Nasze mleko. Rozm. z Prezesem Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przepr. Teresa Pawłowska. Sierp. Rozmait. 1995 nr 30 s.1, fot.
138. CIELEMĘCKI Mirosław : Benzyna z ziemniaków ["Polmos" Kutno, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy w Płocku]. Wprost 1995 nr 14 s. 68-69, fot.
139. DOBROWOLSKI Jan : Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo- Usługowe ARTLEX-B. Wytwórnia Makaronów "Malwa" 09-452 Blichowo 1 gm. Bulkowo, woj. płockie. Kur. Maz. 1995

nr 14 s.11, fot.

140. MÓZDŻYŃSKI Bogdan : Od doradzania premierowi do łódzkiego "Polmosu". Polscy menadżerowie. Krzysztof Szymański. Życie Warsz. 1995 nr 110/111 s.10, fot.
141. ORZOŁ Stanisław : Dziś na aronię jest wielka moda, ona urody i zdrowia doda ! "Aronia" S.A., Łęczyca, ul. Lotnicza 6. Kur. Maz. 1995 nr 23 s. 12, fot.
142. RAKIEL- CZARNECKA Walentyna : Sierpc do agroligi [OSM w Sierpcu - laureat wojewódzkiego konkursu agroligi w kategorii firm]. Wiad. Dnia 1995 nr 123 s.4.
143. SAWICKI Witold : Kto nawarzył tego piwa ["Browar" Sierpc brak zgody ministerstwa na prywatyzację]. Trybuna 1995 nr 101 s. 17.

Rolnictwo

144. (aa): Muzeum wśród drzew. Leśne kompleksy promocyjne [Lasy Gostynińsko- Włocławskie]. Gaz. na Maz. 1995 nr 92 s.2.
145. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Czas na las. Raport nadleśnictwa. Gaz. na Maz. 1995 nr 80 s.1.
146. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Święto leśnych ludzi. Płock. Złoty jubileusz Nadleśnictwa Płock. Gaz. na Maz. 1995 nr 140 s.2, fot.
147. DOBROWOLSKI Jan : Giełda rolnicza [czwarta Ogólnopolska Giełda Rolnicza w Płocku zorganizowana przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego]. Kur. Maz. 1995 nr 24 s.4, fot.
148. DOBROWOLSKI Jan : Spółka "Jawor", Płock, ul. Bielska 67, ul. Łukasiewicza 26 m. 59. Kur. Maz. 1995 nr 23 s.5, fot.
149. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław : Krzepki pięćdziesięciolecie. Państwowy Ośrodek Maszynowy. Łęczyca, ul. Lotnicza 6. Kur. Maz. 1995 nr 23 s.4, fot.
150. IWAŃSKI Bogdan : Nie będzie nas...? [stan lasów w woj. płockim]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 16 s.8, fot.
MARSZEWSKI Włodzimierz : Program "Bzura" [melioracje] = poz.154
151. PAWLIKOWSKI Dariusz : Pięćdziesiąt lat w służbie lasów [50 -lecie Nadleśnictwa Płock]. Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s.8, fot.
152. ZŁOTE Gody Nadleśnictwa Płock. Płock, ul. Bielska 24. [Oprac.] Dorota Grąbczewska. Kur. Maz. 1995 nr 23 s.7 - 10, fot.

Gospodarka wodna

153. IWAŃSKI Bogdan : Ujarzmieć Wisłę [regulacja Wisły, system zapór]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 20 s. 9, fot.
154. MARSZEWSKI Włodzimierz : Program "Bzura". Ekologiczne inwestycje. Rozm. z kierownikiem Rejonowego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kutnie przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 23. Dod. Ziemia Kutnowska nr 23 s. 13, fot.

Handel. Spółdzielczość

- DAR : II Międzynarodowe Targi "Stacja Paliw' 95" = poz. 127.
155. DOBROWOLSKI Jan : 125 lat płockiej "Zgody" (1870 - 1995).- (Cz.III) Działalność w okresie okupacji hitlerowskiej (1939 -1945).- (Cz.IV) Lata 1961-1975. Od podległości do całkowitej samodzielności (1976-1990).- Cz. V Lata 90-te. Kur. Maz. 1995 nr 13 s.11, fot., nr 16 s.11, fot., nr 18 s. 10, fot.
DOBROWOLSKI Jan : Spółka "Jawor" = poz. 148.
156. FOMICZ Iwona : Gminna Spółdzielnia "SCH" w Zawidzu, ul. Mazowiecka 30 [50-lecie]. Kur. Maz. 1995 nr 24 s.6, fot.
157. KAMIŃSKI Andrzej, Malinowski Jerzy, Pawłowski Adam : Chcemy w Kutnie urządzić prawdziwe Centrum Handlowe...Rozm. z szefami firmy "Sonic" przepr. Zbigniew Wdowiak. Czas Kutna 1995 nr 8 s.1, 6-7, fot.

Banki. Finanse

- (DAR);JOT : Kontrakt stulecia = poz. 128.
158. GRZYBOWSKI Michał Marian : Najstarszy bank na ziemiach polskich. Powrót do korzeni. Dorobek pokoleń [fragm. pracy "Z dziejów Banku Handlowego S.A. w Warszawie Oddział w Płocku"]. Życie Płoc. 1995 nr 30- 32. Dod. Specjalny s. I- IV, fot.
159. (jbn) : 125 lat tradycji i doświadczeń. Bank Handlowy w Warszawie S.A. [Oddział w Płocku]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 20 s.11.
160. KAZMIERCZAK Maciej : Maklerski debiut. Rozm. z pierwszym maklerem z Kutna przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 17. Dod. Ziemia Kutnowska nr 17 s. III, fot.
161. W.P. : Bank Spółdzielczy ma się dobrze [BS w Gostyninie]. Gaz. Gost. 1995 nr 8 s. 4, fot.

Komunikacja. Drogi

162. KUFFEL Romana : Autostradą do nieba [planowany przebieg autostrady A-1 w woj. płockim]. Życie Płoc. 1995 nr 30- 32 s.7,fot.
163. PAWLIKOWSKI Dariusz : Płockie na bombie leży [zagrożenia ze strony transportu materiałów niebezpiecznych]. Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s. 10, fot.,mapki.

Gospodarka komunalna

164. (aa) : Na śmieci - cztery "U". O odpadach w Płockiem [Sympozjum nt. "Płockie doświadczenia w gospodarce odpadami komunalnymi i przemysłowymi"]. Gaz. na Maz. 1995 nr 88 s.13,fot.
- DOMAŃSKA Jolanta, Zgłirski Marek : Podróż sentymentalna Leona Gongoly = poz. 56.
165. GRĄBCZEWSKA Dorota : Miej nas w opiece...[sytuacja w straży pożarnej woj. płockiego]. Kur. Maz. 1995 nr 20 s. 12,fot.
166. (hjz) : Otwierali remizę...toporkiem [Otwarcie remizy OSP Janków]. Wiad. Dnia 1995 nr 112 s. 5.
167. ŁUNIEWSKI Ryszard, Mielczarski Janusz : Nie tylko wyjazdy do pożarów. Nowe pokolenie w drobińskiej OSP. Rozm. z Prezesem i Naczelnikiem OSP Drobin przepr. W. Grodkiewicz. Kon takt 1995 nr 23 s.1,3,4,5,6,7.
168. SIEJCA Zbigniew : Nie tylko gaszą. Dzień Strażaka - 4 maja [Państwowa Straż Pożarna]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 18 s.11, fot.

Gospodarka mieszkaniowa

169. LASKOWSKI Andrzej : Spółdzielca sam jest władzą. Rozm. z prezesem Zarządu Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Płocku przepr. Bogdan Iwański. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 21. Dod. Maz. Spółdz. Mieszk. nr 1 s.I, II, fot.
170. ŻAGLEWSKI Jacek : Nic nie jest wieczne. Rozm. z wiceprezesem Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej przepr. Bogdan Iwański. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 25 s. 1,3, fot.

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE Partie polityczne

171. KOSSAKOWSKI Wiesław : Prorynkowo i ekologicznie [kongres Polskiej Partii Zielonych]. Rozm. z przewodniczącym Zarządu Krajowego PPZ przepr. Andrzej Magnuski. Kur. Maz. 1995 nr 20 s. 1,6,fot.
- SZYMAŃSKI Krzysztof : Koalicja niezłomna [PSL] = poz. 207.

Organizacje społeczne

172. DZIKOWSKI Jerzy : Czekamy na zmiany. Rozm. z kierow-

nikiem płockiego ośrodka Ligi Obrony Kraju przepr. Tomasz Szatkowski. Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s.4, fot.

173. JELEC Antoni : Być kombatantem. Rozm. z prezesem Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Płocku przepr. Lena Szatkowska. Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s.4, fot.
174. MALEWSKA-FIGAT Maria : KSM Diecezji Płockiej. Rozm. z przewodniczącą Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Płockiej przepr. ks. Jan Augustynowicz. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91. Dod. Magazyn nr 19 s. 26 - 27.[Diec. Płoc.]
175. MALEWSKA-FIGAT Maria : Nie wystarczy tylko działać...Rozm. z prezesem Katol. Stow.Młodz. Diec. Płoc. przepr. ks. Jan Augustynowicz.Niedziela 1995 nr 17 s.10, fot.
176. RZEWUSKI Jan : Pierwsze w kraju [Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diec. Płoc.].Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91. Dod. Magazyn nr 19 s. 26, fot.

Praca

177. DUŻYŃSKI Jerzy : Istnieje zapotrzebowanie na fachowców. Rozm. z dyrektorem Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Płocku przepr. Bogdan Iwański. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 20 s.6,fot.

Pomoc społeczna

178. AA : Uśmierają ból i cierpienie. Płock. Hospicjum. Gaz. na Maz. 1995 nr 145 s.2.
179. FOMICZ Iwona : Śmiech przez łzy [imprezy sportowe i kulturalne organizowane w Domach Pomocy Społecznej]. Kur. Maz. 1995 nr 17 s.12, fot.
180. RZEWUSKI Jan : Caritas pomaga. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91 Dod. Magazyn nr 19 s. 23, fot.

Związki zawodowe

181. KAPTUROWSKA Zofia : Bolesny spór. Program dostosowawczy godzi w interes dziecka i proces dydaktyczny szkoły. Rozm. z prezesem Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku przepr. Renata Krawczyńska. Życie Płoc. 1995 nr 45 s.7, fot.
182. ŁAKOMA Agnieszka : Nadchodzi era Zywera. Płocka "S" wybrała władze [Krzysztof Zywer].Gaz.na Maz. 1995 nr 84 s.1,fot.
183. ZYWER Krzysztof : Bez taryfy ulgowej dla władzy. Rozm. z przewodniczącym Zarządu Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność " przepr. Katarzyna Zalewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 25 s.4,fot

Patologia społeczna

184. RECZEK Ewa : Narkomania w szkołach podstawowych - co mówią fakty? [badania przeprowadzone przez Pełnomocnika Wojewody Płockiego ds. Profilaktyki i Uzależnień przy współpracy Kuratorium Oświaty]. Kaganek 1995 nr 6/7 s. 6 - 8.

Uroczystości i obchody

185. IL, AA, HW : Wiek tradycji. Płock. Dni Historii. Gaz. na Maz. 1995 nr 129 s.1, fot.
186. (il, sm) : Wiosna płocka. Rocznica wymarszu [80 -ta rocznica wymarszu do Legionów]. Gaz. na Maz. 1995 nr 84 s.1, fot.
187. NYCEK Jan B. : Chór, przemówienia,medale i tablica. Premier Józef Oleksy w Płocku. 500-lecie woj. płockiego. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 21 s. 1,3, fot.
188. SIEJCA Zbigniew : Dni Historii Płocka '95. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 24 s.7, fot.
189. SZATKOWSKA Lena : Dni Historii Płocka. Tyg. Płoc. 1995 nr 24 s.11, fot.

190. SZATKOWSKA Lena : Koncert pojednania. Pasja według Św. Łukasza [koncert w katedrze płockiej z okazji 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej]. Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s.7, fot.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

191. KOŁODZIEJSKI Czesław : Dlaczego dzielić gminę? Rozm. z radnym, prezesem komisji ds. podziału gminy [Krośniewice] przepr. Barbara Herman. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 25. Dod. Echo Krośniewic nr 8 s.7, fot.

Administracja

192. DRĘTKIEWICZ Andrzej : Nie takie stesy przeżywałem...Rozm.

z byłym prezydentem Płocka przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 25 s.7, fot.

193. GÓRALSKI Roman : Powrót Krajowskiego. Wybrano prezydenta Płocka [Dariusz Krajowski - Kukiel]. Gaz. na Maz. 1995 nr 94 s.1, fot.

194. GRĄBCZEWSKA Dorota : W kręgu wyborczym. Adam Struzik w Gostyninie. Kur. Maz. 1995 nr 15 s.10, fot.

195. GRĄBCZEWSKA Dorota : Walka o urząd [próba utworzenia nowej gminy w Lelicach]. Kur. Maz. 1995 nr 19 s. 1,6, fot.

GRZYBOWSKI Michał Marian : 500 lat województwa płockiego =poz.97.

196. KONARSKA-PABINIAK Barbara : Nadzieja Gostynina [Richard Drews ochotnik z Amerykańskiego Korpusu Pokoju]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 23. Dod. Ziemia Gost. s.6, fot.

197. KRAJOWSKI KUKIEL Dariusz : Nie boję się ciężkiej pracy. Rozm. z Prezydentem Miasta Płocka przepr. Katarzyna Zalewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 20 s. 1,5, fot.

198. KRAJOWSKI-KUKIEL Dariusz : Przez pryzmat emocji. Z prezydentem Płocka rozm. Romana Kuffel. Życie Płoc. 1992 nr 30 - 32 s.9, fot.

199. LACH Przemysław : Uczciwość, pracowitość, rozsądek. Rozm. z b. wiceprezydentem miasta Kutna przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 19. Dod.: Ziemia Kutnowska nr 19 s.13, 14, fot.

200. ŁAKOMA Agnieszka : Koalicja ma wątpliwości. O powiatach na konwencie [Konwent wójtów, burmistrzów i prezydentów woj. płockiego]. Gaz. na Maz. 1995 nr 79 s.2.

201. WDOVIĄK Zbigniew : Kutno na Mazowszu ? [plany powołania Mazowieckiego Regionu Samorządowo - Gospodarczego]. Czas Kutna 1995 nr 7 s. 6, mapka.

202. WOJTIUK Stanisław : Jak ryba w wodzie. Rozm. z burmistrzem Drobyna przepr. Waldemar Grodkiewicz. Kur. Maz. 1995 nr 16 s. 1, 12, fot.

Rady Miast

203. BUKOWSKI Andrzej : Lepiej być radnym niż bezradnym. Rozm. z przewodniczącym Rady Miasta przepr. Małgorzata Białecka. Życie Płoc. 1995 nr 30 -32 s.4, fot.

204. CZERMIŃSKI Kazimierz : W Sierpcu referendum [w sprawie odwołania Rady Miejskiej]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 13. Dod. Ziemia Sierpecko - Drobińska nr 10 s.7.

205. JOT.: Płock ma prezydenta. Nadzwyczajna sesja Rady Miasta [Dariusz Krajowski-Kukiel]. Petro-Echo 1995 nr 17 s.1,5, fot.

206. KARASIŃSKI Adam : Recepta dla Kutna. Rozm. z kierownikiem przychodni lekarskiej przy "Miflex" S.A. w Kutnie przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 18. Dod.: Ziemia Kut. nr 18 s.II.

WOŹNIAK Waldemar : Fan Club Wesołego Autobusu = poz. 259.

Biura poselsko-senatorskie

207. SZYMAŃSKI Krzysztof : Koalicja niezłomna. Rozm. z sekretarzem Klubu Parlamentarnego PSL, posłem kutnowskim przepr. Piotr Pilch. Gaz. na Maz. 1995 nr 78s.4, fot.

Izba Skarbowa

208. SUWALSKI Kazimierz : Nasi skarbowcy są najlepsi. Rozm. z dyrektorem Izby Skarbowej w Płocku przepr. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s.6, fot.

Sądownictwo

209. WYSOCKI Dariusz : Czy grożą nam nieletni mordercy ? Rozm. z przewodniczącym Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego przepr. Hubert Woźniak. Gaz. na Maz. 1995 nr 116 s.3, fot.

Zakłady karne

210. ZALEWSKA Katarzyna : Potrzebny remont. Brak środków finansowych może doprowadzić do likwidacji łączycznego więzienia . Tyg.Płoc. 1995 nr 21 s.5.

211. ŻMUDZIN Janusz : Oko za oko? Rozm. z naczelnikiem Zakładu Karnego w Płocku przepr. Katarzyna Zalewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s. 1,9, fot.

X. OCHRONA ZDROWIA. LECZNICTWO

212. ABYŚMY zdrowi byli. (Bilans służby zdrowia województwa płockiego). Na podstawie opracowań Lekarza Wojewódzkiego oraz Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia, Informatyki i Statystyki Medycznej zestawia (j). Życie Płoc. 1995 nr 29 s. 8, fot.

213. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Szpital przemienienia. Gostynin. Ośrodek psychiatrii sądowej [Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Gostyninie]. Gaz. na Maz. 1995 nr 122 s. 1.

214. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Znali się ze słyszenia. Miątkówek. Sympozjum lekarzy [II Regionalne Sympozjum Naukowo-Szkoleniowe]. Gaz. na Maz. 1995 nr 123 s. 2.

215. GRĄBCZEWSKA Dorota : Miara się przebrała [konkurs na ordynatora II oddziału wewnętrznego w Kruku; konflikt w ZOZ w Gostyninie]. Kur. Maz. 1995 nr 13 s. 6.

216. (hjz) : Chorzy z limitem [Rejonowa Kolumna Transportu Sanitarnego w Kutnie]. Wiad. Dnia 1995 nr 105 s. 5, fot.

217. HORTYŃSKI Krzysztof : Nie mogę zajmować się szczegółami. Rozm. z dyrektorem Wydz. Zdrowia Urzędu Woj. - głównym lekarzem wojewódzkim przepr. Wojciech Pytlak. Gaz. Gost. 1995 nr 10 s. 1,4.

218. KUFFEL Romana : Okaleczony szpital. "Dlaczego remont Szpitala Miejskiego tak się przeciąga?". Życie Płoc. 1995 nr 44 s. 3, fot.

219. KUJAWA Waldemar : Opinia zespołu lekarskiego oddziału chorób kobiecych na temat remontu szpitala miejskiego [Płock]. Życie Płoc. 1995 nr 45 s. 8, fot.

220. PYTLAK Wojciech : Trzęsienie ziemi w gostynińskim ZOZ-ie [reorganizacja zakładu]. Gaz. Gost. 1995 nr 7 s. 6-7.

221. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna : Uśmiech za pieniądze. W Płockiem [poradnie stomatologiczne w przychodniach w Płocku]. Wiad.Dnia 1995 nr 96 s. 1,4, fot.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA NAUKA.

Sympozja.

(aa) : Na śmieci - cztery "U". = poz. 164.

ADAMKOWSKI Arkadiusz : Znali się ze słyszenia [II Sympozjum Naukowo-Szkoleniowe Lekarzy w Miątkówku] = poz. 214.

Szkolnictwo wyższe

222. APETYT na wiedzę. [1] Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Politechniki Warszawskiej.- Charakterystyka kierunków kształcenia (2). Życie Płoc. 1995 nr 39 s. 4, nr 42 s. 4, rys.
- GÓRALSKI Wojciech: Czterysta lat seminariów duchownych diecezji płockiej = poz. 337.
- GRZYBOWSKI Michał Marian: Z dziejów Seminarium Duchownego diecezji płockiej 1594-1994... = poz. 341.
223. ZIELIŃSKI Janusz: Najmłodszy profesor. Rozm. z pracownikiem Instytutu Chemii Zakładu Tworzyw Sztucznych Politechniki Warszawskiej w Płocku przepr. Jolanta Rutecka. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 17 s. 4, fot.

Towarzystwo Naukowe Płockie

- CHOJNACKI Jakub: Stanisław Józef Kostanecki... = poz. 66.
224. IL: W towarzystwie kormorana czarnego. Przyrodnicy kontra NP. Budowanie w parku [Plany wybudowania Domu Pomocy Twórczej i Wypoczynku na terenie Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego w Cierszewie]. Gaz. na Maz. 1995 nr 108 s. 3.
225. KACZANOWSKA Wanda: Towarzystwo Naukowe Płockie i jego Biblioteka imienia Zielińskich.- Płock: TNP, 1995.- 40 s.; fot. kolor.; 23 cm.- Tekst także w jęz. ros., niem., ang.
226. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Jubileuszowa sesja. 175-lecie Towarzystwa Naukowego Płockiego. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 24 s. 1,4, fot.
- KONARSKA-PABINIAK Barbara: Spotkanie, które się nie odbędzie [Nowicka Bronisława] = poz. 69.
227. SZATKOWSKA Lena: Wierni idei założycieli. 175-lecie Towarzystwa Naukowego Płockiego. Tyg. Płoc. 1995 nr 24 s. 1,12, fot.
228. [TOWARZYSTWO Naukowe Płockie]. Nowi Członkowie Honorowi Towarzystwa Naukowego Płockiego: 3 czerwca 1995 roku.- Płock: TNP, 1995.- 1 k. złoż.: faks.; 30x21 cm.
229. TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE. 175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820 - 3 czerwca 1995)/ [aut. Jerzy Stefański].- Płock: TNP, 1995.- 31, [1] s.: faks., fot. kolor.; 21x21 cm.

OŚWIATA. Zagadnienia ogólne

230. MISIAK Anna: Inaczej liczyć złotówki. Rozm. z kuratorem oświaty w Płocku przepr. Iwona Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 122 s. 3, fot.
231. ORZOŁ Stanisław, Dobrowolski Jan: Zespół Oświatowo-Konsultacyjny "Profesor" sp. z o.o. Promocja. Kur. Maz. 1995 nr 18 s. 14,15, fot.
232. SKOCZEŃ Marian: Szkolnictwo płockie w latach 1793-1831/ [red. Barbara Konarska-Pabiniak].- Warszawa - Płock: [nakł. aut.], 1994.- 236 s.: faks., rys.; 24 cm.- Bibliogr. s. 216- 228.- Indeks.

Szkolnictwo podstawowe i średnie

233. CHRZUSZCZ W[łodzimierz]: Sportowy "Kasprowicz". Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 14. Dod.: Ziemia Kutnowska nr 14 s. IV; nr 15 s. IV, fot.
234. 10 [dziesięć] lat działalności gimnazjum [50-ta rocznica reaktywowania Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum w Łęczycy]. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 6 s. 7,10.
235. IWANŃSKI Bogdan: Półwiecze. Jubileusz Szkoły w Gąbinie [LO im. Stanisława Staszica]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s. 11.
236. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Pielgrzymka do matki szkoły [VI Zjazd Wychowanków Gimnazjum im. N. Żmichowskiej i Gimnazjum -Liceum im. T. Kościuszki w Gostyninie]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 25. Dod.: Ziemia Gostynińska s. 6.

237. KORYCKA Irena: Nie zamieniać na żadną inną [50-lecie Szkoły Podstawowej nr 8 w Płocku]. Rozm. z dyr. szkoły przepr. Małgorzata Białecka. Życie Płoc. 1995 nr 44 s. 4, fot.
238. LEWANDOWSKA Iwona: Lekcja - nieprelekcja. Konferencja Towarzystwa Szkół Twórczych w Płocku [w Szkole Podstawowej nr 23]. Gaz. na Maz. 1995 nr 81 s. 2, rys.
239. ORZOŁ Stanisław, Dobrowolski Jan: A może mini-szkola? [Prywatne Liceum Ogólnokształcące Spółki "IMPULS" w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 13 s. 12, fot.
240. PAWLIKOWSKI Dariusz: Pięćdziesiąt lat "Ósemki" [Szkoła Podstawowa nr 8 w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 25 s. 8, rys.
241. PILCH Piotr: Nie wierzyć tym mapom. Wierzbie [gm. Kutno]. Problemy wiejskiej szkoły. Gaz. na Maz. 1995 nr 139 s. 3.
242. PORTALSKI Mariusz: Aspiracje edukacyjne maturzystów woj. płockiego. Polit. Społ. 1995 nr 4 s. 16-20.
243. WIŚNIEWSKA Ewa: Z dziejów Liceum Pedagogicznego w Płocku (1945-1969). Płoc. Biul. Oświaty 1995 nr 2 s. 4-7, bibliogr.

Liceum Ogólnokształcące im. St. Małachowskiego

244. GURDA Milena: Między nami Małachowiakami [wybitni absolwenci liceum]. Tyg. Płoc. 1995 nr 21 s. 1,7, fot.
245. LESZCZYŃSKA Joanna: Maklerzy z ogólniaka [Szkoła Giełda Papierów Wartościowych]. Sztand. Młod. 1995 nr 77 s. 8.
246. MAŁACHOWIANKA: dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół - obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku/ pod red. Wiesława Końskiego; [aut. Franciszek Dorobek i in.]; Towarzystwo Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku.- Płock: LO im. St. Małachowskiego, 1995.- 588, [4] s., [88] s. tabl.:faks., fot., portr.; 25 cm.- Bibliogr. s. 559-571.- Indeks.
247. ZOMBIRT Tadeusz: Niedowierzenie i zachwyt. Rozm. z dyrektorem LO im. Małachowskiego przepr. Małgorzata Białecka. Życie Płoc. 1995 nr 46 s. 16, fot.

Szkolnictwo zawodowe i artystyczne

248. Białecka Małgorzata: Levi's i Cotex "Igiełkami" stoją [50-lecie Zespołu Szkół Odzieżowych nr 8 w Płocku]. Życie Płoc. 1995 nr 30-32 s. 8, fot.
- DUŻYŃSKI Jerzy: Istnieje zapotrzebowanie na fachowców = poz. 177.
249. FOMICZ Iwona: 50 lat "Igiełek". Zespół Szkół Odzieżowych nr 8 świętuje jubileusz. Kur. Maz. 1995 nr 17 s. 1,6, fot.
250. JOT: Pięćdziesięciolecie "Siedemdziesiątki" [Zespół Szkół Zawodowych nr 3 w Płocku]. Petro-Echo 1995 nr 21 s. 8.
251. KUJAWSKA Iza: Na własną rękę [Zespół Szkół Zawodowych nr 3 w Płocku]. Głos Naucz. 1995 nr 21 s. 9.
- PAWŁOWSKA Teresa: "Jestem starszy o pięć lat od niepodległej"... [Kamiński Marcin] = poz. 64.
252. RUTECKA Jolanta: Półwiecze Państwowej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku. Kaganek 1995 nr 4/5 s. 21-22, fot.

Kadry pedagogiczne

- PAWŁOWSKA Teresa: Stanisław Kopyra - nauczyciel = poz. 65.
- PEDAGODZY Ziemi Kutnowskiej = poz. 60.

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

253. (h)z: Dom przy ulicy niepamięć [Dom Dziecka w Kutnie]. Kur. Maz. 1995 nr 14 s. 1,6, fot.
- RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: O uśmiech dziecka = poz. 275.
254. REICHELTL Halina: Bartoszewo ma 50 lat [Państwowy Dom Dziecka "Bartoszewo" gm. Gostynin]. Gaz. Gost. 1995 nr 7

s. 8, fot.

255. SZATKOWSKA Lena: Żeby miały dom [impreza dobroczynna na rzecz podopiecznych Fundacji "Ich dom"]. Tyg. Płoc. 1995 nr 22 s. 1,5, fot.
256. WIŚNIEWSKI Andrzej: Boruta dzieciom [obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka w Łęczycy]. Kur. Maz. 1995 nr 22 s. 1,6, fot., rys.
257. WSPOMNIENIA wychowanków PDD "Bartoszewo" [ze Złotej Księgi domu] [cz.1]-(5). Gaz. Gost. 1995 nr 7 s. 8, nr 8 s. 8, fot., nr 9 s. 8, fot., nr 10 s. 8, nr 11 s. 8.

KULTURA. Zagadnienia ogólne

258. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Życie kulturalno-literackie Płocka w 2 połowie XIX w. Płock: WBP, 1994. Rec.:NOTKOWSKI Andrzej, Nowe Książki 1995 nr 6 s. 29, fot.
259. WOŹNIAK Waldemar: Fan Club Wesołego Autobusu. Rozm. z dyr. Domu Kultury w Płocku, radnym, członkiem Komisji Oświaty, Kultury i Sportu przepr. Jacek Dąbrowski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 17 s. 8, fot.

Domy kultury

- BIERNAT Ewa: VI Płocki Kramik Teatryków Dziecięcych "Heca '95" = poz. 267.
- KOSTRZEWA Adam: Maraton poszukiwań [MORF'95] = poz. 270.
260. KRAWCZYŃSKA Renata: Kolorowa muzyka [Międzywojewódzkie Spotkania Zespołów Tańca Ludowego zorganizowane przez Wojewódzki Dom Kultury w Płocku]. Życie Płoc. 1995 nr 43 s. 2.
261. LUDWICKA Romana: Teatr potrzebny. O integracji w teatrze dziecięcym dzieci zdrowych i lekko upośledzonych [teatryk ze szkoły specjalnej "To my"]. Kaganek 1995 nr 4/5 s. 12, fot.
262. MAJER Wioletta: Młode talenty [przegląd muzyczny "Dzieci śpiewająco-muzykujące" w gostynińskim Domu Kultury]. Gaz. Gost. 1995 nr 9 s. 8, nr 10 s. 8.
263. RUTECKA Jolanta: Kolejna Heca za nami ["Heca'95"]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 25 s. 4, fot.
264. SŁAWIŃSKA Joanna, IL: Sami szyliśmy dekoracje. Płock. Festiwal teatryków dziecięcych zakończony. Gaz. na Maz. 1995 nr 135 s. 2, fot.
265. SM, IL: Dokąd prezentacje. MORF'95. Teatry Poszukujące w Płocku. Gaz. na Maz. 1995 nr 112 s. 2, fot.
- WOŹNIAK Waldemar: Fan Club Wesołego Autobusu ... = poz.259.

Imprezy artystyczne

266. AZ: Kredą malowane. Wyszogród. 17. Dni Wisły. Gaz. na Maz. 1995 nr 141 s. 2.
267. BIERNAT Ewa: VI Płocki Kramik Teatryków Dziecięcych "Heca '95". Teatr w drodze. Tyg. Płoc. 1995 nr 25 s. 5, fot.
268. BORUCKA Maria: Łęczycza stolicą Dnia Dziecka '95. Królestwo dzieci i diabła Boruty. Wiad. Dnia 1995 nr 114 s. 8, fot.
269. dgp: Największa impreza końca XX w. w Łęczycy [Dzień Dziecka]. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 7 s. 1,7-9, fot.
270. KOSTRZEWA Adam: Maraton poszukiwań [II Ogólnopolskie Prezentacje Teatrów Poszukujących MORF'95]. Kur. Maz. 1995 nr 20 s. 5, fot.
271. PAWLIKOWSKI Dariusz: Dni Miasta Drobin. Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s. 5, fot.
272. SKIERSKA Hanna: Drugi raz na ludowo. Płock. II Spotkania Zespołów Tańca Ludowego. Gaz. na Maz. 1995 nr 136 s. 2, fot.
- WIŚNIEWSKI Andrzej; Boruta dzieciom ... = poz. 256.
273. ZALEWSKA Katarzyna: Zwycięstwo płocczanki [Magdalena Gola]. Miss Mazowsza'95. Tyg. Płoc. 1995 nr 14 s. 1,5, fot.
274. ZALEWSKI Ł[udwik]: Dni Żychlina 17-25 czerwca 1995 r. Echo Żychl. 1995 nr 6 s. 1-4, fot. [wkładka].

Amatorski ruch artystyczny

- BIERNAT Ewa: VI Płocki Kramik Teatryków Dziecięcych "Heca'95" = poz. 267.
275. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: O uśmiech dziecka [spotkanie dzieci z ośrodków Szkolno-Wychowawczych zorganizowane przez druha Wacława Milke]. Wiad. Dnia 1995 nr 93 s. 5.
- RUTECKA Jolanta: Kolejna Heca za nami = poz. 263.

Muzea i wystawy

276. ADAMKOWSKI Arkadiusz; Świat ikony. Płock. Wystawa w Muzeum Diecezjalnym. Gaz. na Maz. 1995 nr 110 s. 3, fot.
277. (nś): Samodzielne muzeum [Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 22. Dod.: Echo Krośniewic nr 6 s. 14, fot.

Muzeum Mazowieckie w Płocku

278. (czar): Muzeum z kłopotami. Wiad. Dnia 1995 nr 99 s. 4.
279. MĘTRAK Ryszard Piotr: Płock Pierwszemu Marszałkowi Polski [wystawa piśsudczanów ze zbiorów Janusza Ciborowskiego z Warszawy]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 85 s. 7, fot.
280. RUTECKA Jolanta: Po Londynie i Warszawie - Płock. "Józef Piłsudski Pierwszy Marszałek Polski" w Muzeum Mazowieckim. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 13 s. 4.
281. SKIERSKA Hanna: Widma uwięzione. Muzeum Mazowieckie. Wystawa prac Alfreda Jesiona. Gaz. na Maz. 1995 nr 146 s. 2, fot.

Muzeum Wsi Mazowieckiej

282. AUGUSTYNOWICZ Jan: Wielkanoc na wsi mazowieckiej. Niedziela 1995 nr 18 s. 20, fot.
283. DOBROSIELSKI Konrad: Wielkanoc na Mazowszu. Wystawa w sierpeckim skansenie. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 72 s. 7.
284. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Żywy skansen w Sierpcu. Wiad. Dnia 1995 nr 88 s. 5.
285. RZESZOTARSKI Jan: Wielkanoc na Mazowszu. Kur. Maz. 1995 nr 15 s. 11, fot.

RADIO

286. DOBROSIELSKI Konrad: Media w diecezji płockiej [Katolickie Radio Płock, płocka edycja tygodnika "Niedziela"]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91. Dod.:Magazyn nr 19 s. 25.

Kultura fizyczna. Sport

287. CZERMIŃSKI Kazimierz: Historia piłki nożnej, część II-III. Sierp. Rozmait. 1995 nr 28 - 29 s.14, nr 30 s.18.
288. DUSZYŃSKI Włodzimierz: Płocka Szkoła Piłki Ręcznej. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 17 s.12, fot.
289. DYLEWSKI Paweł: Mam taki charakter. Rozm. z zawodnikiem Petrochemii Płock przepr. Włodzimierz Duszyński. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 18 s. 12.
290. GAWEŁCZYK Piotr: Nie będziemy Kopciuszkiem czyli szampan po raz pierwszy [piłkarze ręczni Petrochemii Płock mistrzami Polski]. Prz. Sport. 1995 nr 79 s.9, fot.
291. GOD: Rafał Siadaczka: z nudy do futbolu [piłka nożna].Prz. Sport. 1995 nr 99 s.7, fot.
292. GODLEWSKI Adam, Wereszczaka Rafał: Hubert Kostka-jednowładca. Prz. Sport 1995 nr 69 s.4, fot.
293. JOL: W podwójnej koronie [piłkarze ręczni ZKS Petrochemia Płock S.A.]. Petro - Echo 1995 nr 23 s.7, fot.
294. KWIATKOWSKI Jan: Sportowy pamiątnik Jana Kwiatkowskiego.Cz. III. Sport i wychowanie fizyczne w szkołach podstawowych.- Cz. IV. Burzliwe powojenne lata. Nasz Sierpiec 1995 nr 24 s. 16-17, fot.,nr 25 s. 9-10.

295. m: Sportowe emocje w Płocku [I Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Tenisie Osób Niepełnosprawnych]. Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s. 23, fot.
296. MARCINIĄK J.: Petrochemia Mistrzem Polski. Złoty medal piarży ręcznych. Petro-Echo 1995 nr 16 s. 1,7, fot.
297. PECH Marcin: Tumska Wieża'95. VI Międzynarodowy Turniej Szachowy. Życie Płoc. 1995 nr 30-32 s. 15, fot.
298. WRÓBLEWSKI Jacek: Niezwykła postać płockiego sportu. Rozm. z sędzią międzynarodowym piłki ręcznej, prezesem Okręgowego Związku Piłki Ręcznej Polski przepr. Sławomir Lubczyński. Kur. Maz. 1995 nr 15 s. 13, fot.
299. ZARĘBSKI Andrzej: Jesteśmy mistrzami! Petrochemia ma złoty medal [piłki ręczna]. Gaz. na Maz. 1995 nr 89 s. 1, fot.
300. ZARĘBSKI Andrzej: Po radość i zdrowie. III Wojewódzkie Przejazdy Niepełnosprawnych [w ramach Olimpiady Specjalnej w Sierpcu]. Gaz. na Maz. 1995 nr 100 s. 1,3, fot.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

301. DĄBROWSKI Jacek: Najmłodsze dziecko. Kilka uwag na marginesie II Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Stefana Themersona - Płock 1995. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 23 s. 4.
- KONARSKA-PABINIĄK Barbara: Życie kulturalno-literackie Płocka w 2 połowie XIX w. = poz. 258.
302. ŁABUŻ Klubowy Okazjonalnik Literacki i Gościniec Sztuki/ [il. Ryszard Kosek].- Łobez: Prywatny Klub Literacki "Łobuż", 1995.- 91, [1] s.: rys.; 22 cm [numer specjalny poświęcony płockiemu życiu literackiemu - teksty, rysunki].
- SŁOWIŃSKI Jacek: Asz - wieczny tułacz = poz. 62.
303. SUKENICK Ronald: Nowojorska bohema. W-wa, PIW 1995. Tłum. Andrzej Dorobek. Rec.: (lesz), Tyg. Płoc. 1995 nr 22 s. 12.
304. URBANKOWSKI Bohdan: Czerwona msza, albo uśmiech Stalina. W-wa: Wydaw. Alfa, 1995. Rec.: JW, DĄBROWSKI Jacek, Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 21 s. 11.
305. WOROSZYLSKI Wiktor: Broniewski. Zapiski z opóźnieniem. Więź 1995 nr 4 s. 218-222.

XIV. SZTUKA

Malarstwo. Państwowa Galeria Sztuki

306. (lesz): Wilkonia sztuka ilustracji. Tyg. Płoc. 1995 nr 14 s. 12.
307. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Nie widzą, nie słyszą - tworzą [wystawa "Rzeźba głuchoniemych"]. Wiad. Dnia 1995 nr 116 s. 5.
308. SZATKOWSKA Lena: Pomosty ["Rzeźba głuchoniemych"]. Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s. 7, fot.

Sylwetki plastyków

309. (hiz): Świat w mydlanej bańce. Łęczycza [wystawa prac Izabeli Morlak-Pyżyrskiej na zamku w Łęczycy]. Wiad. Dnia 1995 nr 128 s. 4.
310. JUJKA Zbigniew: Satyryk z przypadku . Rozm. z karykaturzystą rysownikiem-satyrykiem przepr. Jan B. Nycek. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 20 s. 1,4, fot.
311. LEWANDOWSKA Iwona: Wielka scena albo pieśń o śmiertelniku. Malarstwo Ryszarda Koska. Gaz. na Maz. 1995 nr 105 s. 4, fot.
312. PODGÓRSKI Czesław: Piękne oblicze brzydoty. Rozm. z artystą plastykiem przepr. Alina Boczkowska. Życie Płoc. 1995 nr 41 s. 4.

SKIERSKA Hanna: Widma uwięzione [wystawa prac Alfreda Jesiona w Muzeum Mazowieckim] = poz. 281.

Zabytki. Ochrona zabytków

313. BUJAK Adam: Katedra Płocka.- Warszawa-Izabelin: "Rosikon" Press, 1995.- 175, [1] s.: fot. kolor.; 32 cm.- Tekst także w jęz. ang., niem.
- KUFFEL Romana: Autostradą do nieba = poz. 162.
314. KUFFEL Romana: Powrót dzwonów z obawą [dzwony Wieży Zegarowej Zamku Książąt Mazowieckich]. Życie Płoc. 1995 nr 29 s.4.
315. LIPIŃSKI Krzysztof: Ratujmy archikolegiatę. Rozm. z burmistrzem miasta Łęczycy przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 22 s. 10, fot.
316. POKLEWSKI -KOZIEŁŁ Tadeusz: Kolegiata w Tumie k. Łęczycy/ il. Andrzej Klein.- Łęczycza: Miejska Biblioteka Publiczna, 1995.- 48, [4] s.: rys.; 20 cm.
317. REWALORYZACJA Starego Miasta [plan WARCENTU]. Biul. Inf. Rady i Zarządu Miasta Łęczycy 1995 nr 3 s. 1,4, fot.
318. (SAW): Tajemnice płockiej skarpy [zabezpieczenie Skarpy Wiślanej i odkrycie archeologów z X w.]. Trybuna 1995 nr 109 s. 12.
- SIEJCA Zbigniew: Zabrzmią: Jakub, Stanisław i austyna [dzwony katedralne] = poz. 343.

Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego

319. BIERNAT Ewa: Wielkie święto płockiej sceny [obchody Międzynarodowego Dnia Teatru i jubileusz XX-lecia TD]. Tyg. Płoc. 1995 nr 14 s. 7, fot.
- KOSTRZEWA Adam: Maraton poszukiwań [MORF'95] = poz. 270.
320. MOKROWIECKI Marek: Cześć z entuzjazmem przyjęli płockiego Szwejka [Międzynarodowy Festiwal "Na granicy" w Cieszynie]. Tyg. Płoc. 1995 nr 23 s. 7, fot.
321. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Nasza wizytówka ["Nie było nas, był las" - prapremiera z okazji 20-lecia TD]. Kur. Maz. 1995 nr 14 s. 5, fot.
322. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Zauroczeni widzowie. Płocka adaptacja światowego bestselleru ["Przekroczyć próg nadziei" Jana Pawła II]. Wiad. Dnia 1995 nr 90 s. 4.
323. RUTECKA Jolanta: Sukces na granicy czyli płocki teatr na wyjeździe [VI Festiwal Teatralny w Cieszynie]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 21 s. 10, fot.
- SM, IL: Dokąd prezentacje. MORF'95 = poz. 265.

Recenzje teatralne

324. JAN Paweł II, papież: Przekroczyć próg nadziei. TD, Płock. Rec.: BIERNAT Elżbieta, Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 109 s. 3.
325. MROŻEK Sławomir: Szczęśliwe wydarzenie. TD, Płock. Rec.: LEWANDOWSKA Iwona, Gaz. na Maz. 1995 nr 105 s. 4, fot., RAKIEL-CZARNECKA Walentyna, Wiad. Dnia 1995 nr 106 s. 4, fot., RUTECKA Jolanta, Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s. 4, fot.

Życie muzyczne

326. (czar): Bolero nad Wisłą [koncert Płockiej Orkiestry Kameralnej]. Wiad. Dnia 1995 nr 98 s. 6.
327. STASZEWSKI Wojciech, Szczygiel Mariusz: Usta są zawsze gorące. Murzyni wymyślili jazz, Polacy - disco polo [m. in. zespół "Bayer Full"]. Gaz. Wyb. 1995 nr 105 s. 16-17, fot.
328. WOJDA Wojtek: Farben Lehre czyli "Nauka o kolorach" [z wokalistą zespołu] rozm. Krzysztof Zalewski. Tyg. Płoc. 1995 nr 22 s. 7, fot.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

329. AUGUSTYNOWICZ Jan: Forum Młodzieży Mazowska świętem młodego Kościoła płockiego. Niedziela 1995 nr 26 s. 10-11, fot.
330. AUGUSTYNOWICZ Jan: Koło Miłosierdzia w Gostyninie. Niedziela 1995 nr 25 s. 11, fot.
331. AUGUSTYNOWICZ Jan: Męczennicy płoccy przed beatyfikacją [abp Antoni J. Nowowiejski i bp Leon Wetmański]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 18 s. 9.
332. AUGUSTYNOWICZ Jan: Płoccy męczennicy [A.J. Nowowiejski i L. Wetmański]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91. Dod.: Magazyn nr 19 s. 22.
333. AUGUSTYNOWICZ Jan: Uroczystości Zygmuntołskie zakończyły kongres [I Diecezjalny Kongres Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń Katolickich; reaktywowanie Akcji Katolickiej]. Niedziela 1995 nr 21 s. 10, fot.
334. BANASIAK Witold: Wspólne losy miast i ludzi. Płock - Pińsk. Historia i terażniejszość. Gaz. na Maz. 1995 nr 116 s. 4, fot.
335. BELTER Edmund: Charyzmaty budują Kościół. Kongres Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń Diecezji Płockiej. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91 s. 5.
336. [DEKANAT janowski i przasnyski]/ zebrał i do druku przygotował Michał Marian Grzybowski.- Płock: TNP=Societas Scientiarum Plocensis, 1995 (Ciech.: "Gryf").- 176 s.; 21 cm.- (Materiały do dziejów ziemi płockiej: z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII w.: t.7).- Indeksy.
337. GÓRALSKI Wojciech: Czterysta lat seminariów duchownych diecezji płockiej. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91. Dod.: Magazyn nr 19 s. 20-21, fot.
338. GÓRALSKI Wojciech: 920 lat diecezji płockiej. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91. Dod.: Magazyn nr 19 s. 18, fot.
339. GÓRALSKI Wojciech: Utrwalać dziedzictwo. W 920 rocznicę powstania diecezji płockiej. Niedziela 1995 nr 14 s. 10.
340. GRZYBOWSKI Michał Marian: Książd Kanonik Marian Franciszek Żebrowski 1906 - 1993.- Płock: [b. w.], 1995.- 55, [3] s., [10] s. tabl.; fot., portr.; 24 cm.- (Sylwetki Kapłanów Diecezji Płockiej).
341. GRZYBOWSKI Michał Marian: Z dziejów Seminarium Duchownego diecezji płockiej 1694 - 1994: [Pułtusk 1594 - Płock 1994].-Płock: [b. w.], 1994.- 28 s., [12] s. tabl.; fot. (w tym kolor.); 20 cm.
342. KISIEL Dariusz: Rola Kościoła w dziejach województwa płockiego (cz. I). Niedziela 1995 nr 19 s. 10, il.; (cz. II) nr 20 s. 10; (cz. III) nr 21 s. 11.
- KUFFEL Romana: Powrót dzwonów z obawą = poz. 314.
- RZEWUSKI Jan: Caritas pomaga = poz. 180.
343. SIEJCA Zbigniew: Zabrzmią: Jakub, Stanisław i Faustyna. Trzy nowe dzwony w Katedrze. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 15 s. 10, fot.
344. SMOGARZEWSKI Marek: Peregrynacja [obrazu Jezusa Miłosiernego]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 91. Dod.: Magazyn nr 19 s. 24-25, fot.
345. WIRSKI Zbigniew: Proboszcz-budowniczy [ksiądz Jan Świątkowski - proboszcz parafii św. Wawrzyńca w Kutnie, dziekan kutnowski]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 15 s. 10, fot.

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO

346. BURAKOWSKI Jan: Samorządowa biblioteka publiczna. Poradnik. Warszawa: Wyd. SBP, 1994. Rec.: MICHAŁ Władysław, Bibliotekarz 1995 nr 4 s. 30-31.

347. BURAKOWSKI Jan: SOS dla wiejskich bibliotek publicznych! Bibliotekarz 1995 nr 4 s. 5-10.

Biblioteka TNP im Zielińskich

- CHOJNACKI Jakub: Stanisław Józef Kostanecki = poz. 66.
- KACZANOWSKA Wanda: Towarzystwo Naukowe Płockie i jego Biblioteka imienia Zielińskich = poz. 225.

Biblioteki publiczne

348. (hiz): Potrzebni Lenin i Gomułka? Kutno [problem przechowywania zdezakualizowanych i niepoczytnych książek]. Wiad. Dnia 1995 nr 93 s. 6.
349. JUBILEUSZ 50-lecia działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu. Zapraszamy do Bibliot. Inf. MBP im. Z. Nałkowskiej w Sierpcu 1995 nr 5 s. 1- 16.
350. K.M.: Bez kompleksów. 50 lat biblioteki sierpeckiej. Rzeczpospolita 1995 nr 92 s. 6.
351. Ies: Wystawa Katyńska [ze zbiorów Warszawskiej Rodziny Katyńskiej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s. 2.
352. MIEJSKA Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu: informator/ [tekst Jan Burakowski, Maria Wiśniewska].- Sierpc: MBP, 1995.- 17, [1] s.: fot., portr.; 22 cm.
353. 50 [pięćdziesiąt] lat w "służbie oświaty i kultury [MBP w Sierpcu]. Sierp. Rozmait. 1995 nr 31-32 s. 9.
354. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Katyńska ekspozycja [w WBP w Płocku]. Wiad. Dnia 1995 nr 88 s. 6.
355. RYMASZEWSKA Bożena: Panowie lubią sensację. Rozm. z kierowniczką filii nr 5 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku przezpr. Walentyna Rakiel-Czarna. Wiad. Dnia 1995 nr 103 s. 6.
356. STRZELECKA B[ożena]: Wojewódzka Biblioteka Publiczna [stan zbiorów, struktura organizacyjna, działalność]. Bibl. Płoc. 1995 nr 2 s. 5-16.
357. (t): Pięćdziesięciolecie z książką. Jubileusz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu. Tyg. Płoc. 1995 nr 14 s. 7, fot.
358. ZIELIŃSKA W[iesława]: Biblioteki publiczne województwa w 1994 r. [sieć, zbiory, kadra - tabele]. Bibl. Płoc. 1995 nr 2 s. 17-37.
359. ŻÓRAWSKA Violetta: Biblioteka jak skup makulatury [sytuacja bibliotek publicznych woj. płockiego]. Kur. Maz. 1995 nr 20 s. 7.

Ruch wydawniczy. Drukarstwo. Czasopiśmiennictwo

360. LESIAK Henryk: Kutno w latach 1927-1939. Kutno: TPZK, 1995. Rec.: URBANIAK Andrzej, Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 15. Dod.: Ziemia Kutnowska nr 15 s. II.
361. ŁUKAWSKI Adam: Rokujący pięciolatek. Rozm. z właścicielem firmy "AGPRESS" [drukarnia] przezpr. Andrzej Wiśniewski. Kur. Maz. 1995 nr 17 s. 10, fot.
- DOBROSIELSKI Konrad: Media w diecezji płockiej [Katolickie Radio Płock, płocka edycja "Niedzieli"] = poz. 286.

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Berlin 84
Białoskóry gm. Sierpc 68
Białotarsk gm. Gostynin 67
Bielsk 35
Bieżeń 2
Blichowo gm. Bulkowo 139
Borzeń gm. Mała Wieś 63
Brudzeński Park Krajobrazowy 71, 74, 224

Ciechanów 14, 27, 329
Cierszewo gm. Brudzeń 224
Cieszyn 320, 323
Czerwińsk 97
Częstochowa 33

Diecezja Płocka 31, 174, 175, 176, 286, 329, 333, 335- 341
Drobin 25, 50, 106, 107, 167, 202, 271

Gąbin 235, 340
Gostynin 12, 40, 58, 67, 144, 161, 194, 196, 213- 215, 220, 236, 254, 257, 262, 330
Gostynińsko- Włocławski Park Krajobrazowy 74, 144
Góry gm. Łąck 135

Janków gm. Łąck 166

Katowice 134
Kiernozia 24
Krośniewice 140, 191, 277
Krzyżanów 19
Kutno 9, 20, 21, 43, 51, 59, 60, 62, 92, 93, 108, 112, 120, 121, 123, 131- 134, 138, 154, 157, 159, 160, 199, 201, 206, 207, 216, 233, 253, 345, 348, 360

Lelice gm. Gozdowo 195
Lipce Reymontowskie, woj. skierniewickie 69
Lwów 186

Łąck 13, 77, 81, 82, 327
Łęczycza 5, 17, 48, 52, 98, 111, 122, 141, 149, 210, 234, 256, 268, 269, 309, 316, 317
Łęg gm. Drobin 104
Łobez 302
Łódź 45, 140

Maszewo gm. Stara Biała 107
Mazowsze 14, 27, 29, 68, 70, 76, 84, 85, 90, 95, 96, 100- 102, 110, 114, 201, 273, 329
Miałków gm. Gostynin 214

Nowy Jork 303

Patrowo k. Białotarska gm. Gostynin 67
Pińsk 334
Płock 1, 3, 4, 6- 8, 10, 14- 16, 18, 22, 23, 26- 28, 30, 31, 33, 34, 36- 39, 42, 44, 46, 49, 53, 57, 63, 64, 66, 68- 70, 72, 73, 75, 78- 80, 83, 84, 86, 87, 89, 100- 102, 104, 105, 109, 113, 115, 117, 118, 125- 130, 135, 136, 138, 146- 148, 151, 152, 155, 158, 159, 163, 164, 168- 178, 180- 190, 192, 193, 197, 198, 203, 205, 208, 209, 211, 212, 217- 219, 221- 232, 237- 240, 243- 252, 255, 258- 261, 263- 265, 267, 270, 272, 273, 275, 276, 278- 281, 288- 293, 295- 299, 301- 308, 310- 314, 318- 326, 328, 331- 335, 337- 339, 341, 343, 344, 351, 354- 356, 358, 361

województwo płockie 3, 4, 6-8, 10, 16, 18, 22, 29, 38, 45, 74- 76, 78- 80, 90, 91, 95, 97, 105, 107, 114, 115, 117, 145, 150- 152, 159, 162- 165, 168, 171, 173, 179- 184, 200, 207, 209, 212, 214, 221, 242, 300, 342, 346, 356, 358, 359
Pułtusk 341

Rościszewo 54

Sanniki 327
Sierpc 32, 41, 47, 56, 61, 64, 65, 74, 88, 91, 94, 99, 103, 109, 119, 137, 142, 143, 204, 282- 285, 287, 294, 300, 346, 347, 349, 350, 352, 353, 357

Toruń 113
Tum k. Łęczycy 315, 316

Warszawa 29, 57, 63, 96, 101, 127, 158, 159, 171, 304, 305
Wierzbie gm. Kutno 241
Wisła 80, 153
Włocławek 113
Wyszogród 69, 266

Zawidz 55, 156
Ziemia Gostynińska 67
Ziemia Kutnowska 59, 60
Ziemia Łęczycka 48
Ziemia Płocka 105, 116

Żychlin 11, 124, 274

INDEKS OSOBOWY

-a- 126
(aa) 144, 164
AA 178, 185
Adamkowski Arkadiusz 70, 74, 75, 145, 146, 213, 214, 276
Aquilinus Łukasz 59
Asz Szalom 59, 62
Augustynowicz Jan 174, 175, 282, 329-333
AZ 266

Banasiak Witold 68, 334
Baraniuk Tadeusz 110
Belter Edward 335
Białecka Małgorzata 81, 203, 237, 247, 248
Bielecki Jan Krzysztof 269
Biernat Elżbieta 324
Biernat Ewa 267, 319
Bobrownicka Janina 60
Boczkowska Alina 312
"Bończa" zob. Tomczak Michał
Borucka Maria 5, 268
Brenda Waldemar 103
Broniewski Władysław 305
Bujak Adam 313
Bukowski Andrzej 203
Burakowski Jan 47, 346, 347, 352
Buzak Roman 60
Byliński Stanisław 81

Cędrowski Ryszard 86
Chojnacki Jakub 66
Chudzyński Marian 95
Charzewski Zbigniew 137

- Chruszcz W[łodzimierz] 233
 Ciborowski Janusz 279
 Cichocka Bożena 39
 Cielemecki Mirosław 138
 (czar) 278, 326
 Czarna Józefina 58
 Czarna Maciej 29
 Czarnowski Ludwik 59
 Czerwiński Kazimierz 204, 287
 Czerwiński Tomasz 10
- Dar 127,128
 Dąbrowski Jacek 258, 301, 304
 dgp 269
 Dobroń Elżbieta 8
 Dobrosielski Konrad 283, 286
 Dobrowolski Jan 118, 119, 135, 139, 147-149, 155, 231, 239
 Domańska Jolanta 56
 Dorobek Andrzej 303
 Dorobek Franciszek 246
 Drażkiewicz Józef 99
 Drews Richard 196
 Dretkiewicz Andrzej 192
 Dumowski Zdzisław 32
 Duszyński Włodzimierz 288, 289
 Dutkiewicz Stefania 58
 Dużyński Jerzy 177
 Dylewski Paweł 289
 Dymek Benon 96
 Dzikowski Jerzy 172
- Ejsmond Zygmunt Maurycy 58
- Flank Jadwiga 269
 Fomicz Iwona 55, 156, 179, 249
- Gałczyńska Elżbieta 26
 Gałczyński M. 26
 Gawarecki Wincenty Hipolit 63
 Gawęczyk Piotr 290
 Gęsikowska-Żyłka Grażyna 19
 GOD 291
 Godlewski Adam 292
 Godos Jacek 42
 Gołembnik A 86, 87
 Gongoła Leon 56
 Góralski Roman 14, 193
 Góralski Wojciech 337, 338, 339
 Górecki Grzegorz 32
 Grąbczewska Dorota 82, 152, 165, 194, 195, 215
 Grąbczewski Wiktoryn 111
 Grochowski Leon 58
 Grodkiewicz Waldemar 167, 202
 Grzegorzczak Stanisław 108
 Grzegorzewski Zbigniew 133
 Grzybowski Michał Marian 97, 104, 158, 336, 340, 341
 Gujski Stanisław 104
 Gurda Milena 244
- Helak Wojciech 13
 Herman Barbara 191
 (hjz) 134, 166, 216, 253, 309, 348
 Hortyński Krzysztof 217
 HW 70, 185
- IL 185, 224, 264, 265
 (il) 186
 Iłski Stanisław 2
 Iwański Bogdan 54, 125, 150, 153, 169, 170, 177, 235
- (j) 212
 Jan Paweł II, papież 322, 324
 Janczewski Henryk 125
 Jankowski Antoni 94
 Jasiukowicz Stanisław 59
 (jbn) 159
 Jelec Antoni 173
 Jesion Alfred 281
 JOL 293
 JOT. 128, 205, 250
 Jujka Zbigniew 310
 Juszkiewicz Ryszard 100
 JW 304
- K.M. 350
 Kacprzak Bogumił 7
 Kaczanowska Wanda 225
 Kamiński Andrzej 157
 Kamiński Marcin 64
 Kaniewska Agnieszka 50, 192
 Kapturowska Zofia 181
 Karasiński Adam 206
 Kawałczewska Janina 76
 Kaźmierczak Maciej 160
 Kisiel Dariusz 342
 Klatka Narcyz 105
 Klein Andrzej 316
 Klekowicka Małgorzata 25
 Klimecki Włodzimierz 43
 Kluczkowska Ewa 45
 Kolczyński Paweł 17
 Kołodziejski Czesław 191
 Komorowski Krzysztof 51, 121
 Konarska-Pabiniak Barbaba 67, 69, 196, 226, 232, 236, 259
 Koński Wiesław 34, 246
 Kopyra Stanisław 65
 Komar-Frankie Lucyna 22
 Korycka Irena 237
 Kosek Ryszard 302, 311
 Kossakowski Wiesław 171
 Kostanecki Stanisław Józef 66
 Kostka Hubert 292
 Kostrzewa Adam 270
 Kowalewski Tadeusz 53
 Koziorowska Renata 8
 Kozłowski Tadeusz 31
 KR.K 131
 Krawczyk Aleksandra 21
 Krawczyńska Renata 83, 181, 260
 Krajowski-Kukiel Dariusz 193, 197, 198, 205
 Kubiak Roman 122
 Kuczyński Stefan K. 90
 Kuffel Romana 49, 162, 198, 218, 314
 Kujawa Waldemar 219
 Kujawska Iza 251
 Kurman Stanisław 59
 Kwiatkowska-Lass Barbara 67
 Kwiatkowski Jan 294
- Laskowski Andrzej 169

Lach Przemysław 199
Lenart Witold 71
Lesiak Henryk 60, 92, 360
(lesz) 303, 306, 351
Leszczyńska Joanna 245
Leszkowska Anna 111
Lewandowska Iwona 230, 238, 311, 325
Lewandowski Zdzisław 108
Lipiński Krzysztof 315
Lubczyński Sławomir 298
Ludwiczka Romana 261

Łakoma Agnieszka 124, 182, 200
Łakomski Mirosław 30
Ławecka Iwona 136
Łazarska Maria 58
Łazowski Franciszek 109
Łukawski Adam 361
Łuniewski Ryszard 167

m 295, 352
Magnuski Andrzej 27, 171
Majer Wioletta 262
Malewska-Figat Maria 174, 175
Malinowski Jerzy 157
Małkowski Andrzej 59
Marciniak Jolanta 296
Marszewski Włodzimierz 154
Mazurska Wiesława 8
Mąkowski Władysław 68
Mętrak Ryszard Piotr 279
Michnal Władysław 347
Mielczarski Janusz 167
Miksowie Henryk i Franciszek 60
Milke Wacław 275
Misiak Anna 230
Mokrowiecki Marek 320
Morlak-Pyżyńska Izabela 309
Motyka Grzegorz 109
Muźdzyński Bogdan 140
Mrożek Sławomir 325

Notkowski Andrzej 259
Nowakowa Irena 106, 107
Nowakowski Andrzej 72
Nowicka Bronisława 69
Nowowiejski Antoni Julian, abp 331,332
(nś) 277
Nycek Jan Bolesław 36, 54, 187, 310

Oleksy Józef 126, 187
Orzoł Stanisław 119, 141, 149, 231, 239
Osiecki Andrzej 119
Ozdowski Józef 58

P.W. 132
Papiewski Jerzy 59
Pasiński Grzegorz 43
Pastelak U. 60
Pawlikowski Dariusz 151, 163, 240, 271
Pawłowska Teresa 65, 67, 137
Pawłowski Adam 157
Pech Jan 83, 84
Pech Marcin 297
Pecyna Arkadiusz 17

Piasecka Alicja 84
Pilch Piotr 123, 207, 241
Piłsudski Józef 279, 280
Pliit Florian 85
Podgórski Czesław 312
Poklewski-Koziełł Tadeusz 316
Portalski Mariusz 242
Pruk Jerzy 120
Puczek Żaneta 7
Pustola-Kozłowska Ewa 29
Pytlak Wojciech 12, 217,220

Rakiel-Czarnecka Walentyna 45, 73, 77, 142, 221,275, 284, 307,
321, 322, 325, 354, 355
Reczek Ewa 184
Reichelt Halina 254
RKK 63
Rojewski Jan 60
Rucińska Sława 23
Rutecka Jolanta 223, 252, 263, 280, 323, 325
Rymaszewska Bożena 355
Rzeszotarski Jan 285
Rzewuski Jan 176, 180

Sajnung Dorota 130
(SAW) 318
Sawicz Zofia 57
Sawicki Witold 143
Siadaczka Rafał 291
Siejca Zbigniew 84, 114, 168, 188, 208, 343
Skaradziński Bohdan 101
Skierska Hanna 272, 281
Skoczeń Marian 232
Skubiś Ireneusz 33
Sławińska Joanna 264
Słowiński Jacek 62
(sm) 186
SM 265
Smogarzewski Marek 344
Smoleński Paweł 130
Solarski Bolesław 98
Staszewski Wojciech 327
Stefański Jerzy 229
Stelmaszewski Andrzej 120, 154, 160, 199, 206, 315
Struzik Adam 194
Strzelecka Bożena 356
Sukenick Ronald 303
Suwalski Kazimierz 208
Szatkowska Lena 57, 173, 189, 190, 227, 255, 308
Szatkowski Tomasz 44, 172
Szczakowski Zygmunt 61
Szczepański Janusz 102
Szczygieł Mariusz 327
Sztetyło Janusz 29
Szymański Krzysztof 140, 207
Świlkowski Jan 345

(t) 357
Tabisz Marek 32
Themerson Stefan 301
Tomczak Michał 107
Tucholski Andrzej 88, 89, 91
Tusk Donald 269

Urbaniak Andrzej 360

Urbankowski Bohdan 304
Urbański Franciszek 59

W.P. 161

Wajrak Adam 74
Wdowiak Zbigniew 157, 201
Wereszczaka Rafał 292
Wetmański Leon, bp 331, 332
Węgrzyn Alina 76
Widelski Czesław 93, 108
Wiercioch Tadeusz 43
Wierzbicka I. 61
Wierzbicki Saturnin 31
Wilkoń Józef 306
Wirski Zbigniew 345
Wiśniewska Ewa 243
Wiśniewska Maria 47, 352
Wiśniewski Andrzej 256, 361
Wiśniewski Janusz 46
Wojda Wojciech 328
Wojtasiak Grzegorz 6
Wojtiuk Stanisław 202
Woroszyński Wiktor 305
Woźniak Hubert 209
Woźniak Waldemar 258

Wrońska Agnieszka 35
Wroński Jarosław 35
Wróblewski Jacek 298
Wysocki Dariusz 209

Zalewska Katarzyna 79, 80, 183, 197, 210, 211, 273
Zalewski Krzysztof 328
Zalewski Ludwik 274
Zarębski Andrzej 299, 300
Zasada S. 133
Zbierzychowscy 61
Zgliński Marek 41, 56
Zielińska Wiesława 358
Zieliński Janusz 223
Zombirt Tadeusz 247
Zywer Krzysztof 182, 183

Żabowski Jerzy 15
Żaglewski Jacek 170
Żebrowski Marian Franciszek 340
Żmudzin Janusz 211
Żórawska Violetta 359
Żygiewicz Janina 60

Oprac. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Płocku

Do autorów "Notatek Płockich"

Redakcja informuje, że materiały proponowane do druku w "Notatkach Płockich" powinny spełniać następujące wymogi:

1. Teksty o objętości nie przekraczającej 21 stron maszynopisu należy nadsyłać w 2 egzemplarzach znormalizowanego, czytelnego maszynopisu (30 wierszy na stronie, 60 znaków w wierszu).
2. Podkreślenia i wyróżnienia w tekście należy nanosić ołówkiem tylko na kopii.
3. Przypisy należy umieszczać na końcu tekstu (na oddzielnych stronach).
4. Podpisy pod fotografiami należy umieścić na odrębnych stronach.
5. Na marginesach kopii tekstu głównego należy zaznaczyć miejsce proponowanego umieszczenia fotografii lub tabel.
4. Dla ułatwienia pracy redakcji teksty można także nadsyłać na dyskietkach (w tej sprawie prosimy o kontakt z redakcją).

Spełnienie powyższych wymagań wpływa w istotny sposób na termin opracowania redakcyjnego. W przypadku niedotrzymania podanych warunków, redakcja zastrzega sobie prawo potrącania kosztów maszynopisania z honorarium autorskiego.

Prosimy także autorów o podanie tytułów zawodowych i naukowych, stanowiska oraz nazwy instytucji lub placówki, którą reprezentują (w przypadku studentów - kierunku studiów oraz nazwy uczelni), a także dokładnego adresu i w miarę możliwości - numeru telefonu.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmian tytułów oraz poprawek stylistycznych.

NASI AUTORZY:

- LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA - doktor, inżynier, dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku
- JÓZEF BORÓWKA - magister historii, rzemieślnik z miejscowości Świnice Wareckie k/Łęczycy
- JAKUB CHOJNACKI - doktor, inżynier, prezes TNP
- JAN CHOJNACKI - magister inżynier - architekt, em. pułkownik WP, harcmistrz, twórca pieśni harcerskich, poeta (m.in. autor słów hymnu TNP), malarz, członek TNP
- TADEUSZ CHROSTOWSKI - doktor nauk weteryn., b. wiceprezes TNP
- MARIAN CHUDZYŃSKI - doktor, nauczyciel w Technikum Samochodowym w Płocku, wiceprezes TNP
- TADEUSZ GAŁAMON - profesor, doktor habilitowany, kierownik Katedry i Zakładu Chemii Ogólnej i Organicznej I Wydziału Lekarskiego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, członek TNP
- GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI - doktor nauk human., nauczyciel historii w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Płocku, członek TNP
- JACEK KLIMIEC - magister inżynier, pracownik naukowy Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej w Kędzierzynie - Koźlu
- WŁODZIMIERZ KOTOWSKI - profesor, doktor habilitowany, były rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu, członek TNP
- BERNHARD LÜCKE - profesor, doktor habilitowany, pracownik naukowy Instytutu Chemii Stosowanej w Berlinie
- ANNA PETRACH - magister, adiunkt Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu
- ANNA STOGOWSKA - doktor nauk human., dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku, członek TNP
- BERNHARD TIETZE - profesor, doktor habilitowany, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Technicznej w Schweinfurcie (Niemcy)
- NORBERT WÓJTOWICZ - student III roku Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, płoczanin, członek ISHA (Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Historii)
- LESZEK ZAKRZEWSKI - magister nauk human., asystent w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego
- WŁADYSŁAW ZARACHOWICZ - magister prawa, adwokat, przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy w latach 1978-1991
- LESZEK ZYGNER - magister teologii, doktorant na Wydziale Teologii ATK w Warszawie i Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu
- MAURYCY ŻMUDA - magister, dyrektor Muzeum Regionalnego w Kutnie, przewodniczący Oddziału TNP w Kutnie

DWA JUBILEUSZE

PROF. ALEKSANDRA GIEYSZTORA

PŁOCK, 6 LIPCA 1996 R.

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

SPIS TREŚCI

JAKUB CHOJNACKI

Dwa jubileusze Aleksandra Gieysztor.....3

JAKUB CHOJNACKI

Z obrad uroczystej sesji Rady Miasta Płocka w dniu 14 września 1996 roku.....17

JAKUB CHOJNACKI

Z jubileuszu 175-lecia Muzeum Mazowieckiego.
Propozycja przywrócenia Muzeum imienia
profesora Ignacego Mościckiego.....24

WANDA KACZANOWSKA

"Olim victoriae pacis hodie artifices" 1914-1918.
Niegdyś zwycięstwa - dziś pokoju twórcy.....28

JAKUB CHOJNACKI

Otwarcie nowych czytelni - pracowni w bibliotece
im. Zielińskich TNP.....35

ALEKSANDER PUCHOWICZ

Rozwój Petrochemii Płock S.A. jako konieczny element
budowy nowoczesnej gospodarki.....38

STANISŁAW JAKUBOWSKI

STANISŁAW MARKUSZEWSKI

Faza przedinwestycyjna nowego mostu na Wiśle w Płocku.....43

RECENZJE

(Opr. Grzegorz Gołębiowski)
Zbigniew Gnat-Wieteska, 4 Pułk Strzelców Konnych
Ziemi Łęczyckiej.....49

Stanisław Grochowski, Płocki Pułk Artylerii Lekkiej
im. Króla Bolesława Krzywoustego.....49

Andrzej Szempliński, Na szlaku pokoleń.....51

KRONIKA

JAN BOLESŁAW NYCEK

40-lecie kwartalnika "Notatki Płockie".....53

KORESPONDENCJA

List TNP do Wacława Milke.....55

Bibliografia województwa płockiego
za okres 1 VII - 30 IX 1995 r.56

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

3/168
LIPIEC-WRZESIEŃ
1996

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

BARBARA KONARSKA-PABINIAK
(SEKRETARZ REDAKCJI)

TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK

tel. (0-24) 622-604, 629-477

NOTATKI
BOOKIE



WYDZIAŁ
KRAJOWY
BIBLIOTEKI
NARODOWEJ
W WARSZAWIE

KOLEGIUM REDAKCYJNE
WYDZIAŁ KRAJOWY
BIBLIOTEKI
NARODOWEJ
W WARSZAWIE

BIURO REDAKCYJNE
UL. NARODOWA 2
00-101 PŁOCK

Skład komputerowy: "Składak" Pracownia DTP Płock tel. 63-11-80
Druk: Drukarnia Offsetowa "FIRET-DRUK"
Łódź ul. Świętojańska 4/6, tel. (0-42) 84-30-80

P 47/97

DWA JUBILEUSZE ALEKSANDRA GIEYSZTORA

6 lipca 1996 r. w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego przy placu Narutowicza 8 odbyła się podniosła uroczystość związana z podwójnym jubileuszem Członka Honorowego TNP - profesora Uniwersytetu Warszawskiego - Aleksandra Gieysztor. Posiedzenie zainicjował prezes TNP Jakub Chojnacki słowami:

Czcigodny, Dostojny Jubilacie,
Szanowny Panie Marszałku Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,
Magnificencje, Wielce szanowni Zgromadzeni!

Otwieram nadzwyczajne, rozszerzone o charakterze uroczystym posiedzenie Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego /TNP/. Zachęceni przez Jego Magnificencję Rektora Uniwersytetu Warszawskiego profesora Włodzimierza Siwińskiego pragniemy dzisiaj przekazać i nasze - po Krakowie, Warszawie i Pułtusk - regionalne nazowiecko-płockie wyrazy Czci i podzięków profesowi Aleksandrowi Gieysztorowi, Członkowi Honorowemu naszego Towarzystwa, za Jego 60-letni trud współpracy i stałej pomocy udzielanej naszej społecz-

no-naukowo-kulturalnej Instytucji. Jej progi przekroczył Jubilat w 1936 r., a więc przed 60 laty. Nigdy nie pobrał z Towarzystwa ani grosza honorarium, a Jego ofiarność można porównywać z innym profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, b. ministrem Antonim Rajkiewiczem - Członkiem Honorowym TNP prowadzącym od 1970 r. - a więc przez 26 lat - seminarium doktoranckie i to całkowicie społecznie.

Z Uniwersytetem Warszawskim związki Towarzystwa są tak dawne jak jego historia. Warto przypomnieć, iż pierwszym rektorem Uniwersytetu został nauczyciel Szkoły Wojewódzkiej Płockiej (której nauczyciele w 1820 r. założyli Towarzystwo Naukowe)ks. Wojciech Szwejkowski, którego Towarzystwo powołało na jednego z pierwszych tzw. opiekunów (dziś: członkowie honorowi).



Sala wystawowa Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP. 6 lipca 1996. Prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki otwiera uroczyste posiedzenie. Od strony lewej: mgr Andrzej Szymański - burmistrz miasta i gminy Wyszogród, mgr Grzegorz Jachimiak - wiceprzewodniczący Odziału TNP w Wyszogrodzie, mgr inż. Anna Misiak - kurator oświaty woj. płockiego, mgr inż. Grzegorz Mojzesowicz - dyrektor techniczny Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych "Przyjaźń", prof. dr hab. inż. Janusz Pysiak - wiceprezes TNP, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, prof. dr hab. Aleksander Gieysztor - Jubilat, Członek Honorowy TNP, prof. dr hab. Henryk Samsonowicz - wiceprzewodniczący KBN, Członek Honorowy TNP z żoną, dr Adam Struzik - Marszałek Senatu RP, Członek TNP, dyrektor Woj. Szpitala im. prof. Marcina Kacprzaka w Płocku, prof. dr hab. Włodzimierz Siwiński - rektor Uniwersytetu Warszawskiego.



6 róż dla Jubilat (60 lat współpracy). Od lewej strony: dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, mgr Wanda Kaczanowska - st. kustosz, dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP, prof. Henryk Samsonowicz, Jubilat Aleksander Gleysztor i prof. dr. hab. inż. Marek Dietrich - rektor Politechniki Warszawskiej

W XX wieku - po przerwach spowodowanych przegraną Powstania Listopadowego - profesorowie tej największej polskiej uczelni udzielali działaczom Towarzystwa merytorycznej, przyjaznej, społecznej pomocy.

Niech mi wolno będzie przywołać niektórych profesorów Uniwersytetu spieszących nam z bezinteresowną pomocą, także jego Darczyńców: Władysław Smoleński - członek TNP, Ludwik Krzywicki - Czł., Wacław Sierpiński, Włodzimierz Antoniewicz - rektor, Stanisław Herbst - Członek Honorowy TNP, Jan Zygmunt Jakubowski - Czł., Julian Krzyżanowski, Tadeusz Kotarbiński - Czł. Honorowy, Józef Chałasiński - Czł. Honorowy, Bogusław Leśnodorski - Czł. Honorowy, Jerzy Pniewski - Czł. Honorowy, Marian Frank, Zygmunt Rybicki - rektor, Alina Słomkowska, Henryk Jabłoński - b. Przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Samsonowicz - b. minister, Czł. Honorowy, Kazimierz Kąkol - b. Minister - Czł., prof. Witold Hensel - Czł. Honorowy, Włodzimierz Siwiński - rektor, Zdzisław Mikulski - b. prorektor, Czł., Barbara Bierkowska - Prezes PTB, Lech Wysokiński - Czł., Edward Potkowski - Czł., Andrzej Poppe - Czł. Honorowy, Jerzy Gąssowski - Czł., Maria Miśkiewicz - Czł., Karol Sobczak, Maciej Żurowski - Czł., Aleksander Łuczak - b. wicepremier, minister.

Ich działalność społeczna, a również przekazywane nam dary w znaczącym stopniu przyczyniły się do wielkiego rozwoju, do dzisiejszego obrazu Towarzystwa i jego bogactwa, szczególnie biblioteki naukowej im. Zie-

lińskich - głównej placówki Towarzystwa, której rozbudowę kosztem ok. 25 miliardów zł /st./ kończymy w 1996 r.

Stąd nie przypadkowo w naszej "Konstytucji" w paragrafie 8 Statutu TNP z 1977 r. znalazł się zapis, iż "Towarzystwo współpracuje... ze szkołami wyższymi, szczególnie z Uniwersytetem Warszawskim...".

A do Jubilat, najznakomitszego dziś uczonego i przez nikogo nie kwestionowanego autorytetu naszego życia publicznego można odnieść i średniowieczne słowa maksymy, iż jest jak: "Hodierno lux diei celebris" (znakomite światło dzisiejszego dnia).

W imieniu Zarządu TNP witam serdecznie wszystkich, a szczególnie:

Marszałka Senatu lek. med. Adama Struzika
- dyrektora Wojewódzkiego Szpitala im. prof. Marcina Kacprzaka w Płocku,

Senatora RP mgr. inż. Czesława Krakowskiego,
Wiceprezesa PAN, przewodniczącego Oddziału PAN w Krakowie, przewodniczącego Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN - prof. Włodzimierza Ostrowskiego,

Wiceprzewodniczącego Komitetu Badań Naukowych - prof. Henryka Samsonowicza,

Wojewodę Elbląskiego - inż. Zdzisława Olszewskiego - Małachowiaka,

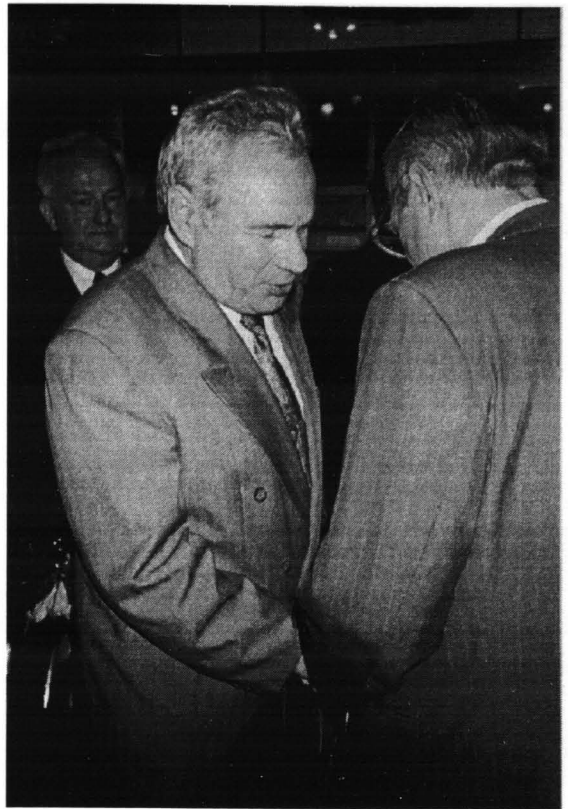
Marszałka Sejmiku Samorządowego Woj. Płockiego

- mgr Michała Boszko z Wyszogrodu i dwóch wice-marszałków - mgr. Michała Kaczmarka, który nam dzisiaj przekazał wykonaną w darze z okazji 175-lecia TNP przez odlewnię "Centrozap" w Kutnie głowę z brązu mgr. Stanisława Kostaneckiego - zasłużonego dyrektora Biblioteki im. Zielińskich TNP, za co wielkie dzięki, przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SdRP i mgr. Andrzeja Okupnego,



Inż. Zdzisław Olszewski - Wojewoda Elbląski wręcza prezesowi TNP dr. inż. Jakubowi Chojnackiemu 2 książki o historii Elbląga

Dyrektora Urzędu Wojewódzkiego w Płocku
mgr. Waldemara Kulińskiego,
Ich Magnificencji:
Rektora Uniwersytetu Warszawskiego
prof. Włodzimierza Siwińskiego,
Rektora Politechniki Warszawskiej
prof. Marka Dietricha,
Rektora Mazowieckiej Wyższej Szkoły
Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu
prof. Wiesława Balceraka,
Rektora Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica
w Płocku prof. Jerzego Bogdanię,
Rektora Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku
prof. Andrzeja Bartnickiego,
Rektora Wyższej Szkoły Pracy Socjalnej we
Włocławku - prof. Mirosława Krajewskiego,
Prorektora Uniwersytetu Warszawskiego -
Filia w Białymstoku - prof. Władysława Serczyka,
Prorektora Politechniki Warszawskiej - Filia w Płocku
- prof. Jacka Kubisę,
Prorektora Wyższej Szkoły im. Pawła Włodkowica
w Płocku dr. inż. Jerzego Wawszczaka,
przedstawiciela Uniwersytetu Łódzkiego
- prof. Henryka Lewandowskiego,
przedstawiciela Uniwersytetu Gdańskiego
- prof. Andrzeja Chodubskiego,
Gospodarzy Grodu Krzywoustego i Krzywickiego:
Wiceprzewodniczących Rady Miasta Płocka -
mgr. Leszka Majewskiego i Marię Pęszyńską,
Wiceprezydentów - dr. inż. Krzysztofa Kamińskiego
i mgr. Zygmunta Buraczyńskiego,
Dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie
- prof. Andrzeja Rottermunda,
Kuratora Oświaty woj. płockiego
- mgr inż. Annę Misiak,
Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków
- mgr. Krzysztofa Gowina,
Prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego
- prof. Jacka Staszewskiego,
Prezesa Polskiego Towarzystwa Heraldycznego
- doc. Stefana Kuczyńskiego,
Sekretarza Generalnego Stowarzyszenia
Historyków Sztuki - dr. Mariana Sołtysiaka,
Prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu
- prof. Mariana Biskupa,
Prezesa Łódzkiego Towarzystwa Naukowego
- prof. Stanisława Liszewskiego,
Prezesa Włocławskiego Towarzystwa Naukowego
- prof. Leszka Bagdzińskiego,
Prezesa Sądu Wojewódzkiego
- mgr. Władysława Urbańskiego,
Prokuratora Wojewódzkiego
- mgr. Janusza Jabłońskiego,
Zastępcę Komendanta Wojewódzkiego Policji
- płk. mgr. inż. Waldamara Mysiaka,
Prezesa Sądu Rejonowego
- mgr Zofię Krawczyńską,
Prokuratora Rejonowego
- mgr. Józefa Dubleskiego,
Delegację miasta i Oddziału TNP w Wyszogrodzie



Prof. dr hab. Wiesław Balcerak - rektor Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu przekazuje Jubilatowi życzenia. Pierwszy od lewej dr Marian Chudzyński - wiceprezes TNP.

z burmistrzem Andrzejem Szymańskim ,
Członków Zbiorowych Towarzystwa - sponsorów:
Prezesa i dyrektora generalnego Petrochemii
Płock S.A. - mgr. inż. Konrada Jaskółę,
Dyrektora technicznego PERN
- mgr. inż. Grzegorza Mojzesowicza,
Dyrektora PEC w Płocku, Prezesa Ogólnopolskiej
Izby Gospodarczej "Energetyka Ciepła"
- mgr inż. Janinę Sobótkę-Skibę,
Banki:
Powszechny Bank Gospodarczy O/Płock
z dyrektorem mgr Tadeuszem Banachem,
Bank Handlowy O/Płock z dyrektorem
mgr Agnieszką Paczkowską,
Przedstawicieli duchowieństwa - historyków,
członków TNP:
ks. kanonika Tadeusza Żebrowskiego
- dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Płocku,
ks. prałata prof. dr. hab. Wojciecha Góralskiego
z Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku,
b. rektora,
ks. prof. dr. hab. Michała M. Grzybowskiego
- prodziekana Wyższej Szkoły Humanistyczno-
Pedagogicznej w Łowiczu,
Wykonawców budowy Biblioteki im. Zielińskich TNP:
Prezesa Spółki "Petro" - mgr Zbigniewa Krawczyka
i spółki "Petroinstal" - prezesa mgr inż. Wandę
Kaftańską.



6 lipca 1996. Sala wystawowa Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP. 90 uczestników uroczystego posiedzenia. Siedzą od lewej strony: prof. dr hab. Marian Biskup - prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, dr Adam Struzik - Marszałek Senatu RP, Jubilat - Aleksander Gieysztor, prof. dr hab. med. Włodzimierz Ostrowski z Krakowa - wiceprezes PAN, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP i inż. Zdzisław Olszewski - Wojewoda Elbląski.

Jeszcze raz witam serdecznie wszystkich przybyłych, przepraszam, iż nie wszystkich wymieniałem z nazwiska, z uwagi na ich liczbę (około stu osób).

Wielce Szanowni Zebrani!

Zarząd TNP pragnie dostojnemu Jubilatowi wręczyć sześć symbolicznych róż wraz z drukiem bibliofilski nr 33, z którego pięć pierwszych egzemplarzy z autografami członków Zarządu przekazują Jubilatowi.

Z tego wydawnictwa pozwolę sobie zacytować stronę trzecią naszego adresu gratulacyjnego:

"Drogiemu i Wielce Szanownemu Panu

ALEKSANDROWI GIEYSZTOROWI

Żołnierzowi Września

Żołnierzowi Ruchu Oporu w okresie okupacji hitlerowskiej (1940-1945)

Profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego (od 1949 r.)

Prezesowi Polskiej Akademii Nauk (1981-1984 i 1990-1992)

Prezydentowi Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych (1980-1985)

Dyrektorowi Zamku Królewskiego w Warszawie (1980-1991)

Prezesowi Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (1986-1992)

Autorowi 1000 prac naukowych
Kawalerowi Orderów Orła Białego i Virtuti Militari
"Niekoronowanemu królowi Polski"
Członkowi Honorowemu Towarzystwa Naukowego Płockiego (od 1975) z którym związany jest od lat sześćdziesięciu

w 80. rocznicę Urodzin

Zarząd Towarzystwa przekazuje wyrazy hołdu i najlepsze życzenia

ad multos felices annos

na dalszą przyszłość wraz z niniejszym drukiem bibliofilskim nr 33 zawierającym siedem opublikowanych w naszych wydawnictwach prac Pana Profesora".

(Potem następują nazwiska 9 członków Zarządu i ich autografy)

W grodzie Bolesława Krzywoustego i Ludwika Krzywickiego, Płocku, dnia 6 i 17 lipca 1996 roku

Także na pamiątkę ofiarujemy Jubilatowi monetę w czystym srebrze: 500 lat województwa płockiego - wybitą w roku ubiegłym przez Narodowy Bank Polski z inicjatywy i w opracowaniu Zarządu Towarzystwa.

Następnie prof. dr hab. med. Włodzimierz Ostrowski - wiceprezes PAN, przewodniczący Oddziału PAN w Krakowie i przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN odczytał list gratulacyjny następującej treści:

Kraków, 6 lipca 1996 r.

Pan
Prof. dr Aleksander Gieysztor
Warszawa
Wielce Szanowny i Drogi Panie Profesorze,

W imieniu Prezydium Oddziału PAN w Krakowie oraz własnym składam Panu Profesorowi serdeczne gratulacje oraz gorące życzenia pomyślności z okazji pięknego Jubileuszu 80-lecia urodzin.

Nie sposób ocenić tu badań naukowych, którymi w ciągu swej wieloletniej pracy przyczynił się Pan Profesor w sposób trwały do rozwoju nauk historycznych w naszym kraju.

Z wyjątkową godnością realizował je Pan Profesor w różnych zespołach ludzkich i na różnych stanowiskach, w różnych przy tym okresach czasu niezbyt sprzyjających swobodnemu rozwojowi tej dyscypliny.

Z jednego i z drugiego powodu wpisał się Pan Profesor na listę najwybitniejszych polskich humanistów.

Dodam, że mile wspominamy też życzliwe działania Pana Profesora, jako Prezesa Polskiej Akademii Nauk,

na rzecz naszego środowiska dla pełnej integracji nauki polskiej w Krakowie.

Życzymy Panu Profesorowi dobrego zdrowia, jeszcze długich lat życia i kolejnych osiągnięć.

Prof. dr hab. Włodzimierz Ostrowski

Prowadzący nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki poinformował zebranych, że w związku z uroczystością nadeszło szereg listów gratulacyjnych, które odczytał. I tak:

Minister Edukacji Narodowej napisał:

Dziękuję bardzo za zaproszenie na nadzwyczajne posiedzenie Zarządu TNP poświęcone 60-leciu nawiązania kontaktów z Towarzystwem przez profesora Aleksandra Gieysztorę i 80 rocznicy Jego urodzin.

Jednocześnie informuję, że jeśli czas mi na to pozwoli, na uroczystość tę będę mógł przybyć dopiero na godzinę 15.00.

Życzę uczestnikom spotkania doniosłej atmosfery i niezapomnianych wrażeń.

prof. dr Jerzy Wiatr

Warszawa, 5 lipca 1996 r.



Prof. dr hab. med. Włodzimierz Ostrowski - wiceprezes PAN, przewodniczący Oddziału PAN w Krakowie i przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN wręcza Profesorowi Aleksandrowi Gieysztorowi adres gratulacyjny. Od lewej strony: Jubilat, dr Adam Struzik - Marszałek Senatu RP. Z prawej strony prof. dr hab. Andrzej Rottermund - dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie z żoną Marią

Minister, Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych:

Szanowny Panie Prezesie!

Uprzejmie dziękując za miłe zaproszenie, z żalem informuję, że nie będę mógł uczestniczyć w uroczystym posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego w dniu 6 lipca br.

Będę wielce zobowiązany Panu Prezesowi za przekazanie moich serdecznych gratulacji i najlepszych życzeń Wielce Szanownemu Jubilatowi Panu Profesorowi Aleksandrowi GIEYSZTOROWI.

Przesyłam Panu Prezesowi i Wszystkim Członkom Towarzystwa Naukowego Płockiego gorące życzenia pełnej realizacji zamierzeń programowych i wiu dalszych sukcesów.

Z pozdrowieniami i wyrazami głębokiego szacunku

prof. dr Aleksander Łuczak

Były Minister Kultury i Sztuki:

Kraków, 1 lipca 1996 r.

Obowiązki poselskie nie pozwalają mi na bezpośredni udział w płockich uroczystościach ku czci Profesora Aleksandra Gieysztora. Pragnę więc tą drogą dać wyraz swemu najgłębszemu szacunkowi dla Jego osoby i zasług. Wielki uczyony, wspaniały organizator życia naukowego, niestrudzony opiekun i strażnik naszego dziedzictwa, ma swoją piękną i każdemu z nas dobrze znaną kartę w złotej księdze wielkich Polaków.

Inicjatorem założenia był, jak powszechnie wiadomo, Stanisław Kostka Potocki. I jego to postać jako wielkiego poprzednika w różnych obszarach działalności sprzed ponad półtora wieku przede wszystkim przychodzi na myśl, kiedy mowa o Profesorze. Zamek Królewski, który swe zmartwychwstanie w tak ogromnej mierze zawdzięcza Profesorowi i Wilanów, odrodzony i wzbogacony przez Stanisława Kostkę Potockiego, łączy jedna prosta linia. Przechodząc zaś tą drogą mijamy bramy Uniwersytetu i Pałacu Staszica, a więc siedziby tych instytucji, z których dziejami nazwiska obu są tak nierozzerwalnie związane. A idąc z biegiem Wisły dotrzemy do Płocka. To łączenie i splatanie poprzez wieki, mimo wszelkich burz i katastrof dziejowych, czynów i osiągnięć różnych generacji, musi stanowić samo przez się przedmiot podziwu dumy i nadziei. Dodaje wiary we własne siły i w sens naszych prac w każdej sytuacji, I za to winniśmy wielką wdzięczność Profesorowi.

prof. dr Aleksander Krawczuk

Były Prezes Polskiej Akademii Umiejętności i Wiceprezes PAN:

Poznań, 1 lipca 1996 r.

Drogi Panie Prezesie!

Nie będę mógł przyjechać na 6.07. do Płocka na spotkanie z Profesorem Gieysztorem. Proszę sobie wyobrazić - co za przygoda. Ugryzł mnie w kostkę nasz pies (nie chcąc go nadepnąć), zlekceważyłem sobie to.



W kolejce z życzeniami. Od lewej strony: ks. prof. dr hab. Michał M. Grzybowski - członek TNP, dr inż. Jerzy Wawszczak - b. Wojewoda Płocki, prof. dr hab. Jerzy Bogdanienko - rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, mgr inż. Tadeusz Osiński - art. malarz, członek TNP, prof. dr hab. inż. Jacek Kubissa - prorektor Politechniki Warszawskiej d/s Filii w Płocku, prof. dr hab. Stanisław Liszewski - prezes Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

Po dwóch dniach noga spuchła, gorączka, wyładowałem w klinice, antybiotyki, pastylki, kroplówki. Teraz mnie wypuścili ze szpitala, ale jeszcze ze 2 tygodnie będę musiał uważać z chodzeniem. Napiszę do Gieysztora. Nie udało mi się też porozumieć z Miśkiewiczem, a teraz już ma ten termin zajęty. Przesyłam ukłony i pozdrowienia.

prof. dr Gerard Labuda

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy:

Szanowny Panie Prezesie!

Dziękuję Panu Prezesowi za serdeczne słowa zawarte w liście z 25 czerwca. Żałuję bardzo, że obowiązki nie pozwolą mi na wzięcie udziału w uroczystości jubileuszowej w najbliższą sobotę. Cieszę się, że Towarzystwo Naukowe Płockie czci w ten sposób osobę i dzieło Pana Profesora Aleksandra Gieysztora. Jubilat, Honorowy Obywatel Warszawy od sześciu dziesięcioleci zajmuje się badaniem przeszłości. Szczególnie miejsce w swoich pracach od lat poświęcił Warszawie i Mazowszu, w czym z pewnością udział mają wieloletnie kontakty z Towarzystwem Naukowym Płockim. "Mała Ojczyzna" mazowiecka i jej miasta bardzo wiele mają do zawdzięczenia Panu Profesorowi.

Z zainteresowaniem zapoznałem się z ubiegłorocznym sprawozdaniem z działalności zasłużonej dla kraju i regionu instytucji naukowej, jaka jest Towarzystwo Naukowe Płockie. Cieszy znakomitą kondycją Towarzystwa, której przejawem, nie tylko w jubileuszowym roku 1995, są liczne osiągnięcia, ale i działanie na co dzień. Na ręce Pana Prezesa składam wyrazy uznania oraz najlepsze życzenia dla Zarządu i grona członków Towarzystwa. Wszystkim uczestnikom uroczystości przekazuję serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

dr Marcin Świąćicki

Warszawa, 5 lipca 1996 r.

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, b. Przewodniczący Rady Państwa PRL:

Warszawa, 16 lipca 1996 roku

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Po kilkudniowej kuracji szpitalnej (kolejno: w Warszawie i poza Warszawą) wróciłem nareszcie do domu i w stosie czekających na mnie listów znalazłem miłe zaproszenie na uroczystości ku czci prof. Aleksandra Gieysztora. Bardzo żałuję, że nie mogłem w nich uczestniczyć, gdyż zarówno "czczących" jak i "czczonego" darzę głęoką sympatią.

Niestety, i tym razem nie udało mi się odwiedzić Towarzystwa i osobiście pokłonić się Drogiemu Panu Prezesowi.

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia.

prof. dr Henryk Jabłoński

Prezes Polskiej Akademii Umiejętności:

Kraków, dnia 3 lipca 1996 roku

Szanowny Panie Prezesie,

Dziękuję bardzo za zaproszenie na posiedzenie Zarządu TNP ku czci prof. Aleksandra Gieysztora i z żalem zawiadamiam, że niestety nie będę mógł wziąć w nim udziału z powodu wyjazdu zagranicę.

Równocześnie składam na ręce Pana Prezesa serdeczne gratulacje dla Szacownego Jubilata i życzenia długich lat w dobrym zdrowiu i pełni sił twórczych.

Łączę wyrazy poważania

Prezes

prof. dr Kazimierz Kowalski

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego:

Łódź, 6 lipca 1996 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Z okazji wspaniałego jubileuszu osiemdziesięciolecia urodzin proszę przyjąć serdeczne gratulacje od społeczności akademickiej Uniwersytetu Łódzkiego. Swoje twórcze życie poświęcił Pan Profesor nauce i kształceniu młodzieży akademickiej, w tym także kadr naukowych. Jako wybitny uczony rozslawił Pan na świecie naukę polską, a jako Mistrz zaskarbił Pan sobie podziw i wdzięczność uczniów. Nie wahał się Pan spełnić patriotycznego obowiązku obrony Ojczyzny w czasie II wojny światowej, a później dał Pan dowody prawości i wierności uniwersalnym wartościom w latach prób, na które został wystawiony naród polski. Za te zasługi szanują dziś Pana Profesora i podziwiają tak liczni Polacy, chlubiąc się Panem przed innymi. Łódzkie środowisko akademickie życzy Panu Profesorowi wielu jeszcze wspaych dokonań, wyrażając nadzieję, że długo jeszcze będzie nam Pan świecił przykładem cnót charakteru i umysłu, których Polska potrzebuje w tym czasie nie mniej, niż w przeszłości.

Proszę łaskawie przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku.

Prof. dr Michał Seweryński

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego
Przewodniczący Konferencji Rektorów
Uczelni Łódzkich

Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego:

Warszawa, dnia 31 lipca 1996 r.

Wielce Szanowny Panie Prezesie

Z wielką radością i wzruszeniem otrzymałem egzemplarz specjalnego wydawnictwa poświęconego 80-leciu urodzin Prof. Aleksandra Gieysztora oraz 60-leciu Jego współpracy z Towarzystwem Naukowym Płockim.

Bardzo serdecznie dziękuję i pragnę również najser-



Władze Płocka: mgr Piotr Nowicki - przewodniczący Komisji Kultury i Sportu Rady m. Płocka i mgr Zygmunt Buraczyński - wiceprezydent przekazują Jubilatowi życzenia.

deczniej pogratulować Panu Prezesowi tej bibliofilskiej edycji, której egzemplarze staną się z całą pewnością wielką wartością zbiorów i bibliotek.

Jeszcze raz pragnę najmocniej przeprosić Pana Prezesa za swoją nieobecność podczas uroczystości uświetniających Jubileusz Pana Profesora Aleksandra Gieysztora w Płocku, ale obecność gościa zagranicznego uniemożliwiła mój wyjazd do Płocka.

Osobiście wierzę, że dobry los pozwoli mi złożyć wizytę w niedalekiej przyszłości.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Prezes Towarzystwa
Naukowego Warszawskiego
prof. dr med. Witold Rudowski

Były Rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika:

Toruń, dnia 1 lipca 1996 r.

Nie mogąc ze względu na obowiązki egzaminatora, skorzystać z zaproszenia na piękną uroczystość organizowaną 6 lipca przez zasłużone Towarzystwo Naukowe Płockie tą drogą przesyłam Wielce Szanownemu Jubilatowi Panu Profesorowi Gieysztorowi wyrazy głębokiego szacunku i najlepsze życzenia.

W osiemdziesiąt rocznicę urodzin, a także w sześćdziesiąt pierwszych kontaktów z TNP, życzę Szanownemu Panu Profesorowi dobrego zdrowia, a jako młodszy kolega w rzemiośle historycznym nadal tak błyskotliwej formy intelektualnej, nowych prac i stałej obecności

ści w polskim życiu publicznym, cierpiącym obecnie na niedostatek wypróbowanych autorytetów.

Ad multos annos

Prof. dr Sławomir Kalembka
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
były Rektor UMK

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego (Członek TNP):

Warszawa, 18.07.1996

Szanowny Panie Prezesie, serdecznie dziękuję za piękny druk bibliofilski, zawierający prace Profesora Gieysztora drukowane w publikacjach Towarzystwa Naukowego Płockiego. Gratuluję Panu Prezesowi szczęśliwego pomysłu takiej publikacji i tak pięknej realizacji Pana koncepcji.

Ogromnie żałuję, że z powodu wyjazdu służbowego do Wiednia - o czym Panu pisałem - nie mogłem brać udziału w donisłej uroczystości Jubileuszowej w Płocku.

Łączę wyrazy szacunku, najlepsze życzenia i pozdrowienia

prof. dr Edward Potkowski

Wychowanek płockiej Małachowianki, sympatyk
Towarzystwa Naukowego Płockiego:

Warszawa, 6 lipca 1996 r.

Szanowny Pan Jakub Chojnacki
Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego
Drogi Prezesie!

Nie mogąc niestety osobiście stawić się na uroczysty
salut na cześć Pana Profesora Gieysztor, którego w
moim hołdowniczym sześciowerszyku pozwoliłem so-
bie nazwać nadwiślańskim Hektorem, przesyłam na
Twoje ręce gorące życzenia dla Pana Profesora, aby
trwał jak najdłużej w swoich poczynaniach jako nasz
niezłomny wzór, godny naśladowania, a w chwilach od-
poczynku niech Mu szumią życzliwie wody Niemna, Wi-
sły i trojańskiego Skamandra.

Stanisław Jagielski

Płock, dnia 6 lipca 1996 roku

Dr med. Stanisław Jagielski - kardiolog
z Zalesia Dolnego
maturzysta Małachowianki z 1933 r.
Profesorowi ALEKSANDROWI GIEYSZTOROWI

SALUT na 60-lecie

Jego współpracy z Towarzystwem Naukowym Płockim

*Niech nam sto lat żyje profesor Gieysztor,
szlachetna postać nadwiślańskich zmagañ,
nadwiślański Hektor.*

*W karty historii wpisze się trwały, godziwy sektor,
gdzie ton nadawał słusznym sprawom
Aleksander Gieysztor.*

*Muzy są mu przychylnie, kulturze wykreśla
należyty wektor,
niech więc nam nadal służy dobrą radą
profesor Gieysztor!*

Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy uroczy-
stego posiedzenia Zarządu TNP udali się na I piętro do
sali im. Tadeusza Gierzyńskiego, gdzie odbył się koktail.

Ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski, członek TNP
wygłosił tam następujący toast na cześć Jubilata:

Czcigodny Panie Profesorze
Szanowni Państwo!

*Tak się złożyło, że większość swoich badań poświę-
cił Pan Profesor dziejom zamierzchłym, dawnym, w hi-
storii zwanych średniowieczem. Dla naszego narodu
był to czas tworzenia się państwowości i przyjmowania
cywilizacji zachodniej przez chrześcijaństwo. Państwo
Polskie i Kościół katolicki na tych terenach to rówieś-
nicy. Te dwie struktury, Państwa i Kościoła, nawzajem*



Sala im. Tadeusza Gierzyńskiego, 6 lipca 1996. Uroczysty koktail. Od lewej strony: dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, dr Adam Struzik - Marszałek Senatu RP, Jubilat Aleksander Gieysztor, ks. prof. dr hab. Michał M. Grzybowski - prodziekan Wydziału Pedagogicznego Mazowieckiej Wyższej Szkoły w Łowiczu i mgr Michał Boszko - Marszałek Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego.

się wspierały, uzupełniały i współpracowały. To był dla Polski czas, kiedy wchodziliśmy do Europy, o tym Pan Profesor mówił i pisał w swoich opracowaniach. Kościół przez swoje struktury dńieieczjalne i zakonne umacniał Państwo Polskie. Wytwory kancelarii papieskiej, biskupiej, skrytoriów katedralnych i zakonnych były przedmiotem badań Pana Profesora. Były to bowiem bulle, księgi liturgiczne takie jak mszały, pontyfikały, antyfonarze, graduaty, ewangeliarze i inne. Łacina - język jakim posługiwały się ówczesne kancelarie i dyplomacja - to również przedmiot badań Pana Profesora.

Nazwisko Pana Profesora utrwalone jest także w wielu pracach historyków Kościoła, historyków sztuki sakralnej z terenów całej Polski w tym także i z naszych terenów mazowieckich, choćby wspomnieć pontyfikały płocki z XII wieku. Jest to wielki wkład Pana Profesora do skarbnicy kultury Europy i Polski poprzez udział w opiniowaniu, ekspertyzach, recenzjach, własnych badaniach.

Za tą życzliwość, dobre rady, nieustanną gotowość służenia innym swoją wiedzą i doświadczeniem dziś wyrażamy słowa wdzięczności, życząc by Czciogodny Jubilat cieszył się nadal dobrym zdrowiem i satysfakcją z dotychczasowych osiągnięć.

Wzniesmy więc toast za zdrowie naszego Członka Honorowego i dalszą pomyślność!

Na zakończenie uroczystości zabrał głos Jubilat, który powiedział:

Spotkanie jakże miło i starannie urządzone przez Prezesa Jakuba Chojnackiego skupiło raz jeszcze członków i przyjaciół Towarzystwa, dziś z okazji jakby przypadkowej. Bo przypadkiem zdarzyło mi się zakończyć potężną ilość lat i rozpocząć następny dziesięć. Przypadkiem też trafiłem do Płocka tak dawno, że mało kto z tu obecnych pamięta go takim jaki zastałem przed wojną, spokojne, zaciszne miasto wspięte na wzgórzu tumskim. Przypadkiem wreszcie nawiązałem kontakt z Towarzystwem, którego płocki i naukowy charakter czynią je szczególnie pięknym zjawiskiem na mapie Rzeczypospolitej.

Ale z przypadków - i to fortunnych - trzeba wyciągać konsekwencje. Jedną z nich emocja, z którą od jakże dawna przyjeżdżam do Płocka i która pomaga w poznawaniu miasta i zasobów jego kultury, w radości z ich korzystania. Innym stale wyciąganym wnioskiem to przekonanie, że w Towarzystwie znaleźć zawsze można właściwy stosunek do nauki w ogóle, a historycznej w szczególności, klimat przyjaźni i szerokiego zainteresowania. Owa mała ojczyzna naukowa, jakże przydatnie zagospodarowana przez Prezesa i Jego Kolegów, stała się nie tylko dla mnie atrakcją, którą zawsze chwytam w pełni przekonania dla dziejącej się tu dobrej roboty.

Dziękując za płocki mocny akcent w moim jubileuszu życzę sobie, aby nadal uczestniczyć w rozwoju Towarzystwa. Towarzystwu na ręce jego Prezesa, którego



z nim identyfikacja stała się zupełna, składam gratulacje z racji tylu dokonań i życzenia nowych sukcesów w służbie dla Płocka, nauki i kultury.

Warszawa, 10 lipca 1996

Pan Prezes
Dr inż. Jakub Chojnacki
Towarzystwo Naukowe Płockie
pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

Wielce Szanowny i Drogi Panie Prezesie,
pozostaję pod silnym wrażeniem przebiegu uroczystości urządzonej mi przez Pana Prezesa i Zarząd Towarzystwa. Rozumiem, że była to trafnie wykorzystana sposobność integracyjna dla członków Towarzystwa i



Uroczysty koktail. Na pierwszym planie rektorzy Uniwersytetu Warszawskiego: b. Henryk Samsonowicz i obecny prof. Włodzimierz Siwiński.

środowiska plockiego. Miło mi, że byłem powodem, a doznałem w czasie tego spotkania bardzo wielu dowodów sympatii, które grzeją serce. Pańskie to dzieło, Panie Prezesie. Dziękuję najgoręcej i ufam, że Towarzystwu się przydam. Wśród otrzymanych darów najwięcej radosnej niespodzianki sprawiła mi publikacja bibliofilska, za którą należy się Inicjatorowi i realizatorom bardzo wiele z mojej strony wdzięczności.

Oby Panu Prezesowi i Towarzystwu szczęściło się zawsze i wszędzie, oby zamiary urzeczywistniały się i lepiej, i pręcej, oby rocznica rycerskiego pasowania Krzywoustego zastała nas wszystkich w zdrowiu potrzebny do dalszych zapasów.

Łączę wyrazy najprzejrzystszego szacunku.

Aleksander Gieysztor

W uzupełnieniu prac Profesora zawartych w druku bibliofilskim nr 33 (w opracowaniu prezesa TNP - dr. inż. Jakuba Chojnackiego) zamieszczamy poniżej kilka dalszych Jego wypowiedzi opublikowanych przed laty na łamach kwartalnika TNP "Notatki Płockie", a także adresy gratulacyjne władz TNP kierowane wówczas do obecnego Jubilata.

Głos w dyskusji na Konferencji sprawozdawczo-planującej badań regionu plockiego w dniu 30 listopada 1956 r.

Przedstawione w czasie konferencji wyniki badań dotychczasowych są raczej skromne. Nie należy się tym zrażać. Skromne początki mogą być jak najlepszą wróżbą na przyszłość - sprawa wyglądała podobnie przy prowadzeniu badań w innych częściach Polski. W chwili obecnej idzie przede wszystkim o dokładne rozpoznanie terenu oraz gruntowne przestudiowanie źródeł pisanych.

Istnieją możliwości, których wykorzystanie wpłynęłoby znacznie na wyniki prowadzonych badań. Wyniki te nie zależą jedynie od sprawy finansowania, chociaż i w tym kierunku należy wykorzystać wszystkie możliwe źródła. Komisja powinna zainteresować w większym jeszcze stopniu pracami badawczymi w Płocku Polską Akademię Nauk, postarać się o szerokie uwzględnienie badań regionu plockiego w planach tej instytucji.

Kilka lat temu grono historyków i archeologów rozpoczęło badania nad początkami Państwa Polskiego. Z tej inicjatywy powstał Instytut Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Instytut ten prowadzi prace badawcze zakrojone na szeroką skalę oraz nawiązuje kontakty z wieloma ośrodkami naukowymi świata. W ostatnich latach, na skutek centralizowania wszelkiej inicjatywy badawczej nastąpił zanik aktywności środowisk regionalnych. Obecnie ruch ten odradza się znowu. Wyrazem tego odrodzenia jest powstanie Komisji Badań w Płocku, jest zorganizowanie dzisiejszej Konferencji.

Instytut Historii Kultury Materialnej PAN może objąć swoją opieką badania regionalne w Płocku, opieka ta nie musi jednak być równoważna z obsługą finansową i personalną. Ośrodki zainteresowane winny organizować

odpowiednie placówki, które przejęłyby badania regionalne. Placówkom tym mogą przyjść z pomocą Uniwersytety, a pod ich kierownictwem wiele zadań mogą wykonać siły miejscowe. Pomoc uniwersytetów ma znaczenie nie tylko moralne, celem jej jest nie tylko podniesienie kultury naukowej środowiska, ale także może stanowić podstawę zamówień na prace naukowe. Problematyka badań regionalnych może zostać uwzględniona w tematach prac magisterskich i doktorskich. W ten sposób wyzwoli niemało entuzjazmu twórczego młodych naukowców. W środowisku płockim może wchodzić w rachubę współpraca z Uniwersytetami: Łódzkim, Warszawskim i Toruńskim. Planowanie naukowe badań regionalnych winno mieć podobny charakter jak dzisiejsza konferencja, powinno odbywać się na radach przedstawicieli nauki z miejscowymi działaczami kulturalnymi. Swobodna współpraca naukowa różnych ośrodków pozwoli na osiągnięcie lepszych wyników niż badania naukowe przeprowadzane przez jeden centralny ośrodek naukowy. Prace badawcze winny być oparte na szerokim współdziałaniu naukowców, środowisk uniwersyteckich oraz społeczeństwa miejscowego.

Konferencja winna spełniać jeszcze inną rolę. Nawiązanie do dawnej świetności, wspomnienia o przeszłości miasta winny stać się bodźcem, tchnąć nowy zapał i inicjatywę działalności kulturalnej. Należy zdobyć minionych wieków zabezpieczyć, a nawet więcej - przez odwołanie do przeszłości zniszczyła wroga ręką, lub niesprzyjające stosunki społeczne - przywrócić pozostałym zabytkom pełny blask.

Jako przykład takiego postulowanego zabytku można wymienić sprawę romańskich drzwi katedry plockiej. Drzwi te na skutek niesprzyjających okoliczności historycznych nie znalazły się na miejscu swego przeznaczenia, lecz trafiły przez Sigtunę aż do Nowogrodu Wielkiego. Należałoby obecnie wykonać odlew tych drzwi i odlew ten umieścić w katedrze.

Ponadto trzeba domagać się zwrotu tych zabytków, które z plockiego zasobu muzealnego trafiły do muzeów centralnych, gdyż zabytki te (z kielichem Konrada Mazowieckiego na czele), powinny znajdować się w miejscu, w którym zrosły się przez swoje powstanie lub wiekową tradycję.

[w:] "Notatki Płockie" 1957, nr 3-4, s. 30

...

20 stycznia 1975 r. w Sali Sejmowej plockiego ratusza, prof. dr Aleksander Gieysztor - redaktor naukowy monografii "Dzieje Płocka" otrzymał wraz z zespołem redakcyjnym nagrodę Prezydenta Miasta Płocka. 9 lutego 1975 r. przed specjalnym koncertem w Teatrze Płockim z cyklu "Dla tych, których cenimy" poproszony w imieniu nagrodzonego zespołu o odpowiedź na dwa pytania:

1. Jak Pan przyjął wiadomość o nagrodzie?
2. Jakie jest Pana marzenie do spełnienia w roku 1975?

Profesor odpowiedział:

1. Po otrzymaniu nagrody dziękowałem Płockowi



Fotografia sprzed 21 lat. Profesor Aleksander Gieysztor wygłasza w sali im. Tadeusza Gierzyńskiego w dniu 17 października 1975 r. wykład nt. "Urząd wojewódziński w Polsce i na Mazowszu".

mówiąc, że są 3 rodzaje Płocczan: Płocczanie z dziada pradziada, Płocczanie z wyboru i skierowani losem do tego miasta, wreszcie Płocczanie - korespondenci. Tacy co mieszkają poza tym miastem, ale są nim przejęci, ciekawi jego zmian i pełni uznania dla ciągłości jego życia. Odwiedzają je możliwie często i w miarę swoich możliwości próbują przyczynić się do jego powodzeń.

Należę do tego trzeciego gatunku. Pozostaję pod urokiem tego miasta - trzeba to wyznać - ponad 40 lat, a jako historyka od co najmniej ćwierćwiecza zajmuję mnie wszystko, co się tyczy jego dziejów i kultury. Miło mi było otrzymać tę nagrodę, którą przyjmuję jako dyplom Płocczanina - korespondenta ponad zasługę, ale chętnego żeby miastu naprawdę się przysłużyć.

2. Mam sporo zobowiązań pisarskich, z nich jedno dotyczy drugiej po Płocku stolicy mazowieckiej, mianowicie dziejów Warszawy średniowiecznej. Inne zobowiązanie, to zarys mitologii słowiańskiej, a tu już blisko do śladów wierzeń pogańskich odkrytych i w Płocku. Towarzystwo Naukowe Płockie podejmuje w wypróbowanym zespole złożonym z Jakuba Chojnackiego, Marii Kieffer-Kostaneckiej, Stanisława Kostaneckiego i Stanisława Chrzanowskiego, pracę nad drugim wydaniem "Dziejów Płocka".

Działam jako redaktor naukowy przy pierwszym wydaniu. Chętnie będę coniunctis viribus, połączonymi siłami, jak głosi dewiza Towarzystwa, współdziałał przy drugim. Od napisania pierwszego wydania minęło przeszło pięć lat. Zmienia się Płock, przybywa mu historii najnowszej, ale i pogłębia się znajomość dziejów starszych.

Chcemy je przekazać w aktualnej treści i w jeszcze lepszej formie.

[w:] "Notatki Płockie" 1975 nr 1, s. 49-50

Uchwałą Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego z dnia 25 marca 1975 r. nadano Profesorowi godność Członka Honorowego TNP. Z okazji wręczenia specjalnego dyplomu w dniu 17 października 1975 r. odbyła się w siedzibie Towarzystwa uroczysta sesja podczas której prof. dr Aleksander Gieysztor wygłosił odczyt: "Geneza urzędu wojewodzińskiego w Polsce, na Mazowszu i w Płocku". Na tejże sesji słowo poświęcone Profesorowi wygłosił wiceprezes TNP - Kazimierz Askanas. Powiedział wówczas:

Wita dziś Pana, Szanowny i Drogi nam Profesorze, nie tylko Towarzystwo Naukowe Płockie. Przybyli na dzisiejszą uroczystość przedstawiciele władz miasta i województwa świadczą o tym, że wita Pana cały Płock, tu, w starym gotyckim budynku w obrębie wzgórza zamkowego, któremu Pan właśnie nadał wysoką rangę, zrównując je ze wzgórzem wawelskim.

Przemówienia, związane z doktoratami honoris causa lub aktami homagium dla wybitnych uczonych, mają swój tradycyjny schemat, w którym przede wszystkim przedstawić należy sylwetkę solenizanta, lecz czy w środowisku płockim trzeba mówić o tym, kim jest profesor Gieysztor?

Z osób o zasłużonym dla kraju nazwisku Gieysztorów nie wszyscy może słyszeli o Jakubie Wilhelmie Kacprze Gieysztorze, działaczu powstańczym 1863 roku, autorze cennych pamiętników, czy o prof. Marianie Gieysztorze - zoologu i hydrologu, ale osoba prof. dr. Aleksandra Gieysztora znana jest w Płocku zarówno młodszemu, jak i starszemu pokoleniu. Znana być może dlatego lepiej niż w innych miastach kraju, że związki Profesora z Płockiem trwają już lat dwadzieścia.

Niewiele to wprawdzie w porównaniu z dwukrotnie dłuższą działalnością naukową Profesora, jakże bogatą, głęboką i różnorodną. Pracy tej nie mierzy się jednak ani latami, ani liczbą wydanych dzieł.

Prace o Karolu Wielkim, encyklice Sergiusza IV, wielkie rozdziały wielotomowej Historii Polski, Recepcja chrześcijaństwa w Polsce, Drzwi Gnieźnieńskie jako wyraz polskiej świadomości narodowej, monumentalne dzieło o dziejach pisma łacińskiego, Geneza Państwa Polskiego - to przykłady kilkudziesięciu prac, stanowiących nie tylko wyniki głębokich badań i poważne osiągnięcia naukowe. To wzory metodologii, technik badawczych i warsztatu pracy dla przyszłych historyków.

Rola nauk historycznych miała ogromne znaczenie dla kraju, pozbawionego przez wiek niepodległego bytu, utrzymywała polską świadomość narodową i krzepiła w pokoleniach wolę przetrwania.

Historia pomagała w scalaniu rozdartego przez zaborców kraju, stanowiąc silną dźwignię, ułatwiającą odbudowę odzyskanej państwowości.

W Polsce Ludowej po okresie koniecznych prac o charakterze politycznym, zwróconych ku problematyce Ziemi Zachodnich, zaszła społeczna i naukowa konieczność wyrównania wieloletniego braku ekspansji w

kierunku badań nad kulturą polską.

Nie mając sobie równego w dziejopisarstwie pomnikowe dzieło o preromańskiej i romańskiej sztuce polskiej jest świadectwem nie tylko wielkiego talentu i rozległości wiedzy, jest dowodem głębokiego rozumienia społecznej funkcji nauki i trafności w zadośćuczynieniu aktualnym potrzebom społecznym.

Pod tym kątem trzeba też patrzeć na liczne i cenne prace popularno naukowe Profesora, jak Śląsk i Pomorze, 1000-lecie Pułtuska, czy liczne publikacje wydane przez Wiedzę Powszechną.

Myślę też, że widoczne unowocześnienie warsztatu badawczego historyków polskich, zwłaszcza w zakresie metodologii marksistowskiej, wiele ma do zawdzięczenia naukowej działalności prof. Gieysztora.

Nie można też zapomnieć o wielkim znaczeniu, jakie dla znajomości dziejów i kultury polskiej za granicą miały prace Profesora, wydane w języku francuskim, jak opracowanie dziejów Polski od prehistorii do końca XV w. w "La Pologne medievale", "La porte de de bronze a Gniezno" i wiele innych.

Dwudziestoletnia praca na stanowisku Dyrektora Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, praca społeczna, przewodnictwo w kierownictwie Komisji Badań nad Początkami Państwa, działalność w Komitecie Odbudowy Stolicy połączona z pracami badawczymi nad dziejami średniowiecznej Warszawy, w szczególności nad historią Zamku, uwieńczone publikacjami i licznymi prelekcjami - stanowią tylko przykłady ogromnej działalności Profesora.

Funkcje te, znów przykładowo wyliczone, ukoronowane zostały stanowiskiem Pierwszego Wiceprezydenta Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków.

Jakiż jednak tytuł do uczczenia znakomitego uczonego ma Towarzystwo Naukowe Płockie?

Tytuł, jaki Towarzystwo widzi do ofiarowania Profesorowi Gieysztorowi najwyższego wyróżnienia, jakim dysponuje - godności Członka Honorowego Towarzystwa, wynika z płockich przejawów działalności regionalnej Profesora.

Komisja Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka, przerodzona w istniejącą do dziś Komisję Badań Naukowych, zaprosiła w roku 1956 na konferencję sprawozdawczo-planującą regionu płockiego licznych przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Obok historyków i archeologów tej miary, co profesorowie: Hensel, Herbst, Karwasieńska, Kuczyński, Rajewski, Wolff, Zajączkowski i inni - również prof. Gieysztor nie odmówił swego uczestnictwa, wytyczając w dyskusji kierunki rozwoju płockiego ruchu regionalnego i zarysowując możliwości działań komisji.

Odczyty, wygłaszane następnie przez Profesora w Płocku i Wyszogrodzkim Oddziale Towarzystwa Naukowego Płockiego, cenne artykuły umieszczone w Notatkach Płockich o średniowiecznej kulturze Płocka - świadczą o tym, że mimo ogromnego przeciążenia pracą, Profesor poświęcił pracy Towarzystwa dużo uwagi i życzliwości.

Udział zaś Profesora w dziele Towarzystwa Naukowego Płockiego "Dzieje Płocka" jest kłamrą spinającą Jego

dotychczasowe związki z miastem i Towarzystwem.

Płock, o którym mówi się, że jest stolicą petrochemii i zagłębieniem naukowym oraz Towarzystwo Naukowe, skromne jako placówka badawcza, lecz podobnie jak miasto bogate tradycjami - składają dziś hołd wielkiej pracy Uczzonego, której węzłowe osiągnięcia stanowią dorobek o randze europejskiej.

Symbolem Honorowego Członkostwa czcimy Wielkiego Uczzonego, zaśluzonego Ojczyźnie, naszemu miastu i Towarzystwu, którego od 1975 roku jest Honorowym Członkiem.

Ad majorem gloriam patriae,

ad multos annos,

Szanowny i Drogi Profesorze!

[w:] "Notatki Płockie" 1976, nr 1, s. 25-26

Z okazji wyboru prof. dr. Aleksandra Gieysztora Prezydentem Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych adres gratulacyjny skierowały władze Towarzystwa Naukowego Płockiego. Oto jego treść:

Z wielką radością Towarzystwo Naukowe Płockie i miasto nasze przyjęło fakt wyboru Pana Profesora Prezydentem Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych (CISH) w Paryżu, dokonanego przez XV Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, obradujący w dniach od 10 do 17 sierpnia 1980 r. w Bukareszcie.

W tym wielkim akcie, który zapiszą kronikarze, widzimy nie tylko osiągnięcie polskiej nauki ale również osobisty sukces Pana Profesora. Głęboka i rozległa wiedza, umiłowanie nauki, szlachetność i godność - te piękne cechy Pana osobowości przemówiły mocą prawdy i nadziei, oddając w Pana ręce ster wielkiej organizacji uczonych - historyków świata.

Dumni jesteśmy z tego wydarzenia zarówno jako synowie Polskiej Ziemi jak i członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego, którego Pan Profesor jest Członkiem Honorowym, redaktorem naukowym 2 wydań dzieła "Dzieje Płocka" i wielkim przyjacielem od lat kilkadziesiąt.

Z Tumskiej Góry, gdzie począł się tysiącletni ciąg faktów i zdarzeń, stanowiących dzieje naszego pięknego miasta i urokliwej Mazowieckiej Ziemi, przesyłamy Panu Profesorowi serdeczne gratulacje i życzenia osiągnięć i radości w służbie nauki polskiej i nauki świata.

Sekretarz generalny

Towarzystwa Naukowego Płockiego

mgr FRANCISZEK DOROBEK

Prezes Towarzystwa

Naukowego Płockiego

dr inż. Jakub Chojnacki

W najstarszym grodzie Mazowsza

dnia 22 sierpnia 1980 roku

W odpowiedzi na adres gratulacyjny TNP Profesor przesłał następujący list:

SZANOWNY PAN

dr inż. JAKUB CHOJNACKI

Prezes TNP

Wielce Szanowny Panie Prezesie, od końca sierpnia mam list gratulacyjny Towarzystwa z racji prezesury Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych, a jeżeli dotąd nie podziękowałem, winne historia najnowsza naszego kraju i mój wyjazd zagraniczny. Czynię to z całego serca, ceniąc sobie i przyjaźń i uznanie kolegów z tak pięknie czynnego Towarzystwa, któremu życzę jak najlepiej dalszych powodzeń.

Łączę wyrazy przyjaznego i głębokiego szacunku.

ALEKSANDER GIEYSZTOR

Warszawa, dnia 20 XI 1980 r.

[w:] "Notatki Płockie" 1980, nr 4, s. 8

23 listopada 1981 r. w Bazylice Katedralnej w Płocku zamontowano wierną kopię z brązu romańskich "Drzwi Płockich". Stanowiło to uwieńczenie trwających ponad 11 lat starań Towarzystwa Naukowego Płockiego o wykonanie kopii stanowiącej dar Rządu i płockiej Petrochemii.

Z tej okazji profesor Aleksander Gieysztor - Prezes Polskiej Akademii Nauk i zarazem dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie przesłał list datowany 25 listopada 1981 r.:

Pan

Dr inż. JAKUB CHOJNACKI

Prezes

Towarzystwa Naukowego Płockiego

pl. Narutowicza 8, P ł o c k

SZANOWNY PANIE PREZESIE,

dowiedziawszy się z telewizji o powrocie do Katedry Drzwi Płockich w postaci kopii w brązie, pośpieszam z gratulacjami i wyrazami uznania dla Pańskiej inicjatywy i starań, które po latach przyniosły pełny sukces i stworzyły nowy doniosły fakt kulturalny.

Łączę wyrazy szacunku

prof. dr ALEKSANDER GIEYSZTOR

[w:] "Notatki Płockie" 1981, nr 4, s. 64

Z OBRAD UROCZYSTEJ SESJI RADY MIASTA PŁOCKA W DNIU 14 WRZEŚNIA 1996 ROKU

Od 13 do 15 września 1996 r. miały miejsce "Dni Miast Partnerskich" w Płocku. W ich obchodach uczestniczyły delegacje miast partnerskich najstarszego grodu Mazowsza, grodu Krzywoustego i Krzywickiego: Darmstadt (Niemcy), Fort Wayne (USA), Mažeikiai (Litwa), Nowopołock (Białoruś), także goście ze Lwowa (Ukraina) i Łoźnicy (Serbia). Ogólna liczba uczestników wyniosła 315 osób (łącznie z zespołami artystycznymi).

Z ważnych Osobistości udział wzięli: Excelencja Marszałek Senatu RP dr Adam Struzik, Excelencja Ambasador Republiki Federalnej Niemiec dr Johannes Bauch, Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP prof. Bronisław Geremek, dyrektor Instytutu Niemiecko-Polskiego w Darmstadt dr h.c. Karl Dedecius, Prezydent miasta Warszawy dr Marcin Świącicki, prezydent miasta Darmstadt (Oberbürgermeister) Peter Benz i dyrektor generalny Magistratu Wilfried Ch. Müller. Przybyli również dyrektor Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej dr hab. Piotr Albiński oraz zarząd niemieckiej firmy budowlanej "Bauverein" w Darmstadt.

Dwa zdarzenia "Dni Miast Partnerskich" w Płocku (13-15 września 1996 r.) zdominowały pozostałe. Te dwa najważniejsze to otwarcie "Domu Darmstadt" przy Starym Rynku 8 i wręczenie godności Honorowego Obywatela miasta Płocka doktorowi Karlowi Dedeciusowi. To ostatnie zdarzenie nastąpiło w czasie obrad w Sali Sejmowej uroczystej sesji Rady Miasta Płocka - z udziałem 180 osób - w sobotę dnia 14 września o godz. 9.30.

Podczas sesji głos zabrali kolejno: Prezydent miasta mgr inż. Dariusz Krajowski-Kukiel, Marszałek Senatu RP dr Adam Struzik, Laureat dr h.c. Karl Dedecius i Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki. Z uwagi na zamierzone wydanie specjalnego wydawnictwa redakcja "Notatek Płockich" drukuje tylko wykład dr. Dedeciusa i głos w dyskusji dr. Chojnackiego.



Sala Sejmowa Ratusza. 14 września 1996. 180 osób uczestniczyło w uroczystej Sesji Rady Miasta Płocka. Od lewej strony: dr Peter Benz - prezydent (Oberbürgermeister) miasta Darmstadt z żoną Cornelią, dr h.c. Karl Dedecius - Honorowy Obywatel miasta Płocka, Excelencja dr Adam Struzik - Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Bronisław Geremek - przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu i Excelencja dr Johannes Bauch - ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce. W drugim rzędzie od lewej: mgr inż. Dariusz Krajowski-Kukiel - prezydent miasta Płocka, dr Zdzisław Bociek - prezydent Torunia, dr Andrzej Celiński - poseł na Sejm, płk mgr Marian Rodzeń - Wicewojewoda Płocki, mgr Michał Boszko - marszałek Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego, dr Marcin Świącicki - prezydent m. st. Warszawy i mgr Barbara Imiolyzyk - poseł na Sejm

VOCI DI ROMA (CZAS POWROTU DO EUROPY)

Rozmyślał o naszych wspólnych losach, o naszych szansach na przyszłość. Myślę o Europie. Myślę, że koniecznością dziejową, ba, jedyną szansą naszego czasu jest pluralizm, w zakresie węższym, osobistym i w zakresie szerszym, międzynarodowym. Od samego początku, od Adama i Ewy, życie nasze było pomyślane jako współżycie. Stworzenie człowieka było pierwszym krokiem Boga, ale przecież nie spełnieniem boskiego zamierzenia. Spełnieniem było stworzenie drugiego, innego człowieka. dopiero wtedy i od tego zaczęła się ludzkość.

Życie to wspólnota, wspólnota zakłada dialog, a nie monolog, mówienie nie obok, poprzez czy przeciw drugiemu, ale ku niemu, wobec niego, z nim. Proszę mnie źle nie zrozumieć. Nie mam nic przeciwko pustelnikom, eremitom, klauzurom, przeciwko zagubionej wyspie czy samotnemu szczytowi - tym mniej, gdy nosi on nazwę - na przykład - Synaj. W samotniach rodzą się często

idee prawodawców, badaczy i poetów. Twórczy dystans nie odnosi się do pustki, lecz do drugiego. Święty Hieronim, Kartezjusz i inni - myśliciele współcześni, niezrządkiem w narzuconej pustelni więzienia albo obozu koncentracyjnego - rozumieli swoje monologi nie inaczej, tylko jako drogę do dialogu, który wreszcie prowadzi do Dekalogu. I ów samotny szczyt, na którym Mojżesz przyjmował *Codex Sinaiticus*, nie był wcale ucieczką przed odpowiedzialnością, ale przygotowaniem do przyjęcia dziesięciu przykazań. Góra Synaj okazuje się przy spojrzeniu z lotu ptaka nie samotnym szczytem, lecz pasmem górskim o wielu szczytach. Patrząc jeszcze uważniej zobaczymy, że Horeb, "górnica nadania prawa", jest raczej wąwozem niż górą, wąwozem Dschebel Musa na wysokości 2250 metrów. A zatem nie nieosiągalny szczyt, lecz dostępny wąwóz, droga między szczytami.

Platon ujmował wszystkie swe myśli w formę dia-



Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego (z lewej strony) wręcza medal jubileuszowy 175-lecia TNP i dary książkowe Laureatowi dr. h.c. Karłowi Dedeciusowi - jedenastemu Honorowemu Obywatelowi miasta Płocka

logu bez względu na to, czy szło mu o idealnego człowieka, idealną miłość, czy też o idealne państwo. Pytając i odpowiadając, stwierdzając i replikując, tak długo krążył wokół pojęcia idei, istoty, aż *nervus probandi*, ukryty głęboko w czaszce, dał mu znak, że dotarł do centrum argumentu, do archimedesowego punktu do wodu.

Religia, filozofia, prawo - wszystkie dyscypliny nauk, wszystkie formy życia, bazują od tysięcy lat na rozmowie. Kto redukuje dialog do monologu, ten opuszcza wspólnotę ludzką, tego ogarnia chaos, a w końcu katastrofa. Obłąd. W swojej ostatniej książce "*Horror metaphysicus*" (1989) pisze Leszek Kołakowski, że istnieje jeden człowiek, z którym identyfikują się wszyscy Europejczycy, nawet ci, którzy jego idee odrzucają: Sokrates, filozof dialogu, dialogu i skromności, i niepewności i wszelkiego poznania. Kto nie jest w stanie utożsamić się z ową archetypiczną figurą europejskiego myślenia, nie należy do naszej cywilizacji.

Stoimy dziś tutaj wobec najbardziej skomplikowanego sąsiedztwa w środku Europy: polsko-niemieckiego, niemiecko-polskiego. Nie zapominając o tym, co dzieli: w sensie realnych doświadczeń i w sensie fałszywych mitologii oraz propagandowych manipulacji. Pragnę zwrócić uwagę - w imię zdolnej do rozmowy, do dialogu Europy - na to, co łączy, nie mając bezkonfliktowości, lecz wierząc w ludzką umiejętność rozwiązywania konfliktów, a jeśli nie - to sensownego życia dalej - pomimo konfliktów.

Odczucie wspólnoty losów polskich i niemieckich sięga daleko w przeszłość, we wspólnotę kultury. Polska znalazła się w kręgu kultury niemieckiej już w momencie przyjęcia chrześcijaństwa. Łączyło nas później poczucie specyfiki europejskiego "środka", współpraca uczonych niemieckich i polskich na uniwersytetach w Krakowie i Kolonii, wspólnota cywilizacji przy budowaniu miast, nawet liczne więzy rodzinne panujących i poddanych. Proszę przeczytać o tym uważnie w kronikach Kromera, Długosza i innych. Ażeby zgłębić historię naszej Europy nie wystarczy ograniczyć się do tragicznych momentów, do przejściowych paranoi politycznych, do Hitlerów i Stalinów. Europa to więcej niż pięćdziesiąt lat, niż sto albo dwieście lat. Przypomnijmy sobie takie czasy i takich ludzi jak Konrad Celtis, właściwie Konrad Pickel z Wipfeld we Frankonii, który studiował w Kolonii i Heidelbergu, następnie wykładał w Lipsku, Erfurcie i Rostocku, i który potem już jako poeta laureatus, przybył do Krakowa, przyjaźnił się z Kallimachem i polskimi poetami i profesorami, pisywał piękne łacińskie wiersze i epigramy, elegie miłosne do krakowskiej mieszczyki Hasiliny, a także polskie roczniki i przewodniki. Kto dziś jeszcze pamięta, że był on założycielem pierwszego polskiego towarzystwa literackiego w Krakowie, znanego jako *Sodalitas Vistulana*?

Johannes a Lasco, Jan Łaski (1499-1560), wspinała postać europejskiego humanizmu, szczęśliwie łącząca słowiańską duszę ze śródziemnomorską umysłowością, utrzymywał kontakt z zachodnimi uczonymi, wspierał finansowo (wówczas bogaty Polak biednego Holendra - jak te czasy się zmieniają!), przebywającego

wówczas w Bazylei Erazma z Rotterdamu ("mojego Erazma" - jak go zwykły nazywać); między innymi kupił jego bibliotekę i pozostawił mu ją w dożywotnie użytkowanie. Domem Łaskiego były w takim samym stopniu Szwajcaria, Włochy, Francja, Anglia, Holandia, Królewiec, Lipsk Frankfurt, Wiedeń, jak i jego rodzinne miasto Łask, czy też stolica Kraków. Moralna prawości Polaka zapewniała mu międzynarodowe uznanie: we wszystkich sporach i walkach o władzę opowiadał się zawsze za tym, co ludzi obowiązuje i łączy. Jego poczucie sprawiedliwości i bezinteresowna gotowość niesienia pomocy słabszym były godnym naśladowania wzorem jedności międzynarodowej. Łaski ożeniony z Niemką, zakończył swe aktywne życie jako organizator kościoła reformowanego we Fryzji i Anglii, a więc w Europie.

Najbardziej zasłużonym przedstawicielem religijnej i politycznej publicystyki czasów zygmunto-wskich był Andrzej Frycz Modrzewski, słuchacz Lutra w Wittenberdze, orędownik jego idei w Polsce. Do najbardziej żarliwych obrońców katolicyzmu należeli z kolei w okresie reformacji biskupi niemieckiego pochodzenia z Warmii - Johannes von Hofen (1485 - 1548), zwany Flachsbinder lub Dantiscus, po polsku Jan Dantyszek, obywatel gdański, przyjaciel Kopernika, moralista i dyplomata, wieloletni poseł polskiego króla na dworach europejskich oraz jego następcą Marcin Kromer (1512 - 1589), który dzięki swej doskonałej znajomości łaciny przekazał zachodowi po raz pierwszy w większym zakresie historię i geografii Polski. Modrzewski był oprócz tego pionierem nowoczesnego i europejskiego sądownictwa i ekonomii. Jego reformatorskie idee wyprzedzały o dwieście lat europejskie prawo karne i musiały - odrzucone przez państwo i kościół - czekać dokładnie tyleż lat, nim w roku 1770 mogły ukazać się w całości, bez skrótów cenzury jako dzieło "*O naprawie Rzeczypospolitej*" (*Commentarium de Republica emendanda*). Von Hofen natomiast, ten wielki niemiecki katolik, który studiował w Gryfii i w Krakowie, zyskał sławę jako poeta polski piszący po łacinie i w roku 1516 jako pierwszy Polak został wyróżniony przez cesarza Maksymiliana laurem poetyckim - europejskim. Mężowie ci, o nazwiskach najczęściej zlatynizowanych, których nikt już nie zna, byli duchowymi ojcami i reprezentantami Europy, w której istotne było to, co ludzkie narodowość zaś stanowiła problem mniejszej wagi. Nie miało bowiem większego znaczenia to, że Kopernik jako polski dostojnik mówił w domu po niemiecku, pisał po łacinie, administrował po polsku, mieszkał w Toruniu, studiował we Włoszech; nie miało większego znaczenia, że niemiecki artysta Witt Stwosch wybrał sobie na dwadzieścia lat za pracownię Kraków i tutaj tworzył szczęśliwie najpiękniejsze swoje dzieła, że polskie pałace budowali architekci włoscy, Polacy zaś wydawali swoje książki w Kolonii, wykładali na uniwersytetach niemieckich i nierzadko oddawali usługi Habsburgom albo Prusom. Byli oni wszyscy Europejczykami i służyli zarówno własnemu krajowi jak i Europie. To była Europa.

Poczucie własnej winy i rezygnacja z zemsty za

winę innych jest w życiu osobistym, jak i w życiu społeczeństw i narodów, podstawowym warunkiem każdej międzynarodowej, a więc i europejskiej idei pokoju. Pamiętajmy o tym, że jedną z głównych zasad prawa rzymskiego - a więc europejskiego - był kanon *audiatur et altera pars*. Krytyk, pisarz i tłumacz polski początku tego wieku, Karol Irzykowski, polonista i germanista, przypomniał tę regułę europejskiej jurysprudencji w swoim aforyźmie: "A gdyby tak ustanowić święto wysłuchania cudzych argumentów?". O odnowieniu takiej tolerancji i wzajemnie siebie ciekawej, kulturowo pokrewnej wspólnoty obu naszych narodów w ramach Europy marzył nazajutrz po ostatniej barbarzyńskiej wojnie Jerzy Stempowski w *"Liście do niemieckiego przyjaciela"*, pisany ze Szwajcarii: "Być może kiedyś w czystym powietrzu prawdziwej wolności rozpoznamy na nowo wspólnotę naszych narodów".

Kiedy przed laty spytałem Jarostawa Iwaszkiewicza, który z jego wierszy jest mu najbliższy, który najlepiej odśpiewa jego duchową postawę, odpowiedział mi w latach siedemdziesiątych - bez wahania - *"Europa"*. Wiersz ten, napisany w roku 1921, a opublikowany w 1931 w tomie *"Powrót do Europy"*, którego tytuł brzmi jak program, uwzględnia doświadczenia Wschodu i Zachodu. Bohater wiersza, "obywatel północy", który pamięta o swym scytyjskim rodzie, o swym azjatyckim pochodzeniu, nie wytrzymuje jednak z tęsknoty i wraca, niczym syn marmotrawy, do domu. Do Europy. Pod koniec wiersza czytamy:

I oto żagle zmienione, ster inne bierze kierunki,
Nawraca nawa wysoka bruzdząc ocean obcy.

Wszyscy u burty skupieni patrzą, wciąż patrzą, wciąż patrzą,

Czy nie zobaczą w oddali starego łądu Europy.

Ziemia rzucona niebacznie, z wód się wynurza - jak niby

Czarna na muszli Afrodys - stara, zjętcała, a dobra.

Jerzy Kwiatkowski nazwał ten wiersz Arką Przymierza między Polską a Europą. Podkreśla Janusowe oblicze poezji Iwaszkiewicza, skierowane jednocześnie ku dwóm przeciwległym biegunom: witalności i rezygnacji, ku temu, co prywatne i ku temu, co publiczne. Ku Wschodowi i ku Zachodowi. Owa biegunowość jest jednak złudna. Rozpatrywana z dystansu okazuje się wielkim promieniem tego samego koła. Janusowe oblicze jest obliczem środka - obliczem środkowej Europy. Napięcie przeżytych skrajności kulturowych i geograficznych stanowi tło wielu opowiadań Iwaszkiewicza, takich jak *"Powrót Prozerpiny"*, *"Wenecjańskie koronki"*, *"Hotel Minerwa"*, *"Anna Grazzi"*, *"Voci di Roma"*. Z ostatniego opowiadania - *"Voci di Roma"* pochodzi cytat, który w szczególny sposób ręczy za autora, jego stanowisko, za Europę i w ogóle za naszą wspólną dobrą i niedobrą historię. To, co wtedy, na początku lat dwudziestych, napisał Iwaszkiewicz jako młody wygnaniec z Ukrainy, dotyka nas dzisiaj wszystkich: Polaków, Litwinów, Ukraińców, Ślązaków, Tyrolczyków.

"I jakże tak można, proszę Pana - czytamy u Iwaszkiewicza w "Voci di Roma" - Jakże tak można, ażeby nas odpędzić? Wszystkich? Cały naród odpędzić, odgrodzić! Przecież my wszyscy byliśmy Europejczykami. [...]

I czy my już nigdy nie powrócimy do Europy? Przecież jest jakaś jedność na świecie!"

I polski narrator, wygnaniec z Ukrainy, każe swemu bohaterowi uczynić w Rzymie, na ewangelickim cmentarzu i nad grobem prawosławnej Ukrainki katolicki znak krzyża, aby zakończyć swą opowieść "uśmiechem pogodzenia i miłości".

Voci di Roma

Głos Europy.

Czas powrotu do Europy.

Wyobrażam sobie, że Płock przy dzisiejszej okazji oczekuje również i krótkiego uwzględnienia mojej osobistej biografii. Nie widzę w moim losie nic szczególnego. Rodzina ojca przywędrowała do Łodzi z Sudeków, matki - z okolic Stuttgartu. Ja się urodziłem w Łodzi, wyrosłem w trzech językach. Przywiązany jestem do kultury polskiej, bo ukończyłem polskie gimnazjum w 1939 roku, niemniej jednak rodzina była niemiecka. Nie ona jedyna. W Łodzi żyło 80 tysięcy Niemców, 100 tysięcy Żydów. Do nadejścia faszyzmu żyliśmy w zgodzie, rzeczywiście współżyliśmy ze sobą. Ja wyrosłem w polskiej szkole humanistycznej na Europejczyka, a nie na Niemca, Polaka, Greka czy Igreka. Ale losy 1939 roku zagnały mnie do służby pracy, zaś automatycznie jako Niemiec zostałem wciągnięty do Wehrmachtu. W koszarach we Frankfurcie nad Odrą spędziłem półtora roku w orkiestrze pułkowej, na front wysyłano nas maruderów dopiero pod Stalingrad. W Stalingradzie dostałem się do niewoli (byłem prostym żołnierzem od pierwszego do ostatniego dnia), potem do obozu, do gulasu. Przeżyłem siedem lat w niewoli rosyjskiej. Ten czas, niemieckie dzieciństwo, polskie gimnazjum, rosyjska wojna, obóz, zadawał mi inne pytania niż pytania o tożsamość. Tożsamość kształtowała się sama, bez moich filozoficznych rozważań i pytań teoretycznych. Życie kształtowało mnie na człowieka, który gdy spotka partnera dialogu, nie interesuje się *prima vista* i głównie jego religią, narodowością, poglądami, lecz po prostu pyta o możliwość prowadzenia ludzkiej, inteligentnej, mądrej rozmowy. To nie jest bolesne, wynika raczej z potrzeby optymistycznej motywacji na przyszłość. Byłem i jestem zdania, że martyrologia jest czymś destruktywnym, że chorobliwe zajmowanie się rozpamiętywaniem własnego losu nie ma sensu i nie prowadzi do niczego. Zacząłem się więc zajmować innymi ludźmi, innymi kulturami, innymi językami. Tłumaczyłem poetów: Miłosza, Herberta, Różewicza. Szymborską i to w jakiejś mierze dało mojemu życiu sens. Tak to jest z moją tożsamością. Narodowe egocentryzmy nie przyniosły w Europie w przeszłości ani szczęścia, ani pokoju. Europa wymaga europejskiej solidarności, to znaczy wzajemnej współpracy i pomocy, humanistycznego altruizmu i śmiałego spojrzenia w przyszłość.

Przemówienie prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego dr. inż. Jakuba Chojnackiego na XLI uroczystej Sesji Rady miasta Płocka w Sali Sejmowej Ratusza

Czcigodny Laureacie,
Excelencjo Marszałku Senatu RP,
Excelencjo Ambasadorze Republiki Federalnej Niemiec
w Polsce,
Drogi Prezydencie m. st. Warszawy,
Meine Damen und meine Herren,
Wielce szanowni Zgromadzeni!

Przed tysiącem lat na Polskę Piastów składało się pięć prowincji. Jedną z nich było Mazowsze. Od zarania grodem naczelnym tej prowincji był Płock. Nie przypadkiem jedna z trzech polskich katedr, w których znajdują się kaplice królewskie, znajduje się właśnie w najstarszym grodzie Mazowsza - Płocku.

Wiele zdarzeń historycznych o znaczeniu ogólnopolskim tu się odbywało. Jesteśmy w Sali Sejmowej Ratusza. Tu właśnie 23 września 1831 r. - po upadku Powstania Listopadowego - ostatni Sejm Królestwa Polskiego swoją sesję "solwował".

To w tej sali, dnia 10 kwietnia 1921 r. Rada Miejska

wręczała Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu - jako pierwszemu w Polsce Odrodzonej - najwyższą godność: Honorowego Obywatela miasta Płocka. Tego aktu dokonał jeden z moich poprzedników, wiceprzewodniczący Miejskiej Rady mec. Roman Lutyński - późniejszy prezes TNP.

Dzisiaj w tej samej sali po 75 latach zebraliśmy się - ale po raz pierwszy w towarzystwie międzynarodowym - aby oddać cześć zastudze i jako jedenastemu w XX wieku, wręczyć uroczyste dyplom Honorowego Obywatela Miasta doktorowi Karlowi Dedeciusowi z partnerskiego miasta Darmstadt.

Gdy przed 10 laty Zarząd TNP wysłał z okazji 65 rocznicy urodzin dr. Dedeciusa adres gratulacyjny, swoje podziękowanie zakończył On słowami: "Dziękując Panom i Towarzystwu jeszcze raz, pragnę wyrazić moją nadzieję, że zamierzona współpraca między miastem Darmstadt i Płockiem dojdzie w niedługim czasie do skutku i da początek przyjaźni między tymi dwoma miastami"...



Prezydium uroczystości sesji. Przewodniczący prof. dr inż. Andrzej Bukowski (w środku), mgr Maria Pęczyńska i Kazimierz Cieślak. Przemawia dr inż. Jakub Chojnacki - prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

I Jego myśl i pragnienie zaowocowały. Już w rok później, 5 września 1987 r., delegacja darmstadtka z obecnym tu dzisiaj, a wówczas burmistrzem, Peterem Benzem i panami Heino Swyter i Alfredem Aldenhoffem w tym ratuszu parafowała projekt porozumienia, które rok później 24 września 1988 r. w sali oranżerii Darmstadtu uroczystie podpisano.

W artykule w kwartalniku "Notatki Płockie" nr 3/136 opisując jako jeden z trzech członków delegacji płockiej (dwaj pozostali to Marian Rodzeń - prezydent miasta Płocka i Tadeusz Kołodziejak - przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej) podpisującej w dniu 24 września 1988 r. w Darmstadt "porozumienie o partnerskiej współpracy miast" (Vereinbarung über die partnerschaftliche Zusammenarbeit der Städte) nazwałem dzisiejszego Laureata, jednego z czterech inicjatorów nawiązania tej przyjacielskiej współpracy, "ojcem chrzestnym" układu płocko-darmstadtzkiego. Pozostali trzej to profesorowie: Georg Strobel (Politechnika w Darmstadt), Antoni Rajkiewicz - członek honorowy TNP i Władysław Markiewicz z Polskiej Akademii Nauk.

W tym samym zeszycie "Notatek" pan Dedecius swój artykuł pt. "Polska leży w Europie" zaczął słowami: "Stosunki w Europie Środkowej, również stosunki niemiecko-polskie mają nie tylko stronę tragiczną, dzielącą. Mają też odwrotną stronę, przyjazną, a mianowicie tradycję wspólnoty, wzajemną siłę przyciągania i oddziaływania: wspólnotę kultury".

Następnie wymienił szereg przykładów z tysiącletniej historii świadczących o pozytywach tego sąsiedztwa. Dalej pisał: "I tak nieistotnym było, czy Kopernik żył w Toruniu jako polski uczonego, a Wit Stwosz w Krakowie jako niemiecki artysta, czy Włosi budowali pałace nad Wisłą, a Polacy byli w służbie Habsburgów czy Prus. Byli Europejczykami i służyli tak samo swojemu krajowi jak i Europie"...

Zrozumiałem, dlaczego nasze miasto bliźniacze Darmstadt otrzymało honorowy tytuł: Europastadt.

Stojąc tu przed Laureatem, Wysoką Radą i tak licznie przybyłymi drogimi Gośćmi z Darmstadt z Oberbürgemeistrem Peterem Benzem na czele, zastanawiam się jaka maksyma mogłaby oddać najważniejszą treść Jego "labor improbus" przez całe życie. Sądzę, że najlepiej oddałaby to sentencja widniejąca na medalu wybitym w 1767 roku na cześć uczonego i reformatora Stanisława Konarskiego: "Sapere aude" - temu, kto odważył się mądrze myśleć.

Karl Dedecius także mądrze myślał, mądrze pisał, mądrze działał. Poszukiwał prawdy. A Arystoteles miał rację mówiąc, że coś jest prawdziwe albo nie. Nie ma wiele prawd, choć jest wiele poglądów i wiele dróg poszukiwania tej jednej.

I prawdę tę znalazł. Polega ona na dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunkach polsko-niemieckich, na zbliżeniu Europejczyków.

Do przykładów podawanych przez Laureata, dodam trzy z płockiego "podwórka". W bazylice są pochowani dwaj polscy monarchowie: Władysław I Herman i Bolesław III Krzywousty. To wnuk i prawnuk królowej Polski Rychyzy zmarłej w 1063 r., Niemki, wnuczki cesarza



14 września 1996 r. Hotel "Petropol" - bankiet. Od lewej: Jakub Chojnacki - prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego i delegacji Urzędu Miasta Darmstadt: Christa Bormet i Wilfried Ch. Müller - dyrektor generalny Magistratu

Otona II, żony polskiego króla Mieszka II. Jej sarkofag znajduje się w kaplicy św. Jana w kolońskiej Katedrze. Ten historyczny fakt to ta "odwrotna strona, przyjazna" między odwiecznymi sąsiadami.

Po 1793 r., po II rozbiórce Polski, Płock dostał się pod panowanie Prus. Do szkoły sięgającej swymi tradycjami 1180 r., przemianowanej na "Akademisches Gymnasium zu Płock", przybył nowy dyrektor - Niemiec z Berlina Fryderyk Rose.

Był tak świetnym pedagogiem i przyjacielem Polaków, iż po upadku Prus w 1807 r. mieszkańcy Płocka nie pozwolili mu wyjechać do Berlina i tu pracował aż do emerytury w 1815 r. Był inicjatorem budowy na XIV-wiecznej wieży szkolnej obserwatorium astronomicznego im. Mikołaja Kopernika, którego uważał za Polaka.

Jednak na realizację tej idei trzeba było odczekać aż 160 lat, tj. do jubileuszu 800-lecia Małachowianki. Po jego śmierci - zasługom dobrego nauczyciela ufundowano w Szkole specjalną tablicę.

Trzeci przykład: listopad 1918 r. Koniec I wojny światowej. Przez ostatnie trzy lata niemieckim gubernatorem płockim (miasta wojewódzkiego) był pułkownik Freiherr von Wangenheim. Zawsze poważny i smutny. Stracił bowiem na wojnie czterech swoich synów. Peowiacy rozbrajali niemiecką załogę. Jej komendant - gubernator nie uciekał. Udał się do prezesa TNP, by się pożegnać. Przyniósł ze sobą dary do zbiorów Towarzystwa - vide: Maria Kieffer-Kostanecka: "Następcy

województw płockich w okresie zaborów (1793-1918. Notatki Płockie 1976, nr 2/185, ss. 24-28). Wojna światowa była okrutna, głodna, ale prowadzono ją zgodnie z prawem międzynarodowym. Okupacyjny komendant - Niemiec nie szykanował ludności, okazywał jej życzliwość (m.in. uratował od wyroków śmierci 2 płocczan: Dębowskiego i Sobocińskiego). Na płockim cmentarzu wojskowym stanął pomnik 26 poległych żołnierzy niemieckich. Ów pomnik z wielkim Krzyżem Żelaznym odsłonięty 1 VIII 1915 r. - stoi do dziś.

Drogi Laureacie, Szanowni Państwo!

Do gratulacji, które dzisiaj wypowiedziano, dołącza się Towarzystwo Naukowe Płockie i jego Zarząd. Życzymy Ci ad multos felices annos, Drogi Przyjacielu.

Nie mamy medalu Konarskiego, stąd pozwól, że

przekażę Ci medal 175-lecia TNP z łacińską dewizą "coniunctis viribus" oddającą treść naszych poczynań oraz dwa wydawnictwa: Honorowi Obywatele miasta Płocka (10 osób) opracowanym przez Członków TNP i pierwszą "Księżę ławniczą miasta Płocka z lat 1489-1517".

Na zakończenie do Gości Niemieckich:

Der grösste deutsche Dichter, Johann Wolfgang Goethe hat geschrieben:

"Wer den Nachbarn will verstehen,
muss in Nachbars Lande gehen".

Also, es ist sehr gut, wenn wir nach Deutschland kommen, und Sie fahren nach Polen, nach Płock.

Es lebe die Freundschaft zwischen dem deutschen und dem polnischen Volk!

Z JUBILEUSZU 175-LECIA MUZEUM MAZOWIECKIEGO. PROPOZYCJA PRZYWRÓCENIA MUZEUM IMIENIA PROFESORA IGNACEGO MOŚCICKIEGO

W sobotę, dnia 21 września 1996 r. w sali barokowej Muzeum odbyły się główne uroczystości jubileuszowe. Patronat nad jubileuszem 175-lecia objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski.

W uroczystej sesji udział wzięło około 200 uczestników, wśród nich: dr Jerzy Wysokiński - reprezentujący Prezydenta RP i jego doradca; prof. dr. inż. Tadeusz Polak - wiceminister Kultury i Sztuki, płk mgr Marian Rodzeń - Wicewojewoda Płocki; mgr inż. Dariusz Krajowski-Kukiel - Prezydent miasta Płocka; prof. dr inż. Andrzej Tomaszewski - Generalny Konserwator Zabytków; prof. dr Tadeusz Chrzanowski - prezes Stowarzyszenia Historyków Sztuki i jego Sekretarz Generalny dr Marian Sołtyśiak; prof. dr Konstanty Kalinowski - dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu i przewodniczący Komitetu Narodowego ICOM; dr Jacek Ojrzyński - prezes Związku Muzeów Polskich; prof. dr Irena Hulm - członek Rady Naukowej Muzeum; prof. dr Krzysztof Jakubowski - dyrektor Muzeum Ziemi PAN; dr inż. Kazimierz Jasiuk - dyrektor Muzeum Techniki NOT, członek Zarządu Komitetu Narodowego ICOM; mgr Danuta Łuniewicz-Koper - wicedyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie; mgr Franciszek Cemka - dyrektor Departamentu Muzeów MKiS.

Uczestniczący w sesji jubileuszowej prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki wygłosił przemówienie treści następującej:

Gospodarzu uroczystości, dyrektorze - kasztelanie Zamku,

Drogi Panie Ministrze tak wielce dla Płocka zastulony (prof. T. Polak),

Wielce Szanowni Zgromadzeni!

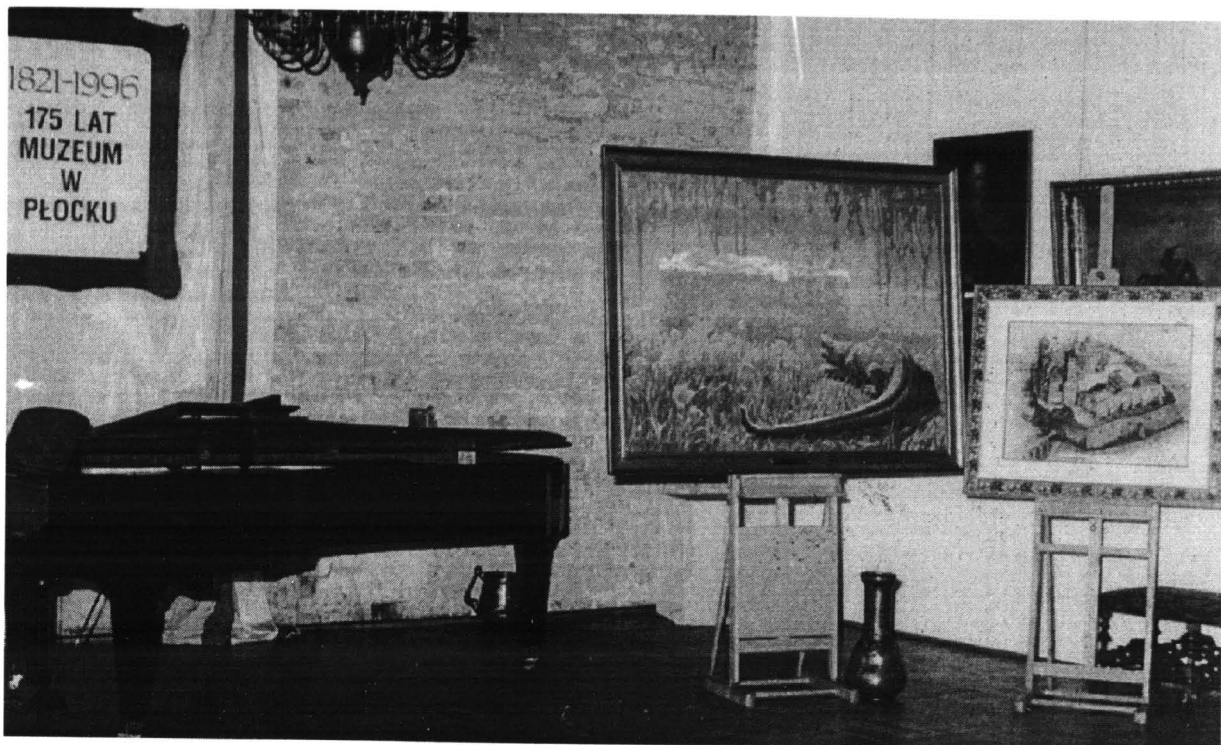
W dniu 12 lutego 1996 r. z siedziby Towarzystwa Naukowego Płockiego na temat płockiej kultury transmi-

towano w programie I Telewizji Polskiej dwugodzinną audycję. Biorący w niej udział dyrektor Muzeum Mazowieckiego mgr Tadeusz Zaremba powiedział: "Muzeum jest dzieckiem Towarzystwa i to bardzo udanym" ...

Z poglądem pana Kasztelana zgadzam się. Od początku istnienia Towarzystwa Muzeum miało szczęście do ludzi oddanych mu całym sercem. Przypomnieć tu



Sala barokowa Muzeum Mazowieckiego, 21 września 1996 r. W sesji jubileuszowej wzięło udział około 200 osób. Od lewej strony: prof. dr Krzysztof Jakubowski, dr inż. Jakub Chojnacki, prof. dr inż. Andrzej Tomaszewski, prof. dr inż. Tadeusz Polak i prof. dr Konstanty Kalinowski.



Dwie instytucje ofiarowały Muzeum dary jubileuszowe. Od lewej: Karol Homelaks 1912 r., secesja, "Z jakiejś bajki" - dar Urzędu Miasta Płocka i dar Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego domniemany widok zamku płockiego z 1650 r. - dzieło prof. Jana Gumowskiego odrysowane przez art. mal. Jacka Waśko z Ciechocinka.

wypada Kajetana Morykoniego, Halinę Rutską, Kazimierza Gelinka, Bolesława Jędrzejewskiego, Marię Macieszynę i jej męża Aleksandra. Należy jednak pamiętać, iż 175 lat Muzeum, czy 175-lecie Towarzystwa nie jest tożsame z okresem ich działalności. Były bowiem przerwy - niezależne od społeczników - związane z zaborami czy okupacją hitlerowską. Muzeum dzieliło losy Towarzystwa i Kraju. Podobnie zresztą było z Uniwersytetem Warszawskim czy Politechniką.

Jednak zawsze myślano o rozwoju. Na początku XX wieku, gdy Towarzystwo uzyskało pierwszy własny budynek przy pl. Narutowicza 8, prawie połowę jego pomieszczeń zajmowały zbiory muzealne. Na ich rzecz w 1930 roku zakupiono dom "Pod Opatrznością" przy pl. Narutowicza 2.

Krokiem milowym w rozwoju Muzeum była decyzja Ministra Kultury i Sztuki stanowiąca, iż z dniem 1 stycznia 1950 roku Muzeum Mazowsza Płockiego im. prof. Ignacego Mościckiego - gdyż tak nazywało się od 1928 r. - zostaje od Towarzystwa "Przejęte w zarząd i użytkowanie Państwa".

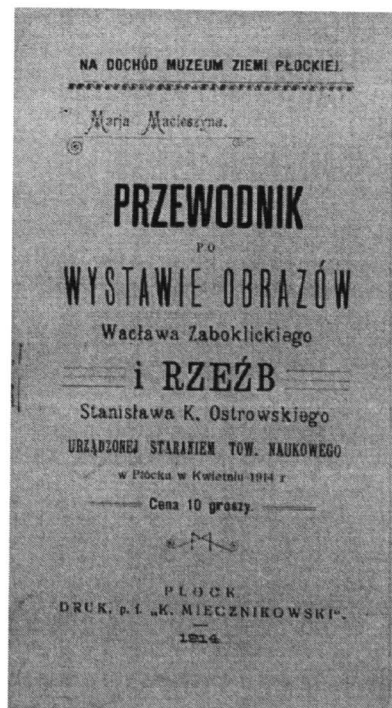
Od państwowego Muzeum Płockiego nie pobieraliśmy w domu "Pod Opatrznością" nawet czynszu, aby nie utrudniać i nie przeszkadzać w jego istnieniu i działalności.

Przejęte od nas przez Państwo 10 tysięcy eksponatów są naszą własnością. Jednak nie wystąpiliśmy w latach transformacji ustrojowej o ich zwrot, gdyż w rękach dobrych zawodowych fachowców Państwa są lepiej konserwowane i lepiej służą społeczeństwu, niż miałyby to miejsce w Towarzystwie. Poza tym nie jesteśmy pazerni na dobra materialne.

Jednak "złoty wiek" dla Muzeum, niebywały jego roz-

wój nastąpił w ostatnich 25 latach Polski Ludowej. Nastąpiło to z chwilą objęcia dyrektorowania przez dr. Mariana Sołtysiaka, którego dzieło już od 19 lat kontynuuje skutecznie dyrektor Zaremba. Powstała unikalna kolekcja secesji polskiej i europejskiej, które wyróżnia nasze Muzeum na tle całego polskiego muzealnictwa.

Muzeum otrzymało w 1973 r. własny gmach Zamku Książąt Mazowieckich dzięki budowie giganta polskiej Petrochemii, które - zgodnie z uchwałą nr 420/60 z 8





Mgr Tadeusz Zaremba - dyrektor Muzeum Mazowieckiego, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, honorowy kustosz Muzeum (od 1973 r.) i dr Marian Sołtysiak - b. dyrektor Muzeum.

XII 1960 r. o inwestycjach towarzyszących budowie wielkiego przemysłu chemicznego - miało partycypować w adaptacji tzw. b. opactwa benedyktyńskiego na "Muzeum Ziemi Mazowieckiej". Zapis ten nastąpił z inicjatywy i starań płaści Ziemi Płockiej mec. Tadeusza Gierzyńskiego - prezesa TNP.

Udał się nawet do Watykanu celem uzyskania zez-

wolenia na adaptację zamku, z którego Petrochemia wyprowadziła 44 rodziny w obiekcie zamieszkałe i przeznaczając na ten cel dwa duże bloki mieszkalne.

Gdyby w Płocku nie budowano Kombinatów, tego nosnika postępu gospodarczego, demograficznego i kulturalnego - to prawdopodobnie te 44 rodziny w Zamku mieszkałyby do dzisiaj. Nie byłoby "płockiego fenomenu rozwojowego" (prof. Antoni Rajkiewicz), miasto liczyłoby dziś ok. 65 000 mieszkańców, tj. połowę dzisiejszego stanu.

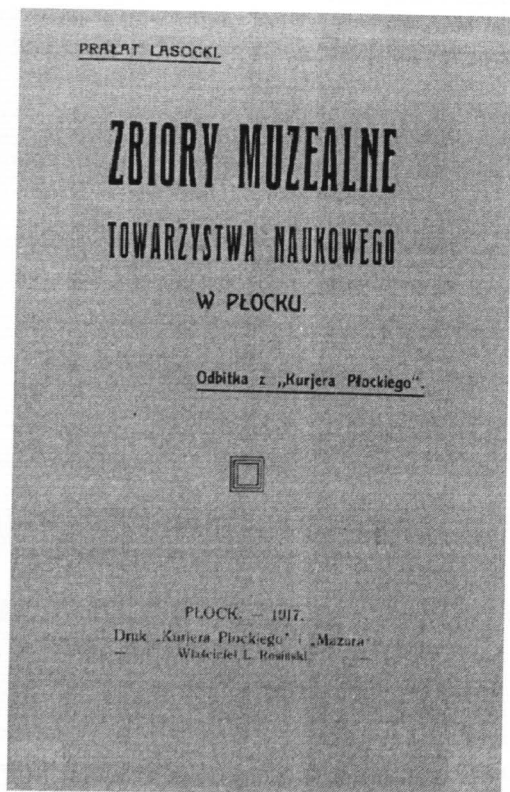
Spełnił się sen Stefana Żeromskiego w poemacie "Wisła", że *Rozrosną się od tysiąca fabryk stare grody: Kraków, Sandomierz, Warszawa, Płock, Wrocławek, Toruń, Gdańsk.*

Pozwólcie, że w imieniu Zarządu TNP i własnym, jako honorowy kustosz Muzeum (tytuł ten otrzymałem w 1973 r.), którego zbiory obecnie liczą ponad 70 tysięcy pozycji, pogratuluję "dziecku bardzo udanemu" dotychczasowych wielkich osiągnięć, także zagranicznych, gdyż staliście się wyróżnikiem miasta Bolesława Krzywoustego i Ludwika Krzywickiego i życzę Wam dalszego rozwoju.

Dotychczasowe zwiększanie liczby zbiorów to sukces nie tylko ilościowy, ale przede wszystkim znakomity poziom nowych zbiorów - nabytków.

Wydaje mi się, iż wypadaloby - przy okazji 175-lecia - przywrócić Muzeum dawne jego imię Prezydenta Ignacego Mościckiego, który na Mazowszu (w Mierzanowie k/Ciechanowa) urodzony, do szkoły w Płocku uczęszczający, w kościele farnym wziął w 1892 r. ślub z Michaliną z Czyżewskich, tu z rodzicami zamieszkałą.

Był wybitnym uczonym, autorem 57 patentów w dziedzinie chemii, Honorowym Obywatelom miasta Płocka. Będąc 10 lipca 1928 roku w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego podarował nam na cele



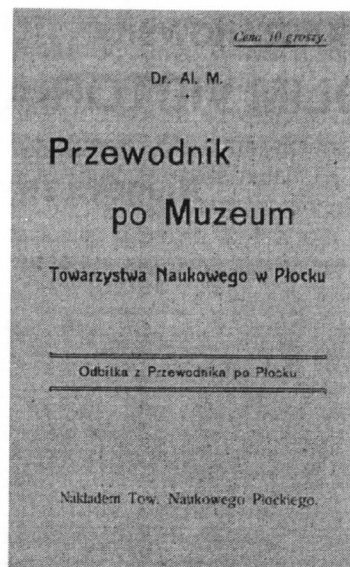
muzealne tysięcy złotych, co wówczas było znaczną kwotą.

Przywrócić imię, a nie nadać, gdyż żadnym dokumentem państwowym ta nazwa nie uległa likwidacji, a tylko zaprzestano jej używania, poszła w zapomnienie. Ideę tę poddano dyskusji i uchwale Walnego Zgromadzenia TNP.

Przyczyniając się do rozwoju zbiorów przekazuję obraz, domniemany widok zamku plockiego z 1650 r., dzieło prof. Jana Gumowskiego, a odrysowany przez artystę - malarza Jacka Waśko z Ciechocinka, medal 175-lecia Towarzystwa Naukowego Plockiego oraz pierwszą "Księgę ławniczą miasta Plocka 1489-1517".

Muzeum Mazowieckie im. profesora Ignacego Mościckiego - Prezydenta Rzeczypospolitej

Vivat, crescat, floreat!!!



"OLIM VICTORIAE PACIS HODIE ARTIFICES"

1914 - 1918

Niegdyś zwycięstwa - dziś pokoju twórcy



Karta przedtytułowa

Zbiory Specjalne Biblioteki im. Zielińskich TNP wzbogaciły się o niespotykane rzadką pozycję. Chodzi mianowicie o "Memoriał Aliantów" - międzynarodowy dokument zakończenia pierwszej wojny światowej (1914-1918), podpisany przez zwycięskie państwa świata, biorące w niej udział.

Ten cenny egzemplarz, rzadko występujący w bibliotekach świata udało się zakupić dzięki propozycji i pomocy prof. Czesława Madajczyka z Warszawy, przyjaciela i darczyńcy Towarzystwa Naukowego Płockiego, który skontaktował prezesa TNP dra Jakuba Chojnackiego z właścicielem tego ważnego dokumentu.

Tytuł dzieła brzmi: "Memorial des Allies" (Memoriał Aliantów). Karta przedtytułowa zawiera dewizę: "Olim victoriae pacis hodie artifices", co znaczy: "Niegdyś zwycięstwa dziś pokoju twórcy". Jest to księga duża, w formacie folio o wymiarach: 33cm x 43cm, grubość 12 cm, waży 15 kg.

Liczy 342 karty z grubego, czerpanego papieru. Zdobi je wiele ilustracji i winiet wykonanych techniką litografii.

Całość otwiera część poświęcona Francji. Następnie pozostałe państwa: - Belgia, Wielka Brytania, Sta-

ny Zjednoczone Ameryki Północnej, Włochy, Japonia, Polska, Portugalia, Rumunia, Rosja, Serbia, Chorwacja, Słowenia, Czechosłowacja - prezentują swoje uroczyste wpisy najważniejszych osób ze świata polityki, wojskowości, dyplomacji i kultury. Część poświęconą każdemu państwu rozpoczyna wstęp, potem zaś następują podpisy i uroczyste wpisy.

Część poświęcona Polsce mieści się na kartach 285-297. Rozpoczyna ją uroczysty wstęp w języku francuskim. Następnie zaś mają miejsce wpisy wybitnych Polaków tamtych lat - w różnych językach (francuski, łacina, polski).

Poniżej podajemy pełny tekst wstępu dotyczącego Polski w tłumaczeniu na język polski i obszerny wybór wpisów.

MEMORIAŁ ALIANTÓW P o l s k a

Dziesięć lat po wielkiej zawierusze, która wstrząsnęła Europą, ukazał się "Memoriał Aliantów" wzruszające świadectwo solidarności państw alianckich i stowarzyszonych, jak i wielkości ich sprawy...

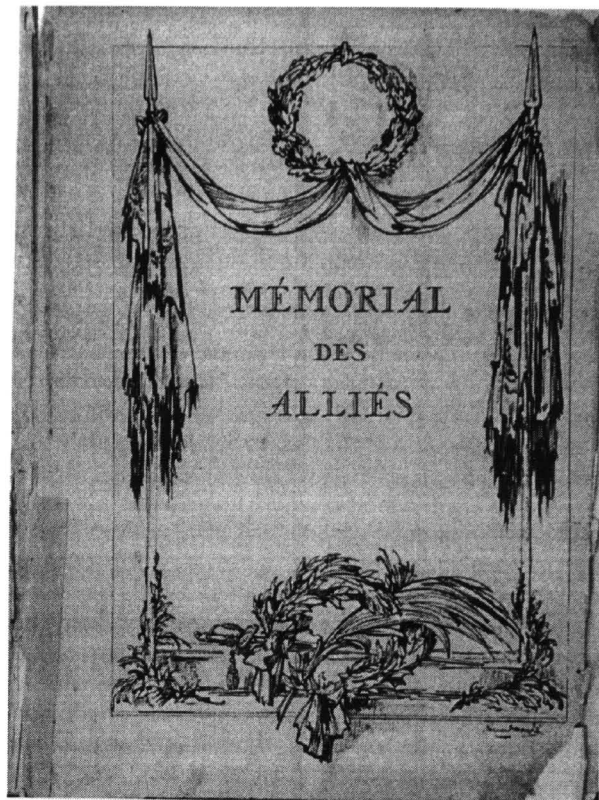
Stronice te, które przedstawiają sobą wspaniałą syntezę głębokich i wzniosłych zarazem uczuć, należą już do historii. Powinny one przypomnieć wszystkim tym, którzy walczyli w imię wspólnego ideału, prawdziwy sens zwycięstwa i konieczność podtrzymywania łączących ich więzów. Winny one również być przedmiotem rozważań tych, którzy nie chcieli uznać nowoczesnych dążeń wolnych narodów.

Zwycięstwo mogło być osiągnięte tylko dzięki bohaterstwu poświęceniu Byłych Kombatantów oraz dzięki moralnej sile, której byli wcieleniem. Dlatego też my pozostali przy życiu winniśmy być wierni ich ideałom. Odstąpienie od aspiracji, które wiodły armie alianckie i stowarzyszone do zwycięstwa, byłoby świętokractwem, popełnionym wobec pamięci milionów poległych, spoczywających pod drewnianymi krzyżami.

Te tysiące własnoręcznie zapisanych myśli, do których dołączone zostały deklaracje moich wybitnych rodaków, świadczą o tym, że w tych trudnych powojennych czasach organizowania pokoju, elita intelektualna krajów alianckich pragnie nadal być zjednoczona.

Jestem bardzo szczęśliwy móc stwierdzić, dzięki zaproszeniu otrzymanemu od Byłych Kombatantów, że naród polski, który będąc pozbawiony swojej własnej egzystencji politycznej znalazł się w szczególnej sytuacji, wiedział jednak jak spełnić swoje zadanie. Poświęcił on wszystkie swoje wysiłki odzyskaniu wolności.

Polska, głęboko przywiązana do szlachetnych koncepcji cywilizacji łacińskiej, wiedziała bardzo dobrze, że w walce prowadzonej przez aliantów rozstrzygną się lo-



Karta tytułowa

sy pracowitych i miłujących pokój demokracji. Dlatego też naród polski w dawnym zaborze rosyjskim systematycznie opierał się poborowi rekruta przez austro-niemieckiego najeźdźcę. Przeciwnie, był gotów do wszystkich poświęceń, których wymagała sprawa Aliantów, gdyż była także jego sprawą. Toteż wszyscy Polacy, którym od samego początku okoliczności pozwolili stanąć przy boku Aliantów, chwycili za broń.

Liczny zaciąg polskich ochotników w krajach alianckich, przede wszystkim we Francji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, najlepiej świadczył o tym, jakie uczucia żywił ten kraj, który nawet pod jarzmem wroga potrafił zachować swoją jedność moralną i pozostać wiernym swoim narodowym dążeniom.

Trójbarwny sztandar Francji stanowił dla polskiej opinii publicznej symbol wolności. Dlatego też w swoich marzeniach i w swojej pamięci zawsze wiązała go z polskim Białym Orłem.

Dlatego też od początku wojny uformowano we Francji oddziały Legii Cudzoziemskiej, składające się wyłącznie z ochotników polskich. Oddziały te, szkolone w Bayonne, przyjęły nazwę tego miasta i uczyniły go sławnym. To Bajorczycy przecież mieli zaszczyt przemarszerowania pod Łukiem Triumfalnym w czasie wielkiej parady z okazji zwycięstwa...

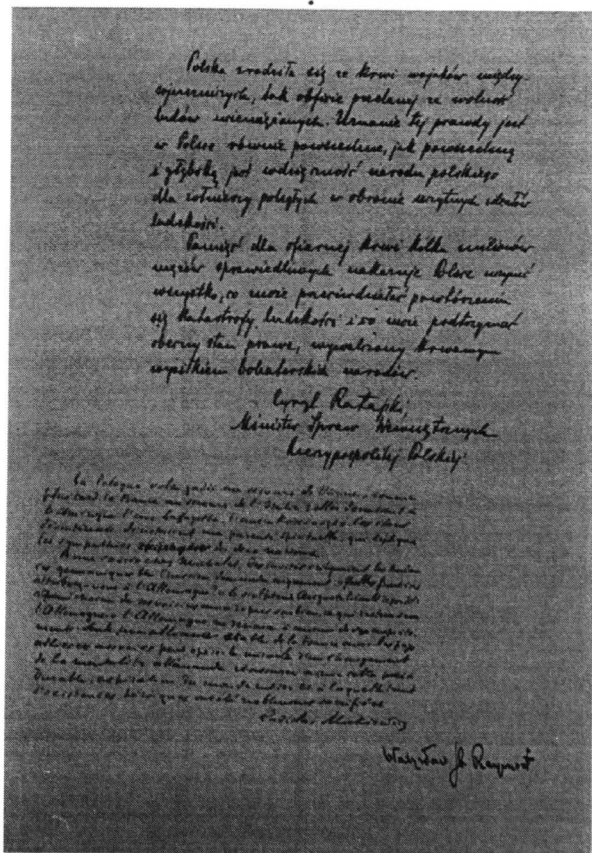
Dobrze sobie zasłużyli na to wyróżnienie, ponieważ już na początku 1915 r. Bajorczycy przeszli swój ogólny chrzest w zaciętych walkach na froncie francusko-niemieckim. Polscy żołnierze po raz pierwszy uczestniczyli w bitwie na froncie alianckim 9 maja 1915 r. Z narodowym sztandarem na czele przypuścili szturm

i we wspaniałym porywie zdobyli okopy niemieckie, położone na północ od Arras. W tym pamiętnym ataku przeszło dwustu Polaków straciło życie. W bieżącym roku w wiosce La Targette wzniesiony został pomnik ku czci tych poległych i dla upamiętnienia na zawsze francusko-polskiego braterstwa broni.

Chciałbym również przypomnieć, że pierwsze amerykańskie bataliony, przybyłe do Francji i należące do armii gen. Pershinga, składały się w dużej części z polskich ochotników, osiadłych w Stanach Zjednoczonych. I tak pierwszym żołnierzem amerykańskim, który zginął na froncie francuskim, był Polak. Czy można znaleźć piękniejszy przykład solidarności i jedności między Aliantami?

Wypadek ten nie był zresztą odosobniony, gdyż coraz więcej moich rodaków brało z niego przykład. Gdy tylko okoliczności temu sprzyjały - i stało się to dzięki zrozumieniu przez rząd Republiki Francuskiej roli, którą Polska mogła odegrać w przyszłości - wszyscy Polacy, którzy chwycili za broń, skupili się w samodzielnej armii pod rozkazami polskich dowódców. Ta samodzielna armia, mająca swoje sztandary, swoją dyscyplinę i własną organizację, walczyła o integralność Francji i uwolnienie Polski.

W 1917 r. miał miejsce fakt, jedyny w swoim rodzaju w rocznikach historii: silna armia, składająca się z siedmiu dywizji i uznana za samodzielną jednostkę, walczyła o swój kraj na obcej, choć bohaterskiej ziemi w chwili, gdy całe terytorium jej ojczyzny było okupowane przez wroga.



Wpis Cyryla Ratajskiego - Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej i Władysława Reymonta



Wpis Ignacego Józefa Paderewskiego

Samodzielna armia polska pod dowództwem gen. Józefa Hallera wróciła do kraju z chwilą jego inwazji przez Armię Czerwoną, grożącą wolności, którą traktat wersalski zagwarantował odrodzonej Polsce. Ci sami żołnierze, którzy nauczyli się walczyć w okopach na francuskim froncie, walczyli jeszcze 1920 r. o tę samą sprawę nad Wisłą. Na równinach Warszawy chodziło więc o przyszłość Europy. Zwycięstwo Polski zadecydowało o niej.

Armia Hallera nie była wtedy jedyną, która walczyła, gdyż istniała już armia nowej Polski. Szeregi Hallera były tylko jednym z jej załączków. Zresztą idea organizacji armii krajowej, która miała służyć tylko Polsce, zawsze była największą troską wszystkich Polaków. Przyswiecała ona walecznym legionom marszałka Józefa Pił-

sudskiego. Inspirowała organizatorów armii polskiej w Rosji, gdy w 1917 r. opuściła ten kraj. Armia ta była dowodzona przez licznych polskich generałów, służących w dawnej Armii Carskiej. Ta sama patriotyczna idea ożywiła powstańców w Poznaniu, na Pomorzu i na Górnym Śląsku, którzy w grudniu 1918 r. powstali przeciwko ciemności niemieckiemu.

W ten sposób poznański korpus pod dowództwem gen. Dowbór-Muśnickiego bronił od 28 grudnia 1918 r., aż do ratyfikacji traktatów terytorium Poznania, wyzwolonego lecz jeszcze nie wcielonego ostatecznie do Polski. Polska, ożywiona tą myślą przewodnią, choć nie miała jeszcze normalnego rządu i choć brakowało jej broni i amunicji, potrafiła się sama wyzwolić spod okupacji niemieckiej i austriackiej, i zdobyć znaczną część swego terytorium.

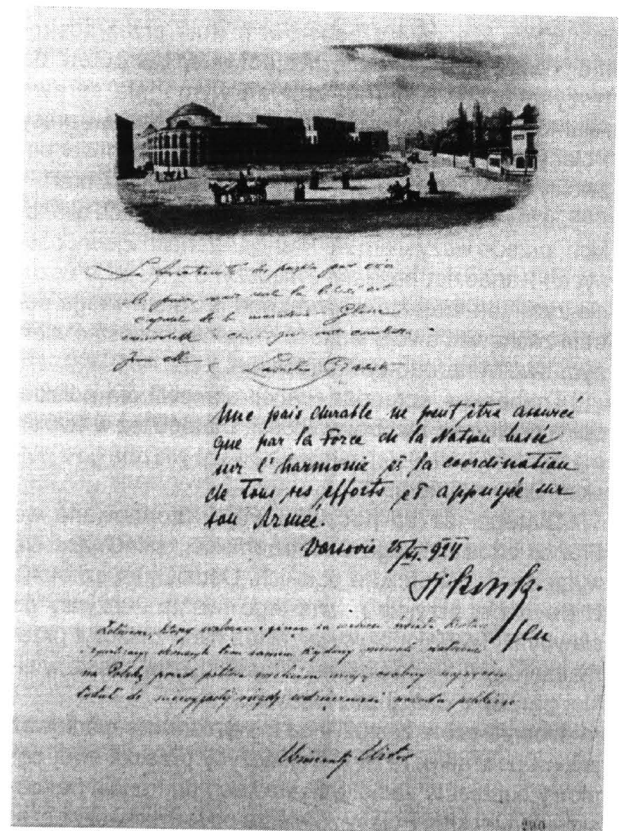
Wielka armia niemiecka gen. von Beselera została, pod presją polskiego narodu, zmuszona do opuszczenia Polski, a on sam dał się wziąć do niewoli przez kilku odważnych legionistów.

Młoda armia polska była więc pierwszą szkołą cnót obywatelskich, pierwszą szkołą jedności narodowej, ośrodkiem żarliwego patriotyzmu, natchnionego poczuciem obowiązku i poświęcenia, a nie tylko instrumentem podboju i władzy. Dlatego też jest kochana i poważana przez wszystkich swoich rodaków, którzy słusznie widzą w niej syntezę swoich dążeń do wolności, pokoju i godności.

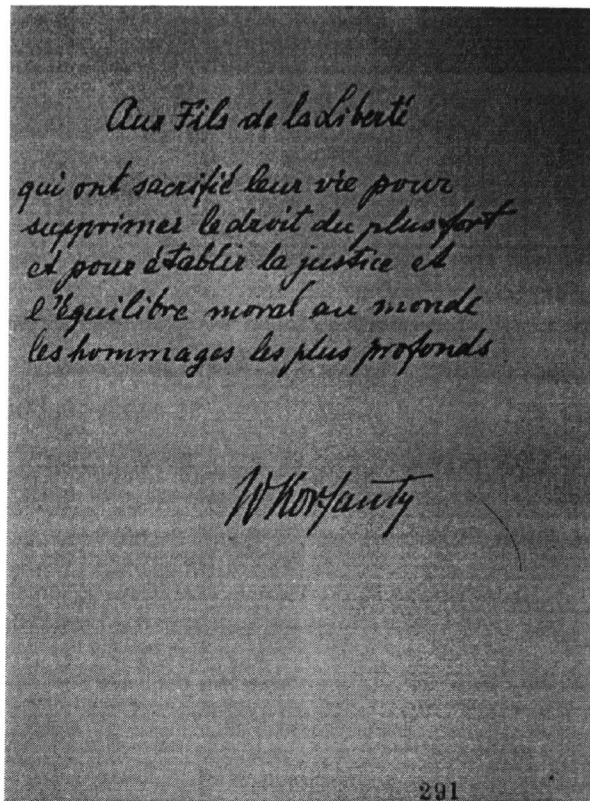
Polska w czasie działań wojennych ogromnie cier-



Wpis Macieja Rataja - Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Wojciecha Trąmpczyńskiego - Marszałka Senatu



Wpis Stanisława Grabskiego, generała Władysława Sikorskiego i Wincentego Witosa



Wpis Wojciecha Korfantego

piąta z powodu walk bratobójczych. Widziała, jak dzieci jej, w służbie obcego imperializmu, walczyły jedno przeciwko drugiemu w szeregach armii rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej. Dlatego też koncepcja wolności, zawsze droga polskiemu duchowi, "Za naszą wolność i waszą", wypisana już na sztandarach w 1830 r., potwierdziła się jeszcze raz.

Dzisiaj Polska tak samo pragnie, aby ta wolność stała się udziałem wszystkich zamieszkujących jej terytorium. Oto wzruszające słowa, którymi pierwszy sędzia Sądu Najwyższego odrodzonej Polski, śp. Franciszek Nowodworski, dał wyraz swoim przekonaniom:

"My Polacy zawsze pragnęliśmy być wolni i sprawiedliwi. Nie posługujemy się więc z zemsty wobec naszych wrogów niemieckim słowem "ausrotten". Dlatego nie wypędzamy z jego domu obcego kolonisty, osiadłego na ziemiach polskich, zmuszając go do zamieszkania w wozie, jak to uczyniono z chłopem Drzymałą. I dzieci niemieckie, żyjące wśród nas, nie będą musiały przejść przez mękę dzieci polskich z Wrześni. Nasza kultura bowiem jest zupełnie inna i nasza dusza ukształtowana jest według innych zasad".

"Gdy Polska była mocarstwem, prawo zawsze było respektowane i zbrodnia ścigana, chociażby była popełniona przez magnata, Dzisiaj więc, w chwili gdy odradza się władza państwa polskiego, będzie tak samo. Bo przypomnijmy sobie mądrą przestrożę, która 400 lat temu dał nam znakomity reformator Łukasz Górnicki: "Wolność bez poszanowania prawa wyradza się w anarchię".

Tak jak Polska okazała się silna w chwili najwyższej próby, tak również dała dowód wspaniałomyślności w chwili odrodzenia.

Oznacza to, że ofiary złożone przez jej obrońców nie

były daremne. Sądząc według pomyślnych wyników teraźniejszości, Byli Kombatanci mogą nie żałować swoich ofiar. Uciemiężone narody Europy Środkowej i Wschodniej mogły dzięki nim odzyskać swoją niepodległość i stać się pożytecznymi członkami wspólnoty europejskiej, pracując skutecznie dla postępu i przywrócenia pokoju w tej szczególnie doświadczonej części Europy.

Polska, ze względu na znaczenie swego terytorium, bogactwo swoich zasobów i liczbę ludności, może bardziej od innych narodów bierze aktywny udział w tym wspólnym dziele.

Po to, aby wszystkie wolne narody mogły owocnie współpracować, trzeba aby ci, którzy przeszli najcięższą próbę ogniową i złożyli daninę krwi, mieli postuch w swoich rodaków i zachowali swój zbawienny wpływ na kraj.

Alfred Chłapowski

A oto niektóre z ważniejszych wpisów /większość poniżej cytowanych wypowiedzi jest w języku francuskim/

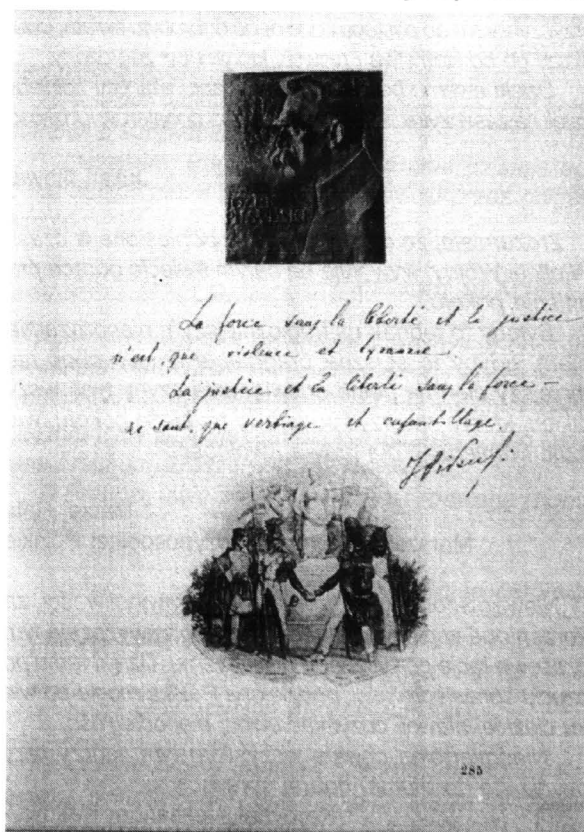
Siła bez wolności i sprawiedliwości jest tylko przemocą i tyranią.

Sprawiedliwość i wolność bez siły - są tylko czczą gadaniną i dziecinadą.

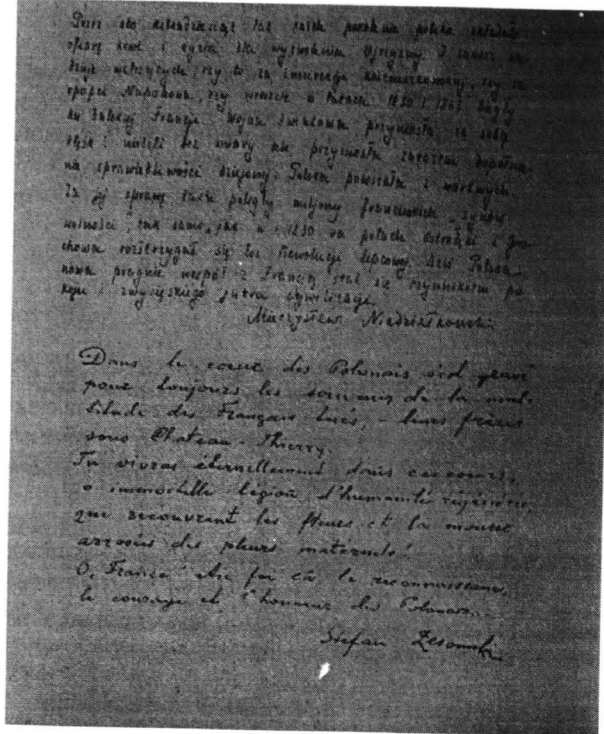
Józef Piłsudski

Bohaterskim Synom Wolności najgłębszą wdzięczność wszystkich uwolnionych narodów.

Ignacy Paderewski



Wpis Józefa Piłsudskiego



Wpis Mieczysława Niedziałkowskiego (posta z Płocka) i Stefana Żeromskiego

Krew przelana przez alianckich żołnierzy dla najświętszego ideału ludzkości jest najmocniejszym fundamentem, na którym opierają się wolność narodów i panowanie prawdy. Pełne chwały, bohaterskie wysiłki alianckich żołnierzy skutecznie przyczyniły się do postępu i ogólnego dobrobytu świata, uwalniając go od kłamstwa i niewoli, którymi był zagrożony.

Dzięki swemu bohaterstwu i oddaniu aliancy żołnierze zajęli najzaszczytniejsze miejsce wśród bohaterów ludzkości.

Julian Nowak

Zrozumiałe, że ogromne straty, poniesione w czasie Wielkiej Wojny, wywołują na całym świecie gorące pragnienie pokoju.

Byłoby to jednak najtragiczniejszym nieporozumieniem, gdyby to słuszne pragnienie rzuciło choć najmniejszy cień na pełne poświęcenia czyny tych wszystkich, którzy stworzyli podstawy trwałego pokoju, walcząc i umierając dla prawa i wolności.

Maciej Rataj
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Niewzruszone zasady wiecznej sprawiedliwości, zakorzenione w głębi ludzkiego serca, przewyższają tymczasowe racje politycznego utilitaryzmu. Dzięki temu poczuciu sprawiedliwości, podzielona Polska mogła po wieku ciężkiej niewoli odzyskać swoją niepodległość.

Nieśmiertelną chwałę wszystkim tym, którzy przyczynili się do triumfu dobrej sprawy.

Kardynał Aleksander Kakowski
Arcybiskup Warszawy

Polska jest bardzo dumna z tego, że jej synowie, walcząc w szeregach Ententy, przyczynili się do zwycięstwa cywilizacji tacińskiej. Od niepamiętnych bowiem czasów była ona mocnym bastionem tej cywilizacji na Wschodzie.

Stanisław Gall
Biskup Armii Polskiej

Bohaterstwo ludów może przyczynić się do pokoju, ale tylko wolność jest w stanie ten pokój utrzymać. Wiczną chwałę tym, którzy o nią walczyli.

Stanisław Grabski

Trwały pokój może być zapewniony tylko przez siłę narodu, bazującą na harmonijnym współdziałaniu wszystkich wysiłków i opierającą się na armii.

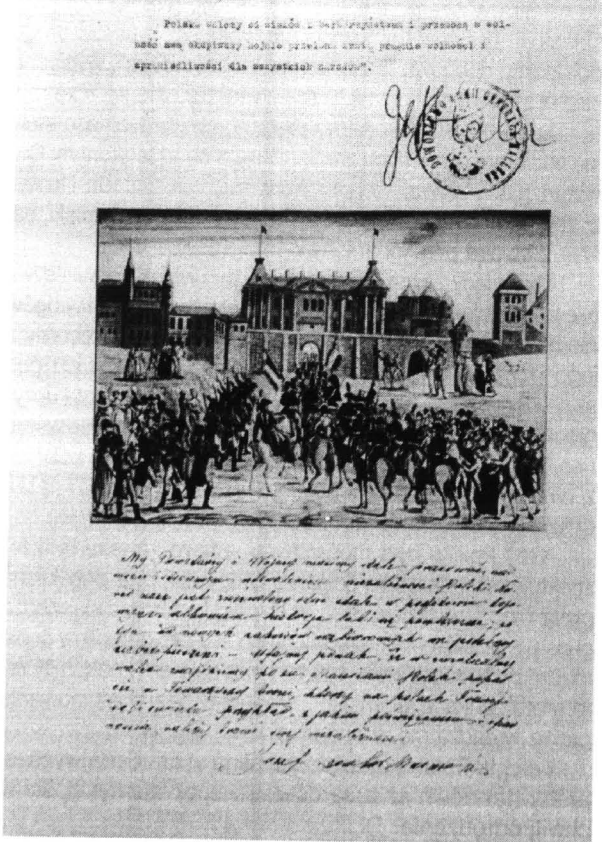
Warszawa 25 XI 1924 r. Władysław Sikorski

Żaden inny naród nie obdarzył bohaterów Wielkiej Wojny świętszym kultem od narodu polskiego.

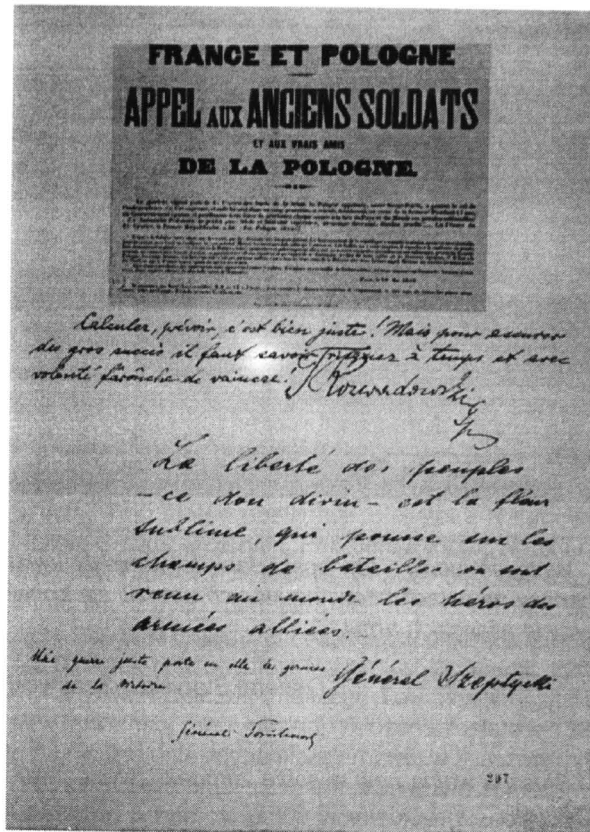
Antoni Ponikowski

Synom Wolności, którzy poświęcili swoje życie, by obalić przemoc oraz wprowadzić sprawiedliwość i równowagę moralną w świecie - najgłębszy hold.

Wojciech Korfanty



Wpis generała Józefa Hallera i generała Józefa Dowbór-Muśnickiego



Wpisy generałów: Tadeusza Rozwadowskiego, Stanisława Szepcyckiego i Kazimierza Sosnkowskiego

Wtedy, gdy cywilizowane narody walczyły z największym wysiłkiem o zwycięstwo prawa i wolność ludów, Polska wypita do dna kielich goryczy. Z krwawiącym boiem sercem musiała patrzeć, jak jej synowie walczyli pod wrogimi sztandarami. Polski żołnierz ginął na wszystkich polach bitew w nadziei i z wiarą w ostateczną sprawiedliwość, uwolnienie narodów i oswobodzenie ojczyzny. Już nigdy nie dopuścimy do tego, by ktokolwiek mógł zmusić Polskę do przelania swojej krwi dla innej sprawy, niż dla sprawy wolności i sprawiedliwości.

Najpiękniejszym, najwznioślejszym i zasługującym na nagrodę poświęceniem jest to, które dokonywane jest w imię sprawiedliwości i świętej sprawy. Taką była sprawa alianckich kombatantów.

Winni im jesteśmy bezgraniczną wdzięcznością. Najlepszym jej dowodem będzie poświęcenie wszystkich naszych wysiłków dążeniu do zatriumfowania prawa i sprawiedliwości w czasach pokoju, które zapewniło nam ich bohaterstwo.

Maurycy Zamoyski

Wszyscy ci, którzy korzystają z dobrodziejstw pokoju, powinni pamiętać o tym, że zrodził się on z krwi przelanej przez bohaterów-żołnierzy.

S. Kirmunt

Ongiś Polska spieszyła na odsiecz Wiednia, później zaś Francja na pomoc Włochom. Kraje te dały Ameryce pomoc

Kościuszkę i Lafayette'a. Dzięki ich bezinteresownym porywom zawiązało się duchowe pokrewieństwo, które tłumaczy wzajemną sympatię obu narodów do siebie.

Na przyjęciu u Micheleta zaproszeni goście krytykowali niemieckie roszczenia. Obecny tam Prusak zapytał ostro: "Jakie więc granice przyznajecie Niemcom?". Rzeźbiarz August Preault odpowiedział: "Jeśli każdy z waszych sąsiadów odbierze swoją należność, to co pozostanie, to będą Niemcy". Niemcy nie zrzekną się swoich roszczeń. Tylko trwałe przymierze Francji z krajami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi może zdzielać cud i zmienić mentalność niemiecką, zapewniając w ten sposób trwały pokój, któremu poświęcono tyle bohaterskich istnień i do którego dąży cały świat.

Władysław Mickiewicz
Władysław Reymont

Żołnierz, który walczył o wolność, będzie błogosławiony nie tylko przez swoich współczesnych, ale także przez przyszłe pokolenia. Żołnierz, który świadomie stał się instrumentem siły i ujarznienia ludów, na zawsze potępiony będzie przez historię. Taka była polska myśl poprzez wieki.

Antoni Osuchowski

Czasy wielkości lub niepowodzeń Francji były najczęściej epokami wielkości i niepowodzeń także i Polski. Dzień zwycięstwa Francji był dniem zmartwychwstania Polski.

Szymon Askenazy
Minister
Profesor Uniwersytetu

Zwycięskie wojny są chwałą narodów, ale tylko pokój stanowi o szczęściu ludzkości.

Tymczasem, tragiczny losie, do dnia dzisiejszego świat osiąga pokój dopiero po przejściu przez golgotę wojny.

Warszawa, 30 X 1921 r.

Pamięć o licznych poległych Francuzach-bracisich spod Chateau-Thierry na zawsze została wryta w sercach Polaków. Będziesz żył na zawsze w tych sercach, nieśmiertelny legioniście odrodzonej ludzkości, pod kwiatami i mchem, zroszony łzami matek.

O Francjo, uwierz we wdzięczność, odwagę i honor Polaków.

Stefan Żeromski

Francja i Polska

Apel do byłych żołnierzy
i prawdziwych przyjaciół Polski

Na dumny sygnał dany 24 lutego na brzegach Sekwany, uciemiężona Polska, nasza Matka-Ojczyzna, wydała okrzyk wołający o niepodległość. To szlachetne wołanie, stłumione wkrótce w morzu krwi, znalazło ży-

Aucune nation n'a eue aux héros allés
de la Grande-Guerre un culte plus sursé que
le Nation polonaise.

Le sang versé par eux a rendu les plumes
liberte' à notre pays.

Antoni Ponikowski.

Wpis Antoniego Ponikowskiego

wy oddzięk w sercach Francuzów.

Przez 17 lat samolubny i małoduszny rząd był zmu-
szony do proklamowania co roku w obliczu kraju i świata
tych oto uroczystych słów: "Naród polski nie zginie!"
Smutna i odległa nadzieja, zwodnicze kłamstwo, okrut-
na złuda!... 24 lutego Francja Republikańska powie-
działa: "Polska będzie żyła!"

Polsce trzeba czego innego od życzeń, przemówień
i protestów. Rząd Republiki rozumiał światą i opatr-
nościową misję, którą naród powierzył mu z całym za-
ufaniem. Mimo ogromnych trudności nie zawiedzie za-
ufania ludu. Demonstracje ludności na rzecz Polski,
choć wspaniałomyślne i patriotyczne, mogą jednak rzą-
dowi przysparzać poważnych kłopotów, których i tak
ma dosyć, hamując jego swobodę działania i paraliżu-
jąc jego pokojowe wysiłki na drodze dyplomatycznej.
Zamiast podburzać i rozprawić, działajmy...! Polsce
potrzeba oddanych serc i wprawnych ramion! Z tym
apelem zwracamy się do byłych żołnierzy, do wszy-
stkich prawdziwych przyjaciół Polski. Zaofiarujmy na-
szej ojczyźnie na północy to, czego Francja nauczyła
nas z rzemiosła wojennego.

Regularnym armiom ciemniężycieli przeciwstawimy
regularną, zdyscyplinowaną i niezwyciężoną armię.
Zdobędziemy nieśmiertelną

chwałę za to, że służyliśmy skutecznie najpiękniej-
szej sprawie ludzkości.

Paryż, 10 maja 1848 r.

Należy się zgłosić na ul. Saint-Louis/en l'Ile/ nr 2
od godz. 11-tej do 3-ciej celem zaznajomienia się wa-
runkami zaciągu. Należy zaopatrzyć się we wszystkie
potrzebne papiery jak zwolnienie, przebieg służby, za-
świadczenia itp.

...

Rozważać, przewidywać, to bardzo słuszne. Ale by
osiągnąć powodzenie, trzeba umieć ryzykować w odpo-
wiednim czasie i mieć zdecydowaną wolę zwycięstwa.

T. Rozwadowski

Wolność ludów - ten boski dar - to wzniosły kwiat
rosnący na polach bitew, na których urodzili się boha-
terowie alianckich armii.

Generał Stanisław Szeptycki

Słuszna wojna nosi w sobie zarodeki zwycięstwa.

Generał Kazimierz Sosnkowski

Żołnierze, którzy walcząc i ginąc za wolność świata,
kulturę i cywilizację skruszyli tem samem kajdany nie-
woli nałożone na Polskę przed półtora wiekiem mają
osobny najwyższy tytuł do niewygasłej nigdy wdzięcz-
ności narodu polskiego.

Wincenty Witos

Żołnierze mojego kraju zaczęli wielką wojnę świa-
tową w sytuacji bardziej tragicznej niż w którymkolwiek
innym kraju; szli umierać nie dla swojej ojczyzny. Tę oj-
czyznę znaleźli dopiero na polach bitew w potokach krwi
przelanej w pożodze zniszczonych miast. Oprócz ojczy-
zny znaleźli głębokie przekonanie całej myślącej i cier-
piącej ludzkości, że chcąc zapobiec nowym klęskom i rze-
ziom trzeba przede wszystkim dążyć do przywrócenia
wolności tym, którzy są ofiarami przemocy.

I dlatego my Polacy, którzy z instynktu, z tradycji i
z wyrozumowania jesteśmy najbardziej zdecydowanymi
zwolennikami pokoju, nie możemy przeklinać wojny,
która przywróciła nam wolność. Setki tysięcy poległych
miliony kalek są ceną straszliwą. Ale... cena nie jest
zbyt wielką, kiedy chodzi o nabycie prawa głośnego wy-
znawania miłości dla swojej ojczyzny.

17 VII 1925 r.
Stanisław Thugutt

Ten ważny, historyczny dokument o pokojowym przestaniu można
obejrzeć w Sali Wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki
im. Ilińskiich TNP w Płocku, pl. Narutowicza 8 w godz. 8-15.

OTWARCIE NOWYCH CZYTELNI-PRACOWNI W BIBLIOTECE IM. ZIELIŃSKICH TNP

Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego podobnie jak i inne biblioteki naukowe - powołana została do gromadzenia (zakupy, dary, wymiana), opracowywania (sporządzenie opisu katalogowego, klasyfikacja wg określonego systemu, wpisanie do inwentarza, opatrzenie znakiem własnościowym i sygnaturą), przechowywania, konserwowania, udostępniania zbiorów i ich selekcji oraz do informowania o księgozbiorze. Biblioteka im. Zielińskich jest biblioteką naukową. Taki status posiadają: Biblioteka Narodowa, biblioteki szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i towarzystw naukowych. Należą tu także biblioteki instytutów naukowych, centralne biblioteki branżowe, niektóre biblioteki regionalne i największe biblioteki publiczne. Bibliotek naukowych w Polsce jest łącznie ok. 220.

Ta główna placówka naszego Towarzystwa, skarbnica utrwalonej myśli ludzkiej, założona została w 1820 r. Swoje istnienie i dynamiczny rozwój w znacznej mierze zawdzięcza pracy pokoleń, przeważnie społecznej. W 1830 r. liczyła ok. 8 000 woluminów, przed I wojną światową - 25 000, przed II wojną - 70 000, a obecnie - ponad ćwierć miliona.

Inwestowanie (za 25 miliardów st. zł) w "mury i re-gały", ilość i jakość zbiorów (m.in. 13 200 starodruków, w tym 81 XV-wiecznych inkunabułów) spowodowało, że Bibliotekę naszą zaliczono do 39 ważniejszych bibliotek w Polsce, siódmą z kolei wśród najstarszych (pierwsze sześć to: Biblioteka katedralna w Gnieźnie z końca XI w., Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu z początku XIV wieku, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie z połowy XIV wieku, Biblioteka Gdańska PAN założona w 1596 r., Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie z 1816 r i Biblioteka PAN Zakładu Narodowego im. Osolińskich we Wrocławiu z 1817 r.).

Tych 39 bibliotek znajduje się w 14 miastach polskich. Tak więc Płock jest jednym z 14 miast w kraju, gdzie znajduje się tak ważna instytucja nauki i kultury. Biblioteka im. Zielińskich podniosła zatem rangę najstarszego grodu Mazowsza, miasta Bolesława III Krzywoustego i Ludwika Krzywickiego.

Dnia 2 września 1996 r., w poniedziałek o godz. 8.00 odbyło się uroczyste oddanie do użytku nowych czytelni-pracowni. Wzięło w nim udział 60 osób, gości, pracowników-bibliotekarzy, robotników firmy budowlanej



Hall Biblioteki w domu "Pod Opatrznością" w dniu 2 września 1996 r. Godz. 8.00 - Moment oficjalnego otwarcia czytelni. Do 60 uczestników przemawia Prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki.

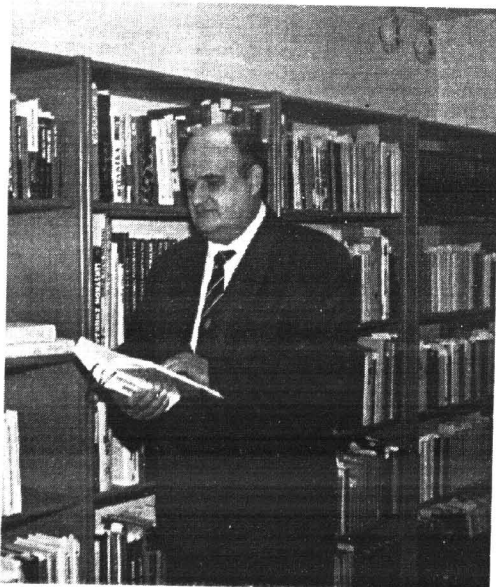


2 IX 1996 r. Hall Biblioteki. Wstęgę przecina mgr inż. Konrad Jaskółta - prezes i dyrektor generalny Petrochemii Płock S.A., która ufundowała wyposażenie nowej czytelnicy - pracowni Biblioteki im. Zielińskich TNP /56 miejsc/. Od lewej: płk mgr Marian Rodzeń - wicewojewoda płocki, dr Adam Struzik - Marszałek Senatu R.P., dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP i prof. dr inż. Andrzej Bukowski - przewodniczący Rady Miasta Płocka

"Petro" (prezes mgr Zbigniew Krawczyk), "Petro-Instal" (prezes mgr inż. Wanda Kaftańska), firmy "Absolut-Partner" dostarczającej meble (dyrektor Grażyna Brzozowska), projektanci (inż. arch. Czesław Korgul).

Z Gości wymienić należy przede wszystkim: dr. Adama Struzika - Marszałka Senatu RP, mgr inż. Czesława Krakowskiego - Senatora RP, płk. mgr. Mariana Rodzenia - wicewojewodę płockiego, prof. dr inż. Andrzeja Bukowskiego - przewodniczącego Rady Miasta Płocka z zastępcą mgr. Leszkiem Majewskim, mgr. Zygmunta Buraczyńskiego - wiceprezydenta Płocka, mgr inż. Konrada Jakotę - prezesa Zarządu Petrochemii Płock S.A., dr. med. Marka Świtalskiego - ordynatora, prezesa Płockiego Towarzystwa Lekarskiego, mgr. Natalię Kalinowską-Witek - dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich (Kultury) Urzędu Wojewódzkiego.

Dotychczas w domu "Pod Opatrznością" znajdowało się w czytelnicy głównej 26 miejsc (59,2 m²) na I piętrze i 4 miejsca (12,0 m²) na II piętrze przeznaczone dla samodzielnych pracowników nauki. Obecnie (od 2 września 1996 r.) wzdłuż ulicy Grodzkiej na I piętrze (15 okien) znajdują się: czytelnicy główna - 52 miejsca (114,1 m²) plus czytelnicy dla samodzielnych pracowników nauki - 4 miej-



Pierwszym czytelnikiem w dniu 2 września 1996 r. - korzystającym z księgozbioru podręcznego w czytelnicy głównej - był dr nauk med. Marek Świtalski (specjalista - nefrolog), prezes Płockiego Towarzystwa Lekarskiego (istniejącego od 1872 r.).



Czytelnia główna (fragment). Od lewej strony: płk mgr Marian Rodzeń - wicewojewoda plocki, prof. dr inż. Andrzej Bukowski - przewodniczący Rady Miasta Płocka, mgr inż. Konrad Jaskóła - prezes Zarządu Petrochemii Płock S.A., dr Adam Struzik - Marszałek Senatu RP, mgr inż. Anna Misiak - Kurator Oświaty w woj. plockim, mgr inż. Czesław Krakowski - Senator Ziemi Plockiej i dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP

sca (15,09 m²). Salami pomocniczymi są: dział informacyjno-bibliograficzny (21,3 m²) i katalogi (33,39 m²), które dotychczas znajdowały się na hallu. Po jego prawej stronie dawną główną czytelnię (59,2 m²) zaadaptowano na czytelnię czasopism - 24 miejsca.

Tak więc obecnie Biblioteka posiada w 3 czytelniach 80 miejsc zamiast dawnych 2 czytelni o 30 miejscach, a więc przybyło 50 miejsc i 117,19 m² powierzchni (w samych czytelniach).

W czasie uroczystości otwarcia Marszałek Senatu - dr

Adam Struzik po przecięciu wstęgi ofiarował do zbiorów Biblioteki reprint Konstytucji 3 Maja pięknie oprawiony oraz dzieło - zbiór wszystkich uchwał wydanych przez Delegaturę Rządu na Kraj w czasie II wojny światowej.

Warto podkreślić, że dzięki oddaniu do użytku nowych czytelni rosnąca liczba studentów w Płocku wynosi już pięć i pół tysiąca będzie miała lepsze warunki nauki.

Do roku 2000 plan rocznych nabytków Biblioteki wynosi po 9 tysięcy, a wówczas na przełomie tysiącleci liczba woluminów w naszej księżnicy wyniesie 300 000.

ROZWÓJ PETROCHEMII PŁOCK S.A. JAKO KONIECZNY ELEMENT BUDOWY NOWOCZESNEJ GOSPODARKI

Wprowadzenie

Naszkicowanie tła i zobrazowanie otoczenia w jakim działa Petrochemia Płock S.A., a w którym się znajduje w niezbyt odległej przyszłości - otwartej gospodarki europejskiej - ma ułatwić czytelnikowi zrozumienie podjętych wysiłków dla rozwoju firmy, koniecznej dla nowoczesnej gospodarki kraju.

PRZEMYSŁ RAFINERYJNY NA ŚWIECIE

Ropa naftowa jest najbardziej powszechnie stosowanym nośnikiem energii, w 40% pokrywającym potrzeby pierwotnej energii na świecie, przy czym różnice w poszczególnych krajach mogą być znaczne, np. ok. 15% w Polsce stanowi ropa i importowane paliwa płynne, a we Włoszech i Japonii ok. 60%.

Zużycie tego surowca w 1995 r. na świecie oceniono na 3,48 mld t. Potęgą jest istniejący od 1960 r. kartel OPEC, który posiada około 3/4 udowodnionych zasobów świata, wydobywa około 40% zużywanej ilości, dominuje w handlu światowym ropą.

Około 700 rafinerii świata, z możliwościami przerobu ca 3,7 mld ton/rok ropy, zaopatruje rynki w paliwa, liczne produkty nie - energetycznego przeznaczenia oraz surowce dla potężnego przemysłu petrochemicznego.

Z porównania powyższych liczb widać, że moce rafinerii są nadmierne, szczególnie na tzw. "dojrzałych rynkach" USA i Europy Zachodniej - ta ostatnia posiada nadmiar mocy oceniany na 40-60 mln t/r. USA i Europa (z byłym ZSRR) posiadają po około 200 rafinerii. Miejsce Polski dobrze widać z poniższego zestawienia (aktualne na początek 1995 r.)

Jest to 16 pozycja, gdy tymczasem pod względem liczby ludności Polska jest 8, a pod względem obszaru 9. Natomiast pod względem dochodu narodowego (GDP) na mieszkańca jest w trzeciej dziesiątce w tej części świata. Przyczynowo-skutkowy związek GDP z pozycją przemysłu rafineryjnego jest ewidentny.

Petrochemia Płock S.A. jest w grupie 93 rafinerii na świecie o wielkości przerobu ponad 10 mln ton/rok, wśród 40 takich w Europie; Europa Zachodnia oraz Wschodnia mają po kilkanaście tak dużych rafinerii, znacznie większych niż średnia światowa (ok. 5,5 mln t/r) czy podobne średnie innych regionów świata

(Europa Wschodnia 8 mln t/r, Europa Zachodnia 6 mln t/r, Bliski Wschód prawie 7 mln t/r, Japonia ok. 6 mln t/r, Azja Płd.-Wsch. prawie 6 mln t/r., Ameryka Płn. ok. 4,5 mln t/r). Wielkość rafinerii jest istotnym elementem konkurencyjności, korzystnym dla naszej firmy.

Kraj	Ilość rafinerii	Zdolność przerobu ropy w mln t/r
Rosja	29	323,8
Niemcy	21	114,4
Włochy	17	113,0
Wielka Brytania	15	93,3
Francja	13	87,1
Hiszpania	10	64,0
Ukraina	6	61,8
Holandia	6	59,3
Białoruś	2	41,6
Rumunia	10	32,5
Belgia	4	30,7
Azerbejdżan	2	22,0
Szwecja	5	21,3
Grecja	4	20,0
Kazachstan	3	19,0
Polska	7	17,6
Czechy	6	15,0
Portugalia	2	15,0
Bułgaria	3	15,0
Chorwacja	3	14,7
Norwegia	3	14,2
Litwa	1	13,4
Pozostałe (14 z 36 krajów)	26	100,4
Razem	198	1209,1

Własność rafinerii jest skupiona w rękach firm państwowych i prywatnych - czołowa dziesiątka ma ok. 1/3 mocy światowych, od 210 mln t/r SHELL do 55 mln t/r irański NIOC. Są tu międzynarodowe wielkie korporacje: SHELL, EXXON, MOBIL, CHEVRON, BP oraz duże firmy narodowe państw naftowych Wenezueli, Chin, Meksyku, Brazylii, Iranu. W tej klasyfikacji "top 10" nie ma nr 1" w kryteriach zasobów ropy i gazu, wydobycia, przerobu i sprzedaży saudyjskiego ARAMCO czy też rosyjskich ŁUKOIL, YUKOS, SIDANKO. Ogółem możliwości przerobu ponad 10 mln t/r ma po ok. 20 firm w USA, w Unii Europejskiej i na obszarze byłego ZSRR, wśród nich są (ciągle w strategicznych sprawach zależne od rządów) ostatnio prywatyzowane BP (1987 r. sprzedaż udziałów rządu oprócz 2%) ENI, ELF, TOTAL, REPSOL, OMV, NESTE, PETROGAL, czy ciągle państwowy STATOIL. O sile tych firm stanowi pionowa integracja - własne zasoby, poszukiwania, wydobycie, rafinerie często z petrochemią, własne sieci handlu i

środki transportu, niejednokrotnie z dywersyfikacją działalności na inne dziedziny gospodarki.

Statystyka gospodarcza

W statystyce czołowych firm świata ("Financial Times" z 25 I 1996 r.) naftowe firmy zawsze należą do najsilniejszych w swoich krajach. Shell jest 3 - firmą pod względem kapitalizacji rynkowej na świecie, a pierwszą w Europie. Wśród 100 największych na świecie są jeszcze Exxon, Du Pont (z naftowym Conoco), BP,

Mobil, Amoco, Chevron i australijski BHP, na europejskiej liście "500" ponadto Eni, Veba, Elf, Hoechst, RWE, BASF, Bayer, Norsk Hydro, Repsol, ICI, Statoil, Aral, Petrofina, Neste, Montedison, Burmah Castrol, DSM, OMV, Cepsa w tym sektorze silniejsze kapitałem niż Petrochemia Płock S.A.

Po bankowości, chemia i nafta skupiają większość kapitału giełdowego, po ponad 200 mld dolarów w 22 i 11 firmach odpowiednio. Ich zyski, mierzone zwrotem użytego kapitału są względnie gorsze w stosunku do innych sektorów - po mediach, elektronice; handlu, finansach. Interesujące, że najgorsze wskaźniki miały firmy - giganty naftowe, podczas gdy duże trzy firmy handlujące paliwami były w lepszej sytuacji. Rok 1994, a szczególnie 1995 był dla rafinerii zachodnio-europejskich katastrofalny, a zyski minimalne, gdyż marże -(ca 1,5 dolara za baryłkę) nie zawsze nawet pokrywały koszty.

Polityczne aspekty

Polityka zawsze wpływała i wpływa znacząco na działalność sektora naftowego wszędzie na świecie z racji jego strategicznej roli, zaopatrzenia w energię oraz silnego opodatkowania i ogromnych wpływów do budżetów narodowych.

Z historycznej perspektywy patrząc rolę paliw płynnych unaocznia druga wojna światowa. W USA, które od 1948 r. są netto importerem, dziś kupującym za granicą ponad 50% przerabianej ropy, sprawy gospodarki są silnie z ropą związane. Rządy USA ingerowały w sektor naftowy prawie zawsze: kontrola importu w latach 1955-1973, kontrola cen ropy i paliw w latach 1971-1981, a cen gazu nawet do 1993 r., licencje i kontyngenty od 1959-1973 r., standardy CAFE (oszczędności zużycia paliw w samochodach), program rezerw strategicznych od 1975 r., program paliw alternatywnych do 1986 r., popieranie małych firm (67 małych rafinerii wybudowano w latach 1974-1980), demonopolizacja z ograniczeniem bezpośredniego dostępu do rynku (15 "głównych" firm, definiowanych jako posiadające minimum 5 mln t/ r wydobywania ropy lub ponad 15 mln t/ r przerobu w rafinerii mogły sprzedawać tylko 10-15% we własnej sieci) - to przykłady regulacji.

W Japonii dopiero od kwietnia 1996 r. rynek paliw się liberalizuje w wyniku swobody importu. Rynek ten nie jest wolny w większości krajów azjatyckich. Nieliczne wyjątki to np. Filipiny. W Europie kontrola cen paliw jako antyinflacyjny zabieg jeszcze do niedawna funkcjonowała we Włoszech, we Francji w latach 90. zlibera-

lizowane prawo naftowe pozostawiło obowiązek stosowania francuskiego transportu morskiego, w Hiszpanii system cen maksymalnych i państwowego monopolu obowiązywał jeszcze kilka lat temu, w Grecji od importerów wymaga się utrzymania 90-dniowych zapasów lub zamiast tego zakupu z krajowych rafinerii. Zakup z jedynej rafinerii krajowej wymagany jest w Irlandii, dopiero 90. lata przyniosły liberalizację na rynku Finlandii.

Polityka wpływa na wielkość rynku paliw w poszczególnych krajach, głównie poprzez ustalanie podatku akcyzowego. Konsekwencją tego jest wpływ na konkurencyjność ropy względem gazu (nieopodatkowany, lub tylko z VAT) czy węgla (często subsydiowany), a w dalszej kolejności na ceny (i konkurencyjność) praktycznie wszystkich towarów i usług. Wpływy do budżetów najbogatszych krajów świata (G7) już w 1991 r. przekroczyły wartość 200 mld dolarów z tego sektora. Szczególnie wysokie jest opodatkowanie (przekraczające nawet 80% ceny detalicznej) paliw w Europie. Rządy pobierają 15-70 dolarów na baryłkę przerabianej ropy tj. 1-4 razy tyle, ile ona kosztuje. Zyski te do sektora już nie wracają.

Rynki

Rynki paliw płynnych to prawie 350 mln t/r benzyn i ponad 80 mln t/r oleju napędowego w USA, po około 130 tys. t/r benzyn i olejów napędowych w krajach dawnego EWG i podobne w Azji. Polski rynek benzyn wielkości prawie 5 mln t/r zużycia plasuje nas zaraz po 20 największych krajach - konsumentach (USA, Japonia, Niemcy, Chiny, Rosja, Kanada, Wielka Brytania, Meksyk, Brazylia, Włochy, Francja, Australia, Hiszpania, Ukraina, Arabia Saudyjska, Wenezuela, Afryka Południowa, Tajwan, Tajlandia, Korea Południowa, Kolumbia, Nigeria, Argentyna). Podobne, choć nieco inne wielkości i kolejność prezentuje rynek olejów napędowych, coraz bardziej liczące się stają zużycie paliw lotniczych i gazu płynnego, a także surowców petrochemicznych. Rynek benzyn w Europie oferował nadmiar prawie 20 mln ton w 1995 r. (eksporterzy: Anglia, Holandia, Szwecja, Norwegia, Belgia), natomiast występował deficyt olejów napędowych.

Transport zużywa dziś prawie połowę produktów otrzymywanych z ropy. Transport samochodowy jest tego rynku motorem. O ile rynki zachodnich krajów są praktycznie nasycone (w USA - 600 samochodów na 1000 mieszkańców, Europa Zachodnia 400-500), to Polska ze 180 samochodami na 1000 mieszkańców w 1993 r., mimo 230 tys. nowych aut kupowanych rocznie, ze stanem 7,5 mln aut osobowych, 1,5 mln ciężarówek i 250 tys. autobusów - to rynek aut rosnący w tempie 12% rocznie, podobnie jak inne kraje tego regionu, rokujące zbyt dla wytwórców oceniających na 160 tys. aut minimalną skalę opłacalności podjęcia produkcji.

Rynek samochodowy, wzrost cen paliw, dziś jeszcze o połowę tańszych (w "detalu") niż w Unii Europejskiej, kroczący w sposób hamowany antyinflacyjnymi regulacjami, a z drugiej strony dochody ludności wynika-

jące z tempa wzrostu GDP - to czynniki o pierwszorzędym znaczeniu dla polskiego sektora naftowego, regulujące popyt.

Rynek olejów opałowych - najtańszych produktów rafinerii - szybko się kurczy, ale różnica do cen produktów białych nie czyni dziś inwestycji konwersji atrakcyjnymi w Europie Zachodniej.

Dla rafinerii duże znaczenie ma produkcja olejów smarowych, wynosząca dziś około 40 mln t/r na świecie - około 1% ilościowo, około 3% wartościowo w stosunku do produkcji rafinerii. W Europie Zachodniej w produkcji tej dominuje 20 firm, ale około 70 "tkwi w interesie".

Asfalty w Europie Zachodniej wytwarza się w ilości około 25 mln t/r przez około 25 firm, ale kilka największych z nich (Shell, Neste, Exxon, wenezuelska PdVSA) sprzedaje po ponad 2 mln t/r. W Polsce przy ustaleniach rządowych dla 6770 km dróg ekspresowych i autostrad (2600 km tych ostatnich) ten dziś bardzo uśpiony rynek stoi przed szansą.

Rynek gazu płynnego (nie tylko pochodzącego z rafinerii) szacowany jest na około 250 mln ton rocznie na świecie. W Europie 36% gazów płynnych zużywają same rafinerie oraz zakłady petrochemiczne, w 10% jest to już paliwo silnikowe.

PETROCHEMIA

Petrochemia, zwykle rozumiana jako produkcja olefin i aromatów stojących na początku drogi przemian do tworzyw, włókien, kauczuków, detergentów itd., w Europie opanowana jest przez te same firmy państwowe: ENI, Shell, Elf, BP, Exxon, VEBA, DEA, Repsol, PdVSA, Petrofina, Total, OMV, Statoil, Neste (te dwie ostatnie to dziś joint venture Borealis), wytwarzające co najmniej 1 mln t/r olefin i aromatów (do 6 mln t/r "czołówek"). Z firm "nie nańowych" wśród wielkiej piątki na świecie liczą się jeszcze saudyjski SABIC i amerykański Dow, ale jest też wiele dużych firm petrochemicznych japońskich (Mitsubishi, Mitsui, Sumitomo), koreańskich (Yukong, Samsung, Daelim, Hyundai, Lucky, Hanvong, Honam - piąty przemysł petrochemiczny świata), narodowa firma chińska, nowe firmy azjatyckie, kilka rosyjskich, tworzące się z fuzji nowe firmy (np. Montell, Borealis, Europa Polimeri i inne).

Produkcja podstawowego petrochemicznego wyjściowego surowca - etylenu jest w udowodniony sposób powiązana z dochodem narodowym kraju, a z przeszłości znane jest tempo wzrostu jego produkcji wyprzedzające wzrost dochodu narodowego, np. 3,3 : 1 w USA w latach 50., nawet 9 : 1 w Japonii w latach 60., dziś w Chinach 1,11 - 1,39. Ten ostatni kraj ma dziś 10 instalacji etylenu na 2,2 mln t/r łącznie (8 pozycja na świecie), ale deficyt etylenu wynosi już tam 2 mln t/r, gdy tymczasem światowe moce 79,8 mln t/r ponad 200 instalacji w 1995 r. nie były w pełni wykorzystywane - nadmiary oceniono na 1,5 mln t/r w Europie Zachodniej, 2 mln t/r w Japonii, ponad 1 mln t/r w Europie Wschodniej i Centralnej (głównie WNP i Rumunii). Plany rozbudowy są jednak ogromne, szczególnie w krajach arabskich, które już mają moce 2,75 mln

t/r etylenu i 1 mln t/r polietylenu oraz w Azji (Korea, Tajwan, Indie, Chiny, Singapur). Rosja ma plany rozbudowy i budowy kilku instalacji. Plany budowy jednostki etylenowej są w Chorwacji, rozbudowę prowadził Slovnaft, węgierski TVK, Rumunia w Pitesti, ogłosił wielką ekspansję Dow w Bohlen - Schkopau - Leuna.

Okolo 100 firm działa na świecie w produkcji polietylenu, którego zużycie z 37 mln t w 1994 r. ma wzrosnąć do 48 mln t w 2000 r. - szczególnie szybki wzrost przewidywany jest dla polietylenu liniowego, pojawiają się nowe gatunki z metalocenowych katalizatorów, spada udział polietylenu wysokociśnieniowego. Plany rozbudowy są m.in. w Polsce, Bułgarii, Słowacji.

Co roku o 1 mln ton rosną moce polipropylenu sięgające już ponad 15 mln t/r. Plany rozbudowy mocy ma m.in. Rosja i Ukraina.

Oparty głównie o petrochemię przemysł chemiczny np. w USA wytwarza 1,9% GDP, jest największym eksporterem (60 mld dolarów), wytwarza ponad 70 tys. różnych wyrobów i uważany jest za krytyczny dla konkurencyjności wyrobów innych przemysłów amerykańskich na świecie. Największy na świecie jest jednak europejski przemysł chemiczny. W latach 1990-1994, mimo recesji miał on tempo wzrostu wyższe niż wzrost GDP. Łącznie w 1994 r. ze sprzedażą 416 mld dolarów zatrudniał 1,8 mln osób a wielkością sprzedaży poszczególne kraje wyraźnie przewyższały wynik Polski - 4,8 mld dolarów przy względnie dużej ilości 137 tys. zatrudnionych osób. Ustępowały nam mniejsze od nas kraje CEFTA, Dania, Norwegia i Finlandia, ale wyższe zatrudnienie miały tylko Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Włochy. W produkcji niektórych wyrobów petrochemicznych porównanie danych Polski z danymi krajów naszego regionu Europy na 1 mieszkańca wygląda następująco:

- 8 kg etylenu, to podobnie jak Ukraina, 2 razy mniej niż Rosja, 3 razy mniej Węgry,
- 5 kg benzenu, najmniej w CEFTA,
- 1 kg fenolu, to jednak więcej niż Ukraina i Węgry,
- 4 kg polietylenu, to 2 razy więcej niż Rosja, podobnie jak Ukraina, 6 razy mniej niż Węgry,
- 2 kg polipropylenu, to więcej niż Rosja i Ukraina, 7 razy mniej niż Węgry,
- 6 kg PCW, to więcej niż Rosja i Ukraina, 3 razy mniej niż Węgry.

Nic zatem dziwnego, że import tworzyw w 1994 r. do Polski miał wartość 360 mln dolarów, 2 razy więcej niż w 1992 r., a wyrobów z tworzyw 2,6 mld dolarów wobec 0,4 mld dolarów w 1992 r.

Rozwój Petrochemii Płock S.A.

Obszerna, oparta na liczbach charakterystyka tła i otoczenia pozwala ocenić, jak trudno - wobec rosnących wyzwań konkurencji, ostrzejszych wymagań jakościowych i norm ochrony środowiska - byłoby bezpotężnych inwestycji utrzymać pozycję dominującego, krajowego producenta paliw i petrochemikaliów płockiej Petrochemii.

Dla przedsiębiorstwa problemem o pierwszorzędym

znaczeniu jest modernizacja jednostek destylacji ropy, zużywających pokaźny procent (ok. 30%) energii całych zakładów. Istniejące instalacje, oprócz najmniejszej i najstarszej, są typowymi projektami radzieckimi, jakich w tym kraju jest ponad 80, prawie połowa wszystkich 170 tam pracujących. Ogólnie ocenia się, że ich zdolność funkcjonowania pozwala uzyskiwać tylko ok. 95% potencjału produktów białych, zachodzenie na siebie frakcji (tzn. punktów 5 i 95% destylacji) wynosi kilkadziesiąt stopni, a możliwości intensyfikacji często sięgają więcej niż 50%, co udowodniły np. zastosowania wypełnień Sulzera czy Glitscha. Jest opinia, że w Rosji nawet 80% mocy destylacji ropy trzeba modernizować lub wymienić jednostki, a nowe instalacje budować zaczęto w rafineriach Uchty, Syzrania, Samary i Krasnodaru. Modernizację podjęto też w Mozyrze i Nowopołocku na Białorusi oraz w Szazhalombatta na Węgrzech.

Zatem program plocki, rozpoczęty od modernizacji wież próżniowych, kontynuowany obecnie na jednostce destylacji (DRW II) później następnych oraz planach budowy nowej jednostki wskazuje na zbieżne oceny sytuacji z działaniami w innych krajach

Szybko rosnący udział bezołowiowych benzyn na polskim rynku, gdy obowiązują już konwertery katalityczne spalin w nowych samochodach, udało się przewidzieć w porę uruchamiając nowoczesny Platforming CCR - proces z ciągłą regeneracją katalizatora reformingu, pozwalający rafinerii dostarczać ok. połowy

puli benzyn silnikowych w jakości Eurosuper 95 spełniającej normę EN 228 jak aktualna dziś w Unii Europejskiej (UE). Pod względem oktanowości na około 100 rafinerii tam, nasza mieściłaby się gdzieś w połowie stawki. Modernizacja istniejących semiregeneratywnych instalacji reformingu jest planowana. Pozwoli to efektywnie wykorzystywać moce reformowania, które w plockiej rafinerii są wyższe niż obecne średnie, odniesione do ropy, w Japonii (11,6%) i UE (15,9%). Regeneratywne procesy reformingu są dziś (od niedawna) w Gdańsku, w Szazhalombatta i Schwedt; wśród 48 rafinerii byłego ZSRR tylko w 3 (Ufa, Omsk, Baku), w budowie w dalszych 3 (Kstowo, Nowokujbyszewsk, Chabarowsk), a także Sloznaft, Litwinov i Mozyr uzyskują takie jednostki.

Planowany w Płocku proces izomeryzacji wraz z istniejącą alkilacją, podjętą według krajowej technologii produkcją eteru metylo-tert-butyłowego (EMTB), stosowaniem etanolu, zapewniają właściwą jakość benzyn, które poprzez własny nowoczesny terminal i szybko rosnącą sieć stacji benzynowych pod szyldem "Petrochemii" coraz łatwiej docierać mogą bezpośrednio do klientów.

Uruchomione w Płocku kilka lat temu nowe hydroodsiarczanie olejów napędowych zwiększyło o 50% moce tego procesu i pozwoliło wytwarzać całą pulę olejów napędowych zgodnie z normą UE EN 590 do zawartości siarki 0,2% wag. jaka od 1994 r. obowiązywała. Pewna ilość "City Diesel" wyprzedza legislację Unii Europejskiej (0,05% siarki od 1 X 1996 r.), ale dalsze inwestycje w hydroodsiarczanie są potrzebne. Przykła-

dowo, w Nowo-Ufie i Odessie, a także w Rijece buduje się nowe instalacje hydroodsiarczania.

Petrochemia Płock S.A. podjęła szybko produkcję paliwa lotniczego Jet A-1, wprowadziła ekologiczny olej grzewczy Ekoterm, rozwija swą obecność na rynku gazu płynnego, gdzie są również Gaspol, Butagas, Shell, Topgaz.

Dla ekonomiki w rafinerii krytyczny jest uzysk produktów białych i dalej - zużycie energii. Uzysk produktów białych w rafineriach byłego ZSRR typowo wynosi 55-65% na ropę, dla rafinerii europejskich i japońskich jest to 75-85%, w USA 85-95%. W Płocku jest to wielkość pomiędzy wyżej wymienionymi dwoma zakresami. Procesy konwersji destylatów próżniowych i pozostałości w paliwa decydują o tym wskaźniku, nie jest więc niczym dziwnym ich rosnąca popularność - prawie połowa rafinerii posiada instalacje krakingu, średnio co piąta - hydrokraking, choć moce przerobowe tych procesów są od tych liczb niższe. W Petrochemii Płock moce krakingu są wyższe od średnich w Japonii (15%) i UE (15,7%). Faza projektowa modernizacji instalacji w Płocku jest już w toku (M.W. Kellogg), przykładami modernizacji mogą być realizowane projekty w Rosji (Riazań, Nowojarsław).

Bardzo zaawansowana jest budowa hydrokrakingu destylatów w Płocku, która pozwoli osiągnąć moc w stosunku do ropy zdecydowanie wyższą od średnich w Japonii (2,2%, UE (4,3%) i USA (7,8%)). Aktualnie instalacje hydrokrakingu są w Omsku i Ufie, ma je Sloznaft i Litwinov, Schwedt i Zeitz, Pitesti, a w budowie są także instalacje Gdańska, Kiriszi i Perm, Rijeki, Pernis, Izmit, w Indii i Meksyku, są w planach Nowopołocka, Kralup, Kremieniczuga, Wilhelmshaven, czy największy na świecie Unicracking 3,75 mln t/r w Kanadzie (o 30% większy niż plocki). Również hydroodsiarczanie (hydrokraking) pozostałości w Płocku jest już projektowany (proces HRI - IFP, podobne instalacje są od 1984 r. w Convent Luizjana oraz w budowie u Tonen w Japonii). Tego rodzaju instalacji jest stosunkowo niewiele: w Antwerpii (Fina), w budowie w rafineriach Taranto i Milazzo, w Sloznaft, w planach Pakistanu, Trynidadu, Arabii Saudyjskiej.

Produkcja wodoru, jego odzysk z gazów rafineryjnych, rozbudowa i modernizacja produkcji siarki są nieodłączną częścią kompleksów hydrokrakingu. Obecność tych procesów - krakingu, hydrokrakingu destylatów, hydrokrakingu pozostałości - w jednej rafinerii zdecydowanie zmieni jej klasyfikację według wskaźników kompleksowości czy konwersji lokujących dziś plocką Petrochemię po 70 najlepszych rafineriach zachodnioeuropejskich (lub około 25 pozycji pod względem wydajności oleju opałowego), być może przesuwając nas do pierwszej dziesiątki najbardziej złożonych europejskich rafinerii.

Nowe odparafinowanie MEK-TOL olejów smarowych i zmodernizowany Blok Olejowy, szybko realizowane usprawnienia w produkcji asfaltów w oparciu o zakupiony proces ich utleniania pozwolą poprawić jakość i inne wskaźniki także i dla tych specyficznych produktów rafinerii.

Część petrochemiczna, mimo wagi jaką się do tej produkcji przykłada, musi chyba jeszcze trochę poczekać na swoją szansę. Po głębokiej światowej recesji wydawało się, że nowy cykl doskonałej koniunktury się zaczął, jednak wyraźne jej osłabienie nie sprzyja obecnie decyzjom inwestycyjnym. Planowana jest jednak restrukturyzacja polskiej chemii w oparciu o nowy "Kompleks Południe".

Zintensyfikowana została produkcja fenolu i acetonu w Płocku, ale też znacznie zwiększyła swój potencjał niemiecka Phenolchemie, plany rozbudowy są w Rosji i w Neste w Finlandii.

Zwiększono potencjał produkcji etylenu o odzysk (Costain) z gazów krakingowych i 20% intensyfikację Wytwórni Olefin II.

Równolegle postępuje stopniowy wzrost produkcji polipropylenu na drodze usuwania wąskich gardeł. Rozszerzono ofertę gatunków tworzyw, podjęto wytwarzanie tworzyw wypełnionych, uruchamia się produkcję 10 tys. t/rok folu polipropylenowej dwukierunkowo orientowanej dla nowoczesnych opakowań.

Petrochemia Płock S.A. już dziś jest największym

producentem tworzyw w kraju, a wraz z PCW we Włocławku z etylenu dostarczanego z Płocka, ponad połowa krajowej produkcji tworzyw oparta jest o ten kompleks.

Zapewnienie dostaw ropy, m.in. poprzez udziały w Naftoporcie Gdańsk i rozbudowę tego portu, możliwości transportu dziś do 6,5 mln t/r paliw rurociągami do odległych miejsc w Polsce, posiadanie udziałów w Z.A. Włocławek, Polkomtel - spółka dla telefonii komórkowej GSM, uczestnictwo w konsorcjach budowy autostrad itd. tworzy coraz silniejszą obecność Petrochemii Płock w polskiej gospodarce.

Nowoczesna technika informatyczna, podłączenie do sieci Internet, nowe metody marketingu i zarządzania, plany ożywienia terenu i innowacyjności (Mazowiecki Park Technologiczny) szybko zmieniają sytuację przedsiębiorstwa na krajowej mapie gospodarczej.

Podjęta restrukturyzacja organizacyjna wewnętrzna oraz całego sektora w Polsce, powinny wzmocnić przedsiębiorstwo i pozwolić zrealizować strategiczne plany. Petrochemia Płock S.A. zyska na prestiżu i wnieśli nowe, silne impulsy, dynamizujące polską gospodarkę w przededniu XXI wieku.

FAZA PRZEDINWESTYCYJNA NOWEGO MOSTU NA WIŚLE W PŁOCKU

Niniejsze opracowanie stanowi kontynuację trzech opracowań zamieszczonych w NOTATKACH PŁOCKICH:

1/ nr 2/95 - "INFORMACJA Z DYSKUSJI PANELOWEJ W TNP DOTYCZĄCEJ UKŁADU KOMUNIKACYJNEGO MIASTA PŁOCKA W POWIĄZANIU Z NOWĄ PRZEPRAWĄ MOSTOWĄ" - dr inż. Krzysztof Kamiński;

2/ nr 3/95 - "PŁOCKIE STARANIA O NOWY MOST DROGOWY NA WIŚLE" - mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz, mgr inż. Jan Rolle;

3/ nr 1/96 - "WOJEWÓDZKA DYREKCJA DRÓG MIEJSKICH - INWESTOR ZASTĘPCZY FAZY PRZEDINWESTYCYJNEJ NOWEJ PRZEPRAWY MOSTOWEJ NA WIŚLE W PŁOCKU" - mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz, inż. Stanisław Markuszewski, mgr inż. Henryk Lamparski dotyczących działań zawodowych i społecznych płockiego środowiska w ramach fazy przedinwestycyjnej nowego mostu na Wiśle w Płocku w okresie pierwszych trzech kwartałów 1996 r.

W wyniku podpisania 20 grudnia 1995 r. - Porozumienia pomiędzy Generalną Dyrekcją Dróg Publicznych w Warszawie, Gminą Płock, Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Mostu "RATUNEK DLA PŁOCKA" i

Związek Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu, nastąpiło ukierunkowanie i zintensyfikowanie dotychczasowych płockich działań zawodowych i społecznych dla wprowadzenia II przeprawy mostowej na



Członkowie Zespołu Roboczego Sygnatariuszy Porozumienia d/s II Przeprawy Mostowej na Wiśle w Płocku /po naradzie w Ratuszu Miejskim w Płocku w dniu 22.05.1996 r./ Od lewej: S. Markuszewski, J. Kozicki, J. Skarzewski, T. Królikowski, J. Siodłak, S. Jakubowski, J. Kaczmarek, H. Lamparski, E. Archutowski, S. Bentlewski /UW w Płocku/, W. Dąbrowski, M. Rodzeń, F. Jaszczak, W. Serafimowicz, K. Pawlak, S. Żurariński, T. Zacharewicz /GDDP/ i Z. Mazanek.

Wiśle w Płocku do programu inwestycji realizowanych ze środków centralnych.

W/w Porozumienie podpisane przy akceptującej wiadomości przez Wojewodę Płockiego Krzysztofa Kocacha i Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej Bogusława Liberadzkiego stało się podstawą ścisłej współpracy służb drogowo-mostowych Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Gminy Płock oraz płockich organizacji naukowych i społecznych.

Pełne ukonstytuowanie się Sygnatariuszy Porozumienia nastąpiło na trzeciej naradzie koordynacyjnej w dniu 20 marca 1996 r. w Sali Sejmowej Urzędu Miasta Płocka.

Skład Zespołu Roboczego Sygnatariuszy Porozumienia:

- **przewodniczący** - mgr inż. Edward Archutowski /Naczelnik Wydziału Sieci Drogowej w GDDP/, - **wiceprzewodniczący** - mgr Stanisław Jakubowski /Wiceprezydent Miasta Płocka/, - **sekretarz** - inż. Stanisław Markuszewski /kierownik Działu Nadzoru Inwestorskiego i Technicznego WDDM w Płocku, a od 10 lipca 1996 r. Dyrektor Naczelny WDDM, sekretarz Sekcji Rozwoju Systemów Komunikacyjnych TNP/, - **członkowie**: - mgr Marian Rodzeń /Wicewojewoda Płocki/, - prof. dr hab. inż. Andrzej Ryżyński /przewodniczący Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej, Politechnika Ponańska/, - dr inż. Jacek Skarżewski /sekretarz Związku Mostowców RP, Politechnika Poznańska/, - mgr inż. Zdzisław Urbaniak /z-ca dyrektora Departamentu Polityki Transportowej w MTiGM/, - mgr inż. Jerzy Kozicki /naczelnik Wydziału Mostów GDDP/, - mgr inż. Bogdan Wagner /kierownik Zespołu Budowy Mostów GDDP/, - inż. Wojciech Dąbrowski /z-ca dyrektora Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie/, - mgr inż. Kazimierz Pawlak /kierownik Zarządu w Płocku Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie/, - mgr inż. Jan Siodłak /przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Mostu "RATUNEK DLA PŁOCKA", - mgr Franciszek Jaszczak /członek Zarządu Komitetu Budowy Mostu "RATUNEK DLA PŁOCKA"/, - mgr inż. arch. Stanisław Żurański /dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej UW w Płocku/, - Zdzisław Mazanek /dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW w Płocku/, - mgr inż. arch. Tomasz Królikowski /Architekt Miejski - UM Płock/, - inż. Leszek Juckiewicz /kierownik Referatu Dróg i Transportu UM Płocka/, - mgr inż. Henryk Lamparski /przewodniczący Sekcji Rozwoju Systemów Komunikacyjnych TNP, kier. Działu Przygotowania Inwestycji i Remontów WDDM w Płocku/, - mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz /przewodniczący Sekcji Systemowych Metod Zarządzania TNP, z-ca Naczelnego Dyrektora WDDM w Płocku/.

Jednostką pełniącą od początku 1996 r. w imieniu Wojewody Płockiego i Zarządu Gminy Płock funkcję inwestora zastępczego fazy przedinwestycyjnej II przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku jest Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Płocku, która od 19 września 1994 r. do końca grudnia 1995 r. w/w funkcję pełniła w imieniu tylko Wojewody Płockiego, natomiast w okresie wcześniejszym z własnej inicjatywy.

W roku bieżącym głównym płatnikiem tego przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Mostu "RATUNEK DLA PŁOCKA", jednakże należy stwierdzić, że znaczną część prac koncepcyjno-projektowych sfinansował Urząd Miasta Płocka oraz WDDM, natomiast szereg opracowań wykonano społecznie w ramach Towarzystwa Naukowego Płockiego.

W oparciu o zestaw opracowań Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, realizowanych w 1995 r. pod kierownictwem z-cy Dyrektora d/s Technicznych Włodzimierza Serafimowicza, stanowiących koncepcję wstępną tj. "*Studium Programowo-Przestrzenne II przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku*" uzyskano w dniu 28 listopada 1995 r. z Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Płocka "*Decyzję o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu*". W wyniku powyższych w większości oddolnych prac WDDM i TNP powstała odpowiednia baza wyjściowa dla działań w 1996 r. Zespołu Roboczego Sygnatariuszy w/w Porozumienia w zakresie przygotowań realizacyjnych do budowy drugiej przeprawy mostowej wraz z dojazdami do mostu w Płocku.

W ramach prac przygotowawczych do konkursu na projekt koncepcyjny nowego mostu oraz w celu analizy nowej przeprawy mostowej w ramach płockiego węzła drogowego i jej powiązania z nową wersją drogi szybkiego ruchu nr 10 /Warszawa - Płock - Toruń - Szczecin/ wykonano następujące opracowania:

- "*Analiza propozycji ofertowych zgłoszonych do WDDM w sprawie realizacji prac przedinwestycyjnych drugiej przeprawy mostowej w Płocku*" /styczeń - marzec 1996 r./ - mgr inż. Jan Siodłak i mgr Franciszek Jaszczak /Stowarzyszenie "RATUNEK DLA PŁOCKA" oraz inż. Stanisław Markuszewski /WDDM, TNP/ ;

- "*Harmonogram prac przedinwestycyjnych drugiej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku*" /kwiecień 1996 r./ - mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz i inż. Stanisław Markuszewski /TNP, WDDM/;

- "*Cztery warianty koncepcji tras mostowych w obszarze m. Płocka zaproponowane przez WBPP, UM Płocka, WDDM i TNP*" /kwiecień/ - opł. w/w wariantów i ich wersji wykonali mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz, mgr inż. Henryk Lamparski i inż. Stanisław Markuszewski /TNP, WDDM/ oraz mgr inż. Jan Rolle /TNP, WBPP/;

- "*Zasady obsługi komunikacyjnej terenów przyległych do trasy mostowej przy węźle WYSZOGRODZKA*" /kwiecień/ - uwarunkowania lokalizacji węzła i skrzyżowań opracowane przez mgr inż. Jana Rolle /TNP/;

- "*Uwarunkowania geologiczne drugiej przeprawy mostowej w Płocku*" /kwiecień/ - w oparciu o dokumentację geologiczną tymczasowego mostu objazdowego z 1994 r. oraz byłego mostu wiszącego PERN-u wykonane przez inż. Stanisława Markuszewskiego /TNP, WDDM/;

- "*Projekt hydrologiczny*" /kwiecień/ - określający wyjściowe parametry przęsła żeglownego, światła mostu i rzędnej spodu konstrukcji wykonał "HYDROPROJEKT" Warszawa, Oddział we Włocławku /sfinansowało Stowarzyszenie "RATUNEK DLA PŁOCKA"/;

- "Dane wyjściowe o mediach (infrastrukturze technicznej) dla potrzeb konkursu drugiej przeprawy mostowej w Płocku" /kwiecień/ - inż. Stanisław Markuszewski /TNP, WDDM/;
 - "Opinia do uproszczonej koncepcji płockiego węzła drogowo-ko-lejowego" /kwiecień/ - mgr inż. Jerzy Kaczmarek, mgr inż. Tadeusz Kowalczyk /sfinansował Zarząd Miasta Płocka/;
 - "Parametry techniczne mostu drogowego jako dane wyjściowe do konkursu na projekt koncepcyjny drugiej przeprawy mostowej przez rzekę Wisłę w Płocku" /kwiecień/ - opracowali prof. dr. hab. inż. Andrzej Ryżyński i doc. dr inż. Jacek Skarzewski ze Związku Mostowców RP /sfinansowało Stowarzyszenie "RATUNEK DLA PŁOCKA"/;
 - "Zestaw opracowań ze Studium Programowo-Przeznaczonego II Przeprawy Mostowej przez Wisłę w Płocku dla potrzeb włoskich projektowo-wykonawczych firm mostowych i drogowych" /maj/ - mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz, inż. Stanisław Markuszewski i mgr inż. Henryk Lamparski /TNP, WDDM/, mgr inż. Jan Rolle /TNP, WBPP/, dr inż. Andrzej Tyszecki /"EKOKOSULT" Gdańsk/;
 - "Dane wyjściowe i pozostałe uwarunkowania konkursu drugiej przeprawy mostowej w Płocku" /maj/ - inż. Stanisław Markuszewski /TNP, WDDM/;
 - "Warunki konkursu na projekt drogowej przeprawy mostowej przez rzekę Wisłę w Płocku. Część I - konkurs otwarty nieograniczony na projekt koncepcyjny. Część II - konkurs zamknięty za zaproszeniami na podstawowy projekt budowlany" /maj/ - opracowali prof. dr. hab. inż. Andrzej Ryżyński i doc. dr inż. Jacek Skarzewski ze Związku Mostowców RP /sfinansowało Stowarzyszenie "RATUNEK DLA PŁOCKA"/;
 - "Warianty przebiegu drogi krajowej nr 60 przez Płock w powiązaniu z nową trasą mostową" /czerwiec/ - dla wyboru optymalnego jej usadowienia opracowali mgr inż. Jerzy Kaczmarek i mgr inż. Tadeusz Kowalczyk /sfinansowało Stowarzyszenie "RATUNEK DLA PŁOCKA"/;
 - "Propozycja koncepcji wiaduktu w węzle WYSZOGRODZKA na nowej trasie mostowej w Płocku" /czerwiec/ - mgr inż. Józef Krawczyk z "BUDOPLAN-u" Płock /sfinansowała WDDM w Płocku/;
 - "Memoriał o stanie infrastruktury komunikacyjnej w Płocku i w województwie według stanu na dzień 31.07.1996 r." /lipiec/ - mgr inż. Józef Pajewski /TNP, Stowarzyszenie "RATUNEK DLA PŁOCKA"/;
 - "Wariantowa koncepcja obsługi komunikacyjnej obszaru przyległego do węzła drogowo-kolejowego ulic Wyszogrodzkiej i nowej trasy mostowej w Płocku" /sierpień/ - mgr inż. Jan Rolle /sfinansowała WDDM w Płocku/;
 - "Wycinkowe pomiary ruchu drogowego na drodze krajowej nr 60 pod potrzeby prognozy ruchu układu drogowego drugiej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku" /wrzesień/ - mgr inż. Józef Pajewski /sfinansowała WDDM w Płocku/;
 - "Informacja o pracach przedinwestycyjnych nowej trasy mostowej w Płocku finansowanych przez Społeczny Komitet Budowy Mostu RATUNEK DLA PŁOCKA" /wrzesień/ - mgr inż. Jan Siodłak;
 - "Informacja o zaawansowaniu prac związanych z II-gą Przeprawą Mostową w Płocku na dzień 30.09.1996 r." /wrzesień/ - inż. Stanisław Markuszewski /TNP, WDDM/;
 - "Podsumowanie dotychczasowych prac studialno-projektowych drugiej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku" /wrzesień/ - mgr Stanisław Jakubowski /UM Płocka/;
 - "Harmonogram realizacji drugiej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku" /wrzesień/ - mgr Stanisław Jakubowski /UMP/, inż. Stanisław Markuszewski /WDDM/, mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz /TNP/.
- W omawianym okresie Zespół Roboczy Sygnatariuszy Porozumienia d/s drugiej płockiej przeprawy mostowej zorganizował w dniu 29 kwietnia 1996 r. w Warszawie posiedzenie Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych /KOPI/ przy GDDP w sprawie m.in. zatwierdzenia warunków - parametrów technicznych mostu oraz dwie kolejne kompleksowe narady koordynacyjne w Sali Sejmowej Urzędu Miasta Płocka /22 maja i 28 czerwca/, jak również szereg spotkań roboczych w szczegółowych tematach w Płocku i w Warszawie.
- Na naradzie koordynacyjnej w dniu 22 maja br. omówiono sprawy związane z ogłoszeniem konkursu na projekt koncepcyjny drogowej przeprawy mostowej przez rzekę Wisłę w Płocku i przedstawiono uczestnikom narady opracowanie pt.: "Konkurs nr 1 na projekt drogowej przeprawy mostowej przez rzekę Wisłę w Płocku - warunki konkursu" /prof. Andrzej Ryżyński i doc. Jacek Skarzewski - Związek Mostowców RP/.
- Na tej naradzie omówiono również temat płockiego węzła komunikacyjnego. Zagadnienie było zreferowane przez mgra inż. Jerzego Karczmara - z-cę dyrektora Biura Planowania Rozwoju Sieci Drogowych w Warszawie. Omawiane były różne warianty przebiegu trasy mostowej na północ od ul. Wyszogrodzkiej w powiązaniu z Droga Szybkiego Ruchu nr 10 /DSR-10/ oraz Centralną Magistralą Kolejową /CMK/. Ponadto przyjęto, że całość studium komunikacyjnego związana z trasą mostową nazywać się będzie "Koncepcja kierunkowego układu komunikacyjnego węzła płockiego".
- Zaproponowano konkurs na koncepcję nowego mostu jako dwuczęściowy, przy czym pierwsza część ma charakter koncepcyjny /studialny/ jako konkurs nieograniczony, natomiast część druga - opracowanie techniczne mostu odpowiadające zakresowi skróconego wstępnego projektu budowlanego z częścią ekonomiczną z poszerzeniem o trasę mostową od węzła Wyszogrodzka do węzła Dobrzykowska. W tej części konkurs będzie zamknięty, do którego zaproszone zostaną zespoły nagrodzone i wyróżnione.
- Celem Części I konkursu jest otrzymanie koncepcji mostu drogowego przez Wisłę, jako elementu obwodnicy drogowej miasta Płocka. Zgodnie z założeniami Konkursu oczekuje się rozwiązań atrakcyjnych architektonicznie i wpisujących się przestrzennie w otoczenie. Zakres projektu konkursowego ma dotyczyć: fundamentowania, podpór, konstrukcji ustroju nośnego, technologii budowy, elementów wyposażenia - w tym zwłaszcza izolacji i odwodnienia nawierzchni jezdni, usytuowania urządzeń obcych i urządzeń do utrzymania mostu.

Warunki projektowania mostu obejmują: lokalizację i rozwiązanie sytuacyjne, przekrój poprzeczny drogi na moście, profil podłużny, odwodnienie mostu, obciążenia /most klasy A/, warunki hydrologiczne, oświetlenie mostu i urządzenia obce.

Zleceńdawcą konkursu jest Stowarzyszenie Społeczny Komitet Budowy Mostu "Ratunek dla Płocka", natomiast organizatorem - Związek Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej. Sekretariat konkursu funkcjonuje w siedzibie Związku Mostowców RP w Poznaniu. Informacje o konkursie zostały ogłoszone w wydawnictwach: Inżynieria i Budownictwo, Drogownictwo i Biuletyn Informacyjny Związku Mostowców RP. Materiały dotyczące konkursu można było odebrać począwszy od 1.06.1996 r. w Sekretariacie Konkursu.

Na naradzie ostatecznie zatwierdzono **skład Sądu Konkursowego:**

- **przewodniczący** - prof. dr hab. inż. Andrzej Rzyński /były rektor Politechniki Poznańskiej, przewodniczący ZMRP/; - **wiceprzewodniczący** - mgr inż. Marek Mistewicz /z-ca dyrektora generalnego Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie/; - **sędzia referent** - prof. dr hab. inż. Wojciech Radomski /dyrektor Instytutu Dróg i Mostów na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, ZMRP, TNP/; - **sekretarz** - dr inż. Jacek Skarżewski /Instytut Dróg i Mostów na Politechnice Poznańskiej, sekretarz ZMRP/; - **członkowie:** prof. dr hab. inż. Kazimierz Flaga /rektor Politechniki Krakowskiej, ZMRP/, prof. dr hab. inż. Józef Głomb /przewodniczący Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, ZMRP/, prof. dr hab. inż. Jan Kmita /były rektor Politechniki Wrocławskiej, ZMRP/, prof. dr hab. inż. Mieczysław Rybak /były dyrektor Instytutu Badawczego Dróg i Mostów w Warszawie, ZMRP/, prof. dr hab. inż. Henryk Czudek /Instytut Dróg i Mostów na Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, ZMRP/, mgr Marian Rodzeń /Wicewojewoda Płocki/, mgr Stanisław Jakubowski /Wiceprezydent Płocka/, mgr inż. Zdzisław Urbaniak /MTiGM/, mgr inż. Edward Archutowski /GDDP/, mgr inż. Jerzy Kozicki /GDDP/, mgr inż. Jan Siodlak /SKBM-RdP/, mgr inż. arch. Stanisław Żurański /UW Płock/, mgr inż. arch. Tomasz Królikowski /UM Płock/, inż. Wojciech Dąbrowski /DODP w Warszawie/ i mgr inż. Jerzy Kaczmarek /BPRSD w Warszawie/ oraz inż. Stanisław Markuszewski /WDDM w Płocku/ jako sędzia pomocniczy.

Kolejna narada koordynacyjna odbyła się w dniu 28 czerwca br. w Urzędzie Miejskim w Płocku i dotyczyła przede wszystkim skrzyżowania modernizowanej ulicy Wyszogrodzkiej z nową trasą mostową. Narada została zorganizowana z inicjatywy szefa Pionu Technicznego WDDM w Płocku Włodzimierza Serafimowicza w związku z opracowywaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej pt. "Modernizacja ulicy Wyszogrodzkiej w Płocku". Podstawowym celem tej narady było skoordynowanie zagadnień terenowo-prawnych, technicznych i organizacyjnych po stronie służb Wojewody Płockiego i Prezydenta Miasta Płocka dotyczących skrzyżowania modernizowanej ulicy Wyszogrodzkiej z nową trasą mostową ustalono, że realizacja jezdni pół-

nocnej powinna być wykonywana w wersji docelowej uwzględniającej powiązanie z trasą mostową.

Na naradzie przedstawiono opracowanie mgr inż. Jerzego Karczmara i mgr inż. Tadeusza Kowalczyka z Warszawy pt. "Opinia do uproszczonej koncepcji płockiego węzła drogowo - kolejowego". Autorzy opracowania zaproponowali trzy etapy realizacji.

Dyrektor WGP UW mgr inż. arch. Stanisław Żurański zasugerował, ażeby opracowanie projektowe realizowane przez WDDM zostało na obecnym etapie zatytułowane jako "Poszerzenie istniejącej jezdni ulicy Wyszogrodzkiej do czasu wybudowania węzła drogowego na skrzyżowaniu z trasą mostową".

Kierownik Działu Planowania i Przygotowania Inwestycji WDDM mgr inż. Henryk Lamparski przedstawił i omówił opracowanie mgr inż. Jana Rolle, które obrazuje wstępne uporządkowanie problemów, a przede wszystkim uwypukla stopień komplikacji i wzajemnych uwarunkowań w rejonie obszaru przyległego do węzła i rozciętego trasą mostową. Opracowanie to miało uświadomić stronom wagę zagadnienia obsługi komunikacyjnej węzła "WYSZOGRODZKA" /PODOLSZYCE/ w ramach nowej trasy mostowej.

W dyskusji postulowano zaprojektowanie dwupoziomowego węzła drogowego "WYSZOGRODZKA" z uwzględnieniem niwelety jezdni północnej w przebiegu docelowym.

Firma "BUDOPLAN" poddała do dyskusji zaproponowaną koncepcję przekroju poprzecznego wiaduktu w ulicy Wyszogrodzkiej nad trasą mostową. Przedstawiła dwa warianty wykorzystania obecnej, a docelowo południowej jezdni ulicy Wyszogrodzkiej w ujęciu dwupoziomowym jako rozwiązanie przejściowe do czasu wybudowania przedłużenia trasy mostowej do węzła "KOSTROGAJ" na ulicy Bielskiej w kierunku ulicy Długiej.

W czasie wizyty na początku czerwca br. we Włoszech delegacji z Płocka w składzie: Wojewoda Krzysztof Kołach, Prezydent Dariusz Krajowski-Kukiel i Wiceprezydent Stanisław Jakubowski - zostały przekazane materiały stanowiące syntezę i zestaw opracowań ze "Studium Programowo-Przestrzennego II Przeprawy Mostowej przez Wisłę w Płocku". Zostały one wykonane przez WDDM i Urząd Miasta Płocka z inspiracji i na zamówienie strony włoskiej dla ewentualnych potrzeb wykonawczych firm mostowych oraz drogowych.

W zestawie w/w opracowań znalazły się materiały wykonane w 1995 r. a dotyczące:

1/ studiów wariantów dróg szybkiego w województwie płockim z analizą ich przebiegu w aspekcie powiązania nowej trasy mostowej z autostradą A-1 - mgr inż. Jan Rolle /WBPP, TNP/, mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz /WDDM, TNP/;

2/ warianty przebiegu nowej trasy mostowej w obrębie Płocka w powiązaniu z drogami krajowymi i planowanymi obwodnicami Płocka - mgr inż. Jan Rolle /TNP, WBPP/, inż. Stanisław Markuszewski, mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz i mgr inż. Henryk Lamparski /TNP, WDDM/;

3/ analiza kosztów w/w wariantów przebiegu nowej trasy mostowej w obrębie Płocka - inż. Stanisław Mar-

kuszewski, mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz i mgr inż. Henryk Lamparski /TNP, WDDM/, mgr inż. Jan Role /TNP, WBPP/;

4/ ocena oddziaływania na środowisko nowej trasy mostowej - dr inż. Andrzej Tyszecki z zespołem "EKO-KOSULT" Gdańsk/;

5/ kompleksowa metoda planowania rzeczowo-finansowego i zarządzania procesem inwestycyjnym w wersji skoordynowanego informatycznego systemu STEROD/SHOD - mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz /TNP, Towarzystwo Naukowe Inżynierii Procesów Budowlanych - Warszawa/Gliwice/.

Na szczelbu Wojewody zorganizowano w 1996 r. w sprawie nowego mostu kilka spotkań z udziałem płockich parlamentarzystów, natomiast na szczelbu samorządu płockiego szereg spotkań z radnymi.

Ponadto z inicjatywy marszałka Sejmiku Samorządowego Michała Boszko i dyrektora WDDM Stanisława Markuszewskiego zorganizowano spotkanie w sprawie zmiany trasy drogi szybkiego ruchu nr 10 w województwie płockim z udziałem samorządu miasta Sierpca oraz przeprowadzono bezpośrednie dyskusje pomiędzy władzami Płocka i Sierpca.

Obecnie trwa końcowa faza konkursu na dokumentację koncepcyjną nowego mostu na Wiśle w Płocku, przy czym zgłosiło się czternaście zespołów projektowych, w tym dwa zagraniczne /z Francji i Jugosławii/.

Składanie prac konkursowych ustalono w terminie do 15 listopada 1996 r., natomiast rozstrzygnięcie konkursu przez Sąd Konkursowy w okresie 11-13 grudnia br. Po ogłoszeniu wyników konkursu przewiduje się zorganizowanie wystawy pokonkursowej w siedzibie Teatru im. Szaniawskiego w Płocku. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami rozstrzygnięcie konkursu zostanie przeprowadzone w oparciu o Regulamin Związku Mostowców RP; przewidziano nagrody I, II i III stopnia oraz

dwa wyróżnienia.

Podsumowaniem dotychczasowych /na koniec III kw. 1996 r./ działań płockich władz samorządowych, rządowej administracji szczelbu wojewódzkiego oraz płockich organizacji społecznych i naukowych będzie uroczyste posiedzenie Sesji Rady Miasta Płocka w dniu 8.10.1996 r., w którym będą uczestniczyli przedstawiciele z Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych oraz Sejmowej Komisji Transportu, Łączności i Usług.

Dotychczasowe działania płockiego środowiska dla rozpoczęcia budowy nowej przeprawy mostowej na Wiśle w najbliższych latach znalazły uznanie we władzach resortu transportu i podtrzymywane są deklaracje rozpoczęcia inwestycji po zakończeniu realizacji mostu autostradowego w Toruniu tj. około 1998 r. Należy jednakże stwierdzić, że nawet pozytywne rozstrzygnięcie I i II etapu konkursu na koncepcję mostu oraz przydział środków finansowych. W 1997 roku przez ministerstwo na projekt budowlany - nie gwarantują umieszczenia tej inwestycji w planie centralnym przed 2000 rokiem.

Zgodnie z zaktualizowanym harmonogramem na wprowadzenie inwestycji do planu centralnego Stowarzyszenie "Ratunek dla Płocka" w 1998 r. poza zakończeniem konkursu /I etap/ na koncepcję mostu zobowiązane jest do końca lutego 1997 r. - zakończyć drugi etap konkursu na opracowanie dokumentacji techniczno-ekonomicznej w zakresie zbliżonym do dawnego ZTE /Założenia Techniczno-Ekonomiczne/. Na bazie materiałów wcześniej opracowanych przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich wspólnie z Towarzystwem Naukowym Płockim i równolegle wykonywanych na zlecenie Urzędu Miasta Płocka oraz w/w opracowań finansowanych przez "Ratunek dla Płocka" przygotowane zostaną do 30 kwietnia 1997 r. materiały podsumowujące i przekazane na szczebel centralny.

BIBLIOGRAFIA

¹ [Pawliński D., Miliardowa dotacja, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1990, nr 40 z 11 X,

² Pajewski J., Apel. Do mieszkańców Płocka i woj. płockiego. Do mieszkańców województw ościennych. Do mieszkańców Mazowsza. Do Wszystkich, 1991, 30 XI,

³ Pajewski J., Komunikat prasowy nr 1/91, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1991, 6 XII,

⁴ Jakóbczak-Zakrzewska H., Jedna taca w miesiącu, czyli jak zbudować most nie mając pieniędzy, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1992, nr 2 z 12 I,

⁵ Bodał T., Nowy most w Płocku, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1993, nr 7,

⁶ Woźniak H., Nowy most. Poprawki przed startem, GAZETA NA MAZOWSZU, 1994, 19 X,

⁷ /W/, Most połączy tysiąclecia, TYGODNIK PŁOCKI, 1994,

⁸ /b.a./, Niemiecki most, PULS PŁOCKA, 1994, nr 1 z 14 XI,

⁹ Łakoma A., Nowy most dla Płocka. Na razie plany, GAZETA NA MAZOWSZU, 1994, nr 264 z 14 XI,

¹⁰ [Pawliński D., Most za bilion, TYGODNIK PŁOCKI, 1994, nr 49 z 6 XII,

¹¹ Serafimowicz W., Materiały konferencyjne seminarium w TNP pt. "Doświadczenia z realizacji remontu mostu im. Legionów Mar-

szalka J. Piłsudskiego jako baza wyjściowa do organizacji budowy nowej przeprawy mostowej w Płocku", 1994, 29 XII,

¹² Serafimowicz W., Mazanek Z., Bentlewska S., Systemowe zarządzanie realizacją remontu mostu im. Legionów Marszałka J. Piłsudskiego na Wiśle w Płocku", NOTATKI PŁOCKIE nr 4, 1994 z 31 XII,

¹³ Ł[akoma] A., Seminarium o płockich mostach. W sferze marzeń?, GAZETA NA MAZOWSZU, 1994, nr 303 z 30 XII,

¹⁴ Grąbczewska D., Burza mózgów, KURIER MAZOWIECKI, 1995, nr 2 z 15 I,

¹⁵ [J]achimiak W., Druga przeprawa, PETRO-ECHO, 1995, 1 I,

¹⁶ [J]achimiak W., Wywalczyc most, PETRO-ECHO, 1995, 12 I,

¹⁷ Pajewski J., LISTY. Szanowny Panie Wojewodo!, KURIER MAZOWIECKI, 1995, nr 12 z 26 III,

¹⁸ Rakiel-Czarnecka W., W Płocku tworzą lobby. O jeden most bliżej?, WIADOMOŚCI DNIA, 1995, 5 IV,

¹⁹ Kamiński K., Informacja z dyskusji panelowej w TNP dotyczącej układu komunikacyjnego miasta Płocka w powiązaniu z nową przeprawą mostową", NOTATKI PŁOCKIE, 1995, nr 2 z 30 VI,

²⁰ Buraczyński B., Warszawa wie lepiej?, SZTANDAR MŁODYCH, 1995, nr 183 z 21 VIII,

²¹ Ł[akoma] A., Szansa na most, GAZETA NA MAZOWSZU, 1995, 23 VIII,

- ²² [R]ychlewski G., Ratunek dla drogi. Płock, dojazd do nowego mostu, GAZETA NA MAZOWSZU, 1995, 25 VIII,
- ²³ /b.a./, Drugi most, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1995, 26 VIII,
- ²⁴ Rychlewski G., Budowa jak na dłoni. Płock. Kontrola inwestycji budżetowych, GAZETA NA MAZOWSZU, 1995, nr 201 z 30 VIII,
- ²⁵ Serafimowicz W., Rolle J., "Płockie starania o nowy most drogowy na Wiśle", NOTATKI PŁOCKIE, 1995, nr 3 z 30 IX,
- ²⁶ Łakoma A., Po nowemu przez Wisłę, GAZETA NA MAZOWSZU, 1995, 2 XI,
- ²⁷ [W]ysibirski P., Jak rozwiązać węzeł. Płock. Projekt dojazdów do nowego mostu, GAZETA NA MAZOWSZU, 1995, nr 268 z 18 XI,
- ²⁸ Wereszczaka R., Zawieszony most, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1995, 19 XI,
- ²⁹ Jakubowski S., Most będzie..., NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1995, 19 XI,
- ³⁰ Koński W., Przygotowania do konkursu, TYGODNIK PŁOCKI, 1995, nr 48 z 28 XI,
- ³¹ [W]ysibirski P., Blżej mostu, GAZETA NA MAZOWSZU, 1995, nr 281 z 4 XII,
- ³² /j./, Most a sprawa Płocka, TYGODNIK PŁOCKI, 1995, nr 49 z 5 XII,
- ³³ Woźniak H., Budowa za dwa lata. Płock. Będzie nowy most, GAZETA NA MAZOWSZU, 1995,
- ³⁴ W[oźniak] H., Jeszcze raz liczą na pomoc. Płock. Pieniądze na most, GAZETA NA MAZOWSZU, 1995, nr 297 z 22 XI,
- ³⁵ /b.a./, W naszych rękach, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1995,
- ³⁶ /j./, Most a sprawa Płocka, TYGODNIK PŁOCKI, 1995, nr 49 z 5 XII,
- ³⁷ Siodłak J., Liczą na pomoc, GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, nr 2 z 3 I,
- ³⁸ Kędziorek J., POCZTA. Do Stowarzyszenia "Ratunek dla Płocka", NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1996,
- ³⁹ Zalewska K., Blisko, coraz bliżej ..., SYGNAŁY PŁOCKIE, 1996, nr 1 z 31 I,
- ⁴⁰ W[oźniak] H., W szalonym tempie. Płock. Budowa nowego mostu na Wiśle, GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, nr 27 z 1 II,
- ⁴¹ /aw/, Skąd pieniądze, KURIER MAZOWIECKI, 1996, nr 6 z 6 II,
- ⁴² Koński W., Z teczki Rzecznika Wojewody... Spotkanie z parlamentarzystami, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1996,
- ⁴³ Kędziorek J., LISTY. Stowarzyszenie "Ratunek dla Płocka", GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, 29 II,
- ⁴⁴ Kokotowska M., Dyskusja o moście, SYGNAŁY PŁOCKIE, 1996, nr 2 z 29 II,
- ⁴⁵ Gurda M., Budujemy mosty... Z wiceprezydentem Płocka Stanisławem Jakubowskim rozmawia Milena Gurda, TYGODNIK PŁOCKI, 1996, nr 12 z 12 III,
- ⁴⁶ W[oźniak] H., Szybko wokół miasta. Płock. Będzie ekspresowa droga, GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, nr 62 z 13 III,
- ⁴⁷ Serafimowicz W., Zarządzanie procesem inwestycyjnym na przykładzie remontu mostu na Wiśle w Płocku, NOTATKI PŁOCKIE, 1996, nr 1 z 31 III,
- ⁴⁸ Serafimowicz W., Markuszewski S., Lamparski L., Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich - inwestor zastępczy fazy przedinwestycyjnej nowej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku, NOTATKI PŁOCKIE, 1996, nr 1 z 31 III.
- ⁴⁹ W[oźniak] H., Drogi dojazdowe już są. Płock. Budowa nowego mostu, GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, nr 104 z 6 V,
- ⁵⁰ [SZ]yperski M., Wszyscy chcą mieć drogę blisko. PŁOCKIE, CIECHANOWSKIE. Samorządowcy protestują, GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, nr 109 z 11 V,
- ⁵¹ Sobczak M., Woźniak H., Spór o drogę. Mazowsze. Kto pojedzie ekspresowo, GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, nr 115 z 18 V,
- ⁵² Sobczak M., Woźniak H., Kto kogo wycycka. Mazowsze. Spór o ekspresową drogę, GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, nr 119 z 22 V,
- ⁵³ Lisicka M., O moście w sejmie, SYGNAŁY PŁOCKIE, 1996, nr 5 z 31 V,
- ⁵⁴ [R]ychlewski G., Międzynarodowe zainteresowanie budową mostu, TYGODNIK PŁOCKI, 1996, nr 24 z 11 VI,
- ⁵⁵ /rw/, Korki i władze, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1996, nr 24 z 11 VI,
- ⁵⁶ [R]ychlewski G., Włoski most w Płocku?, TYGODNIK PŁOCKI, 1996, nr 24 z 11 VI,
- ⁵⁷ Celiński A., Włoski most w Płocku, NOWY TYGODNIK PŁOCKI, 1996, nr 25 z 18 VI,
- ⁵⁸ Zalewska K., Śladem włoskiej gospodarki, SYGNAŁY PŁOCKIE, 1996, nr 6 z 30 VI,
- ⁵⁹ Lisicka M., Recepta na Studium. Z Iwoną Wierzbicką - kierownikiem Zespołu Opracowań Urbanistycznych Urzędu Miasta rozmawia Małgorzata Lisicka, SYGNAŁY PŁOCKIE, 1996, nr 6 z 30 VI,
- ⁶⁰ /b.a./, Stowarzyszenie - Społeczny Komitet Budowy Mostu "Ratunek dla Płocka" w Płocku, BIULETYN SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO, 1996, nr 9 z 30 VI,
- ⁶¹ Grąbczewska D., Obietnice czy realia? Ze Stanisławem Markuszewskim, nowym dyrektorem WDDM rozmawia Dorota Grąbczewska, Dziennik Mazowiecki, 1996, nr 36 z 25 VII,
- ⁶² Pajewski J., Władze się zmieniają, a problemy komunikacyjne do rozwiązania pozostają. Ratunek dla komunikacji, DZIENNIK MAZOWIECKI, 1996, nr 41 z 1 VIII,
- ⁶³ Adamkowski A., W przyszłym wieku. Płock. Nowy most, GAZETA NA MAZOWSZU, 1996, nr 207 z 5 IX,
- ⁶⁴ /j./, Cegiełki na budowę mostu, KURIER MAZOWIECKI, 1996, nr 37 z 10 IX,
- ⁶⁵ /s/, Co z nowym mostem?, KURIER MAZOWIECKI, 1996, nr 37 z 10 IX,
- ⁶⁶ [R]ychlewski G., Nowy most w Płocku. W oczekiwaniu na projekty, TYGODNIK PŁOCKI, 1996,
- ⁶⁷ Koński W., Informacja Rzecznika Prasowego Wojewody Płockiego, KURIER MAZOWIECKI, 1996, nr 39 z 24 IX,
- ⁶⁸ Pajewski J., Wypowiedź w sprawie budowy drugiego mostu na Wiśle w Płocku w dyskusji Walnego Zgromadzenia TNP w dniu 28.03.1995 r. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO ZA ROK JUBILEUSZOWY 1995, s. 37-38.
- ⁶⁹ Serafimowicz W. Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Płocku - poszukuje partnerów do projektowania i budowy nowej przeprawy mostowej na Wiśle w Płocku, BUSINESS FOUNDATION BOOK - POLAND, 1996, poz. 4339, s. 650.
- ⁷⁰ Markuszewski S., Serafimowicz W., WDDM w Płocku poszukuje partnerów do współpracy z kraju i zagranicy do budowy drugiej przeprawy mostowej - w imieniu Wojewody Płockiego i Zarządu Miasta, PŁOCK - INFORMATOR MIEJSKI, 1996, s. 47.

40-LECIE KWARTALNIKA "NOTATKI PŁOCKIE"

Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego "Notatki Płockie" wydawany nieprzerwanie od lipca 1956 roku jest najstarszym z aktualnie ukazujących się pism regionalnych towarzystw ogólnych. W latach 1956-1968 kierowali nim Tadeusz Gierzyński i mecenas Kazimierz Asakans. W latach 1968-1981 redaktorem naczelnym był Franciszek Dorobek, a po jego śmierci, od lutego 1981 roku jest dr Wiesław Koński.

Nakład kwartalnika na początku wynosił 1000 egz., od ponad 10 lat - 3000 egz. Pierwszy numer miał 32 strony i w tej objętości czasopismo ukazywało się dość długo. Od kilku lat objętość zwiększono do 72 stron.

W latach 1956-1968 dominowała w nim głównie tematyka historyczna, literacka i oświatowa. Obecnie obok zagadnień humanistycznych podejmowane są również tematy z zakresu polityki społecznej, gospodarki, socjologii, ochrony środowiska. Nowością jest drukowana od 5 lat bibliografia województwa płockiego opracowywana przez pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

Generalnie jest to interdyscyplinarny kwartalnik regionalny. Przez 40 lat drukowało w nim swoje artykuły 1000 autorów. Do 1981 r. - 700, a w latach 1982-1996 dalszych 300 autorów. Wśród nich są niemal wszyscy badacze regionaliści Mazowsza Płockiego, ale także wybitni naukowcy, bowiem czasopismo dobrze znane jest w tym środowisku.

Bez "Notatek Płockich" nie sposób byłoby napisać monografię żadnego z miast - Płocka, Gostynina, Sierpca, czy Wyszogrodu. Rozprawy, artykuły i recenzje z "Notatek" znajdują się w bibliografii każdej pracy doktorskiej o tematyce regionalistycznej i setkach prac magisterskich.

Od 15 lat skład kolegium redakcyjnego zmieniał się nieznanicznie. Obecnie stanowią go: dr Wiesław Koński - redaktor naczelny, dr Barbara Konarska-Pabiniak - sekretarz redakcji, mgr Tadeusz Kurpiewski, inż. Tadeusz Osirski, dr Jerzy Stefański i dr Anna Stogowska. Należy podkreślić, że członkowie kolegium pracują



6 września 1996 r. Gabinet Wojewody Płockiego. Pamiątkowe zdjęcie z okazji jubileuszu 40-lecia kwartalnika "Notatki Płockie". Siedzą od lewej: dr Anna Stogowska - członek kolegium redakcyjnego, dr Barbara Konarska-Pabiniak - sekretarz redakcji, dr Jakub Chojnacki - prezes TNP, mgr Maria Solka - dyrektor Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego. Stoją od lewej: inż. Tadeusz Osirski - członek kolegium redakcyjnego, dr Wiesław Koński - redaktor naczelny "Notatek Płockich" (od 1981 r.), mgr inż. Jolanta Gąsiorowska - dyrektor Biura TNP, mgr inż. Krzysztof Kolach - Wojewoda Płocki, płk mgr Marian Rodzeń - Wicewojewoda Płocki, mgr Tadeusz Kurpiewski - członek kolegium redakcyjnego, mgr inż. Marek Śniady - współwłaściciel drukarni "Firet-Druk" z Łodzi, gdzie od wielu lat drukowany jest kwartalnik, Jolanta Misiak - kierownik magazynów w Biurze TNP, mgr inż. Jerzy Tamborski - współwłaściciel drukarni "Firet-Druk" z Łodzi



6 września 1996. Gabinet Wojewody Płockiego. Jubileusz 40-lecia kwartalnika "Notatki Płockie"

społecznie, nie otrzymując żadnego wynagrodzenia.

6 września 1996 roku z okazji jubileuszu kwartalnika prezes TNP, kolegium redakcyjne, pracownicy biura TNP oraz właściciele drukarni "Fired-Druk" z Łodzi, gdzie od wielu lat drukowane są "Notatki Płockie" zostali przyjęci w Urzędzie Wojewódzkim przez Wojewodę Płockiego - Krzysztofa Kołacha i Wicewojewodę - Mariana Rodzenia.

Wojewoda wyraził słowa wielkiego uznania osobom zasłużonym dla tego czasopisma.

- Dzięki Wam inni mają możliwość poznania dziejów i historii Mazowsza i województwa płockiego. Jest to piękna praca na rzecz małej ojczyzny - powiedział Krzysztof Kołach.

Natomiast prezes TNP Jakub Chojnacki podkreślił, że "ten zespół pod kierunkiem dr. Wiesława Końskiego kontynuuje to, co w 1956 roku zostało zainspirowane z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego. A sukces jest efektem ich pracy". Przypomnił też słowa Ignacego Paderewskiego, który na pytanie czemu zawdzięcza swój sukces odpowiedział, że "w 1 proc. geniuszowi, 9 proc. szczęściu, a w 90 proc. pracy, i jeszcze raz pracy".

Zaproszeni goście otrzymali upominki w postaci srebrnej monety i pięknego albumu "Płockie krajobrazy", do którego zdjęcia wykonał członek TNP, znany fotografik płocki Tomasz Jacek Gałązka, również obecny na tym spotkaniu.

Płock, dnia 31 maja 1996 roku

**Szanowny Pan
Wacław MILKE
Harcistrz
Członek Towarzystwa Naukowego
Płockiego
PŁOCK**

Najstarszy Mazowska gród obchodzi dziś uroczyste 50. rocznicę założenia Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka".

Okrągłe rocznice dają znakomitą sposobność dla przywołania dziejów i ludzi, którzy go współtworzyli.

Z tej okazji Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego (TNP) przekazuje wyrazy wielkiego uznania za:

- zasługi, jakie położył Pan harcmistrz Milke inicjując i organizując w 1946 roku w Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, najstarszej polskiej szkole, która korzeniami sięga 1180 r., Harcerskiej Drużyny Artystycznej, która w latach późniejszych jako Zespół "Dzieci Płocka" lub po prostu Zespół Milkego rozślawiła w Polsce i Europie gród Bolesława Krzywoustego, Ludwika Krzywickiego, Wacława Lachmana, Władysława Broniewskiego i Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej,

- udział w ukształtowaniu wielopokoleniowych związków artystycznych i emocjonalnych wśród Członków Zespołu z Rodzinami oraz włączenie w nurt jego pracy serc i działań mieszkańców Płocka, przedsiębiorstw i instytucji.

Do tych wszystkich gratulacji Kierownikowi i całemu Zespołowi dołączamy własne i życzymy dalszych sukcesów w służbie kultury polskiej i mazowieckiej.

Z okazji Jubileuszu przekazujemy medal TNP wybitny w 175 rocznicę jego założenia, II wydanie "Płock od A do Z" i pierwszą *Księgę ławniczą Płocka z lat 1489-1517*.

Harcerski Zespół Pieśni i Tańca
"Dzieci Płocka"
vivat, crescat, floreat!!!

**Prezes
Towarzystwa Naukowego Płockiego
dr inż. Jakub Chojnacki**

**Sekretarz Generalny
Towarzystwa Naukowego Płockiego
dr Wiesław Koński**

BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO

za okres 1 VII - 30 IX 1995 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. BIBLIOGRAFIA województwa płockiego za okres 1 VII - 30 IX 1994. Not. Ploc. 1995 nr 3 s. 59 - 72, indeksy.
2. BIBLIOGRAFIA zawartości 61 tomów (nr 1 - 60) "Prac Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych" wydanych w latach 1967 - 1994. [Oprac.] Mirosława Lewandowska- Wołosz, Artur K. F. Wołosz. Mazowsze 1995 nr 5 s. 79 - 88, indeksy.
3. KRAJOBRAZ kulturowy, osadnictwo, zabytki. Bibliografia artykułów zamieszczonych na łamach kwartalnika "Notatki Płockie" w latach 1956 - 1994. [Oprac.] Wiesław Koński. Mazowsze 1995 nr 6 s. 111 - 115.

Czasopisma

4. BIBLIOTEKARZ Płocki. Kwartalnik informacyjno - metodyczny. Red. zespół. Płock : Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1995 R. 1 nr 3.
5. BIEŻUŃSKIE Ileszy Historyczne [Niereg.]. Przew. Kolegium Red. Stanisław Ilski. Bieżeń : Muzeum Małego Miasta w Bieżeniu 1995 nr 7.
6. BIULETYN Informacyjny Rady i Zarządu Miasta Łęczycy. [Mies.]. Red. Maria Borucka. Łęczycza : Urząd Miasta 1995 nr 4/5 - 6/7.
7. BIULETYN Informacyjny. Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego [Dwumies.]. Red. odpow. Grzegorz Wojtasiak. Płock : Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego 1995 nr 4, 5.
8. BIULETYN Regionalny. Kwartalny przegląd prasy o województwie płockim. Oprac. Elżbieta Dobroń, Renata Koziorowska, Wiesława Mazurska. Płock : Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1995 nr 3 (19).
9. CZAS Kutna. Gazeta lokalna. [Dwutyg., od nr 12 mies.]. Red. : zespół. Kutno: Agencja Wydawniczo - Reklamowa "Atlant" 1995 nr 11 - 12.
10. DZIENNIK Urzędowy Województwa Płockiego. [Niereg.]. Red. nac. Barbara Mieszkowska. Płock : Urząd Wojewódzki 1995 nr 5 - 7.
11. ECHO Żychlina. Biuletyn Samorządowy. [Mies.]. Red.: zespół. Żychlin : Urząd Gminy i Miasta 1995 nr 7/8- 9.
12. GAZETA Gostynińska. Dwutyg. Red. nac. Wojciech Pytlak. Gostynin : Fundacja Ziemi Gostynińskiej 1995 nr 13 - 19.
13. GAZETA Łącka. Miesięczny Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku. Przewodniczący zespołu red. Wojciech Helak. Łąck : Urząd Gminy 1995 nr 7 - 8.
14. GAZETA na Mazowszu. Regionalny dodatek "Gazety Wyborczej". [Dzien.]. Red. nac. Roman Góralski. Płock, Ciechanów : Wydaw. "Agora - Gazeta" spółka z o.o. Oddział w Płocku 1995 nr 151 - 227.
15. GAZETA Związkowa. [Niereg.]. Płock : Wyd. Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność" 1995 nr 164 - 167.
16. GŁOS Boruty. [Mies.]. Red. nac. Paweł Kolczyński, Arkadiusz Pecyna. Łęczycza : Organizacja Młodych Ochotników 1995 nr 8 - 9.
17. INFORMACJA statystyczna o sytuacji społeczno - gospodarczej w województwie płockim w lipcu, sierpniu, wrześniu 1995 r.

Płock : Wojewódzki Urząd Statystyczny 1995 R. 21 nr 7 - 9.

18. INFORMATOR Kutnowskiego Domu Kultury. [Mies.]. Kutno : KDK 1995 /lipiec-wrzesień.
19. INFORMATOR Samorządu Miejskiego. [Mies.]. Red. Aleksandra Krawczyk. Kutno: Urząd Miejski 1995 nr 7 - 9.
20. INO. Informacje. Nowości. Oferty. Miesięcznik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku. Red. nac. Lucyna Kornas - Frankie. Płock : ODR 1995 nr 7/8 - 9.
21. KAGANEK. Płocki Magazyn Edukacyjny. Mies. Red. : Zespół. Płock : Kuratorium Oświaty w Płocku 1995 nr 8/9/10.
22. KONTAKT. Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Gminy Drobin. [Mies.]. Red. nac. Małgorzata Klekowicka. Drobin : Urząd Miasta i Gminy 1995 nr 25 - 26.
23. KURIER Mazowiecki. [Tyg.]. Red. nac. Andrzej Magnuski [od nr 34 red. ze spół]. Płock : "Kurier Mazowiecki" Spółka z o.o. 1995 nr 25 - 38.
24. KURIER Mazowsze: biuletyn informacyjny. [Niereg.]. Warszawa: Biuro Informacyjno - Prasowe Regionu Mazowsze 1994 [R.1] nr 1
25. MARIAWITA. Pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. [Kwart.]. Red. Kolegium . Płock : Kościół Starokatolicki Mariawitów 1995 R. 37 nr 7 - 9.
26. MIESIĘCZNIK Pastorski Płocki. Organ Urzędowy Diecezji Płockiej. Red. ks. Tadeusz Kozłowski, ks. Saturnin Wierzbicki. Płock: Kuria Diecezjalna Płocka 1995 R. 91 nr 7 - 9.
27. NASZ Sierpc. Pismo Rady i Zarządu. [Niereg.]. Red.: Zdzisław Dumowski, Grzegorz Górecki, Marek Tabisz. Sierpc : Urząd Miasta 1995 nr 26 - 27.
28. NIEDZIELA. Tyg. Katol. Red. nac. ks. dr Ireneusz Skubiś. Częstochowa, Płock : Kuria Metropolitalna w Częstochowie 1995 R. 38 nr 27 - 39.
29. NOTATKI Płockie. Kwart. Towarzystwa Naukowego Płockiego. Red. nac. Wiesław Koński. Płock : TNP 1995 [R. 39] nr 3/164.
30. NOWINKI Bielskie. Gazetka społeczna. [Niereg.]. Red. Agnieszka i Jarosław Wrońscy. Bielsk : Gminny Ośrodek Kultury 1995 nr 6-7-8.
31. NOWY Tygodnik Płocki. Gazeta prywatna. Red. nac. Jan B. Nycek. Płock: Przedsiębiorstwo Wydawniczo - Reklamowe NTP, Spółka z o.o. 1995 [R. 6] nr 26 - 38.
32. PETRO - ECHO. Tyg. Petrochemii Płock S.A. Red. : zespół. Płock : MZRI P S.A 1995 R. 32 nr 26 - 38.
33. PŁOCKI Biuletyn Oświaty. [Dwumies.]. Red. i druk Zespół Szkół i Zakładów Doskonalenia Nauczycieli. Płock : Wojewódzki Ośrodek Metodyczny 1995 nr 4 (13)- 5 (14).
34. PŁOCKIE Rozprawy Neofilologiczne. Red. nauk. Krzysztof A. Kuczyński. Płock : Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Płocku, t.1 : 1991 s. 265.
35. SPRAWOZDANIE roczne z wybranych zadań społeczno - gospodarczych województwa płockiego w 1995 r. Płock : Urząd Statystyczny 1995.
36. SURSUM Corda : Czasopismo Studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Red. nac. Jacek Godos. Płock 1995 nr 1 [wrzesień].
37. TYGODNIK Płocki. Red. nac. Tomasz Szatkowski. Płock : Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "Akapit" 1995 [R. 24] nr 27 - 39.
38. WIADOMOŚCI Dnia. Łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie, skier-

niewickie, płockie, konińskie, kaliskie, częstochowskie, warszawskie.[Dzien.]. Red. nac. Ewa Kluczkowska. Red. nac. Oddziału Płockiego Walentyna Rakiel-Czarnecka. Łódź : Lus Spółka Akcyjna 1995 R. 6 nr 127 - 190.

39. WIADOMOŚCI Sannickie. Gazeta Samorządowa. [Mies.]. Zespół red. Arkadiusz Świerczyński, Dominik Borkowski. Sanniki : Urząd Gminy 1995 nr 1[sierpień]
40. Zagraj to Sam. Przeboje w zapisie nutowym. [Mies.]. Red. nac. Janusz Wiśniewski. Płock : Studio Bis s.c. 1995 nr 7 - 9.
41. ZAPRASZAMY do Biblioteki. Informator Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu. [Kwart.]. Red. Jan Burakowski, Maria Wiśniewska. Sierpc : MBP 1995 nr 7.
42. ZIEMIA Łęczycka. Dwutyg. Regionalny. Red. Kolegium. Łęczyca : Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łęczyckiej 1995 nr 9 - 11. Rok zał. 1932.
43. ŻYCIE PŁOCKA. [Tyg.]. Red. nac. Romana Kuffel. Płock : P.W.R. 1995 nr 48 - 60.

Poszczególne okręgi- prace ogólne

- WOJEWÓDZTWO PŁOCKIE. 500 - lecie województwa płockiego w liczbach 1495- 1995 = poz. 115.
44. ZIEMIA Kutnowska/ [red. Krzysztof Michalski]. Bydgoszcz : Wydaw."Grafbud", [1995].- 36 s.: fot. kolor.; 21 x 21 cm.-Tekst także w jęz. ang.

Poszczególne miejscowości

Bielsk

45. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław : Bielsk- wiele inicjatyw, prężnie rozwijający się ośrodek. Urząd Gminy 09 - 230 - Bielsk, Pl. Wolności 6. Kur. Maz. 1995 nr 33 s. 4, fot.

Czerwińsk

46. WALERYSIAK Michał : Czerwińsk - perła Mazowsza. Z wójtem gminy rozm. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 38 s. 9, fot.

Drobin

47. ORZOŁ Stanisław, Dobrowolski Jan : Drobin - prężne gospodarskie inicjatywy i dokonania władz Urzędu Miasta i Gminy. Kur. Maz. 1995 nr 27 s. 11, fot.

Krośnice

48. BORZUCHOWSKI Ryszard : Małe miasto - duże problemy. Rozm. z wiceburmistrzem Krośnic przezpr. Maciej Zemło. Kur. Maz. 1995 nr 35 s.5.

Kutno

- WIDELSKI Czesław : Dzielnice Kutna = poz. 82.

Łąck

49. ŁĄCK : miejscowość turystyczna w centrum Pojezierza Gostynińskiego /[red. Michalina Kępczyńska].Bydgoszcz : Wydaw. "Varia", 1995.-20,[8] s.:fot. kolor.; 20 cm.-Tekst także w jęz. niem.

Łęczyca

50. Łęczyca. /[fot. Przemysław Marynowski]. Bydgoszcz : Wydaw. "Varia", 1995.- 23, [1] s.: fot. kolor.,rys.;29 cm

Mochowo

51. FOMICZ Iwona : Mochowo - spokój i rozwaga. Promocja. Kur. Maz. 1995 nr 25 s. 11, fot.

Nowy Duninów

52. DOBROWOLSKI Jan, ORZOŁ Stanisław : Nowy Duninów - zawsze blisko lasy, jeziora i wczasowisko. Kur. Maz. 1995 nr 31 s. 11, fot.

Płock

53. KLOCEK Alina : Od sarny do Petrochemii Płock S.A. Przemysł Płocka w 500-leciu [cz.1 -4]. -Przyszłość pod znakiem Petrochemii. Przemysł Płocka w 500 -leciu (5). Petro - Echo 1995 nr 28 s. 1, 5, fot., nr 29 s. 1, 2, fot., nr 30 s. 4, 5, fot., nr 31 s. 1, 3, tab.,nr 32 s. 1, 4, fot.
54. PŁOCK : City of Opportunity. Płock : Biuro Promocji i Rozwoju Gospodarczego, 1994.-[20] s.: fot. kolor.;21 x 21 cm. -Tekst równol. pol. i ang.

Radzanowo

55. DOBROWOLSKI Jan : Radzanowo - po prostu średnia gmina. Kur. Maz. 1995 nr 27 s. 10, fot.

Sanniki

56. GRĄBCZEWSKA Dorota : Chopin - folklor - ekologia. Przed Sannikami rysują się nowe perspektywy rozwoju. Kur. Maz. 1995 nr 28 s. 6, fot.

Słupno

57. DOBROWOLSKI J[an], Orzoł St[anisław] : Słupno- atrakcyjne letnisko - zielone płuca Płocka. Kur. Maz. 1995 nr 30 s. 12, fot.

Strzelce

58. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław : Strzelce - stabilizacja, rozwój i perspektywy. Kur. Maz. 1995 nr 30 s. 7, fot.

Wspomnienia

- DRABIŃSKI Henryk : Byłem w 103 drużynie ZHP = poz. 182.
- DRĄŻKIEWICZ Józef : Moje niezapomniane przeżycia. Rok 1920 = poz. 86.
- GOŚCICKI Józef : Wtedy też była niedziela. 17 września 1939. = poz. 98.
- MORACZEWSKI Roman : Wspomnienie o ziemi gostynińskiej = poz. 101.
- OSSOWSKI Henryk : Sierpień 1920 roku w Drobinie = poz. 88.

Biografie zbiorowe

59. KOMISJA Historyczna przy Oddziale ZNP w Gostyninie : Bio-

grafie pedagogów. Kazimiera Ślżakowa 1899 - 1965/ Ślżak Jędrzej [oprac.]- Maria Koperska (1910 - 1993).- Anna Jezierska (1927 - 1984).- Leon Rewekant (1902 -1970).-Janina Maria Sudziarska (1920-1988).-Makulińska Kazimiera (1917 - 1986). Gaz. Gost. 1995 nr 13 s.9, nr 14 s.9, fot.,nr 15 s.9, fot.,nr 16 s.9, fot. nr 18 s.9, fot., nr 19 s. 9, fot.

60. **PORTRETY** płocczan : [Wanda i Tadeusz Chrostowscy, Tadeusz Garlej, Michał Grzybowski, Bohdan Karwowski, Jan Przyszlak, Tadeusz Taworski /aut. Romana Kuffel].Płock : Urząd Miasta, 1995 .-422, [6] s.:[6] k.tabl.kolor.: portr.:23 cm

Biografie indywidualne

Bońkowski Stanisław, ks.

61. **ZAKRZEWSKI** Waldemar, Augustynowicz Jan : W rocznicę śmierci Ojca [cz. I- II]. Niedziela 1995 nr 33 s.11, fot.; nr 34 s.11, fot.

Broniewski Władysław

62. **WOROSZYLSKI** Wiktor : Mój Broniewski. Rzeczpospolita 1995 nr 209. Dod. Plus Minus s.11 - 14, fot.

Burhardt Józef

URBANIĄK Andrzej : Nieznani bohaterowie sierpnia [1920 r.] = poz. 97.

Nowakowska Katarzyna

WOŹNIAK Hubert : Nasza sanitariuszka Katarzyna = poz. 102.

Prażmowski Adam Michał, bp

GRZYBOWSKI Michał Marian :Biskup Adam Michał Prażmowski pierwszy Prezes Towarzystwa Naukowego w Płocku = poz. 371.

Rybiński Czesław

URBANIĄK Andrzej : Nieznani bohaterowie sierpnia [1920 r.] = poz. 97.

Skierkowski Władysław, ks.

STOGOWSKA Anna : Książd Władysław Skierkowski - badacz Kurpiowszczyzny = poz. 104.

Struzik Adam

CZAPLIŃSKI Czesław : Adam Struzik = poz. 176.

Walczak Stanisław

63. **STELMASZEWSKI** Andrzej : Polskie drogi. Pedagog i żołnierz [Stanisław Walczak]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 35. Dod.: Ziemia Kut. nr 35 s.16.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Flora.Fauna.ZOO

64. **AA, MSz** :Co czwarty bocian jest Polakiem. Mazowsze. Sołtysi policzyli gniazda. Gaz. na Maz. 1995 nr 214 s.1, fot.

65. (czar) : Więcej rezerwatów. Płockie [ptactwo wodne]. Wiad. Dnia 1995 nr 130 s.5, fot.

66. **KĘPCZYŃSKI** Klemens, Cyzman Wiesław : Udział Trifolium lupinaster L. w zbiorowiskach leśnych Kotliny Płockiej.- Streszcz. w jęz. niem. Acta UNC, Biol. - Z. 44 (1993) s. 53- 63.

67. **LEWANDOWSKA** Anna : Rodzą się maie.Płock. Ogród Zoologiczny. Gaz. na Maz. 1995 nr 153 s.4, fot.

Ekologia. Ochrona środowiska

68. **BIAŁECKA** Małgorzata : Posprzątajmy sobie w głowach, by nie śmiecić więcej! [akcja- "Sprzątanie świata - Polska' 95". Życie Płoc. 1995 nr 58 s.2,rys.

GRĄBCZEWSKA Dorota : Ścieki w pułapce = poz. 169.

GURDA Milena : Ołowiana marchewka = poz. 144.

Krajoznawstwo. Turystyka

DOBROWOLSKI J[an], Orzoł St[anisław] : Stupno - atrakcyjne letnisko = poz. 57.

69. **KRAWCZYŃSKA** Renata : Swego nie znacie [walory turystyczne woj. płockiego]. Życie Płoc. 1995 nr 50 s. 10, fot., nr 51 s. 12, fot.

ŁĄCK : miejscowość turystyczna w centrum Pojezierza Gostynińskiego = poz. 49.

70. [MAZOWSZE]. Region Mazowsza : baza hotelarska :województwo : Ciechanów, Ostrołęka, Płock, Radom, Siedlce, Skierniewice, Warszawa.-Warszawa : Centrum Promocji Turystycznej Regionu Mazowsze, 1995.- 46s.; 30 cm.-Tekst także w jęz. ang.,niem.

RAKIEL - CZARNECKA Walentyna : Siedlisko nauki. Murzynowo = poz. 234.

71. **SZLAK** kulturowo - historyczny w Brudzeńskim Parku Krajobrazowym/[kompilacja tekstu Grażyna Zielińska].-Kowal : Zarząd Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińskiego - Włocławskiego, [1995], [16] s.: fot. kolor.; 21 cm.-Bibliogr. okładka.

72. **SZLAK** kulturowo - historyczny w Brudzeńskim Parku Krajobrazowym : [mapka]. [Kowal : Zarząd Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińskiego - Włocławskiego,[1995].- 1 k. złoż.: mapa kolor.; 21 x 29 cm, złoż. 21 x 10 cm

III. DEMOGRAFIA

73. **BERGMAN** Eleonora : Żydzi w miasteczkach województwa płockiego - notatki. Mazowsze 1995 nr 6 s. 19 - 22, fot.

74. **RADOMSKI** Grzegorz : Zarys dziejów Żydów w Sierpcu (XVIII - XX w.).Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 3 - 10, przypisy, aneksy, fot.

STAN i ruch ludności w 1994 r. = poz. 113.

SZAŁYGIN Jerzy : Osadnictwo holenderskie na terenie obecnego województwa płockiego = poz. 105.

IV. HISTORIA

Archeologia

75. **CZARNECKI** Maciej : "Okopy pod Mokrskiem" [grodzisko w Mokrsku]. Mazowsze 1995 nr 6 s. 109 - 110, fot.

76. **GOŁEMBNIK** Andrzej : Duma z przeszłości. Dziś rozgoryczenie, pieniądze jutro. Rozm. z archeologiem prowadzącym badania w Płocku przepr. Romana Kuffel. Życie Płoc. 1995 nr 54 s. 8, fot.

77. **GOŁEMBNIK** Andrzej : Z szacunkiem do historii. Rozm. z archeologiem [rzeczoznawcą MKiSz, pracownikiem UW] przepr. Iwona Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 160 s. 3, fot.

78. **JOT.**: Kolebka miasta. Wykopiska na ulicy Grodzkiej. Petro - Echo 1995 nr 30 s. 5, fot.

79. KORDALA Tomasz: Z najdawniejszej przeszłości województwa płockiego. Mazowsze 1995 nr 6 s. 13 - 18, ryc.,mapka.

Historia. Opracowania ogólne

80. MAŁYCH miasteczek wczoraj, dziś, może jutro... [dzieje i zabytki miejscowości: Bielsk, Bodzanów, Czerwińsk, Dąbrowice, Oporów, Orłów, Piątek, Trębki, Witonía]. [Oprac.] Ewa Pustoła- Kozłowska i in. Mazowsze 1995 nr 6 s. 55 - 82, fot.,bibliogr.

WOJEWÓDZTWO PŁOCKIE. 500 - lecie województwa płockiego w liczbach 1495- 1995 = poz. 115.

Historia miejscowości

G ó r a ś w. M a ł g o r z a t y

81. STEFAŃSKI Krzysztof: Góra św. Małgorzaty. Mazowsze 1995 nr 6 s. 97 - 98, fot.

K u t n o

82. WIDELSKI Czesław: Dzielnice Kutna. Kutnowskie Stare Miasto [cz. III]. - Kutnowskie Azory (cz. I) - (cz. II).Inf. Samorz. Miejskiego 1995 nr 7 s.4, nr 8 s.4, rys.,nr 9 s.4, fot.

P ł o c k

KLOCEK Alina: Od samy do Petrochemii Płock S. A. = poz. 53.

Historia do 1795 r.

83. WILSKA Małgorzata: Dwaj bracia - Janusz I Starszy i Siemowit IV. Mazowsze 1995 nr 6 s. 7 - 12, fot.,ryc.

Historia 1795 - 1918

DUMALA Krzysztof: Służba budowlano - inżynierska w województwie płockim i guberni = poz. 116.

GNAT - WIETESKA Zbigniew: 4 [czwarty] Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej = poz. 226.

Historia 1918 - 1939

84. BŁASZCZAK Kazimierz: Szkic do dziejów Ziemi Gostynińskiej podczas obrony Płocka przed bolszewikami w 1920 roku. Gaz. Gost. 1995 nr 16 s. 1,8.

85. BOCZKOWSKA Alina: Nie mieliśmy prawa przegrać...[promocja książki B. Skaradzińskiego "Sąd Boży 1920 roku" w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej]. Życie Płoc. 1995 nr 56 s. 4, fot.

86. DRAŹKIEWICZ Józef: Moje niezapomniane przeżycia.Rok 1920 [Bitwa Warszawska]. Oprac. Lena Szatkowska. Tyg. Płoc. 1995 nr 33 s. 5, fot., nr 34 s. 4,5.

GNAT - WIETESKA Zbigniew: 4 [czwarty] Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej = poz. 226.

87. GOŁĘBIEWSKI Grzegorz: Tatarski pułk ułanów w obronie Płocka przed bolszewikami w sierpniu 1920 r.Zapomniane publikacje. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 17 - 21, przypisy.

KLOCEK Alina: Rocznicowe spotkanie. Bohaterom 1920 roku. = poz. 202.

88. OSSOWSKI Henryk: Sierpień 1920 roku w Drobinie (cz. 1 - 2). Kartka z historii - wojna z bolszewikami w 1920 roku. Kontakt 1995 nr 25 s. 1,5, nr 26 s. 1, 4, 5.

89. PIŁSUDSKI Józef: [Przemówienie wygłoszone w Płocku dnia 10 kwietnia 1921 roku z okazji nadania miastu Krzyża Walecznych, a Józefowi Piłsudskiemu pierwszego Honorowego Obywatela miasta Płocka]. Gaz. Związ. NSZZ "Solid." 1995 nr 165 s.1.

90. SKARADZIŃSKI Bohdan: Nad Narwią, Bugiem, Wkrą i Wisłą. Wojna z bolszewikami, repetycje z "Ogniem i mieczem" - sierpień 1920. Tyg. Solid. 1995 nr 33 s. 12 - 13, fot.

91. SKARADZIŃSKI Bohdan: Symbol bohaterstwa. Rozm. z pisarzem, publicystą, znawcą problematyki wojny polsko - bolszewickiej 1920 roku przepr. Jacek Dąbrowski, Jan B. Nycek. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 33 s. 9, fot.

92. SKARADZIŃSKI Bohdan: Znad Berezyny po Wisłę i z powrotem [wojna polsko - bolszewicka 1920 r.].Gaz. na Maz. 1995 nr 191 s.4, fot.;Gaz. Związ. 1995 nr 165 s. 2 - 4,fot.

93. SOKOLNICKI Michał: Inna strona historii. Rocznicza bitwy. Obrona Płocka. Gaz. na Maz. 1995 nr 191 s.3.

94. SZCZEPAŃSKI Janusz: Wojna, która ocaliła niepodległość. Historia. 75 rocznica. Gaz. na Maz. 1995 nr 185 s.4, fot.

95. SZCZEPAŃSKI Janusz:Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu. Warszawa - Pułtusk: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie; Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, 1995.- 400 s.: faks.,fot.,portr.,24 cm + 2 k. mapa kolor. Bibliogr. s. 371-386.-Indeksy

96. SZCZEPAŃSKI Janusz: Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu. Warszawa-Pułtusk, 1995. Rec.: MSZ, Gaz. na Maz. 1995 nr 188 s.2, fot.

97. URBANIAK Andrzej: Nieznani bohaterowie sierpnia [1920-Czesław Rybiński, Józef Burhardt]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 37 s.8.

Historia 1939 - 1945

98. GOŚCICKI Józef: Wtedy też była niedziela 17 września 1939. Wspomnienia wojenne. Gaz. na Maz. 1995 nr 216 s.4.

99. JANKOWSKI Antoni: Śmierć podczas odstonięcia pomnika ["Bohaterom Walk o Wolność i Niepodległą Polskę poległym w Powstaniu 1863 roku oraz w czasie wojny 1939 - 1945 - Spoleczeństwo Sierpca "].Nasz Sierpc 1995 nr 26 s. 10, 11, fot.

100. LEWANDOWSKA Stanisława: Okupowanego Mazowsza dni powszednie. Warszawa 1993. Rec.: CHROBACZYŃSKI Jacek, Acta Pol. Hist.-Vol. 70 (1994) s. 187-190.

101. MORACZEWSKI Roman: Wspomnienie o ziemi gostynińskiej [okupacja hitlerowska cz. I - II]. Gaz. Gost. 1995 nr 14 s. 8, nr 15 s.9.

OSTROWSKA Bożena: Płocka relikwia [obrączka z kawałka katedralnego dzwonu] = poz. 303.

102. WOŹNIAK Hubert: Nasza sanitariuszka Katarzyna. Rocznicą powstania. Płocczanka broniła politechniki [Katarzyna Nowakowska]. Gaz. na Maz. 1995 nr 180 s. 2, fot.

Archiwa

103. STOGOWSKA Anna Maria: Archiwum Państwowe w Płocku. Płock: Archiwum Państwowe, 1995.- 61, [3] s.,[6] s. tabl. kolor.: fot.,23 cm.-Res.

V. ETNOGRAFIA

104. STOGOWSKA Anna: Książd Władysław Skierkowski - badacz Kurpiowszczyzny. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 22 - 25, fot.,przypisy.

105. SZALYGIN Jerzy: Osadnictwo holenderskie na terenie obecnego województwa płockiego. Mazowsze 1995 nr 6 s. 35 - 42, fot.

Zagadnienia ogólne. Biznes.**Współpraca z zagranicą**

106. ABC płockiego biznesu. Centrum Budownictwa, Płock ul. Kostrój 1; Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami "Chemia" Oddział Płock, ul. Kostrój 14. - "Drobinex". Drobin, ul. Płońska 10; Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe s.c. "Dolbrób" Borki k/Dobrzykowa gm. Gąbin. - ELGO Zakłady Sprzętu Oświetleniowego. Gostynin, ul. Kutnowska 98; Techniczna Agencja Specjalistyczna TAS, ECS Biuro Handlowe. Płock ul. Padlewskiego 5. - Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe "Ger-Pol" - Warszewka k/Drobina; Zakład Badań Geologicznych i Robót Inżynierskich "Geobad", Płock, ul. Harc. A. Gradowskiego 28. - "Hortex"-Płock, ul. Tumska 5; "Henry" Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe sp. z o.o. z udziałem kapitału zagranicznego, Płock ul. Bielska 67. - "Instal" S.A. Płock, ul. Słowackiego 4; Zakład Usług Budowlanych "Instalator" Płock, ul. Wyszogrodzka 84 B. - "Intur" Gostynin ul. Płocka 66/68. - "Jawor" s.c. Płock, ul. Bielska 67; "Krupiński". - Przedsiębiorstwo Budownictwa s.c. LABOR K. Badowski, K. Laskowski, J. Terlik Płock, ul. Kościuszki 20. - "Miflex" S.A. Zakłady Podzespołów Radiowych Kutno, ul. Grunwaldzka 1. - Mostostal-Płock S.A. ul. Targowa 12, Płock. - Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych Mosty Płock S.A. Płock, ul. Tyśiąclecia 2. - Naftoremont- Naftobudowa. Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe Sp. z o.o. Płock, ul. Zglenickiego 46. - Zakład Przetwórstwa Mięsa "Peklimar" Umienino, 09-412 Proboszczewice. Oprac. Jan Dobrowolski. Kur. Maz. 1995 nr 25 s.4, nr 26 s.4, nr 27 s.4, nr 28 s.4, nr 29 s.4, nr 30 s.4, nr 31 s.4, nr 32 s.4, nr 33 s.2, nr 34 s.4, nr 35 s.4, nr 36 s.4, nr 37 s.4, nr 38 s.4.
107. DAVEY Michael, Nevins Pat : Angielsko - polska współpraca. Z delegatami hrabstwa Northumberland z Anglii przepr. Aleksandra Krawczyk. Inf. Samorz. Miej. Kut. 1995 nr 9 s. 1,5, fot.
108. INFORMATOR firm Ziemi Kutnowskiej '95/[red. Agnieszka Jakubowska]. Kutno: Agencja Promocji i Reklamy "Raksa", 1995. - 63, [1] s.: rys.; 21 cm
109. JAGODZIŃSKA Maria, Rutecki Andrzej : Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe "VarPack" - Brochocin 41, 09 - 442 Rogozino, zakład produkcyjny - Mańkowo 57. Rozm. z właścicielem firmy przepr. Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł. Kur. Maz. 1995 nr 34 s. 7, fot.
- KŁOCEK Alina : Od sarny do Petrochemii Płock S.A. = poz. 53.
110. RAKIEL - CZARNECKA Walentyna : Płocka rada w radę [Ob-rady Regionalnej Rady Rozwoju Województwa]. Wiad. Dnia 1995 nr 134 s.4.
111. SYTUACJA społeczno - gospodarcza województwa płockiego w 1995 r. [WUS Płock]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s.9.

Statystyka

112. RYNEK pracy i świadczenia społeczne. Płock : Wojew. Urząd Statystyczny 1995. - 9, [1] s.: wyk.; 30 cm
113. STAN i ruch ludności w 1994 r. - Oprac. 11 lipca 1995 r. Płock : Wojewódzki Urząd Statystyczny, 1995. - 35, [1] s.: 30 cm
- SYTUACJA społeczno - gospodarcza województwa płockiego w 1995 r. = poz. 111.
114. WOJEWÓDZTWO Płockie. 500 [pięćset]-lecie województwa płockiego w liczbach 1495 - 1995/[oprac. Jan Berger i in.]. Płock : Wojew. Urząd Statystyczny; Tow. Nauk. Płockie, 1995. - 140, [2] s., [6] s.tabl. kolor.: fot., mapki, rys.; 19 x 20 cm. Bibliogr. s. 130 - 136.

115. WOJEWÓDZTWO płockie w 20 - leciu. Płock : Wojew. Urząd Statystyczny, 1995. - 61, [1] s.; 15 cm

Inwestycje. Budownictwo

116. DUMAŁA Krzysztof : Służba budowlano - inżynierska w województwie płockim i guberni płockiej w XIX wieku (do 1866 r.). Mazowsze 1995 nr 6 s. 83 - 95, mapa.
- GR, AA, PT : Co nie zabronione, jest dozwolone [wymiana okien w WSZ] = poz. 229.
- GRĄBCZEWSKA Dorota : Przerośnięte ambicje [Szkoła Podstawowa nr 5] = poz. 252.
- INFORMACJA Zarządu Miasta o stanie realizacji ważniejszych inwestycji zaplanowanych w budżecie gminy Płock na 1995 rok = poz. 211
117. KUCIAPSKI Waldemar : "Umowa zawarta jest zgodnie z prawem ..." [budowa Szkoły Podstawowej nr 5 w Gostyninie]. Rozm. z dyrektorem Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego "Ragost" sp. z o.o. przepr. Wojciech Pytlak. Gaz. Gost. 1995 nr 15 s.1, 4-5.
- RYCHLEWSKI Grzegorz, Adamkowski Arkadiusz : PCV pcha się drzwiami i oknami [wymiana okien w WSZ] = poz. 233.
118. WOŹNIAK Hubert : Wiślana, ale czysta. Płock. Rusza ujęcie infiltracyjne. Gaz. na Maz. 1995 nr 151 s.1, rys.

Przemysł wydobywczy

- Ł ę c z y c k i e Z a k ł a d y G ó r n i c z e**
119. KUBIAK Roman : Wygrana diabła Boruty. Prawo i Życie 1995 nr 22 s.25.

Energetyka ciepła

120. DOBROWOLSKI Jan : Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Płock, ul. Harc. A. Gradowskiego 3 A. Kur. Maz. 1995 nr 32 s. 11, fot.
121. TRĘBAŁA Bogumił : Małe elektrownie wodne województwa płockiego. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 35 - 41, przypisy.

Przemysł chemiczny**Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągu Naftowego**

122. D.E.: Program nowy, ale jeszcze nie przyjęty. Restrukturyzacja i prywatyzacja sektora naftowego. Rzeczpospolita 1995 nr 168. Dod. Ekon. i Rynek s.10.
123. (dar) : Naftowy szczyt [konferencja nt. restrukturyzacji sektora naftowego w płockim Domu Technika]. Petro - Echo 1995 nr 35 s. 1,3, fot.
124. FOMICZ Iwona, Grąbczewska Dorota : Pod dnem przez Wisłę [budowa linii światłowodowej wzdłuż rurociągu naftowego Płock - Koluński - Bronowo k. Częstochowy]. Kur. Maz. 1995 nr 38 s. 1, 4, rys.
125. KUFFEL Romana : Niesamowicie wybuchowy temat czyli balansowanie na rurociągu [spółka "Nafta Polska" S.A.]. Życie Płoc. 1995 nr 56 s.6, fot.
126. RAKIEL - CZARNECKA Walentyna : Nafta pod parasolem. Wkrótce powstanie holding? [Spotkanie przedstawicieli sektora paliwowego]. Wiad. Dnia 1995 nr 166 s. 6, fot.

P e t r o c h e m i a P ł o c k S . A .

127. BIENIŃ Kazimierz : Racjonalizacja zatrudnienia. Z kierownikiem Działu Kadr Petrochemii Płock S.A. przepr. Sylwester Biela. Petro - Echo 1995 nr 37 s. 1,2, fot.
128. GRĄBCZEWSKA Dorota : Przyszłość polskiej nafty. Debata

- w Petrochemii [restrukturyzacja sektora paliwowego]. Kur. Maz. 1995 nr 34 s. 1, 6, fot.
129. JASKÓŁA Konrad : Zrealizujemy strategię. Rozm. z dyrektorem generalnym Petrochemii Płock S.A. przepr. Agnieszka Łakoma. Gaz. na Maz. 1995 nr 210 s. 3, fot.
130. PETROCHEMIA Płock S.A. Z szansami na przyszłość. Rozm. z Konradem Jaskółą, dyrektorem generalnym, prezesem Zarządu Petrochemii Płock S.A..- Inwestować, by wygrać.- W sukurs środowisku.- Hurtownia i detaliczna sprzedaż paliw - drogi do rynku. Rzeczpospolita 1995 nr 212. Dod. Polska Nafta s. III, fot.
131. RAPORT. Okoliczności i przyczyny katastrofy przemysłowej w "Petrochemii Płock" S.A.(skróót). W: Katastrofy 1994 rok. Warszawa : Państw. Inspekcja Pracy, 1995.- s.89 - 93, fot.

Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne "Polfa S.A."

132. KUTNOWSKIE Zakłady Farmaceutyczne "Polfa" Spółka Akcyjna z siedzibą w Kutnie : [prospekt emisyjny]. Kutno : "Polfa", 1995.- 96 s.; 32 cm

Przemysł maszynowy i metalowy

133. MAJDA Stanisław : Dlaczego odlewnia "Centrozap"? Rozm. z prezesem Zarządu Odlewni "Centrozap" Sp. z o.o. w Kutnie przepr. Andrzej Stelmaszewski Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 38 s.16, fot.
134. OLEK Jarosław, Daniel Andrzej : Prostość i nowoczesność konstrukcji maszyn rolniczych produkowanych przez : ROLMASZ Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowo -Usługowe sp. z o.o. w Kutnie, ul. Oporowska 6. Rozm. z dyrektorami przepr. Jan Dobrowolski. Kur. Maz. 1995 nr 30 s. 11, fot.

Przemysł odzieżowy

135. (hgz) : Pani komisarz ratuje. Czy "Emkon" wyjdzie z tarapantów ? [Zakłady Przemysłu Odzieżowego "Emkon"]. Wiad. Dnia 1995 nr 132 s.5, fot.
136. ŁAWECKA Iwona : Spodnie i elewacja w kolorze blue.[Zakład Levi Strauss Poland]. Życie Warsz. 1995 nr 217. Dod. Stolica s.II, fot.
137. SOBCZAK Mariusz : Za zamkniętymi drzwiami króla dzin-sów. Prosto z fabryki. Gaz. na Maz. 1995 nr 223 s.3.

Przemysł spożywczy

138. dgp : Współpraca z silnymi partnerami [ARONIA S.A. w Łęczycy]. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 10 s.3.

Rolnictwo

139. DOBROWOLSKI Jan : "Aby odnieść sukces, trzeba wyprzedzić zmiany...". Fundacja Spółdzielczości Wiejskiej Regionalny Ośrodek Usług Spółdzielczych w Płocku ul. Jachowicza 2. Kur. Maz. 1995 nr 33 s. 11, fot.
140. DOBROWOLSKI Jan : Giełda rolnicza [czwarta Ogólnopolska Giełda Rolnicza w Płocku zorganizowana przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego]. Kur. Maz. 1995 nr 24 s. 4, fot.
141. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław : Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Strzelcach - przykład dobrej roboty i zrozumienia nowych czasów. Kur. Maz. 1995 nr 31 s.12, fot.
142. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław : SKR - Strzelce operatywność i zdrowy rozsądek. Kur. Maz. 1995 nr 31 s. 10, fot.

143. GRĄBCZEWSKA Dorota : Noc pod gwiazdami [Bal Leśnika z okazji 50 - lecia Nadleśnictwa Płock]. Kur. Maz. 1995 nr 25 s.1,7, fot.
144. GURDA Milena : Ołowiana marchewka. Pracowniczy Ogród Działkowy "Chemik" nie będzie zlikwidowany...Tyg. Płoc. 1995 nr 33 s. 1, 8, fot.
145. j.lesz. : Zmierzyć się z Holendrem. Rolnictwo nie musi być karą [Gospodarstwo Zdzisława Trawczyńskiego z Malewa gm. Krzyżanów]. Express Wiecz. 1995 nr 167 s. 8.
146. MIODUSKI Wiesław : Radzanowo raz jeszcze. Rozm. z prezesem Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Radzanowie przepr. Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski. Kur. Maz. 1995 nr 30 s. 10, fot.
147. NYCEK Jan B., Stelmaszewski Andrzej : Gorzki smak buraków. Murzyn zrobił swoje [kutnowska Hodowla Buraka Cukrowego]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 36 s. 1, 6, fot.
148. POTULSKI Krzysztof : Myśliwskie zmartwienia i troski [cz.I - II: gospodarka łowiecka w woj. płockim]. Kur. Maz. 1995 nr 35 s. 14, nr 36 s. 15, rys.
149. ROZWADOWSKI Jerzy : Rolniku ! Radzanowski SKR rozwiąże wszystkie twoje problemy. Rozm. z prezesem Spółdzielni Kótek Rolniczych w Radzanowie k/ Płocka ul. Rolna przepr. Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski. Kur. Maz. 1995 nr 28 s. 10, fot.
150. SIĘPAŁA Stanisław, Komorowski Henryk : Spółdzielcze Święto [75-lecie ruchu spółdzielczego w Witoni]. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 10 s. 8, fot.
- ZEMŁO Maciej : Róża to miłość = poz. 285.

Gospodarka wodna

- FOMICZ Iwona, Grąbczewska Dorota : Pod dnem przez Wisłę = poz. 124.
151. WIERZBICKI Janusz : Geometria koryta, czyli rzeka regulowana [środkowa Wisła]. Rozm. przepr. Marek Chmielewski. Prz. Tech. 1995 nr 37 s. 16 -17.
152. WOJTCZAK Iwona : Zawracanie Wisły kijem.- Kaskada bez promocji; Nad "Pięknymi wodami". Prz. Tech. 1995 nr 36 s. 9 - 10; nr 38 s. 12 - 13,29.

Handel. Spółdzielczość

153. GIERYCZ Dariusz : Zgoda triumfuje. PSS Zgoda Płock 125 lat (1870 - 1995). Spółem 1995 nr 7 s. 12 - 14, fot.
154. KANIEWSKA Agnieszka : Zrzeszenie nie tylko dla kupców [Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług]. Tyg. Płoc. 1995 nr 39 s.14.
- SIĘPAŁA Stanisław, Komorowski Henryk : Spółdzielcze święto = poz. 150.

Banki

155. DOBROWOLSKI Jan : Otwarcie filii "Inwest Bank" S.A. w Płocku. Kur. Maz. 1995 nr 28 s. 13, fot.
156. DRĘTKIEWICZ Andrzej : Miasto Płock emitentem pierwszych klasycznych obligacji komunalnych. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 31 - 34, przypisy.
157. KURZAWA Marian : Wyostrome spojrzenie. Z dyrektorem Oddziału Okręgowego NBP w Płocku rozm. Renata Krawczyńska. Życie Płoc. 1995 nr 57. Dod. Życie Bankowe s. IV-V, fot.
158. MALICKA Jolanta G. : Łapać wiatr w żagle. Rozm. z Prezesem Zarządu Nadwiślańskiego Banku Spółdzielczego w Czerwińsku z siedzibą w Wyszogrodzie przepr. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 32 s.19.

Poczta. Komunikacja. Drogi

159. DASZEWSKI Tadeusz : Zawsze młoda. Rozm. z dyrektorem Rejonowego Urzędu Poczty w Płocku przezr. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s.10, fot.
160. DUSZYŃSKI Włodzimierz : Gdzie ma stanąć nowy dworzec? [problem lokalizacji dworca PKS w Płocku]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 30 s. 1,3, fot.
161. KAMIŃSKI Krzysztof : Informacja z dyskusji panelowej w TNP dotyczącej układu komunikacyjnego miasta Płocka w powiązaniu z nową przeprawą mostową. Not. Płoc. 1995 nr 2 s.59 - 62.
162. SERAFIMOWICZ Włodzimierz, Rolle Jan : Płockie starania o nowy most drogowy na Wiśle. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 46 - 53.
163. SIERZPUTOWSKI Witold : PKS bez konkurencji? Rozm. z dyrektorem PKS przezr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 36 s.4.
164. ŚWIĄTCZAK Sławomir : Przemijający świat wąskotorówki. Krośnice. Upadek kolejki. Gaz. na Maz. 1995 nr 202 s.3, fot.

Telekomunikacja

165. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Będzie maszt za dwa lata. Konstantynów. Budowa od września. Gaz. na Maz. 1995 nr 183 s.1.
166. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Upadł maszt, niech żyje maszt. Budowa potrwa rok. Gaz. Wyb. 1995 nr 203 s.19.
167. SIEJCA Zbigniew : Rynek telekomunikacji. [Zakład Telekomunikacja Polska S.A. w Płocku]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 27 s. 10, fot.
168. WRÓBLEWSKI Jacek : Nadzieja na maszt nadziei [decyzja o odbudowie masztu] Trybuna 1995 nr 213 s. 11.

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

169. GRĄBCZEWSKA Dorota : Ścieki w pułapce [nowa oczyszczalnia ścieków w Wyszogrodzie]. Wojewódzkie obchody Dni Ochrony Środowiska. Kur. Maz. 1995 nr 25 s. 4, fot.
170. JANUSZCZYK Hilary : Szarada. Rozm. z komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Płocku przezr. Dorota Grąbczewska. Kur. Maz. 1995 nr 26 s. 11, fot.
171. (jap) : Relacja z zebrania przedstawicieli członków Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej "Pionier" w Kutnie w dniu 28 czerwca 1995 r. Nowy Tyg. Płocki 1995 nr 30. Dod.: Nasze Wspólne Sprawy nr 4 s. A, B.
172. LASKOWSKI Andrzej : Jestem kontrowersyjny. Rozm. z prezesem Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Płocku przezr. Andrzej Magnuski. Kur. Maz. 1995 nr 25 s. 1, 6.
173. PISARKIEWICZ Mirosław : Cerkiew i cmentarz prawosławny w Łęczycy. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 11-16, fot., przypisy.
174. rawer : Co za śmieci. Kontynuacja nieprawidłowego lokowania (Bonisław gm. Gozdowo, Kobierniki gm. Stara Biała). Express Wiecz. 1995 nr 185 s. 8.
175. RYCHLEWSKI Grzegorz : Dług zżera mieszkania. Płock. Zakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa przy FMŻ [Fabryka Maszyn Żniwnych]. Gaz. na Maz. 1995 nr 203 s. 4.
- WOŹNIAK Hubert : Wiślana, ale czysta [ujęcie infiltracyjne] = poz. 118.

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Partie polityczne

176. CZAPLIŃSKI Czesław : Adam Struzik [PSL]. Kariera 1995 nr 7/8 s. 15-18, fot.

177. KOSSAKOWSKI Wiesław : Nie jesteśmy targowiczami. Rozm. z posłem na Sejm RP, liderem Polskiej Partii Zielonych przezr. Jacek Dąbrowski, Bogdan Iwański. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 33 s. 3, fot.
178. KOSSAKOWSKI Wiesław : W polityce nie ma sentymentów. Rozm. z posłem przezr. Roman Góralski. Gaz. na Maz. 1995 nr 166 s. 4, fot.
179. PARADOWSKA Janina : Niech już będzie Pawlak [kandydat na prezydenta z ramienia PSL]. Polityka 1995 nr 36 s. 6.
180. PAWLAK Waldemar : PSL partią słuchaczy disco-polo. Rozm. z prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego przezr. Piotr Śmiłowski i Piotr Zaremba. Życie Płoc. 1995 nr 231/232 s. 4, fot.
181. WAWSZCZAK Jerzy : Polska jest ważniejsza niż interes partyjny. Rozm. z byłym wojewodą płockim, szefem Polskiej Partii Republikańskiej. Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 5, fot.

Organizacje młodzieżowe

182. DRABIŃSKI Henryk : Byłem w 103 drużynie ZHP. Płock. Wspomnienia harcerza. Gaz. na Maz. 1995 nr 224 s. 3.
183. GAŚLIOROWSKA Katarzyna : Czuwaj! Czekają na następnego złota [I Mazowiecka Drużyna Harcerska "Legion Tęczowych Wojowników" na II Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego nad Zalewem Zegrzyńskim]. Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s. 10.

Praca. Związki zawodowe

184. ADAMKOWSKI Arkadiusz : I wygrana i przegrana. Płock. 15 lat "Solidarności". Gaz. na Maz. 1995 nr 201 s. 1, fot.
185. jot. : 15 rocznica powstania "Solidarności". Petro-Echo 1995 nr 38 s. 1, 4, fot.
186. KANIEWSKA Agnieszka : Zainteresowanie zmaleło. Kontrowersje wokół Funduszu [Wojewódzki Ośrodek d. s. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s. 1, 17.
187. KOSSAKOWSKA Anna, Kęsicka Katarzyna : Najlepiej w Petrochemii. Rozm. z szefową Rejonowego Biura Pracy w Płocku i kierowniczką Działu Pośrednictwa Pracy RUP [Rejonowy Urząd Pracy] przezr. Milena Gurda. Tyg. Płoc. 1995 nr 39 s. 14, fot.
188. Mąga : Nie wolno zapomnieć. XV lat NSZZ "Solidarność". Tyg. Płoc. 1995 nr 36 s. 3, fot.
- RYNEK pracy i świadczenia społeczne = poz. 112.

Pomoc społeczna. Ubezpieczenia

189. ADAMKOWSKI Arkadiusz : Placki i goście. Goślice. Święto Pieczonego Ziemniaka [w Domu Pomocy Społecznej w Goślicach gm. Bielsk]. Gaz. na Maz. 1995 nr 211 s. 3, fot.
190. CZUPRYN Aleksandra : Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w Płocku. ul. Otolifńska 25. 5 lat KRUS. Rozm. z dyrektorem Oddziału Regionalnego w Płocku przezr. Jan Dobrowolski. Kur. Maz. 1995 nr 28 s. 11, fot.
191. GURDA Benedykt : Nasz klient jest obywatelem Świata. Rozm. z dyrektorem płockiego Inspektoratu PZU "Życie" S.A. przezr. Bogdan Iwański. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 30 s. 7, fot.
192. KANIEWSKA Agnieszka : Tu różowo, a tam szaro [finansowanie Wojewódzkich Zespołów Pomocy Społecznej]. Tyg. Płoc. 1995 nr 36 s. 10, fot.
193. KOŁODZIEJSKA Bogumiła : Zasiłki nie kontrolowane. Rozm. z dyrektorką Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej przezr. Małgorzata Białecka. Życie Płoc. 1995 nr 54 s. 7, fot.
194. WOŹNIAK Hubert : Dom w ruinach tysiąclatki. Płockie. Bezdomni [schronisko charytatywnej organizacji Wspólnota Życia w Pradze k. Radzanowa]. Gaz. na Maz. 1995 nr 198 s.4, fot.

Patologia społeczna

195. AA. Zakazany owoc płockiej młodzieży. Płock. Narkotyki w szkołach. Gaz. na Maz. 1995 nr 162 s. 1.
196. AMBROZIAK Helena, Reczek Ewa, Jarzyńska Małgorzata: Zapić nudę. Alkohol pije co trzeci uczeń szkoły podstawowej! Roz. z Pełnomocnikiem Wojewody ds. Profilaktyki i Uzależnień, psychologiem i nauczycielką przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 52 s. 9.
197. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Biała śmierć szczyrzy zęby [ankieta wśród młodzieży nt. narkomanii]. Wiad. Dnia 1995 nr 138 s. 5.

Uroczystości i obchody

198. GRĄBCZEWSKA Dorota: Deszczowe dożynki [wojewódzkie uroczystości dożynkowe w Gostyninie]. Kur. Maz. 1995 nr 38 s. 1, fot.
199. GRĄBCZEWSKA Dorota: Pojednanie. Westerplattczycy i marynarze niemieckiego Schleswig-Holstein oddali hołd Stanisławowi Treli [uroczystości w Gostyninie]. Kur. Maz. 1995 nr 35 s. 8, fot.
200. GRĄBCZEWSKA Dorota: Zapisać białą plamę [75 rocznica obrony Płocka 1920 r.]. Kur. Maz. 1995 nr 33 s. 1, 7, 12, fot.
201. IL: Spotkania i wzruszenia. Płock. 51 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Gaz. na Maz. 1995 nr 178 s. 1, fot.
- JANKOWSKI Antoni: Śmierć podczas odsłonięcia pomnika = poz. 99.
202. KŁOCEK Alina: Rocznicowe spotkanie. Bohaterom 1920 roku [sesja popularnonaukowa z udziałem mec. Jerzego Kejny w TNP]. Petro-Echo 1995 nr 34 s. 5.
203. Iesz.: Historia i teraźniejszość. 500 lat woj. płockiego. Tyg. Płoc. 1995 nr 27 s. 1, 5, fot.
204. ORZOŁ St.: Dożynki Bielskie. Kur. Maz. 1995 nr 34 s. 5, fot.
205. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Upamiętnić pobyt Ande-rsa [odsłonięcie tablicy na gmachu Urzędu Wojewódzkiego]. Wiad. Dnia 1995 nr 176 s. 5.
206. SZATKOWSKA Lena: Dokumenty dni chwały. Płocki Sierpień 1920 [wystawa w Odwachu i Archiwum Państwowym w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 15, fot.
207. SZATKOWSKA Lena: Uroczystości 75 rocznicy obrony Płocka. Bitwa nad Wisłą. Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s. 5, fot.
208. WERESZCZAKA Rafał: Zapomniana rzeź w Trzepowie [1920 r.]. Bratnia mogiła wciąż niszczy. Express Wiecz. 1995 nr 176 s. 8.
- WRZEŚNIOWA niedziela [56 Rocznica Bitwy nad Bzurą i impreza "Łęczycza w barwach jesieni '95"] = poz. 283.
209. ŻÓRAWSKA Violetta: Minęło 500 lat [obchody 500-lecia województwa]. Kur. Maz. 1995 nr 26 s. 1, 6, fot.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Administracja. Samorządy.

210. BOSZKO Michał: Nie zabijajcie wiary w samorządy. Rozm. z przewodniczącym płockiego sejmiku przepr. Agnieszka Łakoma. Gaz. na Maz. 1995 nr 175. Dod.: Gaz. Samorządowa s. 8, fot.
211. INFORMACJA Zarządu Miasta o stanie realizacji ważniejszych inwestycji zaplanowanych w budżecie gminy Płock na 1995 rok (obszerne fragmenty). Gaz. na Maz. 1995 nr 158 s. 4, 5. Polem.: DRĘTKIEWICZ Andrzej: Odpowiada były prezydent. Trzeba się zabezpieczyć, zrzucając odpowiedzialność na poprzedników. Gaz. na Maz. 1995 nr 158 s. 5, fot.
- KOSSAKOWSKI Wiesław: W polityce nie ma sentymentów = poz. 178.

ORZOŁ Stanisław, Dobrowolski Jan: Drobin - prężne gospodar-skie inicjatywy = poz. 47.

212. RODZEŃ Marian: Pułkownik na urzędzie. Rozm. z wicewo-jewodą płockim przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 55 s. 8-9, fot.
213. SOB CZAK Mariusz: Osiągnięcia i problemy. Płockie. Bilans pięciu lat. [Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego]. Gaz. na Maz. 1995 nr 175. Dod. Gaz. Samorządowa s. 7, rys. WALERYSIAK Michał: Czerwińsk - perła Mazowska = poz. 46.

Kontrola społeczna

214. GAWROŃSKI Waldemar: Krótki dystans z zadyszka. Rozm. z kierownikiem Oddziału Planowania, Analiz, Sprawozdawczości i Informacji w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Płocku przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 54 s. 9, fot.
215. MAGIERSKA Agnieszka: Nikt nie kocha kontroli. Rozm. z kierownikiem Okręgowego Inspektoratu PIH w Płocku przepr. Dariusz Pawlikowski. Tyg. Płoc. 1995 nr 30 s. 3, fot.
216. RYCHARSKI Waldemar: Gminy w portfelu. Rozm. z koordy-natorem płockiego zespołu Regionalnej Izby Obrachunkowej przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 56 s. 7, fot.

Zakład karny

217. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Wątpliwości szefów więziennic-twa. Płock. W obronie Moderackiego. Gaz. na Maz. 1995 nr 167 s. 2, fot.
218. GRĄBCZEWSKA Dorota: W obronie Lecha Moderackiego [oskarżenie byłego naczelnika Zakładu Karnego w Płocku o fałszowanie dokumentów porucznika służby więziennej C. Żukowskiego i o korupcję]. Kur. Maz. 1995 nr 29 s. 1, 6, fot.
219. KACPERSKA Anna: Czego Mrozek nie wymyślił, to ... Sprawiedliwość. Szef więziennictwa podejrzany o fałszerstwo [Lech Moderacki]. Życie Warsz. 1995 nr 190/191 s. 3, fot.
220. KACPERSKA A., Gacek K.: W łańcuchach przeciw szefowi więziennictwa [Cezary Żukowski przeciw Lechowi Moderackie-mu]. Życie Warsz. 1995 nr 202 s. 1, 3, fot.

Policja. Bezpieczeństwo publiczne

221. KSIĄŻKIEWICZ Maciej: Posterunek przy Płock Street. Rozm. z inspektorem Komendantem Wojewódzkim Policji w Płocku przepr. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 50 s. 8-9, fot.
222. PADLEWSKI Marian: Czy Płockie będzie bezpieczne? Rozm. z naczelnikiem Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Płocku przepr. Walentyna Rakiel-Czarnecka. Wiad. Dnia 1995 nr 171 s. 6, fot.
223. PECH Marcin: W policyjnej izbie [Policyjna Izba Dziecka]. Ży-cie Płoc. 1995 nr 52 s. 8, fot.
224. SYSKA Andrzej: Statystyka nie kłamie... Rozm. z nadkomi-sarzem z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Płocku przepr. Michał Jackiewicz. Życie Płoc. 1995 nr 54 s. 16, fot.

IX. WOJSKO

225. dgp: Sztandar dla Szwoleżerów [I Pułk Szwoleżerów Ziemi Łęczyckiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego od społeczeń-stwa Łęczycy]. Ziemia Łęcz. 1995 nr 10 s. 1, 7, fot.
226. GNAT-WIETESKA Zbigniew: 4 [czwarty] Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej - Pruszków: Oficyna Wydawn. "Ajaks". 1995. -52, [2] s.: fot., mapki; 21 cm.- (Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich w Kampanii Wrześniowej; z. 41). - Bibliogr. s. 51-52.

227. ŁĘCZYCCY Szwoleżerowie [I Pułk Szwoleżerów Ziemi Łęczyckiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego]. Biul. Inf. Rady i Zarządu Miasta Łęczycy 1995 nr 6/7 s. 1, 7, 8, fot.

X. OCHRONA ZDROWIA. LECZNICTWO

228. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Tarapaty płockiej hipoterapii. Płock. Protesty mieszkańców. Gaz. na Maz. 1995 nr 181 s. 2, fot.
- 229 GR, AA, PT: Co nie zabronione, jest dozwolone. Płock. Kontrowersyjne okna [wymiana okien w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym]. Gaz. na Maz. 1995 nr 159 s. 3, il.
230. KORGA Tadeusz, Korga Urszula: Nie jesteśmy grupą fanatyków. Rozm. z przewodniczącym i wolontariuszką Płockiego Hospicjum przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 27 s. 8.
231. KUJAWA Waldemar: Na skraju bankructwa. Rozm. z [dyrektorem płockiego ZOZ] przepr. Arkadiusz Adamkowski. Gaz. na Maz. 1995 nr 152 s. 3, fot.
232. MROZIŃSKA Leokadia: Sprawozdanie z działalności Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych regionu Płockiego w okresie 1991-1995. Biul. Inf. Okr. Izby Pielęg. i Położ. 1995 nr 3 s. 4-7.
233. RYCHLEWSKI Grzegorz, Adamkowski Arkadiusz: PCV pcha się drzwiami i oknami. Płock. Szpitalna inwestycja [wymiana okien w WSZ]. Gaz. na Maz. 1995 nr 159 s. 1.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

NAUKA. Sesje, sympozja

- ADAMKOWSKI Arkadiusz: Mówcie o prawie kościelnym [Międzynarodowe Sympozjum Kanonistów] = poz. 366.
- GIEYSZTOR Aleksander: Słowo wstępne do Uczestników Sesji Jubileuszowej... = poz. 241.
- KLOCEK Alina: Rocznicowe spotkanie. Bohaterom 1920 roku [sesja TNP] = poz. 202.
234. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Siedlisko nauki. Murzynowo [Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne]. Wiad. Dnia 1995 nr 174 s. 4.

Szkolnictwo wyższe

235. WYŻSZE Seminarium Duchowne w Płocku w roku Jubileuszu 400-lecia. Płock, 1995. Rec.: AUGUSTYNOWICZ Jan, Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 185 s. 7.
236. OSTROWSKA Anna: 25 lat Instytutu Chemii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 42-44.
237. BOGDANIENKO Jerzy: Na drodze do magisterium. Rozm. z prof. dr hab., rektorem Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku przepr. Iwona Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 228 s. 3, fot.

Towarzystwo Naukowe Płockie

238. CHOJNACKI Jakub: Przemówienie końcowe Sesji [175-lecie TNP]. Not. Płoc. 1995 nr 2 s. 50-51, fot.
239. CHOJNACKI Jakub: Sesja jubileuszowa w 175 rocznicę założenia Towarzystwa Naukowego Płockiego. Not. Płoc. 1995 nr 2 s. 3-15, fot.
240. CHUDZYŃSKI Marian: Referat: "175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego - w służbie regionu i kraju". Not. Płoc. 1995 nr 2 s. 18-29, fot. Przypisy.
241. GIEYSZTOR Aleksander: Słowo wstępne do Uczestników Sesji Jubileuszowej pt. "Towarzystwo Naukowe Płockie w Polsce i na Mazowszu". Not. Płoc. 1995 nr 2 s. 15-18, fot.

GRZYBOWSKI Michał Marian: Biskup Adam Michał Prażmowski Pierwszy Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego = poz. 371.

242. GRZYBOWSKI Michał Marian: Towarzystwo Naukowe Płockie spadkobiercą i kontynuatorem dziedzictwa narodowego. Not. Płoc. 1995 nr 2 s. 54-55.
243. [NADANIE godności Członków Honorowych TNP 8 osobom: prof. Markowi Dietrichowi, prof. Witoldowi Karczewskiemu, doc. Stefanowi Kuczyńskiemu, prof. Andrzejowi Poppe, Marianowi Przedpełskiemu, prof. Henrykowi Samsonowiczowi, prof. Witoldowi Stankiewiczowi, dr. h.c. Leonowi Śliwińskiemu]. Not. Płoc. 1995 nr 2 s. 30-35, fot.

OŚWIATA. Zagadnienia ogólne

244. KRUSZEWSKI Zbigniew: Polak wie, gdzie leży Irlandia. Rozm. z prezesem Zespołu Oświatowo-Konsultacyjnego "Profesor". Tyg. Płoc. 1995 nr 30 s. 4, fot.
245. MICHALAK Janusz: Głowa na własną rękę [Zespół Oświatowo-Konsultacyjny "Profesor" w Płocku]. Wprost 1995 nr 40 s. 66.
246. PROFESOR [Zespół Oświatowo-Konsultacyjny "Profesor"]. Zawsze z inicjatywą.- Szansa na sukces. Dyrektor Robert Żak przedstawia Policealne Studium Zawodowe.- Jesteśmy niezawodni. Rozm. z dyrektorem Zespołu i Liceum Ogólnokształcącego - Witoldem Gałkowskim. [Opr.] Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 17, fot.
247. RUTECKA Jolanta: Przygotowania szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych (fragmenty raportu) [na terenie województwa]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 8.
248. ADAMKOWSKI Arkadiusz: W komputerowej pajęczynie. Płockie. Internet dla szkół. Gaz. na Maz. 1995 nr 210 s. 1, tab.
- BESTSELLER. Plociana w księgarniach ["Małachowianka: dzieje..."] = poz. 394.
249. BYZIA Krystyna: 30 [trzydzieści] lat Technikum Łączności w Łęczycy.- Łęczycza: Technikum Łączności. 1995.- 68 s., [16] s. tabl.: fot., 21 cm.
250. GAŁAMON Tadeusz: 15/10 lat działalności Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum im. Grzegorza Piramowicza w Łęczycy. Ziemia Łęc. 1995 nr 11 s. 8.
251. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Ciekawi siebie nawzajem. Płock. Obóz UNESCO [w L.O. im. Wł. Jagiełły w Płocku]. Gaz. na Maz. 1995 nr 163 s. 3, fot.
252. GRĄBCZEWSKA Dorota: Przerośnięte ambicje [budowa Szkoły Podstawowej nr 5 w Gostyninie]. Kur. Maz. 1995 nr 31 s. 4, fot.
253. JARECKA Elżbieta: Widzę piękno tego języka. Korespondencja z Moskwy [uczestniczka VIII Międzynarodowej Olimpiady Języka Rosyjskiego w Moskwie z L.O. im. Wł. Jagiełły w Płocku]. Gaz. na Maz. 1995 nr 159 s. 4.
- KUCIAPSKI Waldemar: "Umowa zawarta jest zgodnie z prawem..." [Szkoła Podstawowa nr 5 w Gostyninie] = poz. 117.
254. LEWANDOWSKA Iwona: Ania i Andrzej. Młodzi płocczanie. Z Jagiellonki do Bostonu [Anna Woźniak i Andrzej Chorościński na półrocznym stypendium w Bostonie]. Gaz. na Maz. 1995 nr 159 s. 4.
255. SIEJCA Zbigniew: Najstarsza i najlepsza. XIV Zjazd Małachowiaków. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s. 4, fot.

Opieka nad dzieckiem

256. GURDA Milena: Zastąpić dom [nowy Dom Dziecka w Żychlinie]. Tyg. Płoc. 1995 nr 36 s. 1, 8, fot.
257. IL: Nowe pół wieku. Gostynin. Dom Dziecka nr 1 [50 lat Do-

mu Dziecka Bratoszewo w Gostyninie]. Gaz. na Maz. 1995 nr 220 s. 2.

258. IL: Wesoły autobus z Krośniewic. Płockie. Wakacje w mieście [MGOK w Krośniewicach, OSiR w Gostyninie]. Gaz. na Maz. 1995 nr 171 s. 2.

259. WESOŁOWSKA Agnieszka: Mowa jest srebrem. Poradnia logopedyczna. Kłopoty kutnowskich uczniów. Gaz. na Maz. 1995 nr 201 s. 3.

KULTURA. Życie kulturalne. Domy Kultury

260. (czar): W Gostyninie kulturalnie [działalność MDK w okresie letnim]. Wiad. Dnia 1995 nr 135 s. 5, fot.

261. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Drama na stałe zawita do Płocka? Nauczyciele poszukujący [zajęcia w MDK w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 37 s. 15, fot.

262. GRĄBCZEWSKA Dorota: Chopin - Folklor - Ekologia. Przed Sannikami rysują się nowe perspektywy rozwoju. Kur. Maz. 1995 nr 28 s. 6, fot.

263. (hjz): Walczyli na kopie [Konkurs Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej pt. "Dokument - świadkiem historii mojej rodziny, miasta, kraju"]. Wiad. Dnia 1995 nr 183 s. 5.

264. IL: Trudny Elemelek. Płock. Młodzieżowy Dom Kultury [Pobyt teatru francuskiego "L'Odyssee" z Nandy]. Gaz. na Maz. 1995 nr 166 s. 3, fot.

IL: Wesoły autobus z Krośniewic ... = poz. 258.

265. KŁOCEK Alina: Chemik kulturalny (1) - (3). Dom Chemika - uczy, bawi, wychowuje. Petro-Echo 1995 nr 33 s. 1, 4, fot., nr 34 s. 1,2, tab., nr 35 s. 1,4, fot.

266. KONARSKA-PABINIAK Barbara: By czas nie zatarł pamięci [spotkanie z mec. Jerzym Kejną w KMPIK]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 4, fot.

267. KOWALSKI Wiesław: "Fanatyk" Kowalski! Rozm. z dyrektorem Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Płocku przepr. Jacek Dąbrowski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 30 s. 4, fot.

268. KOWALSKI Wiesław: Nie jesteśmy tylko dziś. Rozm. z dyrektorem KMPIK w Płocku przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s. 15, fot.

269. MIKOŁAJCZYK Paweł: "Odnalazłem siebie w tańcu". Rozm. z tancerzem Polskiego Teatru Tańca, uczestnikiem III Letnich Spotkań Teatralnych w Kutnowskim Domu Kultury przepr. Jerzy Papiewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 14, fot.

270. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Połączeni nicią Ariadny. L'Odyssee - pokój i nadzieja ["Biała Mandragora" z MDK i teatru L'Odyssee z Nandy k. Paryża]. Wiad. Dnia 1995 nr 139 s. 4.

271. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Tajemnica sierpeckiego Domu Kultury. Wiad. Dnia 1995 nr 143 s. 4, fot.

272. WESOŁOWSKA Agnieszka: Ile są warci nasi komedianci. Kutno. Letnie Spotkania Artystyczne. Gaz. na Maz. 1995 nr 195 s. 2, fot.

Współpraca kulturalna z zagranicą

273. KELMAN Jadwiga, Szymański Andrzej: Partnerskie spotkania kulturalne. Płock. Dwie wystawy ze Żmudzi [w Muzeum Mazowieckim i Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej]. Gaz. na Maz. 1995 nr 217 s. 3.

274. KŁOCEK Alina: Płock - Darmstadt. Dni Miast Partnerskich. Petro-Echo 1995 nr 39 s. 5, fot.

275. KŁOCEK Alina: Płockie spotkania z Darmstadt. Petro-Echo 1995 nr 38 s. 5.

276. LEWANDOWSKA Iwona: Świetne występy muzyków z Niemiec. Płock. Dwa dni Darmstadt. Gaz. na Maz. 1995 nr 223 s. 2, fot.

Imprezy artystyczne

277. GAWIN Joanna: Dni Ziemi Gostynińskiej. Gaz. Gost. 1995 nr 13 s. 1, 5, fot.

GRĄBCZEWSKA Dorota: Noc pod gwiazdami [Bal Leśnika] = poz. 143.

278. jot.: Zabawa na full. Urząd Miasta i Petrochemia mieszkańcom Płocka ["Pożegnanie lata"]. Petro-Echo 1995 nr 39 s. 1, 4, fot.

279. (o): Drobin się bawi [X Dni Drobin]. Kur. Maz. 1995 nr 25 s. 5, fot.

280. PILCH Piotr, Wesołowska Agnieszka: Królowa w kolorze burgunda. Kutno. XXI Święto Róży. Gaz. na Maz. 1995 nr 211 s. 1, fot.

281. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Rozśpiewany amfiteatr. Płock pokazał jak się bawić ["Lato z radiem" w amfiteatrze]. Wiad. Dnia 1995 nr 127 s. 4.

282. WIECZÓR Świętojański 24 czerwca [w Łęczycy]. Ziemia Łęcz. 1995 nr 9 s. 6, fot.

283. WRZEŚNIOWA niedziela [56 rocznica Bitwy nad Bzurą i "Łęczycza w barwach jesieni '95"]. Fotoreportaż - P. Marynowski. Ziemia Łęcz. 1995 nr 11 s. 1, 6-7, fot.

284. ZEMŁO Maciej: Krośniewickie Święto Młodości. Kur. Maz. 1995 nr 26 s. 1, fot.

285. ZEMŁO Maciej: Róża to miłość. Kutnowskie święto [Święto Róży]. Kur. Maz. 1995 nr 38 s. 15, fot.

Amatorski ruch artystyczny

286. (czar): Kasztelanka na festiwalu. Sierpc [Zespół artystyczny "Kasztelanka"]. Wiad. Dnia 1995 nr 163 s. 5, fot.

287. jot.: Przed wielką sceną [Zespół Pieśni i Tańca "Petrochemia Płock"]. Petro-Echo 1995 nr 33 s. 4, fot.

288. RUTECKA Jolanta: Płocczanka w Mazowszu [Izabella Nogańska]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 37 s. 14, fot.

Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka"

289. (czar): Przyjaciele "Dzieci Płocka" [Stowarzyszenie Przyjaciół HZPIT "Dzieci Płocka"]. Wiad. Dnia 1995 nr 184 s. 4.

290. DZIECI Płocka/zdjęcia Jan Waćkowski, [i in.]- Płock: [b.w.], [b. r.]- [16] s.: fot. kolor.; 15x21 cm

291. KOZIŃSKI Agaton: Następcy Wilhelma Tella. Płock. Drużyna Kusznicza [działająca przy zespole "Dzieci Płocka"]. Gaz. na Maz. 1995 nr 187 s. 3, fot.

292. MANDRYKOWSKA Sonia: "Dzieci Płocka" w Wielkim Księstwie [Luksemburg]. Tyg. Płoc. 1995 nr 31 s. 10, fot.

293. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: W Luksemburgu z "Dziećmi Płocka". Płocki zespół harcerski po turnee. Wiad. Dnia 1995 nr 146 s. 5.

Muzea i wystawy

294. ADAMCZEWSKA Barbara: Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Mazowsze 1995 nr 6 s. 51-54, fot.

295. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: W siedzibie diabła Boruty [Muzeum w Łęczycy]. Tyg. Płoc. 1995 nr 39 s. 9, fot.

296. (J.A.): Kościoły z różnych stron Polski ["Architektura sakralna w twórczości Tadeusza Osieńskiego" w Muzeum Diecezjalnym]. Niedziela 1995 nr 39 s. 10.

OPORÓW - Zamek Muzeum = poz. 253.

297. ŚWIRCZ Kazimierz: "Nie niszczyć tego, co należało do ojców waszych". Rozm. z dyrektorem Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach przepr. Maciej Zemło. Kur. Maz. 1995 nr 38 s. 9.

298. WESOŁOWSKA Agnieszka: Wielka kolekcja niedaleko od szosy. Krośniewice. Podróże w czasie. Gaz. na Maz. 1995 nr 205 s. 3.
 299. WIDŁAK Ewa: Muzea na powietrzu [Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu]. Życie Warsz. 1995 nr 214 Dod.: Turystyka s. VII, fot.

Muzeum Mazowieckie w Płocku

300. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Malowanie sercem [wystawa prac Stanisława Baja w Spichlerzu]. Tyg. Płoc. 1995 nr 32 s. 10, fot.
 301. IWANŃSKI Bogdan: Dym nad Muzeum [baza lokalowa]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 27 s. 1, 7.
 302. KORDALA Tomasz: "Płock w zaraniu dziejów". Uwagi autora scenariusza. Nowa ekspozycja stała Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Mazowsze 1995 nr 5 s. 95-96, fot.
 303. OSTROWSKA Bożena: Płocka relikwia [obraczka z kawałka płockiego dzwonu katedralnego]. Niedziela 1995 nr 37 s. 11, fot.
 304. RUTECKA Jolanta: "Widma uwieszone" [wystawa prac płocczanina Alfreda Jesiona]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 27 s. 4, fot.
 305. SZATKOWSKA Lena: Płocczanie w Belwederze [medale pamiątkowe dla płockich muzealników, twórców wystawy "Józef Piłsudski Marszałek Polski"]. Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 10, fot.
 306. ZAREMBA Tadeusz: Być albo nie być płockiego muzeum. Rozm. z dyrektorem Muzeum Mazowieckiego przepr. Dariusz Pawlikowski. Tyg. Płoc. 1995 nr 27 s. 1, 11, fot.
 307. ZAREMBA Tadeusz: Nie ma alternatywy dla muzeum. Rozm. z dyr. przepr. Iwona Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 156 s. 3, fot.
 308. ZAREMBA Tadeusz: 175 lat Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Mazowsze 1995 nr 6 s. 47-50, fot.

Radio. Telewizja

309. LEWANDOWSKI Roman: Smak ryzyka. Rozm. ze zwycięzcą finału teleturnieju "1 z 10" przepr. Michał Jackiewicz. Życie Płoc. 1995 nr 57 s. 16, fot.
 310. STASIAK Agata, Stasiak Marcin: Czar łączyckiej pary. Rozm. z uczestnikami telewizyjnego turnieju "Czar Par" przepr. Piotr Michałowski. Czas Kutna 1995 nr 12 s. 1, 10-11, fot.
 311. WERESZCZAKA Rafał: Swojskie radio. "Boss" już rok w eterze. Płock. Express Wiecz. 1995 nr 113 s. 8.
 WRÓBLEWSKI Jacek: Nadzieja na maszt nadziei = poz. 168.

Kultura fizyczna. Sport

312. BIAŁECKA Małgorzata: Zadłużony ptak [sytuacja finansowa i stan posiadania płockiego aeroklubu]. Życie Płoc. 1995 nr 53 s. 5, fot.
 313. CHRZUSZCZ Włodzimierz: 10-lecie baseballa w Kutnie (cz. I) - (cz. II). Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s. 16, fot., nr 27 s. 18, fot.
 314. GOŚCICKI Dariusz: Mistrz Polski. Rozm. z wioślarzem PTW Budowlani Płock przepr. Waldemar Grodkiewicz. Kontakt 1995 nr 25 s. 1, 3, 4, 6.
 315. LEWANDOWSKA Iwona: Wiatr w żagle. I Wojewódzkie Regaty Młodzieży Szkolnej. Kur. Maz. 1995 nr 38 s. 17, fot.
 316. MAJEWSKI Michał, Uziębło Filip: Pałkarze w środku Polski [Kutno - centrum baseballa dla młodzieży]. Rzeczpospolita 1995 nr 184 s. 3, fot.
 317. [MICHAŁSKI Wiesław]. Sekrety parkietu czyli Wiesław Michałski : o [zespół piłki ręcznej Petrochemii Płock]. Wystuchał Marcin Pech. Życie Płoc. 1995 nr 57 s. 8-9, fot.
 318. MICHAŁOWSKI Piotr: Baseballowy pępek Europy [Europejskie Centrum Małej Ligi Baseballa w Kutnie]. Czas Kutna 1995 nr 11 s. 1, 10-11, fot.

319. OLCZUK Ryszard: Kolejny udany sezon. Rozm. z trenerem wioślarstwa przepr. Grzegorz Szkopek. Gaz. na Maz. 1995 nr 208 s. 5, fot.
 320. OLEJNIK Krzysztof: Pierwsza baza. Kutno będzie europejską stolicą baseballa. Wprost 1995 nr 33 s. 49, fot.
 321. PECH Marcin: Dramaturgia zmagania. I Płocki Festiwal Piłki Ręcznej. Życie Płoc. 1995 nr 48 s. 13, fot.
 322. PECH Marcin: Trzęsienie murawy czyli plotki, domysły, spekulacje. 29 lipca - inauguracja rozgrywek II ligi. Terminarz rozgrywek II grupy II ligi - jesień '95. Życie Płoc. 1995 nr 51 s. 8-9, fot.
 319. OLCZUK Ryszard: Kolejny udany sezon. Rozm. z trenerem wioślarstwa przepr. Grzegorz Szkopek. Gaz. na Maz. 1995 nr 208 s. 5, fot.
 320. OLEJNIK Krzysztof: Pierwsza baza. Kutno będzie europejską stolicą baseballa. Wprost 1995 nr 33 s. 49, fot.
 321. PECH Marcin: Dramaturgia zmagania. I Płocki Międzynarodowy Festiwal Piłki Ręcznej. Życie Płoc. 1995 nr 48 s. 13, fot.
 322. PECH Marcin: Trzęsienie murawy czyli plotki, domysły, spekulacje. 29 lipca - inauguracja rozgrywek II ligi. Terminarz rozgrywek II grupy II ligi - jesień '95. Życie Płoc. 1995 nr 51 s. 8-9, fot.
 323. SZYMAŃSKI Waldemar: Baseballowa pasja. Rozm. z wiceprezydentem Polskiego Związku Baseballa i Softballa przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 17.
 324. TUCHANOWICZ Jerzy, Wereszczaka Rafał: Wiara w awans. Wzrost o Petrochemii. Express Wiecz. 1995 nr 171 s. 8.
 325. TYBURSKI Mirosław: W drodze po europejskie puchary. Rozm. z prezesem ZKS "Petrochemia" przepr. Włodzimierz Duszyński. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s. 17, fot.
 326. WRÓBLEWSKI Jacek: Ręczne show. Rozm. z prezesem Płockiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej przepr. Romana Kuffel. Życie Płoc. 1995 nr 59 s. 13, fot.
 327. ZAJĄCZKOWSKI Bogdan: Będziemy się liczyć z każdym. Rozm. z trenerem szczypiornistów Petrochemii przepr. Grzegorz Szkopek. Gaz. na Maz. 1995 nr 154 s.5, fot.
 328. ZARĘBSKI Andrzej: Płocka para dojechała. Kolarstwo. Jubileuszowy wyścig [XXX ogólnopolski wyścig kolarski Dookoła Ziemi Płockiej]. Gaz. na Maz. 1995 nr 189 s. 5, fot.

XII. JĘZYKOZNAWSTWO

329. KOWALSKA Anna: Mazowieckie archaizmy semantyczne na tle polszczyzny ogólnej. Por. Jęz. 1994 z. 3 s. 14-22.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

330. GAŁCZYŃSKA Kira: Splątało się, zmierzchało: wspomnienia. - Warszawa: "Iskry", 1995.- 185, [3] s., [24] s. tabl.: faks., fot., portr.; 20 cm.
 331. GRALA Marek: Wiersze 1973 - 1995. Płock: Dom Kultury; Klub Artystyczny Płoczan, 1995.- 124, [4] s.; 21cm.
 332. KUNCEWICZ Piotr: Komunikat jury II Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Stefana Themersona -Płock 1995. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 37 s. 4, fot.
 333. PILCH Piotr: Klimat małego miasteczka. Kutno. Konkurs literacki [im. Szaloma Asza]. Gaz. na Maz. 1995 nr 201 s. 2.

XIV. SZTUKA

Malarstwo. Galerie

334. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Galeria w wieży [Galeria a.r.t.]. Tyg. Płoc. 1995 nr 32 s. 16, fot.
 GAŚSIOROWSKA Katarzyna: W tajemniczym ogrodzie [wystawa prac Jana Klette w WBP] = poz. 383.

335. GRĄBCZEWSKA Dorota: Pierwsza jaskółka [otwarcie Galerii Sztuki w Gostyninie]. Kur. Maz. 1995 nr 25 s. 5, fot.
336. OSIECKI Marian: Końskie indywidualności [wernisaż Mariana Osieckiego "Konie" w gostyńskiej galerii]. Rozm. z malarzem przepr. Dorota Grąbczewska. Kur. Maz. 1995 nr 26 s. 5, fot.

Państwowa Galeria Sztuki w Płocku

337. BOCZKOWSKA Alina: Dwa spojrzenia na pejzaż [prace Haliny Płuciennik i Wacława Januszkiewicza]. Życie Płoc. 1995 nr 60 s. 5, fot.
338. DĄBROWSKI Jacek: Wyostrzone widzenie świata [prace Eugeniusza Markowskiego]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 32 s.4, rys.
339. GAŚSIOROWSKA Katarzyna, IL: Prawda o człowieku? Płock. Wernisaż w Państwowej Galerii Sztuki. Gaz. na Maz. 1995 nr 158 s. 1, fot.
340. (jd): Wymuskana intymność pejzażu [prace Haliny Płuciennik, Wacława Januszkiewicza]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 37 s. 4, fot.
341. KANIEWSKA Agnieszka: Pulsacja brutalności. Eugeniusz Markowski w płockiej Galerii. Tyg. Płoc. 1995 nr 29 s. 7, fot.
342. MAŃCZAK Aleksandra: Sztuka ocalania wartości. Rozm. z artystką przepr. Violetta Żórawska [wystawa "Moje arboretum"]. Kur. Maz. 1995 nr 32 s. 5, fot.
343. SZATKOWSKA Lena : Sztuka ocalająca [wystawa Aleksandra Mańczak]. Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s. 7, fot.

Galeria Koszelówka

344. BALCERZAK Alojzy: Sztuce też pod górkę. Rozm. z artystką grafiką i malarzem przepr. Walentyna Rakiel-Czarnecka. Wiad. Dnia 1995 nr 131 s. 6, fot.
345. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Galeria Koszelówka ma kłopoty. Tyg. Płoc. 1995 nr 33 s. 10, fot.
346. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Na niebieskim tle [wystawa prac Mai Wojnarowskiej]. Tyg. Płoc. 1995 nr 32 s. 10.
347. KOSSAKOWSKI Jarosław: Pejzaż mitologizowany Jana Lewandowskiego. Galeria w Koszelówce. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 172 s. 9, fot.
348. SZATKOWSKA Lena: Z panią naturą we dwoje [wernisaż Jana Lewandowskiego]. Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 16, fot.

Zabytki. Ochrona zabytków

349. JAROSZEWSKI Tadeusz S., Baraniewski Waldemar: Po pałacach i dworach Mazowsza: przewodnik / [rys. Ewa Partyka].- Warszawa: Wydaw. Nauk.-Techn., 1995.- XXXIV, [2], 200 s.: rys.; 25 cm.- Indeks.
350. KLOCEK Alina: Stare miasto jak nowe [działania remontowo-konserwatorskie wspierane przez Petrochemię Płock S.A.]. Petro-Echo 1995 nr 33 s. 5, fot.
351. KUNKEL Robert: Kilka uwag o kościele w Miszewie Murowanym w Ziemi Płockiej. Mazowsze 1995 nr 6 s. 23-28, fot.
- MAŁYCH miasteczek wczoraj, dziś, może jutro... = poz. 80.
352. MIKOCCA-RACHUBOWA Katarzyna: Renesansowe nagrobki w Płocku i okolicach. Mazowsze 1995 nr 6 s. 29-34, fot.
353. OPORÓW - Zamek Muzeum / [tekst Grażyna Majewska; zdjęcia Anna Majewska i in.]; Departament Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki.- Oporów: Muzeum, [b. r.]- [16] s.: faks., fot. kolor., rys.; 24 cm + k. tabl.- Bibliogr. s. [16].
354. OPORÓW - Zamek Muzeum / [tekst Grażyna Majewska; zdjęcia Anna Majewska].- Oporów: Muzeum, [b. r.]- [4] s.: fot. kolor., rys.; 24 cm.
- TKACZEŃ-ZALEWSKA Anna: Kościół w Goleszynie = poz. 372.

Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego

355. BIELECKA Zdzisława: Zapewnić sobie wiele żyć. Rozm. z aktorką Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku przepr. Walentyna Rakiel-Czarnecka. Wiad. Dnia 1995 nr 151 s. 6, fot.
356. DĄBROWSKI Jacek: Teatr mój widzę... odmieniony. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 26 s. 7, fot.
357. MARCZEWSKI Andrzej Maria: Faust zawsze fascynujący. Premiera 1 października. Z twórcą spektaklu rozm. Elżbieta Biernat. Tyg. Płoc. 1995 nr 39 s. 7, fot.
358. SZATKOWSKA Lena: Z Drzymałą w Rakoniewicach [wyjazdowe przedstawienie]. Tyg. Płoc. 1995 nr 38 s. 7, fot.

Życie muzyczne

359. MIKOŁAJCZYK Agnieszka: Moje życie - to śpiew. Rozm. ze wschodzącą gwiazdą polskiej opery [kutnianką] przepr. Jerzy Papiewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 29. Dod.: Ziemia Kutnowska s. 1, 12, fot.
360. PAPIEWSKI Jerzy: W rytmie heavy metalu. Nowa płyta "Alastora" [z Kutna]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 38 s. 14, fot.
361. WESOŁOWSKA Agnieszka: Zamek w błękitach. Oporów. Koncerty muzyczne. Gaz. na Maz. 1995 nr 212 s. 3.
362. WITT-PASZTA Hanna: Wiedzą o nas w Polsce. Z dyrektorem Płockiej Orkiestry Kameralnej rozm. Jolanta Rutecka. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 28 s. 4, fot.

Kino

363. CEBULSKA Jadwiga, Cebulski Marek: Kina nic niezastąpi. Rozm. z dyrekcją kina "Przedwiośnie" przepr. Katarzyna Gaśsiorska. Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s. 10, fot.
364. CEBULSKA Jadwiga, Cebulski Marek: Nowe kino w starym. Rozm. z szefami kina "Przedwiośnie" przepr. Iwona Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 225 s. 3, fot.
365. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Zmierzyć DKF-u? [Dyskusyjny Klub Filmowy "Tramp"]. Tyg. Płoc. 1995 nr 36 s. 16.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

366. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Mówcie o prawie kościelnym. Płock. Międzynarodowe Sympozjum Kanonistów. Gaz. na Maz. 1995 nr 212 s. 1, fot.
367. AUGUSTYNOWICZ Jan: Jubileusz w Szczutowie [30-lecie święceń kapłańskich i 10-lecie sakry biskupiej bp. Romana Marcinkowskiego; historia kościoła w Szczutowie]. Niedziela 1995 nr 28 s. 10, fot.
368. AUGUSTYNOWICZ Jan: Koronacja cudownego Obrazu Świętej Rodziny w Osieku - wielkie święto Kościoła płockiego. Niedziela 1995 nr 29 s. 10-11, fot.
369. AUGUSTYNOWICZ Jan: Płoccy męczennicy przed beatyfikacją [A. J. Nowowiejski, L. Wetmański]. Niedziela 1995 nr 33 s. 9.
370. AUGUSTYNOWICZ Jan: Święcenia kapłańskie w Płocku. Niedziela 1995 nr 27 s. 11, fot.
371. GRZYBOWSKI Michał Marian: Biskup Adam Michał Prażmowski Pierwszy Prezes Towarzystwa Naukowego w Płocku 1764 - 1836.- Płock: TNP, 1995.- 26, [2] s.; [8] s. tabl. kolor.: faks., fot.; 21 cm.
- KUNKEL Robert: Kilka uwag o kościele w Miszewie Murowanym = poz. 351.
372. TKACZEŃ-ZALEWSKA Anna: Kościół w Goleszynie [gm. Sierpc]. Niedziela 1995 nr 36 s.11, fot.
- ZAKRZEWSKI Waldemar, Augustynowicz Jan: W rocznicę śmierci Ojca [ks. kanonik Stanisław Borowski] = poz. 61.

373. ZIEMECKI Ksawery: Życie jak Msza święta. Rozm. z [emerytowanym księdzem, miłośnikiem książek, kanonikiem honorowym płockiej kapituły katedralnej] przepr. Konrad Dobrosielski. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 136 s. 8.

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO

Biblioteka im. Zielińskich TNP

374. BOCZKOWSKA Alina: Perty przeszłości [wystawa "Cymelia Biblioteki im. Zielińskich TNP"]. Życie Płoc. 1995 nr 60 s. 4, fot.
375. KACZANOWSKA Wanda: Skarby Biblioteki im. Zielińskich TNP.- Płock: TNP, 1995. - 71,[1] s.: faks., fot. kolor.; 21x21 cm.
376. OSTROWSKA Anna, Prusałowicz Jerzy: Pierwszy etap komputeryzacji Biblioteki im. Zielińskich TNP w Płocku. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 45.
- Biblioteki publiczne**
377. ANDRZEJEWSKA Ewa: Historia i dzień dzisiejszy Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. M.Kownackiej w Żychlinie - 50-lecie Biblioteki. Bibl. Płoc. 1995 nr 3 s. 29-34.
- BOCZKOWSKA Alina: Nie mieliśmy prawa przegrać... = poz. 85.
378. BOGUĆKA Danuta: Gminna Biblioteka Publiczna w Kiernozii. Oprac. A[licja] Charzyńska. Bibl. Płoc. 1995 nr 3 s. 17-19, fot.
379. BURAKOWSKI Jan: 50 lat w służbie oświaty i kultury. Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu 1945-1995. Not. Płoc. 1995 nr 3 s. 26-30, fot.
380. BURAKOWSKI Jan: 50 lat w służbie oświaty i kultury. Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu 1945-1995. Por. Bibliot. 1995 nr 9 s. 15-18, fot.
381. (czar): Znow portrety. Płocka promocja książki ["Portrety płocczan" Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Płocku]. Wiad. Dnia 1995 nr 178 s.5.
382. DOBRONŃ Elżbieta: 20-lecie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku. Bibl. Płoc. 1995 nr 3 s. 20-24, fot.
383. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: W tajemniczym ogrodzie. Płock. Twórczość i prywatne życie Jana Klatte [wystawa prac w WBP w Płocku]. Gaz. na Maz. 1995 nr 173 s. 3.
384. KANIEWSKA Agnieszka: Oświecać 60-latków. Uniwersytet w Kutnie? [Uniwersytet III Wieku przy Klubie Miłośników Książki i Biblioteki]. Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s. 10, fot.
- PILCH Piotr: Klimat małego miasteczka. Kutno. Konkurs literacki... = poz. 333.
385. RUTECKA Jolanta: Portrety płocczan [promocja w WBP w Płocku]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 38 s. 4, fot.
386. RUTECKA Jolanta: "Sąd Boży 1920" w Płocku [promocja książki Bohdana Skaradzińskiego w WBP]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 35 s. 4, fot.
387. STRZELECKA Bożena: Inna biblioteka. Rozm. z dyrektorką Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku przepr. Katarzyna Gaśsiorowska. Tyg. Płoc. 1995 nr 33 s. 10, fot.
388. STRZELECKA Bożenna, Zielińska Wiesława: Stan publicznych bibliotek samorządowych w l. 1990-1994 w woj. płockim. Bibl. Płoc. 1995 nr 3 s. 3-16, tab.
389. SZUMAŃSKA Iwona: Międzynarodowa współpraca Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku. Bibl. Płoc. 1995 nr 3 s.35-39, fot.
390. WIŚNIEWSKA Maria: 50 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu. Bibl. Płoc. 1995 nr 3 s. 25-28, fot.
391. ŻÓŁCIŃSKI Tadeusz J.: Biblioteki, biblioteki. Moje zadziwienia [Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Płocku]. Megaron 1995 nr 9 s. 26.

Ruch wydawniczy. Czasopiśmiennictwo

392. AUGUSTYNOWICZ Jan: Nowy tom "Studiów" [XXIII]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 157 s. 8.
393. BEREŚCZYŃSKA Urszula: Wydać każdy może... [wydawnictwa płockie]. Tyg. Płoc. 1995 nr 37 s. 7.
394. BESTSELLER. Plociana w księgarniach ["Małachowianka: dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół - obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku" pod redakcją Wiesława Końskiego. Płock 1995]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 27 s. 7.
395. GURDA Milena: Poeci i starodruki. Płocczanie wydają coraz więcej książek. Tyg. Płoc. 1995 nr 34 s. 7, fot.
396. GURZYŃSKA-BOCIEK Donata: Dla badaczy dziejów Mazowsza. Plociana. Tyg. Płoc. 1995 nr 28 s. 5.
- RUTECKA Jolanta: Portrety płocczan [II edycja książki] = poz. 385.
397. RZEWUSKI Jan: Studia nad "Studiami"... [XXIII tom "Studiów Płockich"]. Niedziela 1995 nr 34 s. 10.
398. STEFAŃSKI Jerzy: Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach. Płock: TNP, 1995. Rec.: BEREŚCZYŃSKA Urszula, Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 36 s. 7, fot.
399. WESOŁOWSKA Agnieszka: Z księgarskiej półki. Świat książki. Czytelnicze preferencje kutnian. Gaz. na Maz. 1995 nr 225 s. 3.

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Berezyna 92
 Bielsk 30, 45, 80, 204
 Biezuń 5
 Bodzanów 80
 Bonisław gm. Gozdowo 174
 Borki k. Dobrzykowa gm. Gąbin 106
 Boston, USA 254
 Brochocin gm. Radzanowo 109
 Bronowo k. Częstochowy 124
 Brudzeń 71
 Brudzeński Park Krajobrazowy 71, 72
 Bug 90
- Ciechanów 14, 70
 Czerwińsk 46, 80, 158
 Częstochowa 28
- Darmstadt, Niemcy 274-276
 Dąbrowice 80
 Drobin 22, 47, 88, 106, 279
- Gąbin 177
 Goleszyn gm. Sierpc 372
 Gosławice k. Łowicza 63
 Gostynin 12, 59, 84, 98, 106, 117, 198, 199, 252, 257, 258, 260, 277, 335, 336
 Goślice gm. Bielsk 189
 Góra św. Małgorzaty 81
- Kaszewy gm. Krzyżanów 63
 Kiernozia 378
 Kobierniki gm. Stara Biała 174
 Koruszki 124
 Konstantynów gm. Gąbin 165, 166, 168
 Koszelówka gm. Łąck 344-348
 Kotlina Płocka 66
 Krośniewice 148, 164, 258, 284, 297, 298
 Kurpiowszczyzna 104

Kutno 9, 18, 19, 44, 63, 82, 97, 106-108, 132-135, 147, 171, 259,
263, 269, 272, 280, 285, 313, 316, 318, 320, 323, 333, 359,
360, 384, 399

Luksemburg 292, 293

Łąck 13, 49

Łęczycza 6, 16, 42, 50, 119, 138, 173, 225-227, 249, 250, 282,
283, 295, 310

Łódź 38

Malewo gm. Krzyżanów 145

Mańkowo gm. Zawidz 109

Mazowsze 2, 3, 14, 23, 24, 64, 66, 70, 73, 83, 85, 88, 90, 92,
94-96, 100, 104, 116, 329, 349, 396

Miszewo Murowane gm. Bodzanów 351

Mochowo 51

Mokrzg gm. Drobin 75

Moskwa, Rosja 253

Możejki, Litwa 273

Murzynowo gm. Brudzeń 234

Nandy k. Paryża 264, 270

Narew 90

Northumberland, Anglia 107

Nowy Duninów 52

Oporów 80, 353, 354, 361

Orłów gm. Bedlno 80

Osiek 368

Ostrołęka 70

Pacyna gm. Gąbin 179, 180

Piątek 80

Płock 4, 7, 8, 10, 14, 15, 17, 20, 21, 23, 25, 26, 28, 29, 31-37,
40, 43, 53, 54, 60-62, 67, 68, 70, 76-78, 83-85, 87, 89-93,
102-104, 106, 110, 112, 113, 118, 120, 122-131, 136, 137,
139, 140, 143, 144, 151-157, 159-163, 167, 170, 172, 175,
177, 178, 181-188, 190-193, 195-197, 200-203, 205-207,
209-211, 214-224, 228-233, 235-246, 248, 251, 253-255,
261, 264-268, 270, 273-276, 278, 281, 287-293, 296, 300-
309, 311, 312, 314, 315, 317, 319, 321, 322, 324-328, 330-
332, 334, 337-343, 350, 352, 355-358, 362, 366, 369-371,
373-376, 381-383, 385-389, 391-398

województwo płockie 1, 3, 7, 8, 10, 17, 35, 38, 65, 68, 69, 73,
79, 80, 83, 105, 106, 110-116, 121, 143, 148, 151, 152, 170,
177, 181, 191-193, 203, 209, 210, 212, 213, 221, 222, 224,
247

Podlasie 95, 96

Praga k. Radzanowa 194

Pruszków 226

Radom 70

Radzanowo 55, 146, 149

Rakoniewice 358

Sanniki 39, 56, 262

Siedlce 70

Sieraków gm. Kutno 101

Sierpc 27, 41, 74, 86, 99, 271, 286, 294, 299, 379, 380, 390

Skierniewice 70

Słupno 57

Strzelce 58, 141, 142

Szczutowo 367

Trębki gm. Szczawin Kościelny 80

Trzepowo gm. Stara Biała 208

Umienino k. Proboszczewic gm. Bielsk 106

Warszawa 2, 62, 70, 76, 77, 86, 102, 349

Warszewka gm. Drobin 106

Wisła 90, 92, 151, 152

Witonia 80, 150

Wkra 90

Wyszogród 158, 170

Ziemia Gostynińska 84, 101

Ziemia Kutnowska 44, 97, 108

Ziemia Łęczycza 42

Żychlin 11, 256, 377

INDEKS OSOBOWY

AA 64, 195, 229

Adamkowski Arkadiusz 165, 166, 184, 189, 217, 228, 231, 233,
248, 366

Ambroziak Helena 196

Anders Władysław 205

Andrzejewska Ewa 377

Augustynowicz Jan 235, 367-370, 392

Baj Stanisław 300

Balcerzak Alojzy 344

Baraniewski Waldemar 349

Bereszczyńska Urszula 393, 398

Berger Jan 114

Bergman Eleonora 73

Białecka Małgorzata 68, 312

Bielecki Sylwester 127

Bielecka Zdzisława 355

Bień Kazimierz 127

Biernat Elżbieta 357

Błaszczak Kazimierz 84

Boczkowska Alina 85, 337, 374

Bogdanienko Jerzy 237

Bogucka Danuta 378

Bońkowski Stanisław, ks. 61

Borkowski Dominik 39

Borucka Maria 6

Borzurowski Ryszard 48

Boszek Michał 210

Broniewski Władysław 62

Burakowski Jan 41, 379, 380

Burhardt Józef 97

Byzia Krystyna 249

Cebulka Jadwiga 363, 364

Cebulski Marek 363, 364

Charzyńska Alicja 378

Chmielewski Marek 151

Chojnacki Jakub 238, 239

Chopin Fryderyk 56

Chorośliński Andrzej 254

Chrobaczyński Jacek 100

Chrostowska Wanda 60

Chrostowski Tadeusz 60

Chruszcz Włodzimierz 313

Chudzyński Marian 240

Cyzman Wiesław 66
 Czaplirski Czesław 176
 (czar) 65, 260, 286, 289, 381
 Czarniecki Maciej 75
 Czupryn Aleksandra 190

D.E. 122
 Daniel Andrzej 134
 (dar) 123
 Daszewski Tadeusz 159
 Davey Michael 107
 Dąbrowski Jacek 91, 177, 267, 338, 356
 dgp 138, 225
 Dietrich Marek 243
 Dobroń Elżbieta 8, 382
 Dobrosielski Konrad 373
 Dobrowolski Jan 45, 47, 52, 55, 57, 58, 106, 109, 121, 134, 139,
 140, 141, 142, 146, 149, 155, 190
 Drabiński Henryk 182
 Drażkiewicz Józef 86
 Drętkiewicz Andrzej 156, 211
 Dumala Krzysztof 116
 Dumowski Zdzisław 27
 Duszyński Włodzimierz 160, 325

Fomicz Iwona 51, 124
 Gacek K. 220
 Gałamon Tadeusz 250
 Gałczyńska Kira 330
 Gałkowski Witold 246
 Garlej Tadeusz 60
 Gawin Joanna 277
 Gawroński Waldemar 214
 Gąsiorowska Katarzyna 183, 251, 261, 300, 334, 339, 345, 346,
 363, 365, 383, 387
 Gierycz Dariusz 153
 Gieysztor Aleksander 241
 Gnat-Wieteska Zbigniew 226
 Godos Jacek 36
 Gołębiewski Grzegorz 87
 Gołębniak Andrzej 76, 77
 Gościcki Dariusz 314
 Gościcki Józef 98
 Góralski Roman 14, 178
 Górecki Grzegorz 27
 Grała Marek 331
 Grąbczewska Dorota 56, 124, 128, 143, 169, 170, 198, 199, 200,
 218, 252, 262, 335, 336
 Grodkiewicz Waldemar 314
 Grzybowski Michał Marian 60, 242, 371
 Gurda Benedykt 191
 Gurda Milena 144, 187, 256, 395
 Gurzyńska-Bociek Donata 396

Helak Wojciech 13
 (hjz) 135, 263

IL 201, 257, 258, 264, 339
 Iłski Stanisław 5
 Iwański Bogdan 177, 191, 301

(J.A.) 296
 j. lesz. 145
 Jackiewicz Michał 224, 309
 Jagodzińska Maria 109

Jakubowska Agnieszka 108
 Jankowski Antoni 99
 Janusz I Starszy, książę 83
 Januszczyk Hilary 170
 Januskiewicz Wacław 337, 340
 (jap) 171
 Jarecka Elżbieta 253
 Jaroszewski Tadeusz S. 349
 Jarzyńska Małgorzata 196
 Jasińska Ewa 196, 212, 214, 216, 221
 Jaskóła Konrad 129, 130
 (jd) 340
 Jesion Alfred 304
 Jezierska Anna 59
 JOT. 78
 jot. 185, 278, 287

Kacperska A. 220
 Kaczanowska Wanda 375
 Kamiński Krzysztof 161
 Kaniewska Agnieszka 154, 186, 192, 230, 246, 268, 341, 384
 Karczewski Witold 243
 Karwowski Bohdan 60
 Kejna Jerzy 202, 266
 Kelman Jadwiga 273
 Kępczyńska Michalina 49
 Kępczyński Klemens 66
 Kęsicka Katarzyna 187
 Klatte Jan 383
 Klekowińska Małgorzata 22
 Kłoczek Alina 53, 202, 265, 274, 275, 350
 Kluczkowska Ewa 38
 Kolczyński Paweł 16
 Kołodziejska Bogumiła 193
 Komorowski Henryk 150
 Konarska-Pabiniak Barbara 266
 Koński Wiesław 3, 29, 394
 Koperska Maria 59
 Kordala Tomasz 79, 302
 Korga Tadeusz 230
 Korga Urszula 230
 Komas-Frankie Lucyna 20
 Kossakowska Anna 187
 Kossakowski Jarosław 347
 Kossakowski Wiesław 177, 178
 Kowalska Anna 329
 Kowalski Wiesław 267, 268
 Kozirski Agaton 291
 Koziorowska Renata 8
 Kozłowski Tadeusz 26
 Krawczyk Aleksandra 19, 107
 Krawczyńska Renata 69, 157
 Kruszewski Zbigniew 244
 Książkiewicz Maciej 221
 Kubiak Roman 119
 Kuciapski Waldemar 117
 Kuczyński Krzysztof A. 34, 243
 Kuffel Romana 43, 60, 76, 125, 326
 Kujawa Waldemar 231
 Kuncewicz Piotr 332
 Kunkel Robert 351
 Kurzawa Marian 157

Laskowski Andrzej 172
 lesz. 203

- Lewandowska Anna 67
Lewandowska Iwona 77, 237, 254, 307, 315, 364
Lewandowska Stanisława 100
Lewandowska-Wołosz Mirosława 2
Lewandowski Jan 347, 348
Lewandowski Roman 309
- Łakoma Agnieszka 129, 210
Ławecka Iwona 136
- Maga 188
Magierska Agnieszka 215
Magnuski Andrzej 23, 172
Majda Stanisław 133
Majewska Anna 353, 354
Majewska Grażyna 353, 354
Majewski Wiesław 317
Makulińska Kazimiera 59
Malicka Jolanta G. 158
Mangrykowska Sonia 292
Mańczak Aleksandra 342, 343
Marcinkowski Roman, bp 367
Marczewski Andrzej Maria 357
Moczkowski Eugeniusz 338, 341
Marynowski Przemysław 50, 283
Mazurska Wiesława 8
Michalak Janusz 245
Michalski Krzysztof 44
Michalski Wiesław 317
Michałowski Piotr 310, 318
Mieszowska Barbara 10
Mikołajczyk Agnieszka 359
Mikołajczyk Paweł 269
Mikocka-Rachubowa Katarzyna 352
Mioduski Wiesław 146
Moderacki Lech 217-220
Moraczewski Roman 101
Mrozińska Leokadia 232
MSz 64, 96
- Nevins Pat 107
Nogańska Izabella 288
Nowakowska Katarzyna 102
Nowowiejski Antoni Julian, abp 369
Nycek Jan Bolesław 31, 91, 147
- (o) 279
Olczuk Ryszard 319
Olejnik Krzysztof 320
Olek Jarosław 134
Orzoł Stanisław 45, 47, 52, 57, 58, 109, 141, 142, 146, 149, 204
Osiecki Marian 336
Osirski Tadeusz 296
Ossowski Henryk 88
Ostrowska Anna 236, 376
Ostrowska Bożena 303
- Padlewski Marian 222
Papiewski Jerzy 269, 359, 360
Paradowska Janina 179
Partyka Ewa 349
Pawlak Waldemar 179, 180
Pawlikowski Dariusz 215, 306
Pech Marcin 223, 317, 321, 322
Pecyna Arkadiusz 16
- Pilch Piotr 280, 333
Piłsudski Józef 89, 305
Pisarkiewicz Mirosław 173
Płuciennik Halina 337, 340
Poppe Andrzej 243
Potulski Krzysztof 148
Prażmowski Adam Michał, bp 371
Prusałowicz Jerzy 376
Przedpełski Marian 243
Przyszlak Jan 60
Pustoła-Kozłowska Ewa 80
Pytlak Wojciech 12, 117
- Radomski Grzegorz 74
Rakiel-Czarnecka Walentyna 38, 110, 126, 197, 205, 222, 234, 270, 271, 281, 293, 344, 355
rawer 174
Reczek Ewa 196
Rewekant Leon 59
Rodzeń Marian 212
Rolle Jan 162
Rozwadowski Jerzy 149
Rutecka Jolanta 247, 288, 304, 362, 385, 386
Rutecki Andrzej 109
Rybiński Czesław 97
Rycharski Waldemar 216
Rychlewski Grzegorz 175, 233
Rzewuski Jan 397
- Samsonowicz Henryk 243
Serafimowicz Włodzimierz 162
Siejca Zbigniew 46, 158, 167, 255
Siemowit IV, książę 83
Sierżputowski Witold 163
Siępała Stanisław 150
Skaradziński Bohdan 90-92, 386
Skierkowski Władysław, ks. 104
Skubiś Ireneusz, ks. 28
Sobczak Mariusz 137, 213
Sokolnicki Michał 93
Stankiewicz Witold 243
Stasiak Agata 310
Stasiak Marcin 310
Stefański Jerzy 398
Stefański Krzysztof 81
Stelmaszewski Andrzej 63, 133, 147, 323
Stogowska Anna 103, 104
Struzik Adam 176
Strzelecka Bożena 387, 388
Sudziarska Janina Maria 59
Syska Andrzej 224
Szałygin Jerzy 105
Szatkowska Lena 86, 206, 207, 305, 343, 348, 358
Szatkowski Tomasz 37
Szczepański Janusz 94-96
Szkopek Grzegorz 319, 327
Szumańska Iwona 389
Szymański Andrzej 273
Szymański Waldemar 323
- Ślązak Jędrzej 59
Ślązakowa Kazimiera 59
Śliwiński Leon 243
Śmiłowicz Piotr 180
Świątczak Sławomir 164

Świerczyński Arkadiusz 39
Śwircz Kazimierz 297

Tabisz Marek 27
Taworski Tadeusz 60
Tkaczeń-Zalewska Anna 372
Trawczyński Zdzisław 145
Trela Stanisław 199
Trębala Bogumił 121
Tuchanowicz Jerzy 324
Tyburski Mirosław 325

Urbaniak Andrzej 97
Uziębło Filip 316

Waćkowski Jan 290
Walczak Stanisław 63
Walerysiak Michał 46
Wawszczak Jerzy 181
Wereszczaka Rafał 208, 311, 324
Wesołowska Agnieszka 259, 272, 280, 298, 361, 399
Wetmański Leon, bp 369
Widelski Czesław 82
Widłak Ewa 299
Wierzbicki Janusz 151
Wierzbicki Saturnin, ks. 26
Wiłska Małgorzata 83
Wiśniewska Maria 41, 390
Wiśniewski Janusz 40

Witt-Pasza Hanna 362
Wojnarowska Maja 346
Wojtasiak Grzegorz 7
Wojtczak Iwona 152
Wołosz Artur K.F. 2
Woroszyński Wiktor 62
Wozniak Anna 254
Wozniak Hubert 102, 118, 194
Wrońska Agnieszka 30
Wroński Jarosław 30
Wróblewski Jacek 168, 326

Zajączkowski Bogdan 327
Zakrzewski Waldemar 61
Zaremba Piotr 180
Zaremba Tadeusz 306-308
Zarębski Andrzej 328
Zemło Maciej 48, 284, 285, 297
Zielińska Grażyna 71
Zielińska Wiesława 388
Ziemecki Ksawery 373

Żak Robert 246
Żóciński Tadeusz J. 391
Żórawska Violetta 209, 342
Żukowski Cezary 217-220

Oprac. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Płocku
Tel. 62-82-74 w. 19

NASI AUTORZY:

- JAKUB CHOJNACKI - doktor, inżynier, prezes TNP
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI - doktor nauk human., nauczyciel historii w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Płocku, członek TNP
STANISŁAW JAKUBOWSKI - magister, wiceprezydent Miasta Płocka, wiceprzewodniczący Zespołu Roboczego Sygnatariuszy Porozumienia ds. II Przeprawy Mostowej na Wiśle w Płocku
WANDA KACZANOWSKA - magister, starszy kustosz, dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP, członek TNP
STANISŁAW MARKUSZEWSKI - inżynier, dyrektor naczelny WDDM w Płocku, sekretarz Zespołu Roboczego Sygnatariuszy Porozumienia ds. II Przeprawy Mostowej na Wiśle w Płocku, sekretarz Sekcji Rozwoju Systemów Komunikacyjnych TNP
JAN BOLESŁAW NYCEK - magister, dziennikarz, członek TNP
ALEKSANDER PUCHOWICZ - magister inżynier chemii, członek Towarzystwa Przyjaciół Petrochemii Płock S.A.



13461



NOJATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

SPIS TREŚCI

JAKUB CHOJNACKI

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski
z wizytą w Towarzystwie Naukowym Płockim3

ADAM ZIELIŃSKI

Sądowictwo w procesie przemian ustrojowych w Polsce.....15

JAKUB CHOJNACKI

80 rocznica urodzin dr. h.c. Leona Śliwińskiego
- członka Honorowego Towarzystwa Naukowego Płockiego19

WANDA KACZANOWSKA

Inkunabuły w Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa
Naukowego Płockiego (stan w dniu 31 grudnia 1996 r.).....21

BARBARA KONARSKA-PABINIAK

Wykaz mieszkańców Płocka według głównych zajęć lub
sposobów utrzymania na podstawie
"Pamiętnoj Kniżki Płockoj Guberni" z 1884 r.23

ANNA STOGOWSKA

Walka o polskość społecznika i lekarza Władysława
Cholewińskiego (1852-1920)28

JAN CHOJNACKI

Zapiski obozowe Bronisława Chojnackiego
(obejmują okres od 1 kwietnia - 2 listopada 1945 r.)35

LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA

Obrót ziemią w województwie płockim po wprowadzeniu
w roku 1994 preferencyjnych kredytów40

Inauguracja roku akademickiego 1996/1997 na Politechnice Warszawskiej w Płocku

- Przemówienie prorektora PW
prof. dr. hab. Jacka Kubissy43
- Przemówienie rektora PW
prof. dr. hab. Jerzego Woźnickiego44
- Przemówienie wicewojewody płockiego
Mariana Rodzenia45

STANISŁAW ORZOŁ

Sesja naukowa w 150. rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza.
100-lecie "Quo vadis" i 80-lecie śmierci pisarza47

RECENZJE

Ludwik Hass, Masoneria polska XX wieku. Losy, Loże, Ludzie.
Warszawa 1996 (Opr. Norbert Wójtowicz).....51

KRONIKA

JAKUB CHOJNACKI

Podwojenie liczby inkunabułów w zbiorach TNP.
Dar Narodowego Banku Polskiego54

Przemówienie prezesa TNP na Zgromadzeniu Ogólnym
Łódzkiego Towarzystwa Naukowego
w dniu 18 listopada 1996 r.54

BARBARA KONARSKA-PABINIAK

Kresowe fotogramy55

BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO
za okres I X 1995 - 31 XII 1995 r.57

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

4/169
PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ
1996

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

BARBARA KONARSKA-PABINIAK
(SEKRETARZ REDAKCJI)

TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK

tel. (0-24) 622-604, 629-477

Na okładce: Kopia akwareli przedstawiającej fragment Wzgórza Zamkowego (Tumskiego) ofiarowanej Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandrowi Kwaśniewskiemu podczas wizyty w Towarzystwie Naukowym Płockim w dniu 6 grudnia 1996 r.

Rysował: Tadeusz Osiński



**Skład komputerowy: "Składak" Pracownia DTP Płock tel. 63-11-80
Druk: Drukarnia Offsetowa "FIRET-DRUK"
Łódź ul. Świętojańska 4/6, tel. (0-42) 84-30-80**

7151/87

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI Z WIZYTĄ W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM PŁOCKIM

W piątek, dnia 6 grudnia 1996 roku przebywał w województwie płockim Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. To w tym regionie w wyborach prezydenckich otrzymał trzecią, procentowo licząc, liczbę głosów (po województwie włocławskim i koszalińskim). Odwiedził dwa nasze miasta: Kutno i Płock.

W Płocku do siedziby Towarzystwa Naukowego Płockiego, na zaproszenie jego Zarządu, przybył o godz. 17.30. Przebywał półtorej godziny.

Na pobyt ten złożyło się 15-minutowe zagajające przemówienie prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego, 40-minutowe merytoryczne wystąpienie Prezydenta (oba teksty drukujemy). Wysłuchało ich 200 osób z płockiego środowiska nauki, oświaty, kultury, polityki

i gospodarki. M.in. byli: Marszałek Senatu RP dr Adam Struzik, Wojewoda Płocki mgr inż. Krzysztof Kołach, senator mgr inż. Czesław Krakowski, posłowie: mgr Wiesław Kossakowski i Andrzej Rokicki, ministrowie: Marek Ungier i Antoni Styrzcza, wicemarszałek Sejmu Samorządowego woj. płockiego, przewodniczący Rady Wojewódzkiej SdRP mgr Michał Kaczmarek, przewodniczący Rady Miasta Płocka prof. dr inż. Andrzej Bukowski, wiceprezydenci: dr inż. Krzysztof Kamiński, mgr Zygmunt Buraczyński, mgr Stanisław Jakubowski i inż. Mieczysław Kamiński.

Po podziękowaniu przekazanych przez Prezesa TNP Dostojnemu Gościowi, składał On autografy na zaproszeniach, a następnie wpisał się do Księgi Pamiętkowej Towarzystwa, po czym w sali wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP st. kustosz Wanda Kaczanowska pokazała najcenniejsze inkunabuły i inne "białe kruki", w tym ostatnio nabyty rzadki druk Memoriał Aliantów pt. "Olim victoriae pacis hodie artifices 1914-1918" /niegdyś zwycięstwa - dziś pokoju twórcy/. Prezydent w tej sali zwiędził także wystawę 40 prac malarskich, ostatnio podarowanych Towarzystwu przez dr. h.c. Leona Śliwińskiego, Płocczanina - "Małachowiaka" z Wiednia, Członka Honorowego TNP.

Prezes Klubu Kapitału Płockiego - mistrz rzemiosł artystycznych Jerzy Stachurski, członek TNP ofiarował Panu Prezydentowi brązową miniaturę popiersia Bolesława III Krzywoustego.

Żegnany także przez Płocczan zebranych na placu Narutowicza przed siedzibą TNP Prezydent Państwa odjechał do Warszawy.

Przemówienie Prezesa TNP Jakuba Chojnackiego:

Excelencjo - Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, Wielce Szanowni Zgromadzeni!

Witamy tu dzisiaj szóstego Szefa Odrodzonego Państwa Polskiego, który przekroczył próg tego zabytkowego domu z XV wieku z napisem: Salve! A więc "Bądź pozdrowiony" - w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego. Przed Panem Prezydentem wchodzili tędy: 10 kwietnia 1921 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, 10 lipca 1928 r. Prezydent II Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki, 15 stycznia 1971 r. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, 7 czerwca 1980 r. Przewodniczący Rady Państwa PRL profesor Henryk Jabłoński i 24 stycznia 1989 r. Przewodniczący Rady Państwa generał Wojciech Jaruzelski.



6 grudnia 1996 r. Hall siedziby Towarzystwa Naukowego Płockiego /TNP/, którego prezes Jakub Chojnacki wita Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego. Jest to szósta - w Polsce Odrodzonej - wizyta najwyższego dostojnika Państwa w Towarzystwie. Za nimi od lewej: Sekretarz Stanu, Szef Gabinetu Prezydenta RP Marek Ungier, Wojewoda Płocki Krzysztof Kołach, Marszałek Senatu RP Adam Struzik i rzecznik prasowy Prezydenta Antoni Styrzcza



Sala "Nowa". W trakcie swego zagajającego przemówienia prezes TNP prezentuje proponowany nowy podział administracyjny Kraju w wersji 25 województw opracowany przez profesorów T. Lijewskiego i K. Mirosa. Za stołem prezydyjnym - Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski

Dzisiaj witamy w grodzie Bolesława Krzywoustego i Ludwika Krzywickiego Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który odważnie i rozważnie poddał się publicznej weryfikacji i przed rokiem wygrał prezydenckie wybory, co stanowi jedyny i prawomocny mandat do sprawowania władzy.

Witamy wybitnego polityka okresu polskiej transformacji ustrojowej, którego dewiza: "Spokój - to mój styl", a za prezesem Stanisławem Staszicem, który w 1822 r. także odwiedził Towarzystwo może powtarzać: "Gdzie mój rozum, pasja czynów, gorliwość, współpraca z innymi - tam potęga dokonają człowieka".

Przemawiając do studentów w dniu 15 października 1996 r. na międzynarodowym Uniwersytecie Viadrina nad Odrą Pan Prezydent mówił, że "... głównym motywem jednoczącym narody i państwa w dzisiejszej Europie jest zbieżność interesów gospodarczych, pragnienie pomnażania dobrobytu ludzi i chęć kontynuowania postępu cywilizacyjnego, a nie obraz wspólnego wroga"...

Wskazaniem naszego Prezydenta stały się słowa rzymskiego Horacego: "Quidquid agis, prudenter agas et respice finem - cokolwiek czynisz, czyn to roztropnie i patrz końca (na końcowy wynik działania).

Stąd w ciągu roku nie zawetował Pan ani jednej ustawy, nie wywołał "wojny na górze", baczył tylko, aby Jego wielkie zdolności i pracowitość, znajomość języków obcych - służyły Ojczyźnie i Narodowi.

Oby utrwalały niepodległość zewnętrzną Polski i

przywróciły bezpieczeństwo wewnętrzne swoich obywateli i cudzoziemców.

Naszego Gościa witają tu przedstawiciele kilku środowisk: nauki - wyrażanej liczbą 6 tysięcy studentów uczących się w 3 wyższych szkołach: Filii Politechniki Warszawskiej, Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica z 4 tysiącami studentów i Wyższego Seminarium Duchownego oraz członkowie - pracujący społecznie - Towarzystwa Naukowego Płockiego;

oświaty - w której prawie 100 jednostkach uczy się młodzież Płocka i regionu - z dyrektorem najstarszej polskiej szkoły, bo ponad 800-letniej - obecnego Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego ("Małachowianka");

kultury - z Biblioteką naukową im. Zielińskich TNP, jedną z 39 ważniejszych bibliotek w Polsce, największą na Mazowszu (poza Warszawą) posiadającą 260.000 woluminów i już 82 inkunabuły, która rozbudowywana przez ostatnie 8 lat kosztem 25 miliardów st. zł wyłożonych przez Komitet Badań Naukowych, w tym w 10% przez władze miasta Płocka - tu ukłon Władzom - zostanie wkrótce oddana do użytku. Od 2 września przekazano do eksploatacji 3 nowe czytelnie z 80 miejscami (dotychczas były dwie z 30 miejscami), oraz Muzeum Mazowieckiego, które w tym roku świętuje jubileusz swego 175-lecia i z Harcerskim Zespołem Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka" założonym przed 50 laty przez Harcmistrza Polski Ludowej Wacława Milke (Panie Wacła-

wie plocka instytucjo kultury proszę się pokazać) - i do dziś nim kierującego. Zespół dał ponad 5.000 koncertów w Kraju i na świecie. W Płocku działa także Teatr Dramatyczny, Państwowa Galeria Sztuki, Orkiestra Kameralna, domy kultury, EMPIK, Dom Darmstadt. Rodowodem XIX wieku sięgają także społeczne Towarzystwa, jak: Naukowe, Lekarskie, Wioślarskie czy Muzyczne.

Są także ludzie budownictwa z firmą "Petro", realizującą nam dobrze inwestycję biblioteczną, przemysłu z Płocką Petrochemią - mecenasem nauki i kultury - głównym czynnikiem rozwoju gospodarczego, demograficznego i kulturalnego Płocka, której wielkie inwestycje narodowe skutkowały ogromną urbanizacją i potrojeniem się liczby mieszkańców Płocka (z 42 do 130.000) w okresie jednego pokolenia.

Przemiany te prof. Antoni Rajkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego - Członek Honorowy TNP prowadzący u nas od 26 lat, i to społecznie, seminarium doktoranckie nazwał "płockim fenomenem rozwojowym".

Witają Pana Prezydenta także ludzie biznesu, bankowości, polityki, którzy dofinansowują nasze działania skutecznie, gdyż od 1990 r. nie posiadamy rocznej dotacji, ani nie mamy budżetu!

Darczyńcom niech się dobrze dzieje!

Excelencjo Prezydencie!

Odwiedziny w najstarszym grodzie Mazowsza, ty-sięcletnim Płocku, wytworzyły tradycję przekazywania dostojnym Gościom ważnych dla regionu postulatów. I tak Marszałka Piłsudskiego proszono o przyspieszenie budowy kolei z Kutna do Płocka, Prezydenta Mościckiego o budowę gmachu muzealnego TNP, Sekretarza Gierka o autostradę i wykonanie kopii romańskich Drzwi Płockich z połowy XII wieku do bazyliki płockiej - jako daru Rządu Polskiego i Płockiej Petrochemii, generała Jaruzelskiego o pomnik Krzywoustego i poparcie rozbudowy Biblioteki.

A o co my ośmielamy się prosić Pana Prezydenta Kwaśniewskiego?

O trzy rzeczy, trzy sprawy:

Po pierwsze: w planowanej reformie podziału terytorialnego Kraju - o utrzymanie województwa płockiego, jako jednego w wersji 25 województw. Jest ono jednym z najstarszych w Polsce, powstałym w 1495 r. po bezpotomnej śmierci ostatniego księcia płockiego Janusza II. Trwało, utrzymało się nawet w okresie zaborów, od 1837 r. było gubernią, jedną z 10 w ówczesnym Królestwie Polskim. Za jego utrzymaniem przemawiają racje historyczne i współczesność. 130-tysięczne miasto, rozwinięta gospodarka, gigant polskiej chemii, jedna z 10 w świecie fabryka kombajnów, rozwinięta baza kul-



Uczestnicy spotkania w sali "Nowej". W pierwszym rzędzie od lewej: Sekretarz miasta Płocka - Mieczysław Kamiński, Kurator Oświaty woj. płockiego Anna Misiak i wiceprezydent Płocka Krzysztof Kamiński

tury, 3 wyższe uczelnie. Wysoko rozwinięte rolnictwo z przemysłem przetwórczym.

Diecezja mazowiecka istnieje od XI wieku.

W roku ubiegłym obchodziliśmy 500-lecie województwa płockiego. Po jubileuszu w każdej gminie, każdym mieście województwa pozostały trwałe pamiątki. Jedną z nich jest numizmat: moneta wybita w srebrze przez Narodowy Bank Polski, który pozwalał sobie wręczyć Dostojnemu Gościowi.

Ad perpetuam rei memoriam!

Po drugie: w Płocku istnieje tylko jeden drogowo-kolejowy most przez Wisłę. Został zbudowany w 1938 r., był drukrotnie niszczone. Rozwój przemysłu, ogromny wzrost liczby samochodów, w tym przebieg linii komunikacyjnych z Zachodu na Litwę - wszystko to prowadzi niemal do katastrofy komunikacyjnej. Niekiedy "korki" na moście dochodzą do centrum miasta.

Budowa drugiej przeprawy mostowej jest przewidywana na rok 1998, po zakończeniu budowy mostu w Toruniu. Prosilibyśmy o stosowną interwencję u ministra Liberadzkiego dotrzymania terminu w tej tak dla nas żywotnej sprawie.

Po trzecie: 15 sierpnia roku 2000 minie 900 rocznica pasowania w Płocku na rycerza Bolesława III Krzywoustego, także tu urodzonego i także - obok ojca Władysława I Hermana - w kaplicy królewskiej katedry pochowanego.

Bazylika płocka - to jedna z trzech polskich katedr, w których znajdują się kaplice królewskie.

Do daty 15 sierpnia nawiązało Wojsko Polskie w okresie międzywojennym ustanawiając Dzień Żołnierza Polskiego na dzień pasowania Krzywoustego na rycerza. Był on bodaj największym rycerzem Polski wczesnośredniowiecznej, wygrał 47 bitew. Antoni Oleszczyński w wydanych w 1843 r. w Paryżu "Wspomnieniach o Polakach" napisał, iż "o nim powiedzieć pozostało, że żaden z królów polskich nie przeszedł go w sławie oręża i liczbie odniesionych zwycięstw".

Stąd dla uczczenia pamięci Wielkiego Monarchy pragniemy w roku 2000 zbudować mu konny pomnik z brązu i odsonić go 15 sierpnia 2000 r. Zająć się tym winno przede wszystkim Wojsko Polskie z Ministrem Obrony Narodowej, ale dobrze stałoby się, gdyby przewodniczącym Społecznego Komitetu Honorowego Budowy raczył zostać Ekscelencja Prezydent Aleksander Kwaśniewski. Jedną z propozycji pomnika, wykonaną przez artystę - rzeźbiarza wojskowego Edmunda Majkowskiego z Józefowa k/Otwocka tu prezentujemy.

Panie Prezydencie,

przed tysiącem lat na Polskę Piastowską składało się pięć prowincji. Jedną z nich było Mazowsze, którego grodem naczelnym był Płock. Dopiero od końca XVI wieku palmę pierwszeństwa na Mazowszu odebrała mu Warszawa - młodszy o 300 lat mazowiecki gród, założony przez książąt płockich.

Ale stało się, jak się stało, my tu winy nie ponosimy!

Gratulujemy Panu osiągnięć, dewiza - "Spokój - to mój styl!" oby towarzyszyła Panu jak najdłużej!

Spokój jest bowiem niezbędnym warunkiem wszelkiej społecznie wartościowej pracy i jej dokonania.

Kończę jakże mądrym i dziś aktualnym wierszem Stanisława Wyspiańskiego z "Powrotu Odysa":

*Idziesz przez świat
i światu dajesz kształt
przez swoje czyny.
Spójrz w świat
we świata kształt,
a ujrzysz swoje winy.*

Pozwoli Pan, Panie Prezydencie, wręczyć sobie - na pamiątkę wizyty w Towarzystwie Naukowym Płockim - jubileuszowy medal 175-lecia Towarzystwa, akwarelę z fragmentem Wzgórza Zamkowego (Tumskiego) Płockiego namalowaną przez inż. Tadeusza Osieńskiego - Członka TNP, którego proszę o wręczenie daru oraz nasze wydawnictwa: trzyjęzyczny album "Płock", pierwszą "Księgę ławniczą miasta Płocka 1489-1517", "Płock od A do Z" dr. Jerzego Stefańskiego oraz druk bibliofilski nr 33 poświęcony prof. Aleksandrowi Gieysztorowi - Członkowi Honorowemu TNP w 80. rocznicę Jego urodzin.

Wystąpienie Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego wygłoszone w Towarzystwie Naukowym Płockim w dniu 6 grudnia 1996 r.

Szanowny Panie Prezesie, Szanowni Państwo!

Chcę powiedzieć o swojej wielkiej satysfakcji, że oto w nieodległym czasie mogę odwiedzić Towarzystwo Naukowe Płockie, które w sierpniu ubiegłego roku widziałem, gdzie spotkałem się z Panem Prezesem i niektórymi z Państwa. Jak dzisiaj przypomniał mi Pan Prezes, on wtedy u progu witał mnie jako przyszłego Prezydenta Polski, wykazał wówczas więcej optymizmu i prorocstwa niż ja nosiłem w sobie w tym czasie, w czasie tej trudnej kampanii wyborczej. Dzisiaj jestem szczęśliwy, że mogę być w Towarzystwie Naukowym Płockim po raz drugi już jako Prezydent Rzeczypospolitej, wyrazić ogromny szacunek dla roli i miejsca jakie Towarzystwo Naukowe Płockie odgrywa w historii tego miasta, regionu i całej naszej Ojczyzny. Cieszę się bardzo, że mimo zaistniałych trudności technicznych mogliśmy wysłuchać Pana Prezesa Jakuba Chojnackiego, który jest częścią nieodłączną Towarzystwa Naukowego Płockiego, dzięki któremu Towarzystwo może tak dynamicznie, szeroko oddziaływać. Ja nawet jestem gotów uwierzyć, że wszystkie wizyty przywódców Państwa odbyły się w obecności Jakuba Chojnackiego. Kompetencja o życzeniach jakich Prezes mówił od Piłsudskiego poczynając świadczy, że musiał w tym maczać palce. Ale Panie Prezesie, chcę na początku złożyć życzenia nieustającego wigoru, takiej właśnie otwartości, gotowości do dialogu, do działania, do budowania przyczółków dla całej, naszej wspólnej polskiej historii i tutaj w Płocku. Jak do tej pory kadencje prezydenckie mijają, a Prezes Jakub Chojnacki ciągle trwa.

Po drugie chciałbym, zanim ustosunkuję się do tych szczegółowych, zgłoszonych wobec mnie oczekiwań, słów kilka powiedzieć o tym, co jest ważne. Jesteśmy



Sala "Nowa". Uczestnicy spotkania wysłuchali 40-minutowego wystąpienia-referatu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Od lewej: Marszałek Senatu RP Adam Struzik, Wojewoda Płocki Krzysztof Kołach, Szef Gabinetu Prezydenta RP Marek Ungier, wicemarszałek Sejmiku Samorządowego woj. płockiego, przewodniczący Rady Wojewódzkiej SdRP Michał Kaczmarek, przewodniczący Rady Miasta Płocka profesor Andrzej Bukowski, redaktor naczelny "Kurieru Mazowieckiego" Jerzy Kopciński i pracownik BOR

w gronie, które z jednej strony ma poczucie historii, wielkiej przeszłości, która jest za nami, a jednocześnie obowiązku wobec przyszłości, która jest przecież tak blisko. Ja zawsze zdecydowanie oponuję w różnych gremiach, w których bywam, a w których mówi się, że powinniśmy iść do Europy, dążyć by tam się znaleźć. Polska obecność w Europie jest potwierdzona wielkimi nazwiskami nie tylko w historii Płocka, lecz również w historii Polski jak Ludwik Krzywicki, Zygmunt Zaremba, czy Władysław Broniewski. Tutaj w Płocku zastanowić się można, aby tę spuściznę, dziedzictwo, jakie zostało nam po minionych pokoleniach najlepiej ochronić, ale też jeszcze bardziej w Płocku należy zastanowić się nad tym, aby polskie społeczeństwo zajęło należne mu miejsce w rodzinie narodów świata. Chciałbym z całym przekonaniem powiedzieć, iż Polska może i musi być dumna ze swej przeszłości, z historii, z kultury. Ja zawsze bardzo zdecydowanie oponuję, kiedy w różnych dyskusjach, także tych w Polsce mówi się, że Polska idzie, że Polska chce być w Europie. Polska była w Europie, jest i będzie. Jej miejsce potwierdzają wielkie nazwiska ludzi kultury, nauki, polityki. Polska nie musi nikomu w świecie udowadniać swojej niezależności i roli, chociaż czasami jest to trudne. Niedawno byłem w Lizbonie, później, jak Państwo wiecie przenieśliśmy się do

Paryża, żeby następnie przyjechać do Płocka, co oczywiście stawia Wasze miasto w gronie najbardziej znaczących w Polsce. Zdumiewające jest, proszę Państwa, jak wielka jest nieznajomość, nawet w Europie, czym jest Polska i z jakim dorobkiem uczestniczymy w Europie. W Lizbonie pewien dziennikarz pyta mnie: "a właściwie, to jakiego języka używacie, jakim posługujecie się alfabetem? Czy jesteście rzeczywiście bardziej wschodni, niż zachodni?" To jest niewątpliwie wielka wada wielu obserwatorów z zewnątrz. Nieznajomość naszych realiów. Może jest to też nasz błąd, że nie uczyniliśmy wszystkiego, co było możliwe, aby wprowadzić do obiegu europejskiego lepszą, głębszą wiedzę o Polsce, o naszych dokonaniach. Dlatego chciałbym prosić wszystkich, którzy działają na polu historii, na polu intelektualnym, na polu kultury, aby starali się bardziej wyrazić i zdecydowanie podkreślać to, czym Polska dysponuje. Jesteśmy krajem tysiącleć, w tym czasie byliśmy zintegrowani z cywilizacją europejską, dodając do niej nowe elementy. Temu służy i służyć będzie również działalność takich towarzystw, jak TNP. Musimy przekonywać, że nasza europejskość nie wymaga dowodów, gdyż jest faktem odczuwalnym bardzo jasno i bardzo czytelnie, chociażby w Płocku i w województwie płockim, które jak rzadko



Na sali spotkania. Pierwszy od lewej: Tadeusz Osirski - artysta malarz, który wręczył Prezydentowi Państwa akwarelę z fragmentem płockiego Wzgórza Zarnkowego, obok niego Jerzy Głowacki z Ostrołki, członek TNP, wiceprezes firmy "Izomar". Pierwsi od prawej: Zbigniew Kruszewski - Kanclerz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica i jej rektor profesor Jerzy Bogdanienko

w kraju może poszczycić się pięćsetletnią historią. Chciałbym także, abyśmy potrafili wyciągnąć wnioski z przeszłości, które będą pomagały nam w Polsce lepiej porozumiewać się ze sobą. Otóż jest coś, o czym powiedziałbym tak: dopóki mówią o nas na świecie z niewystarczającą wiedzą, czy nieznaną tematu - jest to niedobrze, ale do wytrzymania. Natomiast jest czymś niewątpliwie niekorzystnym tolerowanie tego stanu. Stąd stoi wielkie zadanie przed środowiskiem

opiniotwórczym - przerwanie tego stanu rzeczy.

To fakt, że historia Polski jest traktowana przede wszystkim jako użyteczny argument, służący nie do budowania porozumienia narodowego, nie do budowania pojednania między Polakami, lecz przede wszystkim jako argument dla wzniecania konfliktów politycznych, wszczynania nieporozumień, destabilizacji. Różne ugrupowania polityczne wykorzystują naszą historię fragmentarycznie w celu osiągnięcia doraźnych korzyści, interpretują przy tym naszą przeszłość w dowolny, wygodny dla siebie sposób. Chciałbym więc, żeby tutaj, w TNP padła myśl dialogu, poszukiwania prawdy, budowania mostu porozumienia pomiędzy środowiskami. To właśnie chciałem jasno wypowiedzieć. Dziś historia, tradycje naszego narodu winny być pomocne nam w tworzeniu nowego, a nie stanowić przeszkody, historia powinna być szansą na lepsze, wzajemne porozumienie, wzajemne zrozumienie się, a nie wszczynanie kłótni bardzo często o przebrzmiałe, nic nieznaczące dziś wydarzenia.

I trzecia już kwestia związana z historią. Chciałbym, Szanowni Państwo, aby Polak był mądry przed szkodą, aby historia była prawdziwą nauczycielką życia, aby złamać pokutujący dość często w naszym kraju schemat, jak to z zawodem nauczyciela bywa. Mimo jego wysiłku - niewiele z tego uczniowie chcą przyjąć do



Na sali obrad. Przedstawiciele gospodarki i biznesu. Na pierwszym planie prezes Mostostalu Płock S.A. - Wiktor Guzek



W spotkaniu uczestniczyło 200 osób z płockiego środowiska nauki, oświaty, kultury, polityki i gospodarki. Z prawej strony w rogu propozycja - makieta konnego pomnika z brązu Bolesława III Krzywoustego (1085-1138) wykonana - w czynie społecznym - przez art.-rzeźbiarza Edmunda Majkowskiego z Józefowa k/Otwocka

swego praktycznego postępowania. Mamy w Polsce dziesiątki wydarzeń wzniosłych, z których jesteśmy dumni. Jesteśmy narodem, który wydał mnóstwo bohaterów, którym stawiamy pomniki, ale jesteśmy także tym narodem i państwem, które kilkakrotnie w swojej historii omijało swoje szanse, które kilkakrotnie w historii nie wykorzystało swych przysłowiowych pięciu minut, które należało wykorzystać. Jesteśmy narodem, który z wielu powodów, między innymi z racji położenia między potęgami, ale także z racji własnych zaniechań, własnego nieprzygotowania tracił swą szansę na dziesiątki, a może nawet setki lat. Szansę na własną państwowość, szansę na uczestniczenie w rozwoju gospodarczym, postępie technicznym, straciło okazję na to, aby w sposób równoprawny uczestniczyć w tym, co dzisiaj uważamy za najbardziej rozwiniętą cywilizację europejską. Jest coś dramatycznego w fakcie, iż Konstytucja 3 Maja, której reprint wręczył dziś pan marszałek Struzik w nowo otwartej szkole w Płocku była jedną z najlepszych, najwspanialszych i najbardziej nowoczesnych konstytucji współczesnego świata, nie mogła być wprowadzona w życie, nigdy też nie odegrała tej roli, którą powinna odegrać. Jej rola ogranicza się jedynie do świadomości społecznej, symbolu nowoczesności i patriotyzmu, myślenia o państwie w nowym kształcie. Praktycznie jednak trafiła ona na studwudziestoletni niebyt państwowy, czyli nie miała szans na realizację.

Szanowni Państwo !

Chciałbym, aby środowiska opiniotwórcze naszego kraju, no i oczywiście Płocka, pamiętały o tym, aby najbardziej krytyczne oceny z jakimi spotykamy się dzisiaj w różnych dziedzinach były formułowane przed tą przysłowiową szkodą, aby przysłowie zmieniło swój sens. Chciałbym jeszcze powiedzieć o tych szansach i możliwościach, które otwierają się przed nami.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

Nie mam żadnych wątpliwości, że to właśnie w roku 1996 i roku przyszłym, czyli 1997, a być może i kolejnych latach Polska przeżywać będzie swoje historyczne 5 minut. Oto tak ukształtowały się warunki wewnętrzne i zewnętrzne, że możemy wyjść z nieustających wieloletnich kryzysów i możemy zająć należne nam miejsce wśród krajów i społeczeństw Europy. Jest czymś ogromnie miłym, że dzisiaj, kiedy historycy i politycy dyskutują o warunkach geopolitycznych, mówią o układach zewnętrznych wokół Polski zastanawiając się, czy korzystniejszy, niż dziś układ mieliśmy w wieku XVI, na początku XVII, a może jeszcze wcześniej - pewnie tej dyskusji historycy szybko nie ukończą - ważne jest to, że tak korzystnego, jak dziś układu sił dawno wokół Polski nie było. Jestem przekonany, że trzeba z tej szansy skorzystać, przede wszystkim skupiając na-



Na sali "Nowej"

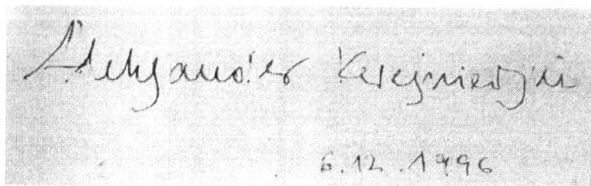
szą uwagę i nasze myśli wokół tego tematu oraz budując porozumienie narodowe wokół tej szansy. Na czele postawiłbym rozwój gospodarczy. Polska w ostatnich kilku latach przeżywa niesłychanie wysoką dynamikę rozwoju gospodarczego, co jest obserwowane i bardzo cenione w świecie, może nawet bardziej, niż w samej Polsce. Jak długo będziemy potrafili utrzymać wzrost gospodarczy na poziomie 5-7% krajowego produktu brutto, tak długo oznaczać to będzie, że tworzymy rzetelne fundamenty pod stabilną gospodarkę, tworzymy warunki do wszechstronnego rozwoju, do rozwiązywania problemów, których w naszym kraju jest dziś sporo. Będzie to również znaczyło, że Polska to kraj wysoko rozwinięty, który rozwija się w tempie półtora do dwóch procent rocznie. Nie stanie się to szybko, ale stanie się w wyobraźnym dla nas czasie, jeszcze za naszego życia i życia naszych dzieci. A więc przede wszystkim odkrywa się przed Polską szansa wprost historyczna, aby gospodarczo zbliżyć się do czołówki europejskiej. Tylko bowiem wysoki poziom gospodarczy określa suwerenność i pozycję każdego zresztą narodu. Możemy być partnerem już w niedalekiej przyszłości tych, którzy dyktują dziś warunki twardej konkurencji w Europie i na całym świecie. Z myśli tej wynika wniosek taki, że wobec wyborów i wyzwań, przed którymi wszyscy stoimy nie należy szukać eksperymentów, nie ryzykować, nie decydować się na działania, które mogą zniweczyć to, co Polska i Polacy osiągnęli. Z tego wynika wniosek i taki, że z szacunkiem należy spojrzeć na dokonania tych ludzi, którzy w Polsce działali do 1989 roku i po tej historycznej dacie, ale także na tych, którzy rządili w ostatnich trzech latach, czyli koalicję PSL-SLD. W Polsce dokonano wiele i nie wolno tego marnować. Raz jeszcze chciałbym bardzo, aby środowiska opiniotwórcze uznały odpowiedzialność za kontynuowanie wzrostu gospodarczego, nie jako zadanie polityki, czy tylko ekonomistów i działaczy gospodarczych, ale również za swój własny obowiązek. Zahamowanie, bądź nawet niszczenie tego procesu byłoby błędem nieodwracalnym o skutkach i konsekwencjach podobnych do tych z przeszłości, byłoby nie wykorzystaniem szansy, nie wykorzystaniem naszych "pięciu minut".

Po drugie - dziś jest taki czas, że należy za wszelką cenę budować współpracę i porozumienie europejskie. Spoczywa na nas obowiązek zakotwiczenia Polski w strukturach europejskich, które powinny zagwarantować nam nie tylko trwałą rozwój gospodarczy, ale również pełne bezpieczeństwo. To może stać się poprzez wejście do Unii Europejskiej oraz do NATO. Polska może zostać zaproszona do negocjacji z Unią Europejską na początku 1998 roku, a może na przełomie wieków. Jest szansa, żebyśmy w połowie przyszłego roku, czyli w 1997 roku byli zaproszeni do rokowań z NATO i żeby te rokowania zakończyły się naszą obecnością w Pakcie w 1999 roku. Ta właśnie data wybrana jest przez środowiska NATOwskie również jako symbol. Przypada wówczas półwiecze istnienia NATO, ale też rocznicę ważną dla Polaków, dla nas jeszcze ważniejszą: sześćdziesięciolecie wybuchu II wojny światowej. A więc mamy szansę bycia mądrymi przed szkodą. Przyszłość nasza wiąże się z mądrością i doświadczeniami politycznymi minionych pokoleń. Naszym obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa następnym pokoleniom. To bezpieczeństwo daje rozszerzenie NATO, które ma szansę być taką strukturą, która zagwarantuje pewność i status quo w Europie na bardzo długi okres.

Moim zdaniem potrzebna jest współpraca środowisk opiniotwórczych w dyskusjach i działaniach nad tym problemem i w środowiskach, które jeszcze nie są do tego przekonane. Byłoby źle, żeby te dwa historyczne



Sala im. Tadeusza Gierzyńskiego. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski składa autograf na karcie nr 18 Księgi Pamiątkowej /trzeciej/ TNP



Aleksander Kwaśniewski
6.12.1996

Autograf Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego

akty, które podlegają procedurom ratyfikacyjnym Układu były poddane być może referendum ogólnonarodowemu, być może tylko decyzji parlamentu, ale nie powinny się stać tylko jedynie rodzajem gry, bądź dyskusji toczącej się między politykami. Wejście do Unii Europejskiej wymaga wielkiego wysiłku, ale w konsekwencji bardzo się to opłaca. Na jednym ze spotkań z dziennikarzami powiedziałem, że w tej materii nic nie stanie się ot - tak, bez kłopotu. My, żeby wejść do tej pierwszej ligi, myślę, że nie tylko europejskiej, ale i światowej musimy dokonać wielkiego zwrotu i to w wielu dyscyplinach, praktycznie we wszystkich dyscyplinach życia. Trzeba też to uczynić razem, żeby czuć i mieć przekonanie, że to jest nasz obowiązek wobec kolejnych pokoleń, że jest taka historyczna szansa, której przegapić nie można. Oczywiście będą tu też przeszkody. Oczywiście szczególnie Rosja będzie starała się procesy rozszerzania NATO hamować. Tym bardziej więc wspólnota Polaków, ich konsekwencja, praca i

upór w działaniu może spowodować iż to właśnie będzie brane pod uwagę jako podstawowe kryterium włączenia nas do tych najważniejszych, europejskich struktur. Uważam, że tego, co już osiągnęliśmy, a chcę podkreślić z pełnym przekonaniem, a wiele uwagi poświęciłem tym sprawom mimo zarzutu, że więcej czasu poświęciłem sprawom zagranicznym, niż krajowym i często byłem poza Polską, jesteśmy dziś zdecydowanie bliżej struktur gospodarczych, które zapewnią nam trwałą byt ekonomiczny. Jesteśmy też bliżej takich gwarancji bezpieczeństwa, jakich Polska do tej pory nie miała. Będą to gwarancje nie za cenę ograniczenia suwerenności, będą to gwarancje dla suwerennego, demokratycznego kraju, który dzieli te same wartości, co inne demokratyczne kraje i to samo ryzyko. A więc to są te sprawy, które razem budujemy, podejmujemy wspólny wysiłek. Po trzecie - mamy wiele do uczynienia w sferze społecznej, która związana jest również z psychologią społeczną.

Proszę Państwa,

Polacy, jeśli chcą zaistnieć mocniej w Europie w końcu XX wieku i bardzo bliskim XXI wieku muszą być bardziej konkurencyjni. To jest wymóg chwili i to jest jeszcze i ten postulat, że możemy być mądrzy przed szkodą. Polska będzie liczącym się partnerem wtedy, kiedy będzie konkurencyjna w gospodarce, w polityce,



Sala wystawowa Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki naukowej im. Zielińskich TNP. Pokaz "białych kruków", w tym inkunabułów. Od lewej: przewodniczący Komisji Rewizyjnej TNP Adam Wojtalewicz, wicemarszałek Sejmiku Samorządowego woj. płockiego Michał Kaczmarek z Kutna, Marszałek Senatu RP Adam Struzik, pracownik BOR, Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, wiceprezes TNP Marian Chudzyński, dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP st. kustosz Wanda Kaczanowska i prezes TNP Jakub Chojnacki



Po wyjściu z TNP ostatnie uściski rąk z mieszkańcami Płocka, którzy na placu Narutowicza przyjaźnie Prezydenta żegnali

w kulturze, w nauce, w sporcie. Wszędzie tam, gdzie odbywa się wielkie, międzynarodowe współzawodnicstwo. Słabi nigdy nie będą się liczyć. W procesie globalnym mocni i konkurencyjni będą w stanie sprostać wymogom nowych czasów. A więc trzeba w całym polskim systemie gospodarczym, społecznym, poprzez lepsze finansowanie nauki stworzyć takie warunki, abyśmy mogli skutecznie konkurować i wykorzystywać ten wielki potencjał talentów, jaki niewątpliwie mamy. Jest to oczywiście zadanie, które być może przerasta wielu ludzi, którzy przyzwyczaili się do tej swojej małej roli, jaką odgrywają, do pewnego stanu równowagi. Na pewno postulat konkurencyjności trudno sformułować wobec tych, których życie doświadczyło, że nie warto być najlepszym. Jest to spuścizna nie tylko minionych pięćdziesięciu lat, ale i po okresie wcześniejszym z zaborami łącznie. Ale wiek XXI będzie wiekiem współpracy, pokoju i dialogu. Ale będzie to również wiek bardzo ostrej konkurencji, w którym zasada: im jesteś cichszy tym lepiej - absolutnie się nie sprawdzi, w której musi się sprawdzić zasada konkurencji, dynamiki, zaangażowania, ciężkiej pracy. Musimy stworzyć po temu warunki, także w systemie organizacji państwa, które dążenie do konkurencyjności, do wytwarzania lepszego produktu powinno wspierać. Konkurencyjność musi być w różnych dziedzinach, także i w tych które do niedawna nie wydawały się konkurencyjne. Być może będzie to sprawa dla Polaków najtrudniejsza, ale musimy to wykonać, tę barierę pokonać. Polacy, szcze-

gólnie na szczytach władzy, czy to tej lokalnej, czy centralnej muszą uznać, że różnice są czymś naturalnym, zaś pluralizm oznaczać może różnorodność dróg dochodzenia do celu. Spory są czymś dopuszczalnym, ale nad tym wszystkim istnieje pewien cel centralny. Jest nim przede wszystkim budowanie. Niezależnie od różnic. Odejść należy od kłótni bezprzedmiotowych, od stawiania na swoim za wszelką cenę, od uchylania się od dialogu. Celem nie może być niszczenie. W wymiarze społecznym musimy się nauczyć w stosunkowo krótkim okresie działania na rzecz pożytku społecznego. Działanie to nie może opierać się tylko na tym, że splendor spłynie na wszystkich w sprawiedliwych proporcjach, czy tylko na niektórych, bowiem efekty będą bronić podejmowanych decyzji. Chciałbym, aby w Polsce można było znaleźć porozumienie i między obywatelami i między politykami i między tymi wszystkimi, którzy dotknięci są schorzeniem polskiej bezinteresownej zawiści. Gdyby to udało się uczynić, mielibyśmy więcej dobrych przykładów, które spotkałem tutaj w Płocku. Jestem tym zbudowany. Otóż tutaj mogłem obejrzeć w trakcie obrad Sejmiku Samorządowego bardzo dojrzałe projekty w sferze ochrony środowiska. Wiele na tym odcinku zrobiono, wiele się robi i nie jest to działanie wymyślane jedno przeciwko drugim. Są to działania skoordynowane przez władze lokalne, w których uczestniczą przedsiębiorstwa, takie jak choćby Petrochemia. Daje to widoczne efekty.

Miałem okazję obejrzeć placówkę wychowawczą



Przed siedzibą TNP. 6 grudnia, godz. 19. Odjazd Gości do Stolicy

zajmującą się sierotami, dziećmi porzuconymi, która wygląda zupełnie inaczej, niż to co oglądamy w telewizji. Jest tam czysto, dzieci są zadowolone, a ludzie zajmujący się tą ciężką pracą mają satysfakcję.

Uczestniczyłem w otwarciu nowej szkoły w osiedlu Podolszyce - Południe, która jest rzeczywiście czymś niebywałym. Otóż proszę Państwa, gdyby ktoś mi pokazał zdjęcie, że taką szkołę pobudowano gdzieś pod Paryżem, czy gdzieś tam pod Zurychem, to bym się nie dziwił. Ale wybudowano ją tu, w Płocku, miejscowymi siłami. Jest to szkoła nowoczesna, piękna, wspaniale położona i wyposażona. Nie budowano jej naście lat. Wybudowano ją szybko. Złożył się na to wysiłek samorządu płockiego, władz oświatowych oraz tych wszystkich ludzi, którzy ją wykonywali. Byłem również w Petrochemii, która jest jedną z najbardziej strategicznie rozwijających się firm w Polsce. Bardzo dobrze pracuje zarząd Petrochemii z prezesem Konradem Jaskółą, który z dość przestarzałego zakładu przeobraża Petrochemię w najbardziej w tej branży liczące się przedsiębiorstwo w tej części Europy. Firma ta, która do niedawna wytwarzała koszty, dzisiaj wypracowuje wielkie zyski, które pozwalają na wprowadzenie do zakładu najnowocześniejszych technologii światowych. Petrochemia jest dostosowana do tego, by podjąć konkurencję z największymi potentatami, którzy wejdą na nasz rynek i to już wkrótce. A więc można osiągnąć cele, które jeszcze niedawno wydawały się poza zasięgiem. Ten przykład powinien być zaszczerpiiony szerzej. Jeżeli

damy szansę innym, bardziej skupimy się na stabilności politycznej, jeśli skupimy się na konkretnych sprawach, a nie na słowach często jątrzących, jestem przekonany, że Polska daną jej szansę potrafi wykorzystać.

Szanowni Państwo!

Wrócę teraz do postulatów, które postawił pan prezes Chojnacki. Po pierwsze, zauważam z pewnym niepokojem, że wobec poprzednich gości przyszło mi się zająć trzema, a nie jedną sprawą. Zapewne wzięto pod uwagę mój wiek. Prawdę mówiąc nie wiem też, jak moi poprzednicy z postawionych im postulatów się wywiązali i ile z nich zostało zrealizowane. Z całą pewnością zbudowano most i linię kolejową, bo kolej z Kutna do Płocka funkcjonuje nadal, czyli marszałek Piłsudski postulat wykonał. Wracając do postulatów prezesa Chojnackiego. Po pierwsze - zachować wojewódzką Płocka. Z niewielką przerwą nasze miasto pełniło rolę stolicy województwa w przeciągu połowy tysiąclecia. Dyskusja nad samym podziałem administracyjnym kraju trwa i, jak wam wiadomo toczą się wokół niej liczne dyskusje i spory. Przygotowane koncepcje przewidują różne rozwiązania, w tym obok utrzymania status quo - także redukcję liczby województw do 25, kiedy to Płock zachowuje status miasta wojewódzkiego, a nawet go rozszerza i umacnia oraz podział na 12 województw, kiedy musi oddać pole ośrodkom większym. Ja zagadnienie podziału rozpatrzę w innych kategoriach, mia-

nowicie - na ile nowa struktura będzie lepiej służyła społeczeństwu, skuteczniej będą działać samorządy terytorialne, właściwiej wydawany będzie grosz publiczny, zwiększy się efektywność gospodarowania, zwiększy się liczba miejsc pracy. Ponieważ sam nowy podział administracyjny budzi bardzo sprzeczne odczucia i reperkusje, jestem za postawieniem tej sprawy pod osąd całego narodu, czyli ogłoszenia ogólnopolskiego referendum. Najlepiej, jeśli odbyłoby się ono podczas wyborów dajmy na to parlamentarnych bądź samorządowych. Wyjdzie to wówczas o wiele taniej. Nie ulega wątpliwości, że reforma administracyjna kraju pociągnie za sobą wielkie koszty, toteż musimy być absolutnie przekonani, że ona się nam opłaca. Czy zyski z tytułu sprawniejszej działalności samorządów zrekompensują to ogromne przedsięwzięcie? Oczywiście w tej sprawie mogą być różne zdania, toteż proponuję, aby nadal całą sprawą zajmowały się środowiska parlamentarne. Z mojej strony żadnych zamachów na województwo płockie nie ma i nie będzie.

Po drugie - sprawa mostu. Dzisiaj na ten temat rozmawialiśmy. Jest szansa, aby w ciągu roku lub dwóch rozpocząć prace projektowe, a następnie w tym samym okresie przystąpić do budowy przeprawy. Taka budowa potrwa nie mniej niż cztery lata. Stąd też realnie licząc do 2005 roku Płock powinien otrzymać nowy most. Jest on konieczny z bardzo wielu powodów, w tym lokalizacji Petrochemii, ogólnego rozwoju miasta i zwiększania się ruchu samochodowego, w tym tranzytowego. No i w celach strategicznych.

Jeśli chodzi o trzeci postulat, czyli pomnik postaci Bolesława Krzywoustego na koniu wystawiony w dziewięćsetną rocznicę pasowania władcy na rycerza - chętnie patronat i przewodnictwo komitetu budowy obejmę. Jest to funkcja jak wiadomo najprzyjemniejsza, przy czym najłatwiej z niej się wywiązać. Jestem gotowy do rozmów szczegółowych w tej sprawie, podobnie jak do wsparcia idei rewaloryzacji całej płockiej Starówki oraz prac związanych z umacnianiem i upiększaniem unikalnej skarpy wiślanej. Wzgórze Zamkowe w Płocku wraz z przyległościami stanowi jedno z najpiękniejszych w Polsce zabytkowych zespołów architektonicznych.

Kończąc chcę powiedzieć jeszcze jedno. Nowoczesne, rozsądne społeczeństwo to takie, w którym władza, obywatele, wyborcy starają się działać wspólnie i wspólnie osiągać efekty. Chciałbym bardzo, aby środowisko opiniotwórcze Płocka, w tych zadaniach, które przedstawiłem, a które są zadaniami absolutnie historycznymi aktywnie uczestniczyły. Obiecuję, że będę dla was otwarty i pomocny, że zawsze będę czynnie uczestniczył w sprawach, które leżą nam wszystkim na sercu. Między nami nie ma żadnej konkurencji. Im więcej sukcesu Polski, tym lepiej dla każdego obywatela. Im więcej szczęścia dla Płocka, tym lepiej dla Polski. Z tym przekonaniem kończę swoje wystąpienie, dziękuję za gościnność, za życzliwość, która mnie zawsze tutaj spotyka.

(TEKST AUTORYZOWANY)

SĄDOWNICTWO W PROCESIE PRZEMIAN USTROJOWYCH W POLSCE

Truizmem jest twierdzenie, że dokonywane w Polsce przemiany ustrojowe dotyczą całokształtu dziedzin życia Kraju. W sferze politycznej - tworzymy podstawy demokracji, w sferze ekonomii budujemy wolny rynek, w sferze społecznej - nawiązujemy do wartości charakterystycznych dla tego, co nazywamy kulturą zachodnioeuropejską. Zmianie ulega też system prawny. W 1990 r. wprowadziliśmy do przepisów konstytucyjnych sformułowanie, iż Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Obecnie trzeba je napełnić treścią.

Państwo prawne to pojęcie dobrze znane. Jest ono przeciwstawieniem państwa policyjnego, zwłaszcza państwa totalitarnego, także znanego w Polsce i to aż za dobrze z jego wersji hitlerowskiej, a następnie stalinowskiej. Państwo prawne charakteryzuje szeroki katalog praw i wolności obywatelskich, prymat prawa, demokratyczny system jego stanowienia, ograniczenie zakresu ingerencji państwa w sprawy obywateli, system wartości systemu prawnego.

Państwo prawne, to także państwo, w którym w razie potrzeby każdy może skorzystać z ochrony sądowej. W konsekwencji instytucje sądowe są nieodłącznymi symbolami prawidłowo funkcjonującego mechanizmu takiego państwa. Instytucje te były zresztą symbolami państwa także wcześniej. Prawnicy z satysfakcją powtarzają sobie historyjkę o statku Kolumba. Kiedy mianowicie załoga tego statku po długiej podróży zobaczyła upragnioną ziemię, jeden z marynarzy miał podobno wykrzyknąć: "Panowie! To kraj cywilizowany! Widzę więzienie!".

Gdyby chcieć obrazowo przedstawić stan obowiązującego prawa polskiego można byłoby uciec się do przykładu przekładanego placka. Warstwę dolną stanowią resztki po biszkopcie, nawet niezłym, upieczonym nie bez wpływu kuchni francuskiej, austriackiej, pruskiej, rosyjskiej, a nawet węgierskiej, ale dawno a więc mocno suchawym. To przepisy przedwojenne. W środku znajduje się gruba warstwa zakalcowatego ciasta, z nie dającym się przezwyciężyć zapachem ruskich pierogów, także bardzo mocno tkniętego zębem czasu. To pozostające w mocy przepisy z okresu PRL.

I wreszcie warstwa wierzchnia, prawo stanowione obecnie. Tę warstwę staramy się przyrządzać jako rodzaj sufletu z hotelu - jakżeby inaczej - "Europejskiego". Ponieważ jednak w procesie wytwórczym popełniamy sporo profesjonalnych błędów oraz ponieważ brakuje nam doświadczeń w przechodzeniu przez transformację ustrojową, suflęt nie rośnie, nie smakuje tak, jak byśmy chcieli, co gorsza ciągle natrafiamy na różne, twarde do zgryzienia kawałki orzechów.

Z takiego oto placka ma powstać potrawa w miarę smaczna, a przynajmniej taka, po której nie dostaniemy

- jako społeczeństwo - niestrawności. Inaczej mówiąc - trzeba zapewnić, aby nasz złożony z różnych warstw system prawny nie zgrzytał, aby działał sprawnie i aby umożliwiał osiągnięcie celów, jakie stawia przed sobą demokratyczna Polska.

Powstaje tu niezwykle ważne pytanie o rolę, jaką w tym procesie mają do odegrania sądy, w więc - trzymając się jeszcze przez chwilę terminologii restauracyjnej - czy sędziowie mają bardziej przypominać kelnerów, którzy ograniczą się do postawienia placza przed klientem, złożenia mu życzeń dobrego apetytu i wyjaśnienia, że z ewentualnymi reklamacjami powinien zgłosić się do szefa kuchni - parlamentu, czy też kucharzy, którzy coś tam wyciągną na wierzch, coś odsuną na bok, dodadzą jakieś przyprawy, poprawią smak. Możliwe byłoby, oczywiście, jeszcze jedno rozwiązanie - takie mianowicie, że po prostu upiecz się całkowicie nowy placek. Nie jest to jednak proste, ani nie mieści się w zadaniach sądownictwa.

Jak wiadomo, u podstaw dzisiejszego myślenia o usytuowaniu sądów w systemie organów państwowych legły wypowiedzi Monteskiusza o trójpodziale władzy. Wynikająca z chęci ograniczenia absolutnego imperium władcy zasada rozdziału władz formułowana była wprawdzie już wcześniej. Jej monteskiuszowskie ujęcie stało się jednak najbardziej znane. Przypomnijmy - znakomite dzieło Montesquieu "O duchu praw" ukazało się drukiem w 1748 r. Upięknęło zaś niewiele tylko lat, kiedy to konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, nasza Konstytucja 3 Maja, czy Konstytucja Francuska z 1791 r. potwierdziły istnienie odrębnej władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowej. Szybko przyszyły następne akty normatywne, opierające się na koncepcji trójpodziału władz. Artykuł 1 naszej Małej Konstytucji jest już tylko jednym z bardzo wielu kolejnych potwierdzeń współczesnego stanu przemysłów na temat pożądanego ustroju państwa.

Sama zasada trójpodziału władz nie daje jeszcze odpowiedzi na pytanie, jak silna ma być władza sądownicza. Stary Monteskiusz bał się nadmiernej i arbitralnej władzy sędziowskiej. Jak mówił, "władza sądenia jest poniekąd żadna", zaś sędzia, to jedynie "usta ustawy". Daleko od tych stwierdzeń do tezy o posiadaniu przez sądy władzy równorzędnej z władzą ustawodawczą i wykonawczą (*checks and balances*), do teorii prawotwórczej roli sądów, czy też do idei tzw. państwa sędziowskiego (*Richterstaat*). Chyba ostatni już raz wracam do kuchni - w ujęciu Monteskiusza sędzia to kelner, a nie kucharz, a gdyby ktoś dodał, że w dodatku to kelner bardzo bierny, nie będę się z nim spierał.

Okazało się, że potrzeby życia, szybko dopisały do monteskiuszowskich rozważań swą głosę. Interesującą

pracę *Libertes publques et droits de l'homme* (Wolności publiczne i prawa człowieka) profesor A. Heymann-Doat z Uniwersytetu Paris XI podzieliła na dwie części, z których pierwszą zatytułowała: "czasy prawa", a drugą - "czasy sędziów". Autorka chciała w ten sposób uwypuklić ewolucję, jaka dokonana się w myśleniu na temat idealnego państwa: od początkowej fascynacji samymi tylko ustawowymi gwarancjami prawidłowego funkcjonowania mechanizmu państwowego, do przeswiadczenia o decydującej roli, jaką odgrywają w tym względzie gwarancje instytucjonalne - w tym sądy.

Wydobycie różnicy między znaczeniem gwarancji ustawowych i instytucjonalnych jest konstatacją bardzo trafną. Amerykanie odróżniają w związku z tym prawo pisane (*law in the books*) i prawo stosowane w praktyce (*law in action*), zaś w literaturze prawniczej często cytowane będzie ich powiedzenie, iż konstytucją wcale nie jest to, co w niej naprawdę napisano, a to o czym sędziowie mówią, że napisane zostało.

Drogi między myśleniem anglosaskim, a myśleniem kontynentalnym na ten temat pobiegną zresztą różnymi torami.

Anglosaski system *common law*, który wyznaczy sądom rolę prawotwórczą zostanie nazwany też systemem prawa sędziowskiego. O ile jeszcze jeden z "Ojców założycieli" Stanów Zjednoczonych - Aleksander Hamilton, będący pod wpływem koncepcji trójpodziału władz w ujęciu Monteskiusza podkreślał, iż "sędziownictwo nie ma wpływu ani na miecz, ani na skarbonek; nie kieruje się ani siłą, ani bogactwem społeczeństwa; nie może podjąć żadnej aktywnej decyzji; (...) musi być uzależnione od pomocy ramienia egzekutywy nawet co do skuteczności swych wyroków", to współczesny amerykański prawnik W.F. Murphy bez wahania stwierdzi już, że "sędziowie są władcami". Władcami, być może, w sposób różny i, być może, bardziej ograniczony niż ustawodawcy i egzekutywa, tym niemniej, są władcami". Z amerykańskich filmów kryminalnych znamy zresztą bardzo dobrze sceny, kiedy to adwokat wraz ze swym dependentem poszukuje w grubych annałach nie tekstów prawa pisanego przecież, a starych orzeczeń sądowych, gdyż analogiczna sprawa mogła być już kiedyś rozstrzygnięta przez jakiś skład sądowy, a to może być wykorzystane w prowadzonej przez niego sprawie, jako precedens statuujący normę prawną. Współczesny amerykański politolog H.S. Commager zauważy w związku z tym - zresztą z dość umiarkowanym zachwytem iż, "Amerykanie (...) stworzyli z sędziownictwa (...) zakon religijny (...) i otoczyli je aurą pobożności". Zatem sędzia to jednak kucharz?

No, ale Polska należy do systemu kontynentalnego, który opiera się na prawie pisanim i na zasadzie wiązania sędziego ustawą! Ponieważ prawo pisane jest często niejasne, wzajemnie sprzeczne, przestarzałe, także na gruncie kontynentalnym uzna się znaczenie sądowej wykładni prawa nie tylko jako zabiegu czysto formalnej subsumcji stanu faktycznego pod normę prawną. Także więc na kontynencie europejskim rola sądów znacznie wzrosła. Francuski prawnik i politolog A.J. Arnaud napisze nawet o przejściu od czasów, gdy

sędziowie byli tylko stróżami prawa, później, jego kapłanami, by wreszcie osiągnąć pozycję kogoś w rodzaju chińskich mandarynów.

Analiza stosunku prawa i sądownictwa na gruncie systemu kontynentalnego nie doprowadzi jednak nigdy do zakwestionowania prymatu prawa pisanego. Nie przypomni też sporu, co ważniejsze: jajko, czy kura. W Polsce spotkać się można wprawdzie nieraz z pytaniem, czy lepiej mieć dobre prawo, czy dobrych sędziów, ale tak naprawdę takie pytanie, to żart. Odpowiedź może być co najwyżej taka, że trzeba mieć i jedno i drugie.

Problem granicy dopuszczalnej ingerencji sędziego w treść prawa w procesie wykładni sądowej pozostanie wszakże ciągle aktualny. Na odbyłym we wrześniu 1996 r. zjeździe niemieckich prawników (*Deutscher Juristentag*) główny referat nosił tytuł: *Bundesverfassungsgesicht - quo vadis?*. Autor referatu - prof. J. Isensee z Uniwersytetu w Bonn - krytykował tendencję do wykraczania przez niemiecki Trybunał Konstytucyjny poza przypisane mu zadania i do przejmowania roli politycznej w państwie. Sąd zaś to "tylko" sąd, choć także "aż" sąd. Prawnicy niemieccy zgotowali referentowi owację, co wskazywałoby na to, że jakiś problem tam istnieje. Czy istnieje on także w Polsce?

Chęć przyspieszenia zmian prawa, które rzeczywistość ciągnęła się nieraz, jak balonowa guma do żucia, doprowadzi do sformułowania postulatu, by sędziowie aktywniej włączyli się do procesu zmian systemu prawnego, kierując się w swym orzecznictwie nie prawem pisanim, a prawem naturalnym, mówiąc inaczej - by mieli głowę nie w kodeksach, a w sumieniu społecznym, by podstawę ich orzeczeń stanowiło *ius* (prawo naturalne), a nie *lex* (prawo stanowione).

Jest bezsporne, że po 1989 r. nastąpiła w Polsce zasadnicza zmiana systemu wartości w porównaniu z latami minionymi. Przywracając prawdę historyczną kogo innego traktuje się dzisiaj jako kombatanta, a kogo innego jako tego, kto prawo naruszył. Czy ta zmiana ocen nie powinna być realizowana bezpośrednio w orzecznictwie sądowym?

Prawnicy są tradycjonalistami. Są zresztą przeświadczeni, że ich tradycjonalizm to nie tylko wada, że to także zaleta. Boją się odchodzić od prawa pisanego, widząc w nim gwarancję pewności systemu prawnego. Wiedzą aż za dobrze o wielości ocen ludzkich sumień. Przestrzegają, że w przeszłości najwięcej nieszczęść spowodowało zakwestionowanie ustawy, jako podstawy działalności sędziowskiej i odwołanie się do "ducha narodowo-socjalistycznego" (to nazizm) i "rewolucyjnej świadomości prawnej" (to komunizm). Godzą się w związku z tym nawet z określeniem, iż są "kustoszami starego reżimu", choć, oczywiście, nie traktują tego określenia jako jakiegoś szczególnie wysublimowanego komplementu.

Postulują natomiast przyspieszenie zmian legislacyjnych, uważając, iż przyspieszenie takie jest możliwe. Starają się też wykorzystywać w toku wykładni obowiązujących ustaw źródła normatywne oparte na wartościach ogólnoludzkich, zwłaszcza umowy międzynaro-

dowe, takie jak Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, czy Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Prowadzi to do nasycania orzeczeń sądowych nowymi ideami i myślami. Czy nie robi się tego zbyt wolno i w niedostatecznym ciągle jeszcze stopniu? Mając do czynienia z dawnym prawem współczesny polski sędzia staje często wobec dylematu moralnego trudnego do rozwiązania!

A tak na marginesie - tradycjonalizm sędziów dotyczy nie tylko treści orzeczeń. Kiedy w jednym z nagleńszych procesów karnych ostatnich lat, w procesie Simpsona oskarżonego o zamordowanie żony, prowadzący rozprawę sędzia Ito pojawił się na sali sądowej z notebook'iem, jego zdjęcie obiegło całą prasę światową. Sędzia kierujący rozprawą przy pomocy, *horribile dictu*, trzymanego na kolanach komputera? Tego nie było dotąd nawet w cierpiącej na manię nowoczesności Ameryce! Jedyne fakt, że sędzia Ito pochodzi z naturalizowanej w USA rodziny japońskiej mógł usprawiedliwić coś takiego. Wiadomo przecież, że tego co ci Japończycy wyczyniają z elektroniką, nie jest w stanie zrozumieć żaden normalny człowiek!

We wspomnianych umowach międzynarodowych sformułowany został cały szereg warunków, jakim odpowiadać powinien sąd w demokratycznym państwie prawnym. Przede wszystkim więc sąd powinien być organem, do którego zawsze można się zwrócić i do którego zawsze się zwracamy, gdy wymaga tego potrzeba ochrony naszych praw. Przypomnijmy A. de Tocqueville'a, który po doświadczeniach amerykańskich uważał, że w dobrze zorganizowanym państwie "nie ma prawie żadnego zagadnienia... które wcześniej, czy później nie stałoby się przedmiotem debaty sądowej". Wspomniane umowy międzynarodowe przewidziały prawo do ochrony sądowej jedynie w dziedzinie "praw i obowiązków o charakterze cywilnym" oraz "zasadności oskarżenia w sprawie karnej". Szybko okazało się, że pojęcia te są zbyt wąskie, nie obejmując w szczególności bardzo ważnych dla obywatela spraw administracyjnych. Międzynarodowe organy ochrony praw człowieka zaczęły więc stosować rozszerzającą wykładnię tych pojęć.

W Polsce zakres kompetencji sądów znacznie się rozszerzył. Ciągłe jednak istnieją jeszcze obszary, w których brak jest ochrony sądowej. Kiedy przypomina się o tym Ministrowi Sprawiedliwości, ten zrzymia się, bo o tym wie. Ma zarazem świadomość tego, iż sądy dosłownie "robią bokami". Wolałby więc, by rozszerzenie zakresu kognicji sądów następowało etapami. Nie zmienia to jednak faktu, iż w zakresie drogi sądowej nie realizujemy jeszcze w pełni międzynarodowych standardów ochrony praw jednostki.

Najważniejszą zasadą, na jakiej opiera się instytucja sądu, jest niewątpliwie zasada niezawisłości sędziowskiej. Oznacza ona, że sędzia w zakresie orzekania nie powinien podlegać żadnym wpływom, ani naciskom zewnętrznym i że kierować się musi wyłącznie prawem i własnym sumieniem. Europejska Komisja Praw Człowieka doda tu zresztą ważne uzupełnienie: nie wystar-

czy, aby sąd był niezawisły, trzeba jeszcze aby społeczeństwo było o tym przekonane.

Niezawisłość zapewnia przede wszystkim postawa samych sędziów. W ciągu dziejów dopracowano się jednak także różnych instytucjonalnych gwarancji niezawisłości. Starano się je wprowadzić do polskiego prawa w reformie ustroju sądów z 1990 r. Jedną z takich gwarancji jest zakaz politycznego angażowania się sędziów.

Jest oczywiste, że działalność sądów nieraz będzie wywoływała skutki polityczne. Przywołajmy tu choćby wyrok Sądu Najwyższego w sprawie legalności wyborów prezydenckich, czy wiele orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wywołujących skutki w zakresie kształtu budżetu państwa, a więc i kierunków prowadzonej przez państwo polityki społecznej. Chodzi jednak o to, aby działalność sądów nie była motywowana politycznie.

Z grona sędziów, zwłaszcza tych o pewnych ambicjach politycznych, dochodzą nieraz głosy, iż apolityczność sędziów to naruszanie ich praw obywatelskich. Skoro bowiem prawo do udziału w życiu publicznym jest prawem człowieka, to dlaczego prawa tego mają być pozbawieni sędziowie? Niedobre to jednak głosy. Zwłaszcza w Polsce, gdzie na sądownictwie ciąży poważny i w znacznej mierze słuszny zarzut naruszania zasady apolityczności sądownictwa w minionych latach, zaś polską politykę ciągle trudno uznać za dziedzinę, z której czerpać powinno się wzorce zachowań moralnych.

Niezawisłość nie może, oczywiście, prowadzić do arbitralności. Im więcej sędziowie mają władzy, tym większą też powinni ponosić odpowiedzialność. Na ścianach sal sądowych w dawnej Polsce zawieszano napis ze słowami psalmisty: "*iustitias vestras iudicabo*" (sprawiedliwość waszą sądzić będę). To przypomnienie perspektywy odpowiedzialności przed sądem ostatecznym mogło odgrywać istotną rolę. Nie usuwało wszakże pytania o odpowiedzialność ziemską. W holenderskim muzeum Groeninge w Brugii znajduje się obraz G. Davida "Sąd Kambyzesa", przedstawiający zdarzenie, jakie miało miejsce na dworze perskim 2,5 tysiąca lat temu. Przekupny sędzia Sisamnes został tam wówczas skazany na - bagatela - odarcie ze skóry. Nie jest to obraz, który warto byłoby polecać młodym damom, no może z wyjątkiem młodych dam studiujących medycynę. Jedna sprawa nie budziła w każdym razie nigdy wątpliwości. To mianowicie, że za nadużycie swych uprawnień sędzia powinien ponosi odpowiedzialność prawną.

Współczesny sąd, to dalej sąd kompetentny, a więc dobrze przygotowany, znający prawo, mający dostateczne doświadczenie życiowe. Zamiast o sądach lepiej zresztą w tym kontekście mówić o sędziach. Jak to bowiem słusznie zauważył XIX-wieczny pisarz i krytyk literacki - Aleksander Tyszyński: "rodzaj sądu od rodzaju sędziów zależy". Kadra moich znakomitych kolegów z Wydziału Prawa i Administracji będzie się starała, aby absolwentów tego wydziału odpowiednio dobrze przygotować do przyszłego życia zawodowego.

Przykro mi, że powiem to u progu roku akadem-



kiego, ale młodzi kandydaci do zawodu sędziowskiego muszą pogodzić się z tym, iż uczenie się przez nich prawa nie zakończy się, niestety, wraz z opuszczeniem murów uniwersyteckich. Zamiast więc belferskiego przekleństwa: "obyś cudze dzieci uczył", należy skierować do nich niewiele tylko sympatyczniejsze przesłanie: "obyś uczył się dalej sam, za to do emerytury".

Niezwykle ważną cechą sądu jest też właściwe przeprowadzenie postępowania sądowego. Refleksja nad istotą sądownictwa doprowadziła do powstania koncepcji tzw. sprawiedliwego procesu sądowego (due process of law), jako procesu, który gwarantuje każdej stronie możliwość obrony jej praw. Koncepcja sprawiedliwego procesu sądowego, wprowadzona do Konstytucji USA w jej XIV poprawce z 1898 r., i znana na gruncie umów międzynarodowych z zakresu praw człowieka także jako instytucja fair trial (uczciwego wyroku), zrobiła szczególnie wielką karierę. Sędzia Sądu Najwyższego USA K.C. Davis zauważył w związku z tym, że "to procedura określa wyraźnie różnicę pomiędzy rządami przez prawo, a rządami przez kogoś, czy rządami przez kaprys". Pojawi się odrębne pojęcie "sprawiedliwości proceduralnej", jako ważnego środka ochrony praw obywatelskich.

Z Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności dają się wywodzić jeszcze dalsze ważne cechy, jakie powinien posiadać sąd w państwie prawnym. Sąd taki musi być np. dostępny dla obywatela, zarówno w sensie braku nadmiernych ograniczeń formalnych przy wnoszeniu spraw, jak i niskich opłat sądowych, rozpatrywać sprawy w rozsądnych terminach, a więc szybko i zapewniać skuteczną realizację orzeczeń w postępowaniu egzekucyjnym. Pojawi się postulat sądu rychłego, sprawiedliwego i efektywnego.

Sądownictwo polskie przeżywa obecnie, niestety, bar dzo poważny kryzys. Spowodowany on został znacznym zwiększeniem się wpływu spraw w wyniku rozpoczęcia budowy demokratycznego systemu państwowego opartego o zasadę wolnego rynku i brakiem stosownych działań, które doprowadziłyby do stawienia

przez sądownictwa czoła nowym wyzwaniom, głównie w zakresie materialnym i kadrowym. Sytuacja w polskich sądach jest niedobra. Sprawy ciągną się długo. Są kłopoty z wykonywaniem wyroków. Wielu sędziów odchodzi z sądów w poszukiwaniu możliwości lepszego zarobku na rynku prywatnych usług prawnych. Gdyby więc przeciętnemu, przywalonemu nadmiarem pracy i słusznie niezadowolonemu ze swej sytuacji materialnej, polskiemu sędziemu sądu rejonowego powiedzieć, że przypomina chińskiego mandaryna, pewnie by nas pobił. Wprawdzie, jeśli weźmie się za podstawę oceny przykład wielkich demokracji zachodnich, perspektywa polskiego sądownictwa nie powinna być zła. Budujemy przecież państwo prawne. W dalszej przyszłości czekać nas więc będzie los innych tego typu państw, w których sędziowie, tak, jak Chińczycy z "Wesela" Wyspiańskiego, "trzymają się mocno". Ta wizja przyszłości, to jednak - jak na razie - głównie piękne marzenie. Bez udzielenia polskiemu sądownictwu radykalnej pomocy w celu zmiany praktyki jego funkcjonowania trudno bowiem będzie uznać, że istotnie jesteśmy państwem prawnym.

Zapewne zainteresowanie czytelników moimi rozważaniami słabnie. To po trosze tak, jak z tym wieśniakiem, który wyznał na spowiedzi, że pobił swego sąsiada za zaoranie wspólnej miedzy. Kiedy zaś ksiądz dobrodziej cierpliwie mu tłumaczył, że bicie sąsiada jest grzechem, wieśniak błagalnie wyszeptał: "Niech Wasza Wielbność mówi krócej, bo kiedy myślę o moim sąsiedzie, to mi żal mija".

A więc, jeszcze tylko kilka ostatnich zdań. Szkoły wyższe dostarczą studentom w toku studiów poważnego zasobu wiedzy. Nauczą ich też wątpić w wiele obiegowych twierdzeń. Należy wyrazić życzenie, aby to poszukiwanie wiedzy i to wątpienie nie naraziło nigdy na szwank podstawowych wartości, na jakich opiera się współczesne demokratyczne państwo polskie, a mianowicie uczciwości, rzetelności, wierności prawdzie, poszanowania godności innych. Trzeba też mieć nadzieję, że nie zostanie narażona na szwank idea sprawiedliwości, której wymiarowi w okresie polskich reform staratem się poświęcić te nieudolne uwagi.

JAKUB CHOJNACKI

80 ROCZNICA URODZIN DR. H.C. LEONA ŚLIWIŃSKIEGO - CZŁONKA HONOROWEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Z udziałem 55 osób dnia 12 października 1996 roku w godzinach od 13 do 17 odbyło się w siedzibie własnej nadzwyczajne, rozszerzone posiedzenie Zarządu TNP, poświęcone rocznicy urodzin dr. h.c. Leona Śliwińskiego z Wiednia.

Posiedzenie zagał prezes TNP dr inż. Jakub Chojnecki wręczając Jubilatowi okolicznościowy druk bibliofilski nr 34, specjalnie na jubileusz wykonany, którego tabula gratulatoria brzmi:

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego /TNP/ z satysfakcją oddaje do rąk Czytelników niniejszy druk bibliofilski nr 34, poświęcony swemu wielce zasłużonemu Członkowi Zwyczajnemu i Honorowemu oraz Wielkiemu Darczyńcy, Wybitnemu Płoczaninowi - Małachowiakowi

**dr. h.c. LEONOWI ŚLIWIŃSKIEMU
z Wiednia
w 80-tą ROCZNICĘ URODZIN**



Kurator Oświaty mgr inż. Anna Misiak - w imieniu Ministra Edukacji Narodowej prof. Jerzego Wiatra - dekoruje Jubilata Medalem Komisji Edukacji Narodowej



12 października 1996 r. Sala wystawowa Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP. Otwarcie wystawy. Lek. med. Danuta Brudnicka-Więcek, dr Elżbieta Dźbik - wiceprezydent m.st. Warszawy, Jubilat dr h.c. Leon Śliwiński z Wiednia, prof. dr inż. Andrzej Bukowski - przewodniczący Rady Miasta Płocka, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, lek. med. Krystyna Badowska i st. kustosz Wanda Kaczanowska - dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP



Sala Wystawowa Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP. Uczestnicy posiedzenia. Siedzą od lewej: dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP z żoną Anną, prof. dr inż. Andrzej Bukowski - przewodniczący Rady Miasta Płocka, dr h.c. Leon Śliwiński - Jubilat - z Wiednią z żoną Ireną, dr Elżbieta Dźbik - wiceprezydent m.st. Warszawy, mgr inż. Anna Misiak - Kurator Oświaty w woj. płockim, mgr Zygmunt Buraczyński - wiceprezydent miasta Płocka. Stoją: prof. dr med. Jan Dobek - kolega z ławy szkolnej Jubilata z "Małachowianki", mgr inż. płk Jan Chojnacki dr inż. Zbigniew Kruszewski - Kanclerz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

Druk zawiera uchwałę Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego podjętą w dniu 28 marca 1995 roku w sprawie nadania godności Członków Honorowych w jubileuszowym roku 175-lecia założenia naszego Stowarzyszenia oraz związanych z tym "Życiorys fragmentaryczny. Rozważania" dostojnego Jubilata.

Publikujemy także wykaz Jego ważniejszych wystaw oraz trzy wiersze Mu poświęcone: Stanisława Kostaneckiego, Stanisława Jagielskiego i Jana Chojnackiego.

Zarząd Towarzystwa przekazuje wyrazy czci i najlepsze gratulacje wraz z serdecznymi życzeniami ad multos annos na dalszą twórczą przyszłość.

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego:

Prezes - dr inż. Jakub Chojnacki

Wiceprezes - dr Marian Chudzyński

Wiceprezes - prof. dr hab. inż. Janusz Pysiak

Sekretarz Generalny TNP - dr Wiesław Koński

Skarbnik - mgr Jerzy Obszyński

Członkowie:

mgr inż. Kazimierz Badowski

adw. Joanna Kaczorowska

inż. arch. Czesław Korgul

dr Jerzy Stefański

Prezes wręczył Jubilatowi także 8 czerwonych róż.

Z kolei dokonano otwarcia wystawy 40 prac malarских Jubilata, ostatnio przez Niego ofiarowanych Towarzystwu, a także wystawy przygotowanej przez Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP. Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonali: Wiceprezydent miasta stołecznego Warszawy dr Elżbieta Dźbik i przewodniczący Rady Miasta Płocka prof. dr inż. Andrzej Bukowski - członek TNP.

Następnie Kurator Oświaty województwa płockiego - mgr inż. Anna Misiak odznaczyła Jubilata medalem Komisji Edukacji Narodowej, przyznanym Mu przez Ministra Edukacji Narodowej prof. dr. Jerzego Wiatra.

Dalej Wiceprezydent Warszawy - za twórczy udział w powojennej odbudowie Stolicy wręczyła dr. Śliwińskiemu medal "IV wieku stołeczności Warszawy". Medal został Mu przyznany przez Prezydenta Stolicy dr. Marcina Świąćckiego. Podobny medal wręczono także i Towarzystwu Naukowemu Płockiemu.

Medal "50 lat harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka" przekazała Jubilatowi delegacja Zespołu.

Następnie liczne adresy gratulacyjne i kwiaty wręczyła Jubilatowi osoby prywatne oraz Władze miasta Płocka z wiceprezydentem mgr. Zygmuntem Buraczyńskim.

Po części oficjalnej, w sali im. Tadeusza Gierzyńskiego odbył się koktajl dla wszystkich uczestników posiedzenia.



Sala im. Tadeusza Gierzyńskiego. Koktajl dla uczestników posiedzenia. W środku Irena Śliwińska - małżonka Jubilata. Czwarty od lewej: prof. dr med. Jan Dobek - kolega z ławy szkolnej Jubilata z "Małachowianki"

INKUNABUŁY W BIBLIOTECE IM. ZIELIŃSKICH TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO (stan w dniu 31 grudnia 1996 r.)

Biblioteka im. Zielińskich TNP posiada w swoich zbiorach 83 inkunabuły. 50 pozycji rejestruje katalog opracowany przez Halinę Kostanecką, członka Towarzystwa od 1945 r. Następne zaś inkunabuły (zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami) prezentowane są sukcesywnie w kolejnych numerach "Notatek Płockich".

Celem tego komunikatu jest podanie informacji o 8 inkunabułach, oznaczonych numerami 83-90, zakupionych w 1996 roku.

1. Gregorius IX, papież

Decretales...

Nurnberg, Antonius Koberger, 14932 2^o k./4/, 382.
I.P. 2528

Opr. XVI w., skóra tłoczona na desce.

Druk dwubarwny, czarny i czerwony, ok. 360 ręcznych inicjałów w tekście, jeden malowany złotem. Marginalia z epoki na k. 146.

Egzemplarz po konserwacji.

Sygn. XV, 83

Jest to autentyczny zbiór prawa kościelnego utworzony przez papieża, Grzegorza IX.

Decretales - (epistolae) nazywają kanoniści takie postanowienia papieskie, które wydane zostały w odpowiedzi na pytania biskupów lub innych członków Kościoła w kwestiach i wypadkach prawnych oraz postanowienia papieża.

Zbiór ten z polecenia Grzegorza IX ułożono na podstawie poprzednich i dodano nowe, nakazując trzymać się ich w szkołach i sądach. Decretales Grzegorza IX są pierwszym autentycznym zbiorem praw kościelnych.

2. Ambrosius, św.

Operu sancti Ambrosij pars tertia. Opus primum.

Basel, Io. Amerbach, 1492 2^o k./291/.

I.P. 263

Opr. XVI w., skóra tłoczona na desce.

Marginalia z epoki. Jeden duży dwubarwny inicjał oraz 50 inicjałów jednobarwnych.

Def. brak zapinek i części okuć, grzbietu, ubytki skóry.

Egzemplarz po konserwacji.

Sygn. XV, 84

Biskup Ambroży (święty) Mediolański, jeden z najślawniejszych doktorów Kościoła katolickiego urodził się w 353 roku. "Opera" jest jedną z jego 29 słynnych dzieł.

3. Gerson Ioannis

Tertia pars oper Johannis de Gerson doctoris christianissimi.

/Strassburg? Io. Gruninger?/, 1488 2^o k./359/.
I.P. 2353

Opr. datowana 1539 r., skóra tłoczona na desce. Nieliczne marginalia i podkreślenia.

Na odwrocie karty tytułowej całostronicowy drzeworyt.

Def. Zaplamione częściowo karty.

Egzemplarz po konserwacji.

Sygn. XV, 85

J. Gerson (1363-1429) - francuski teolog, filozof i mistyk, niezwykle czynny na soborze w Konstancji, jeden z twórców teologii mistycznej, reformator Kościoła. Całość jego pracy składa się z 4 tomów; ten zawiera traktaty o życiu kontemplacyjnym i mistyce. Dorobek naukowy (ok. 400 dzieł) autora a także działalność sprawiły, że należał on do najbardziej wpływowych średnio-wiecznych teologów.

4. Augustinus Aurelius

Tabula diui Augustini in librum psalmodum

/=Explanatio Psalmodum/.

Wenecja, Bern. Benalius, 1493 2^o k./14/, 362.
I.P. 646

Opr. XIX w., płsk.

Def. paginacja wielokrotnie pomyłona, karty z niewielkimi ubytkami, bez szkody dla tekstu, ślady zawilgocenia.

Egzemplarz po konserwacji.

Sygn. XV, 86

Augustyn, św., bp. (354-430), filozof i teolog, ojciec i doktor Kościoła, czołowy przedstawiciel patrystyki, główny autorytet filozofii i teologii chrześcijańskiej do XIII w. (augustynizm). Był jednym z najbardziej oryginalnych i twórczych pisarzy chrześcijańskich w starożytności. Poruszał wszystkie zagadnienia istotne dla ówczesnego Kościoła. Wspomina się o 113 jego ważniejszych pracach.

5. Hugo de Sancto Charo

Postilla super Evangelia. /Opera/ p. 4.

Basel, Bern Richel, /XV w./ 2^o k. 374.

Opr. deska, skóra biała tłoczona.

Egzemplarz po konserwacji.

Sygn. XV, 87

6. Hugo de Sancto Charo
Postilla super Evangelia. /Opera/ p. 5.
Basel, Bern Richel, /XV w./ 2⁰ k. 362.
Opr. deska, sk ra biała tłoczona.
Egzempl rz po konserwacji.
Sygn. XV,38

Dwa ostatnie druki stanowią czwartą i piątą część sześciotomowej edycji z postyllą Hugona de Sancto Caro (obocznie również Charo) sławnego teologa, dominikanina i kardynała z XIII w. Dzieło ukazało się w Bazylei.

7. Berc hrius Petrus
Repertorium morale. Ed. Ioannes Beckenhaub. T. 2.
Nurnberg, Antoni Koberger, 1489 2⁰
k. CCCLXXXIII.
I.P. 391
Opr. skóra brązowa tłoczona na desce.
Sygn. XV, 89

Berchorius Petrus (1290-1362) pisarz, tłumacz i wydawca żył i działał we Francji. Zajmował wiele stanowisk w zakonie aż do przeora klasztoru. Znaczna część jego prac zaginęła.

Repertorium morale ocalało, jest to rodzaj encyklo-

pedii kazn., akcentującej potrzebę szerszego wprowadzenia Pisma św. na ambonę.

8. Formularium instrumentorum ad usum
romanae curiae Romanae.
/Basel, Michael Wenssler, non post 1480 /2⁰ k. 100
Opr. psk. I poł. XIX w.
Def. nieznacznie podniszczony.
I.P. 2207
Sygn. XV, 90

Ten druk dotyczący prawa kanonicznego rzymskiego, wydany w Bazylei w oficynie Michaela Wensslera zamyka listę ośmiu inkunabułów zakupionych przez Bibliotekę im. Zielińskich TNP w roku 1996.

Wszystkie inkunabuły zakupiono poza aukcjami, w korzystny sposób w antykwiariatach krakowskich, korzystając z uprzejmości i pomocy pana Stanisława Cieślawskiego, nestora antykwarium krakowskich od lat zaprzyjaźnionego z Towarzystwem Naukowym Płockim.

Jeden inkunabuł (poz. nr 7) zakupiono w Antykwarium Naukowym Anny i Piotra Wójtowiczów na ul. Floriańskiej, zaś resztę w Antykwarium "Rara Avis" na ul. Szpitalnej.

Wszystkie zakupione druki w sposób znaczący wzbogacają nasz bezcenny XV-wieczny księgozbiór.

Literatura:

1. *Encyklopedia katolicka*. Lublin 1973
2. *Encyklopedia kościelna*. Warszawa 1373
3. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971

4. *Inkunabuły w bibliotekach polskich. Centralny katalog*. Warszawa-Kraków 1970

WYKAZ MIESZKAŃCÓW PŁOCKA

według głównych zajęć lub sposobów utrzymania na podstawie
"Pamiętnik Książki Płockiej Guberni" z 1884 r.

Grupa	Zawód	Łącznie	Katolicy	Żydzi	Prawo- sławni	Ewange- licy	Mężczyźni	Kobiety
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Urzędnicy i funkcjonariusze administracji państwowej, miejskiej i prywatnej	oficjaliści	37	16	21			33	4
	oficerowie	27	21		5	1	27	
	urzędnicy cywilni i wojskowi	299	246	1	47	5	299	
	urzędnicy żandarmerii	7	6			1	7	
	niżsi urzędnicy wojenni	262	193	9	56	4	262	
Łącznie		632	482	31	108	11	628	4
Nauczyciele	rządowi	39	18	1	16	4	27	12
	prywatni	35	30	2	1	2	17	18
	bony	16	6		3	7		16
	mełamedzi	54		54			52	2
Łącznie		144	54	57	20	13	96	48
Służba zdrowia	lekarze cywilni	14	6	5	1	2	14	
	lekarze wojskowi	5	2		3		5	
	aptekarze	14	14				14	
	weterynarze	3		2		1	3	
	felczerzy	36	20	14		2	36	
Łącznie		72	42	21	4	5	72	
Pracownicy techniczni	architekci i inżynierowie	5	4	1				5
	ziemiomiercy	11	10			1		11
	technicy	3	3					3
	Łącznie		19	17	1		1	19
Palestra	adwokaci przysięgli	10	9	1			10	
	adwokaci prywatni	7	4	2		1	7	
	notariusze	9	9				9	
	dependenci	3	3				3	
	Łącznie		29	25	3		1	29
Pozostali pracownicy umysłowi	pisarze	1		1			1	
	redaktorzy	2	2				2	
	artyści	2		2			2	
Łącznie		5	2	3			5	
Duchowieństwo	duchowni	37	29	1	5	2	37	
	mniszki	6	6					6
Łącznie		43	35	1	5	2	37	6
Właściciele fabryk		12	6	3		3	12	
Właściciele ziemscy		73	67	2		4	59	14
Emeryci	pensjonariusze cywilni	270	181	2	61	26	148	122
	pensjonariusze wojskowi	70	49	5	12	4	70	
Łącznie		340	230	7	73	30	218	122
Uczący się		3674	1824	1515	194	141	2213	1461

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Rzemieślnicy /rzemiosło i usługi	bednarze	15	12			3	13	2
	powroźnicy	3	3				3	
	gwoździarze	8	7			1	8	
	garncarze	9	9				8	1
	robiący sztuczne kwiaty	3	3					3
	blacharze	27	7	20			27	
	kamieniarze wyrabiający	58	51	4		3	58	
	karety i kolaski	9	5	4			9	
	murarze	24	17	6		1	24	
	farbiarze	10	1	4		5	7	3
	kowale	35	28	2		5	35	
	lakiernicy	1	1				1	
	litografowie	4	1	2		1	4	
	malarze							
	pokoju	18	16	2			18	
	olejarze	1					1	
	młynarze	20	16			4	20	
	modystki	7	7				7	
	brukarze	7	5	2			7	
	muzykanci	22	10	10		2	20	2
	miedziarze	4	1	3			4	
	masarze	60	36	17		7	59	1
	stroiciele							
	fortepianów	5	4			1	5	
	nożownicy	5	3	2			5	
	optycy	1		1			1	
	fryzjerzy	2	2				2	
	piekarze	78	40	26			73	5
	introligatorzy	21	4	17			20	1
	rękawicznicy	10	5	5			3	7
	zduni	11	8	3			11	
	piwowarzy	5	3	1			5	
	cieśle	17	13	2		2	17	
	kucharze	24	23	1			12	12
	krawcy	161	22	136		3	155	6
	druciarze	7	6	1			7	
	piernikarze	4		3		1	4	
	mydlarze	6	4	2			6	
	rybacy	13	9	4			13	
	rzeźbiarze (rytownicy)	1		1			1	
	ogrodnicy	15	14			1	14	1
	szewcy	268	230	26		4	265	3
	kuśnierze	13	2	11			12	1
	ślusarze	38	32	6			38	
	szklarze	14	2	12			14	
	stolarze	90	68	9			90	
	tkacze	1					1	
	kominiarze	5	5				5	
	studniarze	1					1	
	fotografowie	2	2				2	
	wielniarze	6	1	5			6	
	zegarmistrze	16	1	15			16	
czyściciele								
plam	6		6			6		
czapnicy	7		7			7		
szwaczki	139	110	18		3	8	139	
rymarze	17	14	2			1	17	
szczotkarze	6	5	1			6		
jubilerzy i złotnicy	5	2	3			5		
tracze	3	2	1			3		

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Rzemieślnicy /c.d./	tokarze	10	6	4			10	
	akuszerki	8	7	1				8
	dorożkarze	31	5	26			31	
	tragarze	30	16	12	2		21	9
	kataryniarze	3		2		1	3	
	praczki	13	11	1		1		13
	rzezarze							
	żydowscy woziwody	4 3		4			4 3	
Łącznie		1470	917	456	11	86	1253	217
Kupcy i handlujący	kupcy i handlarze w sklepach	273	16	253	2	2	240	33
	kupcy innego rodzaju	143	35	95		13	101	42
	księgarze	5	1	4			5	
	drobni kupcy utrzymujący	182	23	159			134	48
	restauracje i szynki	19	15	4			16	3
	handlarze	101	3	96		2	89	12
	korzennicy	7	2	5			7	
	szynkarze	27	4	22		1	24	3
	faktorzy	87	6	81			81	6
	szmaciarze	2		2			2	
Łącznie		846	105	721	2	18	699	147
Robotnicy	maszyniści i pomocnicy	8	2	3	1	2	8	
	robotnicy zatrudnieni w fabrykach	47	20	22		5	41	6
	zecerzy	10	7		2	1	10	
Łącznie		65	29	25	3	8	59	6
Wykonujące prace domowe rezydenci	gospodynie domowe i córki będące na utrzymaniu rodziców	7524	4085	2746	350	343	1760	5764
żyjący z własnych środków		217	146	70		1	209	8
bez określonego zajęcia		160	65	76	13	6	37	123
ubodzy żyjący z jałmużny	żebracy prostyutki	68 37	49 25	16 10		3 2	36	32 37
Łącznie		105	74	26		5	36	69
Służba	dozorcy	285	274	7	3	1	279	6
	pomoc domowa	2559	1385	1117	27	30	824	1735
	pomoc duchowna	22	16	1	4	1	22	
	lokaje	9	9				9	
	komisjonerzy	2	1	1			2	
	pastuchy	2	2				2	
Łącznie		2879	1687	1126	34	32	1138	1741
wyrobniczy		1145	840	239	19	47	661	484
inne zajęcia	utrzymujący stancjeuczniów	18	14	4			4	14
	administratorzy domów	6	3	3			6	
	strażnicy							
	ziemscy	38	22		13	3	38	
	konduktorzy	7	4	1		2	7	

1	2	3	4	5	6	7	8	9
inne zajęcia	agenci	6	3	3			6	
Łącznie		75	46	11	13	5	61	14
Dzieci z przytułku		68	53		12	3	68	
Ogółem		19597	10831	7140	861	765	9369	10228

*1. Tabela zawiera tylko alfabetyczny wykaz zawodów. Podziału na grupy dokonała autorka. Tłumaczenie własne z języka rosyjskiego. Wykaz nie uwzględnia liczby wojska i więźniów. 9 V 1883 przeprowadzono jednodniowy spis, z którego wynika, że w tym dniu było w Płocku 21956 mieszkańców, a w tym 2065 wojska i 518 więźniów. "Korespondent Płocki" 1883, nr 77.

Na podstawie "Rozmieszczenia mieszkańców według głównych zajęć lub sposobów utrzymywania" zamieszczonego w cytowanej "Pamiętniej Książce Płockiej Guberni" w 1864 r. można wyodrębnić dziewięć grup zawodowych i społecznych.

Pierwszą główną grupą to wszyscy pracownicy umysłowi, a więc urzędnicy, funkcjonariusze administracji państwowej, miejskiej i prywatnej, nauczyciele, służba zdrowia, pracownicy techniczni, palestra, duchowieństwo, właściciele fabryk i właściciele ziemscy.

Łącznie grupa ta liczyła z emerytami około 1374 osób, a więc 7 proc. w stosunku do wszystkich mieszkańców, czyli 19 590 osób. W tej liczbie było 960 katolików, 129 Żydów, 210 prawosławnych i 75 ewangelików.

Drugą liczną grupę stanowili rzemieślnicy i wszyscy wykonujący usługi. Była to grupa wewnętrznie zróżnicowana. Łącznie osób zajmujących się rzemiosłem i usługami było 1464, czyli 7,47 proc. w stosunku do wszystkich mieszkańców. W tym 917 katolików, 449 Żydów, 11 prawosławnych, 87 ewangelików.

Trzecia grupa to kupcy handlujący w liczbie 846, czyli 4,31 proc. w stosunku do ogółu ludności. W grupie tej znajdowało się 105 katolików i aż 721 Żydów, a tylko 2 prawosławnych i 18 ewangelików, co oznacza, że kupiectwo i handel zdominowane były zdecydowanie przez Żydów.

Inne grupy społeczne spośród ogółu to robotnicy - 65 osób (0,33 proc.), wyrobnicy - 1145 (5,84 proc.), żebracy i dzieci z przytułku - 173 (0,88 proc.), służba - 2879 osób (14,69 proc.).

Najliczniejszą grupę stanowiły osoby wykonujące prace domowe i rezydenci - 7524 (38,40 proc.). Pod względem wyznaniowym było wśród nich 4085 katolików, 2746 Żydów, 350 prawosławnych i 343 ewangelików. Najprawdopodobniej były to gospodynie domowe i nie pracujące córki oraz rezydenci.

Ostatnią grupą to młodzież ucząca się, która stanowiła liczbę 3674 (18,75 proc.), w tym 1824 katolików, 1515 Żydów, 194 prawosławnych i 141 ewangelików. Ponadto mniej liczne grupy to osoby żyjące z własnych środków - 217, bez określonego zajęcia - 160 oraz zaliczane do tzw. innych zajęć, jak utrzymujący stancje uczniów, administratorzy domów, strażnicy ziemscy, konduktorzy, agenci w liczbie 75 osób.

Wszystkich mężczyzn było w Płocku 9114 (46,52 proc.), a kobiet 10 476 (53,47 proc.). Spośród ogółu kobiet w 1884 r. zawodowo pracowało 2703 (25,80 proc.). Najliczniejszą grupą kobiet pracujących stanowiły służące

i wyrobnice 2247, szwaczki 139, handlarki 138, nauczycielki 48 i utrzymujące stancje 14. Najwięcej kobiet trudniło się wykonywaniem prac domowych, bo aż 5787 (55,24 proc.). Ponadto 122 kobiety otrzymywały emeryturę, prawdopodobnie w większości po mężach, 86 żyło z własnych środków, a 14 to właścicielki ziemskie.

Tylko niewielka ilość osób zajmowała się rolnictwem. W 1884 r. żyło w Płocku 12 osób utrzymujących się z własności ziemskiej.

Nie jest rzeczą łatwą określić stan ilościowy inteligencji płockiej w drugiej połowie XIX w. Ówczesne spisy nie uwzględniają ilości osób z wyższym wykształceniem. Można jedynie domyślać się ich liczby, biorąc pod uwagę charakter wykonywanej przez nich pracy. Tak więc, opierając się na cytowanej już "Pamiętniej Książce" z 1884 r. można przyjąć, że do inteligencji płockiej należeli głównie wszyscy pracownicy umysłowi wraz z emerytami, właściciele ziemscy i właściciele fabryk w liczbie 1374 osób.

Najliczniejszą grupę wyznaniową wśród inteligencji stanowili katolicy, a więc głównie Polacy, pracujący umysłowo i legitymujący się wykształceniem wyższym, średnim, a nawet kilkoma klasami gimnazjum w liczbie około 1 tys. osób, czyli 0,92 proc. w stosunku do całej ludności wyznania katolickiego, która w 1884 r. wynosiła 10 831 osób.

Urzędnicy polscy posiadający przeciętnie wykształcenie średnie, najczęściej zajmowali niższe stanowiska państwowe. Byli to pracownicy administracji państwowej i miejskiej, nauczyciele, palestra, służba zdrowia, duchowni, młodzież z gimnazjum.

Stosunkowo dużą grupę wśród inteligencji płockiej stanowili nauczyciele. Spośród wszystkich nauczycieli wyznania katolickiego w liczbie 54: nauczycieli rządowych było 18, prywatnych 30 i bon 6. W 1871 r. w gimnazjum męskim było tylko 2 nauczycieli Rosjan, w 1872 było 7 na ogólną liczbę 24, a w 1884 już 20 Rosjan.

Palestra płocka wyznania katolickiego to adwokaci przysięgli - 9, adwokaci prywatni - 4 i notariusze - 9. Nie dysponujemy informacjami jakiego typu uczelnie kończyli płoccy prawnicy. Tylko o kilku wiadomo, że ukończyli Szkołę Główną.

Dyplomem wyższej uczelni legitymowali się wszyscy lekarze wyznania katolickiego w liczbie 8. Pozostali pracownicy służby zdrowia, a więc aptekarze - 14, felczerzy - 20, nie zawsze posiadali ukończone studia wyższe.

Polską inteligencję techniczną w 1887 r. reprezentowało w Płocku 4 architektów, 3 techników, 10 ziemio-

mierców (geometrów). Grupa ta legitymowała się dyplomem zawodowym. Architekci najprawdopodobniej byli absolwentami wyższych uczelni technicznych. Nie możemy jednak powiedzieć wyraźnie jakiego typu uczelnie kończyli ze względu na brak materiałów źródłowych.

Krąg inteligencji, jak już wspomniano, uzupełniali także emeryci. Wśród nich było 181 pensjonariuszy cywilnych i 49 pensjonariuszy wojskowych wyznania katolickiego.

Rosjanie stanowili drugą grupę narodowościową, znacznie skromniejszą pod względem ilościowym, ale za to w większej swej masie zaliczoną do inteligencji.

Liczba Rosjan w Płocku do 1890 r. nie przekroczyła tysiąca. W 1884 r. ludności wyznania prawosławnego było 861 osób (4,39 proc. w stosunku do wszystkich mieszkańców). W urzędach pracowało 108 prawosławnych. Natomiast wszystkich pracowników umysłowych wyznania prawosławnego szacuje się na około 210 osób (15,28 proc. w stosunku do grupy pracowników umysłowych).

"Kraj" podał, że miejscowe (płockie) "kółko ruskie" liczy do 170 rodzin, "głowy których stanowią wyżsi urzędnicy rozmaitych dykasterii oraz nauczyciele rządowych zakładów naukowych". Inne zawody Rosjanie

reprezentowali nielicznie. Dużą zaś grupę wśród ogólnej liczby Rosjan stanowiły kobiety i dzieci.

Rosjanie tylko ilościowo powiększali stan inteligencji w mieście. Faktycznie nie brali udziału w polskim życiu kulturalnym. Odrębność kulturową Rosjan zaznaczały szkoły elementarne, biblioteka i wypożyczalnia z asortymentem książkowym wyłącznie rosyjskim, założona w 1879 r.

Jeszcze inaczej wyglądała sytuacja w trzeciej, wyznaniowo obcej grupie społecznej, ewangelików, liczącej 765 osób, czyli 3,90 proc. Na ogólną liczbę żyjących w mieście ewangelików, 75 osób spośród nich można zaliczyć do inteligencji, czyli 9,80 proc.

Ewangelicy byli grupą najsilniej zasymilowaną z Polakami i uczestniczącą w polskim życiu kulturalnym.

W rozważaniach o strukturze społecznej nie można pominąć młodzieży szkolnej, zwłaszcza gimnazjalnej, chociaż formalnie trudno ją jeszcze zaliczyć do tej grupy.

W 1884 r. było w Płocku 3674 uczących się we wszystkich typach szkół (gimnazjum gubernialne męskie, żeńskie, progimnazja, szkoły doksztalające i podstawowe), co stanowiło 18,8 proc. ogółu mieszkańców. W tej liczbie 1824 uczniów to katolicy, 1515 - Żydzi, 194 - prawosławni, 141 - ewangelicy.

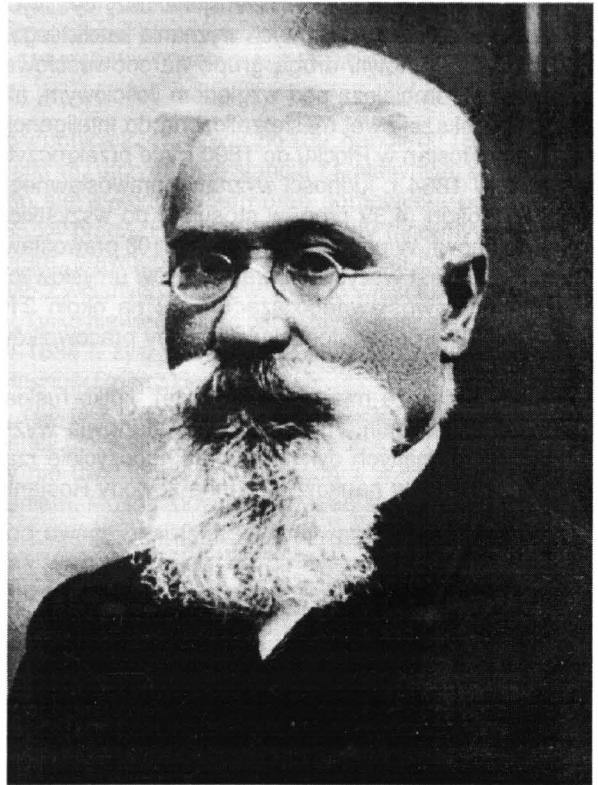
WALKA O POLSKOŚĆ SPOŁECZNIKA I LEKARZA WŁADYSŁAWA CHOLEWIŃSKIEGO (1852- 1920)

Dzięki działalności społecznej inteligencji polskiej żyjącej na przełomie XIX i XX wieku w guberni płockiej przetrwała narodowa tradycja, kultura i oświata. W tej swoistej walce o zachowanie polskości prym wiodli lekarze. Wśród nich doktor Władysław Cholewiński był wyróżniającą się postacią.

Po stłumieniu powstania styczniowego rząd rosyjski przystąpił do likwidacji odrębności prawnej Królestwa Polskiego, utworzonego po Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku. W roku 1864 do przeprowadzenia unifikacji powołano instytucję zwaną Tymczasowy Komitet Urzędujący. W jej skład wchodził rosyjski dygnitarz pod przewodnictwem generała Fiodora Berga. Likwidowano polskie urzędy, ich kompetencje przejmowały ogólnorosyjskie ministerstwa w Petersburgu. Na zakończenie procesu nastąpiła likwidacja polskiego sądownictwa i systemu gospodarczego m.in. zamknięto Bank Polski (1885 rok). Królestwo nazywało się teraz "Privislenskiej Kraj" - Kraj Nadwiślański. Urząd namiestnika utrzymywano jedynie do śmierci F. Berga w 1874 roku. Jego następcami byli jedynie generał-gubernatorowie. W swym ręku skupiali władzę administracyjną, wojskową i policyjną¹. Mogli oddawać pod sąd wojenny lub zsyłać w głąb Rosji w trybie administracyjnym. W praktyce utrzymywał się stan wojenny. Ogromną działalność wykazywała Żandarmeria, która podlegała bezpośrednio władzy w Petersburgu. Często informując swe władze celowo wyolbrzymiała rozmiary ruchu niepodległościowego² oraz stan niepewności w podbitym kraju. Zachowane akta świadczą o prowadzonym terrorze. Nawet za drobne przewinienie np. za obrazę cara, posiadanie polskich książek ludzie zsyłani byli na Syberię. Przez terror starano się utrzymać społeczeństwo w postuluszeństwie do zaborcy. Funkcjonował cały aparat w postaci szpiegów i prowokatorów. Od 1881 roku do walki z narodem polskim przy policji powołano tzw. "Ochranę".

W urzędach i szkołach rosyjskich Polacy od 1868 roku musieli używać jedynie języka rosyjskiego. Likwidowano polskie szkolnictwo nawet prywatne oraz instytucje kulturalne. W płockim Gimnazjum Gubernialnym nawet religii uczono w języku rosyjskim³.

W miejsce polskich urzędników i nauczycieli sporządzano Rosjan dając im rozległe profity i wyższe pensje. Symbolem polityki rusyfikacji stał się kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego, jego metody miały więcej wspólnego z nadzorem policyjnym niż z systemem nauczania czy wychowania. Statystyki ówczesne odnotowały 70% stan analfabetyzmu w społeczeństwie⁴. Upadło nawet szkolnictwo powszechne. Utrzymywano jedynie jednoklasowe szkoły elementarne z językiem rosyjskim. Władze nie dawały zezwoleń na prowadzenie szkół prywatnych. Trudno było uzyskać zezwolenie na prowadze-



Władysław Cholewiński (1852 - 1920)

nie gazety. Każdy koncert czy przedstawienie teatralne musiało uzyskać zezwolenie gubernatora⁵.

Odnutować należy także zapas gospodarczą na ziemiach byłego Królestwa. Rząd rosyjski hamował rozwój linii kolejowych, starał się utrudnić powstawanie przemysłu lokalnego. Dezorganizował handel. Takie procesy zaistniały m: in. w guberni płockiej. Wiele majątków ziemskich, nie tylko powstańców styczniowych skonfiskowanych po upadku powstania, przeszło w ręce rosyjskie.

Na przełomie XIX i XX wieku znaczna część inteligencji polskiej popierała prąd umysłowy zwany pozytywizmem. Nastąpiło to po klęsce powstania styczniowego. Pozytywiści odrzucali walkę zbrojną, jako główny cel do odzyskania niepodległości Polski. Opowiadali się za przemianami gospodarczymi, rozwojem oświaty i kultury. Gloryfikowano rozwój umysłowy społeczeństw i szukano nowych rozwiązań, które w ekstremalnych warunkach stanu wojennego, gdy wszystko było zakazane, przynosiły pozytywne rezultaty. Pod postaciami legalnie działających społecznych instytucji uprawiano zakazane narodowe wartości. Nielatwa była jednak realizacja tych poczynań, gdyż zaborca był czujny i nie dawał się przekonać do nowatorskich poczynań Polaków. Oni jednak z narażeniem własnego życia podejmowali wiele prób. Nie wszystkie kończyły się pozytyw-

nie. Czasem za te inicjatywy płacono więzieniem lub zsyłką. Była to swoista walka o narodową sprawę. Rzecznikiem i przykładem takiej działalności był lekarz z Rypina Władysław Cholewiński.



Budynek Towarzystwa Kredytowego w Rypinie

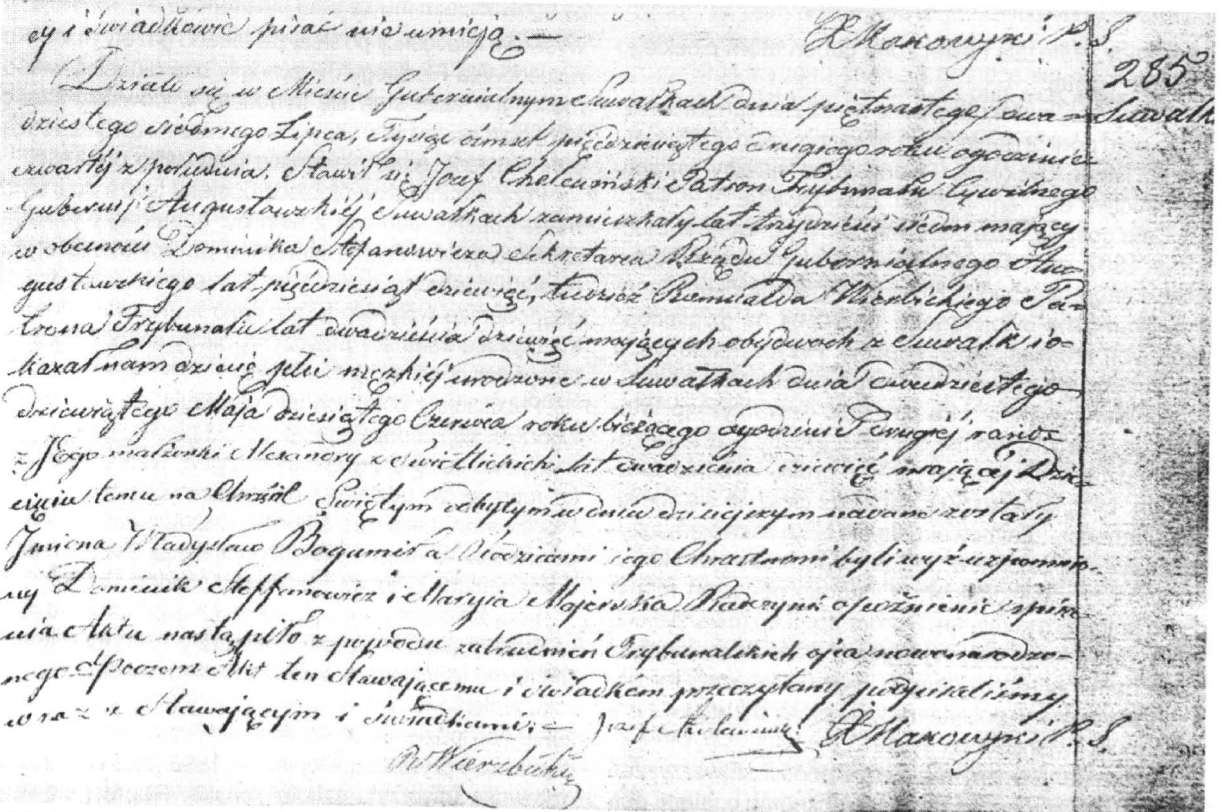
W II połowie XIX wieku na terenie byłego Królestwa Polskiego zaczęły powstawać instytucje społeczne, różnego rodzaju stowarzyszenia i towarzystwa, które uzyskiwały zezwolenia władz carskich. Była to działalność charytatywna, gospodarcza, sportowa. Towarzystwa te oprócz legalnej działalności statutowej podejmowały także inicjatywy w dziedzinach zakazanych: kulturze i oświacie. Takie podwójne funkcje spełniały: Towarzystwa Dobroczynności, Ochotnicza Straż Pożarna, Towarzystwa Kredytowe, Towarzystwo Wioślarskie. To właśnie one zakazały biblioteki publiczne z polskimi książkami, organizowały koncerty, przedstawienia amatorskich teatrów, a nawet kursy dla analfabetów i koła samokształceniowe.

nie, rzemieślnicy i kupcy. Posiadała własną orkiestrę, która często koncertowała. Straż popierała teatr amatorski, organizowała "majówki", pokazy publiczne.

Stosunkowo wcześniej bo w 1869 roku założono w Płocku stowarzyszenie handlowo-pożyczkowe "Zgoda". Od 1872 roku działało Towarzystwo Lekarskie powstałe dzięki lekarzowi Marcinowi Erlichowi. Oprócz zadań zawodowych zwłaszcza dotyczących profilaktyki i wymiany doświadczeń (zrzeszało 70 członków) zorganizowano bibliotekę składającą się z polskich książek⁶.

Towarzystwo Dobroczynności, które powstało w 1880 roku miało na celu pomoc finansową, zwłaszcza działalność filantropijną, ale także podejmowało działalność gospodarczą. Prowadziło tzw. "tanie kuchnie", które karmiły biednych. Swe dochody Towarzystwo czerpało zarówno do członków jak i z działalności kulturalnej. Organizowano koncerty i przedstawienia teatru amatorskiego. W 1882 roku powstało Towarzystwo Opieki nad Biednymi Uczniami, które pomagało młodzieży opłacając czesne w szkołach. Była to forma popierania oświaty. Kupowano także biednym uczniom książki, odzież, obuwie i żywność. Do Towarzystwa Dobroczynności należała elita umysłowa miasta. Popierała tę działalność biskup płocki. Tworzyło je ziemiaństwo,

Ochotnicza Straż Ogniowa działała w Płocku od 1874 roku. Powstała z inicjatywy prezydenta miasta Józefa Widulińskiego liczyła 152 członków rzeczywistych i 222 honorowych, którzy płacili składki na jej utrzymanie. Dbała o bezpieczeństwo pożarowe, ale także o porządek w mieście. Należeli do niej głównie mieszcz-



Akt urodzenia Władysława Bogumiła Cholewińskiego - 1852 rok

SOCIETAS MEDICA PŁOCENSIS.

E Par. 6 Statuti normalis a Ministro rebus publicis internis
praefecto in usum Societatum medicarum gubernialium promulgati
confirmatique hocce diplomate virum clarissimum ac doctissimum

Dominum socium *collaborantem Ulaowistorem*
Cholewiński

societatis medicae Plocensis creat atque nominat.

Datum Plocie. Anno 1876 die 15. Septembris.

Stobur PRAESES *W. W. W. W. W.* Secretarius



Dyplom Towarzystwa Lekarskiego Płockiego doktora Władysława Cholewińskiego

urzędnicy. Należała nawet żona gubernatora płockiego - Maria Tołstoj.

Resursa Miejska utworzona przez ziemiaństwo miała na celu podniesienie życia towarzyskiego. Odbываły się tu liczne dyskusje. Podnoszono sprawy rozwoju szkolnictwa elementarnego i zawodowego.

Cele gospodarcze postawiło sobie powstałe w Płocku w 1897 roku Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. Dzięki zebrany społeczny wysiłkiem środkom finansowym można było udzielać pożyczek na działalność drobnych rzemieślników, kupców. Przyczyniano się w ten sposób do rozwoju lokalnego przemysłu i handlu.

Dopiero w 1885 roku powstało Towarzystwo Wioślarskie. Car kilkakrotnie odrzucał prośby o zalegalizowanie działalności towarzystwa o profilu wybitnie sportowym. Liczyło około 50 członków i cieszyło się wielką popularnością. Zajmowało się nie tylko rozwojem tężyzny fizycznej członków, ale także ich rozwojem kulturalnym czy intelektualnym. Odegrało poważną rolę w życiu kulturalnym miasta. Oprócz spotkań towarzyskich (bale, gra w karty, obiady) organizowano koncerty, dyskusje na temat przeczytanych książek, wieczory literackie. Kulturowano polskie tradycje przez urządzenie imprez m.in. "wianków na Wiśle".

Charakterystycznym dla działalności stowarzyszeń był fakt, dzięki mnenecatowi społecznemu ocalono polską tradycję narodową. Również dzięki społecznemu

wysiłkowi inteligencji polskiej zakładano gazety m.in. "Korespondenta Płockiego". Przynosiły one aktualne wiadomości, ale także stały się trybunami wypowiedzi literackich, historycznych środowiska, a zatem również rodzajami instytucji, gdzie nielegalnie uprawiano polskość.

Przykład inicjatyw płockich docierał także do innych miast guberni. Jednym z nich był oddalony o kilkanaście kilometrów Rypin, któremu po powstaniu styczniowym odebrano nawet prawa miejskie. Zaniedbanie gospodarcze wpłynęło tu nie tylko na rozwój oświaty i kultury, ale stało się przyczyną biedy wszechogarniającej miejscowe społeczeństwo.

Publikacje z ostatnich lat⁷ wskazują, że teren Ziemi Dobrzyńskiej, podobnie jak gubernia płocka, poddany był wyjątkowo ostrej polityce rasyfikacyjnej. Nastąpiła ona jako represja za udział w powstaniu styczniowym. To w Płocku miały mieć swą siedzibę władze administracyjne powstania. Na terenie Ziemi Dobrzyńskiej został aresztowany generał Zygmunt Padlewski, stracony w Płocku.

Podobnie, jak w innych miastach guberni zamknięto w Rypinie polskie szkoły. Pozostały tylko szkoły elementarne jednoklasowe z językiem rosyjskim. W 1864 roku zmieniono nawet nazwę szkoły miejskiej na katolicką. Nie pozwolono Florentynie Pogorzelskiej otworzyć szkoły prywatnej. Dopiero w 1896 roku Wanda Bączkowska utworzyła szkołę żeńską. Represjonowano polskiego nauczyciela Franciszka Dobrockiego⁸. Wła-

dze szkolne starały się utrzymać niski poziom nauczania, przez nauczycieli Rosjan.

W 1883 roku w powiecie rypińskim istniała tylko jedna szkoła miejska w Lipinie oraz 25 szkół gminnych. Pobierało w nich naukę 1204 chłopców i 676 dziewczyn. W całej Ziemi Dobrzyńskiej (powiat lipnowski i rypiński) naukę pobierało jedynie 14% dzieci w wieku szkolnym. Spis z 1897 roku wykazywał, że w powiecie rypińskim 31% mieszkańców umiała czytać i pisać. Wykształcenie średnie posiadało 297 osób, a wyższe jedynie 36 mężczyzn⁹. W 1906 roku procent analfabetów wahał się w granicach 30-40%.

Szczególnie odczuwano brak szkoły średniej. Jedynie Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie koło Skępego założone w 1867 roku, jako kursy pedagogiczne poddano procesowi rusyfikacji. Dzieci przyjmowane były za zezwoleniem Płockiej Dyrekcji Naukowej. Pierwsze progimnazjum w Rypinie założono dopiero w 1912 roku. W "Echach Płockich i Łomżyńskich" pisano: Wielka liczba mieszczan i inteligencji okolicznej chętnie posłałaby swoją młodzież do średniego zakładu naukowego, lecz utrzymanie kosztuje w dużych miastach i uciążliwa komunikacja sprawiają, że dzieci kończą tylko szkołę elementarną¹⁰.

Mimo wielu uciążliwości inteligencja w Rypinie podejmowała także wiele inicjatyw aby zmienić ten stan zapaści gospodarczej, oświatowej i kulturalnej miejscowego społeczeństwa. Głównym inicjatorem był przybyły po 1877 roku do Rypina lekarz Władysław Cholewiński.

Urodził się w 1852 roku w Suwałkach¹¹. Jego ojciec Józef był prawnikiem, patronem Trybunału Cywilnego i rejentem. Po ukończeniu gimnazjum miejscowego wyjechał na studia medyczne do Warszawy. W 1875 roku ukończył Uniwersytet z wyróżnieniem dyplom "cum eximia laude". Został asystentem prof. J. Baranowskiego w Klinice Diagnostycznej w Warszawie. Pracował tam dwa lata. W 1877 roku wymieniany jest jako lekarz praktykujący w Sierpcu położonym od Płocka o 30 kilometrów, a więc zdecydował się na pracę w guberni płockiej. Już w 1876 roku został członkiem Towarzystwa Lekarskiego w Płocku o czym świadczy zachowany w zbiorach rodzinnych dyplom. W roku 1877 został zmobilizowany do wojska carskiego. Jako lekarz odbył kampanię rosyjsko-turecką. Stacjonował w Bułgarii. Po powrocie z wojny osiadł w Rypinie - miasteczku powiatowym guberni płockiej. Często jednak przebywał w Płocku. Tu załatwiał różne sprawy. Przyjaźnił się z lekarzami, uczestniczył w zebraniach Towarzystwa Lekarskiego.

Wygłosił szereg odczytów dotyczących profilaktyki - interesowała go zwłaszcza walka z cholera. Znał wiele płockich inicjatyw i zapewne je popierał skoro starał się przeschęcić je na teren swego zamieszkania. Jako lekarz znany był w środowisku lokalnym ze swej bezinteresowności i pomocy. Leczył wielu ludzi nie pobierając za swe usługi pieniędzy.

Doktor Władysław Cholewiński należał do pokolenia Polaków, którzy wykazywali swój patriotyzm w walce o utrzymanie polskiej oświaty i kultury. Żywo interesował się tymi sprawami i pomyślnie rozwiązał wiele miejscowych problemów. Szczególnie troszczył się o zachowa-

nie polskiej tradycji dbając o rozwój miejscowego szkolnictwa oraz inicjując i prowadząc teatr amatorski. Wykazał, że nawet w małym i zaniedbanym ośrodku działać można ku dobru i pożytkowi wspólnemu.

W roku 1881 dzięki inicjatywie Władysława Cholewińskiego założono Ochotniczą Straż Pożarną w Rypinie¹². Wykorzystano fakt częstych pożarów w mieście. Jednakże aby ona działała potrzebne były środki finansowe na zakup sprzętu. Cholewiński utworzył amatorski teatr, a z pieniędzy zebranych za przedstawienia finansował straż. W "Korespondencie Płockim" pisano: "Grono artystów amatorów z naszego miasta od czasu do czasu uprzyjemnia mieszkańcom miejscowym i okolicznym ponure dni jesienno zimowe, rozrywką miłą, którą zarazem jednoczy z celem bardzo użytecznym, bo czyni to na powiększenie funduszków organizującej się Straży Ochotniczej Ogniowej, tyle potrzebnej i użytecznej"¹³.

Sam doktor Cholewiński dobierał repertuar i reżyserował przedstawienia, wystawiając polskie "sztuczki" przy aplauzie publiczności. Ten amatorski teatr był namiastką polskości. Spełniał jednak także określone zaania, nie tylko kulturalne, ale przede wszystkim rozbudził potrzeby miejscowego środowiska. Spowodował, że społeczeństwo zaczęło się spotykać przy okazji przedstawień. Pobudził ofiarność.

Ochotnicza Straż Pożarna, której przez wiele lat prezesował doktor Cholewiński była dla miejscowego środowiska rodzajem wielozadaniowej instytucji. Mimo, że nie została powołana spełniała również funkcje kulturalno-twórcze, kultywując polskość. Nic dziwnego, że zaborcy wkrótce przekonali się o roli jaką odgrywała Straż. W tajnym raporcie donoszono, że Ochotnicza Straż Pożarna w Rypinie to polska formacja bojowa. Od roku 1904 wydano zakaz gromadzenia się i ćwiczenia strażaków. W roku 1909 chcąc odsunąć Władysława Cholewińskiego od działalności społecznej władze carskie nie zgodziły się na jego prezesurę w Straży. Zapewne była to dość silna formacja. "Echa Płockie i Łomżyńskie" donosiły, że w 1903 roku Straż Ochotnicza zrzeszała ponad 100 zuchów¹⁴.

Inną udaną inicjatywą doktora Cholewińskiego było założenie 17 czerwca 1898 roku w Rypinie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego nazywanego także Towarzystwem Drobno Kredytu. To przedsięwzięcie gospodarcze skupiło drobnych rzemieślników, kupców. Korzystali oni z pożyczek udzielanych przez Towarzystwo. Władysław Cholewiński został jednym z członków zarządu. W liczącym około 3000 mieszkańców Rypinie ta działalność gospodarcza pozwalała na rozwinięcie różnych form społecznej inicjatywy. Z drukowanego w 1911 roku sprawozdania wynika, że zrzeszało 2647 członków w 1909 roku, a w 1910 r. - 3330 (zapewne z powiatu rypińskiego). Oprócz kredytów część środków przeznaczano na cele społeczne: na utrzymanie ochronki, pomoc biednym, na Towarzystwo Średniej Szkoły w Płocku (250 rb), na działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego - Oddziału w Rypinie (300 rb)¹⁵. W latach 1913-1916 Towarzystwo wybudowało sobie siedzibę przy placu Michaiłowicza (obecnie pl. Sienkiewicza). W 1922 r. Towarzystwo przekształcono w Bank



СОВѢТЪ
ИМПЕРАТОРСКАГО ВАРШАВСКАГО
УНИВЕРСИТЕТА

СВИДѢТЕЛЬСТВУЕТЪ.

№ 213

Извѣстно-Богумилъ (двухъ именъ) Осетовичъ Халеминскій, поступившій на число студента ИМПЕРАТОРСКАГО Варшавскаго Университета, на началъ 1877/78 учебнаго года, изучавшій въ теченіи 1876/77, 1877/78, 1878/79 и 1879/80 учебныхъ годовъ — науки, преподаваемыя на ивнѣ курса Математическаго Факультета сего Университета. Выслушавъ наставъ обрѣненъ помянутой науки и въспрѣлъ систематическое повѣщеніе пѣвъ предметныхъ обязательныхъ на Математическомъ Факультетѣ, ивъ, Халеминскій, одобренъ: Императорскимъ Советомъ, 8 Января сего 1878 года, утверждившій въ степени *Лектора съ амаліаціею (съ стипендіею Іауелъ)*.

Въ удостовѣреніе чего, данъ ему, Халеминскому, сей дипломъ на помянутомъ починѣ и съ прилагающаго починѣ.

Г. Варшава 11 Октября 1878 года.

Ректоръ ИМПЕРАТОРСКАГО Варшавскаго Университета,
Губерн. Суворова и Кандидатъ

Деканъ Математическаго Факультета В. П. Бруновскій

Секретарь Совета и Проводникъ М. П. Писаревскій



Сдѣлано въ архивѣ университета
въ день 26 1939 г.

Diplom ukończenia Uniwersytetu Warszawskiego Władysława Cholewińskiego

Spółdzielczy, a budynek przetrwał do naszych czasów.

Troska o rozwój oświaty była podstawą do założenia tajnej szkółki. Utrzymywał ją własnym kosztem doktor Władysław Cholewiński. Także on opłacał nauczyciela. Gdy w 1905 roku powstała Polska Macierz Szkolna została jej prezesem. By nim aż do rozwiązania do 1907 roku. O działalności oświatowej doktora Cholewińskiego pisali Tadeusz Świecki i Franciszek Wybułt - autorzy opracowania o Mazowszu w czasie I wojny światowej¹⁶.

Reaktywowane na terenie guberni płockiej Towarzystwo Naukowe Płockie przewidując działania zaborców przejęło działalność Macierzy. Razem z majątkiem przejęto szkoły i domy ludowe. Jednym z pierwszych, który zwrócił się do Towarzystwa Naukowego Płockiego o zorganizowanie jego Oddziału w Rypinie był właśnie doktor Władysław Cholewiński¹⁷. Zarząd TNP przychylił się do prośby swego członka. Powstały w 1906 roku w Rypinie Dom Ludowy stał się formalnie własnością Towarzystwa Naukowego Płockiego". Doktor Władysław Cholewiński dobrze znał założenia i program Towarzystwa i solidaryzował się z tą działalnością. Popierał zwłaszcza wszelkie działania dotyczące rozwoju polskiego szkolnictwa. W 1906 roku powstało w Płocku Towarzystwo Szkoły Średniej, które miało na celu utworzenie polskiego gimnazjum. Pierwsze Gimnazjum

Polskie (im. Króla Władysława Jagiełły) powstało ze składek społecznych. Jak wynika ze sprawozdania z 1910 roku subsydiowało je także Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Rypinie¹⁸.

Założenia programowe TNP nie ograniczały się jedynie od działań na rzecz polskiej oświaty, ale dotyczyły także rozwoju kultury. Towarzystwo założyło bibliotekę, od roku 1910 zwaną Biblioteką im. Zielińskich¹⁹ i muzeum przekształcone w Muzeum Mazowsza Płockiego²⁰. W domach ludowych podległych TNP prowadzono biblioteki i działalność kulturalno-oświatową. Dom Ludowy w Rypinie skupiający 216 członków prowadził doktor Władysław Cholewiński. Tu organizował wykłady i odczyty z literatury polskiej oraz różne prelekcje związane z narodową tradycją historyczną. Odbywały się one przy okazji rocznic wydarzeń narodowych. Sekcja odczytowa zorganizowała 16 takich odczytów. Prowadziła także akcję przeciwko emigracji do Prus, głównie w celach zarobkowych oraz przeciwko kolonizacji niemieckiej na terenie Ziemi Dobrzyńskiej.

Dom Ludowy w Rypinie posiadał własny chór i orkiestrę. "Głos Płocki" z 1913 roku donosił, że 30 grudnia odbył się odczyt o J.I. Kraszewskim przygotowany przez Adama Grabowskiego (członka Zarządu TNP). Wobec niemożności przybycia autora dr. Cholewiński

przeprowadził prelekcję. Uczestniczyło w niej 57 osób. Autor artykułu stwierdził jednak, że to ilość skromna²¹.

To właśnie w Domu Ludowym w Rypinie odbywały się także przedstawienia teatru amatorskiego. W 1913 r. wystawiono dwie sztuki: jednoaktówkę "Kleptomania" i sztukę ludową ze śpiewami i tańcami w 2 aktach "Okrażenie". Pieniądze zebrane za przedstawienie przeznaczono na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie²².

W Domu Ludowym w Rypinie funkcjonowała także biblioteka publiczna licząca około 5000 książek. Korzystali z niej głównie mieszkańcy miasteczka. Sam doktor Cholewiński uchodził za znakomitego bibliofila, posiadał znaczną własną bibliotekę. Po zamknięciu Domu Ludowego w Rypinie chcąc ratować bibliotekę przekazał ją Towarzystwu Naukowemu Płockiemu. W sprawozdaniu Towarzystwa Stefan Rutski pisze o dwóch cennych inkunabułach ofiarowanych przez doktora Wł. Cholewińskiego²³. Pochodziły one zdaniem Rutskiego z biblioteki benedyktynów z Tyńca.

Informację o darze doktora Wł. Cholewińskiego potwierdza również autorka opracowania o inkunabułach w zbiorach Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego Halina Kostanecka²⁴.

Działalność społeczna i postawa patriotyczna doktora Władysława Cholewińskiego wywołała represje ze strony władz zaborczych. Osądzony przez władze carskie został uwięziony w Twierdzy Modlińskiej.

Jednakże społeczeństwo miasta Rypina z uznaniem oceniło postawę tego bojownika o narodową sprawę. Pogrzb Wł. Cholewińskiego w 1920 roku stał się wielką manifestacją. W nekrologu umieszczonym w "Gazecie Lekarskiej" napisano: "Gdybyśmy wprowadzili u nas, podobnie jak to się dzieje w innych krajach projektowane przez p. Mieczysława Geniusza Muzea i Złotą Księgę Zasługi dla oddzielnych gmin, miast, województw, stolicy i całego kraju, to niewątpliwie imię zmarłego dnia 25 maja rb śp. Dra Cholewińskiego znalazłoby na wieczne czasy miejsce w księdze zasług"²⁵.

Rypin odwdzięczył się za działalność i postawę patriotyczną nadając po wyzwoleniu w 1918 roku doktorowi Władysławowi Cholewińskiemu tytuł pierwszego honorowego obywatela miasta. Do dziś jedna z ulic nosi Jego imię.

Następne pokolenia wyznały doktorowi poczesne miejsce wśród zasłużonych dla Ziemi Dobrzyńskiej. Należy tu wymienić artykuł Stanisława Kostaneckiego "O wybitnych obywatelach rypińskiego"²⁶, F. Dłutka biografią doktora Cholewińskiego w druku okolicznościowym poświęconym Straży Pożarnej²⁷ oraz prace

Mirostawa Krajewskiego "Rypin - a imię ich godnym będzie"²⁸, "Bene merentes (dobrze zasłużeni) dla Rypina"²⁹ oraz Słownik Biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej³⁰. Doczekał się także biogramu w "Słowniku Lekarzy Polskich"³¹ i "Polskim Słowniku Biograficznym"³².

Doktor Władysław Cholewiński nie był osamotniony w swych działaniach. Na terenie guberni płockiej obserwować możemy wielu lekarzy, którzy oprócz swych czynności zawodowych dali się poznać jako znakomici społecznicy. Skupieni wokół Towarzystwa Lekarskiego, później wokół Towarzystwa Naukowego Płockiego podejmowali wiele działań w dziedzinie gospodarki, oświaty i kultury. Wymienić tu należy doktora Marcina Erlicha - założyciela i prezesa Płockiego Towarzystwa Lekarskiego, doktora Aleksandra Macieszę - założyciela i prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, także pierwszego po wyzwoleniu prezydenta miasta Płocka, doktora Aleksandra Zaleskiego - członka TNP i dyrektora szpitala płockiego, a także organizatora służby zdrowia po wyzwoleniu, doktora Władysława Rajkowskiego działającego w Ciechanowie - przyjaciela Aleksandra Świętochowskiego i jego zięcia - doktora Marciana Zienkiewicza. Ludzie ci nie tylko byli organizatorami różnych poczyniń, ale także wyzwalali w społeczeństwie chęć działań. Im zawdzięczamy rozwój polskiego szkolnictwa, powstanie i działalność placówek kultury: domów ludowych, bibliotek, muzeów. To oni stali się bojownikami o polskość.

Dziś warto wskazywać na te wybitne osobowości, które działały w trudnych warunkach niewoli narodowej. Potrafili zorganizować społeczeństwo do walki w narodowej sprawie. Można walczyć nie tylko przelewając krew na polu bitwy.

Walka o polską kulturę i oświatę w czasie niewoli narodowej stała się nie tylko przejawem potrzeb inteligencji polskiej, ale także wyrazem patriotyzmu tych ludzi. Widzieli oni swe postannictwo w utrzymaniu języka polskiego dla pokoleń przyszłych Polaków.

Autorka serdecznie dziękuje za inspirację i udostępnienie pamiętek rodzinnych Panmu doktorowi medycyny Januszowi Regłowi, który kontynuuje tradycje zawodowe i społeczne swego pradziadka. Jest aktywnym członkiem wielu towarzystw lekarskich m.in. Otolaryngologicznego i Towarzystwa Lekarskiego, a także Towarzystwa Naukowego Płockiego. Był dyrektorem Szpitala w Płocku (1982-1984) i w Kutnie (1984-1990).

Przypisy

¹ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: AP Płock), Rząd Gubernialny - Kancelaria Gubernatora Płockiego.

² AP Płock, Akta Zarządu Żandarmerii Powiatu Płockiego.

³ A. Stogowska, *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820-1985*. Płock 1994, s. 52-57.

⁴ M. Krajewski, *Spółczeństwo Ziemi Dobrzyńskiej wobec polityki rusyfikacji szkolnictwa*, "Zapiski

Kujawsko-Dobrzyńskie" 1983, T. VIII, s. 97-116.

⁵ B. Konarska-Pabiniak, *Życie kulturalno-literackie Płocka w 2 połowie XIX wieku*. Płock 1994.

⁶ Tamże, s. 77-89 oraz A. Stogowska op. cit., s. 89.

⁷ *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, pod red. M. Krajewskiego. Rypin 1994 oraz M. Krajewski, *Powstanie styczniowe między Skrwą a Drwęcą*. Włocławek 1994.

- ⁸ M. Krajewski, *Spółczerstwo...* op. cit., s. 99.
- ⁹ Tamże, oraz R. Piotrowski, *Szkolnictwo byłego powiatu rypińskiego w latach 1918-1939*, "Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie" 1980, s. 236.
- ¹⁰ "Echa Płockie i Łomżyńskie" 1901, nr 76, s. 4.
- ¹¹ Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta stanu cywilnego parafii rzymsko-katolickiej Suwałki.
- ¹² W wielu okolicznościowych wydawnictwach dotyczących Straży Pożarnej w Rypinie zawsze postacią pierwszego prezesa doktora Władysława Cholewińskiego zajmowała poczesne miejsce. Np. *Na pamiątkę czterdziestoletniej rocznicy założenia Straży Pożarnej w Rypinie*. Rypin 1920; *50 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie /Rypin 1931/*; *Jubileusz 75 lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie*, Jednodniówka Rypin 1956; *Jubileusz 100 - lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie* - Infomator 1981.
- ¹³ "Korespondent Płocki" 1892.
- ¹⁴ "Echa Płockie i Łomżyńskie" 1903, nr 17.
- ¹⁵ Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Rypinie prowadził Dom Ludowy kierowany przez doktora Cholewińskiego. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Drobno Kredytu*, Rypin 1910.
- ¹⁶ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*. Toruń 1932, s. 148, 160, 169.
- ¹⁷ M. Kieffer, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Płockiego [w:] Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1930 - 1907-1957. Szkice i materiały*. Płock 1956, s. 27.
- ¹⁸ *Sprawozdanie Towarzystwa Drobno Kredytu*, op. cit.
- ¹⁹ A. Stogowska, *Dzieje*, op. cit.
- ²⁰ Tamże, oraz M. Sołtysiak, *Muzeum Mazowieckie w Płocku. Historia i funkcje*. Płock 1989.
- ²¹ *Z Rypina*, "Głos Płocki" 1913, nr 3, s. 3.
- ²² Tamże.
- ²³ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego z 1908 roku*. Płock 1909 oraz A. Stogowska, *Dzieje*, op. cit., s. 104.
- ²⁴ H. Kostanecka, *50 inkunabułów w Bibliotece imienia Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego*. Płock 1985, s. 44-45. Pod poz. 34 autorka wymienia: Michael de Dalen, *Casus summarii Decretalium Sexti et Clementinarum*, Strassburg 1485 oraz pod poz. 36 *Modus legendi adbrevieturas cum aliis trectatibus iuridicis*, Strassburg 1490.
- ²⁵ "Gazeta Lekarska" 1920, nr 23-24, s. 213.
- ²⁶ S. Kostanecki, *O wybitnych obywatelach rypińskiego*, "Notatki Płockie" 1962, nr 20.
- ²⁷ F. Dłutek, *Rys biograficzny założyciela Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie*, [w:] *Jubileusz 100-lecia...* 1981.
- ²⁸ M. Krajewski, *Rypin - a imię ich godnym będzie*. Rypin 1991, s. 5-8.
- ²⁹ M. Krajewski, *Bene merentes (dobrze zasłużeni) dla Rypina*. Rypin 1988, s. 10-11.
- ³⁰ M. Krajewski, *Słownik Biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej*. Lipno 1992, s. 73-75.
- ³¹ P. Szarejko, *Słownik Lekarzy Polskich XIX wieku*. Warszawa 1991, T. I, s. 105-106.
- ³² "W Polskim Słowniku Biograficznym" 1937, T. 3, s. 402-403 błędnie podano imię - Bronisław.

ZAPISKI OBOZOWE BRONISŁAWA CHOJNACKIEGO (obejmują okres od 1 kwietnia - 2 listopada 1945 r.)

W biografii mego Ojca, Bronisława Chojnackiego, (zob. "Notatki Płockie" nr 2/167 z 1996 r.) wzmiankowałem, że wracając z Niemiec przywiózł do domu obozowy pasiak, buty-saperki oraz własne zapiski. Zapiski te, które niekiedy nazywam pamiętnikiem, obejmują okres od 1 kwietnia do 2 listopada 1945 roku, a więc dotyczą ostatnich dni gehenny w Bergen-Belsen oraz pobytu w alianckich obozach przejściowych w Celle, Fallingbostel i Geesthacht.

Początkowo udało się Ojcu zdobyć w Bergen-Belsen jedynie kilka małych karteczek (o wymiarach 7 x 10,5 cm), które gęsto zapisał chemicznym ołówkiem. Oprócz właściwej treści, na ostatniej kartce znajdują się następujące adresy współwięźniów: "Stachowiak Michał, Opalenica-Cukrownia, Poznańskie. Rostalski Piotr, Kłonowo, pocz. Radziejów, pow. Aleksandrów Kujawski. Nagengast Franciszek, Śrem, Mickiewicza Nr 38". Ten pierwotny pamiętnik kończy się 1 września 1945 roku.

W połowie września 1945 roku Ojciec zaczął uczyć w polskiej szkole obozowej. Uzyskał wtedy dostęp do

pióra, a w dodatku kierownik szkoły ofiarował mu notatnik, z nieco większymi kartkami (9 x 13,5 cm) i nadrukiem "Taschenbuch"(notes) na okładce. Wówczas Br. Chojnacki przepisał atramentem (staranniej, ale bez zmian) poprzednią treść swoich zapisów, a dalej kontynuował pamiętnik już w tym nowym notesiku. Przepisał doń również wyżej wymienione adresy współwięźniów oraz uzupełnił je kolejnymi: "Drożdżyński Jan, Kunowo nad Obrą. Jankowski Ignacy, Łobrzeńnica, ul. Chmielna, pow. Wyrzysk. Marczyński Kazimierz, Poznań. Kowalski Edmund, Chojnice, Człuchowska 61. Rusek Stefan, Łódź, Rokicińska 43. Nowicki Jerzy, Warszawa. Kowalewicz Tymoteusz Włocławek. Radomyski Kazimierz, sędzia - jest w Niemczech"¹.

Ponadto, ponieważ Bronisław Chojnacki nie musiał się już wówczas ukrywać pod przybranym nazwiskiem Władysława Biłgorajskiego, w notatniku zawarł również swoje prawdziwe i sprokurowane na użytek Niemców dane ewidencyjne².

Jakkolwiek pamiętnik obejmuje tylko ostatnie dni wojny oraz początki wolności, to poprzez swą lapidar-



1. **Rysopis:**

Wzrost _____ Nos _____

Włosy _____ Usta _____

Brwi _____ Broda _____

Oczy _____ Twarz _____

Specjalne znaki _____

B. Chojnacki
(podpis właściciela książeczki)

2. Imiona *Bronisław*

Nazwisko *Chojnacki*

3. Imiona rodziców: *Henryk* (ojciec), *Władysława* (matki)

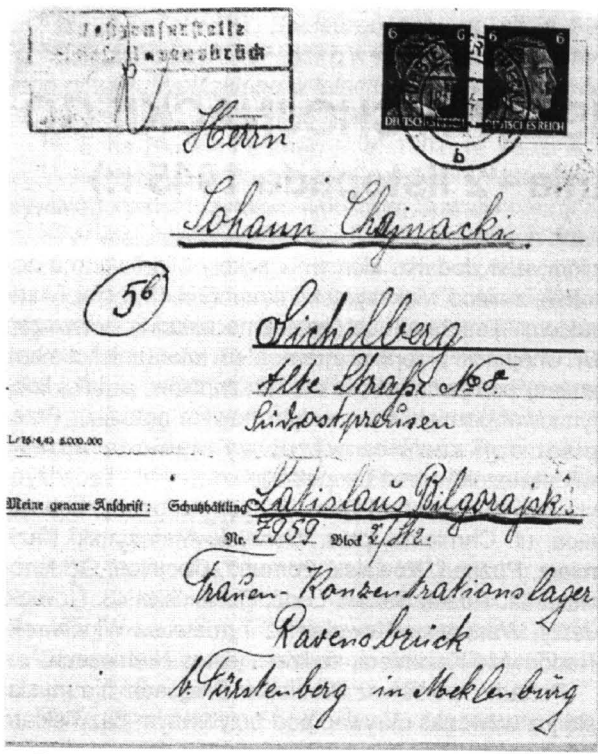
4. Urodzony dnia *14. 12. 1895.*
w *Kobierniki* gmina *Brwilno*
powiat *płocki* wojew. *warszawskie*

5. Język macierzysty *polski*
Narodowość *polska* Wyznanie *rzym. kat.*

6. Wykształcenie cywilne:
w chwili wydania książ. *egzamin nauczycielski*
Późniejsze zmiany _____

7. Zawód cywilny:
w chwili wydania książ. *nauczyciel szkoły powsz.*
Późniejsze zmiany _____

Fragment książeczki oficerskiej ppor. piechoty Bronisława Chojnackiego, wydanej w Modlinie 4 grudnia 1931 roku



Zewnętrzna strona listu Bronisława Chojnackiego - wówczas Władysława Biłgorajskiego - do syna (autora tej publikacji). Z powodu choroby list ten wyjątkowo był przez nadawcę dyktowany innej osobie

ność i autentyczność bieżąco odnotowywanych zdarzeń oddaje - między innymi - niezwykle sugestywnie atmosferę samosądów, podejrzeń o nadużycia, oczekiwania na powrót do Polski, trudu związanego ze zdobywaniem żywności i ubrania oraz wychodzeniem poza teren wyzwolonego już obozu. Na pewno jednak najbardziej dramatycznym i głównym bohaterem tych zapisków jest niewystawiony głód - obecny prawie każdego dnia na maleńkich kartkach pamiętnika.

A oto właściwa treść pamiętnika:³

4. IV. 45. Transport do Bergen-Belsen. Sześć dni podróży koleją (120 osób w wagonie) w strasznych warunkach - straszny głód.
13. IV. Rzecz niebywała; przemówienie SS-mana na apelu (rewolwer, radio). Trzeci dzień zupełnie bez chleba. Na kolację surowa brukiew.
15. IV. Od rana głód. Wyprawy po brukiew. Pilnują nas Węgrzy. O godz. 2 po południu wielki entuzjizm - kolumny czołgów angielskich przejeżdżają drogą obok obozu. Nie wszyscy jeszcze temu wierzą.
16. IV. Przyjazd żandarmerii angielskiej na teren obozu (czerwone czapki). Po apelu pogrom - masakra wszystkich Niemców: blokowych, kapów i lagerschutzów⁴. Głód w dalszym ciągu. Podział narodowości na bloki.
17. IV. Aresztowanie SS-manów, z komendantem na czele - muszą grzebać trupy "heftlingów"⁵. Podobno zmarł Roosevelt. Odżywianie nadal surową brukwią, bez chleba.

18. IV. Bez zmian, dalej głód, na obiad dobra zupa, ale tylko 3/4 litra - mało. Pogłoska o transportach do Łodzi, Warszawy i Krakowa.
19. IV. 1/8 boch. chleba - dalej głód.
20. IV. Rano samolot niemiecki zrzucił bombę na obóz i strzelał z karab. maszyn. Zebranie rejestracyjne oficerów. Plk Tabaczyński i mjr Dobrowolski. Pogłoska o zajęciu Berlina.
21. IV. Dalej głód. Widziałem trupa "heftlinga" z tydkami powyrzynanymi na pieczeń. (!)
22. IV. Niedziela. Wielka uroczystość Obozu Polskiego. Pierwsza Msza Św. na Placu. Kazanie. Płacz - ogromne wzruszenie. Mszę odprawiają księża, więźniowie w pasiakach - również kazanie. Ołtarz przybrany barwami polskimi, amerykańskimi i angielskimi. Obok ołtarza świeżo malowany duży rozmiarów obraz, przedstawiający więźnia z zerwanymi kajdanami. Przemianowanie ulic: Plac Wolności, Bohaterów Podziemia, Churchilla, Sikorskiego, Roosevelta. 1/8 + 1/4 bochenka chleba i dużo konserw - pierwszy raz najedzony do syta.
23. IV. Drugie zebranie oficerów i podoficerów. Wczoraj za dużo zjadłem - Durchfall⁶.
24. V. Odjazd Francuzów z obozu. Dalej głód. Wydano po 1 papierosie dla ofic. i podofic. Po obiedzie ognisko.
25. IV. Wybrano delegację do komitetu w sprawie kradzieży na kuchni. Dzień wielkiego głodu. Mnó-

Oktober 1944

Der Lagerkommandant

Einige Mella!

Für die beiden Pakete bitte an meine neue Adresse meinen herzlichen Gruß. Bitte die Pakete nicht nach Ravensbrück sondern an Arbeitslager Carlshagen I. auf Hasdorn (4) senden. Bitte nur gut gekochtes Brot senden und sonstige Einlagen gut einzeln verpacken, keine Glas sondern Plastikbehälter verwenden. Tomaten und leicht verdauliche Früchte nicht einlegen. Da wir Probegegensendungen haben, kommt die Arbeitsebene, aber sonstige Nahrungsmittel beifügen. Ich bitte auch um feine Verpackung von Tabak oder Zigaretten. Bitte gesund, wie ich es auch noch bin und sei herzlichen Gruß von Wladek

List do siostry - Amelii Ziąbek w Płocku, pisany - tym razem osobiście - przez Bronisława Chojnackiego. Wysłany z Ravensbrück w październiku 1944 roku

28. IV. 1/2 bochenka chleba!!!
1 liter zupy na obiad!!
Jestem jeszcze bardzo słaby,
na nogach się ledwie
trzymam - należę do
t.z. "muzułmanów"
29. IV. niedziela - Msza św. na
bloku - do południa
głód - pogłoski o wy-
marszu do Celle. 1/3 bo-
chenka chleba (!?)
30. IV. Rosjanie organizują masowe
wyprawy za żywnością
do okolicznych "bauerów".
Z mojej izby też po-
szło 5. Dziś wrócili przynosząc
wiele prowiantu. Wyjście
z Obozu jest b. trudne.
Węgrzy nie puszczają.
Więźniowie wychodzą kanałami
ściekowymi.

1. V. Dużo zupy w Obozie Rus-
kim. - Meeting z udziałem
Feni - Crochów i delegacji
polskiej. Dzień obżarstwa.
Dzięki przyniesionym pro-
duktom przez kolegów.
Znowu poszliśmy na wyprawę,
wskutek tego na pozostałych wy-
padło po 1/2 boch. chleba.
2. V. Wyjazd Rosjan z Obozu.
Wieczorem Msza św. za dusze
zmarłych w K.C.
3. V. Uroczyste nabożeństwo
połowe. Głód minął -
oby bezpowrotnie.
4. V. Dzięki kolegom, wychodzą-
cym z Obozu na "organi-
zacje" głodowanie się skończyło.
Jedzenia jest nadal mało.
Węgrzy nie puszczają.
5. V. Długo i podstępnie Węgrzy

Fragment pamiętnika obozowego Bronisława Chojnackiego. Jest to wersja druga, pisana już atramentem. Wersja pierwotna - ołówkowa, nie nadaje się do czytelnego kopiowania

- stwo plotek. Objęcie straży nad obozem przez Rosjan. Ucieczka większości członków komitetu. Wszyscy zamierzają uciekać. Późnym wieczorem wydano 1/8 chleba i 1/10 konserwy.
26. IV. 8³⁰ - odprawa oficerów. Wyjazd pierwszej partii do obozu wojskowego. Dalej głód.
27. IV. Odejdzie drugiej partii oficerów. 1/3 boch. chleba. Poprawa w żywn. na skutek demonstracji.
28. IV. 1/2 bochenka chleba!!! 1 liter zupy!! Jestem jeszcze bardzo słaby, na nogach się ledwie trzymam - należę do t.z. "muzułmanów".
29. IV. niedziela - Msza św. na bloku - do południa głód - pogłoski o wymarszu do Celle. 1/3 bochenka chleba (!?).
30. IV. Rosjanie czynią masowe wyprawy za żywnością do okolicznych "bauerów". Z mojej izby też poszło 5. Dziś wrócili przynosząc wiele prowiantu. Wyjście z Obozu jest b. trudne. Węgrzy nie puszczają. Więźniowie wychodzą kanałami ściekowymi.
1. V. Dużo zupy w Obozie Ruskim. Meeting z udziałem - Czechów i delegacji polskiej. Dzień obżarstwa. Dzięki przyniesionym produktom przez kolegów. Znowu poszliśmy na wyprawę, wskutek tego na pozostałych wy-

- padło po 1/2 boch. chleba.
2. V. Wyjazd Rosjan z Obozu. Wieczorem Msza św. za dusze zmarłych w K.C.⁸
3. V. Uroczyste nabożeństwo połowe. Głód minął - oby bezpowrotnie.
4. V. Dzięki kolegom wychodzącym z Obozu na "organizację", głodowanie się skończyło. Jedzenia

ALLIED EXPEDITIONARY FORCE
D. P. INDEX CARD
G 02108827

1. (Registration number) 10-2222-1
Chojnacki Bronisław

2. (Family name) (Other given names)

3. (Signature of holder) D.P.1

Zastępczy dowód osobisty wydany Bronisławowi Chojnackiemu przez Aliancką Armię Ekspedycyjną, po wyzwoleniu z obozu Bergen-Belsen

- pod dostatkiem. Przejadamy się.
5. V. Zdjęto z posterunków Węgrów, a postawiono Rosjan.
 6. V. Wyjazd z Bergen-Belsen do Celle. W Celle zastaliśmy okropny brud i wielki bałagan. Koszary w których mieszkali przedtem jeńcy - Rosjanie. Jestem przejezdony - rozwolnienie.
 7. V. Urządzamy się w nowych izbach. Dużo brudów. Wszystko trzeba organizować. Przemawiał przedstawiciel UNRRy.
 12. V. Wczoraj byłem u lekarza. Porada na rozwolnienie. Stwierdził chorobę dziąseł - zalecił jeść dużo cebuli. Ze świata nie mamy żadnych wiadomości. Wszyscy chcieliby jak najprędzej wrócić do kraju. Od kilku dni wielkie upały - większe niż u nas w czerwcu.
 16. V. Otrzymałmy paczki amerykańskie (5 kg na 4 osoby).
 20. V. Nic nie piszę, bo nic nowego. Gdyby nie "organizacja", nadal byłby głód.
 21. V. Życie płynie jednostajnie. 1/4 chleba, 4 dkg masła i 3/4 litra zupy. Codzienne spacerki po mieście za "kipami" - brak stałe palenia⁹.
 23. V. Dziś otrzymałem od polskiej Cyganki spod Krakowa 2 marki i od nieznanego Polaka 20 marek.
 27. VI. Nadzieje na szybki powrót do kraju, do którego wszyscy pragną jak najprędzej wrócić, osłabły ze względu na to, że Rząd Londyński nie uznaje Rządu J. N. Sytuacja wygląda beznadziejnie.
 4. VII. 7 lipca podobno mamy wyjechać z Celle do Fallingbostel. Jednostajny tryb życia i niedostateczne wyżywienie mocno dokucza.
 10. VII. Wyjazd odłożono. Codziennie do południa jestem na bloku, po obiedzie zaś chodzę na polowanie za "kipami". Wyżywienie niedostateczne: 1/4 bochenka chleba, 3 dkg masła lub margaryny, 3/4 litra zupy. Oczekujemy transportów do Polski. Ubrany jestem jak typowy niemiecki żołnierz, toteż na mieście biorą mnie Niemcy za swego. Buty saperki ciężkie, a tu upał. Mundurek z "Luftwaffe"¹⁰ i podarte spodnie niemieckie. Mam tylko jedną koszulę i to za ciasną, pod szyją zapiąć nie mogę. Wielu kolegów wyjeżdża (ucieka) do innych obozów, gdzie jest podobno lepiej. Ja już tu będę czekał na transport do Polski.
 11. VII. Omal nie zostałem aresztowany przez Anglika na mieście, który wziął mnie za żołnierza niemieckiego i tylko dzięki numerowi na ręce do tego nie doszło. Już to ubranie niemieckie bardzo mi dokucza.
 12. VII. Próbowałem dziś podstępem zdobyć od urzędu niemieckiego ubranie cywilne, ale mi się nie udało.
 24. VII. 23 lipca, po wielu odkładaniach, wyjechaliśmy z Celle do obozu w Fallingbostel. Jest to bardzo duży obóz, mieszczący kilka tysięcy Polaków. Są jeszcze i Rosjanie. Obóz mieści się w lesie. Nadzór sprawują Anglicy i Polacy z dyw. gen. Ma-
- czka. Mieszkam na 43 bloku, pokój nr 17 - jest nas 16 osób z KC-tów. Wyżywienie: 1/6 boch. chleba, 7 szt. sucharków, zupy dosyć. Niemcy w Celle na pewno mocno się ucieszyli z naszego wyjazdu, gdyż nasi z KC-tów dobrze zależą im za skórę.
27. VII. Nadzieje na szybki powrót do Polski znowu słabną. Urządzamy się na nowym miejscu na dłuższy pobyt. Z obozu wyjeżdża reszta Rosjan, a transporty z Polakami ciągle nadchodzą.
 1. VIII. Zaczyna się ponowne głodowanie: 1/6 bochenka chleba nie wystarcza nawet na kolację, a śniadania nie jada się wcale.
 4. VIII. Wszystko nadal bez zmian. Dalsze głodowanie. Na śniadanie nic nie jadam, bo nie ma chleba. Wczoraj odwiedziłem Antoniego Tyburskiego, o którego pobycie w obozie przypadkowo się dowiedziałem. Jest to pierwszy człowiek z Sierpca, którego po dwóch latach pobytu w obozie spotkałem.
 9. VIII. Codziennie chodzę na grzyby, gdyż z powodu niedostatku chleba trzeba czymś zapełnić żołądek. Grzybów jest mało, a zbierających b. dużo.
 14. VIII. Znowu głód mi mocno dokucza: 1/4 chleba, 1/4 dkg¹¹ kielbasy, 1 dkg cukru brązowego, 1 litr zupy. Wszyscy się buntują i chcą uciekać do Polski.
 1. IX. Dziś zgłosiłem się do pracy w szkole powszechnej. Od kiedy zacznę pracować jeszcze nie wiem. Wyjazd nasz do Polski odwleka się w nieskończoność. Niektórzy wyjeżdżają na własną rękę, a ja się boję odważyć z powodu słabego zdrowia. Nie mogę chodzić.
 4. IX. Dziś rozpocząłem naukę w szkole. Otrzymałem kl. IIIa. Dzieci 54. Brak podręczników i zeszytów. Dzieci od lat 13 do 16. Poziom mocno nierówny. Dzieci dosyć grzeczne.
 8. IX. Sądziłem, że będzie mi trudno obecnie pracować w szkole, ale daję sobie jakoś radę i nawet fizycznie lepiej się czuję. Otrzymuję dodatek żywnościowy, w wysokości 50% normalnej porcji, za pracę, oraz 40 szt. papierosów tygodniowo.
 16. IX. Wczoraj, od kierownika szkoły, otrzymałem ten notes oraz pióro i atrament. Dziś przepisałem swoje notatki do tego nowego notatnika.
 23. IX. Wczoraj rozpoczęła się rejestracja na wyjazd do Polski. Każdy ma oświadczyć, kiedy chce jechać: a/ natychmiast b/ w drugim terminie, ale jeszcze przed zimą c/ zimą okrętem d/ wiosną e/ wcale nie wracać. Ja, wczoraj, biorąc pod uwagę, że nie posiadam jeszcze cywilnego ubrania, zgłosiłem się na drugi termin. Dziś, po namyśle, zmieniłem swoją decyzję na natychmiastową, gdyż ubrania prawdopodobnie i tak nie dostanę. Mamy jechać samochodami angielskimi - oby tylko jak najprędzej!
 8. X. 45. Nareszcie głód minął. Oby naprawdę już bez-

powrotnie. Otrzymałiśmy paczki amerykańskie i to na każdą osobę 5 kg paczka. Jest co jeść i co palić. W mojej paczce było 220 sztuk papierosów. W tych dniach po raz pierwszy ubrałem się w cywilne ubranie, które otrzymaliśmy z UNRRy. W tych dniach ma podobno odjechać pierwszy transport do Polski. Ja przeniosłem się z bloku 43 na 25, nauczycielski - mam teraz spokój, mogę się do woli wyspać.

17. X. Dziś odszedł pierwszy transport do Polski. Chciałem i ja jechać, ale los zrządził, że muszę czekać na drugi. Wyznaczono z bloku 3 osoby, a

zapisano się chętnych na wyjazd 11. Musieliśmy ciągnąć losy. Wyjechali kierownicy szkoły pp. Drożdżyński Jan i Jankowski - obaj z Poznańskiego.

31. X. Dziś ostatni raz byłem w szkole, gdyż odjazd do Polski ma nastąpić 3 listopada. Kier. szk. jest p. Andrzej Hrynko¹². Byłem dziś z dziećmi ze swej klasy na cmentarzu jeńców wojennych.

2. XI. Wyjechałem z Fallingbommel - wieczorem przyjechaliśmy do obozu przejściowego obok Hamburga - Geesthacht¹³.

PRZYPISY:

¹ Obydwie wersje zapisków, pierwotna i wtórna, znajdują się w moim posiadaniu. (J. Ch.)

² Nie przytaczam tych danych, ponieważ większość znalazła się w biografii Bronisława Chojnackiego (zob. *Bronisław Chojnacki (1895-1955) - pedagog, działacz społeczno-polityczny z Sierpeckiego*, "Notatki Płockie" 1996, nr 2/167, s. 20-25).

³ Przedstawiając treść pamiętnika zachowano usterki oryginału, polegające przede wszystkim na fonetycznym zapisie niektórych obcych słów, na stosowaniu skrótów używanych w ówczesnym żargonie obozowym itp. Spotykane w tekście wykrzykniki i pytajniki (niekiedy w nawiasach) pochodzą od autora zapisków i znajdują się już także w pierwotnej wersji pamiętnika.

⁴ Mowa tu o osobach pełniących w obozie funkcje bezpośred-

nich nadzorców i strażników.

⁵ "heftling" (prawidłowo: "Häftling" - niem.) = więzień.

⁶ "Durchfall" (niem.) = biegunka.

⁷ "Bauer" (niem.) = chłop, rolnik.

⁸ "w K.C." - tu skrót ten znaczy: w obozach koncentracyjnych.

⁹ "Kipy" - w żargonie więziennym: niedopałki papierosów.

¹⁰ "Luftwaffe" (niem.) = broń powietrzna (lotnictwo wojskowe).

¹¹ "1/4 dkg kiełbasy" - tak nieprawdopodobnie mała porcja figuruje w oryginale pamiętnika.

¹² Końcówka nazwiska nieczytelna (równie dobrze może ono brzmieć: Hrynkus).

¹³ Z tego obozu Bronisław Chojnacki wrócił do rodziny w Sierpcu 15 listopada 1945 roku.

OBRÓT ZIEMIĄ W WOJEWÓDZTWIE PŁOCKIM PO WPROWADZENIU W ROKU 1994 PREFERENCYJNYCH KREDYTÓW

Do roku 1994 transakcje kupna-sprzedaży ziemi odbywały się na niewielką skalę, cena ziemi była niska toteż sprzedawał ją zwykle właściciel z przyczyn losowych. Dominowała dzierżawa lub bezumowne użytkowanie.

Sytuacja w tym segmencie rynku zaczęła zmieniać się z chwilą uruchomienia przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa preferencyjnych kredytów na zakup ziemi, oprocentowanych w wysokości 1,5 stopy kredytu redyskontowego. Kredyt ten został wprowadzony 22 marca 1994 roku, a wysokość oprocentowania wynosiła wówczas 20,0% w stosunku rocznym. Wyrazem tego zainteresowania była rosnąca ilość wniosków kredytowych jaką rolnicy składali do banków, po uzyskaniu pozytywnej opinii wydanej przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

W całym 1994 roku rolnicy województwa płockiego

Liczba wniosków o zakup ziemi w gminach oraz średnia powierzchnia kupowanej ziemi w 1995 r.

Lp.	Gmina	Liczba wniosków	Średnia powierzchnia ziemi	
			własnej	kupowanej
1	Bedno	33	14,26	5,92
2	Bielsk	16	14,08	5,45
3	Bodzanów	36	18,65	6,13
4	Brudzeń Duży	19	12,51	6,66
5	Bulkowo	36	20,23	5,62
6	Czerwińsk	36	9,09	4,40
7	Daszyna	28	8,16	4,05
8	Dąbrowice	7	16,23	4,72
9	Drobin	34	21,89	6,75
10	Gąbin	17	12,88	3,70
11	Gostynin	9	14,15	6,52
12	Gozdowo	25	16,34	4,91
13	Góra św. Małgorzaty	19	9,31	3,83
14	Iłów	4	10,32	3,09
15	Kiemięża	17	9,14	2,67
16	Krośnice	23	11,26	5,05
17	Krzyżanów	19	12,82	3,61
18	Kutno	39	12,34	5,83
19	Lanęta	5	4,15	4,99
20	Ląck	3	14,99	6,16
21	Łęczycza	23	8,15	3,00
22	Mała Wieś	32	13,53	3,37
23	Mochowo	4	19,46	7,13
24	Nowe Ostrowy	7	11,01	6,25
25	Nowy Duninów	1	29,00	7,00
26	Oporów	19	11,50	5,41
27	Piszczyca	17	9,54	5,07
28	Płajsk	29	9,61	4,27
29	Radzanowo	23	13,82	4,33
30	Rościszewo	15	18,79	7,42
31	Sanniki	20	8,92	3,06
32	Sierpc	20	15,74	8,15
33	Ślubice	9	8,38	3,50
34	Słupno	7	21,93	6,96
35	Stare Białe	25	16,85	6,15
36	Staroźreby	33	17,30	5,94
37	Strzałce	19	16,85	7,62
38	Szczawin Kościelny	12	14,73	5,08
39	Szczutowo	1	11,43	2,22
40	Witonia	12	12,19	3,90
41	Wyszogród	16	8,35	3,72
42	Zawidz	30	17,90	6,77
43	Zychlin	18	10,91	4,85
	Razem	822	-	4,96

otrzykali 266 pozytywnych opinii na zakup ziemi i 48 na kupno gospodarstw. Trudno jednak określić ilość zawartych transakcji bowiem nie prowadzono wówczas rejestru przyznanych kredytów.

Dopiero dane za 1995 rok obrazują proces koncentracji ziemi. W tymże roku, do połowy maja ODR wydał 156 opinii na ten cel. Oprocentowanie kredytu wynosiło wówczas 18,75% w stosunku rocznym

Łącznie do sprzedaży przeznaczono w tym okresie 648,01 ha, a areal ziemi wahał się od 1,00 ha do 18,00 ha. Średnio - 4,5 ha. Od 17 maja 1995 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wprowadziła preferencyjny kredyt na zakup ziemi, którego oprocentowanie wynosiło najpierw 6,5% a później 5,75% w stosunku rocznym. Spłata kredytu rozłożona była na 15 lat. To pociągnięcie spowodowało zwiększone zainteresowanie kupnem ziemi.

Od 17 maja do końca 1995 roku 666 rolników zgłosiło zamiar kupna ziemi, o łącznym areale 3 428,70 ha, średnio zaś 5,15 ha. W całym 1995 roku do obrotu przeznaczono 4076,70 ha ziemi co stanowi 1,17% użytków rolnych w województwie. Również złożono 20 wniosków na kupno gospodarstw.

Potencjalni kupujący byli użytkownikami gospodarstw o różnym areale, co obrazuje poniższa tabela (dane od 17 maja do 31 grudnia 1995 r.).

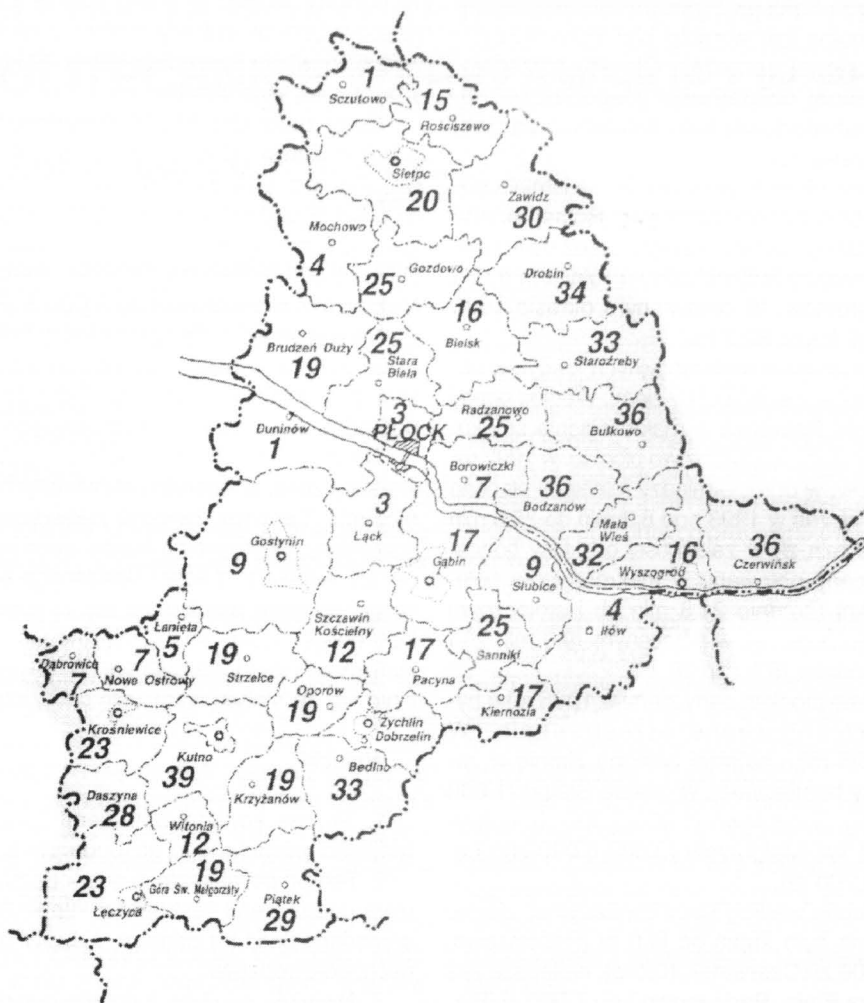
Treść	Wielkość posiadanego gospodarstwa w ha				
	2-5	5-10	10-15	15-30	ponad 30
Ilość gospodarstw - 666	56	214	177	180	39
% udział	8,4	32,1	26,6	27,0	5,9

Najwięcej gospodarstw zdecydowanych na powiększenie swojego arealu wywodzi się z grupy obszarowej 5-10 ha. Powierzchnia średniego gospodarstwa rolnego w województwie płockim wynosi 8,79 ha.

O tym, że istnieje trend do powiększania gruntów rolnych świadczy chęć kupna ziemi wyrażona przez rolników posiadających już po trzydzieści parę hektarów a także 104,63 ha, 107,61 ha a nawet 120,58 ha. Czterech rolników zgłosiło wolę nabycia dzierżawionych przez siebie gruntów, o obszarze od 1,38 do 18,58 ha.

Ilość złożonych wniosków o kupno ziemi w całym 1995 roku różniła się w poszczególnych gminach województwa płockiego. Ilustruje to załączona obok tabela.

Na 822 wnioski rozpatrzone pozytywnie 557 tj.



Ilość wniosków na zakup ziemi w poszczególnych gminach - 1995 rok

67,7%. Powierzchnia zakupionych gruntów wynosiła 2651 ha. Stosunkowo niski stopień realizacji składanych do banku wniosków wynika z niezadawalającej kondycji gospodarstwa co wiąże się z brakiem wymaganego zabezpieczenia oraz zbyt małych środków w bankach spółdzielczych.

Transakcje, które zostały sfinalizowane, finansowane były przez następujące banki: BGŻ (Oddział w Płocku i Kutnie), Wielkopolski Bank Kredytowy, Nadwiślański Bank Spółdzielczy w Czerwińsku oraz przez 21 Banków Spółdzielczych. Spośród Banków Spółdzielczych najwięcej umów zawarł Bank w Kutnie (24).

Kim byli sprzedający ziemię i jaki był powód sprzedaży?

- brak następcy - 42,9%
- niedogodne położenie ziemi - 15,6%
- inne źródło utrzymania - 8,5%
- zmiana miejsca zamieszkania - 7,2%
- zadłużenie - 7,2%
- podjęcie innej działalności gospodarczej - 4,0%
- choroba - 3,6%
- brak maszyn uprawowych - 3,1%
- niska opłacalność gospodarowania - 2,2%

- sprzedaż ziemi z zasobów AWRSP - 2,2%
- alkoholizm - 1,3%
- inne - 2,2%

Do obrotu trafiła ziemia użytkowana dotychczas przez właścicieli w podeszłym wieku, lub też przez krewnych czy innych rolników, ale ze względu na niską jej cenę nie następowała zmiana własności. Grupa ta stanowiła większość sprzedających.

Do sprzedaży przeznaczali także użytki rolne posiadacze mieszkający w Płocku, Warszawie, Gdańsku, Zgierzu czy na Śląsku, którzy z racji odległości nie byli w stanie jej uprawiać. Także osoby posiadające pole w znacznej odległości (5, 7, 20, 30 km) od swojego gospodarstwa.

Również dla wielu właścicieli ziemi brak własnych maszyn uprawowych, słaba sieć usług mechanizacyjnych i ich niekiedy wysoki koszt przyspieszyły decyzję o sprzedaży.

Dla niektórych czynnikiem ekonomicznym, który zdecydował o sprzedaży części posiadanych gruntów rolnych było zadłużenie z tytułu wcześniej zaciągniętych kredytów lub konieczność spłaty dzieci (rodzeństwa).

Ziemi pozbyły się także osoby utrzymujące się z pra-

cy poza rolnictwem, traktujące uprawę roli jako zajęcie dodatkowe. W momencie wzrostu cen ziemi korzystniejsza okazała się jej sprzedaż. Dla 4% sprzedających, podjęcie innej działalności gospodarczej np. handlowej czy transportowej było finansowo bardziej opłacalne niż uprawa roli.

W województwie płockim praktycznie nie istniała podaż ziemi z zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Byłe PGR-y zostały przejęte przez dzierżawców, zaś do sprzedaży indywidualnym rolnikom trafiła niewielka ilość gruntów. W omawianym okresie 1995 roku rolnicy mogli kupić 89,7 ha.

W wyniku uruchomienia preferencyjnych kredytów obserwuje się tendencję rosnącą ceny ziemi. Według oceny Instytutu Ekonomiki Rolnictwa w makroregionie środkowym, do którego należy województwo płockie, w 1992 roku za 1 ha gruntów, w obrocie między rolnikami płacono średnio 12,5 mln zł, zaś w 1993 r od 8,9 mln do 25,0 mln zł (średnio - 16,9 mln zł) w zależności od klasy bonitacyjnej. Wyższe ceny notowano w makroregionie południowo-wschodnim (średnio 21,8 mln zł) i stołecznym (20,5 mln zł), najniższe zaś w północnym (9,6 mln zł) i południowo-zachodnim (8,6 mln zł).

W województwie płockim ceny ziemi w 1995 roku były znacznie zróżnicowane przestrzennie. W październiku 1995 roku najniżej ceniono ziemię w zależności od klasy bonitacyjnej, w gminie Sierpc (1.000-2.200 zł za 1 ha), Szczutowo (1.000-3.000 zł), najwyższą zaś w Górze św. Małgorzaty (2.000-8.000 zł) i Łęczycy (2.000-11.700 zł).

Rozpatrując cenę według klasy bonitacyjnej, ziemię najtańszą można było kupić od 800 zł (Rościszewo, Brudzeń) do 3.000 zł (Czerwińsk, Kutno), najlepszą zaś od 4.000 zł (Stara Biała, Radzanowo) do 7.000 zł (Piątek, Sanniki, Oporów), 8.000 zł (Góra św. Małgorzaty) i 11.700 zł (Łęczycy).

Kolejne dane cenowe pochodzą z lutego 1996 roku potwierdzając wzrostowy trend. Ziemię klas V i VI ceniono najniżej w Szczutowie (1.000-1.200 zł), Mochowie (1.000-1.500 zł), Rościszewie (1.000-1.700 zł), Szczawinie (do 2.200 zł).

Ceny gruntów ornych klasy I i II były najwyższe w Górze św. Małgorzaty (7.000-8.000 zł), Piątku (7.000-

10.000 zł), Witoni (7.000-9.000 zł), Krośniewicach (6.000-7.500 zł). Należy dodać, iż gleb klas I i II "nie wystawiono" do sprzedaży aż w 17 gminach. Jej zasoby nie są zbyt wielkie.

Ceny ziemi klas III i IV kształtowały się od 3.000-4.000 zł (Bielsk, Bodzanów, Drobin, Gostynin, Gozdowo, Kiernoza, Nowe Ostrowy, Sierpc, Zawidz) przez 5.000 zł (Krzyżanów, Kutno, Dąbrowice, Bedlno, Mała Wieś, Czerwińsk, Radzanowo, Słubice, Stara Biała, Żychlin) i 6.000 zł (Pacyna, Oporów, Starożreby, Góra św. Małgorzaty, Krośniewice) do 8.000 zł (Piątek, Witonia).

Na wysokość ceny oprócz klasy bonitacyjnej wpływ miało położenie pola, a także odległość od gospodarstwa potencjalnego nabywcy. Ziemia sąsiadująca bezpośrednio kosztowała znacznie więcej.

Najwięcej za ziemię płacono w południowej części województwa, w rejonach rozwiniętych upraw warzywniczych. Tam też zawarto najwięcej umów kupna-sprzedaży. Chętnych na kupno ziemi jest znacznie więcej niż wynika to z ilości składanych wniosków. Coraz więcej rolników przekonuje się, iż koncentracja produkcji, powiększanie jej rozmiarów jest najważniejszym kierunkiem gospodarowania. W tej sytuacji należy liczyć się ze stałym wzrostem cen ziemi.

Wnioski:

1. Proces koncentracji ziemi trwa niezależnie od wielkości posiadanego gospodarstwa.

2. Tempo powiększania gospodarstw ze względu na małą podaż ziemi jest bardzo niewielkie. W 1995 roku sprzedano 2651 ha ziemi co stanowi 0,7% użytków rolnych województwa.

3. Niewielu rolników zainteresowanych jest zaprzestaniem uprawy ziemi i podjęciem innej działalności gospodarczej. W omawianym 1995 roku uczyniły to 23 osoby, zaś 69 osób utrzymujących się z pracy poza rolnictwem sprzedało swoją ziemię.

4. W związku z przewagą gospodarstw o powierzchni do 10 ha celowe jest nasilenie działań rozwijających przedsiębiorczość na wsi jako dodatkowe źródło dochodów dla tej grupy gospodarstw.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1996/1997 NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU

**PRZEMÓWIENIE PROREKTORA POLITECHNIKI
WARSZAWSKIEJ DS. OŚRODKA NAUKOWO-
DYDAKTYCZNEGO W PŁOCKU - PROF. DR. HAB.
JACKA KUBISSY PODCZAS INAUGURACJI ROKU
AKADEMICKIEGO 1996/1997
W DNIU 3 PAŹDZIERNIKA 1996 R.**

**Magnificencjo Rektorze!
Szanowni Goście!
Koleżanki i Koledzy!
Drodzy Studenci!**

Dzisiejsza uroczystość inauguruje 30. rok działalności Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku.

Ta jubileuszowa rocznica zobowiązuje do spojrzenia wstecz i podania niektórych informacji. Filia Politechniki Warszawskiej w Płocku (obecnie Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny) powstała w 1967 roku. W okresie swego działania wrosła na stałe w strukturę Płocka i regionu oraz zasłużyła się dla nich. Kształcimy inżynierów na poziomie magisterskim i inżynierskim, a ostatnio również ekonomistów. Prowadzimy działalność naukową i techniczną. Współpracujemy w różny sposób z wieloma instytucjami.

Wypromowaliśmy dotychczas około 3700 absolwentów, z których większość pracuje w Płocku i regionie płockim, a wielu z nich pełni znaczące, odpowiedzialne funkcje. Wydaliśmy około 400 dyplomów ukończenia studiów podyplomowych, również głównie słuchaczom z Płocka i regionu płockiego. Dostarczanie wysoko kwalifikowanych kadr dla regionu i prowadzenie różnych form kształcenia ustawicznego uważamy za swoje podstawowe zadanie.

Pracownicy Ośrodka uzyskali łącznie 94 stopnie doktora, 9 stopni doktora habilitowanego oraz 8 tytułów profesora. Opublikowali około 2800 prac. Uzyskali 89 patentów. Wykonali wiele prac badawczych na zlecenie przemysłu, a także wiele projektów i ekspertyz. Organizujemy konferencje i sympozja naukowe o zasięgu krajowym, a także międzynarodowym.

Filia Politechniki Warszawskiej była pierwszą świecką placówką szkolnictwa wyższego w Płocku. Stworzyła ważne dla miasta i regionu środowisko naukowo-techniczne i kulturalne. Członkowie tego środowiska zorganizowali inne jednostki kształcenia w tym np.: dobrze funkcjonującą Szkołę Wyższą im. Pawła Włodkowica. Można obecnie mówić o istnieniu w Płocku środowiska akademickiego.

W historii Ośrodka były różne okresy. Po stosunkowo znacznym rozwoju w latach siedemdziesiątych, nastąpił regres. Ponowny rozwój ilościowy i jakościowy miał miejsce w ostatnich dwóch kadencjach.

W ostatniej, trzyletniej kadencji akademickiej podwoiliśmy liczbę studentów, która po raz pierwszy w historii Ośrodka, przekroczyła 2000. Utworzyliśmy nowy kierunek studiów ekonomia i nowe specjalności. Miało to miejsce przy minimalnym wzroście liczby nauczycieli akademickich i innych pracowników i przy relatywnie niskich dotacjach.

W dwóch ostatnich latach przyjmujemy na pierwszy rok studiów po około 800 studentów. Stanowi to przybliżeniu 20% ogólnej liczby maturzystów z województwa płockiego podejmujących studia. Chcemy utrzymać ten poziom rekrutacji, a może nawet go zwiększyć, ale to zwiększenie powinno być związane z tworzeniem nowych kierunków i form studiów.

Jakie są nasze plany? Mówiąc najkrócej, mamy zamiar doskonalić to, co robimy dotychczas. To ważne zadanie. Chodzi o to, aby szybki rozwój nie spowodował obniżenia jakości i poziomu kształcenia. Chodzi o remonty i modernizację naszej bazy. O unowocześnianie pracowni i laboratoriów. O zwiększenie kadry profesorskiej.

Chcielibyśmy również dalszego rozwoju. Chce tego Politechnika Warszawska. Są tu jeszcze duże możliwości, ale w znacznej mierze zależne od warunków zewnętrznych, od kondycji finansowej, od wspierania przez środowisko miejscowe.

Środowisko płockie zawsze popierało funkcjonowanie i rozwój płockiej placówki Politechniki Warszawskiej. Poparcie to było niezależne od okresu i opcji politycznych popierających. To wymaga wyraźnego podkreślenia.

Wspierali i wspierają nasze działania Wojewoda Płocki, władze Miasta Płocka, Biskup Płocki, parlamentarzyści regionu, PETROCHEMIA i inne przedsiębiorstwa, Towarzystwo Naukowe Płockie, a także wiele instytucji i osób prywatnych.

Poparcie w różnych okresach miało różne formy. W ostatnich latach, w nowej rzeczywistości gospodarczej, jedną z bardzo ważnych, ale podkreślam nie jedyną formą poparcia, są dotacje finansowe.

Za to wszystko dziękuję. Dziękuję oczywiście jako Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku, ale również, a może przede wszystkim, dziękuję jako członek społeczności płockiej, w interesie której wszystkie te działania są czynione.

**Dostojni Goście, Koleżanki i Koledzy,
Drodzy Studenci**

Inauguracja roku akademickiego 1996/97 zbiega się z początkiem nowej kadencji władz akademickich. Szczególny to moment, który skłania do refleksji nad tradycją i ciągłością istnienia instytucji akademickich, jeśli jednak nad ich korzeniami i historią, to także nad ich współczesnością i przyszłą rolą w zmieniającym się świecie. Skłania to do refleksji nad tym, co trzeba żeby było zmienne, żeby podlegało zmianom w uczelni oraz nad tym, co ma być niezmiennie, co pozostać musi jakie było, bo w przeciwnym razie zagrożone byłyby same fundamenty instytucji akademickiej i istota jej tożsamości.

Kształcenie na poziomie wyższym w wymiarze filozoficznym ma na celu rozwijanie osobowości ludzkiej i postęp społeczeństw. Oba te cele dzisiaj nie mogą być osiągnięte bez utrwalania społecznej motywacji do kształcenia ustawicznego. Jest oczywiste, że szkolnictwo wyższe warunkuje jego rozwój.

Kształcenie na poziomie wyższym wymaga nakładów. Są one szczególnym rodzajem inwestycji dla wielkiego pożytku, niemożliwego do przecenienia. Jest to jednak pożytek długiego horyzontu, co utrudnia jego społeczną percepcję. Opinia publiczna powinna więc być ustawicznie informowana o uzasadnieniach niezbędności inwestowania w podtrzymywanie jakości i rozwój wyższych uczelni jako instytucji szczególnego rodzaju.

Powiedzmy wyraźnie, instytucja typu uniwersyteckiego, a więc uniwersytety, politechniki, które są uniwersytetami technologii, szkoły główne i akademie o pełni praw akademickich, czyli po prostu uczelnie, które we współczesnym świecie określa się jako uniwersytety, są instytucjami o swoistej naturze.

Tak, są to duże, a nawet wielkie przedsiębiorstwa, których funkcjonowanie jest silnie uwarunkowane ekonomicznie i które podlegają rygorom gospodarki rynkowej, które w zderzeniu z presją tych rygorów mają obowiązek realizować własną, realistyczną strategię rozwoju w warunkach, gdy nie we wszystkich aspektach dysponują właściwym po temu instrumentarium. Ale Uniwersytet, bez względu na rodzaj reprezentowanych dyscyplin naukowych, jest przecież przede wszystkim szczególną instytucją użyteczności publicznej o roli kulturotwórczej. Uniwersytet odwołuje się do wartości i zasad mających uniwersalny i akademicki charakter i w oparciu o nie rozwija swoją tradycję, w nawiązaniu do której określa swoją misję. W Uniwersytecie, w jego współdziałaniu z otoczeniem, w wyniku uprawiania i rozwijania nauki, trwa nieprzerwanie proces określania własnej kultury, której podstawy i zasadnicze elementy pozostają obecne w świadomości społeczności akademickiej. Wszystko co zostało powiedziane oznacza, że zarówno dzieło Uniwersytetu, jak i on sam są częścią narodowej kultury. To dlatego, a nie dla pospolitej wygody swego środowiska, uniwersytet potrzebuje autonomii.

Taki uniwersytet staje dziś wobec wyzwania uniwersalnych wspólnych dla instytucji akademickich w świecie. Być może najbardziej fundamentalne z nich to te, które mają wymiar społeczny, które wiążą się z koniecznością przechodzenia społeczeństw od kształcenia elitarnego do kształcenia masowego w nadchodzącej erze informacji. Spodziewane trudności z tym związane potęguje fakt, iż także w przyszłym, dostosowanym do realizowania takiego zadania, modelu systemu edukacyjnego, z jednej strony utrzymane musi pozostać kształcenie elit, z drugiej zaś muszą pozostać zachowane jakościowe standardy kształcenia właściwe dla dyplomów określonego stopnia i rodzaju studiów masowych. Rysują się tu, być może dramatyczne, dylematy instytucjonalne i polityczne.

Uniwersytety muszą poszukiwać odpowiedzi na pytania:

- czy masowość kształcenia może nie zagrażać jego jakości?

- czy tradycyjny model uczelni może sprostać tym wyzwaniom?

- czy strategie adaptacyjne, a zależą one w swej treści nie tylko od samego uniwersytetu, umożliwią pożądaną ewolucję jego kultury, czy też ją zniszczą?

Ograniczenia i uwarunkowania działania uniwersytetów we współczesnym świecie, o których powiedzieliśmy, a przecież ich lista nie została wyczerpana, nie pozwalają już dziś przewidywać do końca, jak ukształtuje się dominujący model szkoły wyższej przyszłego stulecia. Obserwujemy w świecie wielkie przemiany oraz dużą aktywność badawczą na tym polu. Poważne programy poświęcone nowym rozwiązaniom modelowym instytucji akademickiej, a także metodologii i systemom kształcenia, od kilku lat finansowane są także przez najbardziej prestiżowe instytucje wspierające rozwój badań naukowych jak np. National Science Foundation (NSF) w USA. Prace te są w toku, również w naszym kraju. Polskie szkoły wyższe pragną uczestniczyć w nich w sposób twórczy, czynimy to od pewnego czasu i nasz dorobek jest znany. Odpowiada on głównym światowym trendom w zakresie rozwiązań programowych, metodologicznych i instytucjonalnych w szkolnictwie wyższym. Możemy tu wymienić:

- zasadę integracji wiedzy w programach kształcenia obejmującej elementy nauk ścisłych; matematyki, inżynierii, nauk humanistycznych i społecznych;

- postulat wprowadzania dostępnych dla studentów zaawansowanych technologii kształcenia i samokształcenia;

- wymóg elastyczności organizacji, a w tym rozwój mechanizmów agregacji zasobów, zarówno w procesie kształcenia, jak i w działalności naukowej w uczelni.

Konieczność uświadomienia sobie tych nieuchronnie rysujących się tendencji dotyczy w szczególności uczelni technicznych.

Już samo pojęcie inżynierii, a także metodologia i organizacja kształcenia inżynierów ulegają, zwłaszcza w okresie ostatnich 10 lat, zasadniczym zmianom. Następuje reintegracja dyscyplin, które wyodrębniły się w XIX i XX stuleciu, a także przenikanie się w procesie kreowania współczesnej cywilizacji technicznej dawniej odległych sobie dziedzin wiedzy, takich jak inżynieria i bio-

logia lub inżynieria i medycyna. Rodzi to wzrost zapotrzebowania na rozwiązywanie interdyscyplinarnych problemów technicznych przez zespoły specjalistów z różnych dziedzin nauki. Następuje także zasadnicza zmiana narzędzi projektowania inżynierskiego.

Jak wynika z tego co zostało powiedziane, w uniwersytecie współczesnym wiele musi się zmieniać i wiele się zmienia. Można by powiedzieć, że zmusza to władze szkoły wyższej do interesowania się nie tylko "kontekstem życia", ale i jego "substancją". Ktoś mógłby nawet uznać, że owa substancja staje się ważniejsza. Nie wydaje się, żeby można było zaakceptować taką tezę.

Uniwersytet bowiem w swej istocie musi pozostać tradycyjny w aspekcie odwoływania się do swych tradycyjnych wartości wyznaczających kontekst etyczny, społeczny i kulturowy jego funkcjonowania. Oznacza to m.in. konieczność pielęgnowania w uczelni tradycyjnych, pozytywnych postaw, zachowań i dobrych obyczajów, stosowania ostrzejszych, niż gdzie indziej zasad postępowania i ocen moralnych. Stanowi to także o obowiązku społeczności akademickiej utrzymywania szczególnej wrażliwości na patologie w życiu publicznym. Oznacza to obowiązek reagowania publicznie wobec ostrych przejawów występowania takich patologii. Ale zarazem środowiska akademickie właśnie dlatego, żeby móc wypełniać taką rolę, muszą wystrzegać się emocji i stronniczości w postrzeganiu świata.

Szanowni Państwo

Politechnika Warszawska, najstarszy i największy uniwersytet technologii w naszym kraju, osobno w Warszawie i osobno w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Płocku inauguruje swój kolejny rok akademicki. Pragniemy, aby przyniósł on, podobnie jak to miało miejsce w poprzednich latach, liczne osiągnięcia. Osiągnięcia takie od lat odnotowuje płocka społeczność akademicka naszej uczelni. Pragniemy jednak także, aby uprawnione organy władzy akademickiej, poprzez swoje mądre decyzje położyły nowe fundamenty pozwalające w przyszłości na utrzymanie i wzrost zdolności rozwojowych Politechniki Warszawskiej i wszystkich jej kampusów, wychodząc z założenia o integralności Uczelni.

Zasada dojrzałej kontynuacji i aktywnej ewolucji będzie nam przyświecać na tej drodze. Pragniemy, aby aktywnie obecna w realizacji tych zadań w uczelni była nasza młodzież akademicka i w Warszawie i w Płocku, której poświęcamy w tym dniu nasze najgorętsze uczucia. To przede wszystkim z myślą o niej, podejmując być może niełatwe, ale niezbędne przedsięwzięcia, gotowi jesteśmy w najbliższych latach prowadzić proces wzajemnie powiązanych przynoszących korzyść przemian w uczelni. Będzie to proces transformacji przewidywalnej i koncepcyjnie zrozumiałej dla społeczności akademickiej. Rozwój płockiej części naszej Politechniki będzie istotnym czynnikiem motywującym nas do wysiłku. Jestem przekonany, że na tej drodze będziemy mogli, podobnie jak to miało miejsce dotychczas, liczyć na pomoc lokalnego środowiska.

Dziękuję za uwagę.

PRZEMÓWIENIE WICEWOJEWODY PŁOCKIEGO MARIANA RODZENIA

**Magnificencjo, Czcigodny Panie Rektorze,
Jego Ekszelencjo Księżę Biskupie,
Dostojny Senacie,
Profesorowie, Pracownicy Nauki, Studenci,
Szanowni Państwo!**

Z prawdziwą przyjemnością i satysfakcją uczestniczę w dzisiejszej - jakże ważnej i podniosłej dla każdej uczelni uroczystości. Tym bardziej, że inauguruje ona jubileuszowy rok działalności Politechniki w Płocku.

W przemówieniach obu Panów Rektorów zarysowana została retrospektywna ocena osiągnięć tego Ośrodka oraz wizja działalności tej Uczelni w nieodległej przyszłości. W pełni się z nią identyfikuję.

W tym miejscu z satysfakcją pragnę stwierdzić, że obserwując rozwój tej placówki w minionych blisko 30 latach doznaję przyjemnych odczuć.

Oto w 1967 roku, na surowym podłożu wyrosła uczelnia, która w bardzo szybkim tempie nabrała rumieńców i stała się dla tego miasta, województwa i regionu nie tylko ważnym ośrodkiem kształcącym niezbędnych specjalistów.

Znawcy problemów urbanizacji i rozwoju oraz funkcjonowania miast plasują miastotwórcze znaczenie tej placówki na drugim miejscu, tuż po kombinacie rafinerjno-petrochemicznym.

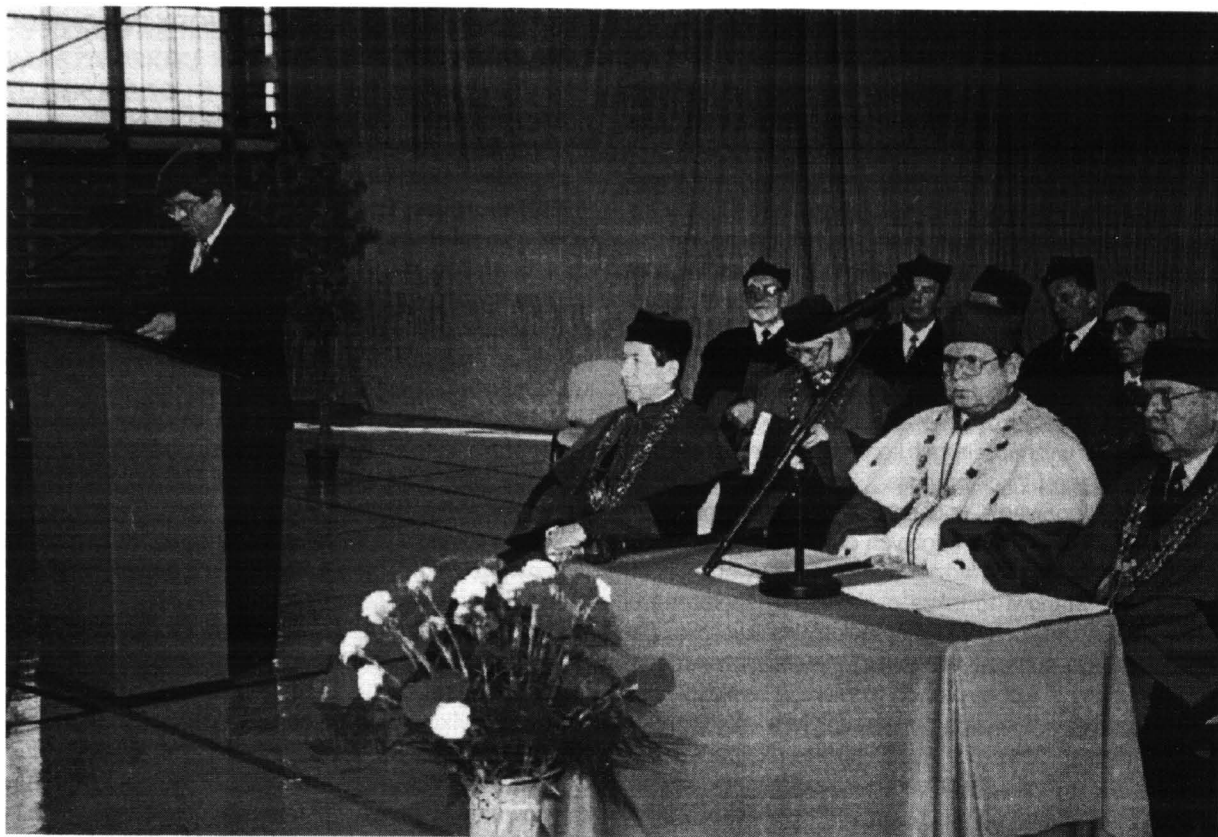
Uczelnia szybko wrosła w miasto oraz region i do dziś bardzo szeroko oddziałuje na jego rozwój społeczno-gospodarczy, a także życie mieszkańców w bardzo wielu dziedzinach. Dostrzegam i doceniam to wszystko co czyni ta uczelnia: jej dbałość o bazę materialną, "dobre imię", ale także z powodzeniem prowadzone starania o wysoką jakość procesu dydaktycznego oraz liczne badania naukowe, bez których nie może istnieć żadna renomowana uczelnia.

Dzisiaj - Szanowni uczestnicy tej podniosłej uroczystości - jesteście najlepszym dowodem na to, że po wielu latach wysiłku nikt nie może już powiedzieć o pustyni naukowej i jałowości życia umysłowego w tym mieście i województwie. To wspaniałe jak wiele powstało spoiw łączących wspólnotę pracowników Politechniki, i studentów z mieszkańcami tego miasta i województwa. Obecne tu szacowne grono ludzi nauki, jego skład, powaga, niekwestionowana wartość dorobku twórczego i umysłowego - to prawdziwy wspólny skarb tej Ziemi.

U progu tego Jubileuszowego roku - pragnę z satysfakcją stwierdzić, że Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Politechniki Warszawskiej powstały z przekształcenia Filii - dobrze zasłużył się tej Ziemi i odegrał istotną rolę w jej rozwoju. Wszystkim, którzy dołożyli cegiełkę do tej wielkiej sprawy - serdecznie dziękuję.

Pozwólcie teraz Szanowni Państwo na pewną refleksję.

Otóż dwa lata temu, podczas inauguracji roku akademickiego zgłosiliśmy pod adresem Senatu Politechniki Warszawskiej propozycję rozszerzenia dotychczasowych kierunków kształcenia między innymi o ekonomię.



Przemawia Wicewojewoda Płocki - Marian Rodzeń

Wcale nie przypadkowo zaproponowaliśmy ten profil. Odmienne mechanizmy rynkowe, konieczność obracania się wśród nowych możliwości - ale i powinności stawanie wobec nieznanych dotąd gospodarce sytuacji - to wszystko razem kazało tradycyjnym na Politechnice kierunkom technicznym podjąć flirt z ekonomią.

Jak wszyscy wiedzą inicjatywa ta spotkała się z dużym poparciem i w roku bieżącym po raz drugi można było przeprowadzić rekrutację na ten jak się okazało - cieszący się dużym powodzeniem kierunek studiów licencjackich. W roku ubiegłym ponad 210 studentów, a w roku bieżącym blisko 300 studentów rozpocznie na nim studia. 90 procent studentów I rocznika zaliczyło pierwsze dwa semestry osiągając najlepsze oceny w całym Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki, co potwierdza prawidłowy nabór i daje nadzieję, że za rok region otrzyma dobrze przygotowanych - poszukiwanych absolwentów z dyplomem na poziomie porównywalnym z standardami innych renomowanych uczelni.

W tym miejscu pragnę podziękować Jego Magnificencji prof. Markowi Dietrichowi za to wszystko co zrobił dla Płocka i województwa oraz za miłą, efektywną współpracę. Jednocześnie wyrażam przekonanie, że obecny Rektor - Jego Magnificencja prof. Jerzy Woźnicki będzie kontynuował politykę swego poprzednika.

W minionych 30 latach każde pokolenie ludzi nauki na tej uczelni, każda z naukowych indywidualności dokładała do zastanych ram, zastanego wizerunku swoje cegiełki. Obok uświęconych tradycją kierunków i specjalności pojawiały się nowe wyznaczane przez życie, wyczekiwane przez praktykę.

Wierzę, że ekonomia nie będzie ostatnim nowym kierunkiem na płockiej Politechnice i znajdą się następcy, którzy zapewnią kolejnym młodym pokoleniom dostęp do prawdziwej, nowoczesnej i rzetelnej wiedzy oraz nowych specjalności.

Życzę tego zarówno pracownikom nauki w tym Ośrodku jak i przyszłej młodzieży studenckiej. Obecnej braci studenckiej życzę, aby jak najszybciej z racji swego profesjonalnego przygotowania stała się promotorem nowoczesnego myślenia i nowoczesnego działania w tym regionie. Wierzę, że z tej uczelni poza wiedzą i wysokim poziomem intelektualnym wyniesiecie także niezbędną wyobraźnię, dojrzałość emocjonalną, zdolność współpracy z innymi i umiejętność komunikowania się ze światem - cechy niezbędne u progu XXI wieku. W nowym roku akademickim życzę wszystkiego dobrego dla wszystkich i każdego z osobna.

SESJA NAUKOWA W 150. ROCZNICĘ URODZIN HENRYKA SIENKIEWICZA

100-lecie "Quo vadis" i 80-lecie śmierci pisarza

*Ze wszystkich rodzajów sławy
najpiękniejszym jest własnym
zasłużyć się Rodakom*

Wincenty H. Gawarecki

(tablica na murze siedziby TNP)

*Niech Rok Sienkiewiczowski - 1996
przypomni wspaniałe dzieła Twórcy,
którymi wzbogacił kulturę i Jego
czyny w obronie Współbraci. Niech
przypomni dokonania, które z miłości
Ojczyzny ofiarował Polakom, niosąc
zawsze krzepiące słowo i zniewalające
piękno sztuki*

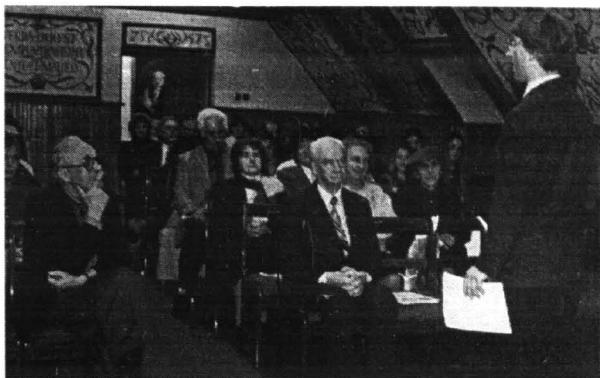
/Fragment Apelu Ogólnopolskiego
Towarzystwa im. H. Sienkiewicza
Zarząd Główny w Lublinie/

Uczestnikami sesji naukowej jaka odbyła się 11 grudnia 1996 roku w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego byli m.in.: sędziwy Roman Ziemniak - były dyrektor "Małachowianki", Wanda i Tadeusz Chrostowscy - zasłużeni dla TNP, mecenas Jerzy Kejna i Jerzy Stefański, dr Stanisława Składzińska z Gostynina wraz z młodzieżą, dr Jerzy Księżopolski, syn generała Mieczysława Boruty-Spiechowicza, również Mieczysław - aktualnie mieszkający w Kanadzie, nauczyciele płockich szkół średnich i podstawowych, miłośnicy twórczości Henryka Sienkiewicza, sympatycy TNP.

Zarząd TNP uznał - stwierdził w swym powitalnym wystąpieniu dr Marian Chudzyński - wiceprezes TNP,



11 grudnia 1996 r. Sesję naukową w siedzibie TNP z okazji Roku Sienkiewiczowskiego prowadził dr Marian Chudzyński - wiceprezes TNP (pierwszy z prawej). Obok autorzy referatów: mgr Danuta Rychlewska i dr Bogdan Burdziej



Uczestnicy Sesji podczas wykładu dr. Bogdana Burdziej - pracownika naukowego Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika



Przy portrecie Patrona Sesji. Z prawej: Barbara Wachowicz, Maria Sienkiewicz i Marian Chudzyński

że sesja naukowa i wystawa będzie najlepszą formą uczczenia ważnych rocznic związanych z Henrykiem Sienkiewiczem. Sesja oraz wystawa "przypomni wspaniałe dzieła Twórcy, którymi wzbogacił kulturę i Jego czyny w obronie współbraci", Jego patriotyzm i służbę Ojczyźnie. Pamiętać też trzeba, że śmierć piewcy polskiej historii w 1916 roku zbiegła się z umiędzynarodowieniem sprawy polskiej, co w konsekwencji doprowadziło do odrodzenia się państwowości polskiej po 123 latach niewoli narodowej w 1918 r.

Wybitnie naukowy ton sesji zainaugurował swym sugestywnym wystąpieniem dr Bogdan Burdziej - pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przepięknie prezentując subtelności poznawcze, kształtujące i wychowawcze w zakresie tematyki "Symbolika niewoli narodowej i mi-

łości Ojczyzny w twórczości Henryka Sienkiewicza". W wielowymiarowym ujęciu myśli, uczuć, historii, zdarzeń i wiekopomnych dokonań zawartych w dziełach literackich, malarskich, plastyce i innych - Dostojny Prelegent misternie powiązał genezę "dolorosy" narodowej, uwiecznionej w pięknych dziełach Wielkiego Pisarza i związku Jego twórczości o charakterze patriotycznym, zarówno z odwiecznymi realiami Księgi Psalmów Starego Testamentu, ilustrującymi bolesne cierpienia wygnańców z powodu utraconej ojczyzny, jak i twórcami różnych epok historyczno-literackich, poczynając od odrodzenia, a kończąc na romantyzmie. Na podstawie interpretacji dzieł Henryka Sienkiewicza można stwierdzić, że pisarz ten uplasował się w hierarchii twórców na czołowym miejscu zarówno w Polsce jak i wśród klasyków światowych. Ukazując obrazy martyrologii i chwałę oręża polskiego nikt, jak Sienkiewicz nie potrafił z taką siłą



"Rodzinne" zdjęcie z Marią Sienkiewicz - wnuczką Henryka Sienkiewicza (siedzi w fotelu) na tle Wystawy

"pokrzepić" serc wątpiących nawet w największych okresach niewoli narodowej i udowodnić, że nie ma siły, która może pokonać rodaków, jeśli ci wszystko poświęcą ojczyźnie.

Stronę warsztatu twórczego Pisarza skrupulatnie przedstawiła mgr Danuta Rychlewska - przewodnicząca Sekcji Literatury i Języka TNP - analizując "stylistykę utworów Henryka Sienkiewicza" - głównie na przykładzie utworów historycznych. Prezentując subtelności styl utworów udowodniła jego kunszt, piękno i całkowitą zgodność z realiami pisarskimi epok i zdarzeń zawartych w powieściach Henryka Sienkiewicza. Najwięcej emocji wywołała interpretacja stylizacji i indywidualizacji mowy bohaterów takich jak: Onufrego Zagłoby, Rocha Kowalskiego, Jurko Bohuna i innych umitowanych przez czytelników oryginałów.

"Reasumując - pragnę stwierdzić - zaakcentowała Danuta Rychlewska - że język artystyczny Trylogii to barwny kalejdoskop tęczący bogato i wesoło. Zaslugą tego języka jest to, że przeszłość XVII-wiecznej Rzeczypospolitej wylania się przed czytelnikami jako obraz pełen barw...".

Niezwykle wspaniałą, wprost fantastyczną ucztę intelektualną zgotowała zgromadzonym Barbara Wachowicz, autorka wielkiej biografii Henryka Sienkiewicza "Marie Jego życia". Ta znakomita pisarka, laureatka srebrnego Asa dziedzinie literatury i Orderu Uśmiechu po prostu olśniła miłośników Sienkiewicza nie tylko niezwykłością różnorodnych wiadomości z życia i twórczości pisarza, ale i sposobem prezentacji - precyzją wysłowienia, doborem intrygujących faktów., a szczególnie dojrzałym aktorskim przekazem.



Serdeczne spotkanie z Panią Barbarą Wachowicz: ks. kanonik Tadeusz Zebrowski - członek Sekcji Historycznej TNP, mgr Bolesław Solarski - przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy, mgr Adam Wojtalowicz - przewodniczący Komisji Rewizyjnej TNP, Wanda Chrostowska

"Ileż tu nazwisk, faktów, zdarzeń, historii, ludzkich losów, śladów istnień, ileż informacji, jakie mnóstwo wiadomości, erudycji, która pozwoliła Autorce stworzyć przejrzysty, spójny, wiarygodny obraz tamtego świata, tamtych ludzi, klimatu epoki..." - te słowa prof. Lecha Ludorowskiego można by powtórzyć analizując artystyczno-literacki występ Barbary Wachowicz.

Również wspaniale zaprezentowała się bardzo sympatyczna "Marusia" - Maria Sienkiewicz - wnuczka Henryka Sienkiewicza.

Po tej części sesji nastąpiło otwarcie wielkiej wystawy - Henryk Sienkiewicz (1846-1916) "Dla pokrzepienia serc". Sprowadzone tu, głównie staraniem dr. Jakuba Chojnackiego,

różnorodne ekspozyty z Muzeum Literatury im. Mickiewicza w Warszawie ilustrowały ogrom zdarzeń z ży-



W kolejce po autograf Barbary Wachowicz: m.in.: Bożena Strzelecka - dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku, dr Stanisława Składzińska - nauczycielka języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Gostyninie, mgr Wanda Kaczanowska - dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP

cia i twórczości Wielkiego Pisarza.

85 plansz wystawowych inaugurowała tablica z napisem: Henryk Sienkiewicz (1846-1916) "Dla pokrzepienia serc". Henryk Sienkiewicz /ps. młodzieńczy Litwos/ - pisarz polski o światowej sławie, tłumaczony na kilkaset języków z angielskim, francuskim, włoskim, niemieckim, rosyjskim na czele. Autor sławnych nowel /.../ i znakomitych powieści historycznych /.../. Nagrodzony Nagrodą Nobla. "Rzecznik sprawy polskiej przed światem", międzynarodowy autorytet wielokroć stojący w obronie rodaków.

Kolejne eksponaty ilustrowały w sposób chronologiczny etapy Jego życia, poczynając od "Gniazda Rodzinnego", poprzez Podlasie - "Żywe źródło poezji", wszelkie miejsca pobytu - zarówno w kraju, jak i za granicą, sprawy rodzinne i towarzyskie, dorobek twórczy i sławę międzynarodową. Pod koniec zamieszczone były dane dotyczące spadkobierców i wypowiedzi kry-

tyków literackich i literatów o pisarstwie i wielkości pisarza na miarę światową: Stanisława Witkiewicza, Haliny Miłkowskiej, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława St. Reymonta, Theodore'a Roosevelta, Rutha Hoenigsfelda de Calandra i Williama Faulknera.

Zwiedzający najdłużej zatrzymywali się przy sekwencjach: "Przyjaciele", Arcydzieło - Helena Modrzejewska, Kronika szczęścia, "Ona była jego największym uczuciem", W afrykańskiej puszczy, Kochane dzieciśka, "Quo vadis", Straż Juranda, Oblęgorek, Piąta Maria, Spadkobiercy.

Jeden ze zwiedzających poprosił o zapisanie swej wypowiedzi: "Inicjatorom i organizatorom tak pięknej wystawy ilustrującej wszelkie aspekty życia i dzieła polskiego twórcy o światowej sławie należą się szczególnie słowa uznania i podzięków".

Ludwik Hass, *Masoneria polska XX wieku. Losy, Łoże, Ludzie.* Warszawa 1996, Wydawnictwo KOPIA, ss. 292, 3 nlb.

W grudniu 1996 r. na polskim rynku ukazało się drugie wydanie książki profesora Ludwika Hassa. Nie jest to niespodzianka, gdyż po sukcesie jaki odniosła ta praca sprzedając się w niedługim czasie w nakładzie 10.000 egz. jej wznowienie było łatwe do przewidzenia. W dyskusji przeprowadzonej na jej temat w redakcji "Ars Regia" Tadeusz Cegielski zastrzegł zresztą "dziś [...] w przededniu drugiej edycji"¹. Sam autor w udzielanym na początku tego roku wywiadzie mówił "mam zapewnienia, że książka ta powinna pojawić się na najbliższych targach książki. To jest w początkach maja br.". Znając jednak z doświadczenia lat minionych polskie realia zastrzegł przy tym "czy się jednak pojawi trudno mi powiedzieć"².

Ludwik Hass określany bywa mianem największego w Polsce badacza i historyka wolnomularstwa. Istotnie niemożliwością byłoby wskazać w kraju drugą osobę znaną chociażby w zbliżonym stopniu z dziejami masonerii, i to zarówno polskiej jak też i ogólnoeuropejskiej. Ten wybitny masonolog, jak sam się do tego przyznaje, nigdy nie był wolnomularzem³. I chociaż Umberto Eco miał powiedzieć kiedyś, że "Walt Disney rysował myszki choć wcale wśród nich nie żył", to jednak może zrodzić się pytanie na ile kompetentnie będzie wypowiadać się osoba obserwująca tego typu organizację z zewnątrz. Wątpliwości takich nie mieli jak się wydaje wolnomularze skoro zdecydowali się na nadanie Ludwikowi Hassowi Honorowego Członkostwa UFL-Polska⁴.

Specjalizację profesora Hassa stanowi historia społeczna XX wieku i na tym właśnie polu zapisał się na kartach nauki autorstwem kilkuset rozpraw i przyczynków naukowych. W pewnym momencie w jego twórczości pojawił się problem istnienia i działalności masonerii. Od tej pory coraz bardziej zagłębiał się w tą tematykę. W chwili obecnej na uwagę obok szeregu artykułów załączają takie publikacje książkowe jak "Sekta farnazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie 1721-1821", trylogia składająca się z prac "Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku", "Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905-1928" i "Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929-1941", czy też wydany w ostatnim czasie pierwszy tom pracy "Łoża i Polityka. Masoneria rosyjska 1822-1995".

Po długim oczekiwaniu omawiana książka ujrzała wreszcie, choć z około półrocznym poślizgiem, światło dzienne. Wydarzenie to cieszy z dwóch powodów. Z jednej strony długi okres oczekiwania i pojawiające się co jakiś czas zapowiedzi o czynniki wystraszające apetyty oczekujących na nie historyków (choć myślę, że nie tylko ich). Jest to fakt tym bardziej radosny, że w przeciwieństwie do wielu innych prac Hassa, które pisane były dość ciężkim i trudno przyswajalnym językiem, "Masoneria polska XX wieku" jest pracą o charakterze popularnonaukowym.

Nie odstrasza więc hermetycznym słownictwem ani nadmiernie rozbudowanym aparatem naukowym. Czynniki te zdecydowanie wpływają na jej atrakcyjność nawet dla czytelnika średnioobeznanego z prezentowaną tam tematyką.

Pierwsze wydanie mimo ogromnego sukcesu przyniosło również pewne rozczarowania, co jak uważał profesor Janusz Tazbir, "wiązało się z tym, że nie znaleźliśmy w niej spisu aktualnie działających w Polsce masonów"⁵. Istotnie, znalazły się tam informacje o zaledwie około 10 żyjących w momencie ukazania się pracy czynnych wolnomularzach. Zamieszczona na początku obecnej edycji informacja "Wydanie drugie (rozszerzone i uzupełnione)" może więc rodzić szereg nadziei w tym zakresie.

Praca profesora Hassa składa się z trzech części. Na początku autor przedstawił w ogromnym skrócie zarys dziejów "sztuki królewskiej" w Polsce. Ten fragment książki posiada układ chronologiczny. Chociaż sama praca dotyczy, jak to zresztą sugeruje tytuł, naszego stulecia to jednak możemy tam znaleźć również krótką informację na temat historii organizacji w zasadzie już od momentu jej powstania. W porównaniu z pierwszym wydaniem dość znacznie rozszerzono tu rozdział "Pół wieku życia pozagrobowego (1939-1989)". Niemal od podstaw stworzony został też fragment "Odrodzenie" dotyczący kilku ostatnich lat, który poprzednio ograniczał do liczącej niecałe półtorej strony wzmianki.

W części drugiej zamieszczony został "Wykaz placówek wolnomularskich i ich polskich instancji naczelnych". Autor dokonał tu podziału na następujące fragmenty: łoże symboliczne i kółka masońskie, placówki stopni wyższych oraz naczelne instancje wolnomularskie⁶. Zapoznając się z historią polskiego wolnomularstwa możemy tu obok warsztatów mających siedzibę w kraju odnaleźć blisko trzydzieści polskich placówek zainstalowanych poza granicami Polski. Zamieszczony w pracy wykaz łoż wolnomularskich obok tych warsztatów, które związane były z "Wielką Łożą Narodową Polski" zawiera placówki związane z obediencjami niemieckimi, łoże podporządkowane "Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen", łoże "Federacji Polskiego Zakonu Wszechświatowego Zjednoczonego Wolnomularstwa 'Le Droit Humain'" i placówki związane z "Order of the Universal Co-Masonry in the British Federation" oraz szereg łoż niezależnych.

Trzeci wreszcie blok w niniejszej książce stanowi bardzo obszerny słownik biograficzny poświęcony polskim wolnomularzom XX wieku. Jest on zasadniczym członem całej pracy, bo choć liczy około połowy ogólnej ilości stron, to w istocie stanowi 2/3 zawartości pracy. W stosunku do pierwszej edycji, która zawierała 519 nazwisk, tym razem liczba ta urosła do 635 osób. Jest to zmiana o niecałe dwadzieścia procent, lecz nie jest to zmiana jedyna. W przypadku szeregu wcześniejszych biogra-

mów wprowadzono uściślenia w datach urodzin i zgonów. Te ostatnie wynikały niejednokrotnie z kilkuletniej przerwy między obydwojma wydaniem i związane były z nowymi zgonami.

Płockie loże wolnomularskie działały przez zaledwie kilkanaście lat pierwszego dwudziestolecia ubiegłego wieku. Pierwsza z nich "Albertina zur Vollkommenheit" została zainstalowana w maju 1803 roku. Później spolszczyła ona swoją nazwę na "Albertyna Doskonałości", by w rezultacie zmienić ją na "Doskonałość". Równocześnie obok niej powstawały kolejne z Wielką Kapitułą Łożą Matką "Szczere Połączenie" na czele. Rozpoczęły więc działalność staroszkocka loża "Leopoldine zum Abendsonne" i loże świętojańskie "Ściśle Milczenie" i niemieckojęzyczna "Zum Dreyeck". Było ich wiele, lecz wszystkie zakończyły działalność definitywnie wraz ze schyłkiem drugiej dekady i wejściem w życie wydanego w 1821 roku zakazu działalności organizacji masońskich. Czemu więc mówiąc o księżce poruszającej problem wolnomularstwa w wieku XX nawiązujemy do Płocka?

Prawdą jest, że w ostatnim stuleciu w mieście tym nie istniała ani jedna placówka masońska. Faktem jest, że w związku z tym przynależność do organizacji była dla mieszkańców Płocka w pewnym stopniu utrudniona. Mimo tego w zaprezentowanym przez profesora Hassa zestawieniu można znaleźć pochodzących stąd wolnomularzy lub też takich, którzy związali z tym miastem jakiś okres swego życia. Wzmianki na ten temat odnajdujemy na kartach omawianej księżki kilkakrotnie choć w przypadku niektórych są to związki bardzo ograniczone.

Najwyższy stopniem z rzeczonych wolnomularzy Stanisław Garlicki (s. 179) to osoba w przypadku której łączność z miastem wzmiankowana jest w zasadzie jedynie poprzez wskazanie miejsca urodzenia. Występując na forum organizacji pod "imieniem zakonnym"⁷ Konrad Stefański był Urzędnikiem Wielkiej Łoży Narodowej Polski, a następnie zastępcą Wielkiego Komandora Rady Najwyższej 33 i ostatniego stopnia Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego.

Inny pochodzący stąd wolnomularz - Lucjan Altberg (Laskowski) (s. 158) przeżył wprawdzie tu swą młodość i począwszy od 1895 roku uczęszczał do miejscowego gimnazjum rządowego, z którego został zresztą wydalony za udział w demonstracji uczniowskiej, lecz później wyjechał i maturę uzyskał już w Kaliszu. Następnie zmieniał kilka razy miejsce swojego pobytu studiując w Monachium, Heidelbergu i Petersburgu, ale jego kontakt z Płockiem urwał się już zupełnie.

Dziennikarz i publicysta Józef Wasowski (pierwotnie Wascug) (s. 267) urodził się 14 kwietnia 1885 w Płocku. W jego przypadku również rozstanie z miastem rodzinnym nastąpiło we wczesnej młodości. Fakt urodzenia się tutaj to niezbyt silne związki z miastem, lecz należy je wspomnieć.

Kolejny interesujący nas człowiek pióra to zgłoszony w 1909 roku do inicjacji w loży "les Renovateurs" Stanisław Pyrowicz (s. 239). Był on jednym z płockich adwokatów, ale również dziennikarzem i publicystą oraz współredaktorem "Kurieria Płockiego".

Wymienieni do tej pory, to osoby przeważnie nie zna-

nie obecnie szerszemu gronu płoczczan. Nie zawsze jednak płoccy wolnomularze to osoby całkiem już dziś zapomniane. Najlepszym tego przykładem jest piąty wreszcie wolnomularz rodem z Płocka - Szymon Kosobudzki (s. 201) - wybitny chirurg, polityk, społecznik i publicysta. Bywa on niejednokrotnie w literaturze określany mianem "jednego z najwybitniejszych działaczy Polonii Południowo-Amerykańskiej"⁸. Ten wybitny działacz polonijny jest z pewnością osobą najbardziej znaną spośród dotychczas wymienionych. Będąc na emigracji w Brazylii przez wiele lat propagował tam polską kulturę. Był jednym z współtwórców towarzystw oświatowych "Kultura" i wydawcą polskich czasopism. W 1929 roku Szymon Kosobudzki współuczestniczył w założeniu Polsko-Brazylijskiej Partii Republikańskiej. Był on również współtwórcą, a następnie profesorem Uniwersytetu Parańskiego w Kurytybie. Swoją działalnością rozstawił w świecie imię Polski, a tym samym również i swego miasta rodzinnego. Nic dziwnego, że to właśnie jego jednego spośród wzmiankowanych wymieniono w wydanym niedawno leksykonie "Płock od A do Z"⁹. Nie dziwi również fakt, że decyzją Rady Miejskiej jego imieniem nazwano jedną z ulic Płocka. Ten niezwykle czynny człowiek był również aktywnym członkiem związanej z Wielkim Wschodem Brazylii loży "Fraternidade Paranesa" w Kurytybie. Tendencja do aktywnej działalności polonijnej przebiegała również tutaj gdy w 1930 roku czynił starania w celu instalacji w Kurytybie polskiego warsztatu.

Wśród wielu polskich masonów widzimy również nazwisko generała Jana Kruszewskiego (s. 203). I choć w sporządzonym przez profesora Hassa biogramie nie ma o tym żadnej wzmianki, to przecież jest to ten sam Janek, który ukończył w 1907 roku gimnazjum rządowe w Płocku¹⁰, zaś jego podpis widnieje na wystosowanej dwa lata wcześniej do dyrektora petycji w sprawie nauczania w języku polskim¹¹. Był on członkiem podporządkowanej Wielkiej Łoży Narodowej Polski loży "Tomasz Zan" z Wilna, lecz po nominacji w 1930 roku na dowódcę Korpusu Ochrony Pogranicza zgłosił swoje wystąpienie z organizacji.

Historyka historiografii i mediawistę Mariana Henryka Serejskiego (s. 247) związał z Płockiem przypadek. Ten funkcjonariusz partyjny i aktywista PPS został skierowany do tego miasta jako student przez Centralny Komitet Wykonawczy PPS i pełnił tu przez pewien czas funkcję przewodniczącego Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Robotniczych¹². W późniejszym okresie był on do 1938 roku członkiem Wielkiej Łoży Narodowej Polski, gdzie występował pod "imieniem zakonnym" Marian Madejski. Likwidacja w tym czasie stowarzyszeń wolnomularskich w Polsce, a następnie wybuch wojny zmusiły go wprawdzie do zawieszenia działalności, lecz nie zapomniał on o ideałach wolnomularskich. Już 12 grudnia 1961 roku znalazł się w grupie ośmiu mistrzów, którzy dokonali przebudzenia loży-matki "Kopernik" w Warszawie.

Władysław Chmielewski "Smyczek" (s. 166), komendant Polskiej Organizacji Wojskowej w Płocku w latach 1917-1918 to inaczej Wacław Wolicki - członek loży "Łukasiński" z Warszawy. W wyniku przetarasowań jakie zaszły po przewrocie majowym 19 czerwca 1926 roku prezydentem Płocka został ławnik i wiceprezydent mia-

sta Włocławka, członek PPS Stefan Zbrożyna (s. 277). Fakt ten sprawił, że przez pewien okres mógł się on uważać za płocczanina. Stefan Zbrożyna występujący pod "imieniem zakonnym" Łukasz Brdej został członkiem Wielkiej Łoży Narodowej Polski przed rokiem 1934. W 1961 roku, podobnie jak Marian Henryk Se-rejski, znalazł się on wśród osób dokonujących przebudzenia konspiracyjnego "Kopernika" w Warszawie.

Obok osób związanych bezpośrednio z Płockiem w sporządzonym przez profesora Hassa słowniku biograficznym możemy wyłuskać również tych, którzy wywodzili się z terenu województwa. Można tu wspomnieć chociażby: urodzonego koło Kutna¹³ członka Wielkiej Łoży Narodowej Polski Stanisława Adolfa Czekanowskiego (s. 170), Zofię z Kryńskich Wierszycką (s. 269) - ziemiankę zamieszkałą w okolicach Kutna, urodzonego pod Płońskiem Wacława Wincentego Łypacewicza (s. 215), generała Czesława Młot-Fijałkowskiego spod Rypina (s. 178), pochodzącego spod Wyszogrodu Stanisława Posnera (s. 237), urodzonego w okolicach Kutna Artura Śliwińskiego (s. 259-260), czy też Stanisława Augusta Thugutta (s. 262-263) - Urzędnika Wielkiej Łoży Narodowej rodem z Łęczycy.

Mówiliśmy tu szerzej o zaledwie kilku osobach związanych z Płockiem, lecz biorąc pod uwagę fakt, że wiele z zamieszczonych w pracy Ludwika Hassa notek bio-

graficznych jest niepełnych, jak też zdając sobie sprawę z możliwości zaistnienia braków na tej liście nie można wykluczyć podobnych powiązań również u innych polskich "braci" zamieszczonych w omawianym zestawieniu.

Niniejsze wydanie pracy profesora Hassa należy ocenić raczej pozytywnie. W porównaniu z pierwszą wersją wzbogacony został materiał ikonograficzny, choć z drugiej strony odbyło się to kosztem pozbawienia czytelników kolorowych fotografii. Walory naukowe, przejrzysty układ merytoryczny oraz staranna szata edytorska stawiają "Masonerię polską XX wieku" w rzędzie cennych pozycji z tego zakresu. Jest ona tym bardziej wartościowa, że w sposób przystępny dla laika porusza budzącą tak wiele kontrowersji problematykę. Czasem jednak próby doprowadzenia do łatwości w odbiorze poszły być może zbyt daleko. Znaczne zminimalizowanie aparatu krytycznego ma tą wadę, że chociaż chwilami ułatwia czytanie pracy, to w rezultacie raczej nie pobudza czytelnika do prowadzenia jakichkolwiek samodzielnych badań.

Zastrzeżenia, które się tu pojawiły mają jednak znaczenie raczej drugorzędne i nie wpływają na ogólnie pozytywną ocenę pracy. Z prawdziwą przyjemnością mogę ją polecić wszystkim osobom zainteresowanym tą tematyką.

Norbert Wójtowicz

PRZYPISY:

¹ Elżbieta Wichrowska, *Masoneria polska XX wieku*. O najnowszej książce Ludwika Hassa: Tadeusz Cegielski, Janusz Maciejewski, Janusz Tazbir i Elżbieta Wichrowska, "Ars Regia" 1994, R. 3, nr 2(7), s. 125.

² Adam Witold Wysocki, *Na warsztacie Ludwika Hassa*. Rozmawiał A[dam] W[itold] Wysocki, "Wolnomularz Polski" 1996, nr 8 maj/czerwiec, s. 8.

³ Elżbieta Wichrowska, *Mój stosunek do współczesnego wolnomularstwa u nas jest w zasadzie przychylny*. Z profesorem Ludwikiem Hassem rozmawia Elżbieta Wichrowska, "Ars Regia" 1993, R. 2, nr 1(2), s. 124.

⁴ *Universala Framasona Ligo* (Uniwersalna Liga Masońska) "istnieje od 1905 roku, a jej założycielem był Anglik, pułkownik Pollen, ówczesny brytyjski Gubernator Indii. Dziś jest to powszechnie uznawana międzynarodowa organizacja afiliowana przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, zrzeszająca wolnomularzy wszystkich rytów i obrządków oraz obediencji i Wielkich Łóz z kilkudziesięciu krajów Europy, Ameryki oraz innych kontynentów. [...] Na 60 kongresie w Wiedniu [23-28 sierpnia 1994 roku] podjęto decyzję o rozpoczęciu działalności tej organizacji także w Polsce"; *Uniwersalna Liga Masońska*, "Wolnomularz Polski", (bez roku), nr 4, s. 3; Zobacz przedruk dyplomu Ludwika Hassa [w:] "Wolnomularz Polski", (bez roku), nr 5, s. 2.

⁵ Elżbieta Wichrowska, *Masoneria polska XX wieku*. O najnowszej książce Ludwika Hassa: Tadeusz Cegielski, Janusz Maciejewski, Janusz Tazbir i Elżbieta Wichrowska, "Ars Regia" 1994, R. 3, nr 2 (7), s. 125.

⁶ "Łoże symboliczne" zrzeszają "braci" od pierwszego do trzeciego stopnia wtajemniczenia, "placówki wyższych stopni" to miejsca spotkań wolnomularzy od czwartego stopnia w górę, zaś pod pojęciem "instancji naczelnych" ukryte zostały związki wolnomularskie, obediencje masońskie i "Rady Najwyższe"

zrzeszające wolnomularzy 33 stopnia w Rycie Szkockim.

⁷ "Imię zakonne" to określenie pseudonimu organizacyjnego stosowane w niektórych odłamach wolnomularstwa. Zwyczaj przybierania imion pierwotnie wywodzi się z masonerii jakobickiej, lecz z czasem uległ upowszechnieniu i był dość powszechnie stosowany w polskim stowarzyszeniu w okresie międzywojennym.

⁸ *Dzieje Płocka*. Płock 1978, Wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, s. 598.

⁹ Jerzy Stefański, *Płock od A do Z*. Płock 1995, Wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie i Urząd Miasta Płocka, s. 189-190.

¹⁰ *Czy wiesz kto to jest?* Red. St. Łoza. Warszawa 1938, Wyd. Głównej Księgarni Wojskowej, s. 385.

¹¹ *Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół - obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, red. Wiesława Korński. Płock 1995, Wyd. Staraniem Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, s. 149-150.

¹² Benon Dymek, *W latach drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Płocka*. Płock 1978, Wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, s. 393.

¹³ Stanisław Łoza (*Czy wiesz kto to jest?* Red. St. Łoza. Warszawa 1938, Wyd. Głównej Księgarni Wojskowej, s. 122.), a następnie również Ludwik Hass jako miejsce urodzenia Stanisława Czekanowskiego podają nieistniejącą w rzeczywistości miejscowość Tery w byłym powiecie łęczyckim zamiast miejscowości Ktery koło Kutna; Jan Bolesław Nyciek, *Ludzie i książki. Słownik biograficzny ludzi książek i pióra województwa płockiego*. Płock 1983, Wyd. Wojewódzka Biblioteka Publiczna, s. 32.

PODWOJENIE LICZBY INKUNABUŁÓW W ZBIORACH TNP. DAR NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

W skali światowej biblioteka naukowa liczy się wówczas, gdy posiada w swoich zbiorach inkunabuły - najstarsze drukowane księgi (II połowa XV wieku). Największa na Mazowszu - poza Warszawą - licząca 260.000 woluminów Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego liczy ich 82. Ostatni zakupiono w Krakowie w dniu 15 listopada 1996 r. z daru doc. dr Hanny Gronkiewicz-Waltz - prezesa Narodowego Banku Polskiego. Inkunabuł zwie się: Berchorius Petrus - Repertorium morale. T.2, 4 lutego 1489 r. wydrukowany w oficynie wydawniczej Antoniego Kobergera w Norymberdze. Cena 5.000 zł /50.000.000 zł st./.

Przy okazji pragnę przypomnieć, iż w darze Zielińskich ze Skępego znajdowało się 38 inkunabułów. Kolejnie dwa ofiarował w 1908 r. lekarz med. Władysław

Cholewiński z Rypina, a jeszcze jeden w 1918 r. (Boska Komedia Dantego z 1487 r.) Ludwik Kunkiel - przemysłowiec z Płocka. Następnie ilość 41 inkunabułów utrzymała się od 1918 r. aż do 1977 r., a więc przez prawie 60 lat nie było przyrostu.

W latach 1978-1996 (tj. w ciągu 18 lat) Biblioteka im. Zielińskich TNP zakupiła 41 inkunabułów, a tym samym ich zasób wzrósł z 41 do 82, tj: o 100%. Kilka z nich zakupiono z darów Petrochemii Płock S.A., hojnego mecenasa - darczyńcy nauki i kultury.

Zarząd TNP planuje zwiększyć do jubileuszowego roku 2000 liczbę inkunabułów - skarbów kultury europejskiej - do stu, a ogólną liczbę woluminów do 300.000.

Jakub Chojnacki

Przemówienie prezesa TNP na Zgromadzeniu Ogólnym Łódzkiego Towarzystwa Naukowego ogłoszone w dniu 18 listopada 1996 r. w Muzeum Historii Miasta Łodzi

Wielce Szanorni Uczestnicy
Uroczystego Zgromadzenia Ogólnego
Łódzkiego Towarzystwa Naukowego
w ŁODZI

Jednym z najstarszych towarzystw naukowych w Polsce, którego rodowód sięga okresu międzywojennego jest bliskie nam Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Dziś świętuje Ono jubileusz 60 lat istnienia.

Okrągłe rocznice stanowią dogodną sposobność dla przywołania dziejów instytucji i ludzi, którzy ją współtworzyli i współcześnie w niej działają. Mówił o tym w referacie prezes Towarzystwa profesor rektor Stanisław Liszewski, którego mieliśmy zaszczyt gościć w Płocku, 6 lipca 1996 r. na "benefisie Gieysztorowym" z okazji 80 rocznicy Jego urodzin.

**W grodzie Bolesława Krzywoustego
i Ludwika Krzywickiego
Płocku, dnia 18 listopada 1996 roku**

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego przekazuje Jubilatowi najlepsze, sąsiedzkie gratulacje wraz z życzeniami dalszego rozwoju, ad multos felices annos!

Zechciejcie przyjąć medal wybitny z okazji 175-lecia naszego jubileuszu obchodzonego w roku ubiegłym i nasze wydawnictwa: Album *Płock*, *Sztukę Płocka III* wydanie, pierwszą *Księgę ławniczą miasta Płocka 1489-1517* i *Płock od A do Z*, a Panu Prezesowi osobście przekazuję wybitny w srebrze numizmat: 500 lat województwa płockiego.

Członkowie Łódzkiego Towarzystwa Naukowego:

vivant, crescant, floreat!!!

**Prezes
Towarzystwa Naukowego Płockiego**

dr inż. Jakub Chojnacki

KRESOWE FOTOGRAMY

Efektom podróżowania - od 1990 r. po Litwie, Białorusi i Ukrainy oraz ośmiu wycieczek organizowanych przez mgr. Wiesława Józefa Kowalskiego w ciągu trzech ostatnich lat za wschodnią granicę było otwarcie 6 listopada 1996 r. w Muzeum Diecezjalnym w Płocku wystawy fotograficznej o tematyce kresowej.

Inauguracji wystawy w obecności licznie zgromadzonej publiczności w różnym wieku i z różnych środowisk społeczno-zawodowych dokonał ks. kanonik Bronisław Gwiazda. Nazwał on bohatera wieczoru "apostosem miłosierdzia bożego". Ksiądz dyrektor mocno akcentował ducha patriotycznego i głęboką wiarę wśród Polaków mieszkających na Kresach, pozbawionych ojczyzny, ale posiadających silną tożsamość narodową.

Natomiast ks. kanonik Wacław Gapiński, proboszcz Bazyliki Katedralnej powiedział m.in.: "Polska miała swoje Kresy. Ziemię wprawdzie utraciliśmy, ale pozostali tam ludzie - Polacy, pozostał duch polskości".

Wiesław Kowalski to zasłużony działacz społeczny, plastyk z zamiłowania, twórca płockiej grupy malarzy "Rama-79", powołał Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, "Płoczanin Roku", był dyrektorem biura Towarzystwa Naukowego Płockiego i płockiego KMPiK, obe-

nie redaktor "Płockiego Magazynu Sportowego". Tym razem postawił sobie za cel dokonywanie dokumentacji odwiedzanych miejsc na Kresach, namiętnie je fotografując podczas wyjazdów. Łącznie wykonał około tysiąca zdjęć.

Na wystawie zaprezentował ponad sto barwnych fotogramów ze swych zbiorów, głównie o tematyce patriotycznej i geograficznej. Powiódł zwiedzających do: Wilna, Grodna, Bohatyrowicz, Nowogródka, Baranowicz, Pińska, Żółkwi, Lwowa, Poczajowa, Krzemieńca, Łucka, Chocimia, Kamieńca Podolskiego. Są to miejsca związane z wybitnymi Polakami: pisarzami, politykami, ludźmi Kościoła: A. Mickiewiczem, J. Słowackim, St. Moniuszką, T. Kościuszką, J.I. Kraszewskim, W. Syrokomlą, E. Orzeszkową, M. Konopnicką, G. Zapolską, J. Piłsudskim, św. A. Bobolą, bł. s. Faustyną.

W pracach Wiesława Kowalskiego dostrzec można ważne dla nas ślady polskości: architektoniczne, w tym sakralne, nekropolie, obiekty naukowe i kulturalne np.: tablice pamiątkowe z kościoła farnego w Nowogródku, które w swojej treści mówią o związkach historycznych Polski i Litwy oraz o naszym wielkim wieszczu Adamie Mickiewicz. Cmentarze na Roszie, Antokolski, Bernardyński; w Grodnie; we Lwowie: Łyczakowski i Orłąt



Płock - Muzeum Diecezjalne, 6 XI 1996 r. otwarcie wystawy - od lewej: Wiesław Kowalski, ks. kan. Bronisław Gwiazda, dyrektor Muzeum

Lwowskich - kryją w sobie wielkie postacie z literatury i historii, groby nieznanymi bohaterów powstań narodowych: Listopadowego i Styczniowego; z lat 1918-1920 i ostatniej II wojny światowej. To wszystko wprawia w zadumę...

Fotografie te nie są upiękzone, ani stylizowane, jednak posiadają w sobie siłę sugestywną - obrazy ginących śladów polskości na Kresach Wschodnich.

W folderze wystawy czytamy: "Wędrowanie wokół Świtezi i okolic Niemna, pielgrzymki do Lasu Katyńskiego, palenie zniczy na Rossie, cmentarzu Łyczakowskim, na grobach Orłąt Lwowskich - nastrajało do zadumy. Przeszłość, której śladów spotykaliśmy tak wiele, to narodowe dziedzictwo, to dowód duchowego i materialnego bogactwa Polski. Przez pamięć o naszych przodkach gruntujemy nasz patriotyzm.

Niemożliwym jest opisanie w krótkim folderze wszystkich miejsc pamięci i zabytków przeszłości, pięknych i tajemniczych kresowych krajobrazów, śladów kultury i tradycji wielonarodowościowego społeczeństwa. Wartości te obecne są w twórczości polskich pisarzy, malarzy i fotografików oczarowanych Kresami".

Pielgrzymi Wiesława Kowalskiego byli także w Katyńiu, symbolu polskiej martyrologii na Wschodzie oraz oddali pamięć poległym w nierównej walce na ziemi wołyńskiej.

Wystawa 120 kolorowych dużych i pięknie oprawio-

nych fotogramów mogła się zmaterializować dzięki sponsorom: Sejmikowi Samorządowemu Województwa Płockiego, Urzędowi Miasta Płocka, Urzędowi Gminy w Starej Białej, Wielkopolskiemu Bankowi Kredytowemu S.A., płockiemu "Mostostalowi" S.A. i firmie Alfinanz z Warszawy.

Obok fotografii Kowalski zaprezentował około stu pozycji książkowych o tematyce kresowej, folderów, starych pocztówek i wycinków prasowych.

Ci, którzy obejrzeli wystawę Kowalskiego niewątpliwie wyszli z niej wzbogaceni duchowo. Dla wielu też Kresy to utracona ojczyzna, stąd ich nostalgiczne rozrzewnienie. Fotogramy pozwoliły utrwalić pamięć o miejscach i obiektach ważnych dla wszystkich Polaków. I ten aspekt wystawy był szczególnie mocno akcentowany i podziwiany.

Z kilkudziesięciu wpisów do "Księgi Pamięci" przytoczę jeden: *Na Wołyńskich ścieżkach pogubiłem ślady, gdzie pamięć jest znakiem, światłem, Domem Rodzinnym, Ojczyzną - Ona prędej czy później za nas przemówi ustami tych co zmartwychwstaną* - Lech Franczak.

Pielgrzym - Wiesław Józef Kowalski jest pełen energii i turystycznego zapału, dlatego spodziewać się należy, iż wkrótce znów wyruszy w odwiedziny do Polaków na Kresach.

Bibliografia wycinków prasowych (autor: Wiesław J. Kowalski):

Z podróży na Polesie, "Gazeta Gostynińska" 1993, nr 49
Pielgrzymka do Wilna, "Kurier Mazowiecki" 1994, nr 40
Śladami Polaków na Polesiu, "Niedziela" 1995, nr 24
Pielgrzymka do Katynia, "Kurier Mazowiecki" 1995, nr 30
Wspomnienie z Kresów, "Głos Gostyniński" 1996, nr 8

Polska o Was pamięta, "Niedziela" 1996, nr 45
Pamięć o Kresach Wschodnich, "Tygodnik Płocki" 1996, nr 46.
Z podróży do Wilna, "Płocki Magazyn Sportowy" 1996, nr 15.

Barbara Konarska-Pabiniak

BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO

za okres 1 X 1995 - 31 XII 1995 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. BIBLIOGRAFIA Województwa Płockiego za okres 1 X - 31 XII 1994. Oprac. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska. Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 58-72.
- PRASA o bibliotekach w 1995 r. = poz. 346.
- 35 [Trzydziestopięć]- lecie działalności naukowo-dydaktycznej ks. prof. dr hab. Michała Mariana Grzybowskiego = poz. 332.

Czasopisma

2. BIBLIOTEKARZ Płocki. Kwartalnik informacyjno-metodyczny. Red. zespół. Płock: Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1995 R. 1 nr 4.
3. BIULETYN. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku. [Niereg.]. Red. Zespół. Płock : Wyd. OIL 1995 R. 6 nr 7, 8.
4. BIULETYN Informacyjny. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego.[Niereg.]. Red. Zespół. Płock: OIPIP, 1995 nr 3.
5. BIULETYN Informacyjny Rady i Zarządu Miasta Łęczycy. [Mies.]. Red. Maria Borucka. Łęczycza: Urząd Miasta 1995 nr 8/9-10.
6. BIULETYN Informacyjny. Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego. [Dwumies.]. Red. odpow. Grzegorz Wojtasiak. Płock: Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego 1995 nr 5, 6.
7. BIULETYN Płockiego Ośrodka Edukacji Ekologicznej-Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej. Płock: Płocki Ośr. Edukacji Ekologicznej. Reg. Centrum Edukacji Ekologicznej 1995 [grudzień].
8. BIULETYN Regionalny. Kwartalnik przegląd prasy o województwie płockim. Oprac. Elżbieta Dobroń, Renata Koziorowska, Wiesława Mazurska. Płock: Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1995 nr 4(20).
9. BIULETYN Statystyczny Województwa Płockiego: październik, listopad, grudzień 1995 rok. Płock: Urząd Statystyczny w Płocku 1995 R. 22 nr 10-12.
10. CZAS Kutna. Gazeta lokalna. [Mies.]. Red.: zespół. Kutno: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "Atlant" 1995 nr 13-14.
11. DZIENNIK Urzędowy Województwa Płockiego. [Niereg.]. Red. nac. Barbara Mieszkowska. Płock: Urząd Wojewódzki 1995 nr 8-10.
12. ECHO GĄBINA. Pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. [Mies.]. Gąbin: M-GOK 1994 nr 10
13. ECHO Żychliń. Biuletyn Samorządowy. [Mies.]. Red.: zespół. Żychliń: Urząd Gminy i Miasta 1995 nr 10-11.
14. GAZETA Gostynińska. Dwutyg. Red. nac. Wojciech Pytlak. Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej 1995 nr 20-23.
15. "GAZETA Jubileuszowa". 25 lat III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku. Red. Kolegium. Płock 21 październik 1995.
16. GAZETA Łącka. Miesięcznik Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku. Przewodniczący zespołu red. Wojciech Helak. Łąck: Urząd Gminy 1995 nr 9-10.
17. GAZETA na Mazowszu. Regionalny dodatek "Gazety Wyborczej". [Dzien.]. Red. nac. Roman Góralski. Płock, Ciechanów: Wydaw. "Agora-Gazeta" Spółka z o.o. Oddział w Płocku 1995 nr 228-302.
18. GAZETA Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. [Niereg.]. Red. nac. Kazimierz Waluch. Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku 1995 nr 1, 2.
19. GAZETA Związkowa.[Niereg.]. Płock: Wyd. Zarząd Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność" 1995 nr 168, 169.
20. GŁOS Gostyniński. Pismo Regionalne. [Dwutyg.]. Red. nac. Barbara Konarska-Pabiniak. Gostynin: Rada Miasta, 1995 [R. 1] nr 1-5 [październik-grudzień].
21. INFORMACJA Statystyczna o sytuacji społeczno-gospodarczej w woj. płockim w październiku, listopadzie 1995 r. Płock: Urząd Statystyczny w Płocku 1995 nr 10, 11.
22. INFORMATOR Kutnowskiego Domu Kultury. [Mies.]. Kutno: KDK 1995 [październik-grudzień].
23. INFORMATOR Samorządu Miejskiego. [Mies.]. Red. Aleksandra Krawczyk. Kutno: Urząd Miejski 1995 nr 10-11/12.
24. INO. Informacje. Nowości. Oferty. Miesięcznik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku. Red. nac. Lucyna Kornas-Frankie. Płock: ODR 1995 nr 10-12.
25. KAGANEK. Płocki Magazyn Edukacyjny. Mies. Red.: Zespół. Płock: Kuratorium Oświaty w Płocku 1995 nr 11/12.
26. KONTAKT. Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Gminy Drobin. [Mies.]. Red. nac. Małgorzata Klekowička. Drobin: Urząd Miasta i Gminy 1995 nr 26, 27.
27. KURIER Mazowiecki. [Tyg.]. Red. zespół. Płock: "Kurier Mazowiecki" Spółka z o.o. 1995 nr 39-51.
28. MARIAWITA. Pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. [Kwart.]. Red. Kolegium. Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów 1995 R. 37 nr 10-12.
29. MAZOWIECKIE Studia Humanistyczne. Red. nac. Andrzej Koryn. Łowicz: Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, R. 1: 1995, Nr 5.
30. MEDIA Via Art. Magazyn Reklamowy. Red. zespół. Płock: Agencja Via-Art Media s.c. 1995 nr 7.
31. MIESIĘCZNIK Pasterski Płocki. Organ Urzędowy Diecezji Płockiej. Red. ks. Tadeusz Kozłowski, ks. Saturnin Wierzbicki. Płock: Kuria Diecezjalna Płocka 1995 R. 91 nr 10-12.
32. NASZ Sierpc. Pismo Rady i Zarządu. [Niereg.]. Red. Kolegium. Sierpc: Urząd Miasta 1995 nr 28-29.
33. NIEDZIELA. Tyg. Katol. Red. nac. ks. dr Ireneusz Skubiś. Częstochowa - Płock: Kuria Metropolitalna w Częstochowie 1995 R. 38 nr 40-52/53.
34. NOTATKI Płockie. Kwart. Towarzystwa Naukowego Płockiego. Red. nac. Wiesław Koński. Płock: TNP 1995 [R. 39] nr 4/165.
35. NOWINKI Bielskie. Gazetka społeczna. [Niereg.]. Red. Agnieszka i Jarosław Wrońscy. Bielsk: Gminny Ośrodek Kultury 1995 nr 9/10/11 [+ nr dodat. wyd. z Funduszu Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Płocku].
36. NOWY Tygodnik Płocki. Gazeta prywatna. Red. nac. Jan B. Nycek. Płock: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Reklamowe NTP, Spółka z o.o. 1995 [R. 6] nr 39-52.
37. PETRO-ECHO. Tyg. Petrochemii Płock S.A. Red. zespół. Płock: MZRIIP S.A. 1995 R. 32 nr 39-51/52.
38. PŁOCKI Biuletyn Oświaty. [Dwumies.]. Red. i druk Zespół Szkół i Zakładów Doskonalenia Nauczycieli. Płock: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny 1995 nr 6.
39. SIERPECKA Fara. Pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu.[Niereg.]. Red. zespół. Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta i Krescencji 1995 nr 1 [listopad].

40. SIERPECKIE Rozmaitości. Miejski Informator Reklamowy. [Niereg.]. Red. zespół. Sierpc: Wyd. "FimarPress" Sp. z o.o. Edytor Marek Zgliński 1995 nr 33-34.
41. SPRAWOZDANIE roczne z wybranych zadań społeczno-gospodarczych województwa płockiego w 1995 r. Płock: Urząd Statystyczny 1995.
42. SURSUM Corda: Czasopismo Studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Red. nac. Jacek Godos. Płock: 1995 nr 2-4.
43. SYGNAŁY Płockie. Pismo Urzędu Miasta Płocka. [Mies.]. Red. nac. Małgorzata Lisicka. Płock: Urząd Miasta Płocka 1995 nr 1-2.
44. TYGODNIK Płocki. Red. nac. Tomasz Szatkowski. Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "Akapit" 1995 [R. 24] nr 40-51/52.
45. WIADOMOŚCI Dnia. Łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie, skierniewickie, płockie, konińskie, kaliskie, częstochowskie, warszawskie. [Dzien.]. Red. nac. Ewa Kluczkowska. Red. nac. Oddziału Płockiego Walentyna Rakiel-Czarnecka. Łódź: Lus Spółka Akcyjna 1995 R. 6 nr 191-252.
46. WIADOMOŚCI Gąbińskie. Pismo Klubu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. [Niereg.]. Red. zespół. Gąbin: Klub Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych Miasta i Gminy Gąbin 1990 R. 1 nr 2 [maj].
47. WIADOMOŚCI Sannickie. Gazeta Samorządowa. [Mies.]. Zespół red. Arkadiusz Świerczyński, Dominik Borkowski. Sanniki: Urząd Gminy 1995 nr 3-5.
48. ZAGRAJ to Sam. Przeboje w zapisie nutowym. [Mies.]. Red. nac. Janusz Wiśniewski. Płock: Studio Bis. s.c. 1995 nr 10-12.
49. ZAPRASZAMY do Biblioteki. Informator Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu. [Kwart.]. Red. Jan Burakowski, Maria Wiśniewska. Sierpc: MBP 1995 nr 8.
50. ZIEMIA Łęczycka. Dwutyg. Regionalny. Red. Kolegium. Łęczycza: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łęczyckiej 1995 nr 12-13. Rok zał. 1932.

Poszczególne miejscowości Bielsk

KOSTRZEWA Ignacy: Pamiętnik z dawnych lat. Bielsk. = poz. 57.

Łęczycza

51. BORUCKA Maria: Królewskie miasto Łęczycza (tekst sponzorowany). Wiad. Dnia 1995 nr 252 s. 18, fot.

Płock

52. (rw): Płocki rok 1995. Wydarzenia. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 52 s. 1, 3, 4; 1996 nr 1 s. 3, 4, 5.
53. STEFAŃSKI Jerzy: Płock od A do Z z tysiącletnich dziejów/ [oprac. graf. Eugeniusz Szelański].-[Wyd. 2 popr. i rozsz.].-Płock: Zarząd Miasta Płocka; Tow. Nauk. Płockie, 1995.- 561, [1] s.,[50] k.tabl. kolor.: rys.; 21 cm.-Bibliogr. s. 540-549.- Indeks.

Witonia

54. KUŚ Janina: Witonia - dokonania i perspektywy. Rozm. z wójtem gminy przepr. Stanisław Orzół, Jan Dobrowolski. Kur. Maz. 1995 nr 42 s. 12, fot.

Żychlin

55. Żychlin: [Oficjalny Informator Miejski].-Bydgoszcz: "Varia", 1995.-24 s.: fot. kolor.; 24 x 21 cm

Wspomnienia

56. KACZOROWSKA Teresa: Żyję dzięki Polakom. Wspomnienia [wspomnienia Leona Gągoly - Żyda z Sierpca mieszkającego w Nowym Jorku]. Gaz. na Maz. 1995 nr 269 s. 6, fot.
57. KOSTRZEWA Ignacy: Pamiętnik z dawnych lat. Bielsk, pow. Płock, z lat 30-39. Nowinki Bielskie 1995 nr 3-4-5 s. 1, nr 6-7-8 s. 1, nr 9/10/11 s. 1.
- PRZYBYSZEWSKI Józef: Mieszkałem w sierpeckim getcie = poz. 88.
- RADZIWIŃSKI Andrzej: Prałaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. = poz. 329.
- SŁOWNIK biograficzny zasłużonych nauczycieli województwa płockiego = poz. 226.
58. STRZEŚNIEWSKI Stanisław Henryk: Kryptonim "Rogatywka": wspomnienia bez retuszu.-Płock : Wydaw. "Viritim 94", 1995.- 2t.;24 cm.
T.1 : Marzenia; Rzeczywistość w PRL.-388, [4]s.,3 k.tabl.kolor.: faks.,fot.,portr.,rys.-T.2: Cisza przed burzą;"Viritim" sierotą po pannie "S"; Z deszczu pod rynnę.-521, [5] s.,1 k.tabl.kolor.:faks.,fot.,portr.,rys.
59. SZATKOWSKA Lena: "Gdzie nasz złoty sierpień"?../[red. Ali-na Lewandowska: Urząd Miasta Płocka]. Płock: Dom Kultury, [1995].- 103,[5] s.,[38] k. tabl.: faks., fot., portr.; 22 cm.-Indeks.
- SZATKOWSKA Lena: Żołnierze Marszałka = poz. 87.
- ŚWIECKI Jan: Wspomnienie o Tadeuszu Świeckim = poz. 66.

Biografie zbiorowe

60. KOMISJA Historyczna przy Oddziale ZNP w Gostyninie: Biografie pedagogów. Władysław Mastowski (1932-1993).- Ezechiel Siołkowski. - Józefa Fedorowicz (1935-1989).-Mieczysław Niedzielski (1937-1989). Gaz. Gost. 1995 nr 20 s. 9, fot., nr 21 s. 9, fot., nr 22 s. 9, fot., nr 23 s. 9, fot.
- ZIELIŃSKI Józef: "Asy polskiego lotnictwa" = poz. 89.

Biografie indywidualne

Anders Władysław

61. GUSTOWSKI Bolesław: Życie i służba generała Andersa. Głos Gost. 1995 nr 2 s. 6, fot.

Gołębiowski Stefan

CISZYŃSKA Barbara: Ziarno życia poety = poz. 274.

Grzybowski Michał Marian

35 [trzydziestopięć]-lecie działalności naukowo-dydaktycznej ks. prof. dr hab. Michała Mariana Grzybowskiego = poz. 332.

Kulesza Józef

62. GAŁAMON Tadeusz: Niegdysejsi Łęczycanie. Józef Kulesza 1887-1964. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 12 s. 8, fot.

Medwadowski Jan

63. GUSTOWSKI Bolesław: Nieznany Gostynianin - Jan Medwadowski [1871-1957]. Głos Gost. 1995 nr 3 s. 6.

64. PAWLAK Waldemar: Prawda zamiast hasań [biografia, program wyborczy]. Tyg. Płoc. 1995 nr 44 s. 14, fot.

Śniecikowski Feliks

65. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Starosta trzech powiatów. Głos Gost. 1995 nr 5 s. 1, 4, fot.

Świecki Tadeusz

66. ŚWIECKI Jan: Wspomnienie o Tadeuszu Świeckim w 50 rocznicę śmierci. Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 27-29, przypisy, fot.

**II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE.
PRZYRODA Mapy. Plany**

67. ŁĘCZYCA: plan miasta/zdjęcia Tomasz Jacek Gałązka [i in.]-1:7500. - Łęczyca: Urząd Miasta, [1995].-1 mapa: kolor.; 46 x 63 cm, złoż. 18 x 13 cm.

Gleboznawstwo

68. NOWAKOWSKI Wiesław, Zakrzewska Małgorzata: Gleby wokół Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Aura 1995 nr 11 s. 10-11, tab.

Flora. Fauna. ZOO

69. BIAŁY Kazimierz, Załuski Tomasz: Rezerwat "Wójtowski Grąd" jako przykład lasu grądowego w obszarze wydmowym pradoliny Wisły. Acta UNC, Biol.- Z. 44(1993), s. 65-80.- Streszcz w jęz. ang.
70. LEWANDOWSKA Anna: Bocian to taki gad. Płock. Edukacja ekologiczna w ogrodzie zoologicznym. Gaz. na Maz. 1995 nr 258 s. 3.
71. RANISZEWSKA Dorota: Możliwości edukacyjne ZOO. Biul. Płoc. Ośr. Eduk. Ekolog. 1995 s. 26-30.

Ochrona przyrody

72. ADAMKOWSKI Arkadiusz, Wysibirski Piotr: Chrobry jak Bartek. Płockie. Raport o stanie środowiska przyrodniczego [pomniki przyrody]. Gaz. na Maz. 1995 nr 300 s. 2.
73. FOMICZ Iwona: Sanniki i ekologia [seminarium "Wieś ekologiczna" zorganizowana przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 40 s. 15.
74. FUNKENSTEIN Antoni: Epitafium dla "Łąki Praczek" [straty ekologiczne w zasobach parków i ogrodów Kutna]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 50 s. 1, 4, fot.
75. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Pierwsza gospodyni z Choinka [Leśniczówka "Choinek" gm. Gostynin]. Głos Gost. 1995 nr 4 s. 4, fot.
- KUFFEL Romana: Co wolno wojewodzie? = poz. 172.
- PIEKUT Henryk: Mniej trucizn [Petrochemia] = poz. 112.
- PISARKIEWICZ Mirosław: Pocztówkowe lancjiana = poz. 149.
76. POLSKO-amerykański program edukacji ekologicznej "Krag".- Płock : Płocki Ośrodek Edukacji Ekologicznej. Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej, 1995.-25,[3] s.: fot. kolor., rys.; 30 cm.

III. DEMOGRAFIA

- ŁUCZAK Bogdan, Kordala Tomasz: Charakterystyka biokulturowa pochówków z cmentarzyska XI-XII wiecznego w Płocku-Podolszycach = poz. 78.

Archeologia

77. KORDALA Tomasz: Płock w zaraniu dziejów = At the Dawning of Ages = In der Urgeschichte/Dom Kultury w Płocku.-Płock: DK, 1995.-131,[1] s.: faks., fot., rys.; 21 x 21 cm.-Bibliogr. s. 91.-Tekst także w jęz. ang., niem.
78. ŁUCZAK Bogdan, Kordala Tomasz: Charakterystyka biokulturowa pochówków z cmentarzyska XI-XII-wiecznego w Płocku-Podolszycach Streszcz. w jęz. ang. Acta UL, Fol. Anthropol.-Z. 2(1995), s. 3-23.

Historia miejscowości

Gostynin

79. KONARSKA-PABINIAK Barbara: Pożar Gostynina w 1809 roku. Głos Gost. 1995 nr 3 s. 4, 6, mapka.

Kutno

80. WIDELSKI Czesław: Dzielnice Kutna.-Woźniaków-Gnojno.-Skłęczki-nowa dzielnica przemysłowa Kutna. Inf. Samorz. Miej. [Kutna] 1995 nr 10 s. 4, fot., nr 11/12 s. 6-7, rys.

Łęczyca

- BORUCKA Maria: Królewskie miasto Łęczyca = poz. 51.

Płock

- KORDALA Tomasz: Płock w zaraniu dziejów = poz. 77.

Historia do 1795 r.

81. BRODZICKI Czesław: Ziemia Wiska pod rządami księcia Władysława I /1435-1455/. Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 10-15, przypisy.

Historia 1795-1918

82. CHUDZYŃSKI Marian, Szczepański Janusz: Powstanie Listopadowe w obwodzie gostynińskim. Głos Gost. 1995 nr 5, s. 7. MATERIAŁY do dziejów szkolnictwa na Mazowszu: wypisy = poz. 206.

Historia 1918-1939

83. JUSZKIEWICZ Ryszard: Rok 1920 na Ziemi Mławskiej.-Warszawa : Agencja Wydaw. "MAKO", 1995.- 87,[1] s.: faks., fot., portr.;21 cm. -(Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych; nr 64)
84. LOSSOWSKI Piotr: Odzyskiwanie niepodległości. Mazowsze. 11 listopada 1918 r. [Fragm. książki "Zerwane pęta", Warszawa, PIW, 1986]. Gaz. na Maz. 1995 nr 262 s. 3.
85. SKARADZIŃSKI Bohdan: Płock A.D. 1920 oraz 1995. Więź 1995 nr 10 s. 176-181.
86. SKARADZIŃSKI Bohdan: Sąd boży 1920. Rec.: URBANKOWSKI Bohdan, Tyg. Płoc. 1995 nr 42 s. 7, fot.
87. SZATKOWSKA Lena: Żołnierze Marszałka [Koziorowski Marcin z Łęczycy, Walczak Stanisław z Marianek k. Kutna, Roman Kittel z Łęczycy, Michał Morawski z Mieszczka, Stanisław Królikowski z Witoni, Stanisław Michalski]. Tyg. Płoc. 1995 nr 46 s. 5, fot.

Historia 1939-1945

- KONARSKA-PABINIAK Barbara: Starosta trzech powiatów [Feliks Śniecikowski] = poz. 65.
88. PRZYBYSZEWSKI Józef: Mieszkalem w sierpeckim getcie. Not. Jolanta Domańska, Marek Zgliński. Sierp. Rozmait. 1995 nr 33-34 s. 10-11, fot.
- SZATKOWSKA Lena: "Gdzie nasz złoty sierpień"? = poz. 59.
89. ZIELIŃSKI Józef: "Asy polskiego lotnictwa". Warszawa: Agencja Wydaw. "ALTAIR", 1994. [Rec.]: KONARSKA-PABINIAK Barbara, Głos Gost. 1995 nr 4 s. 6, fot.

Historia PRL

90. MORAWSKI Jerzy: Nocne wypadki furmankami. Mówili po prostu, że jadą robić porządki, bo ludzie się kłóć. Mroki PRL (6). [Morderstwa bandy Władysława Rypińskiego ps. "Rypa" m.in. zamordowanie braci Gujskich z Łęga]. Życie Warsz. 1995 nr 339 s. 6.
91. PILCH Piotr: Szwadrony śmierci. Płock. Tajemnicze morderstwa. Gaz. na Maz. 1995 nr 256 s. 3.
- STRZEŚNIEWSKI Stanisław Henryk: Kryptonim "Rogatywka": wspomnienia bez retuszu = poz. 58.

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Zagadnienia ogólne. Reforma gospodarcza.

Biznes

92. ABC Płockiego Biznesu. Prywatne Przedsiębiorstwo Budowlane "Petromontaż" sp. z o.o. Płock ul. Kostrogaj 12 tel. 62-36-56, 62-39-63.-Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne Rolserwis S.A.-Przedsiębiorstwo-Handlowo-Uslugowe "Rolmasz" Kutno, ul. Oporowska 6 tel. 53-71-91.-Piekarnia Polsko-Francuska "Polpain-Wanda" Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 42, sklep-Tumska 14, tel. 64-17-31.-Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe "Polmozbyt" Toruń-Holding S.A. Centrum Motoryzacyjne w Płocku ul. Bielska 67 tel/fax 62-83-49 tel. 62-86-68.-Przedsiębiorstwo Handlowe "Sea". Paweł Bronikowski Płock, ul. Norbertańska 3 tel. (024) 64-57-80. Kur. Maz. 1995 nr 39 s. 4, nr 40 s. 4, fot., nr 41 s. 4, nr 42 s. 4, nr 43 s. 4, nr 47 s. 4.
- DZIAŁ Planowania Strategicznego i Zagrożenia dla Petrochemii Płock S.A. = poz. 106.
93. GURDA Milena: Spod skrzydeł wojewody [prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych]. Tyg. Płoc. 1995 nr 46 s. 1, 4, fot.
- (ibo): Starex-u droga przez mękę = poz. 97.
94. PILCH Piotr: Kraina szczęśliwości w 2005 r. Kutno. Program rozwoju miasta. Gaz. na Maz. 1995 nr 273 s. 4.
- ROBACKI Andrzej: Gostynin przed szansą = poz. 174.

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

95. AŁ: Pół wieku minęło. Płockie "Mosty". Wśród najlepszych w kraju. Gaz. na Maz. 1995 nr 234 s. 4.
96. DOBROWOLSKI Jan: Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych S.A. 09-402 Płock, ul. Tysiąclecia 2. Promocja. Kur. Maz. 1995 nr 44 s. 14, fot.
- FOROWICZ Krystyna: Płocki hydrokraking = poz. 107.
97. (ibo): Starex-u droga przez mękę [remont byłego hotelu PTTK]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 47 s. 4, fot.
98. IL,HW: Leży sobie rura. Płock. Ujęcie infiltracyjne. Gaz. na Maz. 1995 nr 250 s. 2.

Przemysł wydobywczy Łęczyckie Zakłady Górnicze

99. DOBROWOLSKI Jan, Orzół Stanisław: Łęczyckie Zakłady Górnicze, 99- 100 Łęczyca, ul. Górnicza 4. Kur. Maz. 1995 nr 42 s. 7, fot.

Elektrotechnika

100. BAHRIJ Mieczysław: Będzie tak, jak załoga zdecyduje. Rozm. z przewodniczącym Rady Pracowniczej w "Elgo" przepr. Wojciech Pytlak. Gaz. Gost. 1995 nr 22 s. 1, 4.
101. DOBROWOLSKI Jan: Zakład Metalowo-Elektryczny "APAREL". Topola Królewska 99-100 Łęczyca tel. 50-80(0-114). Kur. Maz. 1995 nr 45 s. 12.
102. GAJEWSKI Marek: GAMET. Przedsiębiorstwo wytwórcze, mgr inż. Marek Gajewski ul. Otolirńska 35/2 09-402 Płock, tel./fax (024) 62-00-82. Kur. Maz. 1995 nr 50-51 s. 11, fot.

Przemysł chemiczny

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągu Naftowego

103. SIEJCA Zbigniew: Król-ewska budowa [baza surowcowa PERN "Plebanka"]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 47 s. 5, fot.

Petrochemia Płock S.A.

104. (czar): Nafta w remoncie. Plany płockiej "Petrochemii" [restrukturyzacja sektora naftowego]. Wiad. Dnia 1995 nr 235 s. 8, fot.
105. (dar): Pamięć i nadzieje. Wkład chemii w rozwój województwa płockiego. Petro-Echo 1995 nr 42 s. 1, 4, fot.
106. DZIAŁ Planowania Strategicznego: Zagrożenia dla Petrochemii Płock S.A. Międzynarodowe zobowiązania Polski. Petro-Echo 1995 nr 48 s. 3, tab., nr 49 s. 3, tab.
107. FOROWICZ Krystyna: Płocki hydrokraking. Technologia za ponad miliard złotych. Rzeczpospolita 1995 nr 253 s. 27.
108. JACKIEWICZ Michał: Same nieszczęścia [ćwiczenia służb ratowniczych]. Życie Płoc. 1995 nr 62 s. 7, fot.
109. JASKÓŁA Konrad: Inwestujemy w ekologię i jakość. Rozm. przepr. Henryk Piekut. Prz. Tech. 1995 nr 40 s. 17.
110. jot: "Mazowsze'95". Wielkie manewry [pożarniczo-ratownicze]. Petro-Echo 1995 nr 41 s. 1, 3, fot.
111. MOJKOWSKI Jacek: Twierdza na biegunach. Polska Nafta, czyli jak możemy stracić miliardy dolarów. Polityka 1995 nr 47 s. 3-6, 8, fot., tab.
- NOWAKOWSKI Wiesław, Zakrzewska Małgorzata: Gleby wokół Zakładów Rafi- neryjnych i Petrochemicznych w Płocku = poz. 68.
112. PIEKUT Henryk: Mniej trucizn. Środowisko w którym żyjemy [inwestycje proekologiczne-hydrokraking]. Prz. Tech. 1995 nr 46 s. 8.
113. ŻÓŁTOWSKI Andrzej : Petrochemia w ofensywie ["Założenia Polityki Prorynkowej i Inwestycji Kapitałowych" Petrochemii Płock S.A.]. Kur. Maz. 1995 nr 48 s. 1, 13, fot.

Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne "Polfa S.A."

114. IWĄŃSKI Bogdan: Rzeczy znane i nowe. Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne Polfa S.A. Mazowsze na Polagrze'95. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 43 s. 12, fot.
115. WĘGROWSKI Piotr: Pod górkę. Polfa Kutno S.A. Rzeczpospolita 1995 nr 299. Dod. Ekon. i Rynek s. 11.

Przemysł maszynowy

- DOBROWOLSKI Jan: Zakład Obsługi Technicznej Przemysłu Rolno-Przetwórczego PEK-MONT = poz. 122.
(ibo-jbn): Złoty Rolmasz = poz. 145.
116. (ibo): FMŻ, czyli rewolucja; Bizon, czyli odnowa. Mazowsze na Polagrze'95. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 42 s. 13.

Przemysł odzieżowy

117. ŁAKOMA Agnieszka: Płockie swetry w długach. Zakłady Cotex. Fabryka Cotex. Fabryka pełna sprzeczności. Gaz. na Maz. 1995 nr 249 s. 5, fot.
118. SOBCZAK Mariusz: Płock i džins. Levi Strauss Poland. Gaz. Wyb. 1995 nr 238 s. 20.
119. TORAŃSKI Błażej: Siła niebieskiego. Płocka Fabryka "Levi Strauss Poland Ltd". Życie Gosp. 1995 nr 51 s. 36-37.

Przemysł spożywczy

120. DOBROWOLSKI Jan: Chcesz być piękny, zdrowy, młody? - jedz wyroby płockiej "Zgody" [PSS Zgoda Płock-masarnia PSS]. Kur. Maz. 1995 nr 40 s. 14, fot.
121. DOBROWOLSKI Jan: 60 lat Zakładów Mięsnych w Płocku cz. I. Kur. Maz. 1995 nr 45 s. 14, fot.
122. DOBROWOLSKI Jan: Zakład Obsługi Technicznej Przemysłu Rolno-Przetwórczego PEK-MONT 09-230 Bielsk k/Płocka, ul. Spółdzielcza 30. Kur. Maz. 1995 nr 45 s. 13, fot.
123. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław : Chcesz być zdrowy i żyć wieki? - płockiej "Zgody" jedz wypieki! [PSS "Zgoda"-piekarnie]. Kur. Maz. 1995 nr 42 s. 9, fot.
124. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł St[anisław]: Nie ma to jak małe masarenki! Zakład Masarski Ludwik Korczak 99 - 352 Dąbrowice ul. Stawińskiego 9 tel. 52-25-22. Kur. Maz. 1995 nr 47 s. 12, fot.
125. DOBROWOLSKI Jan, Orzoł Stanisław: Zakład Piekarniczo-Cukierniczo-Handlowy "ALAN" 09-230 Bielsk ul. Wiatraczna 5 tel. 615-562, 615-210. Promocja. Kur. Maz. 1995 nr 49 s. 14, fot.
126. FOMICZ Iwona: Nie zrażają nas trudności. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Topoli Królewskiej 99-100 Łęczycza tel.(86) 26-61, 29-41. Kur. Maz. 1995 nr 46 s. 13, fot.
127. FOMICZ Iwona: Trudny wybór. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sannikach ul. Warszawska 152, tel. (024) 772-853. Kur. Maz. 1995 nr 42 s. 17.
128. GRĄBCZEWSKA Dorota: Prężna cukrownia [budowa oczyszczalni ścieków przez Cukrownię Ostrowy]. Kur. Maz. 1995 nr 45 s. 15, fot.
129. GRĄBCZEWSKA Dorota: Z kolan wstawanie [Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krośniewicach]. Kur. Maz. 1995 nr 42 s. 14, fot.
(ibo): PEKMONT - Bielsk = poz. 144.
130. PODLEWSKI Waldemar: Chleb z uśmiechem. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "WALPO" Waldemar Podlewski 09-500 Gostynin, ul. Floriańska 8 tel. 73-53-22. Rozm. z właścicielem przepr. Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł. Kur. Maz. 1995 nr 49 s. 13, fot.

Firmy prywatne. Spółki

131. CHYCZEWSKI Jacek, Turek Józef, Włodarczyk Andrzej: Zakład Produkcji Opakowań z Tekstury "Multi Box" s.c. Jacek Chyczewski i Spółka. 99-300 Kutno ul. Raszewska 1 tel. 53-35-42. Rozm. z Józefem Turkiem przepr. Jan Dobrowolski. Kur. Maz. 1995 nr 46 s.12, fot.

- GAJEWSKI Marek: GAMET. Przedsiębiorstwo wytwórcze = poz. 102.
132. KUBASIŃSKI Stanisław: Jakość ponad wszystko. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Spółka z o.o. "Rolpuch", Kutno ul. Jesienna 2a, tel. (024)53-81-33. Rozm. z właścicielem firmy przepr. Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł. Kur. Maz. 1995 nr 42 s. 13, fot.

Rolnictwo

133. (a.s.): Problemy dobrej spółdzielni. Gospodarni z Oporowa. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 51 s. 18, fot.
134. BRUKMAN Sylwester: Darz bór. 50-lecie Koła Łowieckiego "Łoś" w Gostyninie. Głos Gost. 1995 nr 5 s. 5, fot.
DOBROWOLSKI Jan: Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" [w Dąbrowicach] = poz. 142.
FOMICZ Iwona: Sanniki i ekologia = poz. 73.
135. GOMUŁKA Tadeusz, Kniac Zuzanna: Bodzanowski SKR mimo "wiatru historii" trwa dzielnie. Z prezesem i specjalistą ds. kadrowych rozm. Stanisław Orzoł, Jan Dobrowolski. Kur. Maz. 1995 nr 49 s. 14, fot.
(ibo-jbn): Złoty Rolmasz = poz. 145.
136. ORZOŁ Stanisław: Miód i ekologia. Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Płocku ma już dwadzieścia lat. Kur. Maz. 1995 nr 44 s. 15, fot.
137. ORZOŁ Stanisław: Rolniku rejonu łęczyckiego Spółdzielnia Usług Rolniczych w Witoni zaspokoi fachowo i konkurencyjnie wszelkie twoje potrzeby. Kur. Maz. 1995 nr 43 s. 13, fot.
138. ORZOŁ S[tanisław], Dobrowolski J[an]: Spółdzielnia Kótek Rolniczych 99-352 Dąbrowice, ul. Stawińskiego 22 tel. 52-25-68. Kur. Maz. 1995 nr 47 s. 12, fot.
139. STAŃCZYK Waclaw: Trzy jubileusze. Rozm. z prezesem Gminnej Spółdzielni w Witoni przepr. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 39 s. 15, fot.
140. WIŚNIEWSKI Andrzej: W jedności siła. V Wojewódzki Zjazd Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego. Kur. Maz. 1995 nr 40 s. 15.

Gospodarka wodna. Hydrotechnika

- KUFFEL Romana : Bomba z opóźnionym zapłonem [infiltracyjne ujęcie wody] = poz. 158.
141. WOJTCZAK Iwona: Palcem po piasku. (Zawracanie Wisły kijem) [regulacja Wisły]. Prz. Tech. 1995 nr 43 s. 11-12.

Handel. Spółdzielczość

- DOBROWOLSKI Jan: Chcesz być piękny, zdrowy, młody? [PSS "Zgoda"] = poz. 120. 142. DOBROWOLSKI Jan: Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" 99-352 Dąbrowice, ul. Sienkiewicza 1 tel. 52-25-17, 52-25-80. Kur. Maz. 1995 nr 47 s. 13, fot.
143. FOMICZ Iwona: XI Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe Polagra' 95-Poznań. Kur. Maz. 1995 nr 41 s. 8-9, fot.
144. (ibo): PEKMONT - Bielsk k. Płocka, czyli wzrost błyskawiczny.- Płockie Zakłady Mięsne. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 43 s. 13, fot.
145. (ibo-jbn): Złoty Rolmasz. Mazowsze na Polagrze'95. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 42 s. 12, fot.
IWAŃSKI Bogdan: Rzeczy znane i nowe [Polfa] = poz. 114.

Banki

146. BANK Handlowy w Warszawie S.A. 125 lat tradycji i doświadczeń. Portret Banku Handlowego w Warszawie S.A. Oddział w Płocku. Tyg. Płoc. 1995 nr 19 s. 15, fot.

147. MIERZEJEWSKA Małgorzata: Obsłużyć każdego klienta. Rozm. z dyrektorem Filii Powszechnego Banku Kredytowego S.A. w Płocku przepr. Zbigniew Siejca. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 42 s. 17, fot.

Poczta. Komunikacja. Drogi

- DOBROWOLSKI Jan: Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych S.A. = poz. 96.
148. KAMIŃSKI Krzysztof: Informacja z dyskusji panelowej w TNP dotyczącej układu komunikacyjnego miasta Płocka w powiązaniu z nową przeprawą mostową. Not. Płoc. 1995 nr 2 s. 59-62.
149. PISARKIEWICZ Mirosław: Pocztkówkowe lanciciana. Filokartysta 1995 nr 2 s. 11-12, fot.
150. WERESZCZAKA Rafał: Zawieszony most [problem budowy nowego mostu w Płocku]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 46 s. 1, 4, 5, fot.

Telekomunikacja

151. FERRERAS-TASCO'N Manuel: Powrót kolosa. Przy maszcie gąbińskim inne to maszcki. Życie Warsz. 1995 nr 330 s. 8, rys.
152. FERRERAS-TASCO'N Manuel: Znowu stanie wielki maszt. Życie Warsz. 1995 nr 333 s. 8, rys.
153. RÓŻYŃSKI Paweł: Powrót masztu. Radiofonia. Gaz. Wyb. 1995 nr 287 s. 28, il.
154. RÓŻYŃSKI Paweł, AA: Lżejszy-już od wiosny. Konstantynów. Powrót masztu. Gaz. na Maz. 1995 nr 285 s. 2.
155. ZWIERCZCHOWSKI Zbigniew: Maszt w Gąbinie-odbudowa po nowemu. Rzeczpospolita 1995 nr 283. Dod. Nauka i Technika s. 25.

Gospodarka komunalna

156. DOMAŃSKA Jolanta: Straż ogniowa sierpska. Z 95-lecia sierpeckiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Sierp. Rozmait. 1995 nr 33-34 s. 3-4, fot.
157. GAŚSIOROWSKI Paweł Bogdan: Nagrobki cmentarza parafialnego. Sierp. Rozmait. 1995 nr 33-34 s. 16-17, fot.
- GRĄBCZEWSKA Dorota: Prężna cukrownia [oczyszczalnia ścieków w Nowych Ostrowach] = poz. 128.
- IL, HW: Leży sobie rura. Płock [ujęcie infiltracyjne] = poz. 98.
- JACKIEWICZ Michał: Same nieszczęścia [służby ratownicze MZRIP S.A.] = poz. 108.
- jot: "Mazowsze'95". Wielkie manewry = poz. 110.
- KONARSKA-PABINIAK Barbara: Pożar Gostynina w 1809 roku = poz. 79.
158. KUFFEL Romana: Bomba z opóźnionym zapłonem. Błąd w sztuce czy chybione przedsięwzięcie za 41 miliardów zł? [infiltracyjne ujęcie wody]. Życie Płoc. 1995 nr 67 s. 5, fot.
159. ORZOŁ Stanisław, Dobrowolski Jan: Ta woda da się lubić... [Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 39 s. 9, fot.
160. PILCH Piotr, Lewandowska Iwona: Za bramą ciszy. Cmentarze. Mchem porośle pomniki. Gaz. na Maz. 1995 nr 254 s. 3, fot.

Gospodarka mieszkaniowa

161. BIAŁECKA Małgorzata: Mieszkania za obligacje. Życie Płoc. 1995 nr 68 s. 4, fot.

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Zagadnienia polityczne

162. MISTEWICZ Eryk: Wszystko albo nic [Waldemar Pawlak]. Wprost 1995 nr 42 s. 29.
163. PAWŁOWICZ Jacek: Nieznani bohaterowie: leksykon opozycji antykomunistycznej w województwie płockim 1980-1989. Płock: nakł. aut., 1995. - 21 cm.- Cz. 1: Oficyny i wydawnictwa podziemne /słowo wstępne Andrzej Celiński/- 1995.-112 s.: faks., fot. Rec.: GOŁĘBIEWSKI Grzegorz, Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 55-56.
- URBANKOWSKI Bohdan: Lustracja albo recydywa stalinizmu = poz. 282.

Partie polityczne Polskie Stronnictwo Ludowe

- MIZERSKI Sławomir: Asfaltem do prezesa [Waldemar Pawlak]. = poz. 178.
- PAWLAK Waldemar: Prawda zamiast hasel = poz. 64.

Organizacje młodzieżowe

- GAWIN Joanna: Przegląd piosenki turystycznej i harcerskiej = poz. 240.
164. LEWANDOWSKA Anna: Druhowie, do roboty. Płock. Zjazd Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Gaz. na Maz. 1995 nr 281 s. 2, fot.
165. WOJTULANIS Jolanta: Harcerska dola. Rozm. z komendantką Hufca ZHP w Płocku przepr. Anna Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 269 s. 5, fot.

Pomoc społeczna

- KOSTRZEWA Maria: Trzy miesiące miłości = poz. 229.

Związki zawodowe

- ZYWER Krzysztof: Wystawa "Czas porażki-czas nadziei" = poz. 352.
166. ZYWER Krzysztof: Wywiad z Przewodniczącym Zarządu Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność". Rozm. K. Łykowski. Gaz. Związ. 1995 nr 168 s. 1, 2, fot.

Patologia społeczna

- BIAŁECKA Małgorzata: Osiedlowy terror = poz. 181.
- MACIEJOWSKA Ewa, Nowakowska Elżbieta: Profilaktyka w walce z AIDS... = poz. 190.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Administracja. Samorządy

167. GÓRALSKI Roman, Adamkowski Arkadiusz: Wielki Fundusz. Płock. Wyniki kontroli [kontrola NIK Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Urzędzie Wojewódzkim w Płocku]. Gaz. na Maz. 1995 nr 286 s. 1.
168. GÓRALSKI Roman, Adamkowski Arkadiusz: Wielki Fundusz. Płock. Odpowiedź na sprostowanie rzeczniczka Urzędu Wojewódzkiego. Gaz. na Maz. 1995 nr 293 s. 3.
- KONARSKA-PABINIAK Barbara: Starosta trzech powiatów [Śnie-

- cikowski Feliks] = poz. 65.
169. KOŃSKI Wiesław: Wielki Fundusz. Sprostowanie. Gaz. na Maz. 1995 nr 292 s. 4.
170. KRAJOWSKI-KUKIEL Dariusz: Pozory decentralizacji. Rozm. z Prezydentem Miasta Płocka o ustawie miejskiej przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 48 s. 1, 3, fot.
171. KRYGIER Marcin: Dobry gospodarz [wójt gminy Łąck - Stanisław Byliński]. Gaz. Łąc. 1995 nr 9 s. 4.
172. KUFFEL Romana: Co wolno wojewodzie? [kontrola NIK WFOŚiGW]. Życie Płoc. 1995 nr 72/73 s. 5, fot.
173. LEWANDOWSKA Iwona: Oświata w gminne ręce. Płock. Spotkanie w Sejmiku Samorządowym. Gaz. na Maz. 1995 nr 266 s. 1.
174. ROBACKI Andrzej: Gostynin przed szansą. Rozm. z burmistrzem Gostynina przepr. Tadeusz Woicki. Głos Gost. 1995 nr 5 s. 1, 3, fot.
175. WAWSZCZAK Jerzy: Wielki Fundusz. Listy [WFOŚiGW]. Gaz. na Maz. 1995 nr 292 s. 4.
176. ZAGÓROWSKI Lech: Krośniewickie dylematy [konflikt w Zarządzie i Radzie Miejskiej]. Rozm. z burmistrzem miasta i gminy Krośniewice przepr. Andrzej Stelmaszewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 39 s. 17, fot.

Wybory prezydenckie

177. JAK głosowano w gminach? Wyniki I tury w woj. płockim. Oprac. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 67 s. 1, fot., mapa.
178. MIZERSKI Sławomir: Asfaltem do prezesa. PSL ma tylko trzech radnych w "gnieździe" byłego premiera [Waldemar Pawlak - kandydat na prezydenta z listy PSL]. Życie Warsz. 1995 nr 293 s. 6, fot.
179. NADZIEJA i rozczarowanie. Wybory na Mazowszu. Express Wiecz. 1995 nr 259 s. 7.
- PAWLAK Waldemar: Prawda zamiast hasel = poz. 64.
180. URBAŃSKI Władysław: Wybory nie mogą być sfalszowane. Rozm. z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Płocku przepr. Roman Góralski. Gaz. na Maz. 1995 nr 258 s. 4, fot.

Bezpieczeństwo publiczne

181. BIAŁECKA Małgorzata: Osiedlowy terror [Płock]. Życie Warsz. 1995 nr 69 s. 8, 9, fot.
- JACKIEWICZ Michał: Same nieszczęścia = poz. 108.
jot: "Mazowsze'95". Wielkie manewry = poz. 110.
182. PADLEWSKI Marian: Gdzie porządek i bezpieczeństwo? Rozm. z naczelnikiem Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Płocku przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 40 s. 10, fot.

X. OCHRONA ZDROWIA. LECZNICTWO

Służba zdrowia

183. GÓRZYŃSKI Kajetan: Transport sanitarny z pustą kasą. Z dyr. Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Płocku rozm. Dariusz Pawlikowski. Tyg. Płoc. 1995 nr 44 s. 4, fot.
184. KUJAWA Waldemar: Na razie na reformach tylko tracimy. Rozm. z dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Płocku przepr. Arkadiusz Adamkowski. Gaz. na Maz. 1995 nr 255 s. 3, fot.
184. NYCEK Jan B.: Niezawodność i precyzja. Łęczycki szpital wkroczył w XXI wiek [Zakład Radiologii]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 47 s. 9, fot.

185. PRZEWODNIK po szpitalach położniczych. Płockie. Gaz. Wyb. 1995 nr 300. Dod. Rodzić po ludzku s. 26-27.
186. rawer: Zalesie pierwsze w kraju. To nie więzienie [Regionalny Ośrodek Psychiatrii Sądowej]. Express Wiecz. Kulisy 1995 nr 245 s. 1.
187. WOŹNIAK Maria: Choroba ubóstwa. Rozm. z pracownikiem Poradni Gruźlicy i Chorób Płuc w Płocku przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 45 s. 16.

Lecznictwo. Sanepid. Rehabilitacja

188. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Śmiertelna penicylina. Płock. Tragedia w szpitalu [Wojewódzki Szpital Zespolony]. Skuteczna, choć bywa niebezpieczna. Specjaliści o penicylinie. Gaz. na Maz. 1995 nr 243 s. 1, 3.
189. KLATKA Jerzy: W jednej pozycji. Z kierownikiem Obwodowej Przychodni Rehabilitacyjnej, specjalistą rehabilitacji schorzeń narządów ruchu i wiceprezesem Polskiego Towarzystwa do Walki z Kalectwem rozm. Ewa Jasińska. Życie Płoc. 1995 nr 64 s. 7, fot.
190. MACIEJOWSKA Ewa, Nowakowska Elżbieta: Profilaktyka w walce z AIDS, narkomanią i alkoholizmem. Bibl. Płoc. 1995 nr 4 s. 7-8.
191. MACKIEWICZ Elżbieta: Wirus krąży po kraju [zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych w woj. płockim]. Sztand. Młod. 1995 nr 229 s. 7, fot.
192. MIZERSKI Sławomir: Echo atakuje nasze opony. Czy wirus grasujący w kilku rejonach kraju grozi epidemią? [sytuacja w Płocku]. Życie Warsz. 1995 nr 276 s. 6, rys.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

NAUKA. Sympozja. Seminaria

193. AUGUSTYNOWICZ Jan: Kanoniści o prawie małżeńskim. Międzynarodowe Sympozjum w Płocku. Niedziela 1995 nr 40 s. 14, fot.
- GÓRALSKI Roman, Augustynowicz Arkadiusz: Sie ma ojciec [seminarium "Katechizm - katecheza - katechizacja"] = poz. 327.
194. VI [szóste] Krajowe Seminarium im. St. Bretsznajdera z udziałem gości zagranicznych: Płock, 22-24 września 1993/ [kom. nauk. Janusz Pysiak przewod. et. al.]; Instytut Chemii. Politechnika Warszawska. Wydział Budownictwa i Maszyn Rolniczych w Płocku, Komisja Analizy Polimerów Komitetu Chemii Analitycznej PAN [Polskiej Akademii Nauk], Polskie Towarzystwo Kalorymetrii i Analizy Termicznej. - Płock; Warszawa: PW, 1993 (Warsz.: PW).- 381 s.: fot., rys., wykr.; 24 cm.- Tekst część. ang., ros.- Bibliogr. przy ref.
195. PUCHAŁSKA Alicja: Posiedzenie plenarne Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN w Towarzystwie Naukowym Płockim (TNP). Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 36-39, fot.
196. RZEWUSKI Jan: Sesja naukowa w Czerwińsku ["Dzieje klastoru w Czerwińsku"]. Niedziela 1995 nr 50 s. 13.
- 35 [trzydziestopięć]-lecie działalności naukowo-dydaktycznej ks. prof. dr hab. Michała Mariana Grzybowskiego = poz. 332.

Szkolnictwo wyższe

197. GRĄBCZEWSKA Dorota: Wyjątkowa inauguracja [nadanie szkole imienia, poświęcenie i przekazanie sztandaru w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica]. Kur. Maz. 1995 nr 40 s. 8, fot.
198. INAUGURACJA roku akademickiego 1995/1996 na Politechnice Warszawskiej w Płocku. Nowy kierunek studiów: ekonomia [przemówienia: prorektora prof. Jacka Kubissy, rektora

- prof. Marka Dietricha, wojewody płockiego Krzysztofa Kola-cha, prezydenta Dariusza Krajowskiego-Kukiel]. Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 41-47, fot.
199. PÓLTURZYCKI Józef: W zgodzie z tradycją. Drugi rok na Wydziale Pedagogicznym [Szkoła Wyższa im. P. Włodkowica w Płocku]. Gaz. Szk. Wyż. 1995 nr 2 s. 10, fot.
200. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Jubileusz instytutu [Instytut Chemii Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku]. Płock. Wiad. Dnia 1995 nr 205 s. 4.
201. SZKOŁA Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku. Gwarant sukcesu. Życie Płoc. 1995 nr 63 s. 8, 9, fot.

Towarzystwo Naukowe Płockie

202. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Miliardy dla Zielińskich. Płock. Spotkanie Rady Towarzystw Naukowych. Gaz. na Maz. 1995 nr 274 s. 1, fot.
203. BODAL Tomasz: Towarzystwo Naukowe Płockie w latach 1945-1995.- Płock: Tow. Nauk. Płockie, 1995.- 120 s.: faks., fot., portr.; 24 cm.- Bibliogr. s. 100-101.
- PUCHALSKA Alicja: Posiedzenie plenarne Rady Towarzystw Naukowych... = poz. 195.

OŚWIATA. Zagadnienia ogólne

204. (jbn): Nowa siedziba - nowe perspektywy. Płocki Uniwersytet Ludowy. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 46 s. 5, fot.
205. KRAJEWSKI Janusz: Uczeń prawdę ci powie... Rozm. z Rzecznikiem Praw Ucznia w woj. płockim przepr. Renata Krawczyńska. Życie Płoc. 1995 nr 68 s. 6, fot.
- LEWANDOWSKA Anna: Bocian to taki gad [edukacja ekologiczna w ZOO] = poz. 70.
206. MATERIAŁY do dziejów szkolnictwa na Mazowszu: wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku /zebrał i do druku przygotował Michał Marian Grzybowski.- Warszawa - Łowicz: Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu, 1995.- 24 cm.- T. 1.-1995.- 441, [1] s.- Indeks.

Szkolnictwo podstawowe i średnie

207. BARANKIEWICZ Zdzisława: "Czwórka" też jubilatka. Rozm. z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 4 w Płocku przepr. Walentyna Rakiel-Czarnecka. Wiad. Dnia 1995 nr 195 s. 4, fot.
208. FERENS Tadeusz: Grzech uogólnienia. Z dyrektorem LO im. Wł. Jagiełły w Płocku rozm. Renata Krawczyńska. Życie Płoc. 1995 nr 62 s. 9, fot.
209. IL: Jedna z niewielu. Płock. Stypendystka z Jagiellonki [Elżbieta Jarecka - stypendystka Ministra Edukacji]. Gaz. na Maz. 1995 nr 286 s. 3, fot.
210. KOWALSKI Wiesław: Po owocach ich poznacie. 90 lat gostynińskiego Liceum [LO im. Tadeusz Kościuszki]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 44 s. 8, fot.
211. LATOSZEK Waldemar: Szkoła z przyszłością. Kończy się etap tworzenia... Rozm. z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 4 w Gostyninie przepr. Tadeusz Woicki. Głos Gost. 1995 nr 2 s. 5, fot.
212. SMAKOWSKA Joanna: "Sówka" to mądrość. Z dyrektorem Ośrodka Diagnostyki i Terapii Pedagogicznej w Kutnie rozm. Maciej Zemło. Kur. Maz. 1995 nr 46 s. 9, fot.
213. III [Trzecie] Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej w Płocku: szkic monograficzny [oprac. Grażyna Jędryka i Maria Młotkowska przy współpr. Eugeniusza Roja].- Płock: Wojew. Ośrodek Metodyczny, 1995.-108 s.; [4] s. tabl.: fot. (głównie kolor.), portr.; 21 cm.- [Wydano z okazji 25-lecia

szkoły].

214. WOICKI Tadeusz: Generał Anders patronem gostynińskiej "4-ki". Głos Gost. 1995 nr 1 s. 1, fot.
215. Z.: Nadanie imienia gen. Władysława Andersa Szkole Podstawowej nr 4 w Gostyninie [także fragm. wystąpienia dyr. SP nr 4 Waldemara Latoszka]. Gaz. Gost. 1995 nr 22 s. 1, 6, fot.

Szkolnictwo zawodowe i policealne

216. AZ: Szkoła mistrzów. Płock. Okrągły jubileusz "70" [50-lecie Zespołu Szkół Technicznych - tradycje sportowe]. Gaz. na Maz. 1995 nr 232 s. 5, fot.
217. CIESZKOWSKI Tadeusz: Nie ma na co narzekać. Rozm. z dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych w Płocku przepr. Iwona Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 246 s. 3, fot.
218. FOMICZ Iwona: Pięćdziesiątka Siedemdziesiątka [Zespół Szkół Technicznych w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 42 s. 15, fot.
219. ŁOSIŃSKA Alicja: 30-lecie Technikum [Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Łęczycy]. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 13 s. 8, fot.
220. MONOGRAFIA Zespołu Szkół Technicznych w Płocku: "Siedemdziesiątka" /oprac. Halina Skrok, Danuta Czapska./- Płock: Zespół Szkół Technicznych, 1995.- 213, [2] s., [17] s. tabl.: fot., portr.; 24 cm.
221. SIEJCA Zbigniew: Nowoczesność i komputery. Policealne Studium Zawodowe "Profesora" w Gostyninie. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 47 s. 8, fot.
222. WIŚNIEWSKA Ewa: Działalność Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli w Płocku (1950-1970). Płoc. Biul. Ośw. 1995 nr 6 s. 4-7, fot., przypisy.

Szkolnictwo specjalne

223. KONARSKA-PABINIAK Barbara: O dzieci "specjalnej troski". 25-lecie Szkoły Podstawowej nr 2 (specjalnej). Głos Gost. 1995 nr 2 s. 1, 3, fot.
224. W.P.: Jubileusz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym [Szkoła Podst. nr 2 w Gostyninie]. Gaz. Gost. 1995 nr 22 s. 7, fot.

Oświata dorosłych

225. KALISZUK Alicja: Rola placówek szkoleniowych w woj. płockim w kształceniu bezrobotnych. Eduk. Doros. (Radom) 1994 nr 4 s. 74-78.

Kadry pedagogiczne

- KOMISJA Historyczna przy Oddziale ZNP w Gostyninie: Biografie pedagogów = poz. 60.
226. SŁOWNIK biograficzny zasłużonych nauczycieli województwa płockiego /red. Elżbieta Balcerzak i in./- Płock: Zarząd Okręgu ZNP, Okręgowa Komisja Historyczna, 1995.- 272 s.: portr.; 21 cm.

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

227. BORKOWSKA Anna: Działalność Wojewódzkiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Płocku. Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 32-34, tab.
228. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Złoty jubileusz [50-lecie Domu Dziecka "Bartoszewo" w Gostyninie]. Tyg. Płoc. 1995 nr 43 s. 5.
229. KOSTRZEWA Maria: Trzy miesiące miłości. Z dyr. Pogotowia Opiekuńczego w Płocku rozm. Renata Krawczyńska. Życie Płoc. 1995 nr 63 s. 7, fot.

KRAJEWSKI Janusz: Uczeń prawdę ci powie... = poz. 205.

230. LEWANDOWSKA Iwona: Dom pod lasem. Gostynin. Dom

Dziecka nr 1 [50-lecie]. Gaz. na Maz. 1995 nr 273 s. 3, fot.

231. PNIEWSKI Jerzy: 100 milionów dla Domu Dziecka. Z dyrektorem Domu Dziecka nr 2 w Gostyninie rozm. Wojciech Pytlak. Gaz. Gost. 1995 nr 21 s. 1, 4.

SMAKOWSKA Joanna: "Sówka" to mądrość = poz. 212.

KULTURA. Zagadnienia ogólne

232. CISZYŃSKA Barbara: "Dwa razy daje, kto szybko daje". Re-

fleksje na marginesie Ogólnopolskiego Pleneru Malarsko-

Rzeźbiarskiego i Warsztatów Literackich "Miałkówki '95"

[organizator RSTK w Płocku]. Kur. Maz. 1995 nr 40 s. 5, fot.

GRALA Marek: Mieszkam w podejrzanym miasteczku (cz. I-II) = poz. 277.

233. (jetu): 1996 - "Rokiem Kultury na Mazowszu". Pisane na wo-

dzie. [Podpisanie deklaracji z inicjatywy Mazowieckiego Towar-

zystwa Kultury]. Express Wiecz. 1995 nr 261 s. 8, fot.

234. KŁOCEK Alina: Rok 1996 - Rokiem Kultury na Mazowszu.

Petro-Echo 1995 nr 46 s. 8.

235. LEWANDOWSKA Iwona: Trzy kobiety. Sanniki. Laureatki

POLCUL-u [Teresa Piwońska, Daniela Tomasik, Aleksandra

Głowacka]. Gaz. na Maz. 1995 nr 232 s. 3, fot.

236. P.: Wyróżnienia fundacji POLCUL [za działalność kulturalną

i obywatelską] Gaz. Gost. 1995 nr 21 s. 1, 4, fot.

Domy kultury. Kluby

237. (czar): Co dalej z "empikiem"? Zmiana w płockim krajobrazie. Wiad. Dnia 1995 nr 244 s. 4, fot.

238. DOBROSIELSKI Konrad: Wystawa znaczone krzyżami. Karty i Wilno widziane oczami pielgrzyma [Wystawa fotografii autorstwa Wiesława Józefa Kowalskiego w KMPIK]. Niedziela 1995 nr 46 s. 11, fot.

239. DOBROSIELSKI Konrad: Wieczór autorski Adama Bujaka w Płocku [Dom Kultury, album "Katedra Płocka"]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 205 s. 8, fot.

240. GAWIN Joanna: Przegląd piosenki turystycznej i harcerskiej [Dom Kultury w Gostyninie]. Gaz. Gost. 1995 nr 22 s. 8, fot.

241. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Jakim jest człowiek? "Arche" i "Farbiarnia" - wieczór I [inauguracja działalności - Dom Kultury w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 42 s. 7, fot.

KŁOCEK Alina: Wystawa prac fotoamatorów [Dom Technika]= poz. 322.

242. KOWALSKI Wiesław: Kultura, czy bank i patelnie? Rozm. z dyrektorem Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Płocku przepr. Agnieszka Kaniewska. Tyg. Płoc. 1995 nr 48 s. 10, fot.

PAPIEWSKI Jerzy: Dni Filmu Polskiego [w Kutnowskim Domu Kultury] = poz. 323.

243. PISARKIEWICZ Jadwiga: Wystawa malarstwa. Rozm. z malar-
ką przepr. Oskar Kowalski [wystawa w Łęczyckim Domu Kultury]. Ziemia Łęczyc. 1995 nr 12 s. 7, fot.

RYZLAK Krzysztof: Jesień z teatralną maską [Jesienne Spotkania Teatralne w Kutnowskim Domu Kultury] = poz. 247.

244. SITKIEWICZ Aneta: Piękna malowanie [KMPIK - wystawa malarstwa artystów-amatorów zrzeszonych w "Ramie 79"]. Kur. Maz. 1995 nr 39 s. 13, fot.

245. SROCYŃSKA Jowita: Co dalej z "Empikiem"? Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 52 s. 9, fot.

STANUSZKIEWICZ Blanka: Ze sztuką za pan brat [Warsztaty Twórcze w MDK w Płocku] = poz. 249.

Imprezy artystyczne

246. CHROBOT Iwona: Płoccy tancerze górą [Klub Tańca Towar-

zowskiego "Mark Dance" z Płocka]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr

48 s. 11, fot.

GAWIN Joanna: Przegląd piosenki turystycznej i harcerskiej =

poz. 240.

247. RYZLAK Krzysztof: Jesień z teatralną maską. Rozm. z orga-

nizatorem kutnowskich Jesiennych Spotkań Teatralnych

prepr. Agnieszka Wesołowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 233

s. 3, fot.

248. WESOŁOWSKA Agnieszka: Pożegnanie z Melpomeną. Kutno.

Finał Spotkań Teatralnych. Gaz. na Maz. 1995 nr 245 s. 3.

249. ZARWA Andrzej: Miss bez korony [Katarzyna Szłozier z Kut-

na]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 48 s. 1, 4, fot.

Amatorski ruch artystyczny

250. KŁOCEK Alina: Od przedszkola do "Mazowsza". Iza Noga-
ska [z Płocka]. Petro-Echo 1995 nr 51-52 s. 5, fot.

251. RAKIEL-CZARNECKA Walentyna: Tańczący z ...bełtami.

Płocka Drużyna kusznicza zdobywa coraz większą popular-

ność [działająca przy zespole "Dzieci Płocka"]. Wiad. Dnia

1995 nr 196 s. 6, fot.

252. STANUSZKIEWICZ Blanka: Ze sztuką za pan brat. [IX Ar-

tystyczne Integracyjne Warsztaty Twórcze w MDK w Płocku].

Kur. Maz. 1995 nr 48 s. 5, fot.

Muzea i wystawy

253. AUGUSTYNOWICZ Jan: Religijne wystawy w sierpeckim

skansenie [Muzeum Wsi Mazowieckiej]. Słowo. Dz. Katol.

1995 nr 234 s. II, fot.

254. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Grenlandia czyli Zielony Kraj

[wystawa w Spichlerzu - "Grenlandia dzisiaj"]. Tyg. Płoc. 1995

nr 46 s. 7.

255. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Upiększanie codzienności [wy-

stawa "Sztuka Ludowa na Żmudzi" w płockim Spichlerzu]. Tyg.

Płoc. 1995 nr 40 s. 7, fot.

256. (h)z): Kociątek, buty, lusterko... Niezwykła wystawa w Kutnie

["Sybiryca Ziemi Kutnowskiej" w Muzeum Regionalnym].

Wiad. Dnia 1995 nr 195 s. 4.

257. (jaz): Sztuka sakralna. Warto zobaczyć [cenne zbiory Muzeum

Diecezjalnego w Płocku]. Express Wiecz. 1995 nr 241 s. 8.

PISARKIEWICZ Mirosław: Pocztówkowe lanciana [Muzeum w

Łęczycy] = poz. 149.

258. RZESZOTARSKI Jan: Podtrzymują tradycję [wystawa "Pu-

szcza Biała i jej kultura" w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sier-

pcu]. Kur. Maz. 1995 nr 47 s. 5, fot.

259. ZAKRZEWSKI Waldemar: Grafika sakralna w Muzeum Die-

cezjalnym [prace Zbigniewa Józwiaka]. Niedziela 1995 nr 48

s. 13.

260. ŻMUDA Maurycy: Wystawy i wykopaliska. Rozm. z dyrekto-

rem Muzeum Regionalnego w Kutnie przepr. Andrzej Stelma-

szewski. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 49 s. 10.

Kultura fizyczna. Sport

261. BYTTNER Piotr: Wspinają się po badmintonowej drabince.

Rozm. z trenerem badmintonistów Stali Płock przepr. Grze-

gorz Szkopek. Gaz. na Maz. 1995 nr 291 s. 5, fot.

262. DUSZYŃSKI Włodzimierz: Dobra kadencja.- Pólmetek

OZPN w Płocku. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 49 s. 24, fot., nr

50 s. 24, fot.

263. GALIŚKIEWICZ Włodzimierz: Kulturystryka w Krośniewicach. Z instruktorem podnoszenia ciężarów i kulturystryki rozm. Maciek Zemło. Kur. Maz. 1995 nr 40 s. 17.
264. JANKOWSKI Wojciech: Połamane wiosła złote. Rozm. z wiosłarzem PTW Budowlani, medalistą mistrzostw świata przepr. Marcin Pech. Życie Płoc. 1995 nr 63 s. 13, fot.
265. KRZYWKOWSKI Tolek: Udany rok. Z prezesem Zarządu Płockiego Towarzystwa Szachowego rozm. Włodzimierz Duszyński. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 50 s. 23, fot.
266. PECH Marcin: Chłopczy do kopania czy kopani chłopcy? Czterech partyzantów Petrochemii: Hubert Kostka - dyktator; Zbigniew Stefaniak - człowiek znikąd; Grzegorz Wenerski - wieczny asystent; Wiesław Wojno - czarny koń. Życie Płoc. 1995 nr 66 s. 13, fot.
267. PECH Marcin: Jeden, ale złoty. Drużynowe Mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych [badminton - Stal Płock]. Życie Płoc. 1995 nr 71 s. 13, fot.
268. PECH Marcin: Zawsze w trójce [płoccy lekkoatleci]. Życie Płoc. 1995 nr 62 s. 12, fot.
269. WIECZOREK Wiesław: Wiatr w żagle. Rozm. z prezesem Okręgowego Związku Żeglarskiego w Płocku przepr. Włodzimierz Duszyński. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 43 s. 20, fot.
270. WOJNO Wiesław: Być może tak, być może nie. Rozm. z trenerem płockiej "Petrochemii" przepr. Marcin Pech. Życie Płoc. 1995 nr 67 s. 13, fot.
271. WRÓBLEWSKI Krzysztof: Echo Wróblewskiego. Z zawodnikiem drużyny piłki ręcznej Petrochemii Płock rozm. Marcin Pech. Życie Płoc. 1995 nr 68 s. 13, fot.

Sztuka iluzji

272. POL Maciej: Czarodziej i księżniczka. Rozm. z iluzjonistą z Łęczycy przepr. Joanna Leszczyńska. Sztand. Młod. 1995 nr 288 s. 9, fot.
273. POL Maciej: Czarowałem już w szkole. Rozm. z iluzjonistą mieszkającym w Łęczycy przepr. (hij). Wiad. Dnia 1995 nr 244 s. 6, fot.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie. Konkursy literackie

274. CISZYŃSKA Barbara: Ziarno życia poety. Stefan Gołębiowski z Bieżunia. Kur. Maz. 1995 nr 50-51 s. 6, fot.
275. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Płocki Łabuź [Okazjonalnik Literacki "Łabuź" poświęcony twórczości płocczan]. Tyg. Płoc. 1995 nr 43 s. 7.
276. GAŚSIOROWSKA Katarzyna: Spotkania twórcze w "Marabucie" [Klub Literacki Młodych "Marabut" założony przez Marka Gralej]. Tyg. Płoc. 1995 nr 46 s. 15.
277. GRALA Marek: Mieszkam w podejrzanym miasteczku (cz. I-II).- Poeta Grala w Płocku. Rozm. przepr. Marta Lerst. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 50 s. 11.
278. NYCEK Jan B.: Z warszawskich salonów (literackich) [promocja książki B. Konarskiej-Pabiniak "Życie kulturalno-literackie Płocka..." w Muzeum Literatury w Warszawie]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 44 s. 8, fot.
279. "O LIŚĆ DĘBU": Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego: Płock 1995/ [il. Jerzy Mazuś].- Płock: Wojew. Bibl. Publ., 1995.- 20, [4] s., [5] k. tabl.: il.; 21 cm.
280. PILCH Piotr: Klimat małego miasteczka. Kutno. Konkurs Szaloma Asza. Gaz. na Maz. 1995 nr 247 s. 1. (rut): "O liść dębu" [finał w WBP] = poz. 347.
281. SZATKOWSKA Lena: Barwy Jesiennej Chryzantemy [zbiory poezji laureatów konkursu: Anny Czujkowskiej "Kiedy stygną

godziny" i Konrada Chmieleckiego "Gra w kości"]. Tyg. Płoc. 1995 nr 49 s. 7.

- SZATKOWSKA Lena: Pokłosie konkursu "O Liść Dębu" = poz. 349.
282. URBANKOWSKI Bohdan: Lustracja albo recydywa stalinizmu. Z autorem "Czerwonej mszy" rozm. Andrzej Winek. Tyg. Płoc. 1995 nr 41 s. 1, 14.

Proza. Teksty i recenzje

283. CZERWIŃSKI Henryk: Kutno z dzieciństwa (fragm. opowiadania wyróżnionego w Konkursie im. Szaloma Asza). Czas Kutna 1995 nr 14 s. 12.
284. [DOMASŁAWSKA Justyna]. Jezus z Nazaretu - bohater powieści. Fragment eseju Justyny Domasławskiej pt. "Mąż z Nazaretu Szaloma Asza na tle mesjańskich oczekiwań Izraela". Esej zdobył I nagrodę w konkursie literackim im. Szaloma Asza, zorganizowanym przez kutnowską bibliotekę. Gaz. na Maz. 1995 nr 258 s. 5.
285. THEMERSON Stefan: Jestem czasownikiem czyli zobaczyć świat inaczej. Płock, [b. r.]. Rec.: KALICKI R., Twórczość 1995 nr 10 s. 126-128.

Poezja. Teksty i recenzje

286. CZOWGAN Bożena: Oddech ciszy/ wybór wierszy i słowo wstępne Waldemar Smaszcz; il. Elżbieta Garlej-Mazuś.- Płock: Wojew. Bibliot. Publ., 1995.- 57, [1] s.: rys.; 22 cm.
287. FRAN CZAK Lech: Pokusa/ [słowo wstępne Ewa Wawrzyńska].- Płock: [nakł. aut.], 1995.- 73, [3] s., [8] k. tabl.: il.; 20 cm.
288. GRALA Marek: Wiersze 1973-1995. Płock, 1995. Rec.: SZATKOWSKA Lena, Tyg. Płoc. 1995 nr 40 s. 15, fot.
289. POLITAŃSKA Czesława: Kamień doświadczony. Rec.: FRYZ Artur, Czas Kutna 1995 nr 13 s. 9, 15.
290. SŁOWEM malowane... Płock: RSTK, 1994. Rec.: WAWRZYŃSKA Ewa, Kur. Maz. 1995 nr 39 s. 12.

XIV. SZTUKA Urbanistyka

291. KUBISSA Jacek: Jak rozwijać miasto. Urbanistyka. Płock 2050. Gaz. na Maz. 1995 nr 257 s. 3.

Malarstwo. Galerie. Pomniki

292. ADAMKOWSKI Arkadiusz: Wokół Broniewskiego [pomnik]. Płock. Zmiany na Tumach. Gaz. na Maz. 1995 nr 259 s. 2, fot.
293. BERESZCZYŃSKA Urszula: Skazana na talent [Anna Wachaczyk studentka Europejskiej Akademii Sztuk]. Syg. Płoc. 1995 nr 2 s. 17, fot.
294. BULLETIN N°40 : Kazimierz Cycoń, Stanisław Dutkiewicz, Ryszard Kosek [Płock], Bożena Sacharewicz, Honorata Tymirka [Żychlin], Maria Wnęk, Leszek Zajac/ fot. Mario del Curto.- Bruxella: Association "Epiky", 1995.- Teka (66 s.): fot. portr.; 31 cm + 8 k. kolor.
295. (czar): Obrazy sercem malowane. Wystawa RAMY w Płocku. Wiad. Dnia 1995 nr 192 s. 4.
296. (jbn): Galeria "Koszeliówka" kończy sezon. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 44 s. 8
- PISARKIEWICZ Jadwiga: Wystawa malarstwa [Łęczycza] = poz. 243.
297. SZATKOWSKA Lena: Pamięci Kantora [wystawa w Państwowej Galerii Sztuki w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 47 s. 7, fot.

298. WANIEK Henryk: W stronę tajemniczego kosmosu. Z artystą malarzem rozm. Lena Szatkowska [wystawa w Państwowej Galerii Sztuki w Płocku]. Tyg. Płoc. 1995 nr 45 s. 10, fot.

Zabytki. Ochrona zabytków

299. BUJAK Adam: Katedra Płocka. Warszawa, 1995. Rec. RZE-
WUSKI Jan, Niedziela 1995 nr 46 s. 11, fot.
300. GOWIN Krzysztof: Służba niezawisła i apolityczna. Rozm.
z wojewódzkim konserwatorem zabytków w Płocku przepr.
Iwona Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 260 s. 3, fot.
301. ŚWIĄTKIEWICZ Piotr: Murowany dwór "na kopcu" w Gaju
Nowym, gm. Św. Małgorzaty, woj. płockie. Pr. Mater. Muz. Ar-
cheol. Łodzi, Ser. Archeol. Nr 37/38 (1991/1992) s. 265-302.
Streszcz. w jęz. ang.
302. WIŚNIEWSKI Jacek A.: Romański kościół w Tumie. To warto
zobaczyć. Sztand. Młod. 1995 nr 281 s. 25, rys.
303. WIŚNIEWSKI Jacek A.: Romańskie opactwo w Czerwińsku.
Sztand. Młod. 1995 nr 241 s. 21, rys.

Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego

304. BARTŁOMIEJCZYK Krzysztof, Nełkowski Artur, Fijałkowska
Małgorzata: Pasjonaci sztuki. Trójka młodych w Teatrze Płoc-
kim. Rozm. z aktorami przepr. Ewa Biernat. Tyg. Płoc. 1995
nr 48 s. 7, fot.
305. GROCHOCZYŃSKI Tomasz: Gwałtu, co się dzieje! Rozm.
z reżyserem sztuki A. Fredry "Gwałtu, co się dzieje" w płockim
teatrze przepr. Henryk Błażejczyk. Kur. Maz. 1995 nr 45 s. 5,
fot.
306. ŁĘCKI Wojciech: Kto tu posprząta? Płock. Rozm. z autorem
sztuki przepr. Rafał Wereszczaka. Express Wiecz. 1995 nr
236 s. 7.
307. MARCZEWSKI Andrzej Maria: Teatralne story Andrzeja Marii
Marczewskiego [cz. I-II]. Rozm. z reżyserem przepr. Elżbieta
Biernat. Tyg. Płoc. 1995 nr 41 s. 8, fot., nr 45 s. 7, fot.
308. SZATKOWSKA Lena: Trzy wieczory w teatrze. Świat na opak
[premierowe przedstawienie "Gwałtu, co się dzieje!" A. Fredry
w Osieku na Sandomierszczyźnie]. Tyg. Płoc. 1995 nr 50 s.
7, fot.
309. WALDEN Andrzej: Teatr wciąż jest moją pasją. Rozm. z
aktorem i reżyserem przepr. Alina Boczkowska. Życie Płoc.
1995 nr 69 s. 4, fot.

Recenzje teatralne

310. FREDRO Aleksander: Gwałtu, co się dzieje! TD, Płock. Rec.:
BOCZKOWSKA Alina, Życie Płoc. 1995 nr 71 s. 7; LEWAN-
DOWSKA Iwona, Gaz. na Maz. 1995 nr 275 s. 2, fot.; RA-
KIEL-CZARNECKA Walentyna, Wiad. Dnia 1995 nr 247 s. 4,
fot.; RUTECKA Jolanta, Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 49 s. 10,
fot.
311. GOETHE Jan Wolfgang: Faust. TD, Płock. Rec.: (czar),
Wiad. Dnia 1995 nr 214 s. 6, fot.; KOWALCZYK Janusz R.,
Rzeczpospolita 1995 nr 235 s. 27; RUTECKA Jolanta, Nowy
Tyg. Płoc. 1995 nr 41 s. 4, fot.; SZATKOWSKA Lena, Tyg.
Płoc. 1995 nr 41 s. 4, fot.
312. ŁĘCKI Wojciech: Kto tu posprząta? TD, Płock. Rec.: GURDA
Milena, Tyg. Płoc. 1995 nr 43 s. 10, fot.; LEWANDOWSKA
Iwona, Gaz. na Maz. 1995 nr 242 s. 1, fot.; RAKIEL-CZAR-
NECKA Walentyna, Wiad. Dnia 1995 nr 206 s. 6, fot.; RUTE-
CKA Jolanta, Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 43 s. 4, fot.;
WAWRZYŃSKA Ewa, Kur. Maz. 1995 nr 42 s. 5, fot.

Życie muzyczne

313. BOMBRYCH Stanisław: O jubileacie. Rozm. z prezesem PTM
przepr. Iwona Lewandowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 232 s.
3, fot.
314. IL: Wirtuoz sześciu strun. Płock. Gitarzysta klasyczny [Piotr
Tomaszewski z Płocka]. Gaz. na Maz. 1995 nr 302 s. 2, fot.
315. KANIEWSKA Agnieszka: Z tradycją, a bez perspektyw? 95
lat Płockiego Towarzystwa Muzycznego. Tyg. Płoc. 1995 nr
43 s. 10.
316. KŁOCEK Alina: 95-lecie Płockiego Towarzystwa Muzyczne-
go. Petro- Echo 1995 nr 42 s. 5.
317. LEMAŃSKI Tomasz: To był wielki dzień. Rozm. z wokalistą
kutnowskiego zespołu rockowego Nightmare przepr. Agnieszka
Wesołowska. Gaz. na Maz. 1995 nr 258 s. 3, fot.
318. PAPIEWSKI Jerzy: Koncert z Iron Maiden. Kutnowski Night-
mare. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 45 s. 6.
319. (rut): Uroczysty koncert [Płocka Orkiestra Kameralna z okazji
95-lecia PTM]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 44 s. 4, fot.
320. WOJDA Wojtek: Muzyka to nie wazelina. Rozm. z wokalistą
zespołu Farben Lehre przepr. Roland Bury. Nowy Tyg. Płoc.
1995 nr 44 s. 21, fot.
321. WOLBACH Ryszard: Pierwszy raz na kompakcie. Rozm. z
wokalistą grupy Harlem przepr. Roland Bury. Nowy Tyg. Płoc.
1995 nr 49 s. 13, fot.

Kino. Fotografika

322. KŁOCEK Alina: Wystawa prac fotoamatorów [w płockim Do-
mu Technika]. Petro-Echo 1995 nr 48 s. 4, fot.
323. PAPIEWSKI Jerzy: Dni Filmu Polskiego. X Muza w Kutnie.
Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 51 s. 12, fot.
- PISARKIEWICZ Mirosław: Pocztówkowe lancjiana = poz. 149
324. RUTECKA Jolanta: Powtórne narodziny kina ["Przedwiośnie"
w Płocku]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 48 s. 1, 4, 5, fot.
325. ZEMŁO Maciej: Wszyscy zadowoleni. Kutnowskie Dni Filmu
Polskiego. Kur. Maz. 1995 nr 50-51 s. 13.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

326. AUGUSTYNOWICZ Jan: 20 lat sakry Biskupa Płockiego Zyg-
munta Kamińskiego. Niedziela 1995 nr 48 s. 12, fot.
- AUGUSTYNOWICZ Jan: Kanoniści o prawie małżeńskim = poz.
193.
- GAŁAMON Tadeusz: Nięgdysiejsi Łęczycanie. Józef Kulesza
1887 - 1964 = poz. 62.
327. GÓRALSKI Roman, Adamkowski Arkadiusz: Sie ma ojciec
[seminarium "Katechizm - Katecheza - Katechizacja" w Wy-
ższym Seminarium Duchownym]. Gaz. Wyb. 1995 nr 292 s.
21, fot.
328. PACUSKI Kazimierz: Początki benedyktyńskiego opactwa
św. Wojciecha na grodzie płockim. Not. Płoc. 1995 nr 4 s.
3-9, przypisy.
329. RADZIŃSKI Andrzej: Prałaci i kanonicy kapituły katedral-
nej płockiej w XIV i I poł. XV w.: Studium prozopograficzne.-
Toruń: Wydaw. Uniw. M. Kopernika, 1993.- 24 cm.-(Rozpra-
wy/UMK).- T.2: Kanonicy.- 174, [2] s.- Bibliogr. s. 164-173.-
Zsfassung.
330. SARNECKA Agata: Towarzysze... radośni [Ogólnopolski
Zjazd Towarzystw Radości w Płocku]. Słowo. Dz. Katol. 1995
nr 218. Dod.: Magazyn nr 45 s. 16.
331. ŚLIWIŃSKI Piotr: 500 [Pięćset] lat Sanktuarium Maryjnego
w Skępem.- Włocławek: "Mensa", 1995.- 205, [3] s., 15 s. tabl.:
il., fot., 1 pl.; 20 cm.- Bibliogr. s. 193-203.

332. 35 [Trzydziestopięć]-lecie działalności naukowo-dydaktycznej ks. prof. dr hab. Michała Mariana Grzybowskiego /oprac. Aldona Chlewicka/- Bydgoszcz - Płock: [b. w.], 1995.- 66, [2] s., [20] s. tabl. kolor.: fot.; 24 cm

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO

333. GŁÓWKA Dariusz: Księgozbiory duchowieństwa płockiego w XVIII w. Kwart. Hist. 1995 nr 2 s. 15-26. Streszcz. w jęz. ang.

Biblioteka im. Zielińskich TNP

- ADAMKOWSKI Arkadiusz: Miliardy dla Zielińskich = poz. 202.
334. (czar): Lekarze cennych książek. W płockiej bibliotece [współpraca z konserwatorami Ewą i Jackiem Waśko z Cieclocinka]. Wiad. Dnia 1995 nr 252 s. 6, fot.
335. (czar): Skomputeryzują księżnicę. Płock. Wiad. Dnia 1995 nr 232 s. 4.
336. KACZANOWSKA Wanda: 5 nowych inkunabułów w Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego zakupionych w 1995 roku. Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 16-18, fot.
337. OSTROWSKA Anna: Biblioteka im. Zielińskich TNP - biblioteką akademicką. Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 40, fot.
338. STOGOWSKA Anna Maria: Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-1985). Płock 1994. Rec.: GRZYBOWSKI Michał Marian, Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 50-52.

Biblioteki fachowe i parafialne

339. PYĆ Elwira: Biblioteka Naukowo-Techniczna Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego w Płocku. Oprac. Alicja Charzyńska. Bibl. Płoc. 1995 nr 4 s. 9-10, fot.
RANISZEWSKA Dorota: Możliwości edukacyjne ZOO = poz. 71.
340. SAMUL Zuzanna: Biblioteka parafialna w Goleszynie [gm. Sierpc]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 234 s. II.

Biblioteki publiczne

341. BURAKOWSKI Jan: Na tropach "fizycznej dostępności" do bibliotek i zbiorów bibliotecznych (1) [Miejska Biblioteka Publiczna w Sierpcu]. Por. Bibliot. 1995 nr 11/12 s. 2-6.
342. (czar): Czas porażki, czas nadziei. Wystawa w Wojewódzkiej Bibliotece [w Płocku]. Wiad. Dnia 1995 nr 250 s. 4.
343. IL: Kultura na drogi. Płockie. Gminne biblioteki [sieć bibliotek w woj. płockim]. Gaz. na Maz. 1995 nr 297 s. 3.
344. KŁOCEK Alina: "Polonia Restituta 1916-1921". Wojewódzka Biblioteka Publiczna [wystawa w WBP]. Petro-Echo 1995 nr 46 s. 8.
345. ŁOSIŃSKA Alicja: Telewizja nie przeszkadza. Rozm. z dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łęczycy przezpr. (hjz). Wiad. Dnia 1995 nr 210 s. 6, fot.
"O LIŚĆ DĘBU": Ogólnopolski Konkurs Poetycki = poz. 279.
346. PRASA o bibliotekach w 1995 r. Oprac. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska. Bibl. Płoc. 1995 nr 4 s. 11-16.
347. (rut): "O liść dębu". Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Wł. Broniewskiego [finał konkursu w WBP]. Nowy Tyg. Płoc. 1995 nr 48 s. 10, fot.
348. STANUSZKIEWICZ Blanka: Dla laika i historyka. Polonia Restituta [wystawa w WBP]. Kur. Maz. 1995 nr 44 s. 6.
349. SZATKOWSKA Lena: Pokosie konkursu "O Liść Dębu" [w WBP]. Tyg. Płoc. 1995 nr 48 s. 5, fot.
350. WOŹNIAK Janina: Miejsce specjalnego przeznaczenia. Rozm. z kierownikiem Działu Zbiorów Specjalnych Wojewódz-

kiej Biblioteki Publicznej w Płocku przezpr. Alina Boczkowska. Życie Płoc. 1995 nr 66 s. 4.

351. WOŹNIAK Janina, Tobota Małgorzata: Biblioteka na rzecz ludzi niepełnosprawnych [Dział Zbiorów Specjalnych WBP]. Bibl. Płoc. 1995 nr 4 s. 3-6, fot.
352. ZYWER Krzysztof: Wystawa "Czas porażki - czas nadziei". Wojewódzka Biblioteka Publiczna - Płock 14.12.95 - 31.01.1996 r. Gaz. Związ. 1995 nr 169 s. 2-3, fot.

Ruch wydawniczy. Czasopiśmiennictwo

353. AUGUSTYNOWICZ Jan: Płocka edycja "Niedzieli". Rozm. z ks., redaktorem płockiej edycji tygodnika katolickiego "Niedziela" przezpr. Edmund Belter. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 224 s. I.
354. JAZ: Początek dobrej tradycji [Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku]. Słowo. Dz. Katol. 1995 nr 224 s. I.
PAWŁOWICZ Jacek: Nieznani bohaterowie: leksykon opozycji antykomunistycznej w województwie płockim 1980-1989 [Cz. 1: Oficyny i wydawnictwa podziemne] = poz. 163.
355. REDAKCJA: "Petro-Echo" wraca do Płocka. Dziękujemy drukarskiej braci z Łodzi. Petro-Echo 1995 nr 51-52 s. 2.
356. WMS: Przybywa lokalnych gazet. Prasa płocka i okolice. Trybuna 1996 nr 282 s. 12.

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Bielsk 35,57,122,125

Biezuń 274

Błonie k. Krośniewic 61

Bodzanów 135

Bruksela 294

Bydgoszcz 332

Choinek gm. Gostynin 75

Ciechanów 17,334

Czerwińsk 196,303

Częstochowa 33

Dąbrowice 124,138,142

Diecezja Płocka 326,353

Drobin 26

Gaj Nowy gm. Góra św. Małgorzaty 301

Gąbin 12,46

Goleszynie gm. Sierpc 340

Gostynin 14,20,60,63,65,79,82,100,130,134,174,186,210,211,214,215, 221,223,224,228,230,231,240

Grenlandia 254

Kamionka gm. Pacyna 64,162,178

Katyń 238

Konstantynów gm. Gąbin 151-155

Koszelówka gm. Łąck 296

Krośniewice 129,176,263

Kutno 10,22,23,74,80,92,94,114,115,131,132,145,160,212,247- 249,256, 260,280,283,284,289,317,318,323,325

Legarda k. Gostynina 65

Łąck 16,171

Łęczycza 5,50,51,62,67,87,99,149,184,219,243,272,273,345

Łęg gm. Drobin 90

Łobez woj. szczecińskie 275

Łowicz 29,206

Marianki k. Kutna 87
Mazowsze 17,27,29,81,83,84,86,164,179,206,233,234
Miałków gm. Gostynin 232
Mieszczk gm. Sierpc 87
Model gm. Pacyna 89

Bahrij Mieczysław 100
Balcerzak Elżbieta 226
Barankiewicz Zdzisław 207
Bartłomiejczyk Krzysztof 304
Belter Edmund 353
Bereszczyńska Urszula 293
Białecka Małgorzata 161,181
Biały Kazimierz 69
Biernat Elżbieta 307
Biernat Ewa 304
Błażejczyk Henryk 305
Boczkowska Alina 309,310,350
Bodal Tomasz 203
Bombrych Stanisław 313
Borkowska Anna 227
Borkowski Dominik 47
Borucka Maria 5,51
Brodzicki Czesław 81
Brukman Sylwester 134
Bujak Adam 239,299
Burakowski Jan 49,341
Bury Roland 320,321
Byliński Stanisław 171
Bytner Piotr 261

Nidzica 65
Nowe Ostrowy 128
Nowy Jork 56

Oporów 133
Osiek na Sandomierszczyźnie 308

Pasłęk woj. elbląskie 65
Płock 2-4,7-9,11,15,17-19,21,24,25,27,28,30,31,33,34,36-38,41-44,48,
52,53,58,59,66,68-71,73,76-78,81,85,86,91-93,95-98,102-113, 116-
123,136,140,146-148,150,158,159,161,164-170,172,173,175, 180-
184,187-190,192-195,197-205,207-209,213,216-218,220,222,
227,229,232,237-239,241,242,244-246,250-252,254,255,257,259,
261,262,264-271,275-279,281,282,285-288,290-295,297-300,304-
16,319-322,324,326-330,332-339,342-344,346-356

Celiński Andrzej 163
Charzyńska Alicja 339
Chlewicka Aldona 332
Chmielecki Konrad 281
Chrobot Iwona 246
Chudzyński Marian 82
Chyczewski Jacek 131
Cieszkowski Tadeusz 217
Ciszyńska Barbara 232,274
Curto Mario del 294
Cycoń Kazimierz 294
Czapska Danuta 220
(czar) 104,237,295,311,334,335,342
Czerwiński Henryk 283
Czowgan Bożena 286
Czujkowska Anna 281

płocki powiat 90,91
płockie województwo 1,6-9,11,17,21,27,36,41,44,45,72,76,93,105,122,
140,143,163,166-169,172,175,177,179,185,191,205, 225-
227,343,346,356

Poznań 114,116,143,145
Puszcza Biała 258

Radom 225
Radomice k. Lipna 66

Sanniki 47,73,127,235,236
Sędzimirowice k. Kalisza 66
Sierpc 32,39,40,49,56,88,156,157,253,258,341
Skępe woj. wrocławskie 331
Staw k. Chełma Lubelskiego 66

Topola Królewska gm. Łęczycza 62,101,126
Toruń 329
Tum k. Łęczycy 302

Umienino-Łubki gm. Bielsk 58

Warszawa 59,64,89,146,162,178,194,206,278,282,299
Wilno 238
Wisła 69,141
Witonia 54,87,137,139
Wrocław 331

Ziemia Mławska 83
Ziemia Wiska 81

Żmudź 255
Żychlin 13,55,294

(dar) 105
Dietrich Marek 198
Dobroń Elżbieta 1,8,346
Dobrosielski Konrad 238,239
Dobrowolski Jan 54,96,99,101,120-125,130-132,135,138,142,159
Domańska Jolanta 88,156
Domasławska Justyna 284
Duszyński Włodzimierz 262,265,269
Dutkiewicz Stanisław 294

Fedorowicz Józefa 60
Ferens Tadeusz 208
Ferrerias-Tasco'n Manuel 151,152
Fijałkowska Małgorzata 304
Fomicz Iwona 73,126,127,143,218
Forowicz Krystyna 107
Franczak Lech 287
Fredro Aleksander 305,308,310
Fryz Artur 289
Funkenstein Antoni 74

INDEKS OSOBOWY

(a.s.) 133
AA 154
Adamkowski Arkadiusz 72,167,168,184,188,202,292,327
AŁ 95
Anders Władysław 61

Gajewski Marek 102
 Galińskiewicz Włodzimierz 263
 Gałamon Tadeusz 62
 Gałązka Tomasz Jacek 67
 Garlej-Mazuś Elżbieta 286
 Gawin Joanna 240
 Gągała Leon 56
 Gąsiorowska Katarzyna 228,241,254,255,275,276
 Gąsiorowski Paweł Bogdan 157
 Głowacka Aleksandra 235,236
 Główka Dariusz 333
 Godos Jacek 42
 Goethe Jan Wolfgang 311
 Gołębniak Andrzej 86,87
 Gołębiowski Grzegorz 163
 Gołębiowski Stefan 274
 Gomułka Tadeusz 135
 Gowin Krzysztof 300
 Góralski Roman 167,168,180,327
 Górzyński Kajetan 183
 Grała Marek 276,277,288
 Grąbczewska Dorota 128,129,197
 Grochoczyński Tomasz 305
 Grzybowski Michał Marian 206,332,338
 Gujscy 90
 Gurda Milena 93,312
 Gustowski Bolesław 61,63

Helak Wojciech 16
 (hjz) 256,273,345
 HW 98

(ibo) 97,116,144,145
 IL 98,209,314,343
 Iwański Bogdan 114

j 110
 Jackiewicz Michał 108
 Jankowski Wojciech 264
 Jarecka Elżbieta 209
 Jasińska Ewa 177,189
 Jaskóła Konrad 109
 JAZ 354
 (jaz) 257
 (jbn) 145,204,296
 (jetu) 233
 Jędryka Grażyna 213
 Jóźwiak Zbigniew 259
 Juszkiewicz Ryszard 83

Kaczanowska Wanda 336
 Kaczorowska Teresa 56
 Kalicki R. 285
 Kaliszuk Alicja 225
 Kamiński Krzysztof 148
 Kamiński Zygmunt 326
 Kaniowska Agnieszka 170,182,187,242,315
 Kantor Tadeusz 297
 Kittel Roman 87
 Klatka Jerzy 189
 Klekowicka Małgorzata 26
 Kłoczek Alina 234,250,316,322,344
 Kluczkowska Ewa 45
 Kniac Zuzanna 135

Kołach Krzysztof 198
 Konarska-Pabiniak Barbara 20,65,75,79,89,223,278
 Kończak Ludwik 124
 Koński Wiesław 34,169
 Kordala Tomasz 77,78
 Komar-Frankie Lucyna 24
 Koryn Andrzej 29
 Kosek Ryszard 294
 Kostka Hubert 266
 Kostrzewa Ignacy 57
 Kostrzewa Maria 229
 Kowalczyk Janusz R. 311
 Kowalski Oskar 243
 Kowalski Wiesław Józef 210,238,242
 Koziorowska Renata 8
 Koziorowski Marcin 87
 Kozłowski Tadeusz 31
 Krajewski Janusz 205
 Krajowski-Kukiel Dariusz 170,198
 Krawczyńska Renata 205,208,229
 Królikowski Stanisław 87
 Krygier Marcin 171
 Krzywkowski Tolek 265
 Kubasiński Stanisław 132
 Kubissa Jacek 198,291
 Kuffel Romana 158,172
 Kujawa Waldemar 184
 Kulesza Józef 62
 Kuś Janina 54
 Latoszek Waldemar 211,215
 Lemański Tomasz 317
 Lerst Marta 277
 Leszczyńska Joanna 272
 Lewandowska Alina 59
 Lewandowska Anna 70,164,165
 Lewandowska Iwona 160,173,217,230,235,300,310,312,313
 Lisicka Małgorzata 43

Łakoma Agnieszka 117
 Łęcki Wojciech 306,312
 Łosińska Alicja 219,345
 Łossowski Piotr 84
 Łuczak Bogdan 78
 Łykowski Konrad 165

Maciejowska Ewa 190
 Mackiewicz Elżbieta 191
 Marczewski Andrzej Maria 307
 Masłowski Władysław 60
 Mazurska Wiesława 1,8,346
 Mazuś Jerzy 279
 Medwadowski Jan 63
 Michalski Stanisław 87
 Mierzejewska Małgorzata 146
 Mieszkowska Barbara 11
 Mistewicz Eryk 162
 Mizerski Sławomir 178,192
 Miotkowska Maria 213
 Mojkowski Jacek 111
 Morawski Jerzy 90
 Morawski Michał 87

Nelkowski Artur 304
 Niedzielski Mieczysław 60
 Nogańska Iza 250

Nowakowska Elżbieta 190
Nycek Jan B. 36,184,278

Orzoł Stanisław 54,99,123-125,130,132,135-138,159
Ostrowska Anna 337

P. 236
Pacuski Kazimierz 328
Padlewski Marian 182
Papiewski Jerzy 318,323
Pawlak Waldemar 64,162,178
Pawlikowski Dariusz 183
Pawłowicz Jacek 163
Pech Marcin 264,266-268,270,271
Piekut Henryk 109,112
Pilch Piotr 91,94,160,280
Piłsudski Józef 87
Pisarkiewicz Jadwiga 243
Pisarkiewicz Mirosław 149
Piwońska Teresa 235,236
Podlewski Waldemar 130
Pol Maciej 272,273
Politańska Czesława 289
Pólturzycki Józef 199
Pniewski Jerzy 231
Przybyszewski Józef 88
Puchalska Alicja 195
Pyć Elwira 339
Pysiak Janusz 194
Pytlak Wojciech 14,100,231

Radziwiński Andrzej 329
Rakiel-Czarnecka Walentyna 45,200,207,251,310,312
Raniszevska Dorota 71
rawer 186
Robacki Andrzej 174
Rój Eugeniusz 213
Różyński Paweł 153,154
(rut) 319,347
Rutecka Jolanta 310-312,324
(rw) 52
Rupiński Władysław, pseud. "Rypa" 90
Ryzlak Krzysztof 247
Rzeszotarski Jan 258
Rzewuski Jan 196,299

Sacharewicz Bożena 294
Samul Zuzanna 340
Sarnecka Agata 330
Siejca Zbigniew 103,139,147,221
Siołkowski Ezechiel 60
Sitkiewicz Aneta 244
Skaradzinski Bohdan 85,86
Skrok Halina 220
Skubiś Ireneusz 33
Smakowska Joanna 212
Smaszcz Waldemar 286
Sobczak Mariusz 118
Sroczyńska Jowita 245
Stanuszkiewicz Blanka 252,348
Stańczyk Wacław 139
Stefaniak Zbigniew 266
Stefański Jerzy 53
Stelmaszewski Andrzej 176,260
Stogowska Anna Maria 338

Strześniowski Stanisław 58
Szatkowska Lena 59,87,281,288,297,298,308,311,349
Szatkowski Tomasz 44
Szczepański Janusz 82
Szelański Eugeniusz 53
Szkopek Grzegorz 261
Szłozier Katarzyna 249

Śliwiński Piotr 331
Śniecickowski Feliks 65
Świątkiewicz Piotr 301
Świecki Tadeusz 66
Świerczyński Arkadiusz 47

Themerson Stefan 285
Tobota Małgorzata 351
Tomasik Daniela 235,236
Tomaszewski Piotr 314
Torański Błażej 119
Turek Józef 131
Tymińska Honorata 294

Urbankowski Bohdan 282
Urbański Władysław 180

W.P. 224
Wachaczyk Anna 293
Walczak Stanisław 87
Walden Andrzej 309
Waluch Kazimierz 18
Waniek Henryk 298
Waśko Ewa 334
Waśko Jacek 334
Wawrzyńska Ewa 287,290,312
Wawszczak Jerzy 175
Wenerski Grzegorz 266
Wereszczaka Rafał 150,306
Wesołowska Agnieszka 247,248,317
Węgrowski Piotr 115
Widelski Czesław 80
Wieczorek Wiesław 269
Wierzbicki Saturnin 31
Winek Andrzej 282
Wiśniewska Ewa 222
Wiśniewska Maria 49
Wiśniewski Andrzej 140
Wiśniewski Jacek A. 302,303
Wiśniewski Janusz 48
Władysław I, książę 81
Włodarczyk Andrzej 131
WMS 356
Wnęk Maria 294
Woicki Tadeusz 174,211,214
Wojda Wojtek 320
Wojno Wiesław 266,270
Wojtasiak Grzegorz 6
Wojtczak Iwona 141
Wojtulanis Jolanta 165
Wolbach Ryszard 321
Woźniak Janina 350,351
Woźniak Maria 187
Wrońska Agnieszka 35
Wroński Jarosław 35
Wróblewski Krzysztof 271
Wysibirski Piotr 72



Z. 215
Zagórowski Lech 176
Zając Leszek 294
Zakrzewska Małgorzata 68
Zakrzewski Waldemar 259
Załuski Tomasz 69
Zarwa Andrzej 249
Zemło Maciej 212,263,325
Zgliński Marek 40,88
Zieliński Józef 89
Zwierzchowski Zbigniew 155

Zywer Krzysztof 166,352

Żmuda Maurycy 260
Żółtowski Andrzej 113

Oprac. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska
Dział Informacyjno-Bibliograficzny
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Płocku
Tel. 62-82-74, 62-30-58 w.19

NASI AUTORZY:

- LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA -** doktor, inżynier, dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku
- JAKUB CHOJNACKI -** doktor, inżynier, prezes TNP
- JAN CHOJNACKI -** magister inżynier - architekt, em. pułkownik WP, harcmistrz, twórca pieśni harcerskich, poeta (m.in. autor słów hymnu TNP), malarz, członek TNP
- WANDA KACZANOWSKA -** magister, starszy kustosz, dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP, członek TNP
- BARBARA KONARSKA-PABINIAK -** doktor, nauczycielka w Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki w Gostyninie, członek TNP
- STANISŁAW ORZOŁ -** magister filologii polskiej, em. nauczyciel, dziennikarz "Kurier Mazowieckiego"
- ANNA STOGOWSKA -** doktor nauk human., dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku, członek TNP
- NORBERT WÓJTOWICZ -** student III roku Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, płocczanin, członek ISHA (Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Historii)
- ADAM ZIELIŃSKI -** profesor dr hab., Rzecznik Praw Obywatelskich

